TEORYA I PRAKTYKA BANKÓW

W ZASTOSOWANIU DO NASZEGO KRAJU

PRZEZ

Piotra Falkenhagen-Zaleskiego.

Są znakomite dzieła w polskim (a) i w obcych językach traktujące obszernie naukę bankową; ale dzieła te poważne, przystępne dla lubowników nauki i dla fachowych ludzi, wymagające koniecznie dla pożytecznego czytania przygotowawczych studyów i wiadomości, obrabiające przedmiot wyłącznie: albo z punktu naukowego, jako umiejętność, albo z punktu widzenia praktycznego, jako mechanizm sztuki, nie mogły dotąd jeszcze obudzić w massie czytającéj naszéj publiczności tego zajęcia, jakiego przedmiot ten z wielu miar jest godzien.

(a) Patrz „Wykład teoretyczny i praktyczny czynności bankowych" J. G. Courcelle-Seneuil, tłumaczenie z francuzkiego Henryka Lewestama, staraniem i nakładem b. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém.—36 arkuszy in 8vo, cena rs. 3.

Gdy wszakże wiadomem jest powszechnie, że w krajach zachodniéj Europy instytucye bankowe wpłynęły przeważnie na rozwinięcie ich pomyślności handlowéj, przemysłowéj i społecznéj, że przy warunkach szczęśliwych (pokoju wewnętrznego i zewnętrznego), są one dotąd i będą jeszcze na długo, źródłami ożywczemi, w których wszelka praca, wszelki pomysł pożyteczny, każde wielkie dzieło powszechnéj lub narodowéj użyteczności, czerpią zachęty, pomoc i zasoby,—gdy znowu przy obudzonéj chęci do pracy pomiędzy nami, przy rodzących się nowych potrzebach społecznych, przy handlu utrudnionym i jego stosunkach ścieśnionych, przy upadłym przemyśle i braku wszelkiéj dla niego zachęty, dziś na każdym kroku czujemy dotkliwiéj jak kiedykolwiek brak tych instytucyj dobroczynnych, dla tego sądzę, iż czas jest, aby publiczność nasza zajęła się gruntownem rozpoznaniem nietylko saméj ich zasady, ale całego ich mechanizmu; aby zrozumiała całą ich ważność i pożyteczność, aby wpłynęła na ich tworzenie się po kraju, bo w nich znajdzie najpotężniejszą dźwignię do rozwoju przyrodzonych zasobów naszéj ziemi i do pożytecznego kierownictwa i zużycia pracy i zabiegliwości ludności naszéj.

Celem więc niniejszéj pracy, jest przedstawienie krótkie i zwięzłe, ale jasne i o ile może być popularne, zasady instytucyj bankowych i tych wszystkich ważnych funkcyj, które one wypełniają w społeczeństwie. Niewdając się w wywody naukowe i filozofię teoryi banków, jaką nam przedstawia nauka ekonomii politycznéj, streścimy całą ich historyę i systematy, w zastosowaniu ostatecznych rezultatów doświadczenia innych narodów do naszych pojęć, naszych obyczajów, naszych

potrzeb i naszych zasobów; a sztukę pisarską ograniczymy na usiłowaniu, aby przedmiot z natury swojéj trochę ciężki i abstrakcyjny, uczynić łatwym i zrozumiałym dla wszystkich.

Zgadzamy się na to powszechnie, że kapitał jest siłą ożywczą handlu i przemysłu. Bez niego handel i przemysł ani żyć i rozwijać się, ani nawet istnieć nie mogą. Sama nawet praca która go stworzyła, bez kapitału pożytecznie zużytą być nie może; bez niego marnieje i zamiera w bezczynności. Ale chciejmy zrozumieć to dobrze, że kapitałem nie jest tylko sam pieniądz. Wszystko co społeczeństwo zdobyło pracą i oszczędziło ze spożycia, wszystko co jest żródłem zarobku i dochodu, jest kapitałem. Są tylko jego rozmaite gatunki i formy, i stosownie do tych gatunków i form są rozmaite jego charaktery i przymioty.

Dom np. kupiony za gotowe pieniądze, jest w pojęciu zwyczajném *majątkiem*, ale kapitałem niby nie jest. Mówi się zwyczajnie: „mam kapitał w domie, w kamiennicy,“ ale się nie mówi: „mam dom w kapitale.“ Podobnie fabryka sukna lub cukru, wzniesiona za gotowe pieniądze, jest w znaczeniu zwyczajném słowa majątkiem rzetelnym, ale kapitałem także niby nie jest.

Wszakże nietylko w sensie naukowym, ale i w sensie praktycznym i dom i fabryka są rzeczywiście kapitałami, bo jedno i drugie przedstawiają dochód albo zarobek: dom przez wpływy z komornego, fabryka która jest właściwie warsztatem, przez zarobki z fabrykacyi. Te wpływy i te zarobki dają znowu możność, przez oszczędność, powiększenia samego kapitału. Ale kapitały w domach i fabrykach są odmiennego gatunku od

kapitałów w pieniądzach. Z natury swojéj są one zamknięte w budowach, *są stałe*. Dla tego téż zowiemy je *kapitałami stałemi* (Capital fixe, fixed Capital) dla odróżnienia od kapitałów ruchomych, cyrkulacyjnych (Capital flotant, floating Capital) w pieniądzach i w innych wartościach ruchomych przedstawionych.

Nauka idzie daléj, i nie same bogactwo *rzeczowe*, uważa za kapitał narodu. Wynalazki, talenty, umiejętności i to wszystko co do rozwinięcia zasobów i pomyślności krajowéj dopomaga, co daje zarobek lub dochody jego mieszkańcom, a z tych dochodów i zarobków pozwala tworzyć oszczędności i majątki powiększające kapitał krajowy, są równie jak tamte, rzeczywistym kapitałem. Dochód doktora lub adwokata, mechanika albo artysty, jest równie dobry i istotny jak dochód kupca lub bankiera, z tą różnicą że kupiec i bankier ciągną go z użycia pieniędzy, z kredytu i z przemysłu, a doktór, prawnik, artysta i mechanik, ciągną je z nauki, talentu i pracy. Otóż nauka, praca i talent są rzeczywistym kapitałem, tylko znowu odmiennego gatunku i odmiennéj formy od tamtych.

Jakakolwiek przecież jest ważność kapitałów stałych i kapitałów moralnych przedstawiających jedną stronę bogactwa narodowego, traktować tu o nich wcale nie będziemy.

Instytucye bankowe opierają się wyłącznie na kapitałach ruchomych, cyrkulacyjnych. Ograniczają one funkcye swoje wyłącznie i jedynie do czynności albo czysto pieniężnych, albo do tych które reprezentują pieniądz bądź w formie biletów bankowych, bądź w formie wexli, papierów publicznych, bądź téż w formie

innych wartości łatwo zamiennych na gotówkę, a które wszystkie są wyobrazicielami kredytu. Dla tego też wyłącznie i jedynie o kapitale ruchomym i o kredycie, jako jego przedstawicielu, mówić tu będziemy.

Jak dalece jest prawdą, że kredyt przedstawia kapitał, że jego miejsce często zajmuje, że wypełnia te same co on funkcye, a zatém że się sam w kapitał zamieniać daje, dość będzie jednego przykładu. Weźmy bank polski. Kapitał jego zakładowy jest 8 milionów rubli srebrem. Wszakże na mocy przywileju mu nadanego, bank polski stworzył emissyę biletów własnych do wysokości 10 milionów rubli sr. Bilety te wypełniają zupełnie tęż samą funkcyę co i kapitał zakładowy banku. Wypożyczone, czy to w formie awansów na płody rolnicze lub fabryczne, na listy zastawne lub papiery publiczne, czy też na pomoc dla zakładów przemysłowych lub na eskontowanie wexlów, bilety bankowe, oddają te same posługi handlowi i przemysłowi, jakby były monetą brzęczącą, a bankowi przynoszą podobne korzyści jakby z wypożyczonego rzeczywistego kapitału. Mają więc one bez zaprzeczenia właściwą cechę kapitału. A przecież wiemy wszyscy, że ta emissya biletów banku polskiego nie jest oparta na jego zakładowym kapitale, bo ten kapitał równie jak i bilety do czynności powołanym został; nie jest oparta na depozytach, bo depozyta (a) opłacając deponentom procent, musiały być umieszczone ze swojéj strony na zarobkowe operacye. Emissya ta biletów oparta jest po prostu na *kredycie banku*; a całą gwarancyą wypuszczonych w obieg biletów, jest zastaw papierów publicznych, płodów rolni

(a) O depozytach sądowych i przekazowych mowy tu niema.

czych i fabrycznych i eskontowanych lub zakupionych wexlów krajowych lub zagranicznych, które bank posiada.

Niemniéj wszakże prawdą jest, że bez emissyi biletów, bank nasz nie byłby w stanie oddać tych wszystkich posług któreśmy tu dopiero wyliczyli. Posługi te bowiem, jak widzimy ze sprawozdania, absorbowały summę dwa razy większą od jego kapitału zakładowego; że zaś dopełnieniem téj summy nad kapitał zakładowy, a zatém pomnożenie o tyle kapitału cyrkulacyjnego banku polskiego jest w biletach bankowych opartych na *kredycie*, dla tego twierdzimy, że w tym przypadku kredyt nietylko reprezentuje kapitał, ale sam stał się kapitałem w istocie.

Z tego powodu w niektórych krajach np. w cesarstwie rossyjskiém, bilety bankowe są nazwane po prostu biletami kredytowemi (Kreditnyje Bilety).

Oto jest pierwsza forma kredytu, w któréj on nietylko wyobraża kapitał w odbiciu, ale stawia się na jego miejscu, wszystkie funkcye kapitału spełnia i całą swoją potęgą jego siły wzmacniając, pomnaża kapitał stanowczo.

Zobaczymy niżéj, że są inne formy kredytu, w których ta jego potęga i użyteczność często kilkakroć razy siłę i dobrodziejstwo samego kapitału przechodzi.

Temu szczególnemu przymiotowi kredytu łatwego pomnażania się, kraje zachodniéj Europy winny są w znakomitym stopniu, szybkie rozwinięcie swoich zasobów przyrodzonych, swojego handlu i przemysłu i swojéj pomyślności społecznéj. Kiedy bowiem kapitał

obiegowy z natury swojéj jako materya, musi być koniecznie ograniczony *co do ilości*, kredyt, który go zastępuje, który jego funkcye spełnia, jego posługi i korzyści roznosi, jako rzecz moralna, duchowa, do urzeczywistnienia swego niepotrzebująca żadnéj materyi, kredyt rodzący się z pobudek moralnych i oparty na zaufaniu, może się pomnażać i rozrastać tak daleko, jak tylko granice tego zaufania zasięgną.—Daję komuś 1000 rubli, bo tylko 1000 rubli posiadam, ale dałbym téjże osobie 10,000 rubli i więcéj, gdybym je miał, bo w niéj pokładam zaufanie zupełne. Jeżeli zatém jest sposób oddania dalszéj posługi za pomocą kredytu nad moje materyalne środki, to je czynię i z pomocą jego, usługi moje pomnażam.

Taka jest cnota i przymiot kredytu. Zasługi téż i pożytki jego są téj saméj zacności i téj saméj natury, to jest równie są wielkie i równie obfite.

W krajach bogatych, gdzie tranzakcye handlowe i przemysłowe są nadzwyczaj liczne i na wielką skalę, nawet największy kapitał cyrkulacyjny wystarczyć nie może wszystkim potrzebom i wymaganiom społeczeństwa.

Tak np. w Anglii cała cyrkulacya metaliczna i papierowa, zaledwie przechodzi summę 60 milionów funtów szterlingów (po kursie dzisiejszym około 420 milionów rsr.), gdy tymczasem summa tranzakcyj handlowych przedstawianych przez *same tylko wexle*, przeszło 500 milionów funtów szterlingów (3500 milionów rubli sr.) wynosi (a). Ta ogromna summa 3 miljardów 500 mi-

(a) Podług kontroli *biur stemplowych*. Macload. Principles of political Economy. Można dodać uwagę: wieleż przytém jest wexlów nie stemplowanych?

ljónów rubli sr., jako wyrażona przez wexle, oparta jest na kredycie i reprezentuje sam tylko *kredyt handlowy* Anglii. Podobnie we Francyi cyrkulacya metaliczna i papierowa wynosi około 3 miliardów franków (około 833 milionów rubli sr.), gdy tymczasem podług obliczeń niektórych ekonomistów, ruch tranzakcyj *kupieckich* we Francyi przedstawiony tylko przez *wexle handlowe* przechodzi 15 miliardów franków. Sam bank francuzki eskontował tych wexlów w ciągu roku 1860 na przeszło 5 miliardów franków (a). Pytamy ażali jest podobném, aby kapitał cyrkulacyjny nawet tak bogatych i potężnych krajów jak jest Anglia i Francya mógł kiedy dojść do cyfr dopiero wspomnionych, a których wszakże tranzakcye ich kupieckie koniecznie wymagają?

Zaprawdę łatwo zrozumieć, że do tak ogromnej cyfry kapitałów cyrkulacyjnych, żaden kraj nigdy przyjść nie może; raz dla tego, że przy wzrastającéj obfitości kapitału obiegowego, wartość wszystkich przedmiotów w proporcyi téj saméj podniesóby się musiała, absorbując znaczną część jego w wartościach nieruchomych; drugi raz dla tego, że mnogie kapitały szukające zarobku, przez konkurencyę zniżyłyby procent od kapitałów do takiego stopnia, iż wszelkie ich wypożyczenie nie byłoby wartém ani ryzyka ani zachodu. W takich ra-

(a) 5,083,356,500 fr. (Patrz sprawozdanie dyrektora banku za rok 1860). Ogólny ruch gotówki, biletów i przelewów (Virement) w banku francuzkim był następujący:

w 1858—30 miliardów 637 milionów franków.
w 1859—25 — 222 — —
w 1860—24 — 122 — —

(Horn).

zach posiadacze kapitałów woleliby kupować majątki ziemskie, domy i t. p., aż dopóki absorbacya kapitałów obiegowych na kapitały *stałe*, nie zmniejszyła obfitości ruchomych kapitałów, a następnie wartości ich, wyrażającéj się stopą procentową znowu nie podniosła.

Zresztą zadaniem nowożytnego systematu banków, nie tylko *nie jest* wywoływanie na posługi zamiany (w obszerném znaczeniu wziętéj), *wielkiéj* ilości obiegowego kapitału, ale przeciwnie, celem i usiłowaniem ich jest oszczędzenie cyrkulacyi o ile tylko być może, zastępując jéj posługi rozlicznemi środkami kredytowemi albo kombinacyami samego mechanizmu bankowego.

Tak więc, skoro kredyt często oddaje te same posługi społeczności co kapitały, skoro jest niewątpliwém, jak widzieliśmy na przykładach dopiero przytoczonych w Anglii i Francyi, iż potęgą swoją siłę kapitału cyrkulacyjnego tych krajów kilkakrotnie pomnaża i potrzebom ich handlowym zupełnie zadość czyni, zachodzi pytanie: kto i jakim sposobem go organizuje? kto go tworzy i nim kieruje? kto nakoniec i jakiemi środkami urządza ten cudowny mechanizm, za pomocą którego kapitałem obiegowym w porównaniu małym, zaspokajają się tylekroć razy większe rozliczne potrzeby handlu, przemysłu i wszystkich społecznych stosunków bez ścieśnienia ich działalności, bez zatrzymania ani na chwilę ich życia i biegu?

Odpowiadamy: system bankowy sam jeden organizuje kredyt. Tam gdzie go niema, tam téż niema i kredytu. Ale kredyt jest *środkiem* nie celem. Jako środek, jako instrument, jako potęga, kredyt jest koniecznie potrzebny dla rozwinięcia handlu i przemysłu. Ze sto-

sunków które handel i przemysł tworzą w społeczeństwie, wyrabia się pierwszy zarodek i najprostsza forma kredytu, i w téj pierwszéj formie już się on staje instrumentem dalszego korzystnego oddziaływania na handel i przemysł.

Wszakże bez pomocy banków, kredyt nie jest zdolny nowego zrobić kroku. To téż system bankowy tylko sam go już dalèj prowadzi. Jak zaś w następnych kolejach przetwarza go i rozkrzewia, jak go ułatwia i nim kieruje, jak go do potrzeb społeczeństwa nastraja i usposabia, za pomocą jakiego systematu i mechanizmu wszystkim potrzebom materyalnym kraju najzupełniéj zadość czynić jest zdolny? to wszystko zamierzyliśmy objaśnić po kolei.

II.

W inném miejscu opowiedzieliśmy pokrótce (a), jaki był początek banków; jak z handlarzy pieniędzmi, z pośredników pomiędzy pożyczającymi a wypożyczającymi powstali bankierowie; jak z postępem czasu dla zabezpieczenia publiczności prawodawca przepisał pewne warunki i obowiązki dla instytucyj bankowych, tworzonych, czy to przez sam rząd, czy też przez stowarzyszenia prywatne.

Widzieliśmy, że celem głównym wszystkich banków, bądź publicznych, bądź prywatnych, było naprzód:

(a) O instytucyach kredytowych w kraju naszym. Warszawa 1861, u Gebethnera i Wolffa.

ściąganie do kass swoich nieczynnych kapitałów i powołanie ich do życia i do produkcyi; powtóre: zastąpienie cyrkulacyi metalicznéj, w celu oszczędzenia drogiego metalu, cyrkulacyą papierową i regulowanie téj cyrkulacyi stosownie do potrzeb handlowych i przemysłowych i społecznych kraju. Dla tych téż to przyczyn banki te ostatecznie nazwały się bankami depozytowemi i cyrkulacyjnemi albo emissyjnemi (Banques des depots et d'Emissions. Depozit and Issue Banks).

Wszakże zanim banki przyszły do dzisiejszéj formy, do dzisiejszego systematu, do dzisiejszego wpływu, na rozliczne stosunki społeczeństw w których istnieją, przechodzić one musiały próbę doświadczenia i zawodów, jak wszelkie inne instytucye ludzkie.

To téż pierwiastkowo nawet banki depozytowe miały inną przyczynę istnienia i inne przeznaczenie jak dzisiaj. Pierwszy z nich utworzony był w Wenecyi, a powstał z następujących przyczyn. (a)

(a) *Bank Wenecki* którego początek sięga XII wieku, składał się z trzech oddzielnych banków. Pierwszy z nich nazwany *Monte Vechio* utworzony około r. 1157 za doży *Vitalis Michaeli* miał na celu zaciągnienie pożyczki dla rplitéj, od któréj procent był hypotekowany na dochodach rządowych. Drugi pod nazwą *Monte Novo* powstał za czasów doży *Nicolao da Ponte* w r. 1580. Trzeci nakoniec nazwany *Monte Novissimo* utworzony był za czasów doży *Leonardo Loredano* w r. 1610.

Bank Genueński znany powszechnie pod nazwiskiem banku Śgo Jerzego już istniał w r. 1345 r. za doży Jana Murta, ostatecznie wszakże został zreorganizowany dopiero w 1407, za dożostwa Mikołaja Zanglio. Był to najpotężniejszy i najświetniejszy ze wszystkich banków włoskich.

Nie możemy w tém miejscu nie wspomnieć o Florencyi, która chociaż właściwego banku narodowego jak Wenecya i Genua nie miała,

Wskutek rozległego handlu rzeczypospolitéj weneckiéj, wpływały do Wenecyi z rozmaitych stron świata najróżnorodniejsze gatunki monet, już to zagranicznych, już to weneckich.

posiadała przecież w łonie swojém najpotężniejsze i najbogatsze domy bankierskie prywatne, których zasobom żadne nawet publiczne banki włoskie w wiekach średnich zrównać nie mogły.

Już w r. 1340 Florencya liczyła 80 bankierów prywatnych nadzwyczaj bogatych. Aby dać wyobrażenie ich potęgi, wspomniemy że w 1338 r. dwa domy florenckie: Bardi i Petruzzi awansowały Edwardowi III królowi angielskiemu summę 315,000 Mark Szterlingów, wyrównywającą 16,340,000 frankom dzisiejszej monety, ale pamiętać trzeba, że w owéj epoce srebro było od 5 do 6 razy droższe jak dzisiaj. Oprócz tak ogromnego awansu gotówki, te same domy (Bardi i Petruzzi) były w stanie negocyować bardzo znaczną pożyczkę dla rplitéj florenckiéj, przeznaczonéj na zakupienie wexli Lukki.

Wszystkie prawie znakomite rodziny Florencyi winny były swoje znaczenie, wpływ i bogactwo handlowi i przemysłowi. To téż wysokie godności i urzęda które te rodziny piastowały w rzplitéj, nieprzeszkadzały im wcale do prowadzenia interesów handlowych, a mianowicie bankierskich. Albirri, Bardi, Capponi, Petrucci, Medici, Barbadoci i inni, przy całym blasku swojego imienia i wpływów politycznych, nieprzestawali zajmować się interesami handlowemi i bankierskiemi. Florentczycy byli głównymi pośrednikami całego handlu zamorskiego, pomiędzy wschodem a Europą. Mieli oni kantory swoje w Londynie, w Paryżu, w Antwerpii, w Konstantynopolu, Weronie i we wszystkich ogniskach ówczesnego handlu. Rzecby można, że Florencya była w XIV i XV wieku bankiem całego handlowego świata, jak jest dzisiaj Londyn. Rozwinęli téż oni poniekąd system bankowy. Pierwsi wprowadzili użycie zagranicznych wexlów, pierwsi wprowadzili eskontę. Pierwsi rozszerzyli kredyt i uorganizowali bursę na papiery publiczne. Jan Medyceusz a szczególniéj syn jego Kosmo, był najbogatszym swojego czasu w Europie, prowadził on ogromne interessa bankierskie i nie było księcia włoskiego, któryby nie był jego dłużnikiem. — (Patrz Sismondi. Histoire des Republiques Italiennes. t. V. roz. 33, 34 i następne. Machiavel Histoire de Florence).

Pierwsze, wybijane wprawdzie z drogiego kruszcu (złota i srebra), ale którego próba czystości była niejednostajna, których waga i wartość były bardzo rozmaite; drugie (weneckie) wracały z dalekich krajów poobcinane, zużyte i starte, tak że ich rzeczywista wartość była znacznie zmniejszoną. Otóż przy wypłacie wexlów, długów i rozmaitego rodzaju pieniężnych zobowiązań, powstawały z tego powodu nieustanne sprzeczki, jaka moneta ma być przy wypłacie przyjęta, a jaka nie. Ten stan rzeczy w społeczeństwie kupieckiém jakiém była Wenecya, prowadził do wielkich niewygód i trudności. Wstrzymywał on bieg interesów, ścieśniał ich zakres i skalę, rodził podejrzenie i obawy. Aby tym wszystkim niedogodnościom położyć tamę, potrzeba było koniecznie stworzyć *jednostajną, stałą miarę* na wypłaty łatwe, prędkie i regularne wszystkich długów i zobowiązań pieniężnych, miarę, którąby się stała nowym *typem wartości*, niezmiennym przez obieg i zużycie, przez zfałszowanie i obcinanie, jak to się działo z monetą ówczesną złotą i srebrną.

W tym celu *izba pożyczek* w Wenecyi *Monte Vechio*, to jest komisarze długu publicznego, wzięli na siebie urządzenie *banku depozytowego.* Do tego banku każdy kupiec zniósł i w nim złożył wszystkie monety jakie posiadał bądź krajowe bądź zagraniczne. Po rozpoznaniu czystości metalu i po zważeniu tych monet, bank wydał każdemu deponentowi bilety swoje, oznaczające odpowiednią wagę czystego kruszcu który odebrał w depozyt. Bilety te obiecywały *zwrócić* okazicielowi i na żądanie (à vue et au porteur) ilość czyli wagę kruszcu oznaczonej próby. Tym sposobem bilety zapewniały jednostajną *miarę* wypłaty. Postanowiono także pra-

wo, mocą którego wszystkie wexle na Wenecyę powinny być płacone w *pieniądzach banku.* Otóż zrozumiano prędko, że pieniądz banku który zachowywał zawsze ten sam niezmienny *typ* co do czystości i wagi kruszcu, był większéj wartości od monety będącéj w obiegu i tracącéj na wadze przez zużycie. To téż dla tego bilety banku weneckiego wkrótce zdobyły i zatrzymały dla siebie 9 do 10% premium czyli agio, co właściwiéj oznaczało deprecyacyę o *tyle* cyrkulującéj monety.

Łatwo zrozumieć, że przy takim systemacie bank wenecki nie wydał ani jednego biletu więcéj nad ilość przyjętego w depozyt kruszcu; tym sposobem cała masa drogiego metalu spoczywała w jego skarbie, a bilety bankowe w cyrkulacyi będące, odbywały wszystkie posługi zamiany. Ten pierwszy bank depozytowy oprócz wymiany biletów swoich, żadnych operacyi na swój rachunek nie prowadził. Eskompty wexlów także jeszcze nieczynił.

Dla tych samych przyczyn i w tym samym celu ustanowiony był na podobnych zasadach bank w Hamburgu 1619 r. (a); zapadło przytém prawo, że wszystkie wexle na Hamburg w summie 300 guldenów i wyżéj, powinny być płacone w *monecie bankowéj*, to jest przez przekaz na bank.

Są ślady, że przed utworzeniem banku hamburgskiego już istniał w Szwecyi bank depozytowy podobne-

(a) Bank amsterdamski założony był wcześniej o lat 10 (w styczniu 1609). Był on także bankiem *depozytowym*, ale założony był dla innych przyczyn i na innych zasadach jak bank hamburgski. (Patrz Dictionnaire des Economistes. Paris).

go rodzaju. W owym czasie moneta szwedzka była bitą z miedzi. Na opłacenie znacznéj summy trzeba było zabierać należność wozami. Niedogodność ztąd była wielka i powszechna. Ażeby ją usunąć i wypłaty kupieckie ułatwić, ustanowiono bank depozytowy, do którego wszyscy kupcy złożyli swoje pieniądze miedziane, odbierając w zamian kwity banku, przyrzekające wypłatę na żądanie okazicielowi oznaczonéj w nich sumy. Te kwity przybrały nazwisko biletów bankowych i służyły do zaspokojenia wszelkich zobowiązań pieniężnych. (a)

Z tego cośmy dotąd o pierwiastkowych bankach depozytowych powiedzieli, widzimy że jedyną i wyłączną ich funkcyą było utrzymanie jednostajnego *typu* czyli miary wypłat, przez zachowanie kruszcu w téj saméj czystości i wadze, za pomocą biletów swoich, zamiennych w każdym czasie na ilość oznaczoną drogiego metalu. Ten prosty mechanizm już był wielkiém ulepszeniem dawnego sposobu uskuteczniania wypłat. Ułatwiał on widocznie stosunki handlowe i kupieckie i rozszerzał je. Ale w tym mechanizmie jeszcze surowym i nieobrobionym, leżała płodna i wielka myśl całego systematu bankowego, który rozwinęły późniéjsze a najbardziéj dzisiejsze czasy. Myśl ta, któréj twórcy pierwszych depozytowych banków ani schwycili byli, ani jeszcze pojąć nie mogli, zasadzała się na *prostéj kompensacyi* rachunków. Skoro bowiem banki wenecki, hamburgski i szwedzki wypłaciły okazicielowi swoich biletów, ilość albo wagę oznaczonego kruszcu, a ten sam okaziciel znowu go w tym samym banku składał do dal-

(a) Macload.

széj swojéj dyspozycyi, widoczném jest, że drogie metale niewychodziły z kass bankowych (z wyjątkiem exportacyi za granicę), a złoto i srebro z rachunku A przechodziło tylko na rachunek B. Tym sposobem odbywał się prosty *przelew* summy należnéj jednéj osobie od drugiéj za pomocą kruszcu złożonego w skarbcach banku, ale bez poruszania tego kruszcu z miejsca depozytu. Zobaczymy niżéj jak z téj głównéj myśli *przelewu* z rachunku jednego na rachunek drugi, bez poruszenia metalu albo pieniędzy w kassach banku, korzystała nowożytna nauka bankierska, jak zastosowanie téj myśli szeroko i użytecznie rozwijała, dając instytucyom bankowym nowy i zupełnie odmienny od pierwiastkowych banków charakter, i poddając ich wpływowi i kierunkowi wszystkie handlowe i przemysłowe narodów stosunki.

W tym właśnie duchu i kierunku system banków angielskich najwcześniéj i najswobodniéj rozwijać się począł. Jak wszystko w tym kraju przez prywatne raczéj, aniżeli przez publiczne wyrabia się instytucye, tak też i system bankowy rozwijali tam bankierzy prywatni, a nie bank angielski. W rzeczy saméj system ten już się wyrabiał w Anglii nawet wtenczas, kiedy banku angielskiego jeszcze nie było, a kiedy *handlarze*, mianowicie złotnicy, robiący operacye bankowe, bankierami nazywać się poczęli.

Przejrzyjmy pokrótce szereg usiłowań bankierów angielskich w tym kierunku, a ten przegląd da nam poznać historyę postępu systematu bankierskiego w Anglii i Szkocyi, który się dziś stał wzorem dla innych krajów.

Przed r. 1640 kupcy i handlarze angielscy zwykli byli dla bezpieczeństwa składać pieniądze swoje i sztaby złota i srebra w mennicy królewskiéj w cytadeli londyńskiéj (London Tower). Ale gdy Karol 1szy w roku dopiero wspomnianym zagarnął wielką część złota i srebra, w mennicy do depozytu złożonego, na prowadzenie wojny (a), od tego czasu kupcy i handlarze londyńscy i inni, zmuszeni byli przechowywać swoje pieniądze i skarby w domu.

Oprócz wszelkiego rodzaju ryzyko na które właściciele tych skarbów narażeni byli, pokazało się także że summy oddane pod szczególną straż i opiekę głównych subiektów i kasyerów, nieraz wypożyczane były potajemnie na wysoki procent złotnikom londyńskim. Wskutku tego pryncypałowie (kupcy i handlarze) zaczęli sami składać depozyta swoje u złotników, a ci nietylko że im od depozytów procent opłacali, ale nadto obowiązywali się zwracać depozyta na pierwsze zapotrzebowanie. Łatwo zrozumieć jak wielka była dogodność i korzyść dla kupców i handlarzy z podobnego rodzaju depozytów. Mieć kapitał zawsze gotowy na pierwsze zapotrzebowanie, a do chwili zapotrzebowania mieć go na zapewnionym dobrym procencie, było zaiste wielką korzyścią i dobrodziejstwem.

To też depozyta gotówki zlewały się szybko do kas tych złotników, którzy się ich podjąć chcieli; i takich złotników poczęto odtąd nazywać *bankierami.* (b)

(a) Hume „History of England" vol. V. chap. LIII. — Macload „Principles of political Economy."

(b) Macload.

W zamian za depozyta złożone w monecie brzęczącéj, złotnicy, teraz już rzeczywiście bankierowie, wydawali deponentom swoje kwity, które mogły być przelewane z ręki do ręki, a które były wypłacalne *okazicielowi na żądanie* (to Beacer on demand). Zwyczajnie te kwity były przelewane za pomocą indossu; wszakże miały powszechne wzięcie i wypełniały funkcyę cyrkulacyi jak bilety banków weneckiego i hamburgskiego, któreśmy wyżéj opisali.

Ale nie na tém koniec. Złożone depozyta przez kupców i publiczność, złotnicy używali na eskontę wexlów. Przy eskontowaniu jednakże nie zawsze płacili gotówką. Najczęściéj płacili eskontującym *obligami własnemi*, tak zwanemi „Promisory Notes" (a) zamiennemi na złoto i srebro *na żądanie okazicielowi* (to bearer on demand à vue et au porteur). Z postępem czasu i w miarę wzrastającéj ufności, te obligi złotników nie zaraz po wymianę na brzęczącą monetę do nich wracały, ale przechodząc z ręki do ręki cyrkulowały z łatwością jak gotowy pieniądz. Z tego względu złotnicy niebawem dostrzegli, że potrzebowanie *wymiany* ich obli-

(a) *Promisory notes* jest to samo co polski „oblig" wypłacalny na przekaz; w handlowych stosunkach zwany podług kodexu *wexel suchy*. Francuzi zowią tego rodzaju „promisory notes" *Billet à ordre*

Wszystkie bilety bankowe w Anglii są niczém inném tylko „promisory notes" co do formy i co do stylu. Zaczynają się bowiem od wyrazu: *I promise to pay to bearer on demand the sum of.....* (*Przyrzekam wypłacić okazicielowi na żądanie summę ...* W handlowych stosunkach „promisory notes" czyli *wexle suche* tém się tylko różnią od biletów bankowych, że są wypłacalne nie na żądanie (on demand) ale w pewnéj oznaczonéj epoce. Forma ich zatém będzie taka: „Au 31 janvier prochain, je payerai à Mr N. N. *ou à son ordre* la somme de..." („On the 31 January nest, promise to pay to N N, or his order, the sum of...).

gów na monetę, było mniéj więcéj w jednostajnéj proporcyi do ilości wypuszczonych w obieg obligów. To też trzymając się pilnie téj proporcyi i zachowując zawsze dostateczną ilość gotówki w rezerwie na potrzeby zamiany lub nadzwyczajnego zapotrzebowania, mogli oni z łatwością obliczać *jaką ilość wexlów* eskontować są w stanie nie pieniędzmi, ale *własnemi obligami.* Te obligi zwane w początkach *bilety złotników* (Goldsmith's notes) późniéj nazwane zostały *bilety bankierów* (Bankers notes).

Z tego cośmy dotąd powiedzieli o operacyach złotników czyli bankierów angielskich, widocznie się okazuje, że one były zupełnie różne od operacyi banków depozytowych w Wenecyi, Hamburgu i Szwecyi. Banki te, jak wspomnieliśmy wyżéj, puszczały w obieg bilety swoje, ale ilość tych biletów będąca w cyrkulacyi, nieprzewyższała ilości drogiego metalu, złożonego u nich na depozyt; gdy tymczasem massa biletów wypuszczonych w obieg przez złotników angielskich znacznie przenosiła ilość drogiego kruszcu im na depozyt oddanego. Niemniéj wszakże za wypożyczenie tych biletów, złotnicy pobierali taki sam procent, jakby za wypożyczenie gotówki, bo bilety te cyrkulując z równą łatwością jak pieniądz gotowy, oddawały publiczności te same posługi. Ztąd łatwém jest do pojęcia, że o ile ilość biletów w cyrkulacyi będących przewyższała ilość drogiego kruszcu znajdującego się w depozytach złotników którą dla podtrzymania kredytu swoich biletów zachowywać u siebie musieli, o tyle właśnie całkowita massa instrumentu cyrkulacyjnego powiększoną była, z pożytkiem dla publiczności i dla złotników. I publiczność i złotnicy ciągnęli taką samą korzyść z téj dodatkowéj

ilości biletów, jakby te bilety były istotnemi gwinejami. Że zaś ta dodatkowa ilość biletów była oparta na niczém inném tylko na *kredycie* złotników, dlatego wyznać musiemy, że w tym przypadku i w téj *formie* kredyt był kapitałem. (a)

(a) Teorya kredytu jest jedną z tych kwestyj, które pomimo długich i żarliwych rozpraw ekonomistów, dotąd jeszcze dobrze, a przynajmniéj jasno i popularnie wyłożoną nie jest. Przesadzona i w gruncie błędna za dni Johna Law, wzięła ona za zasadę w późniejszych czasach zdanie Turgot'a o kredycie, które zdanie aż do dni naszych przetrwało. W jedném z pierwszych pism swoich, ogłoszoném 1749 (Lettre à Mr l'abbé de Cicé, sur le papier supplée à la monnaie, t. II. p. 4. Paris. 1808, mówiąc o kredycie Turgot tak się wyraził: „En un mot, tout crédit est un Emprunt."

To wyrażenie stało się pewnikiem, na którym prawie wszyscy późniejsi pisarze o ekonomii politycznéj teoryę kredytu budowali. Opierając się na niéj J. B. Say, w znakomitém swojém dziele „Traité d'Economie Politique" tak się o kredycie wyraża: (p. 392. Edit. Guillaurrin et Comp. Paris).

„On s'imagine quelquefois que le crédit multiplie les capitaux. Cette erreur qui se trouve fréquemment reproduite dans une foule d'ouvrages, dont quelques vous sont meme écrits *ex professo* sur l'Economie politique, suppose une ignorance absolue de la nature et des fonctions des capitaux. Un Capital est toujours une valeur très réelle et fixée dans une matière; car les produits immatériels ne sont pas susceptibles d'accumulation; or, *un produit matériel ne saurait être en deux endroits à la fois, et servir à deux personnes en même temps*."

Gdyby twierdzenie Turgot'a „że kredyt jest tylko pożyczką" było prawdziwe, wniosek Saya i jego teorya kredytu byłaby równie prawdziwą.

Ta sama materya w dwóch *miejscach*, dwom *różnym osobom*, w jednym i tym samym czasie służyć nie może. Pożyczam komu konia albo powóz, więc naturalnie sam go w téj saméj chwili nie posiadam i to jest rzeczywiście pożyczka.

Jakkolwiek wszakże uważać będziemy bilety bankowe, czy za kapitał czy za kredyt, fakt jest niezaprzeczony, że operacye ówczasowe złotników angielskich, zostały główną zasadą dzisiejszego systematu 'banków depozytowych i emmissyjnych. Ściągać nieczynne kapitały do depozytów swoich, aby im dać produkcyjne zajęcie; nieść pomoc handlowi i przemysłowi przez eskontę wexlów i ułatwienie kredytu; oszczędzać cyrkulacyę metaliczną, zastępując ją własnemi biletami, a nawet ich cyrkulacyę rozszerzać poza granicę odpowiedzialności metalicznej, o ile się to dało z pożytkiem publicznym a z własném bezpieczeństwem, takie były jedyne operacye złotników angielskich w XVIII wieku,

Ale *kredyt* taką pożyczką nie jest i nigdy być nie może. Sprzedałem 100 beczek cukru na 3-*miesięczny wexel. Trzy miesiące są kredytem.* Ale oddając cukier, odebrałem *wexel*. Ten wexel jest *wartością*, zeskomptować go mogę, to jest odebrać *zaraz* całą jego nominalną wartość *mniéj procent* 3-*miesięczny*. Gdzież tu jest pożyczka? wcale jéj tu nie ma. Tu jest sprzedaż i stanowcze zregulowanie należności wexlem 3-miesięcznym, w którym wexlu zawiera się kredyt.

Albo znowu: korrespondent hamburgski wystawia na mnie 3-miesięczny wexel. Ja go akceptuję. Ale wexlu *nie płacę* aż po 3 miesiącach jeśli przed terminem korespondent należnych funduszów sam nieodeszle. Akceptując daję *kredyt*, ale żadnéj jeszcze *pożyczki* nie czynię. Zatém i w tym przypadku *kredyt* pożyczką nie jest.

Myli się więc i Turgot i J. B. Say i inni pisarze idący za nimi, gdy twierdzą że kredyt jest pożyczką.

Co do zdania Saya, przytoczonego dopiero że najgłówniejszą cechą kapitałów jest możność ich *akumulacyi*, i że tylko pierwiastki materyalne jako akumulujące się tworzą kapitał, zrobimy uwagę, że w tém samém dziele mówiąc o kapitałach, sam Say przyznaje, że oprócz kapitałów *rzeczowych*, są także kapitały moralne tworzące bogactwo narodów.

takie są też główne czynności banków depozytowych dzisiejszych.

Ale aby tego rodzaju czynności były szczęśliwe i dla samych instytucyj i pożyteczne dla kraju w ogólności, musiały one wtenczas jak muszą dzisiaj polegać na tych samych warunkach.

Trzeba było, aby: 1) złotnicy na gwarancyę depozytów publicznych posiadali swój *własny majątek*, tak jak dzisiaj banki depozytowe posiadać muszą swój *kapitał zakładowy*, a to w tym celu, aby tą gwarancyą i swoim charakterem osobistym zjednali zaufanie publiczności; powtóre, trzeba było wtenczas, jak potrzeba dzisiaj, aby osoby oddające się bankierskiemu powołaniu, znały dokładnie naturę interesów które prowadzić miały, aby znały ludzi i ich stosunki, aby pilnością i czuwaniem nieustannem nad tém co się w koło nich dzieje, umiały zawczasu odgadnąć lub dojrzeć zbliżające się przesilenie handlowe lub finansowe, i o tyle o ile jest w ludzkiej mocy, śmiało i prędko im zaradzać. Tylko przez podobne zaufanie publiczności, tylko przez taką umiejętność, oględność, doświadczenie i pracę—banki angielskie potrafiły się wznieść do tego stopnia potęgi i wpływu na jakim dzisiaj je widzimy.

Nie takie wszakże były pojęcia o bankach w sferach rządowych angielskich, w epoce o której piszemy.

Powodzenie i pomyślność bankierów prywatnych, którzy przez ściąganie depozytów i przez wprowadzenie nowego instrumentu cyrkulacyjnego coraz ważniejsze stanowisko zajmowali w społeczeństwie, wywołały

żądzę utworzenia instytucyi publicznéj, którąby oddając też same posługi krajowi, mogła być razem narzędziem dla potrzeb finansowych rządu.

Utworzyła się przeto w r. 1694 kompania z niewielu osób złożona, która otrzymała przywiléj królewski (Charter) na założenie banku angielskiego. Kapitał zakładowy banku, który wynosił Ł. 1,200,000, był zaraz całkowicie wypożyczony rządowi na prowadzenie wojny, za wynagrodzenie roczne Ł. 100,000 przedstawiający procent od pożyczki. Ale natomiast bank był upoważniony do wypuszczenia swoich biletów, wypłacalnych „okazicielowi na żądanie" (to bearer on demand), do wysokości swojego zakładowego kapitału, to jest do summy Ł. 1,200,000. Oprócz tego bank był upoważniony do przyjmowania depozytów, do eskontowania wexlów, do prowadzenia handlu złotem i srebrem, i do czynienia awansów na zastaw płodów i towarów rozmaitego rodzaju. Wszelkie inne operacye handlowe były wzbronione bankowi angielskiemu. (a)

(a) Projekt założenia i plan organizacyi banku angielskiego, winna Anglia Wilhelmowi Paterson, szkotowi. Był to człowiek ubogi, bez wpływu i znaczenia, a jak niektórzy twierdzą, nawet nieszczęśliwy w handlowych swoich operacyach.

Szczęśliwym trafem projekt Patersona doszedł do wiadomości znakomitych ludzi owéj epoki: Montagu, ministra finansów Wilhelma III i Michała Godfroy, jednego z najbogatszych ówczesnych kupców londyńskich. Za ich wpływem projekt Patersona przyszedł do skutku, pomimo wielostronnéj i żarliwéj opozycyi i w parlamencie ze strony izby parów, i za parlamentem ze strony złotników.

Można znaleść ciekawe i uczące szczegóły w téj materyi w historyi Anglii Macaulay'a, mianowicie co do licznych ówczesnych projektów rozmaitego rodzaju banków. Najważniejszy i najoryginalniejszy z nich był plan „banku ziemskiego" (Land Bank), proponowany przez pp. Bri-

Jakkolwiek niezaprzeczoną jest rzeczą, że konkurencya banku angielskiego, popartego całym wpływem rządu, wprowadzającego odrazu dodatkowy kapitał cyrkulacyjny w biletach swoich na summę Ł. 1,200,000, znaczne w chwili swojego założenia oddała korzyści handlowi przez zniżenie stopy procentowéj od 8, a nawet 10 do 3%, wszakże widocznem jest, że zasada banku angielskiego była nietylko zupełnie odmienną od zasady banków weneckiego, hamburgskiego i innych depozytowych banków, ale nawet bardzo różną od zasady banków angielskich prywatnych. Gdy tamte banki opierały emissyę biletów swoich na odpowiedzialności drogiego kruszcu im w depozyt złożonego i granicy tego depozytu nieprzechodziły, gdy znowu bankierowie angielscy emissyę swoich biletów regulowali nietylko do ilości złożonych im depozytów, ale do *proporcyi* potrzebowania ich *zamiany* na złoto lub srebro, i o tyle tylko nad odpowiedzialność metaliczną rozszerzać ją poważali się, o ile doświadczenie ich nauczyło, że proporcya potrzebowania téj zmiany niełatwo naruszoną być może; bank angielski wypożywszy odrazu cały swój kapitał zakładowy rządowi, wdając się w awanse na zastaw płodów i towarów, całą swoją cyrkulacyę na samych depozytach czasowych i zmiennych opierał. To

scoe i Chamberlayne. Uprzedził on o 150 lat projekt „banku ludowego“ Prudhona (La Banque du Peuple), którego teoryi i zasad był poniekąd zwiastunem.

Dzięki Opatrzności „bank ziemski“ (Hamberlayna, jak „bank ludowy“ Prudhona, został tylko w projekcie. Wyśmiany, zapomniany zostanie na długo przynajmniéj w Anglii.

(Patrz Macaulay'a „History of England“ tom 7, roz. XX, edycya Lipska).

też się zaraz pokazało, jak zasada banku angielskiego była fałszywą.

Nie upłynęło dwóch lat, a już bilety banku angielskiego tracić poczęły, w maju 1696 traciły one 15%, w październiku tegoż roku 20%. W początkach 1697 roku bank angielski zamianę biletów swoich na złoto i srebro zupełnie wstrzymał. (a)

Wprawdzie do tego fatalnego rezultatu przyczyniły się znacznie i inne okoliczności, a mianowicie zazdrość i nieprzyjazne kombinacye bankierów prywatnych (b), tudzież stan ówczesny monety angielskiéj, któréj wartość rzeczywista była nadzwyczajnie zmniejszona przez zużycie, starcie lub obcinanie (c), ale główną jednak przyczyną téj klęski dla banku angielskiego w pierwszych latach jego istnienia, była fałszywa zasada, że bank publiczny bez gwarancyi własnego zakładowego kapitału istnieć i pożytecznie służyć krajowi może, że oprócz tego może się wdawać w tranzakcye kupieckie, absorbujące kapitały jego na awanse za zastaw płodów i towarów.

Cokolwiek bądź, powody niepowodzenia banku angielskiego przypisano w owym czasie wyłącznie deprecyacyi monety i zgubnéj konkurencyi bankierów.

(a) Macaulay „History of England" tom 8, (lipska edycya). Macload.

(b) Macaulay „History of England."

(c) W skutek tego upośledzenia monety angielskiéj, kurs wexlowy na Hamburg i na Hollandyę dochodził w latach 1695 i 1696 do 25% *agio*. (Macload).

Ażeby zaradzić pierwszemu złemu, które rzeczywiście było bardzo wielkie, parlament w końcu 1696 r. polecił wycofać z cyrkulacyi starą monetę i zająć się jéj przebiciem. Na pokrycie kosztów tego przebicia, znaczną wotował summę którą oparł na podatku od okien. (a)

Na zapobieżenie zaś niebezpiecznéj konkurencyi bankierów prywatnych i kompanij bankowych, tworzonych przez akcye, których potęgi lękał się bank angielski, postanowiono wzmocnić jego przywileje, przez wyraźny monopol na korzyść banku. Jakoż przy odnowieniu przywileju (charter) banku angielskiego w r. 1709, wprowadzony został nowy artykuł do prawa wyraźnie już wzbraniający (co do téj chwili wcale zabronioném nie było) wszelkiemu stowarzyszeniu złożonemu z więcéj *jak 6 osób*, przyjmować *depozyta* i *eskontować* wexle za *pomocą obligów tegoż stowarzyszenia* (promisory notes) *wypłacalnych okazicielowi na żądanie*. (b)

(a) Ciekawe i nadzwyczaj uczące są debaty z owéj epoki w parlamencie angielskim z powodu upośledzonéj monety. Tych wszystkich których przedmiot ten bliżéj zajmuje, odsyłamy do historyi parlamentowéj angielskiej (Parliamentary History of England vol V).

Wspomnieć tu także musiemy o raporcie złożonym parlamentowi 1717 r. przez ówczesnego dyrektora królewskiéj mennicy sławnego Sir Isaaka Newton, o stosunkowéj wartości złota do srebra. Stosując się do zasady tego raportu, parlament stosunkową wartość *prawną* tych dwóch metalów ograniczył. Ale uwagi Newtona w téj materyi są tak gruntowne i uczące, że dziś jeszcze z wielkim pożytkiem przez ministrów i publicystów czytane być mogą.— (Patrz „Parliamentary History. rok 1717).

(b) Oto jest dosłowne tłumaczenie tego artykułu: „Że w ciągu istnienia wspomnionéj korporacyi gubernatora i stowarzyszenia banku angielskiego, nie będzie prawném (it schall not be lawfull) dla jakiego

Artykuł ten przy każdém odnowieniu koncessyi banku angielskiego, nietylko że w zupełności zatrzymywanym zostawał, ale owszem coraz więcéj wzmacniany często jeszcze wyraźniéj i dobitniéj monopol jego pod względem tych operacyi określał i zapewniał; mianowicie aktem z r. 1742. (a) To też do téj chwili jest on podstawą przywilejów i monopolu banku angielskiego.

Za każde potwierdzenie lub rozszerzenie powyższego monopolu, rząd wymagał od banku angielskiego nowéj pożyczki, na prowadzenie wojny lub na inne potrzeby rządowe. Pożyczki te robiły się w ten sposób, że akcyonaryusze składali nowy kapitał dodatkowy, który rząd zabierał, bank zaś angielski upoważnionym zostawał do wypuszczenia dodatkowéj ilości biletów swoich wyrównywający summie wypożyczonéj rządowi. (b)

bądź ciała politycznego albo korporacyjnego, już ukonstytuowanego lub mającego się ukonstytuować (z wyjątkiem wyżéj oznaczonego gubernatora i stowarzyszenia banku angielskiego), ani dla jakichkolwiek bądź osób połączonych, albo mających się połączyć aktem umowy lub spółki, przenoszących liczbę sześciu, w tej części Wielkiéj Brytanii która się nazywa Anglią (nie będzie prawném) *pożyczać*, być *dłużnym*, *przyjmować* jaką bądź *summę pieniędzy w zamian za ich bilety albo noty wypłacalne na żądanie*, albo w terminie krótszym jak sześć miesięcy od daty pożyczki.“

(a) Zawiera on następujące słowa: ,,Ażeby uchylić wszelką wątpliwość we względzie przywileju i władzy nadanéj przez poprzednie akta parlamentu wspomnionemu gubernatorowi i stowarzyszeniu banku angielskiego *wyłącznego prowadzenia banku* (exclusive Banking), i we względzie tworzenia nowego banku przez parlament e. t. c., e. t. c., stanowimy niniejszém i oświadczamy na mocy wyż wspomnionéj władzy, że jest rzeczywistym celem i myślą niniejszego aktu, ażeby inny bank nie był tworzony, ustanowiony i dozwolony przez parlament e. t c“

(b) Oprócz monopolu któryśmy opisali, bank angielski posiadał jeszcze inne przywileje. Pobierał on także bardzo znaczne wynagrodzenie

W końcu przyszło do tego, że wszelkie granice emissyi biletów banku angielskiego zniesionemi zostały, pod tym tylko niezbędnym warunkiem, aby bilety jego wymieniane były w każdym czasie na złoto okazicielowi na żądanie (to bearer on demand).

Dopiero głośny akt Sir R. Peela z 1844 r. wprowadził ograniczenie emissyi biletów nietylko banku angielskiego, ale i wszystkich banków prywatnych w Anglii. (a)

pieniężne za usługi czynione rządowi, jako to: za wypłaty procentów od długu narodowego, które w kassach swoich za rząd uskuteczniał, za loteryę rządową i t. p, tak że wynagrodzenia te od 1797 do 1807 roku w przecięciu już wynosiły Ł. 155,000 na rok. W późniejszych czasach te wynagrodzenia znacznie się powiększyły. Podług zdania sprawy samego banku w roku 1814 wynosiły Ł. 242,263.

— 1815 doszły do Ł. 277,056.

Wszakże Ricardo najdokładniéj wykazuje, że korzyści banku angielskiego z operacyi przez rząd mu powierzanych, przenosiły w roku 1815 summę Ł. 500,000.

Broszurka Ricarda o potrzebie zmniejszenia wynagrodzenia bankowi angielskiemu, ogłoszona w r. 1816, znajduje się w tłumaczeniu francuzkiém zamieszczona przy jego dziełach (wydanie paryzkie).

(a) W rok po założeniu banku angielskiego to jest w 1695 r. utworzył się bank szkocki w Edymburgu. Że zaś nietylko prawo cywilne i prawo kryminalne, ale także i prawo handlowe w Szkocyi co do zasady i co do procedury odmienném jest od praw angielskich, że do końca 18go wieku Szkocya posiadała osobny swój parlament, dlatego wszelkie postanowienia parlamentu angielskiego na korzyść monopolu banku angielskiego, a ze szkodą instytucyj bankowych prywatnych w Anglii, nierozciągały się wcale do Szkocyi. System zaś bankowy szkocki był uważany za tak doskonały i za tak nieomylny, że nawet prawo Sir R. Peela 1844 r., banków szkockich nietknęło. System ten banków szkockich zależał głównie na swobodnym rozwoju kredytu we wszystkich gałęziach przemysłu niewyłączając rolnictwa. Prawo nieścieśniało

Gdyby zamiarem naszym było pisać historyę banku angielskiego, musielibyśmy w tém miejscu opowiedzieć wszystkie trudności i zawody, jakie bank ten w początkach swojego istnienia doznał, wszystkie klęski których był świadkiem i które sam przecierpiał. Ale że historya banku angielskiego nie jest celem téj pracy, że cel nasz jest zupełnie inny, dlatego poprzestać musiemy tylko na wspomnieniu, że od czasu założenia swojego, bank angielski kilkakrotnie zawiesić musiał wymianę biletów swoich, że ostatnie zatrzymanie wypłaty tego rodzaju zaszło 1797 r. i trwało do r. 1817 (a), a właściwiéj do r. 1819.

Wątpliwości niepodpada, że wiele i rozmaitych przyczyn wpływało na to niepowodzenie banku angielskiego.

Jedne z nich były polityczne, drugie finansowe i handlowe. Długie i ciężkie wojny, od Wilhelma III aż

i dotąd nie ścieśnia ich działania, jak to ma miejsce w Anglii i w Irlandyi.

Dążyły zaś banki szkockie do tego rozwoju kredytu nietylko przez samą emisyę swoich biletów, jak to im zarzucają ich przeciwnicy. Dążyły one i dotąd dążą drogą inną, bardzo naturalną i bezpieczną, przez tworzenie swoich *filij* w każdéj miejscowości, gdzie jakikolwiek ustalał się przemysł, a dokąd za przemysłem biegła ludzka praca i tworzyły się oszczędności. Te oszczędności zamieniały się zaraz w depozyta banków, które powołane do produkcyjnego zajęcia, były razem podstawą coraz wzmagającéj się emissyi biletów.

Niemasz miasteczka, a nawet niemasz znaczniejszéj wioski fabrycznéj w Szkocyi, gdzieby 2 lub 3 filij, emulujących między sobą banków szkockich nie było.

(a) W 1817 r. bank angielski już w części rozpoczął wymianę biletów swoich na złoto.

do walki z rzplitą i cesarstwem francuzkiém, niszczyły zasoby rządu i narodu angielskiego.

Przesilenia handlowe i przemysłowe w skutek szybko rozwiniętego handlu z koloniami i wygórowanéj spekulacyi, narażały także bank angielski na gwałtowne wstrząśnienia i na twarde próby. Ale niezawodnie najgłówniejszą przyczyną tych niepowodzeń banku angielskiego była fałszywa zasada jego organizacyi, dozwalająca emissyi biletów bez odpowiedzialnéj proporcyi drogiego kruszcu. System rozszerzenia i ścieśnienia cyrkulacyi papierowéj *(expansion et contraction)* w miarę potrzeb i wymagań handlowych i przemysłowych, jakkolwiek piękny i dogodny w teoryi, okazał się w praktyce niestosownym i niebezpiecznym.

Trzeba było koniecznie wynaleść środki zaradcze złemu, trzeba było uregulować i ustalić cyrkulacyę krajową, trzeba było położyć nową zasadę dla banku angielskiego, trwalszą i bezpieczniejszą od istniejącéj, bo gdy bank angielski już się stał oddawna sercem handlu całéj Anglii, pomyślność tego handlu wyraźnie z losem i pomyślnością banku związaną była.

Taki był cel reformy banku w roku 1844, znanéj pod nazwiskiem bilu Sir R. Peela. Jakoż prawo z 1844 roku stanowczo ogranicza emissyę biletów banku angielskiego (opartych na kredycie, ale reprezentowanych przez dług rządowy a bankowi należny), do cyfry Ł. 14,000,000. Wszelka emissya *przechodząca* tę cyfrę powinna być oparta na gwarancyi drogiego metalu w proporcyi $^3/_4$ złota i $^1/_4$ srebra. (a)

(a) Emissya biletów banku angielskiego mogła być także powiększona w takim przypadku, kiedy który z banków prywatnych mają-

Tym sposobem w miarę wzmagającéj się rezerwy metalicznéj, emissya biletów banku angielskiego powiększać się mogła; w miarę zaś zmniejszającéj się ilości drogiego kruszcu w kassach banku, odpowiednia ilość biletów jego z cyrkulacyi wycofaną być powinna.

Zdawało się, że prawo 1844 roku reformujące w ten sposób bank angielski i banki prowincyonalne, zadość uczyni wszystkim wymaganiom pewnéj i bezpiecznéj cyrkulacyi krajowéj, wszystkim potrzebom handlu; że uchroni Anglię od niekorzystnego kursu zmiany zagranicznéj, a przez ścieśnioną cyrkulacyę i podwyższenie eskonty, zatrzyma złoto w kassach banku, niepozwalając mu wyjścia za granicę. A jednak

cych prawo emissyi własnych biletów (przed r. 1844), téj emissyi w przyszłości czynić nięchciał. W takim razie bank angielski, za upoważnieniem rządu, mógł wypuścić w obieg dodatkową ilość biletów swoich, nie opartą na rezerwie metalicznéj, dla zastąpienia biletów wspomnionego banku wycofanych z cyrkulacyi; ilość wszakże tych dodatkowych biletów nie mogła być wyższą nad $^2/_3$ ilości biletów wycofanych przez bank, który „bankiem emissyjnym" być przestawał.

Oprócz téj głównéj zasady, ograniczającéj emissyę papierową, prawo z 1844 roku wprowadza inne bardzo ważne zmiany w organizacyi samego banku.

Rozdziela ono bank angielski na dwa departamenta. 1szy z nich nazwany departamentem emissyi (Issue Department), 2gi departament bankowy (Banking Department), i funkcye każdego z nich dokładnie określa.

Wspomnieć tu musiemy także, że prawo z 1844 roku zabrania wszystkim bankom któreby się „po r. 1844" tworzyć miały, wypuszczania biletów swoich. Te zaś banki, które przed r. 1844 przywiléj ten posiadały, gdyby raz przestały z niego korzystać, już na nowo do niego wrócić nie miały prawa.

inaczéj się stało. Jeszcze za życia Sir R. Peela w roku 1847 prawo bankowe 1844 r. zawieszoném być musiało. Bank dla ratowania handlu w czasie przesilenia 1847 roku, był upoważniony przez rząd do wypuszczenia biletów swoich w ilości *większéj nad odpowiedzialną ilość kruszcu*, znajdującego się w owym czasie w jego kassach. Drugi raz zawieszenie tego samego prawa miało miejsce w roku 1857, kiedy bank znowu upoważniony został przez rząd do wypuszczenia większéj proporcyi biletów swoich nad posiadaną ilość drogiego kruszcu. Bo nie wtenczas należy ścieśniać cyrkulacyę i zmniejszać ułatwienia handlowi, kiedy już jest przesilenie; nie wtenczas należy wycofywać bilety bankowe z cyrkulacyi, jak chce mieć prawo 1844 roku, kiedy monetę brzęczącą i sztaby złota już wywiozą za granicę, bo te środki nie uspokajają i nie łagodzą przesilenia, lecz przeciwnie pomnażają trudności i wzmagają popłoch; ale przeciwnie, wtenczas właśnie można i należy zmniejszać cyrkulacyę papierową, kiedy monety brzęczącéj jest podostatkiem, kiedy kredyt jeszcze łatwy, a burza daleko.

Dla tego akt Sir R. Peela z 1844 roku, znalazł wielu przeciwników w Anglii, których liczba z każdym rokiem się zwiększa. Pomimo wszakże wszystkich swoich niedoskonałości, prawo Sir R. Peela jest wielkiém ulepszeniem nad dawnym systematem emissyi nieograniczonéj biletów banku angielskiego i biletów banków prowincyonalnych. Oprócz tego, ponieważ się okazało, że znaczna liczba banków prowincyonalnych emissyjnych (Issu Banks), zaprzestała czynić emissye biletów swoich, a bank angielski na korzyść swoją, całą prawie emissyę Anglii i Gallii zaabsorbował, dla tego śmiało

twierdzić można, że w tym względzie prawo z r. 1844 zamiarom Sir R. Peela zupełnie odpowiedziało; przez to bowiem bank angielski stał się rzeczywiście regulatorem cyrkulacyi całego państwa, tak jak był poprzednio i jest zawsze dotąd, sercem całego ogromnego jego handlu.

Kiedy tak bank angielski łamał się z trudnościami rozmaitego rodzaju, a parlament szukał sposobu uregulowania cyrkulacyi krajowéj, za pomocą téj wielkiéj publicznéj instytucyi, banki prywatne dążyły ze swojéj strony do zmiany systematu, którym się dotąd rządziły, a który ich równie narażał na podobne zawady i klęski, jakich bank angielski doznawał.

Wolność nabywania czyli eskontowania wekslów handlowych nie brzęczącą monetą ale własnemi obligami (promisory notes), zwanemi *Bankers notes*, co znaczyło: wolność emissyi tych obligów bez żadnéj innéj limitacyi tylko z obowiązkiem wymiany ich na złoto, *Okazicielowi na żądanie*, była zanadto ponętną aby jéj nienadużyto.

To też były wielkie nadużycia banków prywatnych, mianowicie banków prowincyonalnych (country Banks), nadużycia, które technicznie nazwano „Over issues," a które sprowadziły wielki diskredyt biletów banków prowincyonalnych (country Banks notes).

Dla powstrzymania się więc od zbytecznéj emissyi biletów swoich z jednéj strony, a z drugiéj strony, dla usunięcia ich od konkurencyi z biletami banku angielskiego, zawsze dla nich trudnéj i groźnéj, bankierowie londyńscy około roku 1772, wpadli na myśl przeprowa-

dzenia zmiany, co do formy regulowania interesów klientów swoich, zmiany na pozór bardzo mało znaczącéj i nadzwyczaj prostéj, a która jednak nietylko rzeczywiście zaraz zmieniła charakter operacyj bankierskich, ale z postępem czasu przyprowadziła do zupełnéj przemiany dawnego systematu bankowego na system dzisiejszy, pełen siły i błogich skutków dla kraju.

Ta zmiana zależy na odmiennym sposobie eskontowania weksli od sposobu, jakiego bankierowie używali dotąd. Dawniéj, gdy klient przyniósł bankierowi weksle do eskonty, bankier płacił za nie obligami czyli biletami swojemi wypłacalnemi *na okaziciela* i na *żądanie*. Dziś zamiast płacenia klientowi biletami swojemi za nabyte przez eskontę weksle, bankier *wpisuje* tylko w księgach swoich na *kredyt* rachunku bieżącego owego *klienta*, *wartość* w cyfrach, *eskontowanych od niego weksli*. Oprócz tego daje klientowi książeczkę, mającą pewną liczbę drukowanych lub litografowanych form, z upoważnieniem czynienia na niego dyspozycyi na wypłatę summy na kredyt jego wniesionéj, albo częściowo albo całkowicie. W tym celu należy jedną z tych form drukowanych, wyciętą z książeczki, zapełnić podług wskazanego wzoru oznajmując, czy to imiennie osobę, któréj wypłata ma być dokonaną, czy też na okaziciela i wypisując wyraźnie summę, która się do wypłaty przekazuje. Te wszystkie szczegóły powtarzają się w skróceniu na drugiéj połowie karteczki, która dla kontroli przy talonie pozostaje. Tak zapełnione karteczki nazywają się po angielsku „Cheques“ (kontrole), a po francuzku „Bons.“ My francuzkie nazwisko „Bonów“

przyjęliśmy, możnaby je wszakże nazwać *przekazami.* (a)

(a) Forma „cheques“ angielskich, jest zupełnie różna od formy „bonów“ banku francuzkiego, i Comptoir National d'Escompte w Paryżu.

W Anglii dają się proste dyspozycye bankierom, niby własnym kasyerom, do wypłaty oznaczonéj summy; to téż forma „cheque“ angielskiego jest następująca:

Londyn 1 września 1861 r.

„Panowie Smith et Comp.

Wypłacić mnie samemu albo okazicielowi summę sto funtów sterlingów Ł. 100. 0. 0.

N. N.“ (podpis)

Téj formy „przekazów“ wypłat, używa Dom zleceń rolników płockich.

We Francyi forma „bonów“ na bank francuzki jest zupełnie odmienna; te bony są dwojakiego rodzaju: 1⁰ „białe“ wypłacalne okazicielowi, są one w formie „kwitu“ i brzmią jak następuje:

2me Caisse, Banque de France.

Paris le 1er Septembre 1861.

Reçu de la Banque de France la somme de Cinq cents francs, dont quittance e. t. c.

N. N. (podpis)

taki „Bon“ będzie wypłacalny okazicielowi i odbierający pieniądze podpisze tylko na odwrotnéj stronie swoje nazwisko i adres, dla śladu na wszelki wypadek. Co w Anglii wcale wymaganém nie jest.

Drugi rodzaj bonów banku francuzkiego jest „czerwony“, tak zwany „Bon de virement.“ Służy on do przelania summy z rachunku jednéj osoby na rachunek osoby drugiéj, ale potrzeba koniecznie, aby *obie* osoby miały rachunki bieżące w banku francuzkim „Bon de virement“ jest następującéj formy:

Nro fr. 1,000.

Paryż 1 września 1861 r.

Bank francuzki jest proszony przepisać na kredyt pana Z. Z. summę *franków tysiąc*, kładąc ją na debit.

N. N. (podpis)

Otóż te *przekazy*, bony albo cheques, niczém innémnie są, jak tylko *wekslami* klientów, ciągnionemi na własnych bankierów, ale wekslami wypłacalnemi na *okaziciela i na żądanie* (à vue et au porteur) tak jak są *bilety bankowe.*

Przed wprowadzeniem powyższego sposobu regulowania należności za nabyte przez eskontę u własnych klientów weksle, bankierowie w odmiennéj zupełnie postawili się pozycyi, i względem klientów swoich i względem publiczności, jak byli dotąd. Niemając potrzeby uciekać się do emissyi biletów swoich, dziś już je zupełnie czynić zaprzestali.

Dyspozycye zaś wypłat klientów czynione na nich, jeśli są w obiegu, to te, ani ich zobowiązania niezmieniają, ani na rezerwy ich gotówki wcale wpływać nie mogą. W każdym razie, pierwszą wielką korzyścią dzisiejszego systematu jest to, że ilość biletów bankierskich jest mniejsza w cyrkulacyi aniżeli była dawniéj, i że zatém wartość ich mniéj jest teraz narażona na deprecyacyę aniżeli była dotąd. Zobaczymy niżéj, jakie są inne ogólne korzyści tego nowego systematu.

Może kto powie: alеć pomiędzy *wyraźném* zobo-

Między *Mandatem* a *Bonem* (Mandat et Bon) jest ta różnica, że „Bon" jest dyspozycyą wypłaty klienta na bank; gdy tymczasem Mandat jest przekazem wypłaty banku jednego na bank drugi, albo banku głównego na własne filie i odwrotnie; ze stolicy na prowincyę, z prowincyi na stolicę, z prowincyi na prowincyę i t d.

Bierze się w Marsylii w filii banku francuzkiego na bank francuzki w Paryżu *Mandat* ale nie Bon; *Bon* zaś wydaje się z Marsylii na bankiera własnego w Paryżu.

wiązaniem bankiera, wypisaném na biletach jego w obieg puszczonych, a dyspozycyą klienta na kassę bankierską, którą „Bonem“ albo „przekazem“ nazywamy,— dyspozycyą, która *akceptacyi bankiera na sobie nie nosi*, jest wielka różnica, bo pierwszego, *własnego* zobowiązania, bankier nadwerężyć nie może; gdy tymczasem względem dyspozycyi klienta postąpić może jak mu się podoba.

Na takie twierdzenie i obawy, odpowiadamy: że w chwili wprowadzenia „Bonów“ w użycie, naprzód, porozumienie się powszechne pomiędzy bankierami i zwyczaj, a potém samo prawo, uświęciło w tym względzie następujące prawidło: iż cyfry w księgach bankiera na kredycie klienta w jego rachunku bieżącym znajdujące się, „wyrównywają akceptacyi bankiera.“ Dopokąd więc dyspozycye wypłat klienta niewyczerpią summy na kredycie jego w księgach banku będącéj, dopotąd klient nietylko ma zupełne prawo te dyspozycye czynić, ale dopotąd wypłaty ich odmówić bankier w żaden sposób nie może. Cyfry na moim kredycie będące, są *akceptacyą* bankiera. To uświęciły: zwyczaj i prawo: i bankier taki, który posiadając fundusze klienta, poważyłby się odmówić wypłaty jego „przekazu“, nietylko na zawsze byłby zgubiony w opinii publicznéj, ale nadto byłby jeszcze odpowiedzialny za wszystkie szkody *moralne i materyalne*, jakieby tym postępkiem klientowi swojemu niezawodnie przyniósł.

Jakkolwiek system dzisiejszy operacyj bankowych za pomocą „przekazów“ (Bonów, cheques), jest zupełnie ten sam, co do *zasady*, jak był dawny za pomocą biletów bankierskich (Bankers notes), wszakże co do formy jest on zupełnie różny. To też odmienne sprowadził on sku-

tki i korzyści dla bankierstwa. Dla lepszego wykazania téj rożnicy, objaśnijmy to przykładem.

Dajmy, że bankier jaki w Londynie, ma klientów A, B, C, D i t. d., których depozyta (a) u niego, albo

(a) Wyraz *depozyt* ma rozmaite znaczenie w sensie bankierskim. Raz oznacza summy złożone w banku na procent, drugi raz oznacza summy w gotowiznie lub w papierach publicznych, złożone w banku tylko do *przechowania.* Depozyty sądowe lub przekazowe są po większéj części tego ostatniego rodzaju i te są nietykalne.

Ale mówiąc o *depozytach* na procent złożonych i w ogólności o sumach należnych klientom od banków prywatnych lub publicznych, trzeba o tém dobrze pamiętać i jasno rozumieć, że cyfry oznaczające sumę *depozytów* w tych bankach, nieprzedstawiają wcale *gotowizny leżącéj* w tych bankach.

Kiedy czytamy w sprawozdaniu banku London and Westminster w Londynie, że depozyta jego wynoszą 8 lub 9 milionów funtów szterlingów, nie trzeba sądzić, że w jego kassach znajduje się i leży *nieczynnych* 8 lub 9 milionów funtów szterlingów w złocie lub banknotach. Tak sądzić byłoby wielką pomyłką.

Z tego cośmy w tekscie dopiero powiedzieli już każdy zrozumie, że te depozyta powstają: 1o z summ rzeczywiście w gotowiznie pozostawionych przez klientów w bankach czy to na procent, czy téż do dalszéj dyspozycyi; 2re z summ *wniesionych na kredyt* klientów, za eskontowane od nich weksle. Tak, że w pierwszym i w drugim wypadku, te summy niczém inném nie są, tylko *balansami rachunków bieżących*, a które polscy bankierowie nazywają: „Saldo."

Dla tego też właściwiéj tego rodzaju *depozyty*, nazywać *balansami rachunków bieżących,* jak to czyni bank francuzki i wszystkie prawie banki kontynentalne w swoich sprawozdaniach, aniżeli używać wyrażenia, nieoznaczającego z dokładnością i jasnością natury *depozytów*, jak to dotąd czynią banki angielskie w swoich sprawozdaniach, mianowicie banki tak zwane „Joint Stock Banks."

Bank polski w swoich sprawozdaniach wszelkiego rodzaju depozyty z wielką dokładnością rozróżnia i określa.

właściwiéj których *Balanse* rachunków bieżących na ich kredyt, wynoszą razem Ł. 10,000.

W takim razie bilans bankiera (niezależnie od jego fortuny prywatnéj i innych interesów), przedstawi się w następującéj formie:

Stan bierny.	*Stan czynny.*
Balanse rachunków bieżących klientów Ł. 10,000	Gotowizna Ł. 10.000.

Przypuśćmy znowu, że inni tegoż bankiera klienci, których oznaczymy literami s, t, w, z, x, i t. d., przynoszą mu do eskonty weksle na summę Ł. 5,000. Dla większéj jasności powiedzmy, że te weksle są 12-miesięczne, i że stopa eskonty jest 5% na rok. Jeżeli bankier zgodzi się te weksle nabyć za pomocą dawnéj metody, w takim razie po odtrąceniu Ł. 250, reprezentujących roczny procent od summy *bruto* wekslów, wypłaci klientom s, t, w, z, x, i t. d., summę Ł. 4,750 w *biletach własnych* (promisory notes) i bilans jego powyższy zmodyfikuje się w ten sposób:

Stan bierny.		*Stan czynny.*	
Balanse rachunków bieżących klientów A, B, C, D, i t. d.	Ł. 10,000	Gotowizna . .	Ł. 10,000
Bilety moje w cyrkulacyi . . .	Ł. 4,750	Weksle nabyte od s, t, w, z, x. .	Ł. 5,000
razem	Ł. 14,750	razem	Ł. 15,000

Jeżeli zaś bankier użyje *dzisiejszego sposobu* i *formy* regulowania interesów z klientami swemi, w takim razie zamiast tworzenia emissyi biletów własnych na Ł. 4,750, wniesie tylko na kredyt klientów s, t, w, z, x, i t. d. summę całkowitą Ł. 5,000, wprowadzając przytém na ich debet (każdemu wiele wypadnie) do wysokości razem Ł. 250, a bilans jego przedstawi się w następującym rezultacie:

Stan bierny.		*Stan czynny.*	
Balanse rachunków bieżących klientów: A, B, C, D – i s, t, w, z, x	raz. Ł. 14,750	Gotowizna . .	Ł. 10,000
		Weksle nabyte	Ł. 5,000
razem	Ł. 14,750	Razem	Ł. 15,000

Porównywając te dwie formy rachunków bankiera, widzimy jasno, że przedstawiają one w rezultacie co do cyfr, jeden i ten sam wypadek. A jednak jest wielka różnica, co do skutków zobowiązań bankiera, płynąca z odmiennéj formy regulowania interessów z klientami s, t, w, z, x.

W pierwszym przypadku, bankier tworzyć musi emissyę biletów swoich, a zatém tworzy zobowiązania na siebie, dług do wysokości Ł. 4,750. Te bilety puszczone w obieg, mogą być przedstawione do wypłaty w chwili, kiedy klienci A, B, C, D i t. d., zapotrzebują także od niego wszystkie depozyty swoje. Potrzeba zatém wielkiéj oględności bankiera, potrzeba wielkiego doświadczenia w swoim fachu i pilności nieustannéj, ażeby w tworzeniu własnych zobowiązań, nieprzekroczył

granic roztropności; ażeby robiąc emissyę biletów swoich dla eskonty weksli, nie wydał ich więcéj jak powinien. W każdym razie, na wszelki wypadek i dla wszelkiego bezpieczeństwa *chować on w rezerwie nieustannie musi*, znaczną ilość gotowizny dla potrzeb wymiany biletów swoich.

W drugim przypadku, cyfry wniesione na kredyt rachunków bieżących klientów s. t. w. z., powiększają o tyle balanse tych rachunków, i są równie „*zobowiązaniami*“ bankiera. Klienci s. t. w. z. i t. d. równie jak klienci A. B. C. D., mają prawo czynić dyspozycye wypłat, każdy do wysokości należnego mu całkowitego balansu.

To zapotrzebowanie wypłaty *balansów*, może być także nagłe i jednoczesne. Dla tego bankier, równie w tym przypadku, jak w pierwszym, pilnie baczyć powinien, aby „zobowiązań“ swoich nietworzył po za granicę roztropności. Sąd zdrowy, doświadczenie, wprawa ciągła w interessach tego rodzaju, wskaże mu téj roztropności granice.

Ale, kiedy w dawnym systemacie bilety jego w cyrkulacyi będące, chociaż łatwo z rąk do rąk przechodzą, mogą jednak prawdopodobnie wrócić nagle po wymianę i to może w chwili, kiedy depozyty klientów A. B. C. D. są znacznie zmniejszone, co obowiązuje bankiera nietylko do większéj czujności i oględności, ale nawet do zmniejszonéj skali tranzakcyj, a zatém i do mniejszych ułatwień dla klientów tego ułatwienia szukających, to w nowym systemacie, są *szanse* na *korzyść* bankiera, modyfikujące znakomicie jego położenie i pozwa-

lające mu prowadzić swoje interesa śmieléj i swobodniéj.

Najpierwszą z tych korzystnych szans jest ta, że *przekaz* (bon) wypłaty jego klienta, *może być* na rachunek osoby, która równie jest jego klientem. W takim razie summa przekazana z rachunku *pierwszego* klienta przechodzi na rachunek klienta *drugiego*, przez prostą transpozycyę w jego księgach, nie ruszając wcale gotowizny w kassie; a przecież interes między dwoma klientami jest najzupełniéj dokonany, jakby za pośrednictwem gotówki.

Druga szansa, równie dla bankiera dobra jest ta, że *przekaz* (bon) jego klienta, może być na korzyść osoby, która klientem jego nie jest, ale która jest klientem *innego* bankiera. Osoba ta wlewa ów *przekaz* na swój rachunek do tego ostatniego bankiera. Bankier drugi, przedstawia pierwszemu *przekaz* do wypłaty. Ale zdarzyć się może, że w tym czasie bankier pierwszy, odebrał od jednego ze swoich klientów *przekaz* wypłaty na bankiera drugiego. Zamiast więc wypłacać wzajemnie sobie gotowizną, bankierowie *kompensują* te dwie wypłaty pomiędzy sobą, wpisując każdy *respective* na debit swojego klienta summę przekazaną z dopłatą tylko *różnicy* jaka jednemu z nich przypadać będzie. Widzimy wię, że za pomocą tego mechanizmu, interes między czterema klientami, dwóch *różnych* bankierów, załatwiony został, bez użycia gotowizny, chyba na opłacenie różnicy. Jest jeszcze ogólna szansa na korzyść bankiera, podobna do téj, która służy za zasadę dla towarzystw ubezpieczających od ognia albo na życie. Jak niepodobném jest, aby wszystkie osoby zabezpieczone w tém samém towarzystwie, wymarły od razu

tego samego dnia, albo żeby domy zabezpieczone od ognia w tém samém towarzystwie, zgorzały w jednym dniu, tak trudno przypuścić, aby wszystkie osoby mające depozyty swoje w jednym banku, mogły zapotrzebować balanse rachunków swoich od razu w dniu jednym. Taki zbieg okoliczności *przypadkowy*, prawie nigdy wydarzyć się nie może. Stworzyć go może nie przypadek, ale popłoch handlowy (panique) lub polityczne jakie wstrząśnienie.

Skoro przypuścimy, że wszystkie wypłaty pomiędzy handlującemi; a nawet znaczniejsze pomiędzy niehandlującemi osobami, załatwiają się tym sposobem, nietrudno zrozumieć, jak wielką ztąd być musi oszczędność cyrkulacyi, to jest, jak rzeczywiście małą ilością gotowizny, można uskutecznić znaczne pieniężne zobowiązania, jak nakoniec korzystnym i zyskownym być musi dla bankierów podobny sposób regulowania interesów.

Przy takim systemacie, cała sztuka i zręczność bankiera zależą na tém, aby powyższe szanse umiał dobrze obliczyć; aby z doświadczenia i z pilnych obserwacyj mógł wyciągnąć dla siebie prawidło: jaka *proporcyą przekazów* (bons) zwykle się reguluje przez *kompensacyę rachunków*, jako gotowizną; a w téj ostatniéj kategoryi. jaka jeszcze ilość wymaganych wypłat, *może być* załatwioną i zlikwidowaną za pomocą *przekazów*, które sam posiada na innych bankierów; bo te wszystkie okoliczności nauczą go i wskażą, jaką summę w gotowiźnie chować winien dla uskutecznienia wszystkich pieniężnych zobowiązań, powołując wsyzstkie pozostałe zasoby swoje do produkcyjnego zajęcia.

System *przekazów* (bons,cheques) któryśmy dopiero opisali, niczem więc innem właściwie nie jest, tylko systemem *kompensaty*. Wprowadzony w życie w połowie ostatniego wieku w Anglii, szybko się on rozwinął z wielkim pożytkiem dla handlu, dla przemysłu, a nawet dla cyrkulacyi krajowéj. Dziś, szeroko zastosowany, wszędzie i powszechnie użyty, wpłynął on znacznie na modyfikacyę dawnego systematu bankierskiego. Najgłówniejszą modyfikacyą dawnego systematu jest to, że bankierowie prywatni londyńscy wcale nie, a banki prowincyonalne mało, posługują się teraz emissyą bile-

(a) Oto jest obraz cyrkulacyi papierowéj Anglii, Szkocyi i Irlandyi w ciągu r. 1860 wzięty *przecięciowo* za każdy miesiąc osobno. Obraz ten, najlepiéj wykazuje, jaka jest emissya biletów banku angielskiego i banków prywatnych w Anglii; Wykazuje także, jaka jest emissya biletów wszystkich banków razem w Szkocyi i w Irlandyi, obejmując każdy kraj oddzielnie.
Cyrkulacya biletów w *milionach* funtów szterlingów.

1860.	Anglia. Bank angielski.	Anglia. Banki prywatne	Anglia. Banki p akcye (Joint Stock Banks.)	Szkocya.	Irlandya.
Styczeń . . .	21.6	3.5	3.0	4.3	7.4
Luty	20.7	3.4	2.9	4.0	7.4
Marzec . . .	21.0	3.5	3.1	4.0	7.2
Kwiecień . .	21.6	3.5	3.1	3.0	7.1
Maj	21.4	3.5	3.0	4.0	7 0
Czerwiec . . .	20.9	3.4	3.0	4.3	6.5
Lipiec	22.1	3.4	2.9	4.1	6.4
Sierpień . . .	21.2	3.3	2.9	4.1	6.2
Wrzesień . .	20.9	3.3	3.0	4.1	6.2
Październik .	21.6	3.6	3.0	4.3	6.9
Listopad . .	19.9	3.4	3.0	4.6	7.2
Grudzień . . .	19.7	3.3	2.9	4.7	7.0

Annuaire du Crédit. Publié par Horn, 1861.

tów swoich (a). Drugą niemniéj ważną modyfikacyą, dawnego systematu jest to, że gdy on wymagał koniecznie zatrzymania w bezczynności *wielkiéj* ilości kapitału cyrkulacyjnego, dla zadość uczynienia potrzebom wymiany, — nowożytny system, *kompensując* wypłaty we wszystkich kierunkach i w najodleglejszych tranzakcyach handlowych, redukując użycie gotowizny tylko do *spłacenia ostatecznéj różnicy* likwidacyi, uwalnia ogromną część cyrkulacyjnego kapitału na posługi handlu i przemysłu, które bez jego pomocy obejść się nie mogą.

Ale nie na tém koniec. System nowożytny bankowy rozjaśnił i upowszechnił zrozumienie korzyści płynących z otwiérania rachunków bieżących z bankierami, korzyści, nietylko dla pojedynczych osób, ale i dla całego społeczeństwa.

Te bowiem rachunki bieżące, dają depozyty, albo właściwiéj mówiąc, tworzą *Balanse* należne klientom, a które, jak widzieliśmy wyżéj, służą za podstawę do operacyj bankowych. Opierając się na téj podstawie bankierowie potrafili dopiero rozszerzyć zakres swoich posług i użyteczności. Tak zatém, depozyty rachunków bieżących i kompensata, to są cechy najprzedniejsze nowożytnego systematu bankowego.

Jak one wpłynęły na zmianę zwyczajów handlowych w Anglii i w Szkocyi, o ile się przyczyniły do zachęcenia ludności w tamtych krajach do oszczędności i oględności na przyszłość, to łatwo zrozumie każdy, kto przejrzeć zechce historyę ekonomiczną tych krajów z ostatnich lat 50. Aby dać czytelnikom naszym choć słabe wyobrażenie, jak system dzisiejszy banków, wpłynął na pojęcia ekonomiczne ludności angielskiéj i szko-

ckiéj, powiemy, że są banki prywatne w Londynie, które mają do 2,000 rachunków bieżących, że prywatnych banków w samym Londynie jest około 60; że depozyty, to jest *balanse* rachunków bieżących tylko w siedmiu znaczniejszych bankach akcyjnych, tak zwanych „*Joint Stock Banks*“ (a), wynosiły w końcu 1860, razem summę Ł. 44,142,560 (po dzisiejszym kursie 308,997,920 rsr.), co wszystko, albo przynajmniéj w bardzo znacznéj części, na pomoc handlu i przemysłu użytém jest produkcyjnie (w formie eskonty, wexlów i t. d.).

Banki zaś szkockie, któych kapitał zakładowy razem wzięty, wynosi tylko około Ł. 10,000,000, a których cyrkulacya papierowa zaledwo Ł. 4,000,000 przechodzi, posiadały depozytów przeszło 35 milionów funtów szterlingów w ciągu tych lat ostatnich.

Aby tak ogromne depozyty mogły być nagromadzone w bankach, potrzeba do tego było nietylko obyczaju i obowiązku oszczędności w massach ludności,

(a)

London et Westminster Bank . .	Ł.	12,484,456
London Joint Stock Bank. . . .	„	10,562,658
Union Bank	„	10,352,703
London a County Bank	„	5,532,615
Commercial Bank	„	908,000
City Bank	„	2,468,561
London Bank	„	1,697,389
Unity (w ciągu r. 1860 zlał się z bankiem London et Westminster)	„	136,179

(Horn).

W ciągu r. 1861 depozyty banków londyńskich (Joint Stock Banks) znacznie się powiększyły. Patrz sprawozdanie za *pierwsze półrocze* w Times z pierwszych dni sierpnia b. r. *City Article* i inne dzienniki z téj daty.

ale trzeba jeszcze zwyczaju oddawania chociażby najmniejszéj summy, albo na przechowanie albo na procent do banków depozytowych.

Takie obyczaje i zwyczaje właśnie rozpowszechniły się w tych krajach, o których wspomnieliśmy. Rozpowszechniły zaś je banki i system tych banków, opłacający procent od depozytów jednym, udzielający dogodności eskonty i kredytu innym.

Nie masz tam ani handlarza, ani kupca, ani doktora, ani adwokata, ani wdowy, ani opiekuna, któryby nie miał swojego bankiera, i któryby u tego bankiera nie miał swojego rachunku bieżącego. Tym sposobem bankierowie prywatni, albo banki przez akcye (Joint Stocks Banks) stały się ogniskami, do których zlewały się z jednéj strony oszczędności i kapitały tych, którzy ich sami użyć nie mogli, albo nie umieli, a do których z drugiéj strony biegli po pomoc ci, co chcieli znaleść chwilowe pieniężne wsparcie i ułatwienie.

To też system dzisiejszy banków, tak ogarnął wszystkie stosunki handlowe i społeczne w Anglii, Szkocyi i Irlandyi, tak je pomnożył i rozszerzył, że trzeba było znowu stworzyć mechanizm odpowiedni jego ogromnym potrzebom i wymaganiom.

Jakkolwiek *kompensata* ułatwiała wypłaty i likwidacyę rachunków, w głównych jednak ogniskach handlu i wielkich finansowych operacyj, jak np. w Londynie, w Liverpoolu i t. d., taki zdarzał się nawał wypłat, taka mnogość rachunków do likwidowania, że nie 10 godzin biurowéj pracy, ale 20, potrzebom regulacyi codziennéj wystarczyćby nie mogły. Były przytém in-

ne niedogodności utrudniające prędkie i dokładne zregulowanie całéj massy codziennych interesów pieniężnych w zakresie godzin prawem oznaczonych. Oprócz tego, gdy każdy bankier londyński, musiał regulować i *kompensować* wypłaty swoje z każdym *oddzielnie* bankierem na miejscu będącym, których jest blisko 60ciu, gdy, albo każdemu oddzielnie musiał czynić dopłatę różnicy gotowizną, albo też różnicę w gotowiznie od każdego z nich oddzielnie odbierać, — wynikała ztąd nie tylko potrzeba noszenia się ze znacznemi summami po mieście, co ma swoje wielkie niedogodności i ryzyko, ale nadto wynikała konieczność zachowania na tego rodzaju posługi wielkiéj ilości gotowizny, która przecież mogłaby być użyta produkcyjnie. Taka summa gotowizny na ten cel wyłącznie przez bankierów londyńskich przechowywana, zdaniem niektórych, najmniéj Ł. 1,000,000 *dziennie* absorbowała.

Aby uchylić te wszystkie niedogodności, pewna liczba bankierów londyńskich, jeszcze w końcu ostatniego stulecia, uorganizowała pomiędzy sobą rodzaj giełdy na wzór już istniejącéj pomiędzy bankierami w Edymburgu. W oznaczonéj godzinie zbierali się oni w lokalu, na ten cel przeznaczonym, i tu od razu wszystkie wymiany *przekazów*, to jest kompensatę rachunków, uskuteczniali dopłacając na miejscu jedni drugim, różnicę tylko należności gotówką. Miejsce to, gdzie się tego rodzaju wymiany uskuteczniały, nazwano „*Clearing House*“, przezwijmy je: „*giełdą wymiany.*“

Stosownie do zdania sprawy komitetu parlamentowego o cyrkulacyi metalicznéj (a) już w r. 1810,—46ciu

(a) Bullion Report 1810. Depozycya P. Thomas str. 151.

bankierów londyńskich było członkami téj giełdy (Clearing House). W niéj za pomocą wymiany *przekazów, mandatów* i t. d. likwidowało się lub kompensowało interesów *każdego dnia* na summę w przecięciu Ł. 4,700,000 (33,900,000 rsr.), a cała różnica rachunków, była załatwiona użyciem gotowizny w przecięciu na summę Ł. 200,000 (1,500,000 rsr.). W owéj epoce, sami prywatni bankierowie londyńscy (ale nie wszyscy) byli członkami „Clearing House.“ Bank angielski nigdy téj giełdy członkiem niebył, i dotąd na członka przypuszczonym nie jest.

Banki londyńskie tworzone przez akcye (Joint Stock Bancks) dopiero w 1854 na członków „Clearing House“ przypuszczonemi zostały chociaż i to nie wszystkie. W téj chwili, liczba ogólna członków „Clearing House“ jest 33. Składa się ona z 25 bankierów prywatnych i z 8 banków przez akcye (Joint Stock). Organizacya zaś dzisiejsza téj giełdy jest tak doskonała, mechanizm tego systematu jest tak cudowny, że przy olbrzymich wypłatach, które się w niéj codziennie uskuteczniają przez kompensatę rachunków, dziś same nawet *różnice rachunków* już się niewypłacają gotowizną, ale się regulują w ten sposób, iż cała ta manipulacya interessów na skalę prawie bajeczną, nie porusza w kasach bankowych, ani jednego funta szterlinga w złocie lub banknotach.

Oto jest krótki opis téj szczęśliwéj kombinacyi i pięknego a nadzwyczaj prostego mechanizmu.

(a) W Londynie i we wszystkich znaczniejszych miastach Anglii, Irlandyi i Szkocyi, wexle są zwyczajnie wypłacalne nie w biurach kupców, handlarzy i fabrykantów, ale w kasach tych bankierów, u których oni mają swoje rachunki bieżące. To też przy akceptacyi weksli,

Każdy bankier wybiera i układa w osobne paczki wszystkie przekazy (bons) mandaty, weksle (a) i t. d., które posiada u siebie wystawione na innych bankierów, albo u nich wypłacalne, tak, że każda paczka obejmuje oddzielnie zobowiązanie każdego bankiera, członka „*giełdy wymiany*" (Clearing House). O w pół do 11téj z rana, urzędnicy (clercs) umyślnie na ten cel wyznaczeni w każdym banku, schodzą się na giełdę wymiany. Tu, każdy z nich wręcza urzędnikowi tych banków, na których posiada przekazy i wszelkiego innego rodzaju wypłaty w pakiecie objęte, odbierając w zamian od każdego z nich zobowiązania jakie oni posiadać mogą na dom jego. Po skończeniu téj wymiany zobowiązań, urzędnicy powracają do swoich banków. Ta sama operacya powtarza się jeszcze drugi raz o pół do 3ciéj po południu dla uskutecznienia wypłat w ciągu dnia przekazanych.

Po téj dwukrotnéj wymianie dyspozycyi wypłat wszelkiego rodzaju zobowiązań pieniężnych, zostawia się bankowi czas do rozpatrzenia i sprawdzenia tytułów

oprócz wyrazu „*akceptuję*" wskazuje się gdzie one mają być wypłacalne przez dodanie wyrazu „*wypłacalny w Banku N. N.*" W téj formie: „*Accepted-payable at the London et Westminster Bank.*"

Największe domy londyńskie, jak Beringowie, Rotszildowie i t. d. wszystkie weksle swoje, wypłacalnemi czynią u bankierów swoich, a nie w biórach własnych. Tym sposobem, ta ogromna massa wekslów przechodząc przez „*giełdę wymiany*" (Clearing House) i przez *kompensatę*, nadzwyczajnie upraszcza i ułatwia likwidacyę każdodziennych pieniężnych zobowiązań.

System ten wypłacania weksli u bankierów swoich, nie istnieje ani we Francyi ani w Niemczech, ani w innych krajach stałego lądu. Kupcy, handlarze, i fabrykanci francuzcy, niemieccy i inni wypłacają weksle swoje w biórach własnych.

mu powierzonych. Ostateczną granicą tego czasu jest godzina ¾ na 5tą. Do ¾ na 5tą każdy bank lub bankier powinien się zdecydować, które zobowiązania przyjmuje, a które nie. Jeżeli przed tym terminem niezwróci tych tytułów, których wypłacić nie czuje się obowiązanym, uważa się już za odpowiedzialnego giełdzie wymiany. Z uderzeniem ¾ na 5tą czynność całodniowa już jest zamkiętą i teraz układają się rachunki.

Rachunki te układa inspektor giełdy wymiany i 2 czy 3ch jego pomocników. W tym celu na formach umyślnie do tego przyrządzonych z nazwiskiem każdego członka giełdy, na których z jednéj strony jest wylitografowany wyraz „*winien*“ (debtor), a na drugiéj „*ma*“ (creditor). Inspektor wpisuje na stronę „ma“ zobowiązania należne bankierowi od każdego z członków giełdy, na stronę zaś „winien“ wpisuje zobowiązania własne bankiera należne od niego tym samym albo innym członkom giełdy. Po dodaniu jednéj i drugiéj kolumny bilansu, wynajduje się różnica każdego oddzielnie rachunku, która wskaże, wiele każdy członek giełdy będzie miał do dopłacenia albo do odebrania.

Ale ta różnica nie opłaca się gotowizną jak było dawniéj.

Bióro inspektora giełdy po zatwierdzeniu każdego indywidualnego rachunku członka, robi *bilans ogólny* (balance sheet), *samych różnic* tych rachunków, które naturalnie zrównoważyć się muszą.

Że zaś każdy członek giełdy ma rachunek bieżący z bankiem angielskiem, jak równie inspektor w imieniu *giełdy wymiany*, dla tego każdego z członków mający

do dopłacenia *różnicę*, przekazuje ją, inspektorowi z rachunku swojego w banku angielskim, za pomocą tak zwanego *transfer ticket.* Inspektor zaś tę samą różnicę ze swojego rachunku w banku angielskim przelewa na rachunek tych członków giełdy, którym się owe różnice należą.

Tak więc, jak przy likwidacyi indywidualnych rachunków bankierów, nie użyto ani jednego funta szterlinga w gotowiznie, tak równie teraz przy ogólném i ostatecznem uregulowaniu zobowiązań wszystkich bankierów *razem*, nieporuszono z miejsca ani jednego banknotu.

Wszystko się odbyło, naprzód przez *kompensatę*, a potém przez prostą transpozycyę cyfr w księgach banku angielskiego, bez poruszenia najmniejszéj nawet summy jego gotowizny.

Piękna zaiste i dobroczynna musi być ta kombinacya, która mechanizmem tak prostym i łatwym, oszczędza tyle czasu, tyle kłopotów liczenia się, pociągających za sobą materyalne niedogodności i pomyłki, która uwalnia i do innych posług użyć pozwala, te ogromne summy gotowizny, któreby bez niéj musiały być zatrzymane w kassach bankowych.

Każdy oceni te rozmaite i wielkie korzyści tego mechanizmu, kto się dowie, że summy likwidowane przez „giełdę wymiany“ (clearing House) *dziennie* 7 do 8 milionów funtów szterlingów wynoszą (około 50 milionów rsr.). Słyszeliśmy, że w latach wielkich spekulacyj zbożowéj i giełdowéj, bywały *dnie*, w których summy przechodzące przez „Clearing House“ około 10

milionów funt. szterl. dochodziły (70 milionów rsr.) na dzień. I uregulowanie tych kolosalnych wypłat odbywa się w parę godzin i bez poruszenia jednego szylinga gotówki. (a)

Przypuszczając, że w przeciągu całego roku codzienne zlikwidowanie tranzakcyi pieniężnych za pośrednictwem „giełdy wymiany“ wynosi tylko 6 milionów funt. szterl. *na dzień*, że opuszczając dni niedzielne i świąteczne, liczyć będziemy tylko 300 dni czynnych w roku, to znajdziemy, że massa interessów ułatwionych tym sposobem w ciągu roku, bez użycia *gotowizny*, wynosi Ł. 1,800,000,000 czyli 12,600 milionów rsr.

(a) Bank francuzki, w Paryżu, bierze na siebie obowiązek *inkassowania* bezpłatnie wekslów dla swoich klientów. W ciągu r. 1860 bank francuzki inkassował w samym Paryżu i w okolicach (Banlieu) 2,684,000 wekslów (effets) na summmę 3,933 milionów franków.

Największa summa inkassów *w jednym dniu*, jaka się zdarzyła od czasu istnienia banku francuzkiego, przypadła na dzień *31 października* 1860. W tym dniu bank francuzki inkassował 88,100 wekslów na summę 91,753,000 franków. Do téj operacyi, użytych było 120 urzędników tak zwanych *garçons de recette*, którzy *w ciągu jednego dnia* po odebranie powyższéj należności musieli być w 35,600 *biurach i mieszkaniach* (domiciles). (Patrz sprawozdanie banku francuzkiego za rok 1860).

Jakkolwiek ogromna jest summa inkassu banku francuzkiego, którą w przecięciu najwyżéj do 70 milionów franków dziennie podnieść można, widzimy, że ta summa zaledwo wyrównywa ½ summy likwidowanéj dziennie w Londynie za pomocą giełdy wymiany i ta ostatnia nieporusza w kassach bankierów ani jednego funta szterlinga; system francuzki wymaga 120 urzędników do zlikwidowania rachunków, chodzących po mieście przez dzień cały z ogromnemi summami w części *w przekazach na bank*, ale téż w znacznéj części także, w złocie i srebrze, absorbują kapitał cyrkulacyjny, któryby przy odmiennym systemacie mógł znaleść produkcyjne zajęcie.

Bajeczna to zaiste summa! Ale tak jest rzeczywiście. Dodać tu także należy, że ta ogromna summa przedstawia tylko interesa załatwione przez 33 banki londyńskie, będące członkami giełdy wymiany, do której około 30 innych banków londyńskich nie należy, jak równie nienależy i sam bank angielski.

Ale oprócz „*giełdy wymiany*“ londyńskiéj, istnieją jeszcze podobne instytucye i w innych znaczniejszych miastach Anglii, Szkocyi i Irlandyi. W każdéj z nich, podobnie jak w Londynie, likwidują się wypłaty i zobowiązania pieniężne za pomocą kompensaty i przeniesienia cyfr z jednego rachunku do drugiego (virement et transposition des comptes) bez pomocy gotowego grosza.

Cyfra ogólna tych wszystkich likwidacyj w całym kraju, ledwo się pojąć daje, a jednak przy całym ogromie tranzakcyj wszystko i wszędzie odbywa się szybko i w najwyższym porządku.

Te ułatwienia regulowania wypłat i wszelkich zobowiązań pieniężnych na tak ogromną skalę bez pomocy i posługi gotowizny, nigdyby się zrobić nie dały bez systematu kompensaty. System zaś kompensaty tam tylko urzeczywistniony być może, gdzie istnieją banki. Ztąd łatwo teraz zrozumieć i ocenić całą użyteczność i dobrodziejstwo instytucyj tego rodzaju.

System banków depozytowych w Anglii, Szkocyi i Irlandyi, którego jedną tylko stronę mechanizmu w tém miejscu opisaliśmy, objaśni już nam dostatecznie, za pomocą jakich środków banki te kapitałami, w porównaniu niewielkiemi, prowadzą kolosalne interesa.

Wszakże, jeśli tym systematem oddają one ogromne pomoce handlowi i przemysłowi, to nie mniéj także znakomite przynoszą usługi cyrkulacyi krajowéj, przez uwolnienie od swoich potrzeb, znacznego kapitału cyrkulacyjnego a zwrócenie go na inne drogi. O tém wpływie systematu bankowego na cyrkulacyę powiemy obszerniéj w następnych pracach naszych.

Z wyjątkiem Anglii, Szkocyi i Irlandyi, system przekazów wypłat na banki, mało bardzo jest dotąd upowszechniony w innych krajach Europy. O „giełdach wymiany" (Clearing House) jeszcze tu zdaje się niepomyślano.

We Francyi, bank francuzki, oddawna już wprowadził w użycie tak zwane „Bons sur la Banque," *przekazy*. Są one jak opisaliśmy wyżéj (a) dwojakiego rodzaju *białe*, wypłacalne okazicielowi (Bon au porteur) i *czerwone*, przelewające summę z rachunku jednéj osoby mającéj otwarty bieżący rachunek w banku francuzkim, na rachunek *drugiéj* osoby, mającéj podobnie rachunek bieżący w banku francuzkim. Te *przekozy* czerwone, nazywają się *bons de virement*; oddają one wielkie usługi handlowe (szczególniéj w znaczniejszych tranzakcyach); ale oddają także daleko większe usługi cyrkulacyi, bo załatwiają wypłaty między dwiema stronami, za pomocą prostego *przeniesienia* cyfr z rachunku pierwszego na rachunek drugi, bez poruszenia gotówki w kassach bankowych. (a)

(a) Patrz przypisek wyżéj.

(a) Likwidacye dwutygodniowe i miesięczne bursy paryzkiéj przez pośrednictwo izby syndykalnéj agentów giełdowych paryzkich

Inne instytucye bankowe w Paryżu: jak *Comptoir Nationale d'Escompte*, *Crédit Foncier de France*, *Societé du Credit industriel et Commercial* i kilka innych znaczniejszych, wprowadziły także w użycie *przekazy wypłat* (bons). Użyteczności wszakże tego sposobu wypłat nierozszerzyły one do wysokości systematu, ograniczając się do prostych wypłat assygnacyj wystawionych na nie przez ich klientów. Wszystkie tu wspomnione instytucye, ściągają znaczne do kass swoich depozyty, od których prawie wszystkie płacą deponentom procenty podług skali, które same stanowią.

Bank francuzki w Paryżu, równie jak bank angielski w Londynie, nie płaci wszakże żadnych procentów od depozytów, czyli raczej od balansów rachunków bieżących w banku francuzkim. Wyższe powody nad chwilowy procent z balansu, zmuszają prywatnych bankierów, kapitalistów, a nawet poważniejsze instytucye finansowe, mieć otwarte rachunki bieżące z bankiem francuzkim, i zachowywać w jego kassach nietykalne znaczne balanse, jako rezerwę na wszelki wypadek.

Bankierowie prywatni paryzcy systematu *cheques* angielskich (przekazów) zupełnie nie znają a przynajmniej wcale się nim dotąd nieposługują, bo dyspozycye wypłat, jakie czasami klienci na bankierów swoich paryzkich czynią, nazwać systematem nie można. Nie

(chambre sindicale des Agens de Change), głównie i jedynie za pomocą kompensaty rachunków, są nadzwyczajnie ciekawe i nauczające. Mechanizm ich jest bardzo prosty i łatwy. Opisywać go w tém miejscu wszakże nie będziemy. Opiera się on bowiem na operacyach bursowych, które z przedmiotem przez nas rozbieranym żadnego związku nie mają.

mają one bowiem, ani ważności, ani wpływu, ani korzyści systematu *cheques* angielskich na handel i przemysł, na kredyt i cyrkulacyę krajową.

II.

Obraz rozwoju systematu bankowego w Anglii, jaki nakreśliliśmy wyżej w ogólnych tylko rysach, powinien już dać dostateczne pojęcie czytelnikom naszym nietylko zasady instytucyj bankowych, ale nawet i pewnéj części ich mechanizmu. Streszcza on najdokładniéj ich charakter, wyjaśnia ich ważność i wpływy, wykazuje nakoniec jak niezbędne i konieczne posługi, nie już dla samych tylko materyalnych, ale nawet i dla najwyższych społecznych i politycznych interesów państwa.

Jeżeli system bankowy w Anglii, wpłynął na rozwinięcie jéj handlu i przemysłu do skali dotąd nieznanéj w historyi żadnego innego narodu, to odwrotnie, ten ogromny handel angielski i te wszystkie rodzaje przemysłu, które na całéj przestrzeni kraju rozwijają się z całą swobodą i żyją tak świetném życiem, wpłynęły także ze swojéj strony, na pomnożenie bogactwa i pomyślności wszystkich klass jego społeczeństwa. To zaś bogactwo narodu, ta pomyślność wszystkich klass jego mieszkańców, ta wielkość handlu, ta czynność jego przemysłowych warsztatów i przedsiębierstw, ta potęga jego handlowéj marynarki, są znowu główną

podstawą bogactwa, spokoju, wielkości i potęgi samego państwa. Tam, gdzie na 52 milionach funtów szterlingów całego budżetu przychodów, przeszło 21 milionów funtów szterlingów wpłynęło do skarbu z saméj tylko komory celnéj (a), tam, zaiste, świetność finansów skarbu publicznego i jego kredyt, od pomyślności handlu i przemysłu krajowego widocznie zależą.

To też nigdzie ta prawda wyraźniéj nie uderza jak w Anglii, że bogactwo rządu, że świetność i potęga państwa, od bogactwa kraju, od pomyślności i zasobów jego mieszkańców zawisły.

Rozwijać przeto przyrodzone zasoby ziemi, zachęcać ludność do pracy pożytecznéj, otwierać jéj nowe drogi do takiéj pracy, albo ułatwiać dawne, ożywiać, ośmielać, rozszerzać wszelkiemi środkami handel, który w rozlicznych formach, sam jeden płody téj pracy spożywa, tworzyć lub do utworzenia takich instytucyj dopomagać, któreby działając w powyższym duchu i kierunku, wpływały jeszcze na zmianę pojęć i obyczajów ludności, nietylko w rzeczach handlu i przemysłu ale

(a) Patrz budżety przychodów Anglii *przed* wojną krymską. W czasie wojny i po wojnie krymskiéj, powiększone podatki podniosły przychód państwa w roku 1856 do 72 milionów funtów szterlingów. Wszakże budżet przychodów na r. 1859, w skutek wprowadzonych oszczędności, zmniejszony został do 61½ milijonów funtów. W tym samym roku (1859) przychód z komory celnéj wynosił Ł. 28,700,000. Jeżeli dodamy do téj cyfry, dochód konsumcyi piwa, spirytusów i t. d. dochód objęty w budżecie pod ogólną nazwą „*akcyzy*,“ a który od pomyślności klass wyrobniczych zależy, dochód wynoszący w r. 1859 Ł. 18,100,000, to znajdziemy, że dochód z komory celnéj i akcyzy razem wzięty, wynosząc summę Ł. 41,800,000, stanowi przeszło ⅔ części całkowitego dochodu państwa.

w rzeczach tyczących się ogólnéj ekonomii społecznéj; tak działać, stało się dziś, nie już samym tylko obowiązkiem wszystkich rządów, ale i pierwszym ich interesem.

Dla tego też, w téj chwili, nie w saméj tylko Anglii obudzone jest życie, wielka działalność i przedsiębierczość ku rozwinięciu wszystkich zasobów przyrodzonych kraju, ku pomnożeniu bogactwa narodowego. Belgija, Niemcy, Francya, Hollandya i Szwajcarya idą w ślad za nią. Ich rządy wytężają wszystkie usiłowania, nieszczędzą żadnych zachęt, pomocy i ofiar, aby w téj pracy zacnéj, ale trudnéj i wielkiéj, wspierać narodowe usilności.

W każdym wszakże kraju, ta wielka praca wewnętrzna, niekoniecznie w jednostajny odbywa się sposób. Ulega ona wpływom rozlicznym, — stosownie do pojęć i obyczajów ludności, do miejscowowych warunków, do pilniejszych jego potrzeb, i stosownie nakoniec do jego zasobów. Dla tego też i system bankowy, który jest téj ogólnéj pracy, jednym z najważniejszych czynników, rozwijał się i rozwija w Belgii, Hollandyi, Francyi i Niemczech inaczéj, jak się rozwijał w Anglii. Stosować się on musiał do pojęć i zwyczajów narodowych, do miejscowych obowiązujących praw i do ogólnych pojęć rządowych w kwestyach monopolu bankowego.

W dzisiejszym stanie pojęć ekonomicznych i zwyczajów handlowych Francyi lub Niemiec, chcieć przenieść do nich, że tak powiem żywcem, system bankowy angielski, bez żadnéj zmiany, i chcieć wprowadzić go tam w życie, byłoby równie niepraktyczném i nierozsądném, jak chcieć go przenieść i zastosować bez żadnej zmiany do Polski.

W Polsce, system bankowy musi wyrobić się z żywiołów miejscowych, w związku i zgodzie ze zwyczajami naszemi handlowemi, w harmonii z pojęciami i obyczajami naszemi, w zastosowaniu do naszych potrzeb i zasobów, a mianowicie w zależności od systematu rządowego, który tu wszystko ogarnia; dla tego wyrabiać się on będzie i rozwijać inaczéj, jak się rozwijał gdzieindziéj; — inaczéj, jak się tworzył w Anglii, inaczéj jak się dziś organizuje i rozwija w Niemczech, Francyi i Belgii. Doświadczenie wszakże innych krajów na téj drodze, nie może być dla nas bez nauki i pożytku. Zawody przez nich doznane będą dla nas ostrzeżeniem, trudności przez nich zwalczone będą dla nas otuchą i zachętą, a w systemacie każdego z nich, znajdzie się część jakaś, która z łatwością i pożytkiem da się zastosować i do naszego kraju. Znać więc i ocenić wszystkie systematy bankowe istniejące w Europie byłoby wielkim pożytkiem. W niemożności wszakże zadośćuczynienia téj całéj potrzebie, dla braku miejsca w tych kolumnach, ograniczyliśmy się na bliższém wyjaśnieniu jednego z nich, ale najważniejszego, systematu banków angielskich i szkockich, który doskonałością, pożytkiem i wpływem swoim, wszystkie inne niezmiernie przewyższa.

Jakkolwiek system banków w rozmaitych krajach jest odmienny i każdemu z nich właściwy, wszakże zasada ich jest wszędzie i zawsze jedna i taż sama.

Ściągać do swych ognisk nieczynne kapitały, dać im produkcyjne zajęcie, zachęcać, wspierać i rozwijać handel i przemysł, organizować i rozszerzać kredyt, regulować i oszczędzać cyrkulacyę krajową, o ile to będzie w ich możności, oto główna zasada banków pu-

blicznych i prywatnych we wszystkich krajach; taka też, a nie inna zasada musi być przyjętą i dla banków publicznych i prywatnych w Polsce.

Nie wchodzimy w rozbiór przyczyn, dla których u nas dotąd tak nie jest. To jednak pewna, że ponieważ tak nie jest, dla tego też (pomijając inne przyczyny), ani nasz handel nie kwitnie, ani żaden przemysł rozwiniętym nie jest, ani kredyt uorganizować się i ustalić dotąd nie może.

Bank polski, jako instytucya czysto rządowa, oparta na wyłącznym przywileju i monopolu, ma swoje szczególne warunki bytu, których żadna nauka, żadne doświadczenie, żadna polemika, z poza obrębu urzędowego, oświecać, oceniać i kontrolować nie ma prawa. Jak się stworzył i uorganizował w 1828 r., takim jest do dzisiejszéj chwili, chociaż wszystko w około niego przemieniło się znacznie; — chociaż drogi żelazne i telegrafy zmieniły zwyczaje handlowe, stosunki narodów; chociaż w tym przeciągu czasu, banki prawie wszystkich europejskich krajów radykalnéj uległy reformie.

Co do banków prywatnych, tych w kraju jeszcze wcale nie znamy. Mamy wprawdzie bankierów w Warszawie, w Krakowie, w Berdyczowie, w Wilnie i t. d., ale ci bankierowie, prowadząc po większéj części interesa kupieckie, trudnią się *pewnemi* tylko operacyami bankierskiemi, mianowicie negocyacyą wekslów zagranicznych, lecz banków *swoich* w ścisłém znaczeniu tego słowa nie mają.

Bankierowie nasi, z małym bardzo wyjątkiem, zajmują się powszechnie interesami kupieckiemi lub mo-

nopolicznemi. Zbywające fundusze *własne*, wypożyczają na zastawy hypoteczne, lub na awanse produktów fabrycznych, głównie mączki cukrowéj lub rafinatu, oddawanych im w komis na *sprzedaż*; niekiedy przychodzą z pomocą dla drobnego naszego handlu, ale co do operacyi *bankierskich* raczéj, niż *bankowych*, ograniczają się jak powiedzieliśmy wyżéj, na negocyacyi wekslów zagranicznych, i na udzielaniu listów kredytowych dla podróżujących za granicą w miejscach, gdzie sami otwarte mają kredyta. To, co stanowi główną zasadę banków, to jest: depozyty, eskonta wekslów krajowych, kompensata rachunków, negocyacye wekslów na rozmaite punkta wewnątrz kraju (change de place), dotąd jest u nas zupełnie nieznane.

Trudno, zapewne(a), przy rozmaitego rodzaju przejściach, na jakie nasz handel jest narażony przez brak łatwych, szybkich i pewnych komunikacyj, i przez pewną gnusność naszych mieszkańców, trudno zaiste, dla bankierów naszych, przy tego rodzaju zawodach, zająć się

(a) Wyjąwszy Rossyi i Polski, gdzie banki publiczne, depzytowe i emissyjne są instytucyami rządowemi, we wszystkich krajach europejskich banki publiczne depozytowe i emissyjne, są stowarzyszeniami prywatnemi tylko pod kontrolą i pieczą rządową.

W niektórych krajach, jak np. w Prusiech, rząd ma udział w banku pruskim, w kapitale jego zakładowym do wysokości blisko 2ch milionów talarów, ale zarząd banku pruskiego jest rzeczywiście w ręku akcyonaryuszów, tylko pod kontrolą ministra finansów.

We Francyi, rząd mianuje dyrektora banku francuzkiego, ale regencya banku jest w ręku akcyonaryuszów.

W innych krajach, nawet tego przywileju rząd sobie nie zastrzegł.

uorganizowaniem systematu bankowego, właściwego dla naszego kraju,któryby był z pożytkiem dla ogółu i z korzyścią dla nich samych. Ale czyliż dla wspomnionych tu trudności bankierowie nasi i swojego interesu i swojego obowiązku zaniechać mają? Gdzież dzieło tak wielkiéj i powszechnéj użyteczności,-jakim jest system bankowy, stworzyło się bez gorliwéj i wytrwałéj pracy? Gdzie dobrodziejstwo, tak znakomite i ogólne, zdobyte zostało, bez zwalczenia przesądów i bez łamania się z wszelkiego rodzaju przeszkodami?

W braku więc reformy któraby najprędzéj i najłatwiéj do organizacyi banków prywatnych dopomogła, trzeba, ażeby bankierowie nasi, wzięli na siebie inicyatywę myśli, trzeba ażeby dążyli do organizacyi banków swoich w harmonii z duchem czasu i potrzeb krajowych, trzeba aby stworzyli właściwy dla naszego kraju systemat bankowy, ogarniający wszystkie wymagalności naszego handlu wewnętrznego i zewnętrznego, wszystkie potrzeby naszego rolnictwa i naszego zaniedbanego przemysłu—zdolny nakoniec zadość uczynić wszystkim stosunkom społecznym, które dziś w nowych kierunkach rozrastać się poczną.

Aby z tą myślą pożyteczną oswoić i bankierów naszych i publiczność cała, aby wykazać możebność stworzenia tego u nas, co gdzieindziéj już jest stworzoném, i co z tak wielkiem dobrodziejstwem dla wszystkich interesów społecznych i narodowych istnieje i daléj się rozwija, chcemy objaśnić, jakiemi sposobami wziąść się do téj ważnéj pracy należy, jakiemi środkami możemy zastosować doświadczenie innych narodów na téj drodze, do naszych potrzeb i do naszych celów.

Wielorakie są środki, któremi banki i bankierowie przychodzą w pomoc handlowi i przemysłowi. Te środki nazywają się technicznie po największéj części „*operacyami*.“ Wszystkie zaś one dążą do tego, aby z oddaniem posługi publiczności, mogły także przedstawiać korzyść i dla samych banków. Błędem jest wielkim sądzić, że pomyślność banków i bankierów, tylko kosztem pomyślności społeczeństwa, w którém istnieją, zdobyć się może. Przeciwnie, tylko w społeczeństwach bogatych, kwitną banki i znajdują powodzenie bankierowie.

Najpierwszą i najważniejszą ze wszystkich operacyj bankowych, jest bez zaprzeczenia tak zwana *eskonta* wekslów (a). Ażeby łatwiéj można było zrozumieć ja-

(a) *Eskonta*, znaczy kupno wekslów *krajowych* z potrąceniem procentu od dnia kupna do *terminu* wypłaty. Dajmy, że mam weksel domu zleceń Płockiego, wystawiony na L. Kronenberga, w Warszawie, na summę rsr. 1,000, i że ten weksel datowany 1go maja, jest wypłacalny dopiero za 3 miesiące, to jest 1 sierpnia, co się zowie w handlu z *terminem trzy miesięcznym*. Otóż, jeśli bank polski *eskontuje* mi ten weksel na 6% na rok, to znaczy, że bank nabywa go odemnie (z odpowiedzialnością moją aż do zupełnéj wypłaty wekslu przez L. Kronenberga), ale nabywa z potrąceniem procentu, za liczbę dni niedostających do terminu, to jest do 1go sierpnia; tak, jeśli przychodzę do banku z moim wekslem np. 1go czerwca, bank potrąci dwumiesięczny procent, co w proporcyi 6% na rok, wyrównywać będzie rsr. 10. Za weksel zatém nominalny 1,000 rsr., dostanę rsr. 990 — niedostające 10 rsr. są ceną eskonty.

Wyraz *eskonta*, używa się tylko, jak powiedzieliśmy wyżéj, do *wekslów krajowych.*

Gdy się zaś mówi o wekslach *zagranicznych*, np. o wekslu wystawionym przez A. Rawicza i Spółka na Rotschildów Braci w Paryżu, który nabywam, mówi się po prostu „*kupiłem weksel na Paryż*“ bezwzględu czy jest 3 miesięczny lub krótki, różnica między długim a kró-

kim sposobem eskonta tak wielkie oddaje usługi handlowi i przemysłowi z jednéj strony, a z drugiéj strony, dla czego tak korzystną jest operacyą dla samych bankierów, objaśnimy to przykładem.

Wiadomo, że wszelka produkcya, czy to płodów, czy towarów, wymaga koniecznie kapitału. Wiemy także, że producent lub fabrykant nie przedają zwyczajnie płodów i towarów swoich *wprost* konsumentowi. Są pomiędzy fabrykantami a konsumentami pośrednicy, kupcy i handlarze, którzy jednym sprzedaż, drugim kupno tych płodów lub towarów ułatwiają. A ponieważ konsument jest ostatecznym celem produkcyi, dla tego towar przechodząc przez pewną liczbę pośredników, potrzebuje dość długiego czasu, zanim dostanie się do rąk konsumenta, który ostatecznie i koszt pośrednictwa opłaca.

Jeżeli więc, np. fabrykant sukna, oprócz kapitału włożonego na fabrykę, machiny i t. p., posiada jeszcze kapitał *obrotowy w gotówce* do prowadzenia fabrykacyi, który to kapitał Anglicy zowią „*working Capital*“, a Francuzi „*fond de roulement*“, i za pomocą tego ostatniego kapitału, wyrobi pewną liczbę postawów sukna tak, że cały swój kapitał *czynny* wyczerpie, a nie ma możności zaraz sprzedać korzystnie wszystkich, albo znacznéj części swoich wyrobów; pozostawałyby dla niego dwa śro-

tkim wekslem będzie w *cenie* kupna. Gdy zaś mój weksel na Londyn sprzedają, mówi się „*sprzedałem*“ albo „*znegocyowałem weksel.*“ Wyrazu *eskonta* do weksli zagranicznych, to jest za „*granicą płatnych*“ nigdy się nie używa.

dki ratunku, albo zaciągnąć pożyczkę na zastaw złożonego w depozyt sukna, albo zatrzymać fabrykę, rozpuścić ludność fabryczną i techników, których zebrał może z wielkim kłopotem i niemałym nakładem i czekać aż sprzedane postawy sukna zwrócą mu jego całkowity czynny kapitał z zarobkiem, pozwolą na nowo rozpocząć fabrykacyę i zająć tę ludność, która dla braku pracy, może z tych samych przyczyn i na innych fabrycznych zakładach, czekać będzie w nędzy i rozpaczy polepszenia swojego losu.

Każdy z tych środków, grozi fabrykantowi wielkiém niebezpieczeństwem, jeżeli nie zupełną ruiną i zniszczeniem jego przemysłu. Ostatni, przez zatrzymanie fabryki i rozpierzchnięcie się ludności fabrycznéj jest za nadto uderzający, abyśmy się nad nim obszerniéj zastanawiać mieli. Każdy łatwo zrozumie, jak krok podobny, chociażby trwał bardzo krótko, jest zdolny zdeorganizować od razu, cały system i mechanizm administracyi fabrycznéj, jak jest zdolny zachwiać zaufanie ludności fabrycznéj w pryncypale swoim, że los ich własny i ich rodzin u fabrykanta bez dostatecznych *zasobów*, zabezpieczonym być nie może.

Ale i pierwszy środek przez zaciągnienie pożyczki na *zastaw towaru*, oddanego w depozyt, grozi fabrykantowi równém niebezpieczeństwem i zgubą. — Że zaś środek ten bywa w kraju naszym używany, że bank polski tego rodzaju operacye prowadzi i przez niedawne otworzenie *jedynéj* filii swojéj w Łodzi w tym wyłącznym celu, do niéj fabrykantów krajowych niejako zachęca, dla tego wykazać jego niestosowność i szkodliwość w tém miejscu za obowiązek sobie poczytujemy.

Jeżeli fabrykant sukna, wyrobów swoich zbyć łatwo i korzystnie nie może, zachodzi pierwsze pytanie: jaka może być téj trudności przyczyna? Oto, odpowiadamy, „że niema potrzebowania na jego towar; co znaczy, że z tych lub owych powodów, których tu rozbierać nie będziemy, handel, jak się powszechnie wyrażamy: „źle idzie.“ W takim razie, pomnażać produkcyę artykułu, którego sprzedaż już jest utrudzoną lub zatrzymaną, nawet środkami własnemi, jest nieroztropnością i złym rachunkiem; bo cenę towaru już słabą i upadającą, przez powiększenie jego produkcyi, przez jego większą obfitość, jeszcze bardziéj osłabiamy i zniżamy. Fabrykant zatém taki, który w podobnych okolicznościach, produkcyi swojego wyrobu niewstrzymuje, do potrzeb handlu i konsumcyi niezastosowywa, ale pędzi ją zawsze jednostajnym pośpiechem bez względu na okoliczności, które regulować jego produkcyę powinny, fabrykant taki, działa przeciwko własnemu interesowi i prędzéj lub późniéj dozna smutnych następstw tego systematu.

Ale cóż powiedzieć o fabrykancie, który *niewłasnemi* środkami, ale *pożyczonym kapitałem*, powiększać będzie produkcyę fabryki swojéj w chwili utrudnionego handlu i wstrzymanéj sprzedaży produktów swoich? Oprócz kosztów pożyczki, (procentu od kapitału i znacznych kosztów formalności), która *o tyle* powiększy koszt jego nowo *fabrykowanego* towaru, a zatém, o tyle jeszcze bardziéj sprzedaż jego w istniejących okolicznościach utrudni; czyliż nie jest łatwém do pojęcia, że cały *zapas* (Stock) towarów złożonych na *zastaw* i w *depozycie będących*, ciężyć będzie *podwójnym* ciężarem na targu sprzedaży. Raz dla tego, że niewstrzymana

produkcya, powiększeniem *ilości* towaru, w chwili zatrzymania konsumcyi, ceną całej, *ogólnéj massy* tego towaru osłabiać i na dół popychać będzie; drugi raz dla tego, że zbliżający się *termin zwrotu pożyczki*, zaciągniętéj w formie zaliczenia na towarze w zastaw oddanym, wstrzymywać będzie kupców od robienia zakupów, aż do chwili nadejścia tego fatalnego terminu, w którym fabrykant dla uiszczenia się ze swoich zobowiązań, wyprzedawać będzie musiał i to co ma w zastawie, i to co ma na fabryce własnéj, już wcale nie z zyskiem, ale często z wielką ofiarą i stratą, dla ocalenia swojego kredytu, a może nawet dla ocalenia swojego zagrożonego bytu.

Pytamy: czy szukając pomocy w podobnych środkach, fabrykant nie naraża się na wielkie niebezpieczeństwa? Czy przemysł krajowy, nie mający *innéj pomocy* tylko taką, jakąśmy dopiero opisali, podnieść się i zakwitnąć może?

Jakże postąpić, aby fabryka była w ciągłym ruchu, aby *prąd* produkcyi był niewstrzymany i regularny, aby robotnik miał ciągłe zajęcie, przywiązywał się do miejsca, i w pomyślności i rozwinięciu fabryki, w ciągłem doskonaleniu jéj wyrobów, widział zapewnienie swojego losu i polepszenie swojego bytu? Jak zaradzić, aby kapitał, ta siła ożywcza, która wszystkiemu ruch daje i życie, niezabrakła nigdy fabrykantowi i była zawsze gotową do wypełnienia wszystkich powyższych warunków?

To pytanie rozwiązały stanowczo i pomyślnie, rozum i doświadczenie tych narodów, które nas dawno uprzedziły w rozwinięciu swojego przemysłu i han-

dlu. Środki, jakich one używają na zadość uczynienie wszystkim powyższym wymaganiom, tak skuteczne, tak szeroko i powszechnie do najmniejszych tranzakcyj handlowych i przemysłowych zastosowane, zaledwie dotąd są znane u nas z teoryi. One właśnie zrodziły kredyt i *eskontę*, te dwie nowe potęgi ułatwiające i pomnażające produkcyę, przyspieszające ruch handlu, rozszerzające jego zakres i skalę.

Opisać więc te środki szczegółowo w tém miejscu, nie będzie bez pożytku. Zależą one na tém:

W miarę jak się produkuje towar, fabrykant sprzedaje go hurtowemu kupcowi. Dla ułatwienia téj sprzedaży, a razem dla dania czasu hurtowemu kupcowi zrealizowania, choćby w części, sprzedanego towaru, fabrykant udziela mu *wekslowego kredytu*, dajmy, na 3 miesiące,—co znaczy, że przy odbiorze towaru, kupiec hurtowy *płaci fabrykantowi wekslem*, mającym termin trzy miesięczny. Ze swojéj strony, kupiec hurtowy wyprzedaje nabyte towary mniejszym handlarzom, a dla *ułatwienia* téj *sprzedaży*, udziela im równie trzymiesięcznego kredytu w nadziei, że ten termin, pozwoli im zrealizować u konsumentów, jeśli nie całkowitą ilość, to przynajmniéj znaczną część sprzedanych towarów. Przy odebraniu zatém towarów, ci mniejsi handlarze *płacą* hurtownikowi należność swoją *trzymiesięcznym* wekslem, tak, jak on sam to uczynił przy odbiorze towarów od fabrykanta. Zdarzyć się może, że handlarz, odprzedał jeszcze część towaru swojego, drobniejszemu kramarzowi, na podobnych warunkach jakie sam otrzymał (a). Tak

(a Warunki są podobne ale nie *ceny*; bo trzeba przecież aby ka-

więc, oto są trzy tranzakcye: 1) pomiędzy fabrykantem a hurtownikiem; 2) pomiędzy hurtownikiem, a handlarzem; i nakoniec 3) pomiędzy handlarzem a kramarzem, powstałe *z jednego i tego samego towaru.* Zrodziły się one, jak widzimy, z *kredytu,* jaki każdy z nich klientowi swojemu udzielił. Bez kredytu, te tranzakcye możeby wcale nie miały miejsca; to pewna, że na gotówkę, ruch towaru, o którym mowa, byłby *powolniejszy,* w tym przypadku byłby jak 1 do 3. Ztąd, pojmujemy już jasno, że *kredyt przyspiesza ruch* handlu, bo *pomnaża obroty* płodów i towarów.

Ale uważmy dalej, że powyższe tranzakcye pomiędzy trzema stronami zostały zupełnie skończone. Za sprzedane towary, każdy z nich odebrał od klienta swojego *należność* w wekslu trzymiesięcznym. Te weksle nie są wprawdzie gotówką, ale mają *wartość zupełną i pełną* (o tyle o ile osoby je wystawiające zasługują na zaufanie), wartość w każdéj chwili całkowitéj summy, w tych wekslach wyrażonéj, mniéj tylko różnicą procentu za czas do terminu nieubiegły. Każdy z tych wekslów jest *długiem,* ale długiem wymagalnym i należnym dopiero wterminie oznaczonym. Dług ten, jak każda inna wartość, sprzedać się w każdym czasie może. Są instytucye publiczne i prywatne, mające własne zasoby i depozyty klientów swoich do umieszczenia na krótkie terminy; szukają one nabycia tego rodzaju długów. Temi instytucyami, są banki publiczne i prywa-

żdy pośrednik, w cenie sprzedaży, znalazł swoje wynagrodzenie za pośrednictwo, co się zowie *zarobkiem.*

Kredyt, o którym tu mówiemy, naturalnie, że się daje tylko takim osobom, które zasługują na zaufanie i przez prawość swojego charakteru i przez umiejętne prowadzenie swoich interesów.

tne. Do nich więc udają się i fabrykant i hurtownik i handlarz. Każdy u właściwego źródła, to jest, we własnym banku lub u swojego bankiera, znajduje to, czego właśnie szukał. Każdy sprzedaje dług swój w wekslu wyrażony, za potrąceniem procentu za liczbę dni do terminu nieubiegłych, a *ta sprzedaż*, takiego *wekslowego długu*, zowie się w handlu *eskontą*.

Tak więc, za pomocą eskonty, fabrykant znalazł potrzebny kapitał do prowadzenia dalszéj fabrykacyi — hurtownik znalazł gotówkę na opłacenie wekslu, którego termin wypłaty nadchodzi, — handlarz nakoniec otrzymał potrzebne fundusze na zaspokojenie swych zobowiązań, których termin się zbliża.

Operacye te wiążą się z sobą nieustannie, powtarzając się w ciągłych obrotach, zasilają zasoby i siły produkcyjne fabrykanta, wzmagają środki handlowe kupca i handlarza, tak długo i bez ustanku, dopokąd roztropność, dobra wiara, rzetelność, pracowitość i akuratność tego rodzaju klientów, nieostudzi lub nie zachwieje zaufania w nich położonego przez te banki lub przez tych bankierów, których pomocą i wsparciem oni rozwijają swoj przemysł lub prowadzą swój handel.

Nie trudno teraz zrozumieć, że bez banków i bankierów (a) ten środek pomocy dla handlu i przemysłu nie istniałby wcale, a przynajmniéj nie mógłby być wykonany łatwo i regularnie. Ztąd pierwsza wielka wa-

(a) Wiemy, że prywatni kapitaliści trudnią się eskontą weksłów. Ale bez konkurencyi i kontroli publicznych banków, takie eskonty bywają częściéj klęską, aniżeli posługą i pomocą dla handlu.

żność banków dla handlu i przemysłu. Łatwo także teraz zrozumieć, że ponieważ tym środkiem pomocy jest eskonta wekslów, a weksle tworzy tylko *kredyt handlowy*, dla tego banki ułatwiając eskontę, ułatwiają tém samém kredyt. One organizują go wyłącznie; one go kontrolują, ścieśniają i rozszerają, wywierając wpływ pożądany i zbawienny na wszystkie handlowe i przemysłowe stosunki.

Eskonta wekslów jest przeto tym środkiem ratunku dla fabrykanta i kupca, o którym wspómnieliśmy wyżéj,— jest ona oraz nie tylko jedném z największych ale istotnie największém dobrodziejstwem,jakie handel i przemysł z organizacyj bankowych ciągnąć jest zdolny.

Ale jeśli handel, przemysł i kredyt czerpią tak nieocenione posługi i pomoce z eskonty wekslów, to zapomnieć nie trzeba, że same instytucye bankowe, bądź publiczne, bądź prywatne, znajdują w téj operacyi najobfitsze źródło własnych zarobków, korzyści i wpływu.

Widzieliśmy dopiero, jak za pomocą kredytu wekslowego, przyspiesza się i pomnaża obrót handlu płodami lub towarami, jak sukno lub cukier wychodząc z ręki fabrykanta przechodzić musi przez 3ch lub 4ch pośrednikow, zanim dojdzie ostatecznego konsumenta.

Jeden więc i ten sam towar tworzy 3 lub 4 tranzakcye handlowe. Każda z nich obejmować powinna i koszt produkcyi i pośrednictwa, i każda z nich osobno, w kredycie wekslowym, koszt téj produkcyi i pośrednictwa wyraża. Ztąd powstaje i wyrasta summa tranzakcyj kupieckich, kilka kroć razy większa, aniżeli cały kapitał na pierwszą towaru produkcyę.

Z tego pomnożenia, a raczéj *powtórzenia kilkokrotnego wartości* towarów, korzystają banki (a). Eskontując te weksle, którym dał początek często jeden i ten sam towar przechodzący przez kilku pośredników, zyskują one na każdéj operacyi tak, jakby *każdy weksel* rzeczywiście przedstawiał wartość coraz *innego towaru*, co w rzeczy saméj nie jest. A gdy się pomyśli, jaka być musi niezliczona liczba tranzakcyj handlowych i przemysłowych, wielkich i małych, dalekich i bliskich we wszystkich kierunkach, rodzajach i kombinacyach, w tych krajach i społeczeństwach szczęśliwych, gdzie ufność i bezpieczeństwo zupełne, gdzie czynność i przedsiębierstwo wielkie, gdzie kredyt w wysokim rozwoju, łatwo pojąć, jaka massa weksli płynie po eskontę do banków, i jak ztąd banki, ciągną dla siebie ogromne korzyści.

Cyfry wekslów eskontowanych w ciągu r. 1861 przez niektóre znaczniejsze banki w Europie, w porównaniu z ich kapitałami zakładowemi i z emissyą ich

(a) Jest zdanie dość upowszechnione pomiędzy ludźmi nawet fachowymi, że *każdy weksel* handlowy, *reprezentuje towar*, którego cenę wyraża. Operacye, któreśmy opisali, i które się ciągle powtarzają w handlu najlepiéj dowodzą, że zdanie to jest mylne. Weksle *handlowe uczciwe*, powinny przedstawiać i zwyczajnie przedstawiają *tranzakcye handlowe, które w istocie* miały miejsce. Weksle *nieuczciwe* po francuzku zwane „*billet de complaisance*", a po angielsku „*accomodation Bills*," tranzakcyj handlowych *wcale nieprzedstawiają*, a są tylko tworzone dla wyłudzenia pieniędzy i są istotném nadużyciem kredytu, a nawet i dobréj wiary.

Tego ostatniego rodzaju weksle są klęską handlu i przemysłu, tak jak tamte są jego pomocą i ratunkiem.

własnych biletów, cyfry, które tu zamieszczamy, najlepiéj prawdy naszego twierdzenia dowiodą.

Rok 1860.		Kapitał zakładowy.	Emissya biletów.	Eskonta w ciągu roku.
Bank francuzki	fr.	182,500,000	730,000,000	5,083,356.000
Bank pruski	tal.	16,876,500	84,400,000	144,001,974(a)
Bank wiedeński	fl.	19,400,000	460,000,000	235,000,000
Bank narodowy (belgijski)	fr.	25,000,000	136,500,000	736,500,000
Bank polski	rsr.	8,000,000	10,000,000	2,681,702

Z téj porównawczéj tablicy widzimy, że:

Bank francuzki eskontował weksli w ciągu jednego roku, 28 razy więcéj jak jego kapitał zakładowy.

Bank pruski eskontował weksli w ciągu jednego roku, 9 razy więcéj jak jego kapitał zakładowy.

Bank wiedeński eskontował weksli w ciągu jednego roku 2¼ razy więcéj jak jego kapitał zakładowy.

Bank narodowy (w Brukseli) eskontował weksli w ciągu jednego roku 29½ razy więcéj jak jego kapitał zakładowy.

(a) Bank pruski mając dwa razy tylko większy kapitał zakładowy od banku polskiego, eskontował wekslów na 144 milionów talarów. Że zaś bank nasz eskontował tylko 2,681,000 rsr., okazuje się przeto, że bank pruski zasilał handel i przemysł w proporcyi swego kapitału zakładowego 53 *razy więcéj*, aniżeli bank polski. Bank zaś narodowy belgijski kapitałem *mniejszym* od kapitału nakładowego banku polskiego, bo niespełna 7 miljonów rsr. wynoszącym, eskontował weksli na 204 miliony rsr. (736,500,000 fr.), co znaczy blisko *sto razy więcéj* jak cała eskonta banku polskiego.

(Porównaj Annuaire du Crédit Public za 1861 Horna i ostatnie sprawozdanie banku polskiego za r. 1860).

Bank polski eskontował weksli w ciągu jednego roku trochę więcéj jak $^1/_3$ część swojego zakładowego kapitału.

To też nic dziwnego, że przy tak silnych pomocach banków w obcych krajach, handel ich i przemysł, rozwija się inaczéj jak u nas. Dodać przytém musimy, że we Francyi, Belgii i Niemczech, oprócz głównych banków, których cyfry operacyj eskontowych tu przytoczyliśmy, istnieją inne jeszcze instytucye publiczne i banki prywatne, które eskontują ogromną massę wexlów krajowych. Dość wspomnieć o instytucyi tak zwanéj *Comptoir National d'Escompte* w Paryżu, która z kapitałem zakładowym 40 milionów franków, eskontowała wekslów w ciągu 1860 r. na summę fr. 612,700,000 (1), z których znaczna zapewne część była reeskontowana w banku francuzkim.

W Niemczech zaś i w Belgii, oprócz znacznéj liczby banków prowincyonalnych, jest jeszcze bardzo wielu bankierów prywatnych, którzy równie jak we Francyi trudnią się eskontą wekslów.

Co do Anglii, Szkocyi i Irlandyi żałujemy, że brak dokumentów właściwych (sprawozdań i t. p.) niepozwala nam dać dokładnych cyfr o summie weksli eskontowanych przez banki publiczne i prywatne tych krajów. Skoro wszakże przypomniemy czytelnikom naszym, że w połączonem Królestwie Wielkiéj Brytanii i Irlandyi liczy się około 300 banków przez akcye (Joint Stock) i prywatnych, z których każdy operacye eskonty, uważa jeśli nie za jedyne, to przynajmniéj za *główne*

(1) Horn.

źródło swoich zarobków; skoro zrobiemy uwagę, że wielka liczba domów handlowych, a nawet negocyantów takich, którzy się już od regularnych uchylili interesów, zwykła używać wolnych swoich kapitałów na eskontę handlowych wekslów, łatwo każdy zrozumie, że ilość eskontowanych weksli w tych krajach musi być ogromna. To téż niektórzy ekonomiści obliczają ją na 500 milionów funtów szterlingów rocznie; inni do 800 milionów funtów ją podnoszą (5 miliardów 600 milionów rubli sr.)

Nic więc dziwnego, powtarzamy, że przy takich olbrzymich pomocach, handel i przemysł mogły zakwitnąć w krajach zachodniéj Europy. Nic dziwnego także, że pomoc i posługę banków w *formie eskonty* handel i przemysł, uważają za jeden z najgłówniejszych warunków swojego bytu.

W miarę podniesienia się lub zniżenia ceny eskonty, handel i przemysł ułatwia się lub ścieśnia. Każdy ruch téj ceny, śledzą one jak najpilniéj; jéj nadzieją żyją, jéj trwogą zamierają. Nic dziwnego nakoniec, że tam gdzie eskonty łatwéj, dostępnéj, szybkiéj i obfitéj nie ma, tam handel musi być trudny, rozwinięcie przemysłu niepodobne; tam wszystko dziać się musi na drobną skalę i na wolne tempa, w miarę jak stanie gotowego grosza, jak czas wystarczy i mamyż dodać, niestety! tak, jak się to u nas dotąd jeszcze dzieje po największéj części.

Drugą operacyą bankową niemniéj ważną i pożyteczną dla handlu i przemysłu jak sama eskonta wekslów, a równie korzystną i zyskowną dla instytucyj bankowych i dla bankierów prywatnych, jest *negocyacya*

wekslów na rozmaite miasta handlowe wewnątrz kraju, tak zwane *place handlowe wewnętrzne.* Operacyę tę zowią francuzi: „Change de place“ i „recouvrement.“

Ażeby łatwiéj i dokładniéj wykazać ważność i wielką usługę tego rodzaju operacyi dla przemysłu i handlu, objaśnijmy ją przykładem, równie jakeśmy to uczynili z operacyą eskonty.

Dajmy, że właściciel ziemski mieszkający w Płocku, ma partyę wełny 20 centnarów, za którą fabrykant z Łodzi ofiaruje mu dobrą cenę, przypuśćmy 75 rsr. za centnar, ale z warunkiem, że przy odebraniu wełny należność rs. 1,500 wypłacona będzie nie gotowizną, ale *wekslem* trzy-*miesięcznym*, wypłacalnym w mieszkaniu fabrykanta w Łodzi. Przypuśćmy daléj, że producent wełny, znając rzetelność, prawość i zasoby fabrykanta, i nie mając gwałtownéj potrzeby gotowego grosza w chwili sprzedaży, zgadza się na udzielenie żądanego kredytu, i przyjmuje weksel trzy-miesięczny fabrykanta na zaspokojenie swojéj należności. Jakkolwiek tranzakcya sprzedaży i kupna wełny między dwiema stronami w chwili dostarczenia wełny i odebrania zań należytości w wekslu, jest ostatecznie zamknięta i skończona, wszakże widoczném jest, że *dług* fabrykanta dopiero aż w terminie 3-miesięcznym *należny*, uiścić się powinien w czasie oznaczonym przy prezentacyi jego wekslu do wypłaty w *Łodzi.*

Jakiegoż ma użyć środka dawny właściciel wełny, a dzisiaj posiadacz wekslu, aby pieniądze należne od fabrykanta odebrać? Maszli sam z Płocka jechać do Łodzi, dla odebrania należności przedstawionéj w wekslu? Maszli weksel przesłać do przyjaciela lub znajome-

go mieszkającego w Łodzi z przekazem wypłaty jednemu albo drugiemu? Ależ te środki są uciążliwe i niepewne? Koszt podróży i zajęcia domowe stoją na przeszkodzie podróży; niepewność czy list z wekslem znajdzie przyjaciela lub znajomego w domu, coby w *terminie* weksel do wypłaty przedstawić mogli lub chcieli, silnie odradza użycie tego ostatniego środka.

Zresztą po cóż sobie tworzyć trudności, kiedy interes da się załatwić i kosztem bardzo małym i bez żadnego ryzyko i z zupełną regularnością, której przepisy prawa na wypadek nieuiszczenia wekslu, wymagają. Wszak oto jest bank lub bankier w Płocku, który znając cały ruch handlu miejscowego, wie o tém, że jest właśnie w téj chwili kupiec sukna w Płocku, szukający sposobu przesłania należności swojéj fabrykantowi w Łodzi. Najlepszy sposób przesłania pieniędzy będzie za pośrednictwem wekslu wypłacalnego na *miejscu* w *Łodzi*. *B*ank zatém albo bankier miejscowy, chętnie weksel na *Łódź* od producenta wełny nabywa, potrącając tylko małe komissowe za *zmianę placu* (change de place); to znaczy że płaci mu gotówką na miejscu w Płocku, całą summę wyrażoną w wekslu, mniéj ⅛ lub ¼ % komissowego i procent za dni nieubiegłe do terminu, stosownie do przyjętego zwyczaju. Nabyty tym sposobem weksel, bankier zaraz odstępuje kupcowi sukna, który przesłanie należności swojéj do Łodzi uskutecznić pragnie. Cena jaką kupiec bankierowi za powyższy weksel zapłaci, zależeć będzie od większego lub mniejszego potrzebowania weksli na Łódź. W każdym razie nigdy ona przechodzić nie może *kosztów* przesyłki gotowizny, bo wtenczas zamiast płacenia *drożéj* za weksel, jak zą przesłanie gotowizny, kupiec sukna płocki, nie we-

ksel ale gotówkę pocztą fabrykantowi odeszle. Zysk zatém bankiera na tego rodzaju operacyach będzie zawsze kontrolowany i ograniczany *kosztem* przesyłki gotowizny. Umiarkowany wszakże zysk bankiera na operacyach wekslowych téj natury, każdy nabywający od niego weksle chętnie opłaci, bo oprócz dogodności przesyłki, ma jeszcze i tę pewność, że podpis bankiera (giro) regularność wypłaty wekslu, jeśli nie przez osobę na którą weksel był wystawiony, to przez samego bankiera lub przez jego korrespondenta na miejscu wypłaty, najzupełniéj gwarantuje. (a)

Operacya którąśmy dopiero opisali zowie się w terminologii bankierskiéj: *negocyacyą weksłów na place krajowe* (change de place). W niczém się ona nie różni od negocyacyi weksłów *zagranicznych*, którą francuzi pod nazwą ogólną „Change", a anglicy pod terminem „foreign Exchange" obejmują.

(a) Jest zwyczaj, że na każdym wekslu który *bankier* ustępuje, a przynajmniéj na każdym wekslu *wątpliwym*, bankierowie kładą nazwisko swego korrespondenta w tém miejscu gdzie weksel jest wypłacalny. Ten dopisek: „W przypadku potrzeby u N. N. (au besoin chez Messrs N. N.)" czyni to, że korrespondent bankiera, u którego weksel nabyłem, widząc jego podpis, dla „honoru tego podpisu," weksel w terminie wypłaci, gdyby osoba na którą weksel był wystawiony zadość uczynić zobowiązaniu swemu nie mogła.

Ta okoliczność jest wielkiéj wagi w handlu. Dla osoby nabywającej weksel od bankiera z takim dopiskiem „w przypadku potrzeby u N. N." jest pewność, że korrespondent któremu ten weksel przesyła na termin wypłaty, *zawodu* nie dozna. Dla bankiera zaś jest oszczędzenie kosztów *rekambii*, to jest kosztów powrotu wekslu z *protestami* notarialnemi wszystkich miejsc, przez które przechodził i różnicy *kursu wekslowego zmiany* tych wszystkich zagranicznych placów, dokąd na pokrycie rachunków był przesyłany.

To co francuzi zowią „recouvrement“ albo „encaissement,“ a na co polskiego dokładnego wyrazu dotąd niemamy, posługując się pół cudzoziemskim terminem „inkassu,“—„inkassować“ jest operacyą zupełnie odmienną od powyższéj. Tam bankier *nabywał* i *sprzedawał* weksle na rozmaite place krajowe. Tu zaś bankier przyjmuje od swoich klientów weksle na rozmaite place krajowe, przesyła je do „inkassu“ do właściwych swoich korrespondentów w różnych stronach kraju, ale *wartości tych wekslów nie płaci* klientom swoim, dopokąd nie odbierze wiadomości od korrespondentów, że weksel *uiszczony został.* Za tę dogodność i pośrednictwo klienci opłacają bankierom, stosownie do przyjętego zwyczaju, lub osobnéj umowy małe komissowe.

Nie trudno zrozumieć, jak wielorakie i ważne korzyści znajduje handel i przemysł z powyższego rodzaju operacyj bankowych.

Najpierwszą i najważniejszą jest ta, że one ułatwiają i rozszerzają kredyt. Gdyby bowiem nie było banków, za czém idzie, że bez banków operacya negocyacyi wekslów krajowych byłaby nieznaną, osoby mieszkające w jednéj stronie kraju, musiałyby jeśli nie zawsze, to przynajmniéj bardzo często, odmawiać handlowego kredytu ludziom ze wszech miar zaufania godnym, mieszkającym w innéj stronie kraju. Lecz skoro jest możność *negocyacyi wekslu* z jednego placu na drugi, co znaczy *sprzedania* długu należnego osobie mieszkającéj np. w Opatówku, od osoby zamieszkałéj dajmy w Lublinie, nie dziw, że ta możność, ułatwiając i rozszerzając kredyt, rozmnaża liczbę, powiększa skalę tranzakcyj handlowych, że ożywia ruch, działalność i zarobki społeczeństwa.

Drugą wielką korzyścią tej operacyi jest to, że upraszcza regulowanie należności od jednego miasta lub okolicy, innemu miastu lub innéj okolicy. Sposób przesyłania gotowych pieniędzy z jednego miejsca do drugiego przez pocztę lub dyliżanse w chwili, kiedy właśnie z tego ostatniego punktu znaczne summy dążyły do miejsca pierwszego, sposób ten gdzie indziéj już zupełnie zaniechany, był połączony z wielu niedogodnościami i z ogromną szkodą dla cyrkulacyi krajowéj. Zamiast wypełnienia właściwéj funkcyi swojej, to jest: albo posługi zamiany, albo posługi cyrkulacyjnego kapitału do powiększenia produkcyi—pieniądz, przejeżdżał się bezużytecznie po kraju, z jednego końca na drugi, dla likwidowania należności. Ten system godny ciemnych wieków, a rzeczywiście bardzo szkodliwy dla rozwoju handlowych stosunków, zastąpiły w całéj Europie operacye bankierskie, któreśmy tu dopiero opisali. Aby zaś dać wyobrażenie czytelnikom naszym, na jak wielką skalę te operacye prowadzić się zwykły w krajach, gdzie handel i przemysł są w znakomitym rozwoju; a następnie, jak wielkie w nich i handel i przemysł znajdują ułatwienie, przytoczymy cyfrę *negocyowanych wekslów krajowych* w ciągu 1860 r. przez bank pruski, których summa była *półtora razy większą* od summy wekslów eskontowanych w tym samym banku w ciągu tego roku. Jakoż, gdy summa wekslów eskontowanych w ciągu roku 1860 wynosiła talarów 144,001,974,
summa wekslów negocyowanych na prowincyę (wewnątrz kraju) dochodziła 205,806,948,
summa zaś wekslów przyjętych do inkassu wynosiła talarów 1,819,010. (1)

(1) Patrz „Annuaire du Crédit public 1861. — Horn.“

Te cyfry Banku Pruskiego dają nam dostateczne wyobrażenie o rozmiarach operacyj bankowych tego rodzaju, nie tylko w całych Niemczech ale i w innych krajach. W Anglii, we Francyi, w Belgii, Hollandyi i Szwajcaryi dochodzą one rzeczywiście do summ kolosalnych.

Wystawmy sobie bank francuzki z 52 filjami swojemi na prowincyi, wystawmy sobie miasta tak handlowe jak Lyon, Marsylija, Hâvre, Bordeaux, Lille, Nantes i tyle innych drugiego rzędu, każde mające po kilku, a często i po kilkunastu bankierów, wszystkich trudniących się operacyą *negocyacyi* wekslów krajowych i *inkassu*, a łatwo pojmiemy olbrzymią skalę interessów, które te banki prowadzą, a tém samém ocenimy także i rozmiary pomocy, którą handel i przemysł w nich czerpie.

U nas dotąd nawet śladu tego rodzaju operacyj bankowych nieznajdujemy, bo Bank Polski nie mając filjów swoich na prowincyi, ani negocyacyą wekslów krajowych, ani inkassem wekslów prowincyonalnych zajmować się nie mógł. Jeśli co robił dotąd, w formie eskonty, a robił bardzo mało, to tylko *wyłącznie dla Warszawy.* Dla prowincyi, ani eskonty, ani negocyacyi wekslów, ani nawet inkassu do téj chwili niema.

Niewiemy, o ile bankierowie nasi prywatni trudnią się negocyacyą wekslów *krajowych* z Warszawy na Lublin lub Kalisz, z Sandomierza lub Uściługa na Płock lub Włocławek; nie wiemy czy się podejmują *inkassu* wekslów na rozmaite punkta handlowe naszego kraju. To jednak pewna, że jeśli tego rodzaju operacye nie są obce naszym bankierom, skala tych tranzakcyj musi być nadzwyczajnie drobna i operacye te są raczéj wyjąt-

kiem, skutkiem jakiegoś przypadku, aniżeli następstwem powszechnego i szeroko rozgałęzionego systematu.

A przecież, jeśli trudném jest dla mniejszego handlu, jak to widzieliśmy na przykładach, rozwijać się i kwitnąć bez pomocy wekslowego kredytu, który to kredyt za pośrednictwem eskonty i negocyacyi weksłów, przerabia się na istotny kapitał, ową siłę ożywczą, podniecającą produkcyę i przyspieszającą ruch płodów i towarów; to dla handlu wielkiego, prowadzonego na obszerną skalę, mianowicie produktami surowemi, nietylko jest trudném, ale zupełnie niepodobném, obejść się bez pośrednictwa weksłów, z temi wszystkiemi nieocenionemi korzyściami, jakie są przywiązane do funkcyi tego ważnego instrumentu handlowego. Nie tu miejsce pisać teoryę weksłów, rozwodzić się z pochwałami nad ich wielką użytecznością i nad ich wpływem na handel,—ale tu miejsce powiedzieć, że bez weksłów, nie masz i być nie może *wielkiego* handlu. Handel płodów na płody, (*barter*, „échange des produits contre produits“), towarów na pieniądze i przeciwnie, musi być z natury swojéj ograniczony i drobny. Nabywam przez wymianę, lub kupuję za gotówkę towarów lub płodów tyle, ile sam innego rodzaju towarów lub płodów, albo gotowego grosza posiadam; ilość ta nie może być bardzo wielka. Ale gdy nad ilość towarów lub pieniędzy posiadanych, otrzymam kredyt, a z tym kredytem pewien ograniczony *czas*, który mi da możność zrealizowania nabytych towarów, łatwo pojąć, że skala moich operacyj będzie większa. Weksel daje właśnie ten kredyt i ten czas ograniczony do wyprzedania przynajmniéj części nabytych towarów; w tém pierwsza jego zasługa.

Ale nie dość na tém. Oprócz kredytu, weksel daje jeszcze możność ruszenia z miejsca wielkich mass płodów samych. Bez jego pomocy, niepodobna przenieść tych wielkich mass z jednego miejsca na drugie, bo przeniesienie takie, nietylko potrzebuje długiego czasu, ale i skoncentrowania w jednym czasie ogromnych summ gotowizny. Z pomocą zaś wekslu, dającego *pewien termin*, odnawiającego się w ciągłej rotacyi, znajduję i czas do przeniesienia płodów niezbędny, i *pieniądz* do powtórzenia kilka i kilkanaście razy téj saméj operacyi. Dla tego słusznie *weksel* uważać można za pewien rodzaj moralnego parowozu, bez którego pomocy handel swojego właściwego obiegu odbyć nie jest zdolny. Bez niego błądzić on będzie po bezdrożach bez zysku i bez nadziei.

Dla lepszego objaśnienia téj prawdy, weźmy za przykład Amerykę.

Wiemy, że Ameryka produkuje wielką ilość bawełny i zboża, że jedno i drugie wysyła na konsumcyę do Europy. Wiemy także, że jak bawełna nie rodzi się w porcie Nowego Orleanu, albo w Charlestown, tak pszenica na wywóz zagraniczny nieprodukuje się w okolicy Nowego Yorku albo Baltimore. Bawełnę zbierają prawie wszystkie południowe Stany, a mianowicie te, które są położone na brzegach Missisipi. Pszenicę, kukurudzę i mąkę produkują głównie Stany środkowe, a mianowicie, Stany: Ohio, Indiana, Illinois, Wisconsin, Kentucky i t. d. Tak więc i bawełna i zboże produkują się w odległości od portów ekspedycyi, w przecięciu najmniéj 800 mil angielskich (1000 werst rossyjskich). Produkcya roczna bawełny Stanów Zjednoczonych wynosi od

3½ do 4,500,000 bali; wartość jéj obliczają na 40 milionów funtów sterling. (280 mil. rsr.) Wywóz zboża amerykańskiego, mąki i t. d. do portów europejskich wynosi od 6 do 7 milionów kwarterów (do 18 milionów korcy polskich), a cała jéj wartość w przecięciu stanowić może około 15 milionów funtów sterlingów (około 105 milionów rsr.)

Pytamy, czy jest sposób dźwignąć z miejsca i przenieść z tak wielkiéj odległości taką ogromną massę produktów za pomocą saméj gotówki? Czy jest możebność zebrania 50 lub 60 milionów funt. sterl. w gotówce, aby przed odebraniem z rąk producentów bawełny i zboża, każdemu co należy wypłacić? Każdy z nas czuje, że téj wielkiéj operacyi, za pomocą saméj gotówki uskutecznić niepodobna. Nie mówiemy już tu, o zrobieniu podobnéj operacyi w jednym miesiącu, albo za jednym razem, nie mówiemy tu o wyliczeniu wartości całkowitéj tych płodów w częściowych ratach, ale mówiemy o niepodobieństwie uskutecznienia wypłaty tak kolosalnej summy w gotowiznie i bez długich terminów.

W takim razie *weksel* co zastępuje gotowiznę i daje termin, jest właśnie tym ważnym instrumentem, który ułatwi te wszystkie trudności.

Ale, aby weksel mógł być skutecznem dla téj operacyi narzędziem, musi koniecznie znaleźć banki, któreby go z łatwością negocyowały. Handlarz mąki w Cincinatti wyprawiając 1000 beczek mąki do Baltimore, które tamecznemu sprzedał kupcowi, wystawia na niego weksel 3-miesięczny. Przez negocyacyę, to jest przez *sprzedaż* swojego wekslu na Baltimore bankierowi w Cincinati, otrzymuje on gotówkę do opłacenia młynarza.

Podobnie handlarz bawełny w St Louis, wysyłając partyę bawełny statkiem parowym do Nowego Orleanu, ciągnie weksel na klienta swojego, któremu ją odprzedał przy załączeniu konessementu. Sprzedając ów weksel u swojego bankiera w St Louis, dostaje gotowiznę na zaspokojenie producenta bawełny.

Tak 1000 kupców, z rozmaitych punktów kraju, wyprawiając 1000 większych lub mniejszych partyj zboża i bawełny do właściwych portów ekspedycyj, wystawiają w mniejszych lub większych summach weksle, wyrażające wartość tych ekspedycyj, na swoich korrespondentów lub klientów tam zamieszkałych, a te weksle *znegocyowane bankom* lub *bankierom miejscowym*, służą na stopniowe zaspokojenie producentów w rozmaitych stronach kraju.

Skoro zaś te płody staną w punktach ekspedycyj, kupcy i spekulanci wysyłając je dalej do Europy, ciągną ze swojéj strony weksle na Londyn, Hâvre, Paryż lub Hamburg. Sprzedając te weksle bankierom Nowego Yorku, Baltimore, Philadelfii lub Nowego Orleanu, dostają do rąk pieniądze w *czas*, na opłaty tych wekslów które przed 3-miesiącami, ich korrespondenci albo agenci przy wysłaniu płodów do portu ekspedycyi, na nich wystawili.

Tym sposobem weksel, który naprzód *ułatwił* przeprowadzenie produktu ze środka kraju do portów ekspedycyi, teraz znowu *ułatwia* przewóz tychże płodów z portów ekspedycyi w kraje zamorskie do portów konsumcyi.

Tak więc, z tego przykładu łatwo zrozumieć, jak ważną funkcyę odgrywa weksel w handlowych stosun-

kach. Wszakże, aby weksel mógł zadość uczynić przeznaczeniu swemu i oddać te posługi handlowi, do których jest rzeczywiście powołany, potrzeba koniecznie jak powiedzieliśmy wyżéj, aby były banki z silnemi zasobami rozrzucone po kraju, któreby zakupując je, dla likwidowania wzajemnych rachunków pomiędzy jedną miejscowością a drugą, dały tym wekslom krajowym nietylko ruch i życie, ale całą ich siłę i rzeczywistą potęgę.

Atoli niech tylko z jakichkolwiek bądź przyczyn, tam nawet, gdzie już są banki i gdzie system bankowy jest w zupełnym rozwoju, okaże się trudność negocyacyi weksli krajowych, a zaraz cały handel sparaliżowany zostanie. Ruch płodów zwolniony lub wstrzymany, a operacye są zawieszone, jakby zerwane zostały drogi i komunikacye pomiędzy rozmaitemi punktami kraju, jakby w téj machinie handlowéj pękła najważniejsza sprężyna, która jéj nadaje cały ruch i siłę.

Mieliśmy tego niedawny przykład na wielką skalę w Stanach Zjednoczonych Ameryki, i niestety! miewamy dość częste tego przykłady, choć na mniejszą skalę, w naszym własnym kraju. Niemożność znegocyowania weksli z jednego punktu kraju na drugi dla braku instytucyj bankowych lub bankierów prywatnych po miasteczkach naszych handlowych, jest jedną z najważniejszych przyczyn stagnacyi i upadku naszego wewnętrznego handlu.

Jak operacye negocyacyj weksli krajowych wpływają na likwidacyę rachunków jednéj okolicy kraju z drugą bez potrzeby przesyłania pieniędzy, za pomocą prostéj kompensaty w rachunkach bieżących po-

między bankierami tych okolic, jak skutecznie i pożytecznie wpływają na oszczędzenie cyrkulacyi i na zatrzymanie w *miejscu* cyrkulacyjnego kapitału, którego gwałtowny odpływ lub przypływ dezorganizować koniecznie musi pieniężne zobowiązania i handlowe stosunki, to wszystko staraliśmy się objaśnić dość obszernie w broszurze naszéj „O domach zleceń rolników, o ich wpływie na rolnictwo, na handel i na rozwinięcie systematu bankowego i kredytowego w naszym kraju.“

Dla tego w tém miejscu o téj ważnéj operacyi bankowéj, którą nazwaliśmy *kompensatą rachunków*, mówić już obszernie nie będziemy. Wspomniemy tylko, że tam, gdzie są wzajemne rachunki bieżące pomiędzy bankierami z jednéj strony, a pomiędzy bankierami i ich klientami z drugiéj, gdzie klienci wlewają do banków na pokrycie rachunków swoich weksle wypłacalne w *miejscu* lub w *innych punktach* handlowych wewnątrz kraju, a bankierowie pomiędzy sobą pokrywają rachunki swoje bieżące wekslami do *inkassu* przesyłanemi, tam naturalnie nietylko likwidacya rachunków jest nadzwyczaj uproszczona i kompensata tych rachunków jest jéj prostem następstwem; ale tam także, za uproszczoną rachunkowością, idą w ślad wielkie korzyści i ułatwienia dla handlu. Dług Warszawy, Hrubieszowskiemu za zboże, pokrywa się jeśli nie w zupełności, to w części długiem Hrubieszowskiego Warszawie, za cukier, narzędzia rolnicze lub machiny, za towary kolonialne i inne artykuły sprowadzane ze stolicy. Dług Łodzi Lublinowi za wełnę, pokryje się długiem Lublina: Łodzi za sukna i korty. We wszystkich tych razach długi te pokryją się przez weksle, ciągnione z jednego miejsca na drugie, które przechodząc przez ręce bankie-

rów warszawskich i hrubieszowskich, lubelskich i w Łodzi, ostatecznie kompensują się w rachunkach bieżących, jakie ci bankierowie między sobą prowadzą. Niemniéj wszakże handel Warszawy z Hrubieszowem, handel Łodzi z Lublinem z tego uproszczenia rachunków korzystają, bo mogą łatwo i prawie bez kosztów przelać wzajemne swoje długi za pomocą bankierów, a ta łatwość przelewania długów, do rozwinięcia i do wzrostu handlu najskuteczniéj dopomaga.

Takie są najważniejsze operacye bankowe, któreśmy się starali objaśnić w żywych i z codziennego życia wziętych przykładach. O innych daleko mniejszéj ważności i wpływu, jak np. o arbitrażach bankowych, o handlu złota i srebra (matières fines), który jest specyalnością niektórych domów bankowych, o operacyach bursowych papierami publicznemi i t. p. jako nas mniéj obchodzących, a do kraju naszego zastosować się nie dających, wcale tu mówić nie będziemy.

Wszakże wszystkie tamte, których ważność i pożytek dla handlu i przemysłu okazaliśmy, są istotnie główną zasadą instytucyj bankowych, podnoszą je w krajach Zachodniéj Europy, do najwyższego znaczenia i wpływu w państwie,—a wszystkie te operacye dadzą się z łatwością i pożytkiem w naszym kraju zastosować.

Rachunki bieżące, depozyty, eskonta weksłów, negocyacya weksłów krajowych, oto są operacye, które każdy z bankierów naszych prowadzić może.

Ale, żeby rachunki bieżące dały depozyty, a te depozyty, aby mogły posłużyć do eskonty weksłów, trze-

ba, aby nasi bankierowie obmyśleli taki system bankowy, któryby dając zupełną gwarancyę publiczności co do depozytów, dał jéj jeszcze tę korzyść z balansów rachunków bieżących, jakich ani papiery publiczne przy fluktuacyi ich ceny, ani kassy oszczędności dać nie mogą. Tylko wtenczas liczba rachunków bieżących będzie się wzmagać u bankierów, tylko wtenczas balanse tych rachunków szybko wzrastając, potrafią wzmódz zasoby bankierów, rozszerzyć ich wpływ na stosunki handlowe i przemysłowe, a ściągając je do właściwych ognisk, dać rzeczywiście produkcyjne zajęcie, tym drobnym ale licznym kapitalikom, które nieczynnie drzemią w ukryciu.

Wysoka stopa procentu, jaką za pożyczkę kapitałów w kraju naszym opłacać potrzeba, a która u najobfitszego źródła—w Banku Polskim, przy największych jego nieczynnych rezerwach, nigdy nie jest niższą od 6% na rok, ta zwyczajnie wysoka stopa procentu, powinnaby zachęcić i ośmielić banki nasze prywatne do płacenia odpowiedniego procentu od depozytów czasowych.

Pierwszy bankier warszawski z fortuną stosowną i z reputacyą zacnego człowieka, któryby otwierać począł rachunki bieżące z *procentami wzajemnemi*, któryby opłacać odważył się procent przyzwoity za depozyty czasowe, któryby wprowadził mechanizm ułatwiający i kompensujący wypłaty w miejscu i na prowincyi, któryby uorganizowawszy na prowincyi własne kantory z zasobami odpowiedniemi, albo znalazłszy korrespondentów regularnych po różnych punktach kraju, zaczął nabywać i negocyować weksle krajowe, albo trudnić się ich inkassem,—pierwszy taki bankier, byłby twórcą systematu bankowego krajowego, bo szukając sposobu dogodzenia

publiczności i własnéj pozycyi, musiałby zastosować ten system do naszych pojęć, do naszych obyczajów i do naszych potrzeb; pierwszy taki bankier byłby prawdziwym dobroczyńcą dla naszego handlu, opuszczonego i zaniedbanego przez wszystkich.

Jeśli na takie dzieło zasoby jednego człowieka niewystarczą, to niewidzimy przyczyny, dlaczego połączone usiłowania kilku lub kilkunastu zamożniejszych bankierów lub kupców, niemiałyby stworzyć, dla osobistych własnych i dla ogólnych korzyści handlu krajowego, tego systematu bankowych i kredytowych pomocy, jakiego nam dotąd braknie, a tak gwałtownie potrzeba. Niemasz prawa, któreby wzbronić mogło podobnego rodzaju organizacyę. Bank prywatny przez akcye ze stosownym kapitałem zakładowym odpowiedziałby najlepiéj temu celowi.

Ale za nim da się utworzyć takie towarzystwo bankowe, już dziś można korzystać z elementów rozrzuconych po kraju i rozpocząć powoli i stopniowo to dzieło, bez którego nasz handel żadnym sposobom obyć się nie może, bez którego wszystkie nasze przemysłowe a nawet społeczne stosunki są sparaliżowane i bezwładne.

Do tych elementów należą w pierwszym rzędzie Domy zleceń rolników, rozrzucone po rozmaitych stronach kraju. Tam, gdzie przewodniczący tym domom nabyli trochę wprawy i doświadczenia w interesach handlowych, których charakter daje zupełną rękojmię nietylko zacności, ale najwyższéj akuratności, porządku i zdolności; tam, trzeba koniecznie posługiwać się temi domami w tranzakcyach bankowych i wprawiać je

powoli do operacyj wekslowych bądź inkassu, bądź negocyacyi wekslów krajowych.

W innych miejscach, gdzie ani domów zleceń, ani ich filjów dotąd jeszcze nie ma, skoro punkt jaki ma pewną ważność handlową albo fabryczną, otwierać należy kantory, działające podług instrukcyi i pod kontrolą centralnego domu. Kantory te zasilane funduszami domu głównego, ograniczać się powinny w początkach, do operacyi *inkassu* i do nabywania wekslów krajowych podług skazówek centralnego banku.

Rozpoczynając na małą skalę i oględnie operacye tego rodzaju, pobłądzić bardzo nie można. Wprawa i doświadczenie prędko nauczą, w czém i jak modyfikować trzeba czynności swoje. Mechanizm bankowy jest prosty i łatwy. Operacye tylko bankowe, chociaż nie trudne, potrzebują wszakże nadzwyczajnéj pilności, oględności i regularności, potrzebują one nadto doskonałéj znajomości ludzi i stosunków, nietylko tych osób z którymi wprost zawiązują się i prowadzą interesa, ale nawet tych, którzy pośrednio na interesa klientów wpływać i oddziaływać mogą.

Najgłówniejszą wszakże podstawą wszystkich operacyj bankiera, jest *zaufanie*, jakie publiczność w nim pokłada. Tam gdzie bank, albo bankier zaufania publiczności nieposiada, próżne będą usiłowania. Wszystkie prace i ofiary będą daremne, bo bank stoi na zaufaniu, a bez zaufania, ani depozyty nie wpłyną, ani rachunki bieżące czynnemi nie będą, ani weksel do eskonty lub do inkassu nie przyjdzie, ani nakoniec weksel wystawiony na korrespondenta, kupca nieznajdzie.

To zaufanie publiczności, które jest kamieniem wę-

gielnym powodzenia i świetności banków, a fortuny i wpływu bankierów, zdobyć oni mogą tylko przez prawe i zacne postępowanie, przez łatwe stosunki, przez regularność największą, przez gotowość niesienia posługi w chwilach trudnych, przez zasoby obfite, przez rady życzliwe i uprzejmość, które w bankierze widzieć każą raczéj życzliwego a roztropnego przyjaciela, aniżeli człowieka potężnego, któremu się winno swoje ocalenie.

Skoro tego rodzaju uorganizują się korrespondenci i kantory bankowe po kraju, a zaufanie do nich publiczności rodzić się pocznie, tryb prowadzenia interesów handlowych zaraz zmieniać się będzie, a przynajmniéj powinien.

Dopokąd, w skutek braku bankowych instytucyj lub kantorów bankowych, posiadacz wekslu w Lublinie lub Sandomierzu na bankiera w Warszawie lub na kupca w Płocku, nie był w możności, w chwili zapotrzebowania gotowizny, znegocyować, co znaczy *sprzedać* swojego wekslu na miejscu, dopotąd trudno było wymagać od producenta wełny w lubelskiém, albo od kupca pszenicy w Sandomierzu, aby chcieli przyjąć na zaspokojenie należności swoich, weksle 3-miesięczne na Warszawę lub Płock, chociażby i bankier warszawski i kupiec płocki używali najlepszego kredytu i posiadali znaczną fortunę.

Ale, skoro kantor bankowy w Lublinie lub Sandomierzu jest gotów w każdéj chwili nabyć weksle na Warszawę lub Płock, w takim razie ten, co kupuje wełnę lub pszenicę, jeśli zasługuje na zaufanie przez pra-

wość swojego charakteru i przez roztropność w swoich interesach, ma prawo wymagać kredytu wekslowego 3-miesięcznego, dozwalającego mu choć w części zrealizować swoją operacyę; kredytu, który za pomocą negocyacyi wekslu lub eskonty, w każdéj chwili potrzeby, może sprzedającemu dostarczyć całą summę wyrażoną w wekslu.

W takim stanie rzeczy, niemasz powodu, dlaczegoby sprzedający tego *wekslowego* kredytu odmówił, boć ma w rezerwie i pod ręką bankiera, który w każdéj chwili za przelany weksel, dostarczy mu potrzebnéj gotowizny.

Im więcéj banki zachęcać będą przez łatwe i tanie warunki eskonty i kupna krajowych wekslów, do regulowania interesów handlowych przez *weksle*, tém bardziéj liczba tranzakcyj kupieckich powiększać się będzie; tém też więcéj tworzyć się będzie wekslów handlowych, które zasilać będą operacye bankowe, i tworzyć obfite źródło zarobków dla bankierów.

System wekslowy (na rozmaite punkta wewnątrz kraju) dziś tak mało u nas znany, a przynajmniéj tak mało rozwinięty, szybko ogarnie wszystkie stosunki naszego wewnętrznego handlu, stworzy żywioł nowy i potężny do operacyj czysto bankierskich, rozwinie kredyt handlowy, uorganizuje go i odda pod kontrolę i wpływ tych instytucyj bankowych, które nim kierować, ale też w potrzebie wspierać go i ratować powinny.

Wtenczas wekslów handlowych, owéj, jak ją nazywają „matiere escomptable“ niezabraknie dla banków; trzeba będzie owszem robić w nich ścisły

i sumienny wybór, aby chcąc wspierać zacny handel i zaszczytny przemysł, nie zachęcać ludzi złéj wiary do nadużyć, nie dostarczać środków zguby lekkomyślnym, a ludziom przewrotnym niepozwolić ciągnąć samolubnych korzyści z narażeniem na szwank kredytu publicznego.

Drezno 10 października 1861 r.

ROZMAITOŚCI.

Pasienie na koniczynie i lucernie. — W roku, w którym koniczyna odrasta z niezwykłą żywością, zdarzać się może wiele przypadków wzdęcia, pochodzącego od téj paszy. Chociaż największa część rolników zna bardzo dobrze to niebezpieczeństwo, wszelako zdaje się nie będzie bez korzyści, dla mniej doświadczonych, udzielenie wypadków moich obserwacyj praktycznych.

1. Spasanie koniczyny świeżo odrastającéj.

Gdy po skoszeniu koniczyny, świeży jéj odrost ma być na pastwisko użyty, potrzeba bydło wypędzać z rosą albo po deszczu, słowem gdy koniczyna jest wilgotną. Powszechnie sądzą, że tylko wtenczas nie grozi niebezpieczeństwem, albo mniéj szkodzi, gdy jest sucha. Błąd to wielki. Należy tylko bydło powolnym krokiem przepędzić, pozwalając mu stosownie do obfitości pa-

szy przez $^1/_4$, a najdłużéj $^1/_2$ godziny na pastwisku pozostać i przeprowadzić na sąsiednie pole bez koniczyny, na którém przez tyleż czasu zostaje; potém na nowo powraca na koniczynę. Postępowanie to powtarza się dopóty, dopóki bydło nie będzie napasione. Jeżeli dzień jest ciepły i słońce mocno grzeje, przez co koniczyna zupełnie obsycha, rozsądnie będzie niepuszczać na nią bydła. Wszelako, jeżeli po pasieniu dwa razy jak wskazaliśmy, można bydło napoić przed puszczeniem na koniczynę, niebezpieczeństwo jest mniejsze, wtenczas nawet gdy koniczyna jest od słońca ogrzaną.

Wieczorem pasienie na koniczynie jest niebezpieczniejsze niż rano, zawsze dla téj przyczyny że jest suchą i ciepłą. Można więc bydło naprzód puścić na inne pastwisko, napoić i na koniczynę wpędzić, zawsze z ostrożnością podaną. Gdy przy zachodzie słońca pada rosa obfita, co się często zdarza po dniu gorącym, niebezpieczeństwo jest mniejsze.

Gdy koniczyna kwitnie albo jest rzadka, albo nie wegetuje mocno, wreszcie gdy mrozy jesienne liście zwarzyły, mało jest niebezpieczna; można bydło bezkarnie na niéj pasać, wtenczas bowiem nie może nagle żołądka napełnić, i wzdęcie nie pochodzi od łodyg, ale głównie od liści.

Z tych okoliczności wynika, że koniczyna gipsowana uchodzi za niebezpieczniejszą; silniéj bowiem rośnie, jest delikatniejsza, obfitsza, bydło chciwiéj ją pożéra, prędzéj i w większéj ilości; to daje początek fermentacyi i gazom — przyczynie wzdęcia.

To co powiedziano, stosuje się do owiec i do bydła.

Konie, osły i świnie, mogą jeść koniczynę silną bez-

karnie, lecz jeżeli jéj zbyt wiele zjadają, podlegają cięż-kiéj niestrawności.

To co mówiono o koniczynie, stosuje się do lucerny, która jest jeszcze niebezpieczniejszą. Wzdęcie od niéj pochodzące, jest czynniéjsze i trudniéjsze do usunięcia.

II. *Leczenie wzdęcia.*

Gdy się wzdęcie okazuje u bydlęcia lub owcy, najczęściéj choroba ustaje albo się zmniejsza, jeżeli można bydło skłonić do picia; lecz prawie zawsze zwierzęta pić nie chcą. Potrzeba wówczas znaglić je do połknięcia oliwy albo oleju jakiegokolwiek, wyjąwszy tłustości z nóg wołowych. Dwie lub trzy łyżki, wedle wielkości zwierzęcia i stopnia wzdęcia, wystarczą dla owcy; dobre pół szklanki dla bydła rogatego.

Zadając oléj owcy, otwiera się pysk podnosząc głowę, druga osoba leje oléj łyżką; trzyma się głowę podniesioną dopóki nie połknie. Dla bydła rogatego wlewa się oléj w flaszkę, z szyjką w szmatę obwiniętą; staje się wzdłuż szyi bydlęcia, trzyma za nozdrza, podnosi głowę pociągając ku sobie tak, ażeby ominąć rogi; druga osoba wkłada szyję butelki do pyska. Gdy oléj wylał się i został połknięty, puszcza się głowę, którą zwierzę potrząsa, doznając niesmaku od oleju.

Można bydle wolno pędzić, dozwalając zatrzymać się gdy chce moczyć lub gnój puszczać; lecz nienależy przyśpieszać chodu, coby nastąpiło np. gdyby je psem szczwano, ponieważ oddychanie byłoby nadmiarę przyśpieszone i zwierzę paśdź może. Rozsądnie jest do tego lekarstwa dodać, polewanie grzbietu wodą zimną; ba-

rana dobrze jest wrzucić w wodę, biorąc go za wełnę. Zwierzę zmoczone otrząsa się wychodząc z wody, i wzdęcie często przez ten środek ustaje. Często kazałam 8—10 baranów na raz do rzeki rzucić, gdy nasz owczarz niedoświadczony, dopuścił wzdęcia; wszystkie uleczono w jednéj chwili.

Bydle napędza się do wody jeżeli można, w przeciwnym razie kilku ludzi przynosi wodę i pełnęm wiadrem leje się na grzbiet; 7—8—10 wiader nie jest nadto.

Oblewanie i oléj, jedno lub drugie, często wystarczają do uleczenia wzdęcia, które niekiedy na chwilę słabnie, potém powraca, dopóki trawienie nieprzestaje wydawać gazów. Jeżeli wzdęcie nie dochodzi do tego stopnia, iżby brzuch zwierzęcia był silnie wytężony, przypadłość ta sama ustaje.

Dobrze téż boki zwierzęcia cisnąć ręką, co ułatwia odejście moczu i gnoju, a nawet uwalnia gazy przez gardło i zostawia miejsce dla żołądka nadzwyczaj wzdętego, przez to zmniejsza ciśnienie na płuca. Prawie zawsze, uduszenie i śmierć pochodzi więcéj od uciśnienia płuc, niż od zbytniego wzdęcia żołądka; wszelako zdarza się niekiedy, iż żołądek do tego stopnia bywa wzdęty że pęka.

Często radzono dawanie amoniaku rozlanego wodą. Ja go zawsze znajduję mniéj skutecznym od środka podanego; oprócz tego nie zawsze można go mieć pod ręką, niekiedy sprawia zranienie gardła, a przynajmniéj silne zapalenie, na które zwierze długo choruje.

Gdy wzdęcie do tego stopnia dochodzi, że zwierze upada, rzadko kiedy da się wyleczyć, jeżeli natychmiast nieużyto trokaru. Przezorność nakazuje go użyć, skoro pierwsze środki podane niedziałają widocznie, i zwierzę

się chwieje. Trokar rzadko kiedy przedstawia niedogodności. Mając go użyć, potrzeba na lewym boku zrobić nacięcie w skórze, bisturem albo innem narzędziem ostrém, jak np. brzytwą; na ranie stawia się trokar w pochwie, i szlażką albo czém podobném, uderza się w rękojeść; po przebiciu zaraz wyjmuje się kolec, zostawia rurkę w ranie dopóki nie zejdzie wzdęcie, przetykając ją pręcikiem, jeżeli się zatknie materyami z żołądka wychodzącemi. Wyjmując taką przetyczkę, wytryskują z żołądka materye smrodliwe. Gazy które się wywiązują, są bardzo szkodliwe do oddychania. W ogóle lepiéj jest operacyę wykonać na podwórzu; jeżeli zaś musi być zrobiona w oborze, potrzeba wszystkie ujścia otworzyć.

Zdarzało się nam, że rurka trokaru zostawała przez 12 godzin w boku krowy. Po jéj wyjęciu, ranę przemywa się naprzód wodą, następnie winem czerwoném. Potém smaruje się maścią kamforową dwa razy na dzień, ażeby oddalić muchy. Maść prócz tego zmniejsza zapalenie, które koniecznie następuje. Można także użyć oliwy, utartéj z sadzą bardzo miałką. Rana goi się w 8—10 dni. Pierwszego dnia zwierzę zostaje na dyecie, drugiego dostaje pokarmy suche w małéj ilości, poczém powraca do zwykłego pokarmu, lecz nie puszcza się na pastwisko, które go wzdęło.

Niekiedy zwierzęta wzdęte wpędzają do obory, zamykając je szczelnie, w mniemaniu że ciepło i amoniak, który się wywiązuje z gnoju, uleczą chore zwierzę. Lecz środek ten nie skutkuje, pozbawia zwierzę powietrza i może wkrótce je udusić.

Jeżeli pomimo wszelkiego ratunku, bydle jest bliskiém śmierci, albo natychmiast po niéj, potrzeba je zarznąć. Mięso z niego jest wyborném do jedzenia, mo-

żna je bez skrupułu za cenę niższą od jatkowéj sprzedać, albo nasolić jak wieprzowinę na dłuższe przechowanie. Skóra także ma wartość. — *Cora Millet, z domu Robinet,* Czł. korrespondent tow. rol. centralnego we Francyi).

Korzystny sposób użycia guana w rolnictwie.—Guano stoi na czele najlepszych pognojów; pochodzi z wysp Stanów Zjednoczonych Ameryki, jest gnojem ptaków wodnych od wieków nagromadzonym, lecz niewiadomo w jakiéj epoce zaczęły się jego pokłady. Ilość guana corocznie wprowadzana do Francyi, nieodpowiada potrzebom jéj rolnictwa, szczególniéj wedle sposobu jakim go dotąd używają. Guano jest w rolnictwie dodatkiem do gnojenia, ponieważ używa się po oborniku w folwarku produkowanym. Niektórzy rolnicy używają go w połowie z ostatnim, to jest ziemi do siewu przygotowanéj dają gnoju obornego połowę zwykłéj ilości, i na hektar 150 K⁰ guana rozsiewają ręką. Jeżeli używa się tylko samo guano, bez dodania innego gnoju, potrzeba użyć 300—350 K⁰ na hektar, stosownie do natury gruntu. Dla przekonania się w jaki sposób guano może być najkorzystniéj użyte, Barré, członek wielu towarzystw rolniczych, zrobił następujące doświadczenie. Dwa hektary gruntu średniego, który w roku zeszłym wydał kartofle bez gnoju, podzielił na dwie równe części. Jednę zasiał pszenicą zwykłym sposobem, z nagnojeniem 350 kilogramów guana. Wypadki otrzymał następujące:

Koszta.

Najem gruntu	60	fr.
Uprawa i bronowanie	36	—
Guana 350 K°, po 36 fr. za 100 K° .	126	—
Nasienia 1½ hektol. pszenicy po 20 fr.	30	—
Koszta ogólne	70	—
Razem . .	322	fr.

Produkta.

1.	26 hektolitr. pszenicy po 15 fr. hektolitr	390	fr.
2.	3,000 kil. słomy po 20 fr. za 1,000 K° .	60	—
	Razem . .	450	fr.

Korzyść jest 128 fr. Koszta produkcyi 1 hektolitru pszenicy wynoszą 12 fr. 38 centimów.

Zasiewając drugą połowę gruntu, tak sobie postąpił: naprzód nasienie pszenicy (1½ hektolitra) moczył przez 12 godzin w 100 litrach wody, w któréj rozpuścił 500 gr. kamienia sinego (siarczan miedzi, albo koperwas błękitny); zaraz po wyjęciu z wody ziarna jeszcze zmoczone, dobrze mięsza z 150 K° guana sproszkowanego i przesianego; przez to tworzy się na ich powierzchni warstewka guana, która chroni zboże od uszkodzenia przez owady i myszy. Ziarna po takiém przygotowaniu zasiane, wnoszą do ziemi pokarm dostateczny, do szybkiego wzrostu i zadziwiającego rozwinięcia. Metody téj Barré używa od dwóch lat, ona dawała mu dobre wypadki, równie jak innym osobom, którym ją wskazał. Korzyści z niéj, podaje następujące obliczenie:

Koszta.

Najem ziemi	60 fr.
Uprawa i bronowanie	36 —
Guano użyte z ziarném 150 K° . .	54 —
Nasienia 1½ hektol. po 20 fr. . . .	30 —
Koszta ogólne	68 —
Razem . .	248 fr.

Produkta.

1. 32 hekt. pszenicy po 15 franków	480 fr.
2. 3700 K° słomy, po 20 fr. 1000 K° . . .	74 —
Razem	554 fr.

Korzyść wynosi 308 fr. Koszt zaś produkcyi 1 hektolitru pszenicy wynosi 7fr.,75, to jest o 4fr.,65 mniéj, niż w zwykłéj metodzie.

Tego sposobu można użyć do korzeni bulwowych, i roślin strączkowych, z pewnością otrzymania dobrych plonów. Rolnicy więc używający tego silnego nawozu, niech postępują według metody Barré, a mieć będą koszt dwa razy mniejszy na jego kupno, co pozwoli im podwoić zasiewy, i znakomicie pomnożyć plony jakiéjkolwiek one będą natury. Ona podaje prawdziwy środek, do rozwiązania najważniejszéj trudności chwili obecnéj, powiększania żywności, a tém samém przeszkodzenia dążeniu do opuszczenia rolnictwa i zmiany stanu w towarzystwie, zródła wstrząśnień politycznych i moralnego upadku.

Ten nowy sposób używania guana w płodozmianie dobrze pojętym, będzie jednym z ważnych środków do

ulepszenia produkcyj rolniczych i krokiem do naszego celu, to jest: do taniości pierwszych potrzeb życia, a tém samém do powiększenia bogąctwa krajowego. — (*Jour. d'agr. pr.*)

Znaczenie amoniaku w rolnictwie.—Dawniéj powszechnie przyjmowano, że rośliny biorą pokarm z gruntu w postaci roztworu, i na tém opierała się teorya żywienia roślin, od Saussura aż do Boussingault i Liebiga. Dopiero najnowsze badania ostatniego, naprowadziły na myśl że tak nie jest, że korzenie wprost pobierają pokarmy z gruntu, wprawdzie przez pośrednictwo wody, ponieważ ciała stałe do organizmu roślinnego przejść nie mogą, lecz roztwór nie tworzy właściwego pożywienia rośliny. Korzeń który niejaką władzę wyboru posiada, bieży tam gdzie znajduje pokarmy, bezpośrednio z niemi się styka, pobiera je, za pomocą wilgoci gruntowéj. Grunt ma tę dziwną własność, że główne pierwiastki pożywne zatrzymuje i nie opuszcza ich w stanie ciekłym. Doświadczenia Way'a naprzód to okazały, Liebiga potwierdziły. W wodzie drenowéj nieznajduje się ani amoniak, ani kwas fosforyczny, saletrzany (?) ani potaż; chociaż je grunt obficie posiada, on ich nieoddaje, lecz inne dla żywienia roślin nieważne, np. sodę, znajdujemy w wodach drenowych. To ostatecznie objaśnia, że żyzność gruntu niezależy od roztworów wodnych, lecz przeciwnie od bezpośredniego zasobu materyj nieorganicznych.

W rzędzie pokarmów roślinnych, na pierwszém

miejscu stawiono azot w postaci amoniaku. Niezaprzeczamy że amoniak tworzy ważne ogniwo w tym rzędzie, lecz mu pierwsze miejsce nienależy; ani téż objaśnienie jego działania użyzniającego nie jest prawdziwe. Amoniak bardzo łatwo połykają ciała dziurkowate i woda; z gruntów najobficiéj go połyka glina. Stawiając miskę z gliną w stajni, już po 24 godzinach okaże się zasób amoniaku daleko obfitszy. W tysiącach rozkładów ciągle się ulatnia w atmosferę, zostaje w niéj przez wodę połknięty i z deszczem na ziemię spada; lecz ta woda rzadko więcéj niż jedną milionową cząstkę amoniaku zawiera. W rosie i w gradzie jest dwa razy obfitszy. Każdy grunt zawiera amoniak, w postaci gotowych soli albo téż połączony z ciałami organicznemi, które dążą do rozkładu. Każdy robaczek, każdy chrząszczyk, wymoczek w gruncie gnijący, dostarcza mu amoniaku. Pomimo tego wedle najstaranniejszych badań, wyłączając te szczątki organiczne, zasób amoniaku w gruncie rzadko więcéj nad 2 milionowe dochodzi. Za pomocą dowcipnego aparatu zużyciem chlorku sody i bromu, można zasób amoniaku w gruncie, tak dokładnie odmierzyć i w rurce podzielonéj ilość jego odczytać, że w tym względzie żadnéj wątpliwości być nie może. Ta udoskonalona metoda doprowadziła do wypadków zadziwiających. Nie tylko za jéj pomocą okazało się, że grunt nadzwyczaj mało amoniaku zawiera, ale nawet nie był większy na miejscach, w których z góry można było liczyć na zasób bogatszy, np. tam gdzie leżały kupy gnoju, w gruntach nadzwyczaj obficie gnojonych i t. d.

Z gnojem i nawozami stężonemi, niewątpliwie wiele azotu, a tém samém amoniaku do gruntów wnosimy; niemniéj także przez osady atmosferyczne. Gdzie się

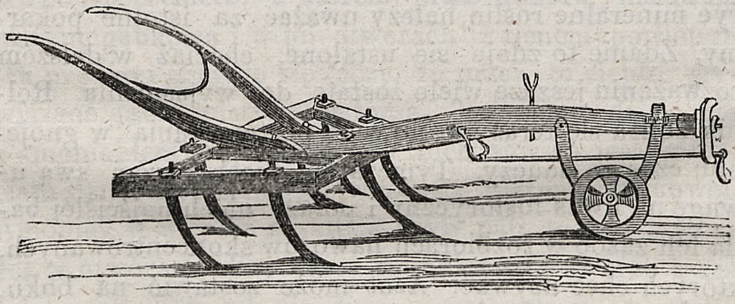
więc podziewa? Odpowiadają na to, że rośliny zabierają go do utworzenia materyi azotowych. Jednak badając ziemię gnojoną albo niegnojoną, przed wydaniem roślin, w czasie wegetacyi i potém, zawsze niezmiennie znajdujemy w gruncie téż same ilości amoniaku; nie mniéj ani więcéj. Wszelako pomimo téj stałości, musimy ten zapas nazwać przypadkowym. Amoniak przeto sam w sobie niema bezpośredniego znaczenia w żywieniu roślin. Wszelako doświadczenia podaje niewątpliwie, że gnoje w amoniak bogate dają wyborne plony. Jak więc to pogodzić!? Bardzo łatwo następującém doświadczeniem. Wpuściwszy do próżnéj kolby nieco amoniaku ciekłego, wprowadza się do niéj ogrzany drut platynowy; zwolna cała przestrzeń wypełni się gęstą mgłą białą. Rozkład nastąpił. Azot amoniaku łączy się z tlenem powietrza, wydaje kwas saletrzany, i w kolbie teraz znajduje się saletrzan amoniaku. Zupełnie podobny proces wykonywa się w gruncie. Każdy zna krzesiwko Döbereinera, w którém prąd wodoru działa na platynę gąbkową i w jéj otworach z tlenem powietrza tak prędko i chciwie się łączy, że przez to ciepło wyiązane gąbkę platyny rozżarza. Toż samo dzieje się z amoniakiem w gruntach. W nich zawsze jest glina, ciało dziurkowate, mające własność platyny gąbkowéj. Amoniak w niéj się rozkłada czyli pali, to jest jego azot w otworach gliny łączy się z tlenem i tworzy kwas saletrzany. Ten zaś, głównym pierwiastkom pokarmowym rośliny w gruncie, udziela własności że mogą być assymilowane; przygotowuje one, przewodzi w stan, w którym je korzonki roślinne pobierają. Dlatego amoniak jest tylko pośrednio czynnym w żywieniu roślin; nigdy bezpośrednio i działalność gnoju azot zawie-

rającego, tudzież azotu w ziemi zawartego, opiera się głównie na możności tworzenia kwasu saletrzanego.

Dlatego azot nie jest najistotniejszym pierwiastkiem nawozów, jak to dostatecznie wykazują małe ilości, w których go rośliny potrzebują. Właściwe pierwiastki mineralne, kwas fosforyczny i potaż są głównemi, dopiero trzecie miejsce naznaczamy azotowi, który rzeczywiście jest także potrzebnym, po nim idzie żelazo i t. d.

Z tych faktów wynika, że tak zwana teorya mineralna Liebiga, coraz więcéj się ustala, jéj przeciwnicy ze wszystkich stanowisk ustępują. Nawet nawóz patentowy Liebiga, przeciw któremu tak się wiele, powołanych i niepowołanych głosów podniosło, będzie kiedyś kamieniem węgielnym nowéj nauki o nawozach. Jest to niezawodném, że guano i inne nawozy nie swoim zapasem azotu działają, lecz zapasem kwasu fosforycznego i potażu. Guano Backer i Jarvis wcale niezawierają azotu, lecz więcéj kwasu fosforycznego niż w kościach, i nie długo przeważą guano peruańskie. Tylko materye mineralne roślin, należy uważać za istotne pokarmy. Zdanie to zdaje się ustalone, chociaż w dalszém rozważaniu jeszcze wiele zostaje do wyjaśnienia. Rolnik zbliża się teraz do nowego postępowania w gnojeniu; czas go nauczy. Tymczasem niech zwróci swą uwagę na kwas fosforyczny i potaż, niech najściśléj bada ich zasób w rozbiorach nawozów skoncentrowanych, których chce używać. Azot może zostawić na boku, o nim bowiem same dobroczynne przyrodzenie przejmuje starania, ażeby go dla plonów niebrakło. — *(Agr. Zeitung).*

Extyrpator uproszczony. — Narzędzia z Anglii sprowadzane pod nazwiskiem Gruber albo extyrpator, albo na ten wzór w fabrykach wyrabiane, pomimo swéj użyteczności i dobroci zawsze mają trzy wady. 1) są zbyt ciężkie; 2) zbyt kosztowne; 3) skomplikowane. Fabrykanci sądzą, że gdy do ich budowy użyją wiele żelaza lanego jak w extyrpatorze Colemana, albo kutego jak w extyrpatorze Tennauta, narzędzia te stają się trwalszemi. Korzyść tę okupujemy, uciążliwszą pracą zaprzęgu i robotnika, a tém samém jéj ilością w danym czasie wykonaną, nakoniec kosztem kieszeni rolnika, co wielu odstręcza od nabycia tak ważnego narzędzia. Lecz trzy główne przymioty narzędzi: lekkość, trwałość i dobroć, można bez wielkiego nakładu osiągnąć, gdy się uniknie zbytecznego przeciążenia żelazem, przez zastąpienie go w wielu częściach drzewem. Załączona tu figura wystawia tak przerobionego extyrpatora:



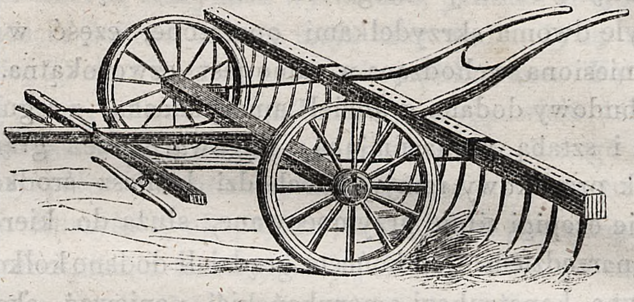
Extyrpator uproszczony.

Powstaje on z ramy czworokątnéj w przodzie zwężonéj, z drzewa dębowego na 4 cale w kwadrat. Na rogach rama jest wzmocniona silnemi klamrami żelazne-

mi. W ramie téj jest 7 lemieszy osadzonych i mutrami przymocowanych. Każdy z nich pruje w ziemi, osobną bruzdę w równéj odległości. Lemiesze są sercowate, w tyle dwoma skrzydełkami opatrzone; część w górę podniesiona, wchodząca w ramę jest czworokątna. Do téj budowy dodano grądziel amerykańską, z regulatorem i sztabą wzmacniającą, ciągową. Przez grądziel i bok przodkowy ramy, przechodzi lemiesz środkowy. Dwie czepigi silnie przymocowane, służą do kierowania narzędziem. Pod końcem grądzieli dodano kółko nastawne, konstrukcyi amerykańskiéj, ponieważ okazało się, że bez niego extyrpator ma ruch niepewny, że głębokość jego roboty łatwiéj niém regulować. Extyrpator takiéj budowy kosztuje 16 talarów, może go naprawić kowal wiejski i stelmach; pełni tęż samą służbę co extyrpator Tennanta, który płacą 40 talarów i w razie uszkodzenia musi być do fabryki posyłany do naprawy. W każdym razie, taki extyrpator domowy będzie tam pożądany, gdzie z doświadczenia przekonano się o wartości *extyrpowania.* Kto tego sposobu uprawy próbował, pewnie go niezarzuci. Oranie pługiem w wielu razach zupełnie, nawet korzystniéj extyrpator zastąpi. Pole przed zimą zorane, doskonale można pod jarzynę przygotować, przez zdrapanie na wiosnę extyrpatorem, co oszczędza wiele czasu i pracy. Extyrpator służy także do zagrzebania w ziemi zasiewu, do wzruszenia roli zsiadłéj i ubitéj. Słowem, każde gospodarstwo w zastosowaniu tego narzędzia znajdzie wiele oszczędności i korzyści.—*(Agr. Zeitung. 1861. N. 46).*

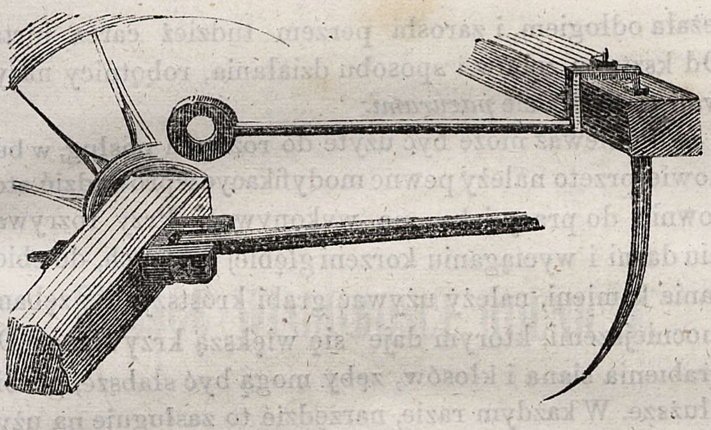
Podobnież grabie konne Howarda, których użyteczność została uznaną, można tanio w domu zbudować,

ponieważ konstrukcya ich da się wiele uprościć. Figura tu dołączona wskazuje, że powstają z przodku od wozu



Grabie konne, domowe.

zwyczajnego, tudzież grabi złożonych z beleczki, 4 cale w kwadrat mającéj, w któréj są osadzone zęby żelazne zakrzywione. Grabie te łączą z przodkiem sztabki żelazne, do beleczki stale śrubami przymocowane, a przy osi przodku ruchome, tak iż za pomocą czepig grabie mogą być podnoszone lub naciskane, jeżeli potrzeba ażeby zęby głębiéj w ziemię weszły. Połączenie to może nastąpić dwojako. Jeżeli grabie niemają być dłuższe od szerokości przodku, sztabki przytwierdzone do końców grabi są zakończone okami, które się zewnątrz kół zakłada na końce osi. W przeciwnym razie, gdy grabie mają większą długość, sztabki muszą być do siebie zbliżone, mieścić się między kołami (jak fig. poniżéj przedstawia), dlatego końce ich wchodzą w widełki żelazne w osi utwierdzone, z któremi je mały sworzeń łączy. Urządzenia te, okazuje drugostronnie umieszczona figura.— Użycie tych grabi jest widoczne. Służą one do wyciągania z ziemi roślin, mających czołgające się korzenie, jak pérz, carex i t. d. do grabienia siana, kłosów, zawleczenia ziarn posianych, do wydarcia mchu na łąkach,



do poruszenia darni; do zbierania kamieni na powierzchni ziemi; nakoniec mogłyby służyć do zbierania ziemniaków. Narzędzie to nietylko bardzo dobrze zbiera pérz, korzenie carexu, na wierzch przez włoczenie wydobyte, lecz może je z ziemi wyciągać, gdy przez naciśnienie czepig zęby głębiéj w rolę zachodzą. Do tego użycia, grabie niepowinny być szersze od zwyczajnego przodku, sztabki łączące powinny się na końce osi założyć. Gdy zęby dostateczną ilość korzeni zbiorą, robotnik unosi grabie i chwasty zostawia. Robotnik winien uważać, ażeby je na polu złożył w rzędy, z których łatwo je zebrać z pola. Grabienie siana i kłosów nieprzedstawia żadnéj trudności. Lepiéj niż brona zasiew pokrywa. Kamienie na roli może zebrać w rzędy, z których łatwo je zabrać albo wrzucić w rowy obok wykopane. Doświadczenie okazało, że to narzędzie dobrze służy, w oczyszczaniu pola z perzu i innych korzeni. Używano go w Marymoncie w r. 1855, do uprawy niwy Bielańką zwanéj, która przez lat kilkanaście

leżała odłogiem, i zarosła perzem tudzież carex hirta. Od kształtu zębów i sposobu działania, robotnicy nazywali to narzędzie *pazurami*.

Ponieważ może być użyte do różnych posług, w budowie przeto należy pewne modyfikacye wprowadzić stosownie do pracy jaką ma wykonywać. Przy rozrywaniu darni i wyciąganiu korzeni głębiéj leżących, do zbierania kamieni, należy używać grabi króstszych z zębami mocniejszemi, którym daje się większą krzywiznę. Do grabienia siana i kłosów, zęby mogą być słabsze, grabie dłuższe. W każdym razie, narzędzie to zasługuje na użycie, zwłaszcza że mało kosztuje i może się okazać praktycznie użytecznėm.

BIEŻĄCE WIADOMOŚCI ROLNICZE.

Jesień długa i ciepła, dla zasiewów dogodna; w Niemczech one wybujały; obawiają się śnieżnej zimy — Dostrzeżenia meteorologiczne z obserwatoryum.—Zasiewy dobrze wchodzą w zimę.—Rolnik może być spokojnym o przyszłe plony,—jakie może mieć zajęcia w ciągu zimy.—Kwestya włościańska jak stoi w Kujawach. — Uważając ją ze stanowiska rolniczego, z jakiém przygotowaniem do niéj przystąpić. — Ważność wiadomości naukowych,—jak Liebig uważa ich wpływ na rolnictwo.—Ile pokarmów przyczyniły sztuczne nawozy, — teraz użycie ich winno się upowszechnić.—Rolnik winien być sam obserwatorem,— podania innych mogą zawodzić.—Co mówi Anderson o robieniu doświadczeń rolniczych,—jakie doświadczenia zasługują na wiarę. — Ważność hodowli bydła,—na co uważa się w jego paszy,— jakie są środki korzystnego jej zużytkowania,—jakie kwestye żywienia bydła w tym roku wyjaśniono.—Spór o złote runo,—czy owce cienkowełniste czy Negretti hodować,—dlaczego cena wełny cienkiéj nie utrzymuje się odpowiednio wysoko.—Obie te rassy mają jednakowe pochodzenie, mogą swoje przymioty połączyć,—Negretti—elektoralne.—Wełna cienka wróci do ceny.—Konkurencya z wełną australską.—Gdzie owce Meklemburgskie korzystnie hodować,—ile potrzebują paszy.—Rassa owiec jedwabistych,—wprowadzona do Hiszpanii, Buenos Ayres i t. d. Nagroda tow. ces.

aklimatyzacyi, za hodowlę rassy Mauchamp.— Należałoby u nas próbować ją zaprowadzić.—Lama i Alpaga w Australii, dostarczą wiele wełny, która zapewnie na handel tego produktu wpłynie.—Jakie widoki co do ceny zboża.- -Czy się podniesie w skutku wojny Anglo-Amerykańskiéj.—Francya ma dosyć zboża, Anglia potrzebować będzie. — Jakie skutki wojna morska dla Anglii sprowadzić może.—Jakie jeszcze mogą być zapasy zboża w Europie. — Obraz zbiorów w Prusach. — Handel zboża mało ożywiony.—Wiadomości z Berlina, Szczecina, Wrocławia i t. d. —Jakie pługi nam przedają.

Rzadko kiedy zdarza się jesień równie ciepła, pogodna i długo trwająca, jak w roku bieżącym. W téj chwili gdy to piszemy (15 grudnia), powietrze jest łagodne, ciepłe, term. okazuje +3°, i cały dzień utrzymywał się wyżéj 0°, przy ciepłym deszczu. Od czasu przeszłego sprawozdania naszego nie było nagłych zmian atmosfery, które zwykle na młode rośliny szkodliwie wpływają. Według dostrzeżeń meteorologicznych tutejszego obserwatoryum, średnia temperatura listopada jest 2°,7 R., a zatém o 1°,74 wyższa od normalnéj; dnie 14, 15, 23 były ciepłe, przeciwnie 18, 19, 25, 26 mroźne. Największe ciepło dochodziło 9°,3 R. w dniu 23 po południu; najwyższe zaś zimno =6° było d. 26 i 27 rano. Deszcze w listopadzie padały dosyć często lecz nieobficie; ilość wody spadłéj z deszczem wynosi 16,35 lin. par , z śniegiem 1,55 l. p., razem 17,9 lin. par., o 6,4 linii mniéj niż zwykle. Grudzień w pierwszych dwudziestu dniach był niepogodny, w temperaturze zmienny. W dniu 1 grudnia, ciepło dochodziło 5,3 R. Od 3—15 były mrozy lecz słabe; dnie 15, 16, 17, 18 były łagodne i ciepłe. W dniu 20 nad ranem zimno dochodziło —10° R. Deszcz padał w d. 1, 15, 16, 17, 18; śnieg w d. 4, 16, 18. Ilość wody spadłéj z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 12,27 lin. par. Średnia

temperatura dwudziestu dni pierwszych grudnia jest 1° R. niżéj zera, wyższa o pół stopnia od normalnéj.

Taki stan atmosfery zostawił dosyć czasu roślinom, do wzrostu i rozwinięcia korzeni, może nawet zbyt silnie, tak że ich stan bujny w Niemczech obudza niejaką obawę, w razie gdyby zima była śnieżną, jak przepowiadacze pogody obiecują. Szczególniéj zasiewy rzepaku niezwykle wybujały; za to późne zasiewy ozime, o których sądzono że nie zejdą, ciągle rosną i pięknie się zielenią. Możemy więc mieć dobrą nadzieję, że zboże wytrzyma ostrość zimy, mianowicie niepogód wiosnowych, które niewątpliwie najwięcéj wegetacy grożą.

Według doniesień gazety szląskiéj, zasiewy tam także są piękne, tylko z niektórych okolic żalą się na robaki i myszy. Zasiewy pokryte słabą powłoką śniegu, przy małym mrozie mają dostateczną ochronę. Pod d. 14 grudnia donoszą, że w zeszłym tygodniu przy panującym wiatrze południowym, ciągle trwała sucha pogoda; w nocy były słabe przymrozki, z rana po największéj części mglisto, w południe ciepło + 4° dochodziło w cieniu. Stan zdrowia bydła i owiec, w roku bieżącym jest nierównie lepszy niż w zeszłym. Z stron północnych także wiadomości bardzo pomyślne dochodzą. Wiadomości powyższe z tak bliskiego sąsiedztwa, śmiało możemy do naszego kraju stosować. W ogóle więc jesień znacznie się przeciągnęła; zasiewy są piękne, możemy przeto z zaufaniem powierzyć je zimie, być o nie zupełnie spokojnemi, dopóki z początkiem wiosny obudzone, nie zażądają pomocy wałka lub brony

W tém położeniu, przedstawiającém piękne widoki zbiorów w roku przyszłym, zdawałoby się że po zasie-

wach zimowych, które główny dochód z gospodarstwa stanowią, po przygotowaniu gruntów pod jarzyny, rolnik może spokojnie, bez zajęcia, długie wieczory zimowe przepędzać, na chwilę oderwać się od swego powołania, dopóki powrót wiosny niepowoła go do nowéj pracy w polu. Być może iż tak wielu sądzi; jednak w naszém mniemaniu, zaszczytne powołanie ziemiana nie na tém się kończy, ponieważ dzisiejsze stanowisko rolnictwa nastręcza mu wiele ważnych przedmiotów, które wymagają z jego strony namysłu, sądu, kierunku i wykonania. Na pierwszym planie stawiemy trudną kwestyę włościańską, która otwiera ważną epokę w naszym porządku towarzyskim. Szczególniéj dlatego zwrócić winna całą uwagę rolników, że w jéj rozwiązaniu pogodzić należy interes właścicieli ziemi i włościan, zarazem obmyślić środki, ażeby rolnictwo nasze, jako źródło mienia pojedyńczych osób i bogactwa narodu, niedoznało uszczerbku i przeszkód w swojém rozwinięciu. Kwestyę tę wielokrotnie rozbierano; załatwienie jéj bezwątpienia jest trudném, bo jak obowiązki pańszczyzniane wypłynęły ze zbyt rozmaitych względów i stosunków, tak na rozwiązanie ich nie można podać jednéj ogólnéj normy, ale zostawić należy drodze dobrowolnych umów, w których wzajemne zobowiązania zostaną odmierzone, sprawiedliwą miarą korzyści dla jednéj i drugiéj strony. Mamy nadzieję, że powoli wyrobi się wzajemne zaufanie i gdzie stosunki dotychczasowe nie były wytężone, łatwo przyjdzie do porozumienia. Możemy tego oczekiwać, ponieważ zaczyna się objawiać chętne do tego usposobienie, jak nam donosi szanowny korrespondent z pod Radziejowa, którego własne słowa powtarzamy: „Dobra nowina nie codzień się zdarza; z przyjemnością więc dzielę się nią z wami. Usposobie-

nie włościan w Kujawach zupełnie zadowalniające. Wiadomo wam że powiat Włocławski, najmniéj w kraju ma osad pańszczyznianych. Lud stosunkowo do innych okolic zamożny i więcéj oświecony, zadziwiająco zdrowe ma pojęcie o regulacyi, obowiązkach a nawet uwłaszczeniu. Szczególniéj od kilku miesięcy pojęcia te uwydatniają się. Za dowód mogę postawić fakt niezmiernie ciekawy. Od 1 listopada już cztery mamy zdarzenia, że gospodarze pańszczyzniani, z własnego przekonania, celem ugody o czynsz z dziedzicem, zaprosili na pośrednika sąsiada obywatela ziemskiego. NB. nie pochodzi to bynajmniéj z wyjątkowego zaufania ku jednéj osobie, ale każda osada innego pośrednika wybrała. Fakt ten niepotrzebuje obszernych objaśnień.“ — Gdzie się jeszcze daje widzieć wahanie, jakieś wyczekiwania w spodziewanych widokach, pochodzi to z braku oświaty i nieznajomości znaczenia w porządku towarzyskim, jak są święte prawa własności. Ludzie ci nie wiedzą co czynią, należy im przebaczyć. Dla tego nie wątpimy, że obywatele nasi chętnie im dopomogą do wyjścia z fałszywego położenia; że w wynagrodzeniu jakie w zamian za oddawaną im ziemię własną mają prawo wymagać, gotowi są ponieść ofiary dla dobra tego ludu, nad którym położenie towarzyskie i obowiązek chrześcijański oddał im pewien rodzaj przewodnictwa i opieki, z któréj w imie praw ludzkości, teraz godnie mogą się wywiązać. W tém przekonaniu zostawiamy tę kwestyę jéj dobrowolnemu biegowi; lecz uważając ją ze stanowiska czysto rolniczego, dotkniemy ogółowo: z jakiém przygotowaniem oczekiwać należy wypadków jéj rozwiązania.

Niema wątpliwości, że po ustaniu pańszczyzny, właściciele ziemscy nie będą mieć robocizny do gruntu

przywiązanéj, gotowéj na zawołanie; lecz to wcale niezagraża brakiem robotników. Ludność dotąd około roli pracująca, pozostaje na gruncie, gotowa do pracy za odpowiedniem wynagrodzeniem. Wynagrodzenie to będzie wyższém nad wartość pańszczyzny, lecz przez to wyrobi się klassa służby, powiem rzemieślników rolniczych, więcéj uzdolnionych, ponieważ w miarę usług jakie będą zdolni wykonywać, płaca ich stanie się wyższą lub niższą. Robota dzisiaj przymusowa stanie się swobodną, dobrowolną, zręczniejszą, ale najpodobniéj do prawdy droższą. Pierwsze chwile tego przejścia, mogą być dla właścicieli ziemskich trudne, niekiedy przykre, jeżeli w nie bez przygotowania wejdą. Rzecz widoczna, że w tych nowych stosunkach inne będą warunki produkcyi, inny kierunek a z nim system zagospodarowania; rolnictwo stanie się więcéj przemysłowém, wymagać będzie wyższego usposobienia w użyciu pracy, kapitału i w zastosowaniu ulepszeń, jakie dzisiaj rolnictwo postępowe wprowadziło. Wchodząc obecnie w takie same stosunki, w jakich się znajdują rolnicy krajów sąsiednich, stajemy z niemi do współzawodnictwa, w którém wtenczas tylko potrafimy dotrzymać kroku, gdy wejdziemy na drogę równie utorowaną, z środkami ruchu równéj siły, jaką dają wiadomości nauki, doświadczenia i zdrowego poglądu na stosunki towarzyskie. Dzisiejsze rolnictwo postępowe dąży do maximum plonu z danéj przestrzeni ziemi, jak najmniejszemi kosztami produkcyi; należy więc i nam wszystkie usiłowania ku temu celowi skierować. Środki do jego osiągnienia znajdziemy w licznych pracach naukowych, ogłaszanych w Annalach i Rocznikach rolniczych; w dziełach wielu znakomitych uczonych, którzy swą pracę i zdolności poświęcili, na zbadanie najważniej-

szych kwestyi rolnictwa. Do takiego wnikania w jego tajemnice, może dawniéj nie było potrzeby; ogólne prawdy praktycznych obserwacyj wystarczały, ale dzisiejsze stanowisko rolnictwa i nasze stosuuki, wkładają na ziemiana ważne obowiązki. Jako obywatel, nie może się zamknąć w szczupłéj sferze własnego interessu, lecz tworząc jednostkę w towarzystwie wyższą mieniem, nauką, winien innym przewodniczyć, stać się niejako punktem podpory, na któréj dobry byt towarzyski polega. Jako od przemysłowca, mającego tworzyć wartości, wymagamy najwyższéj produkcyi roślinnéj i zwierzęcéj, dla jego dobra i ogółu ludności, któréj winien dać pracę i tanie życie; wtenczas bowiem przestaje być samolubem, pragnącym własnego zysku, ale się zlewa z ogółem mieszkańców kraju, zostając jego członkiem użytecznym. Zyskanie tego stanowiska wymaga wyższego usposobienia, zdrowego poglądu na stosunki towarzyskie, i bliskiego poznania postępu wiadomości, jakiemi rolnictwo w nowszych czasach zostało wzbogaconém. Dlatego pozwalamy sobie podać ogólny obraz rozwinięcia naukowego, zwracając uwagę na główniejsze kwestye, z dzisiejszém położeniem naszém bliższą styczność mające, w przekonauiu że na téj drodze wykażą się środki, do wzmocnienia naszego rolnictwa skuteczne.

Porównywając dzisiejszy stan agronomii z wiadomościami przed laty trzydziestu, łatwo wykazać wielką między niemi różnicę. Przy końcu zeszłego wieku, jeszcze nieznano prawdziwéj przyczyny żyzności ziemi, jéj wypłonienia przez uprawę. Oprócz światła słonecznego, rosy i deszczu, nieznano innych warunków rozwijania się roślin. Grunt uważano za stanowisko roślin. Od wieków znano, że staranna uprawa mechaniczna podwyższa plony, że je zwiększają odchody ludzkie i zwierzęce;

lecz mniemano że działanie tego gnoju zależy od niepojętéj i sztuką niedającéj się udzielić własności, jakiéj pokarmy nabywają, w przejściu przez organa zwierzęce. Sądzono że massa nawozu w majątku posiadającym odpowiednie inwentarze, da się produkować w ilości żądanéj i bez przerwy, za pomocą pewnéj przemiany roślin; że wysokość plonów zależy od pilności i zręczności rolnika w uprawie gruntów. Fakt był dosyć częsty, że w majątku ziemskim jeden ginął, gdy się inny wnim wzbogacał; że plony jego podnoszą się i opadają, wedle człowieka który gospodarował; ztąd poszło mniemanie, że wysokość plonów zależy od woli człowieka, że kto tę sztukę posiada, może piaski na pozór nieżyzne w piękną łąkę zamienić. (Liebig—w zagajeniu posiedzenia akademii nauk w Monachium dnia 28 listopada r. b.) Usiłowaniom genialnego Thaera w końcu zeszłego wieku, udało się rolnictwo bez zasad w pewne prawo ująć; lecz dopiero późniéj, gdy twórcze pojęcia Liebiga okazały drogę jaką w badaniu postępować należy, rozjaśniły się najważniejsze kwestye rolnicze. Sprostowano błędy, na ich miejsce postawiono prawdy, wyprowadzone z doświadczeń, wykonanych z całą ścisłością badań naukowych. Już ten tylko fakt, pracami naukowemi dowiedziony, że gnój stajenny może być przez nawozy sztuczne zastąpiony, o czém przed 30 laty wątpiono, powinienby zjednać uznanie niezmiernéj usługi, przez naukę rolnictwu wyświadczonéj. W r. 1854 (mówi Liebig l. c.) Książe Argyll w zagajeniu posiedzeń towarzystwa badaczów natury w Glasgowie, wspomina, że 60,000 ton nawozu sztucznego w fabrykach angielskich wyrabiano; w roku zaś zeszłym (1860) użyto go 20 milionów cent. w Anglii i Francyi, Niemczech i t. d. Ponieważ centnar tego nawozu średnio o 3—4 ct. plon zboża pod-

wyższa, a na wyżywienie przez rok jednego człowieka potrzeba 7½ ct. ziarna zbożowego, łatwo obliczyć, że nauka tym sposobem przyczyniła się, do powiększenia pokarmów przeszło dla 9½ milionów ludności. Wypadki te może w kraju naszym mniej zwracały uwagi, ponieważ produkcya zboża przewyższa jego spotrzebwanie; lecz gdzie są bardzo bliskie, tam chybienie jednego plonu, jak np. kartofli w roku 1847, przy dobrym urodzaju zboża, sprowadziło ogromnie wysoką cenę chleba i głód, jak w Irlandyi, Szląsku, Spessart i t. d. Dla każdego narodu jest nadzwyczaj ważném, mieć produkcyę jak największą, ażeby ludność nie miała tamy w swojém rozwinięciu i zapewnieniu dobrego bytu. Kraj nasz jest w tém położeniu, że produkuje więcéj niż zużyw dla tego nieupowszechniło się u nas użycie sztucznych nawozów; lecz nauka ostrzega, że coroczny wywóz zboża z majątku wyczerpuje grunta, które jeżeli niedostają zwrotu materyi wywożonych, muszą w żyzności upadać, a przynajmniéj wszystkie środki w systematach rolniczych zapowiadane, produkcyi nie podnoszą, jak tego dobro rolnictwa wymaga. Wreszcie, w nowych stosunkach gdy robotnik stanie się droższym, mniéj pospolitym, gdy potrzeba będzie koniecznie grunta do maximum produkcyi doprowadzić, nawozy sztuczne, w ogóle zewnątrz majątku produkowane, staną się niezbędnemi i znaczenie ich będzie w stosunku odwrotnym liczby robotników, któremi rolnik będzie mógł rozrządzić.

Nauka nietylko tę przysługę rolnictwu przyniosła, lecz główne jego pojęcia przekształciła. Dokładne zbadanie potrzeb rośliny, oznaczenie pokarmów dla niéj koniecznych, warunki w jakich roślina je pobiera, udział gruntu w wegetacyi, wskazanie jak na nią własnościa-

mi swemi wpływa, wyczerpanie gruntu i powrócenie mu żyzności przez nawozy, sposób ich działania, użycia, przygotowania i t. d., są to przedmioty dzisiaj już znakomicie obrobione, przez co rolnictwo podniosło się do znaczenia nauki, z pewnemi zasadami, na których praktyczne postępowanie z korzyścią oprzeć można. Wszystkie te wiadomości należą do pierwszych potrzeb rolnika wykształconego, który w praktyce swojéj ma się kierować pewnemi zasadami. Zostając w ciągłych zapasach z przyrodzeniem, winien znać działania sił naturalnych, dla skierowania ich ku zamierzonemu celowi, ażeby pracę jego wspierały. Dla tego winien szukać rady w ogóle wiadomości, dotyczących fenomenów życia roślinnego, stosować je do miejscowości i warunków jakie w niéj znajduje. Powinien być sam obserwatorem, stróżem swego dobra i doradzcą; lecz nie może innych bezwarunkowo naśladować w swojém postępowaniu. Doświadczenia obce, podane bez ścisłego określenia warunków w których je otrzymano, są dla niego bezużytecznemi; często zwodzą a następnie osłabiają wiarę w prawdy naukowe, które się niesprawdzają jeżeli je niezręcznie wykonano pod tysiącem złudzeń, których często nieumiano odróżnić, od skutków wynikających z rzeczywistego działania sił naturalnych. Takiego uwiedzenia strzedz się należy rolnikowi. Znajdujemy w Annalach rolniczych wiele doświadczeń, na pozór z ścisłością wykonanych, w istocie zaś mających wartość porządnych regestrów ekonomicznych, w których dokładnie oznaczono, ilość zasiewu, gnoju i zbioru, ale niewskazano całego przebiegu có do wypadku. Jeżeli jeszcze doświadczenie robiono na gruncie dobrym, dobrze ugnojonym, wypadki otrzymane są mamidłem dla rolników, niemających takiéj ziemi i takiego nawo-

zu. Tém mniéj jeszcze zasługują na uwagę, jeżeli na takim gruncie użyznionym doświadczano działania różnych nawozów. Jak bowiem odróżnić udział gnoju poprzednio użytego (dawnéj siły gruntu), od wpływu nawozu którego działanie oznaczyć zamierzono? Doświadczenia tak wykonane byłyby anomalią naukową. Na nieszczęście zdaje się niektórym, że one jakąś wartość mają. Sprawiedliwie je ocenia znakomity Anderson, chemik towarzystwa rolniczego Szkocyi, w mowie na ostatnim meetingu w Perth mianéj: „Do robienia doświadczeń, są jego słowa, nienależy wybierać ziemi w najwyższéj uprawie, albo nadmiarem gnoju użyznionéj. W pierwszym razie, różnice w skutkach wydawanych przez materye dodane, są trudniejsze do ocenienia; w drugim, gnoje niewyczerpane pochodzące z dawnego nawożenia, mogą powikłać wypadki. Potrzeba także starać się o dobranie jednostajnej roli i wszystkie części pola jednakowo uprawiać. Niema rzeczy na któréby należało pilniéj zwracać uwagę, ponieważ brak przezorności do osiągnienia tego stanu jednostajnego, jest jedną z największych przyczyn błędów. Potrzeba mieć wiele własnego doświadczenia, ażeby sobie zdać sprawę z trudności, jaką się zawsze napotyka w znalezieniu hektaru ziemi składu jednostajnego. Tymczasem, robiący doświadczenia często zaniedbują ocenić różnicę, jaką w zbiorach sprawia skład roli. Jedyny sposób przyjęto robić doświadczenia podwójne (en partie double). Lecz chociaż téj ostrożności opuszczać nie należy, ona jednak niewystarcza. Dla otrzymania dobrych rezultatów, należy wybrać pólka już w roku doświadczenie poprzedzającym. Na całém polu robi się zasiew, wedle rotacyi zwyczajnéj; co dozwala oznaczyć granice zmiany naturalnéj. Postępując z ścisłością, należałoby

obserwacyę przez kilka lat powtarzać, ponieważ rozmaite stany atmosfery sprawiają skutki różne. Tak np. zbiór z jednego pola może być jednostajny w roku suchym, a niejednostajny w mokrym; ponieważ w ostatnim razie, część pola niżej położonego, zatrzymując więcej wilgoci, może okazać różnicę. Chcąc otrzymać rezultaty doskonałe, potrzeba badać jak czas rozwija ukryte przymioty różnych kawałków pola."

Oby, dodaje Barral, zdanie Andersona mogło zachwiać wiarę gorącą, jaką niektóre umysły zbyt łatwo przywiązują do doświadczeń pośpiesznych i źle wykonanych. (Jour. d'agr. prat. N. 23. 1861). Doświadczenia wymagają czasu i ścisłego postępowania, dla tego przytoczyliśmy tu zdania znakomitości rolniczych, ażeby rolnikom wskazać, jak doświadczenia powinny być robione i jakim wierzyć należy. Podzielając zdania Andersona i Barrala, oddawna mało przywiązywaliśmy znaczenia, do wypadków otrzymywanych bez ścisłego rozbioru wszystkich warunków; jesteśmy przekonani, że te wypadki jako miejscowe niemają ogólnéj praktycznéj użyteczności. To jednak co tu powtarzamy, nieściąga się bynajmniéj do prac X. Salm Horstmar, Boussingault, Wiegmanna Polstorfa, Zöllnera, Sachsa, Brustleina Hellriegla, Henneberga, Grouvea i innych, które wykonano w widokach teoretycznych, dla rozstrzygnięcia kwestyi obmyślanéj, w warunkach oznaczonych; ponieważ prace tego rodzaju, należą do znakomitych i pięknie wykonanych prac naukowych, jakich od rolnika praktycznego wymagać nie można; lecz mam na myśli doświadczenia praktyczne, jak mówi Barral, pośpiesznie i źle wykonane. Nie możemy potępiać doświadczeń, na nich bowiem rolnictwo polega, żądamy tylko ażeby rolnik nienaśladował, ale sam doświadczał ile

produkcya jego ziemi wzrosnąć może. Pod kierunkiem ogólnych zasad nauki, po zbadaniu ziemi jakie ma wady, brak lub zbytek, rolnik może się przekonać co usunąć lub dopełnić, ażeby ją ulepszyć, a doświadczenie w tym względzie wykonane przekona, czy środek obmyślany jest skutecznym.

Obok prac, wyżéj wspomnianych, które rozjaśniły naukę o wegetacyi, niemniéj ważne są, w latach zeszłych wykonane badania Grouvena, Lehmanna, Crusiusa, Nathusiusa i wielu innych, podające prawa najskuteczniejszego żywienia zwierząt gospodarskich. Wiadomo czém jest hodowla bydła dla rolnictwa, w jak ścisłym związku zostaje z produkcyą roślinną; lecz zdaje się że u nas jeszcze nie weszły w zastosowanie zasady, ścisłemi doświadczeniami podane. W naszych gospodarstwach bydło jest złém koniecznem i przeważa przekonanie, że się jego hodowla nieopłaca. Jest to twierdzenie podlegające dyskussyi; zasługuje na przeprowadzenie przez ścisłe próby, ponieważ wyrzeczenie go jako pewnik rolniczy, wpływa szkodliwiéj niż się spodziewano. Nikt zapewnie zajmować się nie zechce gałęzią, o któréj z góry powiedziano, że stratę przynosi; nikt nie będzie usiłował zgłębić zasady żywienia, poświęcać staranie i kapitał na swoją szkodę. Dla tego téż stan bydła zaniedbany, żywienie go biedne, dochód z niego mały, gnój mniejszéj niż należało wartości, a ztąd pośrednio produkcya roślinna nieodpowiednia. Wprawdzie mieliśmy sposobność widzieć w kraju bydło holenderskie, prawie piękniejsze niż w Hollandyi, lecz takie obory (jak w Hańsku, Jabłoni, Osuchowie, Antopolu i t. d.) są rzadkie, w ogóle zaś kraju, bydło niezaleca się przymiotami, jakich od bydła użytkowego wy-

magamy. To téż mocno to czujemy w cenie produktów, mianowicie masła, séra, a przedewszystkiém mięsa. Hodowla bydła nie przynosi straty, ale daje korzyści, gdy jest z znajomością rzeczy prowadzona. Nie należy uważać bydlęcia za machinę do robienia gnoju; jest bowiem raczéj pracownią, w któréj siano, słoma i rozmaite odpadki dla ludzi nieużyteczne, zostają zamienione na produkt mający wartość pokarmową i handlową. Lecz ażeby ten produkt z materyałów do przerobienia oddanych, był otrzymany z jak największą korzyścią dla ciała zwierzęcego i rolnika, potrzeba dawać paszę pewnego oznaczonego składu i w ilości dostatecznéj.

Najwłaściwszą paszą dla zwierząt roślinożernych jest siano; lecz gdy gospodarz nie może żywić inwentarza niém samém, nietylko dla braku dostatecznéj jego ilości, ale i dla zużycia wszelkich odpadków rolniczych, agronomowie dawniéjsi oznaczyli, ile potrzeba siana dla zwierzęcia pewnéj wielkości, i jakie ilości innych materyałów mogą je zastąpić. Ztąd powstały equivalenty *wartości siennéj*. Boussingault podciągnął je pod kontrollę naukową, późniéj Wolf zrobił poprawki. Liebig wskazał przeznaczenie pierwiastków paszy, odróżnił pokarm bytowy i użytkowy; materyały oddechowe i plastyczne; wykazał nową drogę do badań w tym przedmiocie, który dzisiaj już znacznie został obrobionym.

W składzie paszy znajdujemy cztery grupy ciał, to jest: *materyé proteinowe* (azotowe—plastyczne), *wodowęgliki* (materye oddechowe), *materye tłuste* i *mineralne*, które w przemianach materyi (Stoffwechsel) są równéj wartości, to jest: jeżeli jednéj z tych materyi w paszy brakuje, reszta chociażby w nadmiarze była, niemoże organizmu trwale utrzymać. Nie możemy więc pytać się: ile funtów wartości siennéj zwierze wymaga; lecz ile potrzeba mu przeznaczyć funtów materyi suchéj,

w niéj zaś: ile materyi proteinowych, wodowęglików, tłustości i materyi mineralnych, i jaki ich stosunek w paszy jest najwłaściwszym, stosownie do gatunku zwierzęcia, jego wieku i użycia. Piękne badania rozwiązujące te kwestye, przedstawił Grouven w dziele swojém: Vorträge über die Agricultur-chemie (Köln 1859), które powinno być podręcznym przewodnikiem rolnika, w prowadzeniu tak ważnéj gałęzi gospodarstwa, z pomocą dzieła Weckherlina, co do praktycznéj części hodowli (a). Grouven ułożył tablicę składu wszystkich gatunków paszy, podał tablicę wykazującą potrzebny pokarm dla zwierząt różnego wieku i wielkości; nakoniec wskazał sposób, jak z tych tablic obliczyć porcyę potrzebną dla zwierzęcia, złożoną z materyałów które rolnik ma do rozporządzenia. Są to ważne podania, na których opierając się, można hodowlę bydła racyonalnie prowadzić; ponieważ skład paszy jest tak ułożony, że najzupełniéj i najkorzystniéj zostaje przez zwierzę spożytkowaną. Na tém wiele w rolnictwie zależy; ważność tego warunku okazuje się widocznie, gdy obliczemy spożytkowanie paszy w znacznéj rozległości np. w prowincyi albo w całym kraju. Tak np. w Królestwie Saskiém, biorąc tylko bydło, które $^2/_3$ paszy produkowanéj spożywa, obliczenie wskazuje, że na 600,000 sztuk po 70 ct. wartości siennéj na rok i na sztukę, zużywa się 42 milionów ct. paszy. Jeżeli się ta pasza opłaca:

$^1/_4$	tal. za centn.,	wartość będzie	10,500,000	tal.
$^1/_3$	—	—	14,000,000	—
$^1/_2$	—	—	21,000,000	—
$^3/_4$	—	—	31,500,000	—
1	—	—	42,000,000	—

(a) Dzieło to wychodzi nakładem b. Towarzystwa rolniczego, i wkrótce będzie w handlu księgarskim.

Liczby te najwidoczniéj przemawiają, za ważnością znajomości korzystnego użytkowania paszy. Tymczasem, bydło zwykle zostaje powierzone staraniu ludzi, najmniéj obeznanych z zasadami jego żywienia. Nietylko u nas, ale i w innych krajach, popełniano błędy przez niedostateczne albo niewłaściwe żywienie; co daje się uczuć, nietylko brakiem bieżącego dochodu z bydła, ale i niedostatecznością nawozów, chociaż dla otrzymywania ich głównie bydło utrzymywano.

Wiadomości nasze co do żywienia bydła, teraz już są wysoko posunięte, lecz przedmiot ten nie został wyczerpanym; dlatego uczeni, mianowicie przy stacyach doświadczalnych, badania swoje daléj prowadzą, z podziwienia godną ścisłością i wytrwaniem. Laws i Gilbert, w sławném laboratoryum swojém Rothamstedt, badali ważne pytanie: czy w tuczeniu zwierząt powiększenie massy ciała zależy więcéj od pokarmu azotowego albo bezazotowego. Lehman okazał, że nagła przemiana paszy, produkcyę wstrzymuje, szczególniéj u zwierząt młodych; v. Gohren uważał wpływ na organizm materyi mineralnych, mianowicie fosforanu wapna. Hellriegel i Ulbricht, badali wpływ tłustości w paszy, na tuczenie trzody. Henneberg podał doświadczenia stacyi doświadczalnéj w Weende, o zdolności do tuczenia różnych rass świń. O wpływie natury gruntu na wartość pożywną i skład siana koniczyny i słomy żytniéj, tudzież o potrzebnéj ilości paszy dla różnych rass owiec. Wszystkie te prace, w roku bieżącym wykonane, okazują żywe zajęcie uczonych, wskazaniem korzystnych dróg dla téj gałęzi rolnictwa. Prawdy temi badaniami wyjaśnione, posłużą do polepszenia rassy bydła krajowego, które przez staranny i racyonalny wychów w młodości, odzyska przymioty, jakie w bydle

zagranicznem podziwiamy. Natura pokarmów niewątpliwie ważny wpływ na ciało zwierzęcia wywiera; przy braku fosforanu w paszy, kości stają się giętkiemi. Obfite żywienie przyśpiesza rozwinięcie zwierząt, i ich wczesność (précocité) sprawia. Pokarmy bogate w fosforany, może przyczyniają się do wykształcenia silnéj budowy kości; przeciwnie, ubogie w ten pierwiastek mineralny, mogą przeważniéj wpłynąć na wykształcenie części mięsnéj. Już Boussingault sądził, że żywienie młodego bydła może da się tak urządzić, iż dodając w pokarmach mniéj lub więcéj pewnych materyi mineralnych, możeby się dało otrzymać rassy, w pewnym stopniu zmodyfikowane. Czyby to był sekret Backwella? W nauce żywienia zwierząt domowych, wiele już zrobiono, wiele zostaje do zrobienia; lecz to co już podano, godném jest poznania i zasługuje na zastosowanie w zarządzie gospodarskim. Piękne bydło mleczne, zdolne do pracy, wczesne, jest bogactwem rolnika, podstawą produkcyi roślinnéj; należy więc pomyśléć o jego udoskonaleniu, przez wprowadzenie prawideł racyonalnego żywienia.

Ważną także w tych czasach rozbierano kwestyę, jakie owce korzystniéj jest hodować: cienkowełniste elektoralne (eskuryalne), czy też Negretti (Infantados), które dają wełnę mniéj cienką, ale za to obfitsze runo. Kwestya ta rozbierana w Szląsku, wywołała tak zwany spór *o złote runo,* obudzony konkurencyą z jaką wystąpiły owczarnie Meklemburga, grożącą upadkiem owczarń szląskich. Kwestya ta pośrednio nas dotyka, ponieważ główny mamy odbyt na wełnę za granicą, gdzie musiemy współubieganie wytrzymać, i wymaganiom kupujących zadosyć uczynić. Wreszcie, hodowla owiec

staranniéj prowadzona niż hodowla bydła, stanowi jedno z głównych źródeł dochodu naszego rolnictwa. Jaką więc drogę w hodowli przyjąć należy? przejdziemy w krótkości co w tym względzie wyjaśniono.

Nasze stada owiec szlachetnych czyli merynosów, są niezaprzeczenie rasami kultury, pochodzą od owiec wprowadzonych do Hiszpanii przez Maurów. Tam więksi właściciele ziemscy mieli prawo, trzody swoje paść gdzie się podobało. Zwierzęta tych trzód wędrownych (transhumantes), rozwinęły budowę ciała ruchawą, z cienkiemi kośćmi; miały wełnę widocznie karbowaną, lecz krótką i nie na całém ciele. Są to przodkowie naszych owiec elektoralnych. Przeciwne im były trzody stojące (estantes) małych właścicieli, którzy nie mieli prawa dowolnego pastwiska. Owce te w spokojném życiu i odpowiedniém pożywieniu, rozwinęły się na zwierzęta silne, krępe, dłuższą wełną krepową porosłe. Z nich mamy nasze Negretti (Infantados), tak zwane od trzód przez hr. Negretti zakupionych. W miarę jak jeden albo drugi warunek w hodowli i żywieniu przeważa, z elektoralnych tworzą się negretti, a z nich zwierzęta za elektoralne uważane. Jest to skutek zdolności ras sztucznych, zwolna stosowania się do warunków miejscowych. Owce elektoralne rozszerzyły się w Saksonii, Brandeburgu i Szląsku; Negretti w Austryi i pojedyńczo w Meklemburgu. W kraju naszym upowszechniły się owce elektoralne, darowane rządowi Księztwa Warszawskiego przez króla saskiego Fryderyka Augusta, i zakupywane z głośnych owczarń Szląska, gdzie się hodowla ich silnie rozwinęła. W Szląsku doprowadzono wełnę do wysokiego stopnia cienkości; tego żądali kupujący, płacąc ceny do niéj zastosowane. Starano się więc o posiadanie czystéj rassy elektoralnéj;

to bowiem oprócz korzyści z wełny *electa* zwanéj, zapewniało jeszcze zyskowną sprzedaż zwierząt rozpłodowych. Lecz korzyści te zyskano ofiarą ilości wełny, osłabieniem budowy ciała i zmniejszeniem wielkości owcy. Fabrykanci grubszych wyrobów, mieli dosyć wełny średniéj, mianowicie z rassy owiec Negretti, które mając wszystkie części ciała porosłe, budowę silnie rozwiniętą, zdrową, bogatsze runo wydają. Tu należą owczarnie Hoschlitz Heralitz, Holitz Teresienfeld, Raudnitz i t. d. Wełna ich wprawdzie niema cienkości szląskiéj, lecz uznano w niéj własności siły i szlachetności, przez fabrykantów szczególniéj cenione, któremi się różnią od wełny zwyczajnéj. Wełna szląska miała przewagę nad innemi, lecz gdy z wełny średniéj cienkości, sukiennictwo zdołało wyrabiać fabrykaty pięknego wejrzenia, w całym świecie znakomity odbyt mające: całe gospodarstwo owcze na cienkości wełny oparte, zostało silnie zagrożone, szczególniéj gdy Meklemburg, kraina nadbrzeżna, z hodowli koni i bydła na bogatych pastwiskach głośna, wystąpił jako groźny konkurent niespodziewany (ponieważ o jego owczarniach niewiedziano), i tamtejsi właściciele owiec głoszą niesłychane plony wełny i dochody, które ściągnęły wielki pokup na zwierzęta rozpłodowe téj rassy.

W sporze tym zdawałoby się, że są dwa oddzielne obozy, zupełnie przeciwne, elektoralnych i negretianów, które się z sobą połączyć niemogą; że należałoby nagły skok zrobić w stronę, która ma przewagę. Lecz tak nie jest. Owce obu tych szczepów mają wspólne pochodzenie. Różnią się formą ciała; przymioty wełny nie są bynajmniej różnicą, obie te rassy charakteryzującą. Settegast okazał, że forma ciała która jedne zwierzęta czyni eskuryalnemi, drugie negrettami, o tyle i tak długo zo-

staje własnością trzody albo rasy, o ile to hodujący je zamierza, i przez sztukę, to jest wychów, własność tę zatrzymać usiłuje. Najwybitniejsze trzody Negretti, bez domięszania krwi dają się zamienić w eskuryalne, jak to stwierdził niewątpliwemi przykładami. (Annal. der. Landw. Jul.-Aug. 1861). Merynosy jak każda rassa sztuczna, posiadają w wysokim stopniu przymiot zmienności i stosowania się do zamiaru hodującego; dla tego starannie hodowane, na bogatych pastwiskach właściwych Meklemburgowi, tudzież na silnéj i tłustéj paszy, doszły wielkości zwykłą miarę przechodzącéj, bujnego porostu wełny, i wydają runa cięższe od szląskieh. Trzody Negretti Meklemburga, nietworzą oddzielnéj rasy; pochodzą od Negrettów z Hoschtitz i Gross-Herlitz z Morawii. Jeżeli w nich częściéj niż w rassie eskuryalnéj znajdujemy dłuższą i grubszą wełnę, pokrytą potem mocniejszym i trudniéj rozpuszczalnym, jeżeli łagodność i jednostajność włosa tudzież wyrównanie na rozmaitych częściach ciała, jest różnie: zboczenia te nie są charakterystecznemi cechami i własnościami rasy, lecz pochodzą od błędów w hodowli, od jéj kierunku i dążenia. Byłoby to zaprzeczeniem doświadczenia (mówi Settegast) chcieć twierdzić, że przymioty rassy Negretti niedozwalają osiągnienia najwyższéj cienkości wełny, dowolnéj długości (o ile krew merynosów jéj rozwinąć się dozwala) i innych przymiotów. Dowodzą tego trzody Raudnitz w Szląsku, Lenschow w Meklemburgu i t. d., które okazują najwyższą cienkość, jaką w merynosach znaleść można, a mimo to są negrettami; również trzoda Kenzlin w Pomeranii, okazuje najpiękniejsze charaktery lepszych owiec eskuryalnych. Tym sposobem, hodujący negretti przez dobór zwierząt rozpłodowych, usiłowali osiągnąć cienkość i wyrównanie

wełny, bez zmniejszenia wagi strzyży i innych własności; w miarę zaś zmniejszenia ceny wełny wysoko-cienkiéj, hodujący trzody super-elektoralne, umieli wpłynąć na gęstość runa, wzmocnienie natury swoich owiec, i rozwiązać zagadnienie połączenia wagi runa z cienkością i mocą wełny. Krzyżowanie z Negrettami dało także najpiękniejsze wypadki, jak o tém świadczy teraźniejszy stan sławnych trzod Lichnowskiego.

Dwa więc szczepy elektoralny i Negretti, przez wybór takich zwierząt do chowu, w których cienkość i obfitość wełny są połączone i wyraźnie występują, zbliżyły się do siebie. W obu płynie taż sama krew szlachetna; zależy tylko od znawstwa hodujących, ciągle postępować jedną drogą, ażeby z jednego szczepu przenieść takie własności, jakich drugiemu niedostaje. Taką drogą tworzy się rassa, w nowszych czasach zwana Elektoral-Negretti, w której zlewają się obiedwie, ponieważ w niéj cienkość wełny elektoralnych, łączy się z obfitością wełny Negretti. Jest to główny kierunek, który hodowli owiec nadać należy; tą bowiem drogą zyskuje się wiele wełny i wysokiéj wartości. Byłoby błędem uporczywie trwać, przy hodowli czystéj elektoralnéj w takim stanie jak dzisiaj, albo w miejsce jéj wprowadzać rassę Negretti, z uszczerbkiem cienkości jaką już wełna posiada; ponieważ przymiot ten ma swoje znaczenie i będzie zawsze wysoko ceniony. Wprawdzie, od lat kilku za wełnę bardzo cienką stosunkowo mniéj płacą niż za średnią, lecz to ztąd pochodzi, że w ostatnich czasach ogromne zapotrzebowania grubszéj wełny na potrzeby wojska, cenę jéj znacznie podniosły; wpłynęła także na to moda kobiet, noszenia ciężkich długo-włosych płaszczyków i okryć; nadto teraźniejsze dekatyzowanie pozwala użyć na sukno gorszéj wełny, ponieważ

mu nadaje taki pozór, jaki dawniéj miało z lepszego materyału wyrobione. To zmniejszyło czasowo użycie wełny cienkiéj. Lecz z pewnością przewidzieć można, że te stosunki są przechodnie. Szczególniéj zaczyna wychodzić z użycia dekatyzowanie, które na trwałość sukna wpływa, nadaje mu blask nieprzyjemny. Można więc spodziewać się, iż wełna cienka powróci do swéj ceny; dlatego gospodarze strzedz się winni prób, któreby cienkości wełny szkodziły; wtenczas bowiem stanęłaby z nią do konkurencyi wełna australska, któréj obawiać się nie można produkując wełnę cienką. Jest to groźna współzawodniczka, ponieważ w niéj produkcya olbrzymio się rozwija. W r. 1788 Australia niemiała owiec. Cały zawód zwierząt w nowéj Gallii południowéj, składał się z 1 byka, 3 krów, 1 konia, 3 klaczy i 3 zrebiąt. W r. 1859 miała już 200,713 koni, 2,101,604 bydła rogatego 22,843 świń i 7,581,762 owiec.

W końcu zwracamy uwagę, że Negretti mianowicie Meklemburgskie, które zagroziły hodowli owiec elektoralnych ilością wełny wydawanéj, wymagają odpowiednich warunków, ażeby się utrzymały przy swéj produkcyi wełny i mięsa. W ogóle ze 100 sztuk, strzygą tam w przecięciu 4 ct. wełny, po 65—75 talarów, co czyni 260—280 tal., gdy elektoralne wydają 2—2½ ct. po 100 tal., czyli 18—80 tal. mniéj niż pierwsze. Oprócz tego zaleca owce Meklemburgskie wartość skopów tuczonych, silniejsza konstytucya, tudzież ta okoliczność, że są wolne od chorób spadkowych, mianowicie od trabru. Przeciw tym korzyściom przytoczyć można, że wielkość ciała i obfitość wełny jest wypadkiem ich hodowli, na gruncie i w klimacie meklemburgskim; po przeniesieniu ich w inne stosunki, może się zmniejszyć, bez powrotu straconéj cienkości wełny.

Z wielkością wagi żywéj zwierzęcia, powiększa się spotrzebowanie paszy, i nadmiar którego nad paszę bytową potrzebuje, ażeby go wełną i mięsem odpowiednio opłacić. Owca wielka wymaga w lecie bogatego pastwiska, w zimie wielkiéj massy pokarmu, ażeby nienędzniała; przeciwnie, dla mniejszych wystarcza w lecie krótkie, zdrowe i suche pastwisko; w zimie umiarkowana ilość paszy, przy któréj mogą się dobrze utrzymać i dochód przynosić. Własności rassy niezależą od wielkości indywiduów, ponieważ wielkość daje się hodowlą wyrobić; dla tego miejscowość rozstrzyga, o ile zamiar hodowania owiec rosłych może być wykonany. Obliczenie wartości paszy w stosunku do liczby owiec, którym zostaje daną i dochodu z nich otrzymanego, może się okazać korzystniejszém na stronę owiec mniejszych; nawzajem, bardzo mocne żywienie w celu podniesienia wielkości ciała i obfitości wełny, może przynieść stratę i na wełnę szkodliwie wpływać. Niema dokładnych podań numerycznych, ile paszy Negretti zużywają, mianowicie nieoceniono paszy letniéj. Grat Sternberg z Rothwasser, oblicza 2 f. wartości siennéj; Weigel 3 f.; Wollschläger z Wessin, główny zdobywca złotego runa dla Meklemburga, daje swoim owcom dziennie 4 f. wartości siennéj, ażeby żądany wypadek otrzymać, to jest: braki po 4—5 Frd'or sprzedawać i mieć ogromną strzyżę wełny. Lecz 4 f. wartości siennéj odpowiadają 20 f. paszy zielonéj; że zaś ta jest niemożebną, owce więc muszą być w lecie zasilane zbożem i innemi pokarmami stężonemi.

Oprócz tych dwóch ras merynosów dawno znanych, jeszcze jedna przez ś. p. Graux w folwarku Mauchamp niedawno stworzona, występuje jako nowy żywioł dla przemysłu fabrycznego. Wełna téj rasy gład-

ka, jedwabista, z blaskiem perłowym, świetna jak kaszemirowa, jest znakomitéj cienkości. Tkaniny z niéj otrzymane, w znacznéj liczbie figurowały na wystawie paryzkiéj; próbki ich przywiezione do zbioru b. Towarzystwa rolniczego, nie zostawiają żadnéj wątpliwości, że przemysł może z niéj znaczne korzyści ciągnąć. Wielu rolników nie wahało się uciec do merynosów Mauchamp, dla polepszenia swych owiec. Już je wprowadzono do Hiszpanii, gdzie się doskonale aklimatyzowały; przewieziono je do Australii, do Wirtemberga i według doniesienia Monitora powszechnego z dnia 29 grudnia mają być także wprowadzone do Polski i Rossyi. Towarzystwo ces. aklimatyzacyi przesłało je na swoje ryzyko do Buenos Ayres, gdzie liczne ich stado szczęśliwie przybyło po 109-dniowéj podróży, pod kierunkiem pana Roehn odbytéj. Zaród ten będzie szacownym elementem, do odrodzenia 12 milionów owiec, rozrzuconych po różnych punktach konfederacyi Argentyńskiéj. Towarzystwo ces. aklimatyzacyi pragnąc upowszechnić tę rassę, na żądanie p. Devin gorliwego członka swojego, wyznaczyło nagrodę 2000 fr. dla hodującego, który w r. 1864 okaże trzodę 100 owiec przez siebie wychowanych, mającą wszystkie przymioty wełny jedwabistéj. Czy rassa ta przyjmie się u nas? Należałoby próbować, ponieważ jéj wprowadzenie wzbogaciłoby kraj nowym produktem, mającym wartość fabryczną i mniéj konkurencyą zagrożonym, którego do fabrykacyi osobnego rodzaju wyrobów potrzebują.—Wełna zwyczajna ma groźnego konkurenta w wełnie australskiéj; oprócz tego przybywa, jeszcze spodziewana ogromna produkcya wełny z lama i alpaga, które w r. 1858 Karol Ledger do Australii wprowadził, w liczbie szt. 276; po zwyciężeniu ogromnych trudności przez lat 7, wyłącznie na

wykonanie tego zamiaru poświęconych, ponieważ Rząd peruański zazdrosny korzyści z hodowli tych zwierząt, zakazał ich wywozu, pod karą 10 lat kajdan na wyspach Chincha, dla właścicieli lub pasterzy którzyby blisko brzegów trzody paśli. Ledger oblicza, że po latach 50 Australia mieć będzie 5,606,700 zwierząt, które wydając po 7 f. wełny, dostarczą 39,247,000 f. wartości 3,924,704 funtów sterlingów, rachując funt wełny po 2 sh. Wełna alpagi jest bardzo ceniona, handel nią codzień się powiększa, i zapewnie na handel wełną niezostanie bez wpływu.

Po tych uwagach przejdzmy do poglądu, jakie widoki mogą mieć rolnicy co do ceny zboża. Kwestya ta zawsze interesująca, staje się ciekawą w chwili obecnéj, gdy niespodziewany wypadek polityczny zakłócił spokojny bieg handlu w ogóle, i może wpłynąć na ruch handlu zbożowego. Śmiały krok kapitana Wilkes, z marynarki północno-amerykańskiéj, który siłą zabrał ze statku angielskiego dwóch przyjaciół niewoli murzynów, uznano za obrazę flagi angielskiéj, za którą naród domaga się zadosyć uczynienia. Jakie następstwa z tąd wynikną: czy przyjdzie do wojny Anglii z Ameryką? czy się znajdzie pokojowe pojednanie? a jeżeli przydzie do wojny, jaką rolę Francya odegra? są to pytania które powszechną uwagę zajmują. Jedni mówią że Anglia musi pójsdź do ostateczności, ażeby złamać blokadę portów południowych, dla dostania bawełny w ich fabrykach koniecznéj. Inni sądzą, że w razie wojny Anglia musi się wyrzec dowozu zboża i mąki z Ameryki, co sprowadzi ogromne podniesienie ceny tych produktów w Europie; wielu przeto, zapewnie w nadziei wysokich korzy-

ści, oczekiwać będzie szczęśliwéj chwili do zyskownéj sprzedaży. Ponieważ telegraf niełączy Washingtonu z Europą, para zaś potrzebuje czasu do przewiezienia wiadomości i rozwiązanie kwestyi nie prędko nastąpi: możemy więc w téj przewłoce spokojnie rozważać obrot handlu zbożowego, niewchodząc bynajmniéj na obce nam pole diplomacyi, ale ze stanowiska czysto rolniczego. Wysokie ceny zboża byłyby dla nas pożądane; lecz czy się można ich spodziewać? należy przynajmniéj prawdopodobnie oznaczyć, jakie będzie jego żądanie, i jakie mogą być zapasy.

Głównym punktem odbytu na zboże w roku bieżącym była Francya, któréj ogromny deficyt w zbiorach zdawał się zatrważającym. Lecz w Recueil des documents commerciaux et financiers, przez Dyrekcyą generalną ceł i podatków niestałych ogłoszonym, czytamy, że w miesiącu październiku wprowadzono różnego zboża 2,357,616 Quintalów (2½ Cent.); nadto 254,387 Q. mąki, 25,464 Q. ryżu, 37,872 suchych jarzyn. Pszenica orkisz (spelt) i mięszanka (méteil) figurujące w wykazie na 2,200,000 Q. sprowadzono z Anglii, Rossyi, Niemiec, Stanów Ziednoczonych.

W ogóle od d. 1 stycznia 1861, do 20 listopada t. r., wprowadzono i na konsumcyą oddano 9,188,954 Q.; z tego, po odliczeniu wywozu, zostało 8,438,000 Q. czyli 12 milionów hektolitrów = 9,375,000 korcy. Deficyt jest już prawie zapełniony (Jour. d'agr. prat. z dnia 5 grudnia 1861). Z téj więc strony niemożna się spodziewać naglącego żądania, któreby cenę zboża wysoko podniosło.

Niemamy danych tego rodzaju, z których możnaby wnioskować, ile Anglia w téj chwili jest zamożną w zboże. Zbiory tegoroczne były bardzo dobre. Wiele

zboża wywożono do Francyi; to jednak niedowodzi iżby go miała w nadmiarze; mogła bowiem robić spekulacyą handlową, odprzedając swoje zboże drogo, kupując gdzie indziéj tanio. Z wiadomości ogolnych o stosunku produkcyi do konsumcyi w Anglii, wnosić możemy, że niema dosyć zboża do zaspokojenia swoich potrzeb. Według de Lavergne roczny dowóz, biorąc średnio z lat 1849—1856, wynosi 7,500,000 Quarterów (17 milionów korcy) zboża, 3,750,000 Cent. mąki, albo obliczając razem 36,387,500 Cent. zboża.

W roku bieżącym także, niedopisały zbiory zboża i kartofli w Irlandyi, jednak niedostatek nie jest tak wielki jak w początku mniemano. Znakomity Liebig w mowie mianéj dnia 28 listopada, na posiedzeniu Akademii w Monachium, rozbierając stan rolnictwa i warunki jego produkcyi, mówi „dowóz zboża i mąki z krajów za Europejskich, dotąd wystarczał do utrzymania równowagi (produkcyi i konsumcyi); lecz rzecz pewna, że wojna morska krótko trwająca, któraby dostawy zboża, mąki, guana i innych nawozów do Europy niedopuściła, sprowadziłaby gorączkę głodową na całą Angliją." Dodajmy do tego, że przerwanie stosunków z Ameryką, miałoby wpływ nietylko w tym roku ale i na później, ponieważ wstrzymanie dowozu guana, którego rolnicy Angielscy ogromne massy używają dla podniesienia produkcyi, musiałoby koniecznie zbiory zboża i paszy w latach następnych zmniejszyć, co bez wątpienia pociągnęłoby dotkliwe skutki. Z tego stanowiska rolniczego wnioskując, godzi się wątpić, czy Anglia rozpocznie walkę z groźnym nieprzyjacielem, który ją dotąd żywił i osłabić może, w chwili gdy ważne kwestye Europejskie wymagają jéj uwagi i swobodnego rozrządzenia siłami, które dla swego wpływu rozwinąć mu-

si. Wątpić też należy, czy Ameryka północna zechce toczyć walkę nad siły, współczesnie ze stanami południowemi i Anglią. Wreszcie pierwsze gwałtowne oburzenie z obu stron zaczyna się uśmierzać. Występują głosy za zgodnem załatwieniem, a Daily-News dowodzi „że wojna ta, byłaby dla sprawy wolności i postępu największem nieszczęściem. W terazniejszych okolicznościach, mówi, byłaby tak szkaradną zbrodnią że jéj dokonanie powinno być niepodobnem (Nord. z d. 21 grudnia). Wszystkie te względy przemawiają za pokojem. Czy one przeważą?? niewiemy... ale zdaje się, że obie strony znajdą pośrednictwo, które spór załatwią w sposób dla siebie zaszczytny. Zostawmy tę kwestyą kierunkowi, jaki jéj bieg wypadów i dyplomacya nada, i obejrzyjmy się jakie mamy w Europie zapasy zboża, bo i to na jego ceny niebędzie bez wpływu.

Ważny w tym względzie mamy dowód urzędowy, co do zbiorów w Państwie Pruskiem. (Allg. pr. Zeitung 7 grudnia 1861. N. 273). Wiadomości w nim przez Landes Oekon. Collegium podane, zebrano z 465 rapportów, złożonych przez towarzystwa rolnicze albo ich członków. Liczby przytoczone odnoszą się do plonu, jaki zwykle rolnicy zbierają, którego średnią wyraża liczba 1,000 za jednostkę wzięta (*).

(*) Według instrukcyi przez ministeryum pruskie wydanéj, zbiory średnie oblicza się następującym sposobem. Jeżeli rolnik w średnich latach zbiera z morga 9 szeflów np. jęczmienia, a w tym roku spodziewa się wymłócić 10 szef, jego zbiór tegoroczny będzie wyrażać $^{10}/_{9}$ czyli 1,11; jeżeli zaś sądzi że tylko 8 szefli mieć będzie, stosunek wypadnie $^{8}/_{9} = 0,89$. Przy różnéj żyzności pól, można z ogółu zbioru obliczać, jeżeli tylko pola zasiane i wysiewy w różnych latach nie są zbyt różne. Rolnik w średnich latach zbierający 40 wisplów żyta, mając w tym roku tylko 35, liczyć powinien swój zbiór $^{35}/_{40} = 0,87$; jeżeli spo-

Rapport ten poprzedza wypadki podane ogólemi uwagami. Gdy rolnik swoje pole przezornie iż staraniem obsieje, los swego siewu powierza następnemu biegowi stanu atmosfery, od któréj także zależy przy uprawie i zasiewie. Lato 1860 r. niemiało ciepła które musi grunt mianowicie ugorowy, do przyjęcia ziarna przygotować. To objaśnia, dla czego niektóre zasiewy żyta niebyły dosyć silne, do wytrzymania chłodnéj wilgotności kwietnia (wcale nieżyczliwego) i pierwszych dni maja. W wielu okolicach, mianowicie w Szląsku, pola żytnie przeorano pod jarzyny. Uderzająco uporczywie trwał charakter pogody, która tylko po dłuższych perydach okazywała nagłe przewroty. Po wilgotnym i chłodnym kwietniu i nieprzyjaznym maju, nastąpił ciepły w ogóle żyzny czerwiec i ciepły lipiec aż do sierpnia, potem nastąpił wrzesień z burzą i wilgocią, nakoniec ciepły październik. Rzecz uwagi godna, że te nagłe przemiany, chociaż we wszystkich prowincyach jednakowe i współczesne, niejednakowo na udanie się plonów wpływały. Najwidoczniéj okazała się różnica w kartoflach, które są szczególniéj czułe na przemiany nagłe ciepła i wilgoci. W niektórych okolicach kartofle zupełnie chybiły, np. wokręgu Stralsund, Düsseldorf, Aachen, w całéj Westfalii; przeciwnie, największa część prowincyi pruskiéj, W.X. Poznańskiego i Szląska, zebrały dosyć dobre plony, bliskie normalnego. Niemożna tego

dziewa się zebrać 46 wispl. będzie miał $^{46}/_{40}=1,15$ (Scht. Zeit. 15go września 1861). Sposób ten obliczenia jest względny. Niedaje obrazu ile produkcya w kraju wynosi; możeby lepiéj było oznaczyć dla całego kraju, z przecięcia lat np. dziesięciu, ile można spodziewać się z morga pola, i ilość tę przyjąć za jedność do wyrażenia plonów, otrzymanych w roku którego produkcya ma być oznaczona.

przypisywać gruntowi, ponieważ Szląsk górny, obdarzony gruntem wilgotno-zimnym, uprawie kartofli mało sprzyjającym, miał lepszy plon kartofli niż grunta Marchii lekkie i ciepłe. W ogóle, część zachodnia Pruss w roku bieżącym była więcéj faworyzowana niż wschodnia, mianowicie Westfalia.

Zestawiając plony całéj monarchii pruskiéj, okazuje się, że żaden niedoszedł pełnéj jedności zbioru normalnego; toż samo rzadko kiedy zdarzało się i w latach poprzednich; lecz powtarzamy tu, że pojęcie takiego zbioru średniego w zdaniu niektórych znawców leży, i nie ogólnie ale tylko miejscowo może być ustalone. Pewniejszą zasadę wytkniemy, gdy wypadki tegorocznych podań porównamy z wypadkami ostatniego lat dziesiątka.

Średni plon zbiorów roku 1861 we wszystkich prowincyach razem wziętych.

	ZIARNO											SŁOMA					
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Groch	Tatarka	Kartofle	Rzepak	Buraki cukrowe	Buraki pastewne i inne warzywa	Łubin	Pszenna	Żytnia	Jęczmien.	Owsiana	Grochowa	Tatarczana
W roku 1861	0,95	0,80	0,93	0,99	0,86	0,86	0,66	0,74	0,87	0,84	0,78	0,96	0,87	0,94	1,00	0,85	0,90.

Średni plon wszystkich prowincyj w latach 10 (od 1852—1861).

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Groch	Kartofle	Rzepak	Buraki cukrowe	Łubin
W latach od 1852 do 1861.	0,89	0,88	0,86	0,88	0,74	0,72	—	—	—

Porównanie to okazuje, że plon z roku 1861, w stosunku do średniego plonu z lat dziesięciu od 1852 do 1861 włącznie, okazuje:

przewagę	w pszenicy . .	6%
	jęczmieniu.	7%
	owsie	11%
	grochu . . .	12%
brak. . . .	w życie.	8%
	kartoflach .	6%

a zatem w płodach do wyżywienia ludności w monarchii pruskiéj najważniejszych, r. 1861 stoi niżéj. W pszenicy, jęczmieniu, owsie, grochu, zbiory były obfitsze.

Biorąc szczegółowo prowincye pruskie co do plonu żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i grochu, znajdujemy średnie dla r. 1861 następujące:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Groch	Tatarka
W Prusach.	1,01	0,97	0,97	0,97	0,81	0,84
W. X. Poznańskie . .	1,07	0,84	0,81	0,91	0,83	0,55
Szląsk.	1,05	0,85	1,02	1,00	0,94	0,76
Pomorze	0,93	0,85	0,91	0,95	0,86	0,86
Brandeburg.	1,02	0,84	0,97	1,04	0,96	0,84
Saxonija	0,89	0,79	0,90	1,01	0,84	0,96
Westfalia.	0,77	0.73	0,88	1,00	0,68	1,11
Nadreńskie.	0,85	0,75	0,89	1,03	0,85	0,95
Hohenzollern.	0,99	0,55	1,04	1,02	0,95	0,83

W ogóle więc wyjąwszy Saxonią, Westfalią i Nadreńskie, w najważniejszych prowincyach, jak W. X. Po-

znańskie, Szląsk, Brandeburg, Prussy, urodzaje były dobre, wyższe od średnich co do pszenicy. Obok tego, zbiory paszy są dostateczne, chociaż w ogóle potrąwie od deszczów ucierpiały.

Niemamy takich podań z naszego kraju, ani z innych; lecz w ogóle wiadomo, że były piękne urodzaje u nas, w Galicyi, w Węgrzech, w X. naddunajskich, w Rossyi i t. d. Niezabraknie więc zapasów zboża, chociażby Anglia była pozbawiona dowozów z Ameryki. Zdaje się, że z téj strony mało jest obawy, ponieważ w handlu zbożowym niema ożywienia jakiego spodziewać się należało, po groźnéj postawie przez Anglią przybranéj. Wprawdzie pod dniem 8 Grudnia doniesiono z Berlina, że w Anglii okazała się niejaka chęć do kupna i w ogóle polepszenie cen nastąpiło, że się we Francyi trzymają; lecz w dniu 14 grudnia stan się zmienił. Wiadomości z Berlina były mniéj korzystne. Na wszystkich targach zbożowych uważano ciszę w handlu wzrastającą, w ogóle wartość wszystkich artykułów mniéj więcéj znacznie spadły. Co do pszenicy, chociaż spór Anglo-Amerykański jeszcze był daleki do rozwiązania, zdaje się że mało miano obawy o dowóz zboża, ponieważ targi francuzkie i Angielskie, okazywały słabe usposobienie i miały obfite dowozy. Wiadomości z tamtąd wpływały niekorzystnie na targi Berlińskie. Właściciele pszenicy, którzy dotąd trzymali się w cenie, byli zniewoleni ustąpić, i z tego względu kupujący mogli znacznie taniéj nabyć; jednak to nieożywiło odbytu, chociaż zniżenie ceny na lepszych gatunkach dochodziło 2 talary, na ordynaryjnych 3 talary. Według dobroci płacono 65—83, talary za wispel 2100 f. ważący. Handel żytem na dostawę, był tak szczupły, że ofiarowanie niezbyt liczne miały przewagę, i ceny powoli się zniżyły.

Wiadomości ze Szczecina pod dniem 13 grudnia, więcéj nas objaśniają co do stanu handlu zbożowego. Ceny pszenicy tam spadły, targi bowiem angielskie, przy kierunku pokojowym zajścia Anglo-Amerykańskiego, były spokojne, rolnicy dosyć zboża dowożą, i dostawy zagraniczne były rozległe. Jednak one w krótce się zmniejszą, nawet przy utrzymaniu pokoju, ponieważ zapasy amerykańskie na brzegach niebędą uzupełniane w zimie; z portów zaś morza baltyckiego ostatnie w téj porze wielkie dowozy, do Francyi, Anglii i t. d. odpływają. Porty pruskie w tym roku wysłały, nigdy dawniej niedochodzącą ilość 2 milionów kwarterów pszenicy; przytem zapasy wewnątrz są tak mało wyczerpane, że z powrotem żeglugi przynajmniéj taką samą ilość mamy gotową, do wysłania z początkiem roku. Znaczne dowozy pszenicy w téj jesieni wysłane, pochodziły z krajów odległych od brzegów, które tylko większe massy zboża, przy wysokich cenach z pomocą kolei odstąpić mogą. Pod naciskiem ceny miejscowéj, dostawy na wiosnę w wartości odstąpiły, lecz nie w jednakowym stopniu.

Cena żyta od osmiu dni około 1 talara spadła. Tutejsze ceny, z powodu wywozu do Danii, Szwecyi i Norwegii i t. d. stoją równo z Berlińskiemi; dla tego zwykły odpływ do Berlina, od niejakiego czasu ustał i tu się skierował. Wczoraj żyto lepiéj się trzymało; wodą mało przybywa, koleją spodziewają się wiele z poznańskiego. Targ na jęczmień bez życia, ceny spadły. Zbiór jego w Anglii miał być bardzo obfity, i tamtejsi rolnicy wiele go dowożą; nadto, nadzwyczaj wiele upowszechnione użycie wina, ma znaczny wpływ na odbyt piwa (*).

(*) Zniżenie cła od wina w roku zeszłym, wydało znakomite wypadki w Anglii. Użycie tego napoju od r. 1850 prawie się podwoiło,

Owies i groch bez pokupu. Dobry zbiór ostatniego uczynił go tanim.

Wiadomości z Wrocławia pod dniem 14go grudnia donoszą, że na targach zagranicznych w handlu zbożowym panowała cisza. Wczorajszy targ na pszenicę w Londynie był bardzo spokojny. W Paryżu mało kupowano mąki pszennéj, po cenie zniżonéj. W Berlinie pszenica mało pokupna; żyto płacono o 1 talar mniéj niż przed 8 dniami. W Sztetynie pszenica daléj spadała, chociaż ładunki były dosyć znaczne do Francyi i Anglii. Na targ wrocławski dowieziono z Królestwa Polskiego i Gallicyi, wiele pszenicy, mało żyta. Z Poznańskiego przybyły znaczne partye żyta, lecz w gorszym gatunku.

Późniejsze wiadomości z d. 20 grudnia nie donoszą o większém ożywieniu i świetniejszych widokach w handlu zbożowym; jednak na targach zagranicznych okazało się lepsze usposobienie. Spór Anglo-Amerykański sprawił, że mimo bogatych dowozów z morza baltyckiego do Anglii, więcéj pytano o pszenicę i cena się podniosła. Lecz targi francuzkie zostały bez ruchu, prawie niezmienione. Nad Renem i w Niemczech południowych, ceny po największéj części spadły. Saxonia spokojna. W Austryi i Węgrzech handel idzie leniwo i cena pszenicy spadła. W Szecinie opadła o ½ talara; żyto trzymało się, z powodu znacznego wywozu do Szwecyi i Norwegii. W Berlinie o pszenicę niepytano; żyto

a co do win francuzkich prawie 127% wzrosło. W r. 1859 w ogóle wprowadzono 1,155,000 gallonów; zaś w 1860 roku 2,631,000 gal chociaż cła jeszcze nie zniżono do minimum, co dopiero w r. 1861 nastąpi. Wiele oznak wykazuje, że wino stanie się konieczną potrzebą średniéj klassy w Anglii; że zaś ludność ma pieniądze i pragnienie, nie można przewidzieć jak daleko powiększy się zużycie.

po wielkich wahaniach poszło o ½ talara wyżéj niż przed osmioma dniami. Na targ Wrocławski dowozy zboża ze strony producentów mierne. Z Galicyi i z Królestwa wiele przybyło pszenicy. Z Poznańskiego dowóz żyta w niektórych dniach znaczny. Pszenicy mało kupowano. Żyta odpływ na zewnątrz mały; cena jego zwolna o 1—1½ sgr. na szeflu spadła.

Taki stan ciszy trwa jeszcze dotąd w handlu zbożowym; ceny jak były na początku grudnia wcale się niepodniosły. W Wrocławiu d. 6 grudnia płacono szefel pszenicy białéj 83—92 sgr., żółtéj 82—91, też same ceny znajdujemy 14 i 20 grudnia a nawet późniéj równie wysokie. Jaki powód téj stagnacyi, w obec zawikłania z którego spodziewano się wysokiéj ceny produktów, z powodu przerwania stosunków z Ameryką? Trudno na to odpowiedzić. Czy by to miało znaczyć że groźby Anglii nie są szczere, i niewierzą w wojnę, albo Anglia już ma zapasy i pewną jest że je znajdzie w ilości dostatecznéj na stałym lądzie?

Ostatnie ceny z d. 20 grudnia w Wrocławiu:

Pszenica biała	za korzec złotych 40—44 gr. 18	czyli 83—93	sgr. szefel.
Żyto	za korzec złotych 26—28 gr. 6	czyli 54—39	sgr. szefel.
Jęczmień żółty	za korzec złotych 18 groszy 24	czyli 39—40½	sgr. szefel
Jęczmień biały	za korzec złotych 20 groszy 24	ceyli 43	sgo. szefel.
Owies	za korzec złotych 13	czyli 27	sgr. szefel.

W dokończeniu naszego sprawozdania, dołączamy nadesłaną nam przez szanownego korrespondenta z pod Radziejowa wiadomość następującą: „Już miałem ukończyć to moje pisanie, gdy na czasie przypomniała mi się innego rodzaju ale interesująca dla kolegów rolników wiadomość. O 30 mil oddaleni od Warszawy, z trudnością korzystaliśmy dotąd (bez kolei żelaznéj) z tamtejszych fabryk narzędzi rolniczych; a że na prowincyi brak takich zakładów, często więc zmuszeni jesteśmy

posiłkować się zagranicą. Przyciśnięty naglą potrzebą, sprowadzenia 8 pługów żelaznych (ruchadeł czeskich), zrobiłem obstalunek u pana Schkoeppe w Inowrocławiu, mieście w W. X. Poznańskiem, gdzie aż 5 renomowanych znajduje się fabryk. Pługi nadeszły w pierwszéj połowie września r. b. Po kilkotygodniowéj orce, którą rzeczone pługi bardzo dobrze wykonywały, z zadziwieniem spostrzegłem, następujące jak by to delikatnie powiedzieć, dajmy na to bezprzykładne oszustwo. Płuz czyli spód pługa, pozornie żelazny i silnie zbudowany, składał się na spodzie i wierzchu z cienkich blaszek, między któremi na palec gruba umieszczona była skóra podeszwiana, zamalowana kolorem żelaznym. I ten fakt obejdzie się bez objaśnienia.

S. Z.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

W OBSERWATORYUM ASTRONOMICZNÉM

WARSZAWSKIÉM.

PAŹDZIERNIK 1861.

Miejsce dostrzeżeń wzniesione jest 367,6 stóp paryzkich nad poziom morza, jego szérokość geogr. 52°13′5″, długość w czasie 1g·14m·45s·,7 czyli w łuku 18°41′25″,5 na wschód względem południka paryzkiego.

Dnia	Odmiany księżyca	BAROMETR w milimetrach sprowadzony do 0°					TERMOMETR stustopniowy					Wilgotność średnia dzienna	STAN NIEBA				KIERUNEK WIATRU				Ilość wody co do wysokości w milim. z deszczu	z śniegu	Wysokość wody na Wiśle stóp	cali
		6 go. rano	10 go. rano	4 go. wiec.	10 go. wiec.	średni dzienny	6 go. rano	10 go. rano	4 go. wiec.	10 go. wiec.	średni dzienny		6 godzi. rano	10 godzi. rano	4 god. wieczór	10 god. wieczór	6 g. rano	10 g. rano	4 go. w.	10 go. w.				
1		757.33	757.45	755.90	754.97	756.41	+ 7°.5	+ 8°.5	+11°.6	+ 8°.9	+9°.12	85.0	pochmurny	pochmurny	pochmurny	pochmurny	W.	PdW.	PnW.	PnW.			2	10
2	Rów.	753.59	753.80	752.25	752.47	753.03	9.5	12.0	15.6	9.9	11.75	87.0	pochmurny	pochmurny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	Pd.	PdW.			2	7
3		752.55	753.40	753.02	754.17	753.28	7.5	12.9	17.1	10.4	11.97	85.7	pog. mgła	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	Pd.	PdW.			2	6
4	●.	754.25	755.08	755.52	757.43	755.57	6.8	13.6	13.0	9.4	10.70	88.7	pog. mgła	pogodny	pog. m. l.	pogodny	Pd.	Z.	PnZ.	PnZ.			2	4
5	Perig.	759.60	761.19	760.03	759.93	760.19	6.5	9.1	12.7	4.9	8.30	82.7	poc. m. g.	nap. pogo.	pogodny	pogodny	PnW.	PnW.	Z.	PdW.			2	3
6		757.51	756.47	754.23	754.27	755.62	2.3	10.1	16.0	12.7	10.27	77.7	pr. pogodny	pogodny	pogodny	pr. poch.	PdW.	PdW.	Z.	Z.			2	2
7		754.82	755.61	755.85	756.43	755.68	9.6	12.0	13.1	8.1	10.70	82.0	pochmurny	pochmurny	nap. pogod.	pogodny	Z.	Z.	PnZ.	Z.			2	2
8		757.33	758.20	757.73	758.11	757.84	3.5	9.9	12.2	6.5	8.02	89,7	pr. pog m.	poch. mgła	pogodny	pogodny	Z.	Z.	PnW.	PdW.			2	1
9		757.69	757.58	755.44	754.69	756.35	3.1	9.9	16.8	9.9	9.92	83.5	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	PdW.	Pd.			2	1
10	☽.	753.46	753.78	755.16	753.63	753.50	8.2	15.4	20.4	15.8	14.95	84.0	pogodny	pogodny	pochmurny	pr. poch.	PdZ.	PdZ.	Z.	Z.			2	0
11		753.32	753.98	752.96	753.03	753.33	13.1	16.6	19.1	13.7	15.62	92.0	poch. m. g.	poc. m. l.	nap. pogod.	pr. poch.	Z.	PdW.	PdW.	PdW.			2	0
12		752.91	753.73	754.01	755.82	754.12	10.1	10.1	17.6	11.4	13.05	85.2	poch. m. l.	pochmurny	pogodny	pogodny	PdW.	—	PdW.	PnW.			2	0
13		758.23	759.53	759.98	761.26	759.75	7.1	11.7	15.0	10.3	11.02	82.2	nap. pogo.	nap pogo.	pr. pogodny	pr. poch.	PnZ.	W.	PnW.	—			1	11
14		761.92	762.96	762.89	764.72	763.12	9.8	12.5	14.7	6.9	10.97	78 5	poch. mg.	pochmurny	nap. pogod.	pogodny	—	W.	PnW.	W.			1	11
15	Rów.	766.13	767.27	766.68	766.81	766.72	1.9	7.3	11.2	2.3	5.67	64.2	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	—	PdW.	PdW.	PdW.			1	10
16		763.85	762.96	759.46	758.29	761.14	— 1.3	4.8	11.6	3.7	4.70	67.5	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	Pd.	PdW.			1	10
17		756.06	756.15	755.02	755.59	755.70	— 0.6	5.8	11.8	4.5	5.37	71·7	pogodny	pogodny	pogodny	nap. pog.	PdW.	Pd.	PdZ.	PdZ.			1	10
18	○.	755.53	756.43	756.28	757.94	756.54	— 3.7	7.2	11.6	7.5	7.50	62.7	nap. pog. m.	pogodny	nap. pog	nap. pog.	—	PnZ.	Pn.	PnW			1	9
19		759.14	760.33	760.33	761.24	760.26	1.6	4.3	11.3	4.6	5.45	81.5	pochmurny	pogodny	pogodny	pogodny	PnW.	PnW.	PnW.	PnW.			1	10
20	Apog.	761.53	762.50	761.50	762.09	761.90	0.4	8.1	10.4	1.7	5.15	78.7	pogodny	pogodny	pogodny	nap. pog.	PnW.	PdW.	W.	W.			1	9
21		761.16	761.58	760.40	760.96	761.02	1.1	6.3	10.7	3.4	5.37	82.0	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	PdW.	PdW.			1	8
22		761.39	762.46	761.69	762.13	761.92	0.4	2.3	11.2	3.7	4.40	81.0	pochmurny	pochmurny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	PdW.	PdW.			1	8
23		762.18	763.15	761 97	762.23	762.38	— 0.6	4.8	11.8	6.2	5.55	65.5	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	PdW.	PdW.			1	8
24		762.29	763 04	762.45	763.03	762.70	0.4	5.6	10.1	2.3	4.60	78.2	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	PdW.	PdW.	PdW.			1	8
25		762.83	762.99	761.71	761.81	762.34	— 2.5	3.1	8.7	1.4	2.67	69 7	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	—	PdW.	PdW.	PdW.			1	8
26	☾.	761.34	761.00	759.05	757.40	759.69	— 2.3	4.0	7.3	— 0.4	2.15	68.2	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	—	PdW.	PdW.	PdW.			1	8
27		754.40	755.12	752.13	751.83	753.12	— 3.5	0.9	7.7	2.3	1.85	75.5	pogodny	pogodny	pogodny	pogodny	PdW.	Pd.	PdW.	—			1	7
28		751.42	752.67	752.89	752 99	752.49	— 3.7	— 2.9	4.6	4.5	0.62	90.2	pogodny	nap. pogo.	pochmurny	pochmurny	PnW.	PnW.	PnW.	PnW.			1	7
29		752.27	752.65	751.78	751.27	751.99	4.1	6.8	8.1	2.9	5.47	87.7	pochmurny	pochmurny	pogodny	pogodny	—	—	—	—			1	7
30	Rów.	748.92	748.98	748.62	748.71	748.81	3.7	6.4	7.7	6.5	6.07	95.0	pochmurny	poch. mgła	pochmurny	pochmurny	—	PnW.	—	PnW.			1	7
31		747.74	747.39	744.35	741.75	745.31	6.4	7.0	8.3	7.9	7.40	100	poch. mgła	poch. mgła	deszcz	deszcz	PnW.	PnW.	PnW.	PnW.	5.0		1	7
śre.		757.18	757.70	756.75	757.00	757.15	— 3°.67	— 8°.03	—12°.22	— 6°.57	— 7°.62	—									5.0		1	11.4

	m.	c.	l.
Średnia wysokość barometru miesięczna	757.915	27	11.641
Najwyżej barometr dochodził d. 15 o g. 10 r.	767.27	28	4.128
Najniżej — — d. 31 o g. 10 w.	741.75	27	4.814
Średnia dzienna zmiana barometru	266.		1.178
Największa dzienna zmiana barometru d. 15 — 16 o g. 10 w. w czasie przejścia księżyca przez Równik	8.52		3.774
Średnia wysokość barometru jest większa o	7.43		3.292
od stanu normalnego z 35 lat poprzedzających	749.72	27	8.349
Średnia temperatura października wynosi	+ 7°.62 C.	+	6°.10 R.
i ta jest mniejsza o	0.70 „		0.56 „
od stanu normalnego z 35 lat poprzedzających	+ 8.32 „	+	6.66 „
Największe ciepło dochodziło d. 10 o g. 4 w.	+ 20.40 „	+	16.32 „
Największe zimno — d. 28 o g. 6 r.	— 3.70 „	—	2.96 „
Średnia zmiana dzienna temperatury	2.29 „		1.83 „
Największa zmiana dzienna temperatury d. 28—29 o g. 10 r.	9.70 „		7.76 „

Termometrograf wskazał: Maximum +22.12 C. = 17.7 R. d. 10 po połud.
Minimum: — 4°.12 „ = — 3.3 „ d. 28 w nocy.

Średnia wilgotność powietrza miesięczna jest 80.7 biorąc 100 za zupełne nasycenie atmosfery parą wodną, albo co do ciężaru 6.843 gramów na jednym metrze sześciennym powietrza; wilgotność ta jest mniejsza o 3.5 setnych od normalnéj (84.2).

Ilość wody spadłéj z deszczu co do wysokości wynosi 5.0 mil. czyli 2.115 lin. par; mniejsza o 48.5 mil. czyli 21.585 lin. par. od ilości wody jaka u nas zwykle w październiku spada (53.5 mil. czyli 23.7 lin. par.)

Stan elektryczności atmosferycznéj co do jéj natężenia średni miesięczny jest 24.4 stopni, największe natężenie siły elektrycznéj dochodziło: 50 stopni dnia 29 o godz. 10 rano.

Dni pogodnych było 15, napół pogodnych 11, pochmurnych 5.

Dni deszczu 1 (d. 31.)

— mgły 13 (d. 3, 4, 5, 8, 11, 12, 18, 19, 24, 28, 29, 30, 31.).

Wiatrów mocnych 6 (1W., 4PdW., 1Pd.).

Wiatr panujący Południowo-Wschodni, częste także były Północno-Wschodnie. Październik r. b. prawie ciągle pogodny i nie zwykle suchy, najwyraźniéj przedstawiał cechę naszéj jesieni zwykle pogodnéj i najmniéj zmianom powietrza podległéj. Począwszy od d. 25 września aż do końca października panowała ciągle susza i dopiero w dniu ostatnim padał deszcz nieznaczny. W żadnym z 36 lat poprzednich, miesiąc ten nie był tak pogodny i suchy jak w r. b.; wprawdzie noce i poranki, osobliwie w drugiej połowie miesiąca były chłodne, a nawet mroźne, ale za to około południa powietrze było ciepłe i łagodne jakby w porze letniéj; wiatr południowo-wschodni prawie ciągle panujacy, sprowadzał tak pogodny i suchy stan powietrza. Średnia temperatura całego miesiąca jest takaż sama jak w roku 1839 to jest 6.1 stop. R. Najcieplejsze dni były: d. 2, 3, 4, 6, 9, 10, 11, 12, 14; najzimniejsze d. 16, 17, 22, 25, 26, 27. Barometr przy ciągłéj prawie pogodzie utrzymywał się wysoko; największa wysokość barometru i największa jego dzienna zmiana przypadła dnia 15 w czasie przejścia księżyca przez równik niebieski. Powietrze podczas dnia było suche, zrana tylko i w nocy panowały mgły. Pod względem stanu nieba miesiąc ten odznaczał się niezwykłą pogodą, albowiem w stanie normalnym stosunek dni pogodnych i pochmurnych jest jak 5:9:27; w r. b. stosunek tychże dni jest jak 15:11:5; to jest trzy razy więcej było dni pogodnych niż zwykle.

Plamy na słońcu od d. 1 do 5 pokazywały się dość liczne, następnie liczba ich znacznie się zmniejszyła; w drugiéj znowu połowie miesiąca były liczne.

Dnia 11 o g. $8^1/_2$ wieczorem koło białe otaczało księżyc.

Średnia wysokość wody na rzece Wiśle . . . . stóp 1 cali 11.4 n. m. pol.
Wysokość wody największa dochodziła d. 1 . . . . stóp 2 „ 10 „ „
„ „ najmniejsza „ d. 27, 28, 29, 30 i 31 stóp 1 „ 7 „ „

W tym miesiącu podobnie jak w poprzednich, przesyłano telegrafem elektrycznym do St. Petersburga, postrzeżenia meteorologiczne czynione w Obserwatoryum Astronomiczn em Warszawskiem co dzień o godzinie 8 rano.

SPIS RZECZY.

Tomu XLV.

Czynności Sekcyi Administracyjnéj.

Rozprawy, Opisy i Rozbiory.

Rozmaitości.

Treść Roczników Gospodarstwa Krajowego wydawanych przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiém z czterech lat: 1858, 1859, 1860 i 1861; ułożona przez Władysława Garbińskiego.

TREŚĆ

ROCZNIKÓW GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

WYDANYCH PRZEZ

TOWARZYSTWO ROLNICZE

W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

w czterech latach:

1858, 1859, 1860 i 1861.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

DZIAŁANIA

TOWARZYSTWA ROLNICZEGO.

DZIAŁ I.

ZAWIĄZANIE TOWARZYSTWA, USTAWA, ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE, ROZWIĄZANIE TOWARZYSTWA.

Rządowéj S. W. i D. z 24 Maja 1860 r. zawiadamiający o rozporządzeniu J. O. Xięcia Namiestnika z Woli Najwyższéj wydaném, które:

1) zmienia dotychczasowe zasady naznaczania i przyznawania nagród Towarzystwa, a wszelkie Delegacye nie z łona ogólnego zebrania pochodzące, do liczby 3ch Członków ogranicza;

2) nakazuje, aby te nagrody Towarzystwa, któreby w Warszawie nie mogły być na publiczném posiedzeniu nagrodzonym wręczone, były im za pośrednictwem władz administracyjnych przesyłane;

3) zastrzega, aby na odbywanie prób konkursowych, wyścigów konnych i wystaw płodów na prowincyi, uzyskiwać oddzielne upoważnienia Rady Administracyjnéj.

Maj. Tom 39 str. I.

7. Odezwa Komitetu Towarzystwa z 22 Czerwca 1860 r. do wszystkich Członków, wykazująca o ile powyższe rozporządzenie rządowe wpływa na dotychczasowe środki działalności Towarzystwa, które z nich ustać, które zmianie uledz, a które w swéj mocy pozostać mają . . . . Czerwiec. str. I.

1861 8. Zasady podług których, z powodu powyższego postanowienia rządowego, nadal mają być naznaczane konkursy i przyznawane nagrody Towarzystwa. . . . . . Tom 43str. 90. (Uchwała ogólnego zebrania zasady te zatwierdzająca, dnia 25 Lutego 1861 r. Tom 43 str. 137).

9. Zasady dla konkursów i wystaw prowincyonalnych, również ułożone w zastosowaniu się do wyżéj wspomnianego postanowienia rządowego . . . . str. 93. (Uchwała ogólnego zebrania zasady te zatwierdzająca, dnia 25 Lutego 1861 r. Tom 43 str. 138).

10. Rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego.

Postanowienie Rady Administracyjnéj z 6 Kwietnia 1861 r. z Najwyższego upoważnienia, rozwiązujące Towarzystwo.

Odezwa Kommissyi Rrządowéj S. W. i D. z 7 Kwietnia do Hr. Andrzeja Zamoyskiego, wzywająca go do wykonania powyższego postanowienia.

Reskrypt tejże Kommissyi z 4 Listopada 1861 r. upoważniający Hr. Andrzeja Zamoyskiego do dopełnienia Likwidacyi interesów rozwiązanego Towarzystwa, podług życzenia samychże Członków.

Wiadomość o likwidacyi funduszów rozwiązanego Towarzystwa. . . . . Grudzień, Tom 45 str. I.

DZIAŁ II.

CZYNNOŚCI KOMITETU TOWARZYSTWA.

Wiadomości o ważniejszych czynnościach Komitetu Towarzystwa. Na czele prawie każdego poszytu rocznikowego od stycznia 1859 do marca 1861 (od Tomu 34 do Tomu 42) znajdują się szczegóły o czynnościach Komitetu Tow. i czasowych jego Delegacyj, o czynnościach Biura, Kassy, Biblioteki, Redakcyi Roczników, Wydziału wydawniczego, Pracowni chemicznej Folwarku doświadczalnego, Techników przy Towarzystwie i t. d., oraz wiadomości o różnych działaniach Towarzystwa, rozporządzeniach Komitetu do Korrespondentów okręgowych, wszelkich specyalnych Delegacyów, lub pojedynczych Członków w interesach Towarzystwa wydawanych, jak niemniej o rapportach składanych przez tychże Komitetowi. (Obszerniejsza wiadomość o działaniach Komitetu w corocznych Sprawozdaniach składanych na ogólnych zebraniach Towarzystwa, patrz dział *ogólnych zebrań).*

A. ORGANIZACYA WEWNĘTRZNA.

---

1. Biuro, Kassa, Redakcya Roczników, Biblioteka, Wydział wydawniczy.

Komitet, prócz swych sessyj miesięcznych urzędowych, 15go każdego miesiąca, odbywa tygodniowe konferencye co poniedziałok. — Interesa Towarzystwa nieustająco prowadzone są przez *Biuro*, do którego wchodzą: Prezes Towarzystwa, przynajmniéj dwóch Członków Komitetu kadencyjnych i Czł. Sekretarz, który zarazem zawiaduje całą kancellaryą, prowadzi sentencyonaryusz konferencyj tygodniowych, i protokóły sessyj miesięcznych, — 1859

jest także Członkiem Redakcyi Roczników G. K. i Kassycrem Towarzystwa — *Kassa*, podzielona na *depozytową*, złożoną w skarbcu Tow. Kred. Ziem., i *podręczną* w Biurze Towarzystwa Rolniczego; klucze od pierwszéj u jednego z Członków Komitetu i Sekretarza Towarzystwa, od drugiéj tylko u tego ostatniego. — Składki od Członków przyjmowane w Warszawie w Biurze Towarzystwa i na prowincyi we wszystkich kassach Dyrekcyów Szcz. Tow. K. Z. . . . . *Styczeń*, Tom 34 str. XX.

Redakcya Roczników Gospodarstwa Krajowego złożona z pięciu Członków: dwóch kadencyjnych Członków Komitetu, zaś stałych: Cz. Sekretarza Towarzystwa, Redaktora i Referenta wydziału wydawniczego. Podział zatrudnień między Członkami Redakcyi. Zasady Redakcyi co do przyjmowania artykułów i stosunków z autorami . . . . idem str. XVIII.

Odbijanie tańszéj edycyi Roczników dla officyalistów wiejskich za cenę roczną rsr. 1 kop. 80, czyli tak zwane *12sto złotowe wydanie* (cena zwyczajna złt. 30) . . *Kwiecień*, T. 35 str. IV.

1858 *Biblioteka*, któréj pierwszym zawiązkiem były dzieła po b. Spółce Rocznikowéj, ogłasza iż przyjmuje dary, i wzywa autorów o składanie dzieł swoich . . . . Tom 33 str. 296.

1850 Instrukcya dla Bibliotekarza, wybór dzieł do Biblioteki, urządzenie czytelni dla Członków Towarzystwa, *Styczeń*, Tom 43 str. XXIV.

(O liczbie przybywających dzieł do Biblioteki, wiadomość prawie w każdym poszycie Roczników, w dziale czynności komitetowych. Z końcem 1861 r. Inwentarz Biblioteki miał Numer bieżący 1,500, wartość książek, z kosztami oprawy, około 4,500 rsr.).

Wydział wydawniczy dzieł nakładowych Towarzystwa, złożony z 4ch Członków Komitetu kadencyjnych i stałego Referenta. Organizacya wydziału, którego wnioski i projekty Komitet zatwierdza . . . . idem, str. XXV.

Wykaz i cennik wszystkich dzieł nakładowych w poszycie grudniowym 1861 r, Tom 46, na okładce.

2. Pracownia chemiczna Towarzystwa.

1858 Pierwotny wniosek co do potrzeby założenia pracowni chemicznej, złożony na posiedzeniu Ogólnego zebrania 25 lutego w Sekcyi Ogólnéj . . . . Tom 32 str 126.

Projekt urządzenia pracowni chemicznéj. Ogłoszenie konkursu na posadę chemika kierującego pracownią. Dary dla téj pracowni otrzymane. Anszlagi kosztów urządzenia. Etat roczny utrzymania rsr. 1,100 . . . . *Styczeń*. Tom 34 str. V. 1859

Wybór z pomiędzy konkurujących p. Teofila Cichockiego na kierującego pracownią . . . . . *Czerwiec*, Tom 35 str. I.

Ogłoszenie o otwarciu pracowni chemicznéj i warunkach, podług których rozbiory są w niéj dokonywane. Tom 37 str. 453.

Sprawozdanie z działań pracowni chemicznéj za rok 1859, odczytane na posiedzeniu Sekcyi Rolnéj 4go lutego 1860 (patrz kwiecień 1860. Tom 39 str. 2). Rozbiorów chemicznych 74, mechanicznych 85, różnych prób i analiz 36, udzielonych na żądanie objaśnień naukowych 12, porad technicznych 6. 1860

Sprawozdanie z działań pracowni za rok 1860, odczytane na posiedzeniu Sekcyi Rolnej z 22 lutego 1861 r. (patrz maj 1861 r. Tom 43 str. 366.). Dokonano około 200 rozbiorów w ciągu roku, głównie zajmowała się pracownia klassyfikacyą różnych gatunków gruntów w Królestwie. 1860

Wartość inwentarza pracowni z końcem 1861 roku, wynosi przeszło rsr. 3,000.

2. Folwark doświadczalny Towarzystwa w Służewie.

Projekt urządzenia folwarku doświadczalnego w Służewie. *Styczeń*, Tom 34 str. XVI. 1859

Delegacya kierująca folwarkiem. *Kwiecień*, Tom 35 str. IV.

Plan gospodarstwa doświadczalnego. *Maj*, Tom 35 str. II.

Umowa z dziedzicem dóbr Willanowskich o folwark Służew. *Marzec*, Tom 38 str. III. 1860

Ogłoszenie konkursu na posadę zawiadowcy folwarku doświadczalnego, i przyjęcie p. Jana Taraszkiewicza na zawiadowcę . . . . *Lipiec*, Tom 40 str. IV.

Uwaga. Gospodarstwo w folwarku Służewskim zwinięte w dniu 30 czerwca 1861.

B. ROZPORZĄDZENIA OGÓLNE I RÓŻNE KIERUNKI DZIAŁAŃ TOWARZYSTWA.

1859] Odezwa Komitetu do Członków Towarzystwa zachęcająca ich do czynienia prób i doświadczeń w zakresie gospodarstwa wiejskiego. Zwrócenie uwagi na doświadczenia z uprawą roli, nawozami, przyswajaniem różnych odmian roślin, z wychowem inwentarza, oraz z różnemi szczegółami odnoszącemi się do technoogii rolniczéj . . . . *Czerwiec*, Tom 35 str. 693.

Odezwa Komitetu do miłośników obserwacyj meteorologicznych, oraz uwagi nad ważnością tychże obserwacyj i ich pożytkiem dla rolnictwa. Podział kraju na 5 stref czyli pasów o jeden stopień geograficzny od siebie oddalonych, notowanie ilości spadłéj wody, kierunku wiatru i stanu nieba . . idem, str. 700

Odezwa Komitetu do Korrespondentów okręgowych w przedmiocie zebrania wiadomości o stanie wychowu zwierząt domowych w kraju, co do bydła, owiec, i koni. Jakość ras miejscowych, ich ilość i reprodukcya . . . . , idem, str. 711.

Okólnik do Korrespondentów dla zbadania, jakie znajdują się w kraju gospodarstwa włościańskie postępowe.

Lipiec, Tom 36 str. II.

Okólnik do Korrespondentów zwracający uwagę na potrzebę czynienia niektórych doświadczeń rolniczych w kraju.

Tom 38 str. 796.

Okólnik do Korrespondentów w przedmiocie zapewnienia lasom prywatnym przystępnéj pomocy technicznéj do umiejętnego ich prowadzenia, a to przez stowarzyszenie w tym celu okolicznych właścicieli ziemskich . . . . . . Tom 36 str. 552.

1860 Instrukcya dla Członków Towarzystwa wybranych na opiekunów leśnictwa po okręgach . . . . . *Grudzień*, Tom 41 str I.

1861 Wiadomość o porozumieniu się Dyrekcyi Gł. Tow. Kredyt. Ziemsk. z Towarzystwem Rolniczém, celem ułożenia instrukcyi urządzania lasów prywatnych, nadającego prawo do zwiększonéj pożyczki Towarzystwa K. Z. . . . . Tom 42 str. VI.

Odezwa do Opiekunów leśnictwa w okręgach, przedstawiająca środki podniesienia w kraju zaniedbanego stanu leśnictwa i łowiectwa . . . . Tom 42 str. 229.

I. Nagrody Towarzystwa i konkursy.

Projekt do odrobienia medalów przez Zebranie ogólne uchwa- 1858
lonych. 1) medal nadzwyczajny złoty, wartości rsr. 90; — 2) złoty wielki za rsr. 75; — 3) srebrny wielki; — 4) złoty mniejszy, wartości rsr. 30; — srebrny mniejszy . Tom 32 str. 265.

Uwaga. W roku następnym uchwalono, aby wszystkie medale Towarzystwa były *srebrne*, których ustanowiono cztery, 1) nadzwyczajny; 2) wielki; 3) średni; 4) mniejszy; w wartości srebra: od 16 do 3½ rsr.

Odezwa Komitetu formująca Delegacye konkursowe, przy której zakomunikowano: 1) Zasady jakich delegacye: *okręgowa*, *powiatowa* i *oddziałowa* trzymać się winny w ocenianiu konkursów, i przyznawaniu nagród. 2) Szematy kwalifikacyjne właściwe do każdego konkursu. 3) Instrukcyę co do kwalifikowania do nagród i zapełniania szematów . . . . Tom 32 str. 308.

Konkursy na rok 1858 ogłoszone:

1. W *każdym powiecie*: Medal srebrny dla ekonoma; List pochwalny i rsr. 50 dla gospodarza wiejskiego; po dwa listy pochwalne, z dodatkiem do każdego po rsr. 15, dla sług i rzemieślników wiejskich.
2. *W każdym Oddziale Towarzystwa K. Z.* Medal złoty mniejszy, dla wzorowego rządzcy dóbr; medal srebrny wielki, dla właścicieli folwarków uprawiających rośliny okopowe; 2 medale srebrne mniejsze, dla ogrodników; takiż medal, dla dozorczyń ochron.
3. *Po jednéj nagrodzie na kraj: medal złoty mniejszy*, za uprawę nasion roślin pastewnych; za najlepszą stadninę koni; za najlepszą uprawę łąk; za najlepsze urządzenie lasu; za najkorzystniejsze spieniężanie nabiału w przerobach; *medal srebrny większy*, za najlepszą szkółkę drzew morwowych; za wzorową pasiekę; za sztuczne zarybianie; *medal złoty wielki* właścicielowi folwarku, na którym stosunkowo do przestrzeni utrzymuje się najwięcéj inwentarzy poprawnych; *medal nadzwyczajny złoty*, za odznaczającą się całość organiczną jednego folwarku lub dóbr całych . . . . str. 272.
4. Pięć nagród w medalach złotych lub pieniądzach, po rsr. 300, za rozwiązanie pięciu zadań konkursowych: 1) do ja-

kich rodzajów zakładów fabrycznych mniéj rozpowszechnionych, na przerabianiu surowych płodów krajowych opartych, przemysł fabryczny skierować się może z pożytkiem dla rolnictwa. 2, Jakiemi środkami uporządkować gospodarstwo leśne, aby zapobiedz pogorszaniu się stanu lasów. 3, Jakich środków moralnych użyć dla obudzenia pracowitości w czeladzi i wyrobnikach wiejskich. 4, Wskazać środki liczebnie usprawiedliwione, przez które możnaby dojść bez naruszenia dzisiejszych dochodów z gospodarstwa, do koniecznéj poprawy ras inwentarzy. 5, ułożyć tabellę podręczną, którąby oznaczyła ile na godziny daje się wykonać różnych robót wymiarowych w gospodarstwie, t. j. nawożenia, siewu, pielenia, okopywania, sprzętu, zwózki, młócki i t d. Tom 32 str. 392.

Uwaga. Sprawozdania z powyższych konkursów odczytane na publicznych posiedzeniach, patrz niżéj dział czerwcowych posiedzeń. — Nagrody za rozprawy, gdy żadnej za odpowiadającą warunkom konkursu nie uznano, nikomu przyznane nie zostały. Co do rozpraw na zadanie ad 3, zamieszczone w Rocznikach sprawozdanie oddzielnéj Delegacyi; patrz: *Sprawozdanie z rozpraw nadesłanych w odpowiedzi na 3cie konkursowe zadanie przez Towarzystwo Rolnicze w 1858 r. ogłoszone.* I. Różne zapatrywania się piszących i różne środki przez autorów podawane, co do religii i moralności, co do ukształcenia naukowego, co do powściągania pijaństwa, co do dobrego przykładu, co do obchodzenia się z włościanami (1859, Tom 36 str. 428). — II. Co do przenoszenia się ludności włościańskiéj z miejsca na miejsce; co do próżniactwa i włóczęgostwa; co do najmu do służby i robót, stręczenie sług, zawieranie umów i zadatki, termin obejmowania i kończenia służby; wypowiadanie służby, samowolne porzucanie służby; prawne przed terminem odprawianie; karność domowa; świadectwa dla sług; kary sądowe. Konkluzye. (Tom 37 str. I). Trzecia i ostatnia część tego sprawozdania z powodu śmierci sprawozdawcy Antoniego Cyprysińskiego nie została przez Delegacyę wykończoną.

1859 Złożona summa rsr. 300 przez Czł. Tow. M. Leśniewskiego z Tykocińskiego za najlepszą rozprawę o seperacyi i regulacyi gruntów (konkurs do skutku nie przyszedł), *Luty*, Tom 34 str. IV.

Warunki konkursowe do medalu wielkiego za oborę rasy mlecznéj ustalonéj . . . . Tom 39 str. 434.

Ogłoszono warunki konkursowe na zadania: 1) o środkach upożytecznienia pracy kobiet wiejskich w zimie. 2) o najwłaściwszém urządzeniu kass pożyczkowych włościańskich.
Grudzień. Tom 41 str. I.

Konkurs na nagrodę pieniężną w ilości rsr. 300, za napisanie rozprawy o stanie obecnym fabrykacyi cukru z buraków w Król. Polskiém, i o jéj przyszłości . Luty. Tom 42 str. 509. 1861

2. Zabezpieczenie losu sług wiejskich i ochronki.

Projekt w tym przedmiocie podług uchwały Zebrania Ogólnego z 1858 roku. . . . . Styczeń. Tom 34 str. VII. 1859

Umowa zawarta z SS. Felicyankami w Warszawie o kształcenie ośmiu dozorczyń ochron, za rs. 1,200 rocznie. Czerwiec.
Tom 35 str. II.

Wydelegowano dwóch Członków do zawarcia podobnéjże umowy z SS. Benedyktynkami w Łomży. . . . . . idem.

Umowa ze zgromadzeniem SS. Benedyktynek w Łomży, o kształcenie ośmiu dozorczyń ochron wiejskich za złp. 3,000 rocznie . . . . Tom 37 str. I.

Wiadomości o warunkach praktycznego kształcenia ochroniarek wiejskich i zaprowadzenia ochron. . Tom 38 str. 784.

3. Kształcenie rzemieśników wiejskich i zapomogi dla tychże.

Pierwotny wniosek Komitetu w téj mierze na Ogólnem Zebraniu 24 Lutego 1858 r. w Sekcyi Ogólnéj. Tom 32 str. 121. 1858

Wnioski Komitetu co do środków niesienia pomocy rzemieślnikom wiejskim, rozbierane w Sekcyi Administracyjnéj Ogólnego Zebrania w 1859 r. Tom 35 str. 591. (Patrz niżéj *Ogólne Zebrania*). 1859

Projekt kształcenia rzemieślników wiejskich kosztem Towarzystwa Rolniczego. Fundusz na ten cel rs. 2000. Odezwa

do Członków Korespondentów i fabrykantów machin i narzędzi rolniczych, wskazująca warunki podług których kształcenie rzemieślników z rzeczonego funduszu odbywaćby się mogło.

Styczeń. Tom 34 str. III.

Bliższa wiadomość o zamierzonym przez Towarzystwo Rolnicze sposobie kształcenia rzemieślników wiejskich . . str. 537.

Okólnik do Członków Korespondentów, aby starali się wyszukiwać młodych rzemieślników, pragnących korzystać z ofiarowanéj przez Towarzystwo Rolnicze pomocy w kształceniu się w zakładzie machin Platego.

Odezwa do właścicieli zakładów fabrycznych, ażeby zechcieli wchodzić w układy z Komitetem Towarzystwa o kształcenie w swych zakładach stypendystów Towarzystwa Rolniczego.

Marzec, str. 540.

Kontrakt z Platem, właścicielem fabryki machin rolniczych w Zwierzyńcu, obejmujący w 22 paragrafach warunki kształcenia stypendystów Towarzystwa Rolniczego w jego zakładzie, oraz spis sprzętów domowych, przeznaczonych dla terminatorów, a kosztem Towarzystwa Rolniczego nabytych.

Marzec str. 541.

Okólnik do Korrespondentów, o przedstawienie kandydatów z pomiędzy niezamożnych rzemieślników wiejskich do pożyczki bezprocentowej Towarzystwa, z funduszu rs. 4,800, przez Zebranie Ogólne postanowionego. Kwiecień. Tom 35 str. III.

Okólnik do Korrespondentów, rozwijający projekt kształcenia rzemieślników wiejskich i osiedlania majstrów rzemieślniczych po okręgach . . . . Maj str. 480.

Udzielono trzem rzemieślnikom pożyczkę bezprocentową na przedstawienie Członków Korrespondentów. Lipiec. T. 36 str. I.

Ogłoszenie o wakujących miejscach dla stypendystów w zakładzie machin p. Platego w Zwierzyńcu. Tom 36 str. 618.

1860 Okólnik do Korrespondentów w przedmiocie: 1) wyposażenia z funduszu kredytowo-zapomogowego majstrów na rok bieżący. 2) kształcenia rzemieślników w zakładzie p. Platego w Zwierzyńcu, kosztem Towarzystwa Rolniczego. . Tom 38 str. 784.

Wypłacono z funduszu kredytowo-zapomogowego pożyczki bezprocentowe po rs. 300 trzem majstrom rzemieślniczym.

Lipiec. Tom 40 str. III.

Udzielono z funduszu kredytowo-zapomogowego dwie pożyczki bezprocentowe 300 rublowe dwom majstrom rzemieślniczym. . . . . Grudzień. Tom 41 str. III.

4. Stypendyści Towarzystwa.

Projekt kształcenia młodzieży na leśników, kosztem Towarzystwa Rolniczego . . . . . Lipiec. Tom 36 str. II. 1859

Ogłoszenie o otwartych stypendyach dla praktykantów leśnych, obejmujące wykaz kwalifikacyj potrzebnych do otrzymania stypendyum . . . . str. 550.

Dopełniono wyboru 10ciu stypendystów leśnych, z liczby 54 kandydatów, kosztem Towarzystwa Rolniczego w leśnictwie kształcić się mających . . . . . . Tom 38 str. XIX. 1860

Udzielono dwa stypendya ciesielskie po tal. 300, w celu dalszego kształcenia się w tym zawodzie za granicą dwom wykwalifikowanym czeladnikom. . . . . . . Tom 39 str. II.

Wniosek Wiktora Lalewicza co do kształcenia klassyfikatorów owiec, zalecony Komitetowi przez Sekcyę chowu inwentarza z 1859 r. . . . . Tom 36 str. 117.

Udzielono stypendyum w ilości rsr. 500, dla klassyfikatora owiec na dalsze kształcenie się za granicą. . Tom 39 str. III.

Uchwalono rs. 1,200 użyć na stypendya ogrodnicze, po rsr. 300 na jednego rocznie; stypendyum trwa lat 2.
Grudzień. Tom 41 str. II.

5. Technicy przy Towarzystwie, Drenarz i Irrygator, Leśnik, Sprawozdawcy cen targowych i t. d.

Umowa z p. Franciszkiem Kozielskim Inżynierem do drenowania i irrygacyi, celem wykonywania robót odpowiednich u Członków Towarzystwa, według kolei zgłaszań. Lipiec, Tom 36 str. II. 1859

Warunki podług których tenże Technik dokonywa roboty inżynierskie. . . . . Tom 38 str. 780. 1860

Warunki konkursu na posady etatowe przy Towarzystwie Rolniczém, Technika leśnego i klassyfikatora owiec. T. 38 str. III.

O pośrednictwie w sprzedaży bydła na targu Warszawskim. . . . . Tom 40 str. 250.

1861 Okólnik zawiadamiający o przyjęciu przez Towarzystwo Rolnicze Technika leśnego, rozwijający szczegóły umowy z nim zawartéj czynności jakie spełniać jest obowiązany. Tom 42 str. 239.

Taxa do oceniania czynności leśnych, dokonywanych przez Technika leśnego przy Towarzystwie Rolniczém . . str. 250.

Ogłoszenie o ustanowionych sprawozdawcach cen zboża i okowity, oraz agenturze sprzedaży okowity . . . str. 251.

Instrukcya, dla Sprawozdawcy cen targowych zboża w m. Warszawie. 1) Składanie rapportów o prawdziwych cenach targowych zbóż. 2) Udzielanie objaśnień Obywatelom co do handlu zbożowego. 3) Sprawozdania półroczne o ogólnym obrocie handlu zbóż. 4. Doniesienia o przyczynach tamujących handel zbożowy. 5) Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie zboża. 6) Lokal Sprawozdawcy. 7) Wiadomości co do cen bydła. 8) Delegat ze strony Towarzystwa Rolniczego. 9) O prawnych zastrzeżeniach względem tego Sprawozdawcy . . . . str. 256.

Instrukcya, według któréj ustanowiony przez Towarzystwo Rolnicze Sprawozdawca zbierać ma ceny okowity i inne wiadomości, dotyczące handlu okowitą w Warszawie. 1) Składanie rapportów o prawdziwych cenach okowity. 2) Wiadomości o ilości sprzedawanéj okowity. 3) Sprawozdania dwutygodniowe o ruchu handlu okowitą. 4) Sprawozdania roczne. 5) Udzielanie wiadomości przez Sprawozdawcę Obywatelom producentom okowity co do handlu okowitą. 6) O pośredniczeniu w sprzedaży okowity. 7) Delegat ze strony Towarzystwa Rolniczego . . . str. 257.

Instrukcya dla Agenta ustanowionego przez Towarzystwo Rolnicze dla ułatwienia handlu okowitą w Warszawie. 1) Pośrednictwo w sprzedaży okowity. 2) Sprawozdania o handlu okowitą. 3) O zaliczeniach udzielać się mających przez Bank Polski na okowitę. 4) Korrespondencya Agenta ze swymi mandantami. 5) Wynagrodzenie ze strony kupujących okowitę. 6) Rapporty tygodniowe o zdziałanych negocyacyach. 7) Kaucya Agenta. 8) Wynagrodzenie ze strony sprzedających okowitę. 9) O prowadzeniu handlu okowitą na swój własny rachunek. 10) Delegat ze strony Towarzystwa Rolniczego. 11) O zastrzeżeniach prawnych względem tego Agenta. str. 260.

6. Praktyki wiejskie gospodarcze i rzemieślnicze w kraju.

Okólnik do Korrespondentów w przedmiocie kształcenia praktykantów gospodarskich i rzemieślniczych. . Tom 35 str. 487. 1859

Instrukcya. 1) Miejscowości odpowiednie na praktykę. 2) Przyjmowanie na praktykę. 3) Opieka nad praktykantami. 4) Wyznaczenie Delegacyi do czuwania nad praktykami w okręgu. 5) Kwalifikacye praktykantów. 6) Doniesienia o otwartych praktykach. 7) Pierwszeństwo kandydatów właściwego okręgu. 8) Świadectwa z ukończonych praktyk. 9) Koszta praktyki. 10) Rapporty roczne Delegacyów czuwających nad praktykami . . . str. 492.

Doniesienie o otwartych praktykach gospodarczych i rzemieślniczych w okręgu Staszowskim i Radomskim. Tom 36 str. 212.

Doniesienie o otwartych praktykach gospodarskich i rzemieślniczych w okręgu Błońskim. . . . . str. 391.

Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych i rzemieślniczych w okręgu Sochaczewskim . . . Tom. 37 str. 155.

Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych i rzemieślniczych w dobrach, Gosławicach, Lubstowie i w mieście Wierzbniku . . . . str. 512.

Zebranie praktyk bezpłatnych w dobrach Obywatelskich 1860
w kraju otwartych: *a) Praktyki wiejskie:* 1) do gospodarstwa rolnego miejsc 9; 2) do gospodarstwa buraczanego 5; 3) do gospodarstwa leśnego 1; 4) do gospodarstwa ogrodowego praktyk 3; 5) do ogrodnictwa sadowego 1; 6) do chmielnika 1; 7) do pszczolnictwa 1; 8) do owczarstwa 9; 9) do irrygacyi 1; *b) Praktyki rzemieślnicze:* 1) do fabryki narzędzi rolniczych 4; 2) do młynów 2; 3) do piekarni 1; 4) przy machinie parowéj do gospodarstwa zastosowanéj 1; 5) przy stelmachu 1; 6) u kowali 4; Razem praktyk wiejskich 31, rzemieślniczych 14. . . Tom 38 str. 792.

Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych w okręgu Radzyńskim, Biebrzańskim i Radomskim. . Tom 40 str. 630.

Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych w okręgu Warszawskim . . . . Tom 41 str. 653.

O urządzaniu praktyk gospodarskich i rzemieślniczych wiejskich (okólnik do Członków Korespondentów. Tom 42 str. 511. 1861

Instrukcya dotycząca urządzania praktyk gospodarskich i rzemieślniczych wiejskich: 1) Wybór i główne obowiązki Opiekuna praktyk w okręgu. 2) Doniesienia o otwartych praktykach w okręgu. 3) Ogłoszenia w Rocznikach o praktykach otwartych. 4) Wybór miejsc dla praktyk odpowiednich. 5) Sprawozdania półroczne dotyczące praktyk w okręgu. 6) Kandydaci do praktyk. 7) Podział praktyk. 8) Praktyki gospodarskie. 9) Urządzanie praktyk gospodarskich i obowiązki praktykantów, jako też osób na naukę ich przyjmujących. 10) Kwalifikacye praktykantów. 11) Koszta praktyki gospodarskiéj. 12) Nadzór nad praktykantami. 13 i 14) Kształcenie praktykantów. 15) Praktyki rzemieślnicze. 16) O egzaminach z odbytéj praktyki. 17) Świadectwa z odbytéj praktyki. 18) Kontrola Komitetu Towarzystwa Rolniczego dotycząca wszystkich szczegółów praktyk . . Tom 42 str. 514.

Szematy świadectw z odbytéj praktyki. . . . . . str. 521.

Kontrolla praktykantów gospodarskich lub rzemieślniczych. str. 523.

Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych i rzemieślniczych w dobrach Obywatelskich:

a) Praktyki wiejskie: do gospodarstwa rolnego 4; do gospodarstwa buraczanego 3; do gospodarstwa leśnego 1; do gospodarstwa ogrodowego i sadowego 2; do chmielnika 1; do pszczolnictwa 1; do owczarstwa 1; do irrygacyi 1; razem praktyk 14. str. 751.

b) Praktyki rzemieślnicze: do fabryki narzędzi rolniczych 1. do młynów 1; do piekarni 1; przy machinie do gospodarstwa zastosowanéj 1; u kowalów 4; razem praktyk 8. . . . str. 753.

7. Kommissa rolnicze i kredyt.

1859 W zamiarze obmyślenia zasad stowarzyszeń kredytowych ziemiańskich, rozesłano okólnik do Korrespondentów mający na celu zebranie wiadomości, dat i wskazówek, jakieby w każdéj miejscowości kraju urządzenie rzeczonych instytucyj nastręczało. Styczeń. Tom 34 str. XI.

Uwaga. Sprawozdanie Delegacyi kredytowéj, odczytane 9 lutego 1859 r. na Ogólném Zebraniu. Tom 34 str. 461. Patrz niżéj dział ogólnych zebrań.

Wyznaczoną została specyalna Delegacya do skreślenia projektu ułatwień w sprowadzaniu i nabywaniu pożytecznych machin,

narzędzi rolniczych i zwierząt gospodarskich dla Członków Towarzystwa Rolniczego . . . . Styczeń. Tom 34 str. XII.

Celem usunięcia strat ponoszonych przez producentów okowity, z powodu mylnych ogłoszeń po pismach publicznych cen okowity, wyjednano u rządu, iż ceny prawdziwe okowity notowane w Urzędzie Konsumcyjnym zamieszczane będą w Gazecie Policyjnej. . . . . Styczeń. str. XV.

Na wniosek Delegacyi kommisów rolniczych wyjednano u Banku Polskiego udzielanie kredytu Obywatelom na kupno bydła poprawnych ras z zagranicy . . . . Luty. str. II.

Ofiarowano JX. Podlaszeckiemu z Galicyi pośrednictwo 1860
w wyjednaniu mu patentu wynalazku w Królestwie Polskiém na żniwiarkę przez niego wynalezioną, oraz zaspokojenie należności jaka od patentu przypadnie . . Styczeń. Tom 38 str. XIX.

Według umowy z JX. Podlaszeckim wyrobionym został temuż patent swobody w Królestwie Polskiém na wynalezioną przez niego żniwiarkę i opłatę za takowy rsr. 75 z funduszów Towarzystwa Rolniczego uiszczono . . . . . . Marzec. str. IV.

Dom kommissowy w Szwajcaryi Jackowskiego, wskutku zawiązanych z Towarzystwem stosunków, podejmuje się stręczenia ludzi specyalnych do prowadzenia gospodarstwa, nadzoru bydła, wyrabiania serów i t. d. . . . . str. 834.

Zakłady Banku Polskiego na Solcu, na żądanie Towarzystwa Rolniczego, obniżają cenę makuch rzepakowych. . . str. 833.

Zakłady Banku Polskiego na Solcu zawiadamiają, iż Bank Polski dopełnia sprzedaży makuch, Obywatelom ziemskim na kredyt . . . . Tom 39 str. 616.

8. Klassyfikacya gruntów krajowych i Statystyka.

Wyznaczona Delegacya do zaprojektowania *klassyfikacyi gruntów* krajowych. (Patrz walne posiedzenie z d. 26 lutego. Tom 32 1858
str. 210).

Tymczasowe wiadomości o działaniu Delegacyi (patrz walne 1859
posiedzenie z d. 7 lutego. Tom 34 str. 440).

Zdanie sprawy Delegacyi klassyfikacyjnéj gruntów, odczytane w Sekcyi Rolnéj. Tom 35 str 29 (patrz niżéj, ogólne zebranie r. 1859 Sekcya Rolna).

Okólnik do Korrespondentów okręgowych o nadesłanie do pracowni chemicznéj, dla Delegacyi klassyfikacyjnéj, prób wszyst-

kich gatunków gruntów z każdego okręgu, z dokładném zebraniem nazw tychże gruntów. . . Styczeń. Tom 34 str. VII.

Wiadomości o rozbiorach tych gruntów składane przez kierującego pracownią chemiczną, na posiedzeniach Sekcyi Rolnéj: 1860 r. 4 lutego, Tom 39 str. 2; 1861 r. 22 lutego, Tom 43 str. 366.

Wyznaczona z grona Komitetu Delegacya do zaprojektowania systematycznego sposobu postępowania w zbieraniu *statystyki rolniczéj krajowéj*. . . . . Styczeń. str. VIII.

Wniosek Komitetu Towarzystwa na walnem Posiedzeniu 27 lutego 1859 r. o utworzeniu Delegacyj statystycznych po okręgach, przez Zebranie ogólne przyjęty . . . . str. 450.

Przedstawienie Delegacyi statystycznéj, podające ogólny zarys ułożenia i prowadzenia statystyki rolniczéj. Czego od statystyki żądać należy, oraz jakim sposobem i w jakim zakresie czasu do zamierzonego celu dojść można. Majątek rolniczy, siły rolnicze, ruch rolniczy. — Plan ogólny: 1) Ludność. 2) Wpływy żywiołów. 3) Płody przyrodzone. 4) Ziemia. 5) Zabudowania. 6) Zwierzęta gospodarskie. 7) Narzędzia i machiny. 8) Zakłady rolnicze lub na rolnictwo wpływające. 9) Koszta wypłodu. 10) Wypłody, zbiory rolnicze, korzyści z inwentarzy, czynsze dzierżawne. 11) Zużycie czyli konsumcya. 12) Handel. 13) Ruch zakładów i instytucyj rolniczych . . . . Tom 36 str. 393.

DZIAŁ III.

OGÓLNE ZEBRANIA TOWARZYSTWA.

ROK 1858.

Pierwsze Ogólne Zebranie.

w dniach między 20 a 27 lutego odbyte:

Posiedzenia walne, w sali popisowéj Okręgu Naukowego Warszawskiego;—Sekcyjne, w salach Resursy kupieckiéj.

Przedmioty obrad, ogłoszone w styczniu 1858, pytań 19. Tom 32 str. 185.

Lista Członków na posiedzeniach obecnych. Osób 405., str.5*

Wykaz głosów zabieranych przez Członków na Posiedzeniach, Osób 39 . . . . str. IV.

Uwaga. W roku pierwszym 1858 ogłoszone do rozbioru na ogólnem Zebraniu pytania, nie miały wyznaczonych oddzielnych *wnoszących*, którzyby pytania te do dyskussyi wprowadzali. Zwyczaj ten zaprowadzonym został dopiero od 1859 r. i od tego czasu stałe był zachowywanym.

Dla ujednostajnienia formy, podajemy tu pod pozycyą *walnych Posiedzeń* rozbierane pytania w treści tylko, zaś pod pozycyami właściwych Sekcyj, pytania dosłownie, a przy nich konkluzye w całości lub streszczeniu.

WALNE POSIEDZENIA.

pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa hr. Andrzeja Zamoyskiego.

1 Posiedzenie z 20 lutego.

Przyjęcie przez założycieli nowych Członków 1102 osób str. 1.

2 Posiedzenie z 22 lutego.

Mowa Prezesa i zorganizowanie biura prezydyalnego, str. 13.

Sprawozdanie z czynności Komitetu, obejmujące program przyszłych działań Towarzystwa; mianowicie też wskazówki co do

Posiedzenie nadzwyczajne Sekcyj połączonych z 24 lutego.

4 Posiedzenie z 26 lutego.

Posiedzenia Sekcyjne,

SEKCYA I. OGÓLNA.

Pod przewodnictwem Członka Towarzystwa Jana Posturzyńskiego.

1 Posiedzenie z 23 lutego.

2 Posiedzenie z 24 lutego.

SEKCYA II ROLNA.

Pod przewodnictwem Członka Towarzystwa, Edwarda Szydłowskiego.

1 posiedzenie z 23 lutego.

wskiego, wskazujące środki pomnożenia nawozu przez mieszanie z gnojem, stawiarki, zielska, torfu i t. d. . . Tom 32, str. 93.

— Rozbiór pytania 4go: „Do jakiego stopnia w ogólnéj administracyi majątku opłacać się może kupno surowych płodów, to jest słomy, siana, ziarna i t. p. na utrzymanie inwentarza, a w razie braku paszy czy korzystniéj jest nie nabywać, a pozbyć się zbytecznéj liczby inwentarza?" . . . . str. 67.

W związku z tém pytaniem będące wyrachowanie Dyrektora Waltza w Hohenheimie (annex 1, str. 226), służy do wykazania, ak dalece opłaca się użyty centnar siana przy paszeniu inwentarza, dało wypadek: że centnar siana przy chowie owiec wynosi 25,92 groszy polskich. Wyznaczoną została Delegacya do sprawdzenia tego rachunku. . . . . str. 68.

— Rozbiór pytania 5go: „Jak dalece upowszechnia się w kraju naszym marglowanie, z jakim i jak długo trwałym skutkiem?" Złożono Sekcyi rezultat rachunkowy prób marglowania (annex 2, str. 229) wykazujący, że centnar marglu dał w pomnożeniu plon z trzech produktów grosz jeden i 3/4. . . . . str. 69.

Rozbiór pytania 6go: „Czy korzystniéj jest w ogólnéj gospodarczéj rachubie, słabo a większą przestrzeń, czy mocniéj a mniejszą nawozić?" W związku z tém pytaniem złożono obliczenie prób robionych na gruncie piaszczystym (annex 3, str. 231) z mocnym i słabym nawozem; wykazujące, iż większy plon przynosi całe pole lekko wynawierzwione, niż gdy część jego mocno nawieziona, a reszta bez nawozu pozostawiona. Wyznaczona Delegacya do bliższego zbadania téj kwestyi. . . . . . str. 71.

2 Posiedzenie z 24 lutego.

Wniosek o wyznaczenie Delegacyi do klassyfikacyi i oznaczenia nomenklatury gruntów w kraju. Po dyskussyi Delegacya wyznaczona . . . . str. 137.

— Rozbiór pytania 7go: „Z jakim skutkiem użyte było u nas poziome drenowanie, a mianowicie z jakim nakładem?" Dyskussya w téj kwestyi wykazała, iż poziome drenowanie jest korzystniejsze dla roli od pionowego. Wyznaczono Sprawozdawcę do bliższego zbadania przedmiotu. . . . . str. 138.

Sprawozdawca, Konstanty Fiszer, przedstawił konkluzyę na walném Posiedzeniu 26 lutego, że drenowanie na małych przestrzeniach ważne oddaje usługi, na większych u nas przy te-

raźniejszych stosunkach rolnictwa opłacać się jeszcze nie może. . . . . Tom 32, str. 199.

3 Posiedzenie z 25 lutego.

Protokuł posiedzenia poprzedzającego.

Wyznaczona Delegacya do zaprojektowania rozdziału nagród dla wystawy Warszawskiéj i Łowickiéj, a do dyspozycyi Sekcyi oddanych. . . . . str. 141

Rozbiór wniosku, proponującego przyznanie medalu wielkiego wynalazcy machiny najpożyteczniejszéj w rolnictwie, po krótkiéj dyskussyi, Sekcya zgodziła się na przyznanie medalu wynalazcy takiéj machiny . . . . str. 152.

— Rozbiór pytania 8go: „Jakie wypadki wydało u nas użycie guana i innych sztucznych nawozów?" Dyskussya wykazała, iż użycie guana na gruntach w dobréj kulturze będące, do najlepszych rezultatów doprowadzić może, lecz na gruntach jałowych bezwarunkowo użycia takowego zaniechać należy . . . . . str. 141.

Sprawozdawca Felix Chwalibóg, przedstawił konkluzye na walném Posiedzeniu z 26 lutego: 1) że u nas guano wyjątkowo przy wyższych cenach produktów może się opłacać; 2) że skuteczniejszém jest na gruntach będących w większéj już kulturze; 3) że próby z saletrą Chilijską dotąd u nas się nie powiodły; 4) że dobre spożytkowanie miejscowych nawozów, jak różnych odpadków, odchodów ludzkich, torfów i t. p. pilniejsze od sprowadzania guana; 5) że nawóz stajenny na długo jeszcze, główną podstawę produkcyi krajowéj stanowić będzie; 6) że próby wszakże porównawcze z guanem bardzo są dla naszego rolnictwa pożądane. . . . . str. 203.

— Rozbiór pytania 9go: „Jak dalece uprawa rzędowa zimowych rzepaków okazuje się korzystniejszą nad siew miotowy, a zwłaszcza, czy siew rzędowy na mocne zimy, nie jest mniéj wytrzymały od zwyczajnego w naszym ostrym klimacie?" Po krótkiéj dyskusyi, wyznaczono Sprawozdawcę do tego pytania str. 151.

Sprawozdawca, Dominik Dziewanowski, przedstawił konkluzye na walném Posiedzeniu z 26 lutego: że rzepak zimowy w rzędowéj uprawie lepiéj wytrzymuje ostrość naszego klimatu, co powinno rolników do téj metody zachęcać. . . . . str. 217.

— Rozbiór pytania 10go: „Co jest praktyczniejszém w uprawie lasów, czy siew, czy sadzenie?" . . . . str. 152.

Wyznaczony Sprawozdawca, Karol Dombrowicz, przedstawił na walném Posiedzeniu z 26 lutego opinię Sekcyi, tak co do sadzenia jako i siewu, z tą ogólną uwagą, że oba sposoby rzeczywistą przynoszą korzyść w lasach już urządzonych, przy wykonywaniu przepisanego gospodarczego porządku. . Tom 32, str. 213.

— Rozbiór pytania 11go: „W jaki sposób użytkowany bywa u nas torf w gospodarstwie wiejskiém, gdzie i jak najkorzystniéj przygotowują go na opał?" W dyskussyi rozbierano różne gatunki torfu, oraz sposoby jego wydobywania i przygotowywania na opał . . . . str. 154.

Wyznaczony Sprawozdawca, Adolf Schütz, przedstawił na walném posiedzeniu z 26 lutego obraz powyższéj dyskussyi . str. 215.

— Rozbiór pytania 17go: „Jakie i gdzie skutki wywarła u nas metoda Dzierżona na postęp pszczolnictwa, i jakiemi sposobami rozpowszechnić tę gałęź gospodarstwa, zwłaszcza pomiędzy włościanami?" Po dyskussyi, w któréj rozbierano ogólnie hodowlę pszczół według zasad Dzierżona i JX. Dolinowskiego, wyznaczono Sprawozdawcę do tego przedmiotu . . . . . . str. 160.

Sprawozdawca, Antoni Lesiewski, przedstawił na walném Posiedzeniu z 26 lutego opinię Sekcyi: 1) że metoda Dzierżona jest jednostronna; 2) że konieczną jest metoda łącząca rojność z obfitością miodu; 3) że brak pszczolników usposobionych przeszkadza rozwojowi téj gałęzi gospodarstwa wiejskiego . str. 217.

— Wniosek Jacka Wolskiego, aby wyznaczoną została Delegacya do bliższego rozpoznania skuteczności jego metody sproszkowanych nawozów . . . . str. 164.

SEKCYA III CHOWU INWENTARZA.

Pod przewodnictwem Człon. Tow. Jakóba Okęckiego.

1 Posiedzenie z 22go lutego.

Skład biura Sekcyjnego . . . . str. 72.

Wyznaczenie dwóch delegacyj: 1) do zaprojektowania tematu do zadania konkurowego; 2) do rozpoznania projektu założenia wspólki akcyjnéj chowu bydła rogatego . . . . str. 72.

Rozkład nagród dla wystawy Warszawskiéj i Łowickiej do dyspozycyi Sekcyi chowu inwentarza oddanych. Dla wystawy Warszawskiej: 1) za bydło jeden medal złoty, trzy srebrne większe, jeden mniejszy i jeden list pochwalny; 2) za konie poprawne jeden medal srebrny większy, dwa srebrne mniejsze i jeden list pochwalny; 3) za owce jeden medal srebrny większy, trzy mniej-

sze i jeden list pochwalny; 4) za trzodę jeden srebrny mały i jeden list pochwalny. Wyznaczona Delegacya do zaprojektowania rozdziału nagród dla wystawy Łowickiéj . . Tom 32, str. 74.

— Rozbiór pytania 11go: „Czy w celu osiągnięcia największego zysku z roli, korzystniej jest wychowywać własny inwentarz, czyli też kupować odchowane woły i konie z tych okolic, które o wiele taniej produkować je mogą, i jaki wpływ na hodowlę naszego bydła wywiera konkurencya bydła stepowego w tak znacznéj ilości do kraju sprowadzanego?“ W dyskussyi rozbierano korzyści i straty z zakupywania bydła stepowego . . . . . str. 74.

Sprawozdawca, Władysław Wolff, przedstawił na walném Posiedzeniu z dnia 24 lutego zdanie Sekcyi o szkodliwości dla kraju sprowadzania wołów stepowych; o potrzebie rozpowszechnienia i podniesienia zaniedbanego u nas wychowu, i tuczenia zwierząt; o zaprowadzeniu odpowiednich ras, o potrzebie osłony kraju od zarazy, jaką bydło stepowe przynosi. . . str. 106.

— Rozbiór pytania 12go: „Czy ogólna dążność do otrzymania najobfitszego runa, bez względu na cienkość wełny, nie zagraża upadkiem naszym owczarniom i czyli z czasem nie stanie się powodem wielkiego zniżenia wartości wełny, a tem samém i dochodów z owczarń.“ Po krótkiéj dyskussyi, w któréj zastanawiano się nad hodowlą owiec, wyznaczonym został Sprawozdawca do tego przedmiotu. . . . . str. 76.

Sprawozdawca Stanisław Alexandrowicz, przedstawił na walném Posiedzeniu z 24 lutego zdanie Sekcyi, że porównawczą użyteczność osiągania wełny grubéj lub cienkiéj, jedynie wskazywać może ściśle przeprowadzony rachunek kosztów nakładowych i otrzymanego zysku, że rasę większéj budowy nie można uważać za bezwarunkowo korzystniejszą; że Rambouilllety nie dają przeważających korzyści, że wełna gruba wystawiona jest na silną konkurencyę z wełną australską. . . . . str. 101.

— Rozbiór pytania 13go: „Jakie wypadki i w jakich miejscowościach dały różne rasy zagraniczne bydła do kraju sprowadzane, w porównaniu z miejscową, jakie rasy za najpożyteczniejsze i najwłaściwsze dla nas uważać należy?“ W dyskussyi uznano rasę holenderską do rozwinięcia mleczności, a rasę szwajcarską do silnéj budowy ciała za najodpowiedniejsze . str. 76.

Sprawozdawca, Henryk Starzeński, przedstawił na walnem Posiedzeniu z 24 lutego, opinię Sekcyi nad temże pytaniem pod trojakiemi względami: 1) Co do zalet siły i wytrwałości w pracy: że wół krajowy przy należytym wychowie, potrzebom najodpowiedniejszy; 2) co do mleczności: osiągać ją przez doskonalenie rasy krajowej saméj w sobie, oraz przez krzyżowanie z rasą Schwitz, która łączy przymioty siły i mleczności; 3) co do skłonności wypasowéj: że przy nacisku konkurencyi bydła stepowego, wychów ras zagranicznych opłacać się nie może. . . . Tom 32, str. 98.

Prócz tego złożone zostały „spostrzeżenia nad niektóremi rasami bydła zagranicznego dla naszego kraju przydatnemi" (annex 4). Zalety i wady bydła rasy szwajcarskiéj, tyrolskiéj, hollenderskiéj, żuławskiéj i allgäuer hodowanego w Bawaryi, które to ostanie, podług doświadczeń czynionych, za najwłaściwsze do krzyżowania z rasami krajowemi uznaném zostało. str. 235.

— Rozbiór pytania 14go: „Jaki wpływ na stan bydła mlecznego, wywiera u nas zwyczaj ryczałtowego od sztuki zadzierżawiania pachciarzom dochodów z nabiału i jakie urządzenie sprzedaży mleka jest najwłaściwszém?" Po krótkiéj dyskussyi, Sekcya uznała, że ryczałtowe zadzierżawianie krów pachciarzom zgubny wpływ na hodowlę bydła wywiera, a najkorzystniejszą w tym względzie sprzedaż na garnce się okazała . . . . str. 77.

2 Posiedzenie z 24 lutego.

Zdanie sprawy Delegacyi wyznaczonéj na 1ém posiedzeniu Sekcyi do rozpoznania projektu założenia wspólki akcyjnéj chowu bydła rogatego. Delegacya uznała pomysł użytecznym i ważnym, lecz będąc w niemożności sprawdzenia dokładności cyfr podanych, wzniosła, odesłanie powyższego projektu do Komitetu . . . . str. 164.

Uwaga, patrz: „Projekt utworzenia w kraju zakładu wzorowéj hodowli bydła rogatego przez Augusta Hakebeil. Tom. 33. str. 353.

Delegacya do zaprojektowania zadania konkursowego przedstawiła jako temat „w jaki sposób w obecnym stanie gospodarstwa krajowego, możnaby dojść do koniecznie potrzebnéj poprawy inwentarzy żywych, mając głównie na względzie nietylko utrzymanie dzisiejszych dochodów, ale nadto powiększenie ich na przy-

szłość." Sekcya po krótkiéj dyskussyi przyjęła proponowane żądanie . . . . Tom 32 str. 165.

Sprawozdawca Ludwik Grabowski, przedstawił motywa do tego wniosku, na walném Posiedzeniu 26 lutego. . . str. 219.

Delegacya do ułożenia rozdziału nagród dla wystawy Łowickiéj przedstawiła, aby medal złoty przeznaczyć dla najprzedniejszéj sztuki inwentarza, a medal srebrny większy i dwa mniejsze dla inwentarza z największemi zaletami po pierwszym. str. 166.

Sekcya zgodziła się, aby medal wielki złoty za rs. 75, przyznanym był właścicielowi folwarku, najmniéj 300 morgów, na którym stosunkowo do przestrzeni utrzymuje się najwięcéj i najlepiéj prowadzonych inwentarzy, i na poparcie tego wniosku na Ogólnem Zebraniu Sekcya wyznaczyła Sprawozdawcę. . str. 171.

Sprawozdawca, Henryk Starzeński, przedstawił motywa tego wniosku, na walném Posiedzeniu 26 lutego . . . str. 220.

Wniosek zalecający obmyślenie środków zachęcenia gospodarzy wiejskich do staranněj hodowli inwentarza rogatego, po dyskussyi odesłany do Komitetu. . . . . str. 167.

ROK 1859.

Drugie Ogólne Zebranie

odbyte w dniach między 3 a 9 lutego:

w gmachu Towarzystwa Kredytowego.

Przedmioty obrad ogłoszone w październiku 1858 r. Pytań dla Sekcyi Ogólnéj 8; Rolnéj 24; Chowu inwentarza 17; razem 49, Tom 33 str. 772.

Lista Członków na Posiedzeniach obecnych, Osób 635. Tom 34 str. 332.

Wykaz głosów zabieranych przez Członków na Posiedzeniach, Osób 125.

WALNE POSIEDZENIA.

Pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa hr. Andrzeja Zamoyskiego.

1 Posiedzenie z 3 lutego.

Mowa Prezesa i zorganizowanie biura prezydyalnego, str. 341.

Sprawozdanie z czynności Komitetu na rok 1858.

O wewnętrznym składzie i organizacyi, Korrespondentach, Delegowanych, Biurze, Bibliotece, Muzeum, Rocznikach — O różnych kierunkach działań Towarzystwa, nagrodach, kształceniu rzemieślników, ubezpieczeniu losu oficyalistów, O stanie funduszów Towarzystwa. (Sprawozdanie odesłane do Sekcyi administracyjnéj) . . . . Tom 34 str. 346.

Objaśnienie rachunku funduszów Towarzystwa za rok 1858. Ogół przychodu rsr. 24,747 kop. 6; wydatki rsr. 16,246 kop. 75 remanent rsr. 8,500 kop. . . . . str. 373.

Sprawozdanie co do projektu niesienia pomocy w kształceniu rzemieślników wiejskich — Projekt przeznaczenia funduszu żelaznego złp. 32,000, na coroczne po złp. 8,000 kredytowo-zapomogowe uposażenie rzemieślników . . . . str. 381.

Projekt zmiany w stopniowaniu nagród Towarzystwa. Pięć rodzajów medali, wszystkie srebrne . . . . str. 392.

Projekt podziału nagród Towarzystwa. Nagrody przedmiotowe i osobiste . . . . str. 393

Etat Towarzystwa Rolniczego na rok 1859. Przychód wraz z remanentem roku pierwszego rsr. 44,505 kop. 31. — Wydatki w 14stu tytułach wynoszą: 1) Zaległe wypłaty rsr. 2,999 kop. 5. 2) Opał i światło rsr. 300. 3) Puncyny do medalów rsr. 1,150. 4) Koszta administracyi 2,550 rsr. 5) Porto rsr. 150. 6) Druki kancellaryjne i materyały rsr. 1,000. 7) Wydawnictwo dzieł rsr. 10,100. 8) Biblioteka rsr. 1,200. 9) Koszta badań i sprawdzań rsr. 1,500. 10) Bursy rsr. 6,000. 11) Wyższe kształcenie rsr. 1,000. 12) Pracownia chemiczna rsr. 1,500 13) Nagrody rsr. 6,222 kop. 75. 14) Wydatki nadzwyczajne rsr. 1,200. — Ogół wydatków rsr. 36,871 kop. 80. — Pozostałość rsr. 7,633 kop. 51 . . . . str. 393.

Wybór Delegacyi do sprawdzenia rachunków za rok 1858,

2 Posiedzenie z 6 lutego.

Protokół Posiedzenia:

Przyjęcie 960 nowych członków czynnych i 3ch honorowych, str. 405.

3 Posiedzenie z 7 lutego.

Zdanie sprawy z Posiedzeń Sekcyi chowu inwentarza z 3, 4 i 5 lutego.

4 Posiedzenie z 9 lutego.

Sprawozdanie Delegacyi kredytowéj. Uchwała: że zawiązywanie spółek akcyjnych w formie obywatelskich instytucyj kredytowych, jest potrzebą, i stanie się podporą naszego rolnictwa, Tom 34 str. 461.

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Ogólnéj dnia 8 lutego.

Uchwała przyjmująca projektowany w Sekcyi Ogólnéj rozdział medali i nagród, jakie były do rozporządzenia téjże Sekcyi na rok 1859 pozostawione . . . . str. 476.

Uchwała uznająca za zasługę publiczną strzeżenie i wykonywanie ściśle przepisów co do sprzedaży okowity . . str. 486.

Relacya z różnych wniosków na Ogólnem Zebraniu przedstawionych, z tych 7 odrzuconych a 5 odesłanych do Komitetu, w przedmiocie: 1) zbadania rachunkowości gospodarskich; 2) udokładnienia świadectw dla służących; 3) ustanowienia Korrespondenta w Warszawie; 4) wystawy w Łęcznie; 5) uspławnienia rzek krajowych. . . . . str 477.

Sprawozdania z rozbioru pytań:

1go, o różnych układach z robotnikami; 4 wnioski Sekcyi, przyjęte . . . . str. 478.

3go, o środkach dzwignięcia małych gospodarstw; 5 wniosków Sekcyi, przyjętych . . . . str. 483.

5go, o przyczynach przeważnéj produkcyi ziarna . . str. 486.

6go, o przyczynach zbytniéj zmienności cen produktów; przyjęcie wniosków Sekcyi . . . . str. 490.

8go, o czystym dochodzie z gruntu; przyjęcie konkluzyi Sekcyi str. 495.

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi chowu Inwentarza.

Sprawozdania z rozbioru pytań:

8go i 12, o owcach włościańskich; -- uchwała przeznaczająca dodatkowo do Etatu rsr. 1,790 na koszta prób krzyżowania owiec krajowych grubowełnistych z Soutdown'ami str. 497.

14go, o najwłaściwszym dla naszego kraju kierunku hodowli koni; wyznaczenie Delegacyi do zbadania téj kwestyi . str. 498.

13go, o rasie koni polskich, ... str. 499.

15go, o obroku tańszym od owsa . . . . str. 500.

SEKCYA OGÓLNA.

Pod przewodnictwem Czł. Tow. Jana Posturzyńskiego.

Posiedzenia w dniach 4, 5 i 8 lutego.

— Wprowadzenie pytania 4go: Utrzymanie i ulepszenie stanu traktów drugiego rzędu i dróg bocznych, tyle dla gospodarstwa krajowego ważne i pożądane, a głównie na powinności szarwarkowéj oparte, jakiéj możliwéj pomocy i skutecznego współdziałania ze strony obywateli ziemskich i rolników spodziewać się i wymagać może (Wnoszący, *Aleksander Kurtz*), Tom 35 str. 394.

Stan kraju pod względem kommunikacyi w ogóle, przepisy rządowe co do dróg bocznych, obywatelskie Komitety szarwarkowe, przyczyny utrudniające korzystne zużycie szarwarku, oraz sposoby mogące je usunąć; działanie Towarzystwa w tym kierunku, str. 408.

Dyskussya nad tym przedmiotem, projekt zkapitalizowania, powinności szarwarkowéj . . . . str. 411.

Rozmaitość długości osi wozów jako ważna przyczyna psucia drogi, dozorowanie szarwarkowéj powinności przez właścicieli, str. 417.

Uchwały co do tego przedmiotu (patrz wyżéj str. 33), Tom 34 str. 436.

— Wprowadzenie pytania 5go: Czy przeważny kierunek rolnictwa naszego ku produkcyi ziarna daje się usprawiedliwić naturą gleb naszych, jakie są przyczyny oraz skutki zaniedbanego u nas wychowu zwierząt i w ogólności mało rozwiniętéj produkcyi płodów zwierzęcych (Wnoszący, *Kurtz Adolf*), Tom 35 str. 421.

Brak wiadomości z dziedziny statystyki rolniczéj, meteorologii i agronomii; niektóre w téj mierze dane Królestwa dotyczące, najważniejsze zasady agronomii; błądzimy niestosowaniem się do nich, postępowanie rolników w innych krajach, przybliżone cyfry produkcyi rolnéj i zwierzęcéj w Królestwie; porównanie naszéj produkcyi z produkcyą innych krajów, warunki odbytu płodów zwierzęcych u nas, konkurencya bydła stepowego i jéj wpływ szkodliwy na miejscowy wychów bydła . . . . . str. 446.

Dyskussya nad tym przedmiotem, obecny kierunek rolnictwa naszego opiera się na praktyce przeszłych wieków; potrzeba obrachunku kosztu wychowu i utrzymania inwentarza w kraju naszym; potrzeba teoretycznych wiadomości: korzyści porównań statystycznych i t. d. . . . . str. 450.

— Wprowadzenie pytania 6go: Jakie są przyczyny zbytecznéj zmienności cen naszych produktów rolniczych (Wnoszący *Władysław Gruszecki*) . . . . str. 451.

SEKCYA ROLNA.

Pod przewodnictwem C. T. Edwarda Szydłowskiego.

Posiedzenia w dniach 4, 5 i 7 lutego.

Sprawozdanie téj Delegacyi . . . . . . Tom 35 str. 220.

— Wprowadzenie pytania 3go: Gdzie i w jakich miejscowościach korzystniéj jest używać wołów lub koni do uprawy; podać koszt jednéj i drugiéj uprawy, ich zalety i wady. (Wnoszący, *Ludwik Małkowski*) . . . . str. 46.

Względy przemawiające za użyciem jednéj lub drugiéj uprzęży; konieczności miejscowego położenia. Względy ogólne rachunkowe. Brak statystycznych danych co do liczby koni i wołów używanych w gospodarstwach, zalety uprawy wołami i jéj koszta; toż samo co do koni; użycie jednéj lub drugiéj uprzęży stosuje się do miejscowości. Opinije gospodarzy zagranicznych; wnioski autora przemawiające na korzyść uprawy końmi str. 64.

Dyskussya nad tym przedmiotem, różne obejmuje zdania Czł. Tow.; kwestya ostatecznie nie rozstrzygnięta, pozostawiona jako pytanie na rok następny . . . . str 66.

— Wprowadzenie pytania 4go: Jakie są popełniane błędy w obchodzeniu się z rozmaitemi gatunkami nawozów; i jakie środki postępowania dla każdego z nich są najwłaściwsze. (Wnoszący *Karol Walewski*) . . . . str. 66.

Własne wnoszącego doświadczenia co do uprawy gruntu bez nawożenia; konieczność nawożenia, błędy zaniedbywania niektórych cennych nawozów, złe obchodzenie się z niemi przy samém produkowaniu, jakotéż przy użyciu; nawozy pomocnicze, jak mineralne i inne . . . . str 69.

Dyskussya nad tym przedmiotem; sprzedaże siana i połowy słomy oziméj, zmniejszenie ilości inwentarza, i utrzymywanie go przez rok cały na gnoju, wywożenie tegoż na uprawną rolę i jak najprędsze przyorywanie, dokładna orka. Wyznaczenie Delegacyi z powodu objawionéj wątpliwości nad faktami cytowanemi przez *Józefa Grabowskiego*, ... str 71.

Korzyści wywożenia nawozu na pola w wielkie kupy, użycie torfu do składania w kupach i w owczarni. Fermentowanie nawozu w wielkich kupach, użycie marglu i wapna, oraz gipsu, użycie gnojówki do polewania gruntów, szkodliwy wpływ torfu na zdrowie bydła, ubijanie i utłaczanie gnoju, użycie gliny słabo palonéj. Wyrabianie kompostu, użycie odchodów owczych sproszkowanych

Streszczenie dyskussyi, w któréj zgodzono się, że należy unikać przy nawozach ich zwietrzenia i zmniejszenia massy przez fermentacyę; jako środki w téj mierze domięszywanie torfu, gipsu, wapna, zostawianie nawozu pod bydłem ile można najdłużéj, spożytkowanie gnojówki . . . . Tom 35 str. 75.

— Wprowadzenie pytania 9go: Jakiemi roślinami prócz koniczyny i w jaki sposób uprawianemi najwłaściwiéj zapewnić można bydłu regularną stajenną zieloną paszę, czy zupełną, czy obok pastwiska dodatkową, od wczesnéj wiosny do jesieni. (Wnoszący, *Feliks Wołowski*) . . . . str. 75.

Wypadek dyskussyi: że, oprócz lucerny, końskiego zęba i innych roślin, jako przedplon zasiewanych, niemniéj koniczyny, i przy pomocy zimowego żyta i rzepaku, oraz kapusty drzewiastéj, można zapewnić u nas letnią zieloną paszę wcześniéj jak od 1go czerwca, wybór wszakże tych roślin od miejscowości i natury gruntu zależy . . . . str. 85.

— Wpromadzenie pytania 6go: Czy przewaga uprawy żyta u nas w stosunku do pszenicy, ma uzasadnioną przyczynę w naturze gleby lub klimatu; czy przeciwnie, przypisać ją można poniekąd miejscowemu zwyczajowi, lub nieznajomości różnych odmian pszenicy, odpowiadających różnym stopniom rodzajności i składu gatunkowego gleby. (Wnoszący, *Roman Morawski*), str. 85.

Uznano, że za główną przyczynę nieodpowiedniego stosunku uprawy pszenicy do obszerności gruntów pod nią mogących być użytemi, jest niedostateczna ilość nawozów, i że temu przewagę uprawy żyta przypisać należy . . . . str. 90.

— Wprowadzenie pytania 7go: Z rozmaitych warzyw pastewnych, jako to: turnipsu, marchwi, brukwi szwedzkiéj, buraków i t. p.; które z nich i w jakich warunkach największe korzyści u nas przedstawiają. (Wnoszący, *Franciszek Lutosławski*), str. 90.

Małe w ogóle plony okopowych u nas, przyczyna tego nie leży w gruncie ani klimacie, rośliny okopowe wyczerpują pierwiastki mineralne, przerabiane na nawóz wzbogacają grunt w ważne pierwiastki organiczne; konieczność zwracania ziemi pierwiastków mineralnych przez pomnożenie uprawy roślin pastewnych, szczególnie okopowych . . . . str. 102.

Dyskussya doprowadziła do wyrzeczenia, że na gruntach w wysokim stanie kultury, okopowe znakomite korzyści przynieść mogą, a szczególniéj buraki, które dobrze przechować się dają; na gruntach lekkich, w dobréj kulturze marchew, lecz ta trudniéj się przechowuje, a na gruntach średniéj kultury, kartofle. Tom 35 str. 104.

— Wprowadzenie pytania 8go: Przy zasiewie kilkoletnich pastewników, jakim roślinom pastewnym, ze względu na ich trwałość i udajność, stosownie do natury gleby pierwszeństwo przyznać należy. (Wnoszący, *Maksymilian Oborski*) . str. 104.

Wyliczenie roślin do obsiewu właściwych zasady Hoffmana z dzieła: System des Futterbaues, mieszaniny traw na różne grunta, obsiew i otrzymanie nasienia . . . . . str. 110.

— Wprowadzenie pytania 13go: W gospodarstwie skierowaném do produkcyi zboża, jaki stosunek przestrzeni ziemi zostawać ma, pod roślinami okopowemi, pastewnemi, łąkami i pastwiskami. (Wnoszący, *Mittelstaedt Jan*) . . . str. 111.

Konieczność opierania się na obliczeniach; obliczenia wartości w gospodarstwie pracy ludzkiéj i inwentarza; wartości mierzwy i produktów przez zwierzęta dostarczanych, ilość potrzebnego do produkcyi zboża nawozu, przykłady płodozmianów korzystnie przeprowadzonych stosownie do wyłożonych tu zasad, str. 140.

Dyskussya nad tym przedmiotem. — Obliczanie nawozu nie według liczby inwentarza, lecz według ilości paszy, kwestya wyczerpania gruntu przez rośliny zbożowe; — rośliny okopowe, które pozostają na gruncie nie wyczerpując go wcale. Wyznaczenie Delegacyi do sprawdzenia rachunków przez wnoszącego podanych (Sprawozdanie Delegacyi złożone na posiedzeniu Sekcyi 4go lutego 1860 r., patrz niżej Tom 39 str. 23), str. 145.

— Wprowadzenie pytania 10go: Czém w roku przyszłym zastąpić koniczynę czerwoną lub koniczyny mięszane z trawami, które w roku obecnym z powodu suszy nie powschodziły. (Wnoszący, *Jan Kmita*) . . . . str. 145.

Rozmaite rady stosownie do miejscowości: poprawka posiewu koniczyny na wiosnę; zastąpienie jéj posiewem mieszanki, grochu, wyki, owsa, jęczmienia i t. d. . . . str 146.

— Wprowadzenie pytania 11go: Dla czego uprawa buraków na nasienie tak mało jest u nas rozpowszechnioną. Jakie

są środki najwłaściwsze, zapewniające i przyspieszające wejście nasienia burakowego. (Wnoszący, *Paweł Łubieński)*, Tom 35 str. 153.

Potrzebowanie nasienia burakowego w kraju; ilości sprowadzanego corocznie nasienia i wydatek na nie; zarzuty czynione krajowemu nasieniu; próby wpływu wysadków na cukrodajność buraków; rozmaite środki przyspieszające kiełkowanie, są u nas w ogóle szkodliwe; wnioski co do robienia doświadczeń dla rozwiązania tych kwestyj . . . . str. 160.

Dyskussya nad tym przedmiotem doprowadziła do wyrzeczenia, że krajowe nasienie może być równie dobre jak zagraniczne . . . . str. 162.

— Wprowadzenie pytania 12go: O ile za pomocą rozszerzonéj uprawy okopowych roślin na karm dla inwentarza, zastąpić można zawodzącą w klimacie naszym uprawę roślin pastewnych, jako to: koniczyny, trawy i t p. (Wnoszący, *Stanisław Górski)* . . . . str. 164.

Konkluzya, że rośliny sienne i pastewne dla taniości ich produkcyi nie dadzą się w tym samym stosunku zastąpić okopowemi; okopowe są właściwe pewnym miejscowościom bliskim miast: małéj uprawie; w okolicach w przemysł fabryczny bogatszych zastępują je odpadki tegoż . . . . . . str. 170.

— Wprowadzenie pytania 16go: Przy wzrastającéj konsumcyi tytuniu, jakieby należało przedsięwziąć środki, aby uprawę téj rośliny, mianowicie w mniejszych gospodarstwach, rozpowszechnić, a tém samém zmniejszyć potrzebę sprowadzania liści z zagranicy. (Wnoszący, *Klimkiewicz*) . . . . . . str. 171.

Produkcya tytuniu w kraju, przeszkody rozwój jéj tamujące; rozporządzenia władzy celem jéj podniesienia; koszta produkcyi tytuniu; dogodności i ułatwienia przez teraźniejszą administracyę poczynione; projekta ich rozpowszechnienia dla zachęcenia do uprawy szczególniéj w małych gospodarstwach; projekta usunięcia istniejących dotychczas niedogodności; zachęcenie do produkcyi tytuniu szczególniéj w małych gospodarstwach, str. 188.

Po dyskussyi, Sekcya wyrzekła, iż nie należy zbytnie zachęcać do uprawy tytuniu w kraju, gdyż produkcya takowego nie znajduje się w przyjaznych dla siebie warunkach, str. 192.

— Wprowadzenie pytania 12go: Jakiby obmyśléć sposób, zapewniający przystępną pomoc do urządzenia lasów i umiejętnego ich prowadzenia. (Wnoszący, *Kazimierz Janczewski*), str. 193.

Wyznaczenie Delegacyi, mającéj zaprojektować temat do rozprawy konkursowéj, która medalem Towarzystwa za rsr. 300, lub odpowiednią kwotą pieniężną, ma być nagrodzoną; oraz ułożyć projekt rozdziału wszystkich nagród do dyspozycyi Sekcyi pozostawionych, mianowicie 4ch medali za konkursa na kraj cały i 8 za okazy z wystawy łowickiéj . . . . Tom 35 str. 110.

Sprawozdanie téj Delegacyi. (Sprawozdawca, *Włodzimierz Łabęcki*) . . . . str. 218.

(Patrz wyżéj Dział II Czynności Komitetu, ustęp Nagród i Konkursów).

SEKCYA CHOWU INWENTARZA

pod przewodnictwem C. T. Tytusa Woyciechowskiego

Posiedzenia z 3, 4 i 7 lutego.

Zagajenie posiedzeń przez prezydującego i utworzenie biura prezydyalnego . . . . Tom 36 str. 2.

— Wprowadzenie pytania 1go: Czyli i jakie są rasy bydła polskiego z tak ustalonemi cechami, aby użycie wyborowych sztuk rozpłodowych mogło podnieść przymioty tychże ras. (Wnoszący, *Henryk Starzeński*) . . . . str. 3.

Znaczenie rasy; sposoby zmienienia lub poprawy rasy; obecny stan bydła krajowego i rasy miejscowe, podniesienie przymiotów ras krajowych wyborem sztuk rozpłodowych. Działania Towarzystwa na téj drodze, śledzenie celnych obór krajowych, nagradzanie na wystawach sztuk wzorowych . . . . str. 12.

Dyskussya nad tym przedmiotem, poprawa krajowego bydła udoskonalonemi rasami zagranicznemi, niemożność zgromadzenia w jednéj rasie wszelkich żądanych przymiotów; hodowla wybornych wołów, zwanych *kamieniarskiemi* lub *opoczyńskiemi* na południowym spadku gór Ŝto Krzyskich. Wybór Delegacyi do badania krajowéj chodowli bydła.

Sprawozdanie téj Delegacyi złożył *Paweł Popiel* na posiedzeniu Sekcyi roku następnego . . . . . Tom 39 str. 302.

— Wprowadzenie pytania 3go: Czy mając na celu otrzymanie największéj ilości mléka, można poprzestać na paszeniu bydła na pastwiskach sztucznych lub samorodnych. (Wnoszący, *Stan. Skrótkowski*) . . . . Tom 36 str. 16.

folwarcznych i dla czego wyrób lepszego gatunku serów tak mało u nas jest upowszechnionym. (Wnoszący, *Adam Roniker*), Tom 36 str. 32.

Szkodliwy zwyczaj przyjęty u nas wypuszczania nabiału pachciarzowi; zwyczaje na Litwie i Żmudzi; wyrób lepszych gatunków séra; własne doświadczenia wnoszącego; możność wyrabiania lepszych serów, nadzieja ich odbytu zagranicą . . . str. 36.

Konkluzye Sekcyi odpowiadające na pytanie: 1) brak dostatecznéj ilości mleka dla zajęcia większéj fabrykacyi; 2) znaczne korzyści, jakie osiągnąć można nierównie łatwiéj, przerabiając mniejsze ilości mleka na masło; 3) brak ludzi specyalnych z fabrykacyą serów obeznanych.

— Wprowadzenie pytania 7go: Doszedłszy do pewnego stopnia ukształcenia rasy owiec, czy można poprzestać na dobieraniu celniejszych sztuk rozpłodowych z tejże saméj owczarni i z jakim skutkiem doświadczenia w tym przedmiocie u nas robiono. (Wnoszący, *Feliks Wołowski*) . . . . str. 39.

Warunki ukształcenia rasy przez dobór zwierząt rozpłodowych; używanie tryków czystéj krwi; brakowanie sztuk wyradzających się; długość czasu potrzebnego do ustalenia przymiotów z powodu zwrotu gatunkowego (Rückschlag). Brak doświadczeń w téj mierze w naszym kraju, gdzie trzymano się zasady odświeżania krwi. Krzyżowanie ras z jednego szczepu pochodzących i użycie czystéj krwi jedynie dobre.

Dyskussya nad tym przedmiotem, niemożność ustalenia rasy przez kilkanaście tylko generacyj, jagnięta z czarnemi plamami są dowodem zwrotu, trudności hodowli saméj w sobie, w gromadach wysoko uszlachetnionych pewniej działać można własnemi trykami, Sekcya wyrzeka, że rasa przez umiejętne hodowanie należycie ustalona, może być nadal sama w sobie utrzymaną . . str. 46.

— Wprowadzenie pytania 8go: W jakich miejscowościach należy dać pierwszeństwo hodowli owiec grubo lub cienkowełnistych, lub téż owiec włościańskich krajowych. (Wnoszący, *Stan. Aleksandrowicz*) . . . . str 47.

Rozmaitość pastwisk, jak zużytkować pastwiska mokre do hodowli owiec, gdzie można hodować owce na wełnę, a gdzie na mięso, konsumcya mięsa w kraju naszym, kierunek hodowli owiec we Francyi i Anglii, rasa krajowa może być poprawiona i hodowana na mięso . . . . str. 51.

Dyskussya nad tym przedmiotem, wełna szlachetna stanowi ważny dochód kraju; konkurencya jakiéj doznaje produkcya grubéj wełny; produkcya cienkiéj wełny pomnoży dochody; mała konsumcya mięsa skopowego w kraju, pochodzi od skierowania się do produkcyi wełny. Sekcya oświadcza, że dla braku dostatecznych danych, na teraz nie może stanowczo wyrzec, który kierunek wychowu owiec jest korzystniejszy . . Tom 36 str. 54.

— Wprowadzenie pytania 9go: Która pora roku i w jakich okolicznościach jest najstosowniejszą do wykotu owiec, i jak najdogodniéj urządzić przejście z jednéj kotelnicy do drugiéj. (Wnoszący, *Karol Walewski*) . . . . str. 54.

Korzyści i niedogodności kotelnicy zimowéj; toż samo co do letniéj; sposób przejścia z jednéj na drugą . . . . str. 56.

Dyskussya nad tym przedmiotem. Różnorodne w téj mierze zdania Członków spowodowały głosowanie; większość Sekcyi jest zdania: że wykot zimowy korzystniejszy; wszakże przy odpowiednich warunkach, letni z dobrym skutkiem odbywać się może przejście zaś z jednego do drugiego powinno być stopniowe str. 59.

— Wprowadzenie pytania 10go: Czy doświadczenia przekonały o zaraźliwości choroby owiec zwanéj motylicą, skoro na wielkiéj liczbie owiec w gromadzie się pojawi, a w takim razie jak zapobiedz jéj szerzeniu się. (Wnoszący, *Ludwik Górski*), str. 61.

Doświadczenie własne wnoszącego przemawia za zaraźliwością téj choroby . . . . str. 62.

Po kilku zdaniach w téj mierze objawionych, Sekcya uznała, że nie ma powodu odstępowania od przyjętéj opinii o niezaraźliwości téj choroby, gdy spostrzeżenia przeciwne są zbyt odosobnione, i do innych przyczyn odniesione być mogą . . str. 63.

— Wprowadzenie pytania 11go: Jakie są przyczyny choroby krzyżowéj traber i kołowacizny między owcami; czy te choroby są dziedziczne, a nadto, czy i jakie są środki pozbycia się tych chorób z gromady. (Wnoszący, *Stan. Alexandrowicz*) . str. 36.

Kołowacizna nie jest dziedziczną, przyczyny jej nie są dostatecznie wyjaśnione; robak *Coenurus cerebralis*, poczwarka pewnego gatunku tasiemca (Taenia serrata), którego zarodki owce z paszą zjadają; lekarstwa na kołowaciznę nie ma dotychczas . str. 65.

Choroba krzyżowa jest dziedziczną; jéj przyczyny; trzeba używać do rozpłodu sztuki po skończonych 2½ latach, ograniczenie liczby macior na jednego tryka . . . . . .Tom 36 str. 66.

Dyskussya nad tym przedmiotem. Przyczyną kołowacizny nie może być zbyt silne karmienie, środek zapobiegający polega na użyciu owieczek do rozpłodu starszych o rok, niż obecnie używane; szkodliwość puszczania barana w gromadę.

Sekcya wyrzekła, że choroba krzyżowa jest spadkową i wynika z zbyt wczesnego i forsownego używania sztuk rozpłodowych, usunąć ją można w przyszłych pokoleniach przez odmienne postępowanie; zawrót nie jest spadkowy, pochodzi z niestosownego utrzymania . . . . str. 68.

— Wprowadzenie pytania 12go: W jakim kierunku ulepszenie rasy owiec włościańskich mogłoby być przedsięwzięte, i jakich środków użyć w tym celu. (Wnoszący, *Władysław Orłowski*), str. 68.

Produkta i przychów z owcy włościańskiej; chodowanie téj rasy na większą skalę jest niekorzystne; błędy w chodowaniu owiec przez włościan popełniane; poprawa owiec włościańskich zawisła od usunięcia złego sposobu ich rozmnażania; jako środek pomocniczy: krzyżowanie z rasą holsztyńską; pomagać włościanom skutecznie mogliby właściciele ziemscy, proboszcze, mieszczanie zamożniejsi, koloniści i t. d. . . . . str. 72.

— Wprowadzenie pytania 13go: Jakie były właściwe cechy tak zwanéj polskiéj rasy koni, czy rasa ta istnieje i czy da się samoistnie dalej prowadzić i udoskonalić. (Wnoszący, *Michał Grabowski*) . . . . str. 80.

Wnoszący jest zdania, że rasa ta nie istnieje, że wychów koni z krwi wschodniéj dziś nie byłby korzystny, i do wychowu koni praktycznych radzi używać ogierów angielskich . . . str. 80.

Dyskussya nad tym przedmiotem. W koniach krajowych znaleść można pierwiastki do korzystnej hodowli nieodzowne; konie dawnéj rasy polskiéj, znaleźć można w stadach Galicyi, Podola, i Ukrainy. Pochodzenie rasy koni polskich i jéj cechy; przez staranną hodowlę można przywrócić zatracony typ konia wschodniego.

Sekcya zdanie to jako odpowiedź na pytanie przyjmuje, str. 82.

— Wprowadzenie pytania 14: Jaki przyjąć kierunek w hodowaniu koni, a z uwagi trudności utrzymania konkurencyi z Ce-

sarstwa sprowadzanemi, czy większe osiągniemy korzyści z chowu koni roboczych, czyli też rasowych na handel zagraniczny. (wnoszący, *Ludwik Krasiński*) . . . . Tom 36 str. 82.

Hodowla koni w Rossyi, konie poprawne i robocze. Hodowla w Królestwie, chów koni poprawnych nie opiera się na rachunku i niestosownie jest prowadzonym, chów koni roboczych u nas jest tylko przypadkowy; stado Janowskie, wysokie koszta jego utrzymania, mała ilość źrebiąt po ogierach z tego stada.

Sekcya uznaje, że hodowla koni na handel zagraniczny na teraz nie przedstawia korzyści, w przyszłości jednak produkcya koni półkrwi pociągowych, stać się może jedném z ważnych źródeł dochodu; hodowla koni roboczych tylko w niektórych miejscowościach opłacić się może . . . . str. 85.

Wybór delegacyi do badania krajowéj hodowli koni. (Sprawozdanie téj delegacyi złożone w Sekcyi na ogólném zebraniu, 1860 r. Tom 39 str. 332 patrz niżéj). . . . str. 85.

— Wprowadzenie pytania 2go. Jakie sposoby letniego i zimowego wypasu bydła, uważać należy za najkorzystniejsze — i jakiemi środkami zaniedbana u nas produkcya mięsa, obok konkurencyi bydła stepowego podnieść by się dała. (Wnoszący w zast: *Seweryna Biernackiego*, *Alexander Kłobukowski*) . . . str. 86.

Pierwsza część pytania, wypas letni pastwiskowy i stajenny; wypas zimowy pospolicie znany . . . . str. 89.

Druga część pytania: niektóre dane statystyczne, co do ilości bydła u nas i w sąsiednich Prusach, w stosunku do ludności. Prussy wyprowadzają bydło do Anglii, gdzie konsumcya mięsa jest nierównie większa; Warszawa prawie wyłącznie zużywa bydło stepowe, a reszta mieszkańców Królestwa rzadko ma dobre mięso. Przyczyną tego główną, brak żądania; w Prusach handel mięsem jest najzupełniéj wolnym; akcyza od sztuki pobierana przez urzędników; możność prowadzenia gorzelni przez rok cały U nas wychów wołów na mięso nie opłaca się; opasy na gorzeln niekiedy stratę przynoszą . . . . str. 95.

Dyskussya nad tym przedmiotem. Przecięciowa waga wołu u nas i w Prusach; odbyt bydła do Pruss wstrzymany kwarantanną. Sposoby produkowania mięsa u nas: 1) wychów wołów z bezpośredniem przeznaczeniem na rzeź, jego koszta i warunki; 2) tuczenie wołów miejscowych spracowanych i do roli niezdatnych, jego koszta; 3) tuczenie wołów stepowych i jego ko-

Sekcya znajduje odpowiedź na pytanie: w kosztowności wychowu świń ziarnem; w braku różnych odpadków od gospodarskich przerobów i surrogatów mało kosztownych któremi świnie korzystnie wykarmić się dadzą . . . . Tom 36 str. 121.

— Pytanie 17te. „Czy wychów drobiu może stać się ważniéjszą gałęzią przemysłu rolniczego, czy poprawienie ras krajowych jest potrzebne i czy drób wypasiony i jaja mogą być przedmiotem wywozu zagranicznego?“ nie wywołało żadnéj dyskussyi. (Pytanie to powtórzone w 1860 roku, nie było rozbierane dla braku czasu,—powtórzone w 1861 roku, uległo temuż samemu losowi. Przygotowane przez *Jana Taraszkiewicza* wprowadzenie przedmiotu, umieszczone jako rozprawa w Rocznikach 1861 roku. Tom 45 str. 301) . . . . str. 121.

— *Maciéj Ordęga* udziela wiadomość o nowéj w pszczolnictwie metodzie *Kanitza*, (patrz Tom 36 str. 549). . str 121.

— Wniosek *Felixa Wołowskiego* o wyznaczenie Delegacyi do zbadania kwestyi dotyczącéj produkcyi i przyrządzania wełny, oraz handlu nią na jarmarku warszawskim . . . . . . str. 107.

Sekcya wniosek przyjmuje. (Sprawozdanie téj delegacyi przedstawione na posiedzeniu Sekcyi roku następnego 1860. Tom 39 str. 311 patrz niżéj). . . . . str. 108.

— Wniosek *Alexandrowicza Stanisława* o przeznaczenie funduszu rsr. 2,000 na kupno owiec zagranicą, celem poprawienia rassy owiec włościańskich grubowełnistych. Wyznaczenie Delegacyi do zbadania przedmiotu . . . . str. 61.

Delegacya proponuje zakup gromadki owiec włościańskich, gromadki rassy Southdown do odbywania prób z krzyżowaniem. Sekcya wniosek przyjmuje . . . . str. 80. Na walnem posiedzeniu z 9 lutego przyjęty wniosek Sekcyi i wyznaczona Delegacya do czuwania nad temi próbami. T. 34 str. 497.

Zdanie sprawy téj Delegacyi złożone w roku następnym na posiedzeniu Sekcyi. Tom 39 str. 321 (patrz niżéj).

— Wniosek *Lalewicza Wiktora* o przeznaczeniu z funduszów Towarzystwa stypendyów na kształcenie klassyfikatorów owiec i owczarków. Wyznaczenie Delegacyi do zbadania przedmiotu. str. 59.

Delegacya zdaje sprawę przychylnie za wnioskiem, Sekcya zaleca projekt Komitetowi . . . . str. 117.

— Wyznaczona Delegacya do zaprojektowania rozdziału nagród do dyspozycyi Sekcyi pozostawionych Tom. 36 str. 107.

Sprawozdanie tej Delegacyi, dysponujące 4-ma medalami za konkursa na kraj cały, 9-ma medalami za okazy na wystawę Warszawską, 4-ma medalami na wystawę Łowicką; oraz proponujące temat do rozprawy za którą, przeznaczony medal wartości rsr. 300, lub odpowiednia kwota pieniężna. Sprawozdawca Delegacyi, *Stanisław Okęcki* . . . . str. 122. (Patrz wyżej Dział II. Czynności Komitetu, ustęp nagród i konkursów).

CZYNNOŚCI SEKCYI ADMINISTRACYJNÉJ.

Pod przewodnictwem C. T. Dominika Dziewanowskiego.

Posiedzenia w dniach 4, 5, 7 i 8 lutego.

Skład biura Sekcyi, przedmioty obrad. Tom 35 str. 576.

— Rozbiór projektu zmian w systemie nagród i podziału tychże; usunięcie medali złotych i tak zwanego nadzwyczajnego. Dyskussya co do medalu tak zwanego służbowego; wniosek o rozdawanie zamiast tegoż, wizerunków rzeczy świętych, odrzucony po głosowaniu . . . . str. 578.

Podział nagród w medalach i listach pochwalnych, projektowany przez Komitet. . . . . str. 580.

Wniosek o dodatki pieniężne dla sług i rzemieślników wiejskich. Projektowane przez Komitet zmiany przyjęte. str. 584.

— Rozbiór projektu niesienia pomocy rzemieślnikom wiejskim. Działanie Towarzystwa w tym kierunku dwojakie: 1) dopomaganie do dalszego wykształcenia młodych terminatorów już z rzemiosłem obeznanych; 2) podawanie sposobności już należycie uzdolnionym, do skierowania ich pracy ku potrzebom rolnictwa. W pierwszym kierunku zawarty kontrakt na lat 6 z P. *Platem*, właścicielem fabryki machin w Zwierzyńcu; dyskussya nad tym kontraktem. Kwestya wysokości funduszu zapomogowego. Projekt wydziału wydawniczego w Komitecie. Obadwa projekty Komitetu bez zmiany przyjęte . . . . str. 591.

— Rozbiór projektu etatu dochodów i wydatków. Propozycya wyznaczenia delegacyi do poprzedniego rozpatrzenia projektu wydatków odrzucona. Dyskussya nad tytułem VII o wydawnictwie Roczników i zatwierdzenie onego . . . . . str. 595.

Dyskussya nad tytułem X o bursach, przyjęcie onego bez zmiany . . . . Tom 35 str. 596.

Dyskussya nad tytułem XI, o stypendystach Towarzystwa za granicą kształcić się mających na techników do drenowania i irrygacyi, leśników; tytuł XI bez zmiany przyjęty . . str. 598.

Fundusz na urządzenie wystawy warszawskiéj, przyjęty.

Fundusz na kształcenie młodych agronomów za granicą o 2,000 rsr. zwiększony . . . . str. 599.

— Sprawozdanie Delegacyi do przejrzenia rachunków kasowych: 1) Rewizya rachunków i ksiąg kasowych, które znaleziono w zupełnym porządku; 2) porównanie wydatków z etatem; objaśnienie powodów przekroczeń lub nie wyczerpania funduszów. Podziękowanie Komitetowi . . . . str. 603.

Wniosek o wyznaczenie już w r. b. Delegacyi do sprawdzenia rachunków roku przyszłego, mającego się dokonać przed terminem ogólnego zebrania. Sekcya wniosek przyjmuje. str. 603.

— Rozbiór wniosków podanych przez Członków Towarzystwa Wniosek o wydawanie przez Towarzystwo pisma codziennego, ogłaszającego ceny płodów rolniczych na wielkich targach Europy; rozmaite trudności takiego wydawnictwa, wniosek odesłany do Komitetu . . . . str. 605.

Wniosek o utworzenie przy Komitecie centralnego biura informacyjnego z filjami przy Dyrekcyach szczegółowych T. K. Z. do wszelkich interesów ziemiańskich. Wnioski o utworzenie giełdy rolniczej, agentury w Gdańsku, o uprzednie ogłaszanie Etatu z motywami usprawiedliwiającemi pozycje, ten ostatni przyjęty. . 609.

Wnioski o wcześniejsze nad zastrzeżenie ustawy, ogłoszenie wszelkich materyj obrad ogólnego zebrania, oraz o zniżenie ceny prenumeracyjnéj Roczników do jednego rubla srebrem; odrzucone . . . . str. 610.

Uwaga. Ten ostatni wniosek znalazł uwzględnienie w ustanowieniu edycyi 12-to złotowéj Roczników, (patrz wyżéj Dział II, czynności Komitetowe str. 5).

ROK 1860.

Trzecie Ogólne Zebranie

odbyte w dniach między 3 a 9 lutego:

Walne posiedzenia i Sekcyi Ogólnéj, w sali pałacu Namiestnikowskiego—innych zaś Sekcyj, w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Przedmioty obrad ogłoszone w październiku 1859 r. Pytań dla Sekcyi Ogólnéj 6, rolnéj 19, chowu inwentarza 13; razem 38. . . . . Tom 37 str. 298.

Lista Członków na posiedzeniu obecnych (osób 926). Tom 38 str. 361.

WALNE POSIEDZENIA.

Pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa hr. Andrzeja Zamoyskiego.

1 Posiedzenie z 3 lutego.

Program posiedzenia . . . . Tom 38 str. 375.

I. Mowa Prezesa . . . . str. 377.

Przemówienie JE. X. Arcybiskupa Antoniego Fijałkowskiego. . . . str. 381.

Zorganizowanie Biura prezydyalnego Walnych Posiedzeń. str. 382.

II. Sprawozdanie z działań Towarzystwa Rolniczego za r. 1859.

a) O wewnętrznym składzie i organizacyi Towarzystwa. Lista Członków, Korrespondenci Towarzystwa, Delegacye okręgowe i oddziałowe, organizacya Komitetu i biura Towarzystwa, ogólny stan funduszów Towarzystwa z końcem 1859 r, majątek Tow. w bibliotece, muzeum, ruchomościach i t d, Roczniki. str. 384.

b) Różne kierunki działań Towarzystwa. Ogólne zebranie lutowe r. 1859, nagrody, wystawy, konkursy okręgowe, praktyki gospodarskie i rzemieślnicze, stypendyści leśni, zjednoczenie Właścicieli lasów blisko siebie położonych celem utrzymania wspólnego nadleśnego, terminatorowie i stypendyści Towarzystwa, fundusz kredytowo zapomogowy, ochronki wiejskie, Inżynier Towarzystwa do drenowania i irrigacyi, pracownia chemiczna, badania meteorologiczne, próby i doświadczenia, środki celem zapewnienia Towarzystwu wiadomości o stanie handlu na targach zagranicznych, Statystyka, wydawnictwo, składy żelaza powiatowe,

zlecenie ogólnego zebrania co do pomocy udzielać się mającéj małym gospodarstwom, przedmioty rozpraw na obecném ogólném Zebraniu . . . . Tom 38 str. 390.

III. Projekt etatu przychodu i wydatków Towarzystwa na rok 1860. Ogół przychodu rsr. 57,789 kop. 55. Wydatki rsr. 50,156 kop 4. Reman. rsr 7,633 kop 51. . . str. 413.

IV. Projekt organizacyi Delegacyj przez Ogólne Zebrania Tow. Roln. wyznaczanych; wybór osób do Delegacyi w liczbie 3 do 5 należy do biur prezydyalnych w Sekcyach. Powyższe sprawozdania i projekty odesłane do rozbioru w Sekcyi Administracyjnéj. . . . . str. 430

V. Lista Członków Towarzystwa przyjętych w r. 1860 w liczbie 829 czynnych i 2 honorowych . . . . str. 437.

2 Posiedzenie z 7 lutego.

Protokół Posiedzenia:

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Rolnéj z 4 i 6 lutego. Czynności pracowni chemicznéj Towarzystwa. Zdanie sprawy Delegacyi z powodu pytania 13go z r. 1859 „o stosunku przestrzeni ziemi pod rośliny okopowe, pastewne i łąki.“ Szczegółowe sprawozdanie co do fabrykacyi oleju (pyt. 24 z 1859 r.). Wnioski nad pyt. 3 z r. 1859 „czy korzystniéj używać wołów lub koni do uprawy“ Sprawozdanie z pyt. 3 na r. 1860 o nawodnianiu łąk prostém i sztucznémi.“ Wnioski przedstawione Sekcyi co do pyt. 1go „o marglowaniu gruntów“ i co do 7go „o nawożeniu gruntów.“ . . . . str. 456.

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Ogólnéj z 3, 4 i 5 lutego: Pytanie 1 „o potrzebie jednoczesności usiłowań i tożsamości zasad przy czynszowaniu.“ — Pytanie 2 o różnych systematach urządzania osad włościańskich. — Pytanie 3 o obliczaniu wysokości czynszu. Wyznaczenie dwóch Delegacyj 1) do wskazania zasad obliczania czynszów z prestacyj; 2) do przejrzenia instrukcyj skarbowych . . . . str. 459.

— Zdanie sprawy z Sekcyi chowu inwentarza z 4 lutego. Sprawozdanie Delegacyi co do pyt. 1 z r. 1859 o rasach bydła polskiego. . . . . str. 465.

Zatwierdzenie wniosku Sekcyi w przedmiocie naznaczenia nagród za buhaje rasy Śto Krzyskiéj w ilości rsr 675; tudzież Delegacyi mającej się zająć zbadaniem hodowli bydła krajowego. str. 465.

Uchwała przyjmująca projekt rozkładu nagród przez Sekcyę Rolną projektowany. . . . . Tom 38 str. 475.

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Administracyjnéj z 4, 6, 8 i 9 lutego: Zatwierdzenie sprawozdania Delegacyi wyznaczonéj do przejrzenia rachunków Tow. Rol. za rok 1859. str. 476.

Zatwierdzenie wniosku Sekcyi co do podwyższania pojedynczych tytułów etatu do wysokości $1/3$ części . . . str. 476.

Przyjęcie przez Zebranie Ogólne sprawozdania z czynności Komitetu Tow. za r. 1859. Co do projektu do etatu za r. 1860, tyt. 8 cyfrę 500 rsr. na bibliotękę Tow., uchwalono podnieść do 900 rsr. Dyskussya nad tytułem XII do Etatu . . str. 477.

Etat Towarzystwa Rolniczego na r. 1860 przez Zebranie Ogólne zatwierdzony. Przychód prócz summy poręczającej rubli srebrem 7,633 kop. 51, przedstawia cyfrę rsr. 64,031 kop. 4.— Rozchód w 17 tytułach wykazuje: 1) wypłaty obowiązkowe rubli srebrem 604 kop. 62; 2) opał i światło rsr. 495; 3) koszta administracyi rsr. 3,305 i uposażenia powrotowe rsr. 1,650; 4) sprzęty rsr. 550; 5) porto rsr. 250; 6) materyały piśmienne i druki rsr. 1,500; 7) Roczniki i wydawnictwo rsr. 17,800; 8) Biblioteka rsr. 1,575; 9) badania i sprawdzania rsr. 4,050; 10) Bursy rsr. 10,500, 11) medale i nagrody rsr. 8,881 kop. 15; 12) wystawa Warszawska rsr. 1,500; 13) urządzenie kontroli foraliów i nadzoru składu okowity rsr. 1,000; 14) na owce rsr. 2,000, 15) na inwentarz rogaty rsr. 3,000, 16) nadzwyczajne rsr. 2,000; 17) na ubytki dochodów fluktuacyjnych rsr. 1,070, kop. 27. Ogół wydatków rs. 61,731 kop. 4; pozostałość rsr. 2,300. str. 478.

Upoważnienie nadal dla Prezesów Sekcyj do wyboru Członków do Delegacyi mającéj sprawdzać rachunki Towarzystwa. str. 479.

Zatwierdzenie projektu organizacyj Delegacyj przez Zebranie Ogólne wyznaczanych . . . . str. 480.

Uchwalenie zmiany w uchwale Zebr. Ogóln. z r. 1859 co do konkursu na napisanie hygieny popularnéj . . . . str. 480.

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Chowu inwentarza z 8 i 9 lutego.

Pytania: 1) O wychowie ras wczesnych. Wyznaczenie Delegacyi do zbadania o ile rasa bydła krajowego zdolną jest do wczesnego wykształcenia . . . . str. 481.

5) O wykształceniu budowy ras bydła krajowego.— 2) O wy-

CZYNNOŚCI SEKCYI OGÓLNEJ.

Pod przewodnictwem Viceprezesa Towarzystwa, Aleksandra Ostrowskiego.

posiedzenia odbyte w dniach 3, 4, 5, 6, 7 i 8 lutego(*).

Zagajenie posiedzeń przez prezydującego, Tom 38 str. 507.
Skład biura Prezydyalnego , ... str. 510.

— Wprowadzenie pytania 1go, złożonego z trzech części:

a) Jakie moralne i ekonomiczne względy przemawiają za rychłem uregulowaniem stosunków z włościanami, zgodnie z przepisami przez rząd wydanemi, a pozostawiającemi oczynszowanie włościan w dobrach prywatnych dobrowolnym układom.

b) O ile pożądaną jest, w przedmiocie uregulowania stosunków z włościanami, jednoczesność usiłowań.

c) O ile jest pożądaną pewna, miejscowościom odpowiednia, tożsamość zasad, co do warunków dobrowolnéj umowie stron pozostawionych (Rzecz C. K. Edmunda Stawiskiego odczytana przez *Pawła Łubieńskiego*) . . . str. 511.

ad a) Ważność przedmiotu; pytanie nie nowe, konieczność jego rozwiązania; pogląd historyczny na stosunki ludności rolniczéj w różnych krajach Europy i u nas; przyczyny pogorszenia się stosunków rolniczych: brak coraz większy swobody ruchu ludności rolniczéj i coraz silniejsze związanie jéj z glebą, oraz wzrost pańszczyzny. Przemiana stosunków włościańskich w rozmaitych częściach dawnej Polski. Złe strony stosunku pańszczyznianego; wpływ na gospodarstwa. Usunięcie stosunku pańszczyznianego w krajach zachodnich. Postęp rolnictwa zależny od usunięcia pańszczyzny; korzyści jakie przemiana zapewni; rozmaite względy przemawiające za koniecznem jéj usunięciem, polepszenie moralnego stanu włościan; zapewniona przez rząd dobrowolność umów, jest zasadą bardzo ważną i korzystną. Wyjście

---

(*) Prace przygotowawcze Komitetu nad rozbiorem kwestyi włościańskiéj, przeznaczonéj do traktowania w téj Sekcyi, patrz: Wyciąg z protokułu posiedzenia Komitetu Towarzystwa z 29 grudnia 1859 r. Tom 38 str. I.

z pańszczyzny jest obowiązkiem wypływającym zarówno z moralnych, ekonomicznych i innych względów. Rozmaite trudności tego przejścia, ocenienie kosztów jakich przemiana ta wymagać będzie . . . . Tom 38 str. 537.

ad b) Co znaczy jednoczesność usiłowań, czynności przygotowawcze, przejście jednoczesne w całym kraju jest nie możliwém, ale jednoczesność usiłowań jest możliwą i pożądaną; inicyatywa w téj sprawie powinna wychodzić od właścicieli . . str. 541.

ad c) Zasady ogólne, jakie przy przejściu na względzie mieć wypada, konieczność przewidywania potrzeb przyszłości, środki zapobiegające skutkom nieprzezorności przyszłych dzierżawców wieczystych, kasy gromadzkie i wkupne . . . . . str. 546.

Konkluzye:

1. Że gdy nowo wydane przepisy, zapewniając nam dobrowolność umów i objaśniając położenie obu stron, usunęły po części trudności od lat kilkunastu istniejące; rychłe więc przystępowanie, w miarę możności i środków do przemiany i urządzenia stosunków włościańskich, za obowiązek obywatelski, przez interes kraju wymagany, poczytuje się.
2. Że usilném naszém staraniem być winno, aby urządzenie stosunków włościańskich, jako wieczyste, tak zostało przeprowadzone, iżby ugruntowało samoistność i pomyślność tak małych jak i wielkich gospodarstw, a oprócz tego iżby w niczém nie było przeszkodą z jednéj strony do wzmocnienia położenia ekonomicznego włościan, z drugiéj strony do zadosyć uczynienia niezbędnym potrzebom właścicieli potrzebujących kapitału.
3. Że postęp oczynszowania, w obec istniejących przepisów, wiele zależy od silnéj i wytrwałéj woli naszéj, a przyszła pomyślność nowego porządku rzeczy, polegać będzie na wychowaniu ludu, na rozwinięciu stosunków gminnych.
4. Że jednoczesność usiłowań i inicyatywa ze strony właścicieli w sprawie oczynszowania jest pożądaną, a nawet konieczną.
5. Że pewna, miejscowościom odpowiednia, tożsamość zasad co do warunków dobrowolnéj umowie stron pozostawionych, ułatwi i przyspieszy bieg czynszowania . str. 547.

Dyskussya. Oczynszowanie przyniesie szkodę i właścicielom i włościanom, jednakże czynszować należy; potrzeba i nie

korzyści ogłoszenia prawa o oczynszowaniu; trudności przy oczynszowaniu usunąć mogą Delegacye powiatowe; potrzeba specyalnego prawodawstwa i instytucyj kredytowych, stan obecny nadal trwać nie może; wątpliwość co do korzyści ogłoszenia prawa o oczynszowaniu . . . . Tom 38 str. 552.

Sekcya przyjmuje powyższe konkluzye.

— Wprowadzenie pytania 2go: Przy zawieraniu kontraktów wieczysto-dzierżawnych, na zasadach ogłoszonych przepisów, jakiemu systematowi urządzenia osad włościańskich dać pierwszeństwo, i jakie potrzeby gospodarcze stron obu, przy oddziela- gruntów i urządzeniu osad na uwadze mieć należy. (Wnoszący, *Konstanty Górski*) . . . . str. 553.

Przyczyny pomieszania gruntów, konieczna potrzeba oddzielenia, korzyści tego oddzielenia; trzypolowy system wynika z rozrzucenia gruntów, zaniedbanie albo utrudnienie separacyi pociąga za sobą zniżenie ceny ziemi, z rozdzieleniem bogactwo narodowe znakomicie wzrasta, pomieszanie gruntów naraża moralność ludności wiejskiéj; przepisy w różnych krajach co do regulacyi gruntów. Separacya jest konieczną w interesie obu stron, bez niej gospodarstwo nie może się rozwinąć . . . . . str. 571.

Dogodne urządzenie osad włościańskich, jest niezbędnym warunkiem postępu w gospodarstwie, rozrzucenie zaś i zbyteczne rozdrobnienie gruntów wszędzie uznano za szkodzące postępowi rolnictwa; środki przeciwko temu: tworzenie całości gospodarskich i zastosowanie instytucyj kredytowych do gruntów włościańskich . . . . str. 575.

Konkluzye:

1. Że przy zawieraniu z włościanami kontraktów wieczysto-dzierżawnych, na zasadach ogłoszonych przepisów, zupełne oddzielenie gruntów jest najpierwszym warunkiem obustronnego powodzenia tak małéj jak wielkiéj uprawy; że do pomyślności rolnictwa i podniesienia wartości i ceny ziemi stanowczo przyczyni się.
2. Że tém samém stręczenie środków ułatwiających doprowadzenie do skutku oddzielenia gruntów, będzie główną pomocą i zachętą do szybkiego postępu w zawieraniu z włościanami wieczystych układów . . . . . . str. 575.
3. Że przy oddzielaniu i urządzaniu osad, należy, ze względu na charakter wieczysty umów, dążyć do tego, aby każde

pojedyncze gospodarstwo postawione było w najdogodniejszych dla niego warunkach; w skutek tego, mogło zawsze skierowaném zostać do najwłaściwszéj dla niego produkcyi i niepotrzebowało w przyszłości wzruszenia raz zaprowadzonych urządzeń . . . . Tom 38 str. 577.

4. Przy zawieraniu kontraktów wieczysto-dzierżawnych, takie szykowanie osad włościańskich byłoby najwłaściwszém, które uwzględniając korzyści społeczne i dogodności gospodarskie wsi, grunta orne każdéj osady w jednéj całości urządza . . . . str. 589.

Dyskussya Konieczność separacyi, korzyści urządzenia kolonialnego. Gospodarstwo skierowane do wychowu inwentarza żywego jest u nas niestosowném, gospodarstwa małe w naszym kraju niemają przyszłości, systemat sielski trudno pogodzić z separacyjném uregulowaniem gruntów, kolonizacya i przebudowanie osad jest rzeczą konieczną; większe posiadłości włościańskie wymagają koniecznie urządzenia kolonialnego. Odpowiedź sprawozdawcy na zarzuty czynione. Uszanowanie tradycyjnych stron charakteru ludu naszego jest bardzo ważném zadaniem, kolonizacya w naszych stosunkach jest nieodpowiednia. Za systemem sielskim przemawiają i materyalne korzyści, podział wspólnego pastwiska naraziłby komorników na pauperyzm. Komornicy u nas nie są współwłaścicielami gruntów gromadzkich. Przykłady złych kolonizacyj u nas, a dobrych urządzenia sielskiego.

Sekcya pierwsze trzy konkluzye sprawozdawcy przyjmuje, przedmiot czwartéj jako kwestyę otwartą pozostawia. str. 600.

— Wprowadzenie pytania 3go: W jaki sposób właściciele dóbr obliczać mają wysokość czynszu przy dobrowolnych układach z włościanami. (Wnoszący, *Adolf Kurtz*) . . str. 601.

Natura przedmiotu techniczna. Obliczanie czynszu przedstawia znakomite u nas trudności przy braku ustalonych zasad szacowania ziemi, klasyfikowania jéj gatunków, anszlagowania dochodów; praktyka nie wiele w tym względzie uczy. Konieczna potrzeba umiejętności szacowania ziemi i ocenianie z niéj dochodów. Najważniejszym jéj warunkiem poznanie przymiotów ziemi, z powodu rozmaitości ziemi żadne ogólne zasady do obliczania czynszu ułożyć się nie dadzą. Zastrzeżenia i wskazania objęte postanowieniem Rady Administracyjnéj . . . . . str. 606.

Konkluzye: . . . . Tom 38 str. 643.

1. Do obliczania wysokości czynszu, właściciele trojakim sposobem dojść mogą:

a) przez wynalezienie ceny szacunkowéj ziemi w każdéj okolicy;

b) przez obliczenie na pieniądze wartości prestacyi;

c) przez obliczenie dochodu z gruntu.

2. Lubo każdy z powyższych sposobów w pewnych okolicznościach służyć może za podstawę obliczeń, najłatwiéj dojdzie się do słuszności, gdy wszystkie trzy nawzajem będą się wspierały i objaśniały; — cyfra jednak z obliczenia dochodu wynikła, winna być głównym punktem oparcia, a dwie inne uważane jako pomocnicze.

3. Jest do życzenia, aby pewien procent z umówionego czynszu, kontraktem wieczystym, przez właściciela na rzecz kasy gromadzkiéj był przekazywany, i aby cel dla funduszu ztąd powstałego, oraz sposób zarządu, w tymże kontrakcie były zastrzeżone.

4. Do obliczania wartości prestacyi przyjąćby się dały następujące zasady:

a) Wartość stałych dni tygodniowych pieszych, tak męzkich jak kobiecych, obliczaną być może podług kosztu utrzymania dziennego parobka lub dziewki.

b) Wartość dni pańszczyznianych pieszych nadzwyczajnych, w pewnych tylko porach roku, lub do pewnych robót używanych, liczyć wypada według ceny najmu w porze lub robocie odpowiedniéj.

c) Wartość dnia sprzężajnego rachowaną być może albo odpowiednio do ilości dni pieszych, na jakie miejscowy zwyczaj sprzężajne zamieniać pozwala, albo na zasadzie kosztu utrzymania inwentarza i parobka dworskiego, robotą dzienną, pańszczyznianą zastąpić mogącego. Z powodu wszakże niższéj wartości dnia tak pieszego, jak ciągłego pańszczyznianego, od dnia parobczego, wypada z otrzymanego wypadku obrachowania potrącić część pewną.

d) Osepy przez włościan oddawane obliczać należy po cenie średniéj z ostatnich lat 20tu, z wyłączeniem dwóch najniższych i dwóch najwyższych; daniny zaś po cenach bieżących.

e) Użytkowanie z zabudowań liczyćby można przez oznaczenie wartości ich najmu ustanowionego w jednakowej cenie dla wszystkich włościan, też same powinności we wsi odrabiających, bez względu na stan tych zabudowań.

f) Użytkowanie z załóg i zasiewów mogłoby być liczone przez oznaczenie procentu od ich wartości z przecięcia wzięte, i podobnie jak przy zabudowaniach, rozłożonéj w jednakowej cyfrze na wszystkich włościan też same powinności we wsi odrabiających.

g) Zapomogi mogłyby być liczone z 40cio-letniego przecięcia ogólnego na nie wydatku.

5. Do obliczenia czynszu na zasadzie dochodu z gruntu za pomocą klassyfikacyi i przy użyciu na teraz do takiego obliczenia przepisów Instrukcyami skarbowemi z r. 1818 i 1841 wskazanych, należałoby liczyć żyto, w którego ilościach wartość klas gruntu jest wyrażoną, nie według cen normalnych do Instrukcyi dołączonych, lecz na zasadzie średniéj ceny żyta w najbliższém mieście targowém z 20tu lat ostatnich, z wyłączeniem wszakże dwóch lat najwyższych cen i dwóch najniższych.

Sprawozdawca, w imieniu Komitetu, przedstawia nadto projekt wyznaczenia dwóch Delegacyów, któreby zaprojektowały:

pierwsza: stanowcze zasady do obliczania czynszu z wartości prestacyi;

druga: modyfikacye, jakieby przy zastosowaniu Instrukcyj skarbowych do dóbr prywatnych, pod względem ustanowienia czynszu okazały się koniecznemi.

Sekcya po dyskussyi konkluzye przyjmuje i zgadza się na wyznaczenie powyższych dwóch Delegacyów. (Sprawozdania tych Delegacyj złożone na posiedzeniach Sekcyi roku następnego, Tom 41 str. 439 i Tom 42 str. 89, patrz niżéj Sekcya Ogólna 1861 r.) . . . . Tom 38 str. 649.

— Wprowadzenie pytania 4go: Ponieważ wprowadzenie do umów wieczystych wspólności pastwiska i użytków leśnych nie może być pożądaném, w jaki więc sposób dogodności tego rodzaju sprawiedliwie ocenić, a włościanom przejście do nowego stosunku ułatwić. (Wnoszący, *Ludwik Górski*) . . . str. 650.

1. Wspólność była wypływem stosunku pańszczyźnianego, zniesienie jéj jest nieodzownym warunkiem zaprowadzenia nowego porządku. Przyczyny, dla których wprowadzanie do umów

wieczysto-dzierżawnych wspólności, ani pożądaném ani słusznie wymaganém być nie może: *prawne i ekonomiczne*. Rozbiór rozmaitych służebności pod obu względami. Historyczne wiadomości o rozmaitych w téj mierze postanowieniach w różnych krajach Europy. Względy z naszego położenia wynikające, przemawiają za zniesieniem dotychczasowych wspólności; obyczaje ludu naszego i jego małe potrzeby; konieczność urządzenia lasów, które przy służebności leśnéj byłoby nie możliwe, postępowanie rządu w tym względzie . . . . Tom 38 str. 667.

2. Sposoby oceniania powyższych dogodności, w jakich razach sposoby te są potrzebne. Ocenienie dogodności: 1, sposobem *gospodarskim* na podstawie cen w miejscowości praktykowanych, lub przez przybliżenie wynalezionych; 2, sposobem ściślejszym, *naukowym*. Trudności ostatniego sposobu, w którym szerokie pole dowolności komisarzom ekonomicznym zostawiono; obliczenia gospodarskie będą wystarczające . . . str. 669.

Ocenianie wspólności pastwiska polnego i leśnego. Ocenianie wartości zbiórki drzewa na budowle i t. p. Obliczanie wartości ściółki leśnéj . . . . str. 679.

3. Obmyślenie sposobów jakiemiby można ułatwić włościanom przejście do nowego położenia . . . . . . str. 683.

Konkluzye:

1. Wspólności pastwiska i użytków leśnych, włościanom pańszczyznianym pospolicie służące, są dogodnościami z saméj natury pańszczyznianego stosunku wypływającemi, które stałyby się dopiero prawnemi służebnościami, gdyby w kontraktach wieczysto-dzierżawnych, z włościanami zawieranych, wieczyście im zastrzeżone zostały.

2. Wprowadzanie służebności pastwiska i użytków leśnych byłoby z prawnych, ekonomicznych i moralnych względów dla ogółu kraju i dla właścicieli ziemskich zgubne, dla włościan samych szkodliwe.

3. Ocenienie dogodności pastwiska i użytków leśnych jest konieczne:

a) gdzie właściciel gruntu takowe włościanom w części lub w całości wieczyście zapewnić zechce;

b) gdzie do ustanowienia wysokości żądanego z gruntu czynszu, przez oszacowanie prestacyi się dochodzi.

4. Ocenienie wartości tych wspólności może nastąpić przy dobrowolnéj umowie, na podstawie cen w danéj miejscowości praktykowanych, a gdyby ich nie było, na mocy gospodarskiego stron obu onych oszacowania.

5. Dla objaśnienia o teoretycznym sposobie oceniania dogodności pastwiska i użytków leśnych, potrzebném jest zebranie dokładnych wiadomości o sposobach oceniania wspólności pastwiska i użytków leśnych, praktykowanych w krajach pod względem klimaterycznym i ekonomicznym najwięcéj do naszego zbliżonych, i ułożenie dla naszego kraju tabel redukcyjnych wartości rozlicznych rodzajów pastwiska na siano lub zboże, — użytków leśnych w drzewie budulcowém, zbiórce lub ugaju, na sążnie lub stopy kubiczne, — a w ściółce na słomę, z dołączeniem odpowiednich objaśnień.

6. Raptowne przejście włościan pańszczyznianych z obecnego położenia, w którém używają dogodności wspólnego pastwiska i leśnych użytków, do stanu, w którym one bezwarunkowo ustaną, może być dla nich uciążliwe.

7. Dla ułatwienia włościanom pańszczyznianym przejścia do nowego położenia, wypadałoby przynajmniéj na pierwsze lat sześć, a gdzie okoliczności miejscowe pozwolą, na dłużej, ściśle jednak czas używalności określając, zapewnić pastwisko leśne, jeżeli takowego dotąd używają, dla liczby bydła obliczonego stosownie do przestrzeni i gatunku gruntu przez włościan posiadanego, z zamieszczeniem jednak zastrzeżeń przez gospodarstwo leśne wymaganych; niemniéj możność nabywania drzewa na budowle własne i opał, w ilości odpowiednio do ich potrzeby ściśle określonej, po stale w kontrakcie umówionych cenach, *lub za robociznę stale oznaczoną*; tam nakoniec, gdzie włościanie używali wolności brania ściółki z lasu i z trudnością bez niéj obejśćby się mogli, wypadałoby im takową na pewien przeciąg czasu zapewnić, pod warunkiem ścisłego określenia ilości i sposobu zbierania, oraz za stale umówioną cenę, zawsze jednak z tą przezornością, aby przez te wszystkie zobowiązania, nie ograniczyć właściciela w wolności rozrządzania lasem.

Po odbytéj dyskussyi, Sekcya przyjęła powyższe konkluzye, z dodaniem od siebie, w 7méj, wyrazów tj. lub za robociznę stale oznaczoną . . . . Tom 38 str. 685.

— Wprowadzenie pytania 5go: Jakie korzyści lub niedogodności mieć może zastrzeganie w kontraktach czynszowych, solidarnéj do pewnego czasu odpowiedzialności za wypłatę czynszów. (Wnoszący, *Antoni Wrotnowski*) . . . . . . str. 686.

Solidarność w zobowiązaniach jest znaną i dozwoloną przez kodeks, przepisy kodeksu o solidarności, przepisy takowe odnoszą się do pożyczek a nie do czynszów gruntowych. Kodeks francuzki był układany po zupełném zniesieniu pańszczyzny i służebności, w nim więc nie ma mowy o solidarności czynszowników, wypływa to z ducha prawodawstwa francuzkiego, T. 38 str. 691.

Czy solidarność kodeksowa może być do naszych włościan stosowaną. Okoliczności w jakich kodeks został do nas wprowadzonym, kodeks nie był dla włościan prawem ani dostępnem ani praktycznėm, ustawy muszą być oparte na tradycyi, solidarność do włościan stosowaną być niemoże . . . . str. 696.

Zdania dowodzić mające pożytku solidarności, nie są wstanie wytrzymać bliższego rozbioru, inne warunki w jakich czynszowano przed r. 1846 od obecnych; korzyści egzekucyi administracyjnéj . . . . str. 698.

Solidarność innego rodzaju, mianowicie: poręczenie za niedobory na niektórych włościanach zalegające. Rozkładanie niedoboru na włościan, ktorzy się uiścili; solidarność tego rodzaju nie byłaby korzystna ani dla włościan ani dla właścicieli, str. 701.

Stowarzyszenia kredytowe czerpią swą siłę w solidarności stowarzyszonych; w Towarzystwie kredytowém ziemskiém solidarności w znaczeniu kodeksowém nie ma; przyczyny, dla których czynsze, które w przyszłości mogą stać się, przedmiotem mobilizacyi, nie powinny być solidarnością związane względem stowarzyszeń kredytowych.

Potrzeba praktycznego rozwiązania trudności, sposoby dojścia do tego. Ogólne interesa włościan; rozbiór pytania: w jaki sposób solidaryzować można interes włościan, i jakie to warunki do umów czynszowych wprowadzone, zdolne są dać zaczątek gminy lub przynajmniéj jeden ze skutecznych czynników do jéj utworzenia dopomagający? Gmina administracyjna i cywilna czyli gromada; wspólne interesa téj ostatniéj, majątek gromadzki, fundusze stałe i niestałe, przestrzeń ziemi pod dom i ogród szkolny, ochronkę, szpital, oraz kuźnię gromadzką, procent z czynszu na wypadki losowe strącany, zwiążą włościan pewnym

rodzajem solidarności. Fundusze niestałe na korzyść gminy przeznaczane, korzyści wyznaczenia pewnego premium z czynszu za wypłacenie tegoż od razu i w całości. Warunki dotyczące funduszu gromadzkiego, jakieby można wprowadzić do kontraktu . . . . Tom 39 str. 711.

Konkluzye: . . . . Tom 38 str. 711.

1. Zastrzeganie w kontraktach wieczysto-czynszowych na przyszłość zawierać się mających, solidarnéj do pewnego czasu odpowiedzialności za wypłatę czynszów: nie daje oczekiwanych korzyści, a wystawia na niedogodności bardzo wielkie.

2. Solidaryzowanie włościan w korzyściach mających spłynąć na całą gromadę wiejską, jako osobę zbiorową, od powyższych niedogodności jest wolném, a przyczyniając się do utworzenia takich gromad, będzie korzyścią dla całego kraju, i może być zarazem pomocą dla właścicieli do odbioru czynszów w terminie.

3. Gdy tworzenie we wsiach oczynszowanych funduszów, mających stanowić wspólną gromadzką własność i bliższe oznaczenie sposobu zarządzania takową, tudzież jéj celów i przeznaczeń, jest rzeczą bardzo pożyteczną: przeto wszelkie w tym kierunku stawiane warunki w kontraktach wieczysto-dzierżawnych, jako dążące do utworzenia funduszu gromadzkiego są ze strony Towarzystwa rolniczego usilnie zalecane . . . . . . str. 712.

Sekcya po dyskussyi prawie jednomyślnie wszystkie trzy konkluzye przyjmuje . . . . str. 715.

— Wprowadzenie pytania 6go: złożonego z dwóch części:

1. Jakie zmiany w prowadzeniu gospodarstw folwarcznych pociągnie za sobą zniesienie pańszczyzny. (Wnoszący, *Antoni Skupieński*).

2. Jakiemi środkami gospodarstwa te potrzebną ilość robotnika zapewnić sobie będą mogły? (Wnoszący, *Adam Goltz*), str. 715.

Co do 1go ustępu. Stosunki robocizny pańszczyznianéj do gospodarstw folwarcznych . . . . Tom 39 str. 718.

Po ustaniu pańszczyzny, gospodarstwo wiejskie stanie się przemysłem potrzebującego kapitału . . . . . . str. 727.

W Konkluzyi, wyliczenie zmian jakie w gospodarstwach po ustaniu pańszczyzny nastąpić muszą. Po zmianie pańszczyzny na czynsz gospodarstwa folwarczne tylko przy odpowiednim kapitale nakładowym i obrotowym, w połączeniu z silną i umiejętną organizacyą gospodarczą, zabezpieczone być mogą od strat, chwilowo

wyniknąć mogących z przejścia w inne stosunki; a w dalszém następstwie tak przeprowadzona zmiana przyczynić się może, pośrednio, do zyskowniejszego prowadzenia gospodarstw folwarcznych, oraz do podniesienia ogólnéj wartości folwarków . . str. 731.

Dyskussya. Po zniesieniu pańszczyzny wypadnie z mniejszéj przestrzeni większe niż dotąd otrzymywać plony, grunta dalsze na lasy obrócić lub wydzierżawić. Potrzeba kapitałów. Z powodu braku rąk do pracy zalecać można gospodarstwo pastwiskowe, największą trudnością jest: brak budynków, narzędzi i kapitału. Gospodarstwo intensiwne u nas spotka dla niskich cen daleko większe trudności niż na zachodzie, hodowla owiec musi być ograniczoną, uprawa lasów na odległych gruntach nie jest korzystną, lepiéj takowe wydzierżawiać włościanom za robociznę. Przy przejściu najgłówniejszą rzeczą są ludzie i ludzkie stosunki, potrzeba przejście jak najłagodniejszém uczynić. Rad do bezpośredniego zastosowania dawać nie można, tylko wskazówki ogólne; rolnictwo po oczynszowaniu musi przybrać kierunek więcéj niż dotąd przemysłowy. Klimat nasz sprzeciwia się pastwiskowemu gospodarstwu, głównie korzystną u nas jest produkcya ziarna i cienkiéj wełny. Potrzeba wprowadzenia w obieg kapitałów w kraju będących.

Sekcya przyjmuje wnioski przez wnoszącego podane. str. 735.

Co do 2go ustępu. Dawny właściwy stosunek rozciągłości gospodarstw folwarcznych do liczby rąk pańszczyzną zapewnionych. Ludność rolniczo-robocza w kraju . . . str. 740.

Porównanie liczebne ludności rolniczéj innych krajów Europy z takąż ludnością u nas, oraz porównanie cen najmu. str. 774.

Rozmaite środki zapewnienia sobie miejscowego robotnika. Koszta utrzymania parobka i wartość jego pracy. str. 754.

Umiętne użycie robocizny. Robota wymiarowa, podział pracy, narzędzia, machiny. . . . . str. 758.

Ilość potrzebnego kapitału nakładowego i obrotowego, cyfry w tym względzie z doświadczenia wzięte, wysokość kapitału dla kraju potrzebnego. Środki kredytowe mogące przejście ułatwić. Rozszerzenie pożyczek hypotecznych Towarzystwa Kredytowego. Spodziewane przejście z czynszów do własności przez skup czynszu, pomoc Towarzystwa Kredytowego na téj drodze. str. 763.

W konkluzyi wnioski:

1) Znaczna część właścicieli ziemskich pomimo przeświadczenia o konieczności przejścia z pańszczyzny w nowe stosunki, o tyle byłaby w możności dokonania upragnionéj przez nich reformy, o ileby im rozległa i przedmiotowi odpowiednia kredytowa pomoc otworzoną została. Nigdy więc wszechstronne rozszerzenie pożyczek Towarzystwa Kredytowego do możliwych jego granic na dobro ogółu kraju i podniesienie sił jego produkcyjnych skuteczniéj wpłynąćby nie mogło.

2) Wkupne przy dobrowolnych umowach o wieczyste dzierżawy, pod warunkami Art. 40 postanowienia Rady Administracyjnéj wskazanemi, mogłoby stać się w położeniu właścicieli folwarków pomocą, o ile zamożność włościan do tego dostarczyłaby środków.

3) Kombinacya kredytowa przez Towarzystwo Kredytowe rozwinięta, w miarę żądań skup czynszów ułatwiająca, jako pomoc przyniesiona osobistym zasobom, usiłowaniom i pracy włościan, mogłaby wielu właścicielom ziemskim dostarczać środków do zaprowadzenia nowego porządku rzeczy, a włościanom ułatwiać dojście do własności.

SEKCYA ROLNA.

Pod przewodnictwem C. T. Klemensa Krzysztoporskiego.

Posiedzenia w dniach 4, 6, 8 i 9 lutego 1860 r.

Rozbiory chemiczne gruntów Królestwa, skład gruntów dotychczas badanych, ilości wapna w nich znalezione, ważność wapna, objaśnienie zjawiska nieudawania się roślin groszkowych na gruntach wapno zawierających, nadzwyczaj małe ilości wapna w niektórych gruntach. Rozbiory mechaniczne gruntów, objaśnienie na pozór sprzecznych wypadków co do ilości gliny. str. 12.

Rozbiory gipsu nawozowego, porównanie wartości dwóch prób gipsu naturalnego z gipsem z fabryki świec stearynowych. str. 15.

Objaśnienie wniosku z analizy ziemniaków przerosłych i nieprzerosłych zrobionego . . . . str. 17.

Rozbiory szlamów. Rozbiór wywaru melasowego, celem oznaczenia stopnia jego pożywności; badanie węgla z kości, używanego wielokrotnie w cukrowni i czyszczonego kwasem solnym, kwas siarczany zawierającym. Wyliczenie rozmaitych wykonanych rozbiorów chemicznych w ogólnéj liczbie 74. . . . . . str. 23.

— Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonéj do zbadania rachunków przez C. T. *Mittelstaedta* w r. z. Sekcyi przedstawionych, w odpowiedzi na pyt. 13 r. z. (patrz wyżéj str. 43). W gospodarstwie skierowaném do produkcyi zbożowéj, jaki stosunek przestrzeni ziemi zostawać ma pod roślinami okopowemi, pastewnemi, łąkami i pastwiskami. Sprawozdanie hr. *Józefa Skarbka* odczytał *Albin Słubicki).* . . . . str 23.

Powód wyznaczenia Delegacyi i jéj skład. Główne punkta pracy autora. Wypadki z obliczenia kosztów pracy. Wypadki z obliczenia kosztów produkcyi zboża; mniemania autora co do wyczerpywania gruntu przez rozmaite plony; wypadki obliczeń kosztów produkcyi zwierzęcéj, obliczenia co do ilości mierzwy i ilości paszy do jéj wyprodukowania potrzebnéj . . str. 29.

Opinia Delegacyi. Ceny fikcyjne; obliczenie kosztów pracy ludzkiéj niezgodne z rzeczywistością, obliczenie kosztów pracy zwierzęcéj w ogóle za nisko ustanowione, koszt budowli za wysoko podany, inwentarz i wartość ziemi ocenione zasadnie, również wyrachowanie produkcyi zbożowéj; obliczenia i wnioski co do produkcyi zwierzęcéj mniéj stosowne, zdanie co do uprawy zboża na sześcioletnich pognojach, oraz ocenienie potrzebnéj ilości paszy dla dostarczenia nawozu trafne.

Ostateczna opinia Delegacyi, że podane rozwiązanie pytania należy przyjąć tylko jako wskazówkę, którą jeszcze sprawdzić wypada. Konkluzya Delegacyi przyjęta przez Sekcyę. T. 39 Str. 34.

— Sprawozdanie Delegacyi do zaprojektowania zasad, według których odbywać się winny próby narzędzi rolniczych, odłożone do roku przyszłego i skład Delegacyi powiększony. (Sprawozdanie z działań téj delegacyi, *Romana Cichowskiego*, patrz Tom 40 str. 454). . . . . str. 35.

— Sprawozdanie C. T. *Hornowskiego Józefa* w kwestyi bliższego zbadania fabrykacyi oleju za pomocą siarczyku węgla (pytanie r. z. 24, patrz wyżéj Sekcya Rolna 1859 str. 45). str. 36.

Fabrykacya p. Deiss, wynalazcy téj metody w jego zakładzie pod Paryżem, użycie siarku węglanego do rozpuszczania oleju z makuch, koszta fabrykacyi; olej, wyjąwszy do jedzenia, do wszelkich celów użytym być może, makuchy zdatne szczególniéj na nawóz. . . . . str. 39.

Po krótkiéj dyskusyi relacya Sprawozdawcy przyjęta. str. 40.

— Wniesienie na nowo pod rozbiór pytania 3go z r. z. (patrz wyżéj str. 41). Gdzie i w jakich okolicznościach, korzystniéj używać wołów lub koni do uprawy, podać koszt jednéj i drugiéj uprawy, ich zalety i wady. Wnoszący C. T. *Małkowski Ludwik*, przytoczył własne konkluzye z r. z. Dyskussya nad niemi, głosy różnych Członków, Sekcya przyjmuje konkluzyę: Wszędzie gdzie tego miejscowość wymaga, gdzie jest łatwość taniego nabycia lub wychowania własnych wołów, gdzie łatwość stósownego pastwiska sprzyja ich utrzymaniu, tam do uprawy wołów używać należy; w gospodarstwach zaś połączonych z przemysłem lub w miejscowościach, w których przemysł obok gospodarstwa silnie się po za obrębem tegoż rozwinął, lub gdzie utrzymanie wołów spotyka więcéj trudności niż utrzymanie koni, w takim razie za użyciem tych ostatnich przemawiać wypada . . . . str. 42.

— Wprowadzenie pytania 3go z roku 1860. W jakich okolicznościach nawodnianie łąk proste, a w jakich sztuczne zasługuje na pierwszeństwo. (Wnoszący, Vice Prezes Towarzystwa, *Aleksander Ostrowski*).. . . . . str. 42.

Rozmaite metody nawodniania, warunki nawodniania prostego i sztucznego, wielkie korzyści z nawodnienia sztucznego, poparte własném doświadczeniem wnoszącego. Dwa peryody skutków nawodnienia. Słabe nawodnienie czyli polewanie, ułatwiając roz-

puszczenie pierwiastków pożywnych gruntu przyczynia się do jego wyczerpania, zaradzić temu może silne nawodnienie, które pierwiastki te naniesie. Konieczność osuszenia dla zapobieżenia pogorszeniu się trawy, dokładne osuszenie przy prostém nawodnieniu nader trudne. Skutki nawodniania zależą od ilości i żyzności wody; mała ilość wody przyczynia się do pogorszenia gruntu. Koszta sztucznego urządzenia łąki oraz obliczenie produkcyi i zysku. Dostarczenie wilgoci na łąkach jest rzeczą podrzędną, prowadzi tylko do szybszego wyjałowienia gruntu, dlatego nawodnienie proste, nie mogące łąki zasilać, w przyszłości złe skutki na łąkach okazać może.

Konkluzya. Proste nawodnienie należy zaprowadzić tylko w miejscach obdarzonych przez naturę silnemi spadkami, przy których osuszenie trudności nie przedstawia. W każdym innym razie, pomimo kosztów jakie to za sobą pociąga, sztucznemu urządzeniu łąk należy dać pierwszeństwo. . . Tom 39 str. 53.

Dyskussya. Wybór urządzenia zależy od miejscowości, nawodnienie proste potrzebuje mniéj kapitałów . . . . str. 54.

Głos C. T. *Spornego*, rozróżnienie sposobów nawodniania, nawodnienie naturalne zasługuje na piérwszeństwo, zdania inżynierów zagranicznych, nawodnienie naturalne nie wszędzie zastosować się daje, przeszkody, nawodnienie przez zatapianie, korzyści nawodnień sztucznych, porównanie jednéj metody z drugą, należy wybierać systemat stosowny do miejscowości, który sam tylko korzyść przyniesie . . . . str. 63.

Sekcya przyjmuje konkluzyę wnoszącego . . . str. 65.

— Wprowadzenie pytań: 1go. Dlaczego pomimo obfitcie znajdującego się w ogóle w kraju naszym marglu, użycie jego tak mało jest u nas upowszechnionem, i w jakich warunkach marglowanie największe zapewnia korzyści: — oraz 7go. Czy lepiéj przy danéj ilości nawozu silniéj użyzniać pewną przestrzeń roli, już w lepszéj kulturze będącą, poddając takową osobnéj rotacyi; czyli też wszystkie pola folwarku, nawet mniéj żyzne, z kolei nawozić. (Wnoszący, *Seweryn Zdzitowiecki*). str. 66.

Doświadczenia zagraniczne co do użycia marglu; pochodzenie marglu, jego własności i skład; pokarmy mineralne roślin i ich znaczenie, właściwe ocenienie roślin tak zwanych ochraniających, potrzebne przymioty w gruncie, znaczenie jego czę-

ści składowych jak piasku, gliny i wapna, działanie tego ostatniego na sole amonjakalne, niektóre pojęcia o sposobie przyjmowania pokarmów przez rośliny, wnioski co do sposobu użycia i zachowania się nawozów w rozmaitych gruntach Tom 39 str. 81.

Opinije gospodarzy zagranicznych co do téj kwestyi. Znaczenie wapna w wegetacyi, ilość jego dla roślin potrzebna, wapnowanie gruntów i jego skutki; tworzenie się saletranów, materye organiczne gruntów, różnica marglu od wapna; sposób użycia marglu i jego działanie na nawóz. Przyczyny małego upowszechnienia marglowania u nas; zbyt rozległa produkcya zboża, brak marglu i kapitałów, oraz stan gospodarstw. str. 104.

Stosunek łąk do gruntów ornych w kraju naszym nie zapewnia żyzności gruntów, produkcya materyałów na paszę w gospodarstwach zagranicznych, rolnictwo nasze nie idzie biegiem właściwym, produkując mało gnoju i wywożąc zboże prowadzimy w ogóle gospodarstwo wyniszczające. Silniejsze gnojenie jest cechą gospodarstwa usilnego, daje ono większą produkcyę przy mniejszych nakładach, dowody na to z podań rolników zagranicznych czerpane . . . . str. 122.

Dyskussya nad tym przedmiotem. Sposób marglowania, brak kapitałów, potrzeba przygotowania gruntów do téj czynności. Nasz margiel nie obfituje w wapno, grunta nie dostatecznie są osuszone, potrzeba powtarzania marglowania w pewnych perjodach. Sekcya żąda zamieszczenia w Rocznikach rozprawy wnoszącego. . . . . str. 123.

— Wprowadzenie pytania 19go. Czy i w jakich okolicznościach karczowanie porębów, a następnie kilkoletnie na nich roślin gospodarskich uprawianie, opłacić się może, i czy jest dla przyszłego obsiewu lasu korzystnem (Wnoszący, C. H. *Edward Pohlens*). . . . . str. 124.

Rozróżnienie nazwy porębu i cięcia, w pytaniu mowa o cięciach, brak danych co do kosztów karczunku, uprawy cięć i wartość plonów pozyskać się mogących; ważność tego pytania pod względem gospodarstwa leśnego, dostateczna ilość ziemi do uprawy rolnéj, urodzajność wycinków leśnych i nowin. W odpowiedzi na pierwszą część pytania w braku danych liczebnych, wnoszący przedstawia, że:

Konkluzye:

1. Gdzie pnie gęsto stoją, są trudniejsze do karczowania;

gdzie ludność mała, najem drogi, a karpina nie wielką ma wartość; gdzie siła rodzajna gruntu nie wielka, mniéj się spodziewać można zysków z karczowania cięć, dla pozyskania kilku sprzętów zboża; przeciwnie zaś w odmiennych okolicznościach.

2. Uprawa roślin w cięciach dwojako nastąpić może, albo na zupełnym karczunku, albo między pniami; gdzie się nie opłaci pierwsze, może być korzystne drugie.

3. Koszta karczunku zmniejszyć można przez obalanie drzew, przyczém więcéj drzewa pozyskamy . . . Tom 39 str. 127.

4. Umiarkowane, ze względami na gospodarstwo leśne, użytkowanie z nagromadzonej w lasach roślinności przez czasową uprawę roślin gospodarskich, wszędzie niemal możebném jest bez uszczerbku dla lasów; pożądaném zaś jest tam, gdzie bez pożytku lub ze szkodą dla gospodarstwa leśnego roślinność ta staje się żywiołem dla roślin bezpotrzebnych, a niedopuszczających powstania młodego lasu . . . . str. 135.

Po odbytéj dyskussyi Sekcya przyjęła powyższe konkluzye, oraz dodatkowo następującą wyrzekła opinię:

że przy dotychczasowych stosunkach, ziemia gotowa, zdaje się być dostateczną do uprawy roślin gospodarskich i w wielu miejscach sposobną do wydania większych niż dotąd plonów, bądź środkami ulepszonego gospodarstwa, bądź kapitałem, któryby może dał się korzystniéj użyć do gotowych gruntów, aniżeli do karczowania cięć pod las powrócić mających . . . . str. 137.

— Wprowadzenie pytania 12go: W jaki sposób odmładnianie lasów bywa u nas przedsiębrane, na jakie okoliczności szczególną przytém zwracać uwagę i jakich błędów unikać. (Wnoszący, *Paweł Popiel*) . . . . str. 135.

Dwojaki sposób odmłodnienia, przez nasienniki i przez obsiew z ręki, pierwszym sposobem jest niejednostajne, zasiew szyszkami, obsiew czystém nasieniem jest zbyt kosztowny, odmłodnienie lasów liściowych przez odrośle z pnia lub nasienniki. Wnoszący twierdzi, że w odmładnianiu lasów dotąd trzymano się u nas obsiewu naturalnego za pomocą nasienników. Przy odmładnianiu lasów i metodzie, którą się do tego obierze, trzeba głównie na to zwrócić uwagę, aby była zastosowaną do wartości lasów w okolicy, i aby jéj koszta nie przenosiły korzyści, a za taką uważam w naszym kraju obsiew naturalny.

Konkluzye:

1. Tam, gdzie nasienie da się blisko zbierać, a grunta nie są zbyt zimne i wilgotne, używać do obsiewu szyszek.

2. Przestrzegać przedewszystkiém pasania na porębach nie odraczać po wycięciu obsiewu, bo poręby wycięte, a nie odrazu obsiane, puszczają zwłaszcza w bujniejszych i wilgotniejszych gruntach, taką obfitość chrustów, ciernia, osiczyny, iż obsiew, a nawet karczunek takich poręb staje się niemal niepodobnym, Tom 39 str. 137.

— Wprowadzenie pytania 8go: Na jakich gruntach i w jakiéj ilości używać można z korzyścią torfu na nawóz, i jak takowy przysposabiać należy. (Wnoszący, *August Szydłowski*), str. 139.

Znaczenie torfu jako nawozu; korzyści z jego używania; użycie torfu pod owce, młode i stare bydło robocze, krowy i opasy nie mogą być na torfie trzymane; urządzenie obory w tym celu; mieszanie z gnojem; polewanie gnojówką; przymieszka do torfu wapna; osuszenie gruntu jest warunkiem działania torfu. Użycie nawet przygotowanego torfu w zbyt wielkiéj ilości szkodliwe, str. 148.

Dyskusya. Potrzeba wystawienia torfu na działanie powietrza; użycie torfu bezpośrednie; rozróżnienie gatunków torfu; użycie popiołu torfowego; użycie torfu do przekładania nawozu i pochłonienia gnojówki; użycie torfu w owczarni; naukowe objaśnienie działania torfu.

Sekcya nic stanowczego w odpowiedzi na pytanie nie wyrzeka i takowe zostawia otwartém . . . . str. 152.

— Wprowadzenie pytania 11go: O ile pasanie inwentarza po lasach da się pogodzić z zasadami gospodarstwa leśnego. (Wnoszący, *Franciszek Bocheński*) . . . . str. 152.

Systematy gospodarstw leśnych; gospodarstwo niskopienne, niemożność pasania w tym systemacie, — gospodarstwo wysokopienne, niemożność pasania w tym systemacie; gospodarstwo wysokopienne, niemożność pasania w 60cioletniéj kolei, trudność w 80cioletniéj, dopiero w 120stoletniéj kolei odmłodzenia w 2gim okręgu zawierającym 61—90cioletnie drzewa pasanie dozwoloném być może; pasanie najszkodliwsze jest w porębach. Wnoczący twierdzi, że pasanie w lasach wyjątkowo tylko w 100 i 120sto letniéj kolei odmłodnienia, tolerowaném być może, w innych zaś kolejach mniéj jak 100 letnich pasania inwetarza całkowicie wzbronić należy . . . . str. 159.

Dyskussya. Dozwolenia lub wzbronienia pasania nie można opierać na wieku, potrzebujemy rady dla lasów istniejących po największéj części nierównych.

Sekcya przyjmuje, że pasanie bydła w lasach jest szkodliwe, i jako takie dozwoloném być nie powinno; w razie zaś koniecznéj potrzeby dopuszczoném być może tam tylko, gdzie w całéj masie są wysokie lasy nieprzerwane gołoborzami i młodemi drzewostanami . . . . Tom 39 str. 160.

— Wprowadzenie pytania 15go. Jakie korzyści i w jakich okolicznościach zapewnić może u nas wapnowanie gruntu. (Wnoszący, *Piotr Walewski*) . . . . str. 162.

Rozróżnienie nawozów mineralnych i organicznych, znaczenie azotu i fosforanów, niezbędne dla wegetacyi ilości wapna w gruntach, ilości wapna w gruntach krajowych, sposób przyswajania wapna przez rośliny. Wapno nawozów zastąpić nie może; działanie wapna w gruntach; potrzeba mierzwienia obok wapnowania, jednakże nie współcześnie; gatunki wapna natrafiane w przyrodzie, sposoby jego użycia . . . . str. 169.

Konkluzye wnoszącego:

1. Wapno jest pożyteczne w działaniu:

a) na gruntach ścisłych, iłowatych i gliniastych, zmieniając ich własności fizyczne i ułatwiając przystęp powietrza, wilgoci i ciepła;

b) w gruntach zimnych i kwaśnych z warstwą spodnią nieprzepuszczalną, należycie osuszonych;

c) w gruntach sapowatych, torfiastych, obfitujących wpróchnicę.

2. Z nader pomyślnym skutkiem może być zastosowane na grunta dużo żelaznych części zawierające, zamieniając przez swe działanie chemiczne sole żelazne, rozpuszczalne w wodzie, na związki rozpuszczalne i ochraniając tém samém rośliny od szkodliwych wpływów tegoż pierwiastku.

3. Wapnowanie sprzyja przedewszystkiém roślinom okopowym i strączkowym, lecz niemniéj dopomaga rozwinięciu się ziarna roślin kłosowych. Ziarno okazuje się pełniejsze; wapno chroni od wylegania.

4. Wysiew 50 korcy wapna na morg jest dostateczny.

5. Wapno nie zastąpi zwyczajnego gnoju, i mierzwienie najpóźniéj we dwa lata po użyciu mierzwy nastąpić powinno.

6. Wapno należy rozsiewać w czasie pogodnym i zaraz tego samego dnia miałko zaorać, jeżeli w czasie uprawy, lub też wraz z ziarném głęboko zawlec, jeżeli bezpośrednio przed siewem użyte zostało . . . . Tom 39 str. 170.

Po odbytej dyskussyi, Sekcya, uważając przedmiot nie wyczerpniętym wyraża życzenie, aby pytanie było powtórnie w roku następnym jeszcze rozbieraném . . . . str. 172.

— Wprowadzenie pytania 13go: Jakiemi środkami możnaby podnieść stan zwierzyny w kraju naszym. (Wnoszący, *Starzeński Henryk*) . . . . str. 173.

Upadek zwierzostanu w kraju; dawniéj polowanie nie potrzebowało przepisów; różne ograniczenia, przepisy i prawa w tym względzie wydane przez królów polskich; wprowadzenie broni palnéj; zmiana myśliwstwa u nas; ilości zwierza łownego na pewnéj przestrzeni leśnéj; gospodarstwo łowieckie w krajach ościennych . . . . str. 183.

Przepisy krajowe, na których opiekę nad zwierzyną oprzéć można; przepisy kodeksu cywilnego; prawodawstwo pod tym względem ościennych krajów; prawa pruskie i francuzkie, potrzeba obmyślenia stałych zasad dla gospodarstwa łowieckiego u nas, str 188.

Konkluzye:

1. Zwierzyna krajowa, a szczególniéj średnia i drobna, t. j. sarny, zające, kuropatwy, starannie i racyonalnie zagospodarowana, stać się może nowém źródłem dochodu.

2. Zachowanie zasad i przepisów łowieckich, oraz zastosowanie środków do podniesienia zwierzostanu nauką łowiectwa wskazanych, mianowicie ścisłe strzeżenie ochrony w czasie mnożenia się i lęgu, oraz tępienie drapieżnych zwierząt, jest pożyteczne i pożądane.

3. Należy nietylko we własném gospodarstwie zwierzynę ochraniać, ale nadto do wszystkich kontraktów i umów czy to czasowo-dzierżawnych, czy wieczysto-czynszowych, wprowadzać warunki, któreby zwierzostan zabezpieczały i wzajemne stosunki z prawa łowów wynikające, dokładnie określały . . str. 188.

Sekcya przyjmuje powyższe konkluzye . . . . . str. 189.

— Wprowadzenie pytania 9go: Dlaczego uprawa chmielu tak mało jest u nas upowszechnioną i jakie korzyści uprawa ta zapewniéby mogła. (Wnoszący, *Ludwik Rossmann*) . . 189.

Niektóre wiadomości o produkcyi i sprowadzaniu chmielu do kraju; miejscowości gdzie produkują dobry chmiel; przyczyny, dla których nasz chmiel gorszym jest od zagranicznego; koszta założenia i utrzymania chmielnika, oraz zyski z téj produkcyi; spodziewany odbyt za granicą,

Konkluzya: Chmiel w kraju u nas produkowany, dla złego gatunku nie znajduje dostatecznego odbytu, albowiem fabrykanci piwa i porterów zmuszeni są sprowadzać go z zagranicy; — przy racyonalnéj uprawie chmielu i polepszeniu jego gatunku, ustałaby potrzeba sprowadzania go z zagranicy, a uprawiający chmiel ziemianie odpowiednie mogliby ztąd otrzymywać korzyści.

Tom 39 str. 197.

Sekcya przyjmuje konkluzye wnoszącego . . . str. 197.

— Wprowadzenie pytania 10go: Jakie są u nas najkorzystniejsze sposoby sprzedaży drzewa towarnego. (Wnoszący, *Rulikowski Henryk*) . . . . str 198.

Jakie drzewo i w jakim towarze wywozi się za granicę; praktykowane u nas sposoby sprzedaży drzewa. Sprzedaż drzewa na stopy kubiczne; warunki korzystnéj sprzedaży w tym razie; sprzedaż klepek; sprzedaż gotowych materyałów przez samego producenta; potrzeba znajomości handlu drzewnego, opartéj na praktycznéj nauce i doświadczeniu; zwyczaje handlowe; zawody na jakie w handlu drzewem narazić się można. Co do handlu drzewem dwa wskazania: 1) że przed przystąpieniem do sprzedaży drzewa, należy umieć las swój ocenić, a w tém naukę wesprzeć koniecznie chociaż jednorazowém doświadczeniem; 2) że w braku specyalnych wiadomości lub przy niemożności ich nabycia, sprzedawać jedynie należy na kubiki, z ustosunkowaniem ceny do długości, klepki zaś na gatunki i klassy . . . str. 204.

Dyskussya. Głos *Edwarda Pohlensa.* Handel drzewem dotychczas jest anormalny; wartości drzewa nie wyobraża stopa sześcienna za normę do oceniania przyjęta, ale przydatność do różnych użytków; niszczenie drzewa przy wyrobie klepek przez kupców; sprzedaż w postaci desek może być korzystna gdy są liczne zamówienia. Postawione przez mówcę.

Konkluzye:

1. Sprzedaż drzewa towarnego z pozwoleniem kupcowi wyrobu sztuk w lesie, powoduje straty dla właściciela lasu.

2. Drzewo towarne do sprzedaży, należy wprzód w lesie wy-

cechować, jego wartość samemu, lub z pomocą znawcy ocenić, podług tego, do czego ono w handlu zagranicznym przydatném być może, poczém dopiero układać się z kupcem na summę ryczałtową za wycechowane w lesie sztuki.

3. Dozwolenie kupcowi wyróbki klepek dębowych w lesie i ugadzanie się o zapłatę, nie za zużyte na to dęby, lecz za wyrobioną ilość klepek, jest stratą dla właściciela lasu; taki więc sposób sprzedaży potępiony być powinien, doradzać zaś tylko można sprzedaż dębów w sztukach.

4. Przed postanowieniem sprzedaży wszelkiego towarnego drzewa na handel zagraniczny, baczyć należy: czy nie ma w kraju źródeł do korzystniejszéj sprzedaży, bądź w całych sztukach, bądź w wyrobie.

Sekcya, tak zestawione konkluzye przyjmuje, T. 39 str. 205.

— Wprowadzenie pytania 14go: Jakie korzyści przedstawia u nas uprawa łubinu. (Wnoszący, *Stanisław Okęcki*) . str. 206.

Położenie krajowych gospodarstw; rośliny chłonące azot z powietrza; koniczyna może być uprawianą w długich odstępach czasu i potrzebuje urodzajnych gruntów; łubin takich gruntów nie wymaga, udaje się bowiem na gruntach bardzo lekkich; obfitość paszy jaką łubin dostarcza; wartość łubinu jako paszy dla bydła, owiec i koni; jest on bardzo dobrym przedplonem; łubin udaje się na każdym gruncie, wyjąwszy na gruntach nieco więcéj wapna i żelaza zawierających; uprawa łubinu, siew i zbiór; otrzymanie ziarna na siew. Gatunki łubinu, korzyści z jego uprawy. Wnoszący nieuważając kwestyi za rozstrzygniętą stawia wniosek: aby Sekcya uznając korzyści jakie uprawa łubinu gospodarstwom w kraju naszym przynieść powinna, a chcąc, ażeby przed rozpowszechnieniem jéj rolnicy dostatecznie z warunkami téj kultury i z użytkami jakie zeń ciągnąć można się obeznali, wzywa Członków do robienia doświadczeń i obserwacyj i do przedstawienia wypadków na piśmie na ogólném zebraniu roku przyszłego, str. 217.

Po dyskussyi, Sekcya przyjmuje wniosek powyższy (patrz niżéj: Posiedzenie Sekcyi rolnéj z 1861 r. Sprawozdanie S. Okęckiego z prób i doświadczeń nad uprawą łubinu, Tom 43 str. 381).

— Wniosek Komitetu o utworzenie stałéj agentury foraliów Warszawskich i o wyznaczeniu potrzebnego na ten cel funduszu, Sekcya przyjmuje . . . . str. 161.

POSIEDZENIA SEKCYI CHOWU INWENTARZA

odbyte w dniach 4, 6, 8 i 9 lutego,

Pod przewodnictwem Członka Towarzystwa Kazimierza Skórkowskiego.

Uwaga. W wykonaniu téj uchwały, Komitet Towarzystwa wyznaczył specyalną Delegacyę do zaprojektowania szczegółowych warunków konkursu do powyższéj nagrody; gdy jednak Delegacya ta uznała, że bydło z gór Swiętokrzyskich nie posiada dostatecznych cech wybitnéj i oddzielnéj rasy, mającéj być przedmiotem nagrody Towarzystwa, konkurs w mowie będący nie przyszedł do skutku.

— Sprawozdanie Delegacyi r. z. wyznaczonéj do zbadania całéj kwestyi dotyczącéj produkcyi i urządzenia wełny, oraz handlu nią na jarmarku Warszawskim. (Sprawozdawca, *Feliks Wołowski*, patrz wyżéj str. 53) . . . . Tom 39 str. 311.

Szczupły obręb działalności Delegacyi; ilość wełny na jarmarku i jéj ceny z dwóch lat ostatnich; zdania fabrykantów i ich wnioski co do hodowli owiec; zdania właścicieli owczarń. Rozbiór kwestyi: 1, produkcyi wełny krótkiej, do wyrobu sukna cienkiego; 2, wełny na inne wyroby. Wnioski Delegacyi o wyznaczenie stałéj Delegacyi do czuwania nad rozmaitemi kierunkami produkcyi i nad wymaganiami handlu wełną . . . str. 318.

Wniosek ten przez Sekcyę przyjęty. Skład téj Delegacyi, str. 406.

(Sprawozdanie Delegacyi, złożone w Sekcyi roku następnego 1861 Tom 44 str. 273, patrz niżéj).

— Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonej do rozpoznania wniosku dotyczącego się środków poprawy owiec grubowełnistych. (Sprawozdawca, *Jan Górski*, patrz wyżéj str. 53) . str. 321.

Działalność Delegacyi. Dokładne poznanie wszystkich gatunków owiec włościańskich w kraju hodowanych; zamówienie owiec krwi czystéj South-down i włościańskich; miéjscowości zkąd można nabyć owce krajowe; owce South-down najlepiéj odpowiadają naszym warunkom klimatycznym; doświadczenie Nathusiusa z hodowlą tych owiec. Gotowość niektórych Członków Towarzystwa do przyjęcia owiec i prowadzenia hodowli według wskazań.

Wnioski i propozycye Delegacyi, które po dyskussyi Sekcya przyjmuje: aby fundusz w ilości rsr. 1,970, ewentualnie tylko w Etacie na rok 1859 zostawiony, był w tym roku rzeczywiście zużytkowanym, i aby do czuwania nad próbami krzyżowania owiec włościańskich krajowych, z owcami angielskiemi rasy South-down, specyalna wyznaczoną była Delegacya, str. 331.

Członek Towarzystwa, Felix Wołowski, żądając doświadczeń wszechstronnych, ofiaruje Towarzystwu do prób tryka rasy Rambouillet, którą to ofiarę Sekcya przyjmuje . Tom 39 str. 332.

Skład Delegacyi w mowie będącéj. (Sprawozdanie Delegacyi złożone w Sekcyi 1861 r. Tom 44 str. 289, patrz niżéj).

— Sprawozdanie Delegacyi r. z. wyznaczonéj do dokładnego zbadania krajowéj hodowli koni i stosunku w jakim się znajduje względem hodowli zagranicznéj. (Sprawozdawca, *Władysław Zamoyski,* patrz wyżéj str. 51) . . . . str. 332.

Wyliczenie miejscowości; gdzie trudnią się chowem koni; ceny koni roboczych; usiłowania mające na celu podniesienie krajowéj hodowli koni; współzawodnictwo w chowie z Cesarstwem, użycie ogierów czystéj krwi oryentalnéj i angielskich może jedynie podnieść chów w kraju; warunki umiejętnego chowu koni krwi czystéj; potrzeba wystrzegania się i łączenia koni różnorodnego pochodzenia; pomoc rządów w hodowli koni . str. 340.

Konkluzye Delegacyi:

1. Lubo u nas hodowla koni nie odpowiada w ogólności potrzebom i zostawia wiele do życzenia, trzymając się wszakże w wychowie racyonalnych zasad, hodowla ta nadal nietylko korzystnie wpłynąć może na zaspokojenie potrzeb krajowych, ale nadto zasilać handel zagraniczny.

2. Dwie ze strony rządu pomoce mogą wpłynąć na zaprowadzenie u nas właściwéj hodowli koni: 1, nagrody przeznaczone na wystawy i wyścigi; 2, odpowiednie różnym miejscowościom kraju, zastosowanie ogierów do klaczy-

3. W dobieraniu ogierów należy dać pierwszeństwo: ogierom krwi czystéj, *oryjentalnéj*, dla klaczy mniejszych wzrostem, mających dostarczać koni lekkich wierzchowych i pociągowych; ogierom zaś czystéj krwi *angielskiéj*, dla klaczy większych w celu otrzymywania koni rośléjszych powozowych i wierzchowych, które głównie na roślinach okopowych, a więc tanio chowane, stać się mogą przedmiotem handlu zagranicznego, a dla hodownika źródłem dochodu.

Po odbytéj dyskussyi, Sekcya uchwala stałą Delegacyę do dalszego badania hodowli koni. (Sprawozdanie téj Delegacyi złożone w roku następnym. Tom 44 str. 323, patrz niżéj, Sekcya chowu inwentarza, rok 1861) . . . . str. 344.

— Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonej r. z. do zbadania warunków kształcenia klassyfikatorów i owczarzy. (Sprawozdawca, *Stanisław Alexandrowicz*, patrz wyżéj str. 53) . Tom 39. str. 344.

Co do kształcenia owczarzy nieuznano potrzeby stypendyów z powodu otworzonych już w kraju praktyk bezpłatnych. W celu kształcenia klassyfikatorów Delegacya proponuje wyznaczenie funduszu powrotowego rsr. 600 na stałą pensyę dla klassyfikatora; oraz rsr. 1,000 na koszta wysłania zagranicę klassyfikatorów w kraju wyegzaminowanych dla dopełnienia wykształcenia. . . . . str. 344.

Dyskussya nad tym przedmiotem. Większa potrzeba owczarzy niż klassyfikatorów; 36 już otwartych praktyk dla owczarzy w kraju i spodziewane jeszcze, zapewniają kształcenie owczarzy.

Sekcya wnosi o przeznaczenie funduszu na dalsze wykształcenie za granicą już wyegzaminowanych klassyfikatorów. str. 347.

— Wprowadzenie pytania 1go. Wobec konkurencyi bydła stepowego, na konsumcyę kraju sprowadzanego; 1) czy niebyłby korzystnym wychów ras odznaczających się wczesnem wykształceniem, a tém samém tańszą produkcyą mięsa; i 2) jakiemi w ogóle środkami u nas tę produkcyę podnieśćby można. (Wnoszący, *Alexandrowicz Stanisław*), (Tom 40 str. 253) str. 347.

Ważność tego pytania dla naszego rolnictwa. Obliczenie korzyści ze sprzedaży wołów stepowych niewypasanych i wypasanych u nas, oraz ze sprzedaży takichże wołów dokonanéj w Wrocławiu. Obliczenie korzyści jakie może przedstawiać hodowanie i wypasanie ras wczesnych w celu sprzedaży ich u nas oraz w Wrocławiu;

Konkluzye wnoszącego. Co do pierwszéj części pytania:

a) wychów ras odznaczających się *wczesnem* wykształceniem, może być u nas przedsiębranym nawet w obec konkurencyi z wypasem bydła stepowego;

b) płody roślinne najkorzystniéj mogłyby być spieniężane przez wypas wołów stepowych na handel zagraniczny;

c) o ile przepis 21 dniowéj kwarantanny na granicy pruskiéj od 1836 r. wyłącznie dla bydła stepowego postanowiony, w mocy swojéj utrzymanym *nie* będzie, rolnictwo nasze największe korzyści z produkcyi mięsa w dwojaki sposób osiągnąćby mogło, to jest: wypasając woły stepowe, wolne od zarazy

księgosuszowej na potrzeby krajowe; zaś wychowując i wypasając bydło z rasy wczesnéj na handel zagraniczny.

Co do drugiéj części pytania:

a) zbyt droga produkcya paszy, w stosunku niskiéj wartości targowéj mięsa, niedozwala nam wychowem własnego bydła podnieść produkcyi mięsa;

b) wartość jednego cetnara siana, zużytego na wychów pięcioletniego wołu z rasy krajowéj, wynosi złp. 1 gr. 5. kiedy jeden centnar siana przez wypas wołu stepowego na konsumcyę krajową spieniężyć możemy w wartości złp. 2 gr. 23; a przez wychów bydlęcia rasy wczesnéj w wartości złp. 2 gr. 21. Wypas ten uważany jako przemysł rolniczy, dziś nie jest możliwy, potrzeba kwarantanny ścisłéj. Propozycya wyznaczenia Delegacyi do dokładnego zbadania tego przedmiotu. Tom 40. str. 272.

Po dyskussyi Sekcya, w myśl konkluzyj wnoszącego, wyznaczyła Delegacyę do badania, o ile rasa bydła krajowego zdatną jest do przyjęcia zalet wczesnego wykształcenia, oraz z jakiemi zagranicznemi rasami krzyżowanie wpłynąć by mogło na ustalenie żądanych zalet. (Sprawozdanie téj Delegacyi złożone w roku następnym 1861, na posiedzeniu Sekcyi. Tom 44 str. 253 patrz niżéj) . . . . Tom 40 str. 277.

Skład téj Delegacyi . . . . Tom 39 str. 406.

— Wprowadzenie pytania 5go. Czy w rasach krajowych bydła, można przyjść przez silniejsze żywienie za młodu do wykształcenia budowy, a tém samém do wcześniejszego użycia. (Wnoszący, *Lutosławski Franciszek)* . . . Tom 40 str. 278.

Od stanu inwentarzy zależy postęp rolnictwa, bydło u nas mniej doznało opieki niż owce i konie, brak w naszym kraju rasy wykształconéj. Warunki odbytu bydła opasowego u nas, wiadomości o targu bydła na Pradze pod Warszawą i o sposobach sprzedaży tam praktykowanych, potrzeba reorganizacyi przepisów targowych i przepisów kwarantannowych, środki jakieby wpłynąć mogły na poprawę dotychczasowego handlu bydłem, ubezpieczenia przeciw stratom od chorób, tak jak to ma miejsce od księgosuszu . . . . str. 286.

W rasach krajowych bydła, silném żywieniem za młodu, do wykształcenia budowy, a ztąd do wcześniejszego użycia od razu przyjść nie można. Przymiot wczesności rasy da się tylko otrzy-

mać postępowaniem w jednym kierunku i z równą ciągle staranością przez kilka generacyj. Łatwiejszym zaś, pewniejszym i tańszym sposobem przez przyswojenie ras już wykształconych, przymiot wczesności mających w wysokim rozwinięty stopniu, a wybranych odpowiednio do krajowych zasobów paszy i do krajowych potrzeb . . . . Tom 39 str. 294.

Kwestya, czy pewna ilość paszy rozdzielona na czas dłuższy, lepiéj się opłaci niż pasza w krótszym czasie zużyta; próby wykonane w tym celu w Woli Pękoszewskiéj ze skopami i jałówkami, przemawiające za większą korzyścią zużycia paszy w krótszym czasie. . .

Sekcya po dyskussyi przyjęła wniosek następujący: iż w obecnych stosunkach korzystniej jest użyć rasy wczesnéj, zagranicznéj do krzyżowania z krajowemi, celem dojścia do wczesności, aniżeli dla otrzymania tejże wczesności, pozostać tylko przy rasie krajowéj, z użyciem silnego żywienia . . . . . . str. 303.

— Wprowadzenie pytania 2go: Zkąd pochodzi, że wychów wołów roboczych po większéj części przez samych włościan jest u nas prowadzony? (Wnoszący, *Detyniecki Stanisław*), str. 349.

Dawne stosunki gospodarstwa folwarcznego; podział produkcyi; włościanie zatrudniali się chowem wołów, dwory hodowlą owiec i koni; taka wzajemna pomoc utrwaliła się i przedłużyła się aż dotychczas; potrzeba rozszerzenia hodowli wołów; nie powinniśmy się ubezpieczać na zakupy w cesarstwie; warunki, na których włościanie opierali hodowlę wołów się zmieniły, a nawet po oczynszowaniu przestaną istnieć; na wychowie wołów przez włościan, potrzeb kraju opierać nie można; koszta wychowu wołu w stosunku do utrzymania krowy.

Konkluzya. Wychów wołów prowadzony prawie przez samych włościan, opiera się na zasadzie dawnych stosunków pańszczyznianych; odmiana tych stosunków, obalając i zasadę, nakazuje dziś w gospodarstwach folwarcznych przyjąć za warunek wychów wołów z całą umiejętnością, skierowaną do otrzymania rasy bydła pociągowéj, z przeznaczeniem dalszém na opas; przeprowadzać to tém bezpieczniéj, że wychów wołów dla pewnych miejscowości jest korzystniejszy nad rezultaty z zaprowadzenia pachtu . . . . str. 355.

Dyskussya. Chów wołów nie jest bezwarunkowo korzystniejszym od chowu krów; krowy przy większych miastach większe od

wołów dają dochody; włościanie mogą staranniéj niż dwory wychowywać cielęta. Obraz wychowu cieląt u włościan w Opoczyńskiem. U nas wychów bydła na dwa kierunki rozpaść się musi, tj. wychów na mléko lub mięso i do roboty. Rozprawy co do istnienia i nieistnienia rasy zwanéj Sto-krzyzką; wcześniejsze stawianie bydła na opas jest korzystniejszém.
Sekcya przyjmuje konkluzyę wprowadzającego, Tom 39 str. 358.

— Wprowadzenie pytania 6go: Czy w rasach krajowych koni można przyjść przez silniejsze żywienie za młodu do wykształcenia budowy, a tém samém do wcześniejszego użycia. (Wnoszący, *Chełmski Stanisław*) . . . . str. 359.

Dwie części pytania: wczesne wykształcenie budowy konia i wczesne jego użycie; rozróżnienie pokarmu bytowego i produkcyjnego; przyrost konia w różnym wieku; wykształcenie do szczególnych celów, najcenniejsze zalety konia długotrwałość, wytrwałość i siła dożywotnia; normalny wiek konia, jego dojrzałość, przyspieszanie wzrostu jest szkodliwém.

Konkluzya: Z naszych ras można tak dobrze, jak ze wszystkich innych, przez silne żywienie za młodu przyjść do wykształcenia budowy olbrzymiéj nawet, ale niemożna bez marnotrawienia sił przyrodzonych przyspieszać użycia, nad prawem natury przepisane. Przyjęcie przez Sekcyę powyższéj konkluzyi, str. 362.

— Wprowadzenie pytania 11go: Czy w stosunku do spożytéj paszy, owce większym wzrostem odznaczające się, więcéj wełny wydają od owiec mniéj rosłych przy jednéj obfitości runa. (Wnoszący, *Jan Górski*) . . . . str. 365.

Kwestya żywéj wagi zwierząt, która się redukuje do pytania: jak lepiéj się opłaca centnar siana czy owcami małemi, czy dużemi. Doświadczenia w tym celu robione nie dają bezwzględnie pewnych wypadków. Daleko większe trudności rozstrzygnienia téj kwestyi co do owiec niż co do bydła; zdania co do produkcyi wełny na owcach w Hohenheim; rezultat tych prób: że pasza korzystniéj się opłaca dużemi owcami. Wnoszący wszakże jest zdania, że owce małe były postawione w niekorzystnych warunkach, że natura owiec małych jest więcéj usposobiona do produkcyi wełny, a dużych do produkcyi mięsa i dla tego należałoby owce duże silniéj, a małe słabiéj karmić. Usiłowania chodowników na zachodzie zwrócone są ku wykształceniu specyalności w owcach. W kierunku hodowli ważny wzgląd mieć należy na stosunki miejscowe.

Konkluzye:

1. Rasy małych owiec zwrócone być winny do wyłącznéj produkcyi wełny; one są właściwemi konsumentami paszy w gospodarstwach, w których przeważa kultura ekstensywna i systemat pastwiskowy.

2. Owce duże skierowane być winny do produkcyi mięsa, obok wydajności wełny, i takowe przy sprzyjających tylko okolicznościach gospodarskich i ekonomicznych, paszę najkorzystniéj spieniężać są zdolne.

3. Dla większéj liczby chodowników naszych, droga pośrednia między kierunkami wyżéj oznaczonemi będzie normalną, dopóki konsumcya baraniny nie powiększy się przez odbyt zagraniczny.

4. Między budową zwierząt a stopniem żyzności ziemi istnieje pewien stosunek.

6. Hodowla owiec powinna zostawać w ciągłym związku z rozwojem gospodarstwa rolnego i odpowiadać warunkom ekonomicznym kraju, oraz potrzebom konsumcyi . T. 39 str. 377.

Sekcya po dyskussyi przyjmuje powyższe wnioski, str. 379.

— Wprowadzenie pytania 9go: Jakie są przyczyny upadku w naszym kraju rybołóstwa i jakie byłyby środki podniesienia tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego. (Nadesłane przez p. *Wiktora Jezierskiego*, odczytane przez Sekretarza Sekcyi) . . str. 379.

Dawny stan gospodarstwa rybnego u nas; przyczyny jego upadku; usiłowania w celu jego podniesienia; gospodarstwa rybne w rozmaitych miejscowościach kraju; dane statystyczne co do handlu rybami; wody Królestwa w małym stosunku przyczyniają się do zaspokojenia konsumcyi. Środki podniesienia téj gałęzi gospodarstwa; brak zdolnych indywiduów do téj gałęzi gospodarstwa, oraz potrzebny stopień ich wykształcenia naukowego i praktycznego; brak dobrego dzieła o rybołóstwie; potrzeba utworzenia komunikacyj wodnych do transportu ryb; działania rządu pruskiego dążące do podniesienia handlu rybami z Królestwém; projekt uspławnienia rzeki Tyśmienicy dla podniesienia gospodarstwa rybnego i handlu płodami rolnemi bardzo korzystny dla Królestwa; potrzeba przepisów policyjnych; zwiększenie żądania ryb na targach . . . . str. 391.

Wyznaczenie Delegacyi do zbadania w kraju kwestyi rybołóstwa . . . . str. 391.

Skład Delegacyi. (Sprawozdanie tej Delegacyi złożone w Sekcyi 1861 r. Tom 44 str. 300 patrz niżéj), T. 39 str. 407.

Dyskussya nad pytaniem 4tém: Jaki jest najkorzystniejszy sposób tuczenia skopów. (Wnoszący, *Stanisław Alexandrowicz*) Tom 39 str. 392.

Tuczenie skopów jest: albo głównym zamiarem wychowu owiec, albo tylko dodatkową rzeczą przy głownéj produkcyi wełny, ostatnie ma w kraju zastosowanie; przyczyny niekorzystnego wypasu u nas, postępowania jakiego trzymać się wypada; spodziewany odbyt na targach zagranicznych.

Propozycya aby kwestya zbadania handlu zagranicznego skopami opasowemi, była poruczoną Delegacyi chowu owiec — przyjęta przez Sekcyę . . . . str. 393.

Skład Delegacyi połączonéj z tą, która wybrana do jarmarku wełnianego (patrz wyżéj str. 84).

— Wprowadzenie pytania 12go: Czy żywienie owiec wywarem wpływa na przymioty i ilość wełny, i jaki jest najlepszy sposób dawania téj karmy. (Wnoszący, *Karol Walewski*), str. 393.

Zdania praktyków w odpowiedzi na pierwszą część pytania są, że wywar zgrubia wełnę, ale jéj ilość powiększa. Szkody i korzyści wypływające z użycia wywaru na karm dla owiec; zdania gospodarzy zagranicznych w téj kwestyi; rozmaite sposoby użycia wywaru; potrzebne jego ilości dla owiec i stopień jego pożywności; wnioski co do jego użycia u nas . . . . str. 397.

Konkluzye:

1. Wywar w miernéj ilości dawany, jest pożyteczny tam głównie, gdzie chodzi raczéj o ilość wełny, niż o jéj wysoką szlachetność.

2. Wywar jest nawet lekarstwem od puchliny wodnéj.

3. W krajach mniéj żyznych, piaszczystych, mniéj sianodajnych, można go bezwzględnie zalecać, gdyż wszelka inna karm z trudnością go zastąpi . . . . str. 339.

— Wprowadzenie pytania 13go: Czy i w jaki sposób da się połączyć wychów koni z użyciem klaczy do prac gospodarskich? (Wnoszący, *Władysław Zamoyski*) . . . . str. 400

Rozmaite przepisy, co do obchodzenia się z końmi, pod względem ich użycia i karmienia; troskliwość względem klaczy jeszcze większą być winna, klaczy na matki przeznaczonych używać trzeba, wzgląd mechaniczny zaprzęgu, parcie postronków na boki klaczy; rozszerzenie dotychczasowéj wązkiéj kolei byłoby

wielką korzyścią, potrzeba staranności w wychowie; klacze do rozpłodu należy oddawać pod opiekę dbałym fornalom.

Tom 39 str. 403.

Konkluzya przez Sekcyę przyjęta, że klacze rodne do robót gospodarskich przy zachowaniu należytéj ostrożności używane być mogą a nawet z uwagi na potrzebę rozwijania siły używane być powinny. Zważywszy jednak okoliczności; 1, trudność zapewnienia sobie rękojmi potrzebnéj ostrożności w używaniu; 2, przeważnie zły stan dróg naszych i zwykle niedogodny sposób zaprzęgania koni przy wyłącznie prawie wązkiéj kolei; 3, nareszcie przypadki jakie z dwóch powyższych względów się zdarzają: Sekcya używanie do pracy tylko klaczy średniéj ceny zalecać może. Względy powyższe będą o tyle więcej przeważać, o ile większą będzie przypuszczalna wartość płodu, przy użyciu celniejszych ogierów, str. 405.

Sekcya wyznacza Delegacyę do dalszego badania warunków hodowli koni w kraju . . . . str. 406.

(Sprawozdanie téj Delegacyi złożone w Sekcyi 1861 r. Tom 44 str. 322, patrz niżéj).

— Wniosek *Jana Górskiego* o wyznaczenie Delegacyi do ułożenia zasad, podług których sędziowie przyznawać mają nagrody na wystawach zwierząt gospodarskich. Sekcya wniosek ten odsyła do załatwienia Komitetowi . . . . str. 363.

(Patrz czynności Komitetu, Kwiecień 1860 r. Tom 39 str. I).

— Wyznaczenie Delegacyi do zaprojektowania tematów na dwa zadania konkursowe, i przedmiotów do nagród, jakiemi Sekcya dysponuje, mianowicie dla wystawy warszawskiéj 9 medalów, i dwóch wielkich za najlepszą w kraju oborę i owczarnię, str. 406.

Sprawozdanie téj Delegacyi i jéj wnioski przez Sekcyę przyjęte . . . . str. 407.

— Wykaz czynności, których dla braku czasu Sekcya załatwić nie zdołała . . . . str. 409.

CZYNNOŚCI SEKCYI ADMINISTRACYJNÉJ.

posiedzenia odbyte w dniach 4, 6, 8 i 9 lutego

Pod przewodnictwem Czł. Tow. Gustawa Zielińskiego.

Zagajenie posiedzeń przez Prezydującego i zorganizowanie bióra Sekcyi . . . . Tom 38 str. 465.

— Zdanie sprawy Komitetu o stanie i ruchu funduszów Towarzystwa za rok 1859 . . . . str. 470.

Sprawozdanie Delegacyi do przejrzenia i zakwitowania rachunków Towarzystwa wyznaczonéj, oraz rozbiór jéj wniosków:

1) czyli i do jakiéj wysokości jedne tytuły drugiemi posiłkować się mogą w obrębie summy zatwierdzonego etatu.

2) aby na przyszłość Delegacya rachunkowa corocznie na Ogólném Zebraniu z pomiędzy Członków Tow: w liczbie przez Ogólne Zebranie wskazanéj, wybieraną była . . . str. 530.

Po odbytéj dyskussyi Sekcya stanowi:

Co do 1go, że tytuły etatu jedne drugiemi mogą być posiłkowane, z tém wszakże ograniczeniem, aby żaden tytuł więcéj jak o $\frac{1}{3}$ części nie był podnoszonym.

Co do 2go, że Członkowie w skład Delegacyi rachunkowéj wchodzić mający, wybierani będą przez Ogólne Zebranie, str. 532.

Rozbiór Etatu na rok 1860 przez Komitet projektowanego. (Wnoszący, *Węgleński Franciszek*) . . . . str. 533.

Kwestya co do uposażenia stałego dla irrygatora, techniką leśnego i klassyfikatora owiec, po dyskusssyi została rozstrzygniętą według projektu. Kwestye co do wydawnictwa Roczników i wydawnictwa dzieł; fundusz na bibliotekę; kwestye pracowni chemicznéj; kwestya folwarku doświadczalnego w Służewie; kontrakt zawarty z właścicielem Służewa i jego rozbiór; rozróżnienie folwarku wzorowego i doświadczalnego. Sekcya przyjęła obie cyfry projektowane w etacie, z zastrzeżeniem, aby kontrakt o Służew po latach dwóch nie był przedlużanym . . . str. 548.

Kwestya medali dla dzierżawców . . . . str. 553.

Wniosek, aby liczba nagród nie na okręgi, lecz w stosunku ludności była stanowioną, nie przyjęty . . . . . str. 554.

Dyskussya nad rozporządzeniem funduszu spodziewanego od nowo przybyłych Członków i załatwienie wniosków o kształceniu kandydatów na cieśli wiejskich . . . . str. 555.

Wiadomość o konkursie na dzieło Hygieny popularnéj; droga konkursów nie trafia do celu, propozycya zaniechania konkursu, a zamówienia dzieła — przyjęta . . . . . str. 557.

Rozbiór projektu organizacyi Delegacyj z łona Ogólnego zebrania wyznaczanych i załatwienie pojedynczych wniosków Sekcyi złożonych . . . . str. 559.

ROK 1861.

Czwarte Ogólne Zebranie

w dniach między 21 a 27 lutego odbyte:

Walne posiedzenia i Sekcyi Ogólnéj, w sali pałacu Namiestnikowskiego—innych zaś Sekcyj, w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Przedmioty Obrad ogłoszone w Lipcu 1860 r. pytań 43; dla Sekcyi Ogólnéj 6; Rolnéj 17; Leśnéj 8; Chowu inwentarza 12 . . . . Tom 40 str. 171.

Szczegółowy rozkład tych pytań i wymienienie wnoszących pytania . . . . Tom 43 str. 1.

Lista Członków na posiedzeniach obecnych osób 1426. str. 11.

WALNE POSIEDZENIA.

Pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa hr. Andrzeja Zamoyskiego.

1 Posiedzenie z 21 lutego.

— Protokuł posiedzenia . . . . str. 33.

— Mowa Prezesa Towarzystwa (annex I). . . str. 38.

— Sprawozdanie z Czynności Towarzystwa Rolniczego za rok 1860 (annex II).

Dział 1. Wewnętrzny skład i organizacya Towarzystwa.

Liczba Członków. Korrespondenci Towarzystwa. Dylegacye okręgowe i oddziałowe. Ogólny stan funduszów Towarzystwa z końcem r. 1860. Wpływy rsr. 66,765 kop. 8; wydatki rsr. 36,067 kop. 60; remanent rsr. 30,697 kop. 48. biblioteka, muzeum i t. p. Roczniki Towarzystwa . . . . str. 41.

Dział 2. Różne kierunki działań Towarzystwa.

Ogólne Zebranie lutowe 1860 r. Kwestya włościańska. Prace Towarzystwa pod kierunkiem Wydziałów Komitetu: *a)* usiłowania Towarzystwa do podniesienia leśnictwa i łowiectwa; *b)* zbieranie opisów statystycznych; *c)* rzut oka na inne kierunki działań Towarzystwa. Środki przeciw brakowi specyalnych ludzi do gospodarstwa wiejskiego i rzemiosł z niem w związku będących. Ochronki wiejskie. Wydawnictwo. Obserwacye meteorologiczne. Inżynier do irrygacyi i drenowania. Technik leśny. Fun-

dusz kredytowo-zapomogowy. Próby i doświadczenia, oraz pracownia chemiczna Towarzystwa. Kontrolla targów Warszawskich i agentura sprzedaży okowity. Wystawy. Nagrody. Przedmioty rozpraw na Zebranie Ogólne r. 1861. Tom 43 str. 44.

— Projekt etatu Towarzystwa Rolniczego na r. 1861. Przychód rsr. 89,402 kop. 58. Wydatki rsr. 78,189 kop. 5. Remanent rsr. 11,213 kop. 53. (Annex III) patrz niżéj 2-gie Walne Posiedzenie. . . . . str 65.

— Projekt zasad, podług których nadal mają być naznaczane konkursy i przyznawane nagrody Towarzystwa Rolniczego. (Annex IV) . . . . str. 90.

— Projekt zasad, dla konkursów i wystaw prowincyonalnych. (Annex V) . . . . str. 93.

— Sprawozdanie z wniosków, jakie przez poprzednie Ogólne Zebrania Komitetowi Towarzystwa odstąpione zostały: 1) o wskazanie najwłaściwszéj rachunkowości; 2) inny w tymże przedmiocie; 3) o założenie laboratoryum chemicznego; 4) o stypendya dla cieślów; 5) o stypendya dla komissantów handlu zbożowego; 6) o wyjednanie obniżenia ceny soli dla inwentarza; 7) o kredyt w Banku na makuchy; 8) o ujednostajnienie targów; 9) o obmyślenie środków polepszenia losu służących; 10) o obniżenie ceny machin rolniczych; 11) podobnież co do żelaza; 12) o zaopatrzeniu rzek spławnych groblami; 13) o ogłaszanie w Rocznikach robót przez Techników Tow. dokonanych; 14) o ułatwienie dla ludu nabywania pigułek przeciwko febrze; 15) o zbadanie porównawcze korzyści cienko i grubo wełnistych owiec; 16) o wydawanie obok Roczników pisma handlowego tygodniowego; 17) o założenie w Biurze Tow. księgi stręczeń; 18) o założenie Biura informacyjnego w Warszawie i przy Dyrekcyach Sz. Tow. K. Z.; 19) o założenie stałéj w Gdańsku agentury handlowéj; 20) o założenie w Warszawie giełdy rolniczéj; 21) o zajęcie się statystyką rolniczą; 22) o zbadanie środków umoralnienia sług wiejskich; 23) o wykazanie głównych błędów popełnianych w gospodarstwach; 24) o zapewnienie stałych robotników; 25) o rozpowszechnienie szkółek owocowych po wsiach; 26) o ułatwienie kredytu rolnikom; 27) o zakładanie spółek komisowych na prowincyach, do ułatwienia kupna i sprzedaży artykułów; 28) o stowarzyszeniu do prowadzenia ulepszonego chowu inwentarza; 29) o zachęty w tymże przedmiocie; 30) o nagrodę za najlepszego kopacza do kartofli;

31) o stowarzyszeniu do osuszania błot; 32) o wyjednanie wystawy krajowéj w Łęczny; 33) o kodeks rolny i leśny; 34) o ustanowienie dozorców polowych; 35) o wyjednanie u urządu zakazu puszczania żydom propinacyi; 36) aby składnicy okowity nie w mniejszych jak 10ciu garncowych ilościach sprzedawali okowitę; 37) o konkurs na projekt zasad do taxy majątków; 38) o przyjmowaniu księży na Członków honorowych Towarzystwa.—O sposobie załatwienia tych wniosków lub powodach, dla których załatwione być niemogły szczegółowo udzielona wiadomość, T. 43 str. 96.

Zaś co do wniosków:

39) *Dyonizego Skarżyńskiego*, o zbadanie korzyści i niedogodności osad kolonialnie i sielsko pobudowanych; uchwałą Walnego Posiedzenia, wyznaczona Delegacya, która przedmiot ma rozpoznać i na Ogólném Zebraniu w 1862 roku zdać sprawę, str. 105.

40) *Klemensa Krzysztoporskiego*, o zaprowadzenie zmian w zasadach i formach świadectw oficyalistom i służącym wydawanych; podobnież wyznaczona druga Delegacya, z obowiązkiem zdania sprawy w roku następnym . . . . str. 106.

41) *Tomasza Potockiego*, o reorganizacyę Sekcyi Administracyjnéj, i wniosek 42, o zmianę w roztrząsaniu etatu Towarzystwa, uchwalono rzecz pod rozbiór Sekcyi Ogólnéj przedstawić. str. 109.

(Na wniosek Sekcyi Ogólnéj str. 290, — Ogólne zebranie uchwaliło, aby Sekcya Administracyjna nadal w dotychczasowéj pozostała formie. str. 144).

Ogólne zebranie przyjmuje nowych Członków 599 czynnych, i 4ch honorowych . . . . str. 37.

Lista imienna tych Członków . . . . str. 111.

2 Posiedzenie z 25 lutego.

Protokół posiedzenia . . . . str. 126.

Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Ogólnéj z 21, 22 i 23 lutego.

Sprawozdanie z przygotowanych przez Komitet Towarzystwa skazówek do zawierania umów wieczysto czynszowych. Po czem Zebranie Ogólne wydało uchwały zatwierdzające trzy pierwsze konkluzye przez Komitet proponowane. (Patrz niżéj Sekcya Ogólna) . . . . str. 127.

—Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Rolnéj z 22 i 23 lutego, na których było wniesionem sprawozdanie z działań pracowni chemicznéj Towarzystwa za r. 1860. Zdanie sprawy z doświadczeń z zalecenia Ogólnego Zebrania w r. 1860 czynionych z uprawą łubinu w kraju; wyznaczono Delegacyę mającą ułożyć instrukcyę dla prób tego rodzaju. Rozbierano pytania: 2) o morgowaniu gruntów; 4) o ważności gnojówki; 11) o tworzeniu się śnieci w pszenicy; 4) o przyczynach wylegania pszenicy. Tom 43 str. 131.

—Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Administracyjnéj z 22 i 23 lutego. Uchwała Zebrania Ogólnego przyjmująca sprawozdanie z czynności Komitetu za r. 1860. Zatwierdzenie wniosku Sekcyi co do reorganizacyi Delegacyi, mającéj nadal sprawdzać rachunki Tow. Roln. Zatwierdzenie wniosku Sekcyi, aby Komitet Tow według swego uznania mógł podwyższyć cyfrę 2,000 rsr. na stypendya rolnicze w etacie projektowaną. Odrzucenie przez Zebranie Ogólne wniosku Sekcyi, mającego na celu kształcenie ochroniarek wyłącznie w kierunku świeckim, a zatwierdzenie pierwotnego w tym przedmiocie projektu Komitetu . str. 128.

Zatwierdzenie wniosku Sekcyi w przedmiocie zmniejszenia liczby nagród w Etacie projektowanych z cyfry 8,026 rsr, 55 k. na 6,733 rsr. 10 kop.

Etat Tow. Roln na r. 1861 przez Zebr. Ogóln. zatwierdzony. *Przychód* oprócz funduszu od nowych członków w 11stu tytułach: 1) Remanent z r. 1860 rsr. 30,697 kop. 58; 2) Zaległości z r. 1860 od 189 Członków rsr. 2,835; 3) Wpływ od 3,326 Członków rsr. 49,890; 4) Opłaty za patenty rsr. 300; 5) Prenumerata Roczników rsr. 1,800; 6) Za dawne komplety Roczników rsr. 100; 7) Sprzedaż nakładowych książek Tow. rsr. 1,500 8) procent od biletów skarbowych rsr. 600; 9) Zwrot za roboty Technika leśnego i Inżeniera do drenowania i irrygacyi rsr. 1,350; 10) Wpływ z pracowni chemicznéj rsr. 150; 11) Zwrot pożyczek zapomogowych rsr. 180. — Przychód razem rsr. 89,402 kop. 58 . . . . str. 134.

Rozchód w 16tu tytułach: 1) Wypłaty przez Zebranie Ogólne z r. z. przysądzone rsr. 14,475; 2) Lokal, opał i światło rsr. 375; 3) Sprzęty rsr. 600; 4) Koszta administracyi Tow. rsr. 5,375; 5) Porto rsr. 300; 6) Materyały piśmienne; rsr. 1,500; 7) Biblioteka rsr. 1,507 kop. 50; 8) Wydawnictwo Roczników i dzieł nakładowych rsr. 19,850; 9) Badania i sprawdzania rsr.

4,280; 10) Fundusz zachęty rsr. 1,500; 11) Fundusz na wyższe kształcenie rsr. 2,000; 12) Bursy rsr 7,400; 13) Nagrody rsr. 6,733 kop. 10; 14) Nadzór cen targowych rsr. 1,000; 15) Inwentarze rsr. 8,000; 16) Wydatki nadzwyczajne rsr. 2,000. — Rozchód razem rsr. 76,895 kop. 60. — *Remanent* rsr. 12,506, kop. 98 . . . . Tom 43 str. 135.

Zatwierdzenie projektu zasad urządzania konkursów i wystaw prowincyonalnych.

Złożone wnioski: 1) o zakazie wywozu kości; 2) o upowszechnieniu szkółek wiejskich; 3) o stypendyach dla studentów, str. 138

3 Posiedzenie z 27 lutego.

Protokół posiedzenia.

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Ogólnéj z 24 i 26 lutego. Uchwała Zebrania Ogóln. zatwierdzająca konkluzye 4tą i 5tą, przez Komitet proponowane (patrz niżéj Sekcya Ogólna, Uchwalenie wyznaczenia Delegacyi do ułożenia projektu skapitalizowania czynszów w stos. 100 : 6. Wyznaczenie asesorów do obliczenia głosów na Członków do rzeczonéj Delegacyi i na nowych Członków Towarzystwa . . . . str. 140.

Uchwała Zebrania Ogólnego, aby prosić rząd o pozwolenie przejrzenia warunków postanowienia Rady Administracyjnéj z 28 grudnia 1858 r. . . . . str. 142.

Zdanie sprawy 2ch Delegacyj przez Ogólne Zebranie w r. 1860 wyznaczonych: 1) do wskazania zasad obliczania czynszu z prestacyi; 2) do zaprojektowania zmian w instrukcyach skarbowych klassyfikacyjnych dóbr. Rozbiór pyt. 5 o ustaleniu granic nieruchomości ziemskiéj . . . . str. 143.

— Zdanie sprawy z posiedzeń Sekcyi Chowu Inwentarza z 22, 23, 25, 26 i 27 lutego. Sprawozdanie Delegacyi w roku 1860 przez Zebranie Ogólne wyznaczonéj, do zbadania zalet ras wczesnych krajowych. Uchwała Zebrania Ogóln. zatwierdzająca rsr. 3,000 w Etacie na próby krzyżowania ras wczesnych krajowych z zagranicznemi. Uchwalenie wyboru po okręgach osobnych Członków czuwających nad hodowlą bydła w kraju, str. 145.

Sprawozdanie Delegacyi przez Zebranie Ogólne w r. 1860 wyznaczonéj do zbadania hodowli koni w kraju. Zatwierdzenie składu téj Delegacyi i utrzymanie jéj na r. 1862. Uchwała za-

CZYNNOŚCI SEKCYI OGÓLNÉJ.

Pod przewodnictwem Vice Prezesa Towarzystwa Alexandra Ostrowskiego.

Posiedzenia z 21, 22, 23, 24 25 i 26 lutego.

Reformy społeczne i warunki ich przeprowadzenia, zupełna reforma stosunków włościańskich jest konieczną, dzierżawa wieczysta nie zadowolni. Wielkie i małe gospodarstwa korzystnie obok siebie istnieć mogą. Pomyślność społeczeństwa zależy od harmonii między różnemi warstwami je składającemi. Operacya finansowa ułatwiająca skup czynszów za pośrednictwem Instytucyi Kredytowéj, jest najdzielniejszym środkiem przyspieszającym wyjście ze stosunku pańszczyznianego. Potrzeba poręczenia czynszów

Konkluzye:

1. Zebranie Ogólne uznaje, że pośpiech w oczynszowaniu jest potrzebą kraju . . . . Tom 43 str. 185.

2. Że w dobrowolności umów widzi Ogólne Zebranie najwłaściwszą podstawę do działania w przemianie stosunków włościańskich, dopóki nie zostaną wyczerpane wszelkie środki w zakresie téj zasady będące, a obmyślenie i zastosowanie tych środków za obowiązek obywatelski poczytuje . . . . . . str. 191.

3. Zebranie Ogólne wnosi, aby przez właściwie obmyślaną operacyę kredytową, skup czynszów na celu mającą, włościanie po ich oczynszowaniu, doprowadzeni byli do własności posiadanych gruntów.

4. Aby utworzenie funduszu gromadzkiego było stale i stanowczo z wykupem złączone.

— Przedmiot powyższy łączy się z następującemi dwoma wywodami . . . . str. 202

Wskazówki dla układających kontrakty o wieczystą dzierżawę osad włościańskich. (Wnoszący, *Gruszecki Władysław).* str. 203.

Komparycye, przedmiot kontraktu, rozciągłość praw wieczystym dzierżawcom służących, prawa do gruntu właścicielów dóbr, prawo rozporządzania osadami, czynsz wieczysty, pobór i egzekucya czynszów, ciężary i powinności publiczne do osady przywiązane, utrzymywanie dróg, mostów i t p. oraz pomoc w potrzebach nadzwyczajnych, kontrakt jest losowy bez ewikcyi, ewentualne spory o własność, o spokojnem posiadaniu, sprzedaż budynków, sprzedaż zasiewów i załóg; o spólnościach, dogodnościach i służebnościach; termin wprowadzenia kontraktu w wykonanie; hypoteczne urządzenia dla osad wieczysto-dzierżawnych; możność spłaty czynszu odpowiednim kapitałem; obowią-

zek wieczystych-dzierżawców; przystąpienie do Instytucyi kredytowéj, spłacie kapitałów czynszowych przewodniczącéj; Separacya gruntów wieczysto dzierżawnych, na żądanie połowy ogólnéj liczby osadników; poświadczenie téj umowy.

Objaśnienia w przedmiocie funduszu gromadzkiego, to jest konkluzyi 4téj. (Wnoszący, *Alexander Kłobukowski*). T. 43 str. 233

Dodatkowe artykuły do kontraktu, wskazujące źródła wytworzenia funduszu gromadzkiego i jego użycie Zbiorowe życie naszych włościan w przeszłości od XV wieku. Życie gromad oparte na wspólności ciężarów było przeważnie biernėm, wspólność niektórych używalności słabo tylko rozwijała działalność gromady, co wyrodziło potrzebę obcéj opieki, gromada składała się z jednostek odsuniętych od praw politycznych, niemogących mieć własności Po zniesieniu poddaństwa, pozostała pańszczyzna stała się rodzajem czynszu. Powołanie włościan do równości w obliczu prawa zniosło patronat, który jednak de facto pazostał wraz z pańszczyzną. Stosunki te zmienić się muszą i patryarchalną opiekę dworu nad biernėm życiem gromady potrzeba zastąpić własną jéj samodzielnością. Konieczność wspólnego majątku gromadzkiego. Źródła do jego utworzenia, wskazane w dodatkowych artykułach do kontraktu czynszowego. Drugi warunek rozwoju samodzielności życia gromadzkiego, prawodawstwo i samorząd gmin. Sądy gminne Trzeci warunek oświata i moralność, ich czynniki naturalne. Pod względem oświaty dotąd nie wiele zrobiono. Życie gromadzkie jest najlepszą kształcącą szkołą. Potrzeba przewodnika, któryby lud nasz na drogę życia gromadzkiego wprowadził i na niéj kierował. Tem powinni być właściciele i kapłani.

5. Że równocześnie z oczynszowaniem, wytworzenie funduszu gromadzkiego, chociażby ofiarą własną, jest powinnością, każdego dobro publiczne miłującego obywatela. . . str. 257.

Dyskussya nad powyższemi konkluzyami.

Rozbiór i przyjęcie dwóch pierwszych konkluzyj. str. 263.

— — trzeciéj konkluzyi . . . . str. 281.

— — piątéj konkluzyi. . . . . . str. 290.

— W uzupełnieniu tych uchwał, wniosek *Alexandra Jackowskiego* przez *Tomasza Potockiego* popierany: aby Zebranie Ogólne wybrało z pomiędzy siebie Delegacyę z 9 osób złożoną, któraby na podstawie skapitalizowania czynszów w stosunku 100 do 6,

bezzwłocznie zajęła się ułożeniem stosownego projektu i dalszém jego poparciem . . . . Tom 43 str. 281.

Po dyskussyi wniosek ten przyjęty większością głosów. str. 290.

Wniosek aby uchwała ta oddzielnie spisana, przez wszystkich Członków była podpisaną Wniosek ten również przyjęty. str. 296.

Sekcya uchwala, że Delegacya skupowa z 9ciu Członków, wybraną będzie przez Ogólne Zebranie z liczby 45 kandydatów, których pięciu Prezesów Sekcyjnych przedstawią . . str. 294. (Uchwała Sekcyi przyjęta przez Ogólne Zebranie str. 140; protokuł wyboru Delegacyi skupowéj str. 163).

— Wniosek Czł. Tow. *Jakóba Łaszczyńskiego* aby Ogólne Zebranie Towarzystwa Rolniczego uchwaliło prosić Rząd krajowy, iżby dozwolić raczył Komitetowi Towarzystwa przejrzeć warunki postanowienia Rady Administracyjnéj z 28 grudnia 1858 roku, i zaprojektować zmiany, jakie w obec wyrzeczonéj dążności do uwłaszczenia nieodzownemi być się okażą.

Sekcya jednomyślnością wniosek ten przyjmuje. . str. 299. Zebranie Ogólne potwierdza tę uchwałę str. 142).

— Sprawozdanie Delegacyi na Ogólném Zebraniu Towarzystwa Rolniczego w Lutym 1860 r. wybranéj do ustalenia i wskazania zasad obliczania czynszów z prestacyj. (Sprawozdawca, *Maxymilian Oborski*). . . . . Tom 41 str. 439.

Prestacye mogą być wyrażeniem renty gruntowéj, i mogą być uważane jako zasada do wynalezienia czynszu. Sposoby obliczania czynszu. Obliczanie obowiązków włościan względem właścicieli. Obliczanie kosztu robocizny dworskiéj, najmu i użycie taksy stałéj. Wartość pańszczyzny w porównaniu z ceną najmu i robocizny dworskiéj. Ocenienie: danin, wartości zabudowań, załóg, zasiewów, zapomóg, zbiórki w lesie, ściółki leśnéj, drzewa na porządki i płoty, używalności pastwiska. . . Tom 41 str. 453.

Wyrachowanie szczegółowe na zasadach przez Delegacyę wskazanych . . . . str. 455.

Dyskussya nad tym przedmiotem. Najem nie powinien być zasadą do obliczania. Niekiedy najem stały pańszczyznę dopełnia. Sekcya oświadcza się za usunięciem najmu, jako zasady do obliczania czynszu . . . . Tom 43 sto.299.

Sprawozdanie Delegacyi ustanowionéj do zaprojektowania zmian, jakieby potrzebnemi się okazały przy zastosowaniu skar-

bowych instrukcyj klassyfikacyjnych i detaxacyjnych do dóbr prywatnych. (Sprawozdawca, *Konstanty Górski*). Tom 42str. 89.

Zadanie Delegacyi. Okoliczności w jakich powstały instrukcye skarbowe; instrukcye te jakim warunkom odpowiedzieć winny co do klassyfikacyi, detaxacyi, ze względem okoliczności pobocznych. Rozbiór szczegółowy tych warunków. Uwagi nad klassyfikacyą gruntów i łąk. Charakterystyka klas opiera się na fałszywych pojęciach agrologicznych. Sposoby sporządzania anszlagów niezadowalniają wymagań technicznych, mieszczą ważne błędy. Uwagi co do wpływu okoliczności ubocznych i ich ocenienia. Instrukcyj skarbowych udokładnić niepodobna. Propozycya udokładnień w razie gdyby koniecznie miały być stosowane. str. 120.

Potrzeba wypracowania klassyfikacyi i detaxacyi odpowiedniéj prawdziwemu stanowi rzeczy. Trudność wypracowania tychże, a szczególniéj w naszym kraju, przyczyny tego, obecnie wyrobienie klassyfikacyi ogólnéj dla kraju jest niemożliwém. Propozycya klassyfikacyi i detaxacyi lokalnych. Uwagi nad wynajdywaniem wysokości czynszu ze sprzedażnéj ceny ziemi, taki sposób może być tylko pomocniczo użyty a nie jako zasada. str. 133.

Wnioski Delegacyi . . . . Tom 43 str. 300.

1. Aby Sekcya Ogólna uznała, że zaprojektowanie w skarbowych instrukcyach klassyfikacyjnych i detaxacyjnych, stałych na przyszłość modyfikacyj, dla zastosowania ich do dóbr prywatnych, byłoby przedsiewzięciem chybioném, bo żadnego trwałego i zaspakajającego rezultatu przedstawić nie mogącém.

2. Że przy dobrowolnych o wysokość czynszu z włościanami układach najściślejsze wskazówki, dla obliczenia czystego dochodu z ziemi, otrzymać można za pomocą miejscowych klassyfikacyj i detaxacyi gruntu; nareszcie

3. Że w tym celu należy z grona Towarzystwa Rolniczego wyznaczyć Delegacyę, złożoną z 5ciu Członków, któréj służyć będzie prawo przybrania stosownéj liczby Techników ekonomicznych i stałego Sekretarza, należycie wynagrodzonych, dla wspólnego wyrobienia instrukcyi, co do sposobu jednostajnego wykonania klassyfikacyi i detaxacyi lokalnych i przysposobienia ułatwiających w téj mierze technicznych wskazówek.

W uzupełnieniu tych wniosków Komitet Towarzystwa proponuje:

4. Aby, skoro instrukcya przez Delegacyę pomienioną wypracowaną zostanie, były wybrane w każdym okręgu Delegacye z 3ch Członków, które ułożą zasady klassyfikacyi okręgowych i takowe Komitetowi Towarzystwa do przejrzenia i ogłoszenia prześlą.

5. Aby mimo tego Zebranie Ogólne uznało, iż dotychczasowy brak dobrych zasad klassyfikacyi i detaxacyi, postępu oczynszowania wstrzymywać nie powinien.

Sekcya wnioski powyższe i konkluzye przyjmuje. T. 43 str. 303.

— Wprowadzenie pytania „Jak dalece ustalenie ze skutkiem hypotecznym granic każdéj nieruchomości ziemskiéj osiągniętém być może przez każdego właściciela, niezależnie od rozwinięcia prawa o normalnem rozgraniczeniu. (Wnoszący, *Antoni Wrotnowski*). . . . . str. 303.

Dążenie do zabezpieczenia prawa do rzeczy nabytéj i dążenie do zabezpieczenia całości nabytej własności. Obadwa te dążenia są dawne. Ustawy co do granic niedozwalające w ogóle przedawnienia. Prawa za Księstwa Warszawskiego wprowadzone i dotąd obowiązujące; przepisy tegoż co do przedawnienia i posiadania. Skutki tych przepisów; prawo o normalném rozgraniczeniu niewprowadzone w wykonanie.

W ustaleniu granic, na prawo o normalném rozgraniczeniu czekać nie ma potrzeby. Rozstrzygnienie sporów dotychczas istniejących. Granice dóbr ziemskich ustalić można samoistnie; sposoby wykonania tego: trzy położenia jakie w tym względzie mogą się przytrafić: 1) albo granice nie są w sporze; 2) albo istnieje spór, ale posiadanie jest z jednéj strony; 3) albo istnieje spór, a przestrzeń sporna przez obie strony nie jest użytkowaną. Rozbiór sposobów, jak w każdém z tych trzech położeń postępować wypada, aby granice ustalić.

Konkluzya. Aby Ogólne Zebranie Towarzystwa Rolniczego wyrzekło: iż wzajemne ułatwianie czynności, mających na celu ustalenie granic ze skutkiem hypotecznym, wchodzi w poczet obowiązków obywatelskich.

Sekcya konkluzyę tę jednozgodnie przyjmuje . str. 322.

Wniosek *Stamirowskiego*, aby w sporach granicznych z dobrami rządowemi, Władze Krajowe ze swéj strony ułatwiały przeprowadzenie processu.

Wniosek ten jako życzenie Towarzystwa, przyjęty str. 322

— Rozbiór wniosku *Tomasza Potockiego,* co do reorganizacyi Sekcyi Administracyjnéj: aby takowa na przyszłość składała się z Delegowanych po jednym Członku Towarzystwa z każdego okręgu, którzyby wyłącznie Sekcyę Administracyjną stanowili, a wnioski takiéj Sekcyi, aby były pod zatwierdzenie Ogólnego Zebrania na walnych posiedzeniach przedstawiane. Tom. 43 str. 291.

Po odbytéj dyskussyi, większością głosów wniosek odrzucony. str. 294.

— Dla braku czasu, Sekcya nie mogła zająć się rozbiorem przygotowanych materyałów do Poradnika Czynszowego. (Rozprawa o oddzielaniu i urządzaniu gruntów folwarcznych włościańskich przez *Konstantego Górskiego* Członka Delegacyi, do przedmiotu tego wyznaczonej. Tom 45 str. 86 Październik 1861 r.). str. 322.

— Zamknięcie posiedzeń przez prezydującego. str. 322.

CZYNNOŚCI SEKCYI ROLNEJ.

Pod przewodnictwem C. T. Dominika Rzeszotarskiego.

Posiedzenia w dniach 22, 23, 25, 26 i 27 lutego.

Zagajenie posiedzeń przez Prezydującego i utworzenie biura Sekcyi. . . . . Tom 43 str. 363.

— Sprawozdanie z czynności pracowni chemicznéj w roku 1860 dokonanych, przez *Teofila Cichockiego,* kierującego pracownią . . . . str. 336.

Liczba wykonanych rozbiorów prywatnych. Rozbiory gruntów Królestwa, wyliczenie okręgów z których grunta rozbierane były. Zastosowanie rozbiorów mechanicznych do praktycznego oceniania żyzności gruntów; stosunek gliny do piasku. Wypadki tych rozbiorów nie mogą służyć do porównywania odmiennéj natury gruntów i do znaczniejszych obszarów kraju, własność zatrzymywania i pochłaniania wody przez grunta. Rozbiory chemiczne, praktyczne ich zastosowanie; ważność wapna w gruntach, przykłady oceniania gruntów według dokonanych rozbiorów. Tablica 122 rozbiorów gruntów w r. 1860 dokonanych. . str. 380.

— Sprawozdanie z prób i doświadczeń nad uprawą łubinu. (Wnoszący, *Stanisław Okęcki* patrz wyżéj str. 82). str. 381.

Niemożność złożenia sprawozdania dla braku wiadomości z kraju pod względem uprawy łubinu. Wniosek z nadesłanych

wnoszącemu spostrzeżeń i z własnego doświadczenia, że uprawa łubinu może się w kraju naszym opłacić. Przykłady zbioru łubinu w kraju. Potrzeba zachęcenia do czynienia dalszych doświadczeń . . . . Tom 43. str. 382.

Dyskussya nad tym przedmiotem. Grunta na jakich się łubin udaje, jego plony, zbiór i sposób użycia. Wyznaczenie Delegacyi, któréj czynnością będzie zbieranie wypadków z doświadczeń czynionych z łubinem w całym kraju . . . . str. 385.

— Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonéj na Zebraniu Ogólném r. z. do ułożenia zasad, na jakich próby narzędzi rolniczych odbywać się winny. (Sprawozdawca *Roman Cichocki*, patrz wyżéj str. 74) . . . . Tom 40 str. 454.

Uwaga. Sprawozdanie to właściwie odczytaném było w Sekcyi, roku poprzedniego 1860, i w myśl życzenia Sekcyi, uzupełnioném być miało na posiedzenie roku 1861, w którym to celu skład Delegacyi powiększonym został. Gdy jednak konferencye téj Delegacyi do skutku nie przyszły, na żądanie sprawozdawcy, praca jego była w Rocznikach zamieszczoną, przed terminem Ogólnego Zebrania 1861 roku, w którym Sekcya wcale już przedmiotu tego pod rozbiór nie brała.

1) *a*, Delegacya z 5ciu Członków ma się zająć wyznaczeniem miejsca do prób narzędzi; sprowadzeniem potrzebnego sprzężaju i ludzi, dostarczeniem narzędzi na miejsce prób; *b* do sądzenia machin i narzędzi wyznaczeni sędziowie w 3ch oddziałach, po trzech członków; pierwszy oddział do narzędzi używanych w uprawie roli, drugi do zasiewu i zbioru roślin, trzeci do machin stałych, jak młocarni; młynów i t p., w téj liczbie ma być profesor lub inżénier z zasadami mechaniki obznajmiony. 2) Przy próbach mają się tylko znajdować wystawcy, sędziowie i Delegowani do urządzenia. 3) Dla publiczności odbywać się będą próby po dokonaném osądzeniu. 4) Wszelkie machiny lub narzędzia próbowane będą w obec wystawcy lub jego Delegowanego. 5) Termin dostawienia machin i narzędzi na wystawę oznacza się na dni 6 przed otwarciem wystawy. 6) Każda machina lub narzędzie winny mieć dołączony dokładny opis celu i sposobu użycia. 7) Ceny machin powinny być też same, jak dla kupujących w fabrykach. 8) W próbach należy zwrócić uwagę na czas, wielkość użytéj siły, ilość i jakość wykonanej roboty. 9) Do Delegacyi wymienionej *ad* 1) *a*, należy dostarczenie do próby

machin, potrzebnych materyałów jak zboża w snopie i w ziarnie buraków, kartofli i t. p. 10) Nagrody mają być specyalne na każdy ważniejszy rodzaj narzędzi i machin.

Szczegółowe uwagi co do budowy pługa, radła, brony, obsypywacza, zgłębiacza, drapacza, extyrpatora, skaryfikatora, kultywatora, walców, młocarń, sieczkarni, żniwiarek, siewników, i kieratów.

— Wprowadzenie pytania 2go. Jak dalece ważném pod względem ekonomicznym i rolniczym jest obecnie morgowanie gruntów folwarcznych i łąk? (Wnoszący, *Karol Wiland*). Tom 43 str. 386.

Produkcyę rolniczą ogranicza ilość i cena robotnika. Robota wydziałowa i zbawienne jéj skutki: polepszenie bytu robotnika, zachęcenie do pracy i umoralnienie. Podział całéj pracy wnoszącego na 3 części: 1sza obejmuje wykazanie konieczności morgowania do zaprowadzenia robót wydziałowych, i zarazem wykazanie skutków i korzyści z tego morgowania dla rolnictwa pod innemi względami; 2ga obejmuje badanie znanych morgowań w kraju, ich cel, użytek, wady i zalety; 3cia nakoniec wskazuje sposoby morgowania obecnie najkorzystniejsze . . . . str. 392.

Projekt morgowania dziesiętnego, jego wyższość i korzyści, objaśnione planikiem, morgowanie łąk . . . . . str. 424.

— Wprowadzenie pytania 5go. Wykazać ważność gnojówki i najlepsze sposoby korzystania z takowéj oraz jéj przechowania. (Wnoszący, *Annibal Roztropowicz*) . . . . . . str. 425.

Co jest gnojówka, użycie jéj w innych krajach, urządzenia do jéj otrzymania, system szwajcarski, flamandzki i angielski, działalność nawozów płynnych i zasady ich użycia, stwierdzone przez praktykę. Skuteczność gnojówki, trudności jéj użycia u nas, powszechne użycie nawozów stałych, potrzeba absorbowania gnojówki, która się marnuje, niedogodności rozwożenia gnojówki; metoda rozprowadzania jéj po polach rurami, koszta takiego urządzenia w Anglii.

Konkluzye:

1. Ważność gnojówki w obszerniejszém jéj znaczeniu, to jest ważność w ogólności nawozów płynnych, żadnéj wątpliwości podpadać nie może.

2. Najlepszym sposobem przechowania jéj, zdaje się być ten, który zasadza się na zabezpieczeniu jéj od zbyt posuniętéj fer-

mentacyi, mianowicie na pomieszaniu jéj z dostateczną ilością wody, ochronieniu od wyższéj nad 12^0 R. temperatury i utrudnieniu przystępu powietrza atmosferycznego, T. 43. str. 440.

Po dyskussyi przyjęcie przez Sekcyę tych konkluzyj, str. 444.

— Wprowadzenie pytania 11go. Jakie są przyczyny tworzenia się śnieci w pszenicy, jakiemi środkami można się od niéj uchronić? (Wnoszący, *Jerzy Alexandrowicz*) . . . str. 445.

Natura grzybów w ogólności, ich budowa i narzędzia rozrodcze. Ogólne cechy grzybów z rodziny śnieciowatych (Ustilagineae), z rodziny rzdzawnikowych (uredineae), budowa ostatnich i rozwijanie się, zjawisko dwukształtności w różnych peryodach rozwoja. Szczegółowa wiadomość o gatunkach śnieciowatych, jakoto murzu próchniczego i śnieci, objaśniona rysunkami, rozwijanie się ich zarodników, powstanie murzu, kwestya jego rozradzania się, hypotezy jaką drogą grzyb ten dostaje się do zawiązku pszenicy.

Wnioski:

1) Przyczyna tworzemia się *śnieci próchniczéj* czyli *murzu*, nie pochodzi od natury gruntu, ani téż od wpływów zewnętrznych czynników, lecz wprost od pasożytnego grzyba *Tiletia caries Tul.*

2) Dla oswobodzenia się od tego szkodliwego pasożytu, należy wszelkiemi siłami niszczyć jego zarodniki (sporae), któremi bywają zwalane zdrowe ziarna pszenicy na zasiew przeznaczane.

3) Wyprobowany gdzieindziéj środek, bejcowania takiego ziarna, w rozczynie siarczanu miedzi czyli niebieskiego kopérwasu, tudzież w rozczynie chlorku wapna, z zachowaniem pewnych w téj mierze ostrożności, zasługuje na upowszechnienie w kraju naszym.

4) Dla stanowczego wyrzeczenia, który z tych środków jest skuteczniejszym, należy czynić ścisłe i liczne obserwacye, szczególniéj na folwarku doświadczalnym Towarzystwa w Służewie.

Przyjęcie przez Sekcyę powyższych wniosków . str. 508.

—Wprowadzenie pytania 4go: Jakie są przyczyny tak powszechnego u nas wylegania pszenicy, i jakie byłyby najwłaściwsze środki zapobieżenia temu? (Wnoszący, *Józef Hornowski*), str. 509.

Trudność zadania, dawniejsze rozbiory téj kwestyi, znaczenie krzemionki rozpuszczalnéj w życiu roślin trawiastych, część organiczna roślin i jéj skład, część mineralna i jéj skład chemiczny; ważność materyj mineralnych dla roślin; wydzielanie się

niektórych w komórkach lub na powierzchni roślin. Rozróżnienie tkanki roślinnéj młodéj i staréj. Domniemana przyczyna wylegania; brak krzemionki; Sprawdzenia i doświadczenia, jakieby dla zbadania tego faktu wykonać należało. Niektóre dane co do potrzebowania przez rośliny materyj mineralnych; wypadki doświadczeń krajowych; spostrzeżenia co do wylegania czynione we Francyi; środki zaradcze tam używane. Kwestya ostateczna nie rozwiązana; proponowane środki zapobiegające wyleganiu: 1) głębsza uprawa, 2) wypalanie gruntów, 3) nawożenie stosownie do jakości gruntu, piaskiem, sproszkowanemi żużlami z pieców wielkich idących na koksie, marglem, w końcu wapném paloném czyli gryzącém.

Przyjęcie przez Sekcyę tych wniosków. Tom 43 str. 522.

— Wprowadzenie pytania 8go: Jakiemi środkami najskuteczniéj podnieść można ogrodnictwo krajowe i rozkrzewić zamiłowanie takowego, tak w większych jak w włościańskich gospodarstwach. (Wnoszący, *Edmund Sygietyński*) . . . . str. 523.

Ogrodnictwo w krajach zachodnich, zakłady aklimatyzacyi i szkoła ogrodników. Dzieła krajowe ogrodnictwu poświęcone, potrzeba ułożenia dzieła nowego, zbieranie materyałów, projekt wystawy owoców, potrzeba popularnego dziełka ogrodniczego dla niewiast polskich, projekt publicznego zakładu ogrodniczego będącego własnością Towarzystwa.

Środki dążące do obudzenia zamiłowania w ogrodnictwie, co w tym względzie przedsięwzięto we Francyi, działania u nas na téj drodze, wykład ogrodnictwa włościanom; przykłady do naśladowania najmożebniejsze w gospodarstwach proboszczowskich; wykład ogrodnictwa w seminaryach duchownych, środki pomocnicze, szkółki drzew, udzielanie szczepów i nasion, str. 541.

Po dyskussyi, Sekcya przyjmuje powyższe wnioski, str. 544.

— Wprowadzenie pytania 10go: Jakie są najodpowiedniejsze materyały na pokrywanie budowli gospodarskich w kraju? (Wnoszący, *Stanisław Psarski*) . . . . str. 545.

Ważność przedmiotu szczególniéj w teraźniejszych stosunkach, używane w kraju sposoby krycia, koszta pokrycia rożnemi materyałami. Wnoszący nie oświadcza się za żadnym szczególniéj pokryciem, uznaje pytanie za nierozwiązane i stawia wniosek wykazujący potrzebę upowszechniania wiadomości o nowych

wynalazkach w tym przedmiocie oraz pośrednictwa w zniżeniu cen przez fabryki, i wyjednania kredytu na dachy, T. 43 str. 548.

Sekcya mniema, że przygotowanie planów stawiania tanich dachów i budowli wiejskich, z którychby właściciele brali wzory, byłoby dostateczném . . . . str. 549.

— Wprowadzenie pytania 12go: Jakie są korzyści i niedogodności uprzęży czterokonnéj, parokonnéj, i jednokonnéj; którą z nich i w jakich okolicznościach zalecić można. (Wnoszący, *Konstanty Puszet*) . . . . str. 645.

Zwyczajne obciążenie wozów. Obliczenie kosztów uprzęży jedno, dwu i czterokonnéj. Korzyści uprzęży dwukonnéj, powszechne jéj zastosowanie; okoliczności, gdzie uprząż czterokonna zastosowaną być winna. W ogóle, najpraktyczniejszą i najoszczędniejszą uprzężą w gospodarstwie, jest uprząż dwukonna w niektórych zaś tylko miejscowościach cztero-konna z potrzeby praktykowaną być może.

Sekcya przyjmuje tę konkluzyę . . . . str. 649.

— Wprowadzenie pytania 13go: Czy pożyteczném jest w kraju naszym wprowadzanie nowych odmian zbóż i w ogóle płodów rolniczych? Jakich mianowicie? Jakie postępowanie w tym względzie zalecać wypada? (Wnoszący, *Ludwik Małkowski*), str. 650.

Wprowadzenie nowych odmian płodów rolniczych jest pożyteczném i potrzebném, stosownie do wymagań konsumentów; trudności wyrzeczenia jakie płody godne są wprowadzania. Wysoka wartość pszenicy polskiéj; dobroć żyta zależy od gruntu, sprowadzane wyradza się. Zboże jare należy sprowadzać z bliższych okolic; rozmaite okopowe i pastewne warte są upowszechnienia. Należy głównie wprowadzać odmiany zbóż krajowych. Wniosek zakładania szkółek odmian zbóż krajowych w ogólności, a w szczególności pszenicy, przez Członków Towarzystwa Rolniczego w całym kraju . . . . str. 659.

Dyskussya. Wyliczenia charakterystycznych odmian krajowéj pszenicy, zasiewanie rzadsze pszenicy na siew przeznaczonéj i troskliwe pielenie tego zasiewu. Wybór Delegacyi do ułożenia instrukcyi postępowania przy zakładaniu takich szkółek, str 661.

— Wprowadzenie pytania 1go; Czy zę względów ekonomicznych, mianowicie z uwagi na zmiany w położeniu gospodarstw, za ustaniem pańszczyzny nieuniknione, pilniejszym jest nakład

na poprawę łąk, czy téż bezpośrednio na rolę? (Wnoszący, *Władysław Siemieński*) . . . . Tom 43 str. 662.

Zadaniem dzisiejszego u nas rolnictwa jest: produkować jak najwięcéj oziminy; podnieść produkcyę łąk przez odpowiednią kulturę; doprowadzać pastwiska, zarośla i nieużytki do stanu mogącego dostarczyć pożywienie letnie dla inwentarza.

Konkluzya. Ponieważ poprawa łąk wpływa bozpośrednio na poprawę roli, albowiem powiększa zasoby paszy, co daje możność powiększenia produkcyi zwierzęcéj, a tém samém pomnożenia nawozów i polepszenia samejże produkcyi zbożowéj, zaś poprawa roli nie wpływa jeszcze na poprawę łąk, zatém w ulepszeniach gospodarskich łąkom pierwszeństwo dać należy, gdyż za ich poprawą idzie koniecznie powiększenie bogactw naszych gruntów . . . . str. 665.

Sekcya po dyskussyi większością głosów konkluzyę przyjmuje, str. 675.

— Wprowadzenie pytania 3go z r. z.: Jakie nawozy sztuczne w kraju naszym najkorzystniéj użyć się dają? Wnoszący, *Seweryn Zdzitowiecki*) . . . . str. 676.

Nowość téj kwestyi dla naszego rolnictwa, wypadki doświadczeń krajowych mało znane. Doświadczenia rolnicze muszą być wielokrotnie stwierdzone; ważność nawozów sztucznych, rozpowszechnione ich użycie w krajach zachodnich. Zasady życia roślin. Pokarmy mineralne w życiu roślin najwyższe mają znaczenie. Grunta i ich udział w życiu roślin. Teorya humusu była szkodliwą dla rolnictwa, przyczyny nieżyzności ziemi, grunta powinny zawierać wszystkie pierwiastki do bytu roślin potrzebne; żyzność ziemi zależy od zapasu tych pierwiastków w gruncie. Działanie niektórych materyj do sztucznego gnojenia używanych, jak saletry, siarczanu amonii, soli kuchennéj, gipsu . . . . . str. 704.

Mylność zdania, że rolnictwo samo w sobie może znaleźć środki dostateczne do produkcyi nawozu folwarcznego, który na potrzeby korzystnéj produkcyi wystarcza. Dowiedziona prawda naukowa, że bez zwrotu materyj nieorganicznych, z gruntu przez plony zebranych, żyzność jego słabieje, w końcu ustaje. Sposoby jakiemi spodziewano się utrzymać i podnieść żyzność, gruntów. Rozbiór tych sposobów, uprawa roślin pastewnych, ugór, pastwiska, rośliny tak zwane wzbogacające, zwrot winien byó równy

— Wprowadzenie pytania 6go: W jakich okolicznościach lepiéj siać zboże pod skibę; a w jakich na wierzch? Wnoszący, *Puławski Ludomir*) . . . . Tom 43 str. 760.

Warunki kiełkowania ziarna, zjawiska kiełkowania przy zagrzebaniu płytkiem i głębokiem, siew zastosowany być winien do warunków klimatycznych, położenia i własności gruntów, oraz do wielkości ziarna i jego natury; szczegółowy rozbiór tych warunków, warunki dobrego siewu, różne sposoby jego wykonania.

Konkluzya. Umieszczenie ziarna w właściwéj głębokości, zależy od gatunku ziarna, składu gruntu, położenia, wpływów klimatycznych, czasu siewu, a przyjęcie pewnych danych wypłynąć tylko może z zestawienia doświadczeń czynionych w ciągu lat kilku w różnych miejscowościach.

Sekcya konkluzyę tę przyjmuje . . . . . . str. 765.

— Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonej do wyboru przedmiotów nagrodzić się mających dwoma medalami zostawionemi do dyspozycyi Sekcyi. Jeden medal wielki, za najlepszą w kraju irrygacyę; jeden mniejszy, za najlepszą szkółkę drzew owocowych, str. 643.

— Z powodu pytania 1go z Sekcyi Chowu Inwentarza o wartości nawozu sprodukowanego przez jednego konia, na żądanie téjże Sekcyi, Sekcya rolna wyznacza Delegacyę w celu wyszukania metody, za pomocą której wartość nawozu sprodukowanego w gospodarstwie obliczoną być może . . . . str. 759.

— Wyliczenie czynności przez Sekcyę dla braku czasu nie załatwionych i zamknięcie posiedzeń Sekcyi . . . str. 766.

CZYNNOŚCI SEKCYI LEŚNÉJ.

Pod przewodnictwem Czł. Tow. Wacława Popiela.

Posiedzenia w dniach 23, 25 i 26 lutego.

Zagajenie posiedzeń przez prezydującego i utworzenie biura Sekcyi . . . . Tom 44 str. 3.

— Wprowadzenie pytania 1go: W urządzaniu lasów prywatnych, jak godzić natychmiastowe najwyższe korzyści, z zapewnieniem ich trwałości i stopniowego wzrastania. (Wnoszący, *Edward Pohlens*) . . . . str. 4.

Urządzenie lasów nie pozbawia użytków; rozmaite systematy urządzenia lasów: porębowy, materyalny, i powierzchniowy. Trwałość użytków lasu zależy od przyrostu, jak należy postępo-

wać, aby użytki były jak największe. Uprawy w lasach przedsięhbrane zaraz plon dają. Uwagi co do otrzymania korzystnego przyrostu. Stanowienie kolei leśnéj i następstwa drzewostanów, oraz wskazanie natychmiastowych użytków. Szczegółowe uwagi co do otrzymania trwałości użytków z lasu . Tom 44 str. 8.

Konkluzye: Przy urządzeniu lasów, chcąc pogodzić najwyższe korzyści z ich trwałością i stopniowém wzrastaniem, należy:

1. Wskazać postępowanie, mające na celu polepszenie wzrostu lasów i należyte zarośnienie przestrzeni ziemi na las przeznaczonéj.

2. Wskazać użytkowanie: *a)* w sposób zapewniający reprodukcyę lasu i doprowadzenie go do ujednostajnienia; *b)* w porządku, aby ile można nie zapóźno i nie zawcześnie do użytku przypadało; *c)* w rozciągłości w jakiéj przy reprodukcyi las odpowiednio zamożny, takim pozostanie, a nie zamożny do odpowiedniéj zamożności da się doprowadzić, z bacznością, aby nic z użytku wypuszczoném nie było, co bez naruszenia zasad konkluzyą objętych, użytém być może i powinno.

Przyjęcie konkluzyi przez Sekcyę . . . Tom 44 str. 18.

— Wprowadzenie pytania 2go: Grabienie liści i mchu, oraz wyrywanie wrzosu, borowin i t. p., jak niemniéj ściąganie liści na paszę, o ile i w jakich warunkach da się pogodzić z zasadami dobrego gospodarstwa leśnego? (Wnoszący, *Franciszek Bocheński*) . . . . str. 19.

Zostawienie pewnéj części ziemi pod lasem jest koniecznèm; potrzeba korzystać z lasu umiarkowanie, ustosunkowanie korzystania z odpadków leśnych jest nader trudném.

Konkluzye: Grabienie liści i mchu, oraz wyrywanie wrzosu, borowin, bez nadwerężenia lasu, dozwolić można:

1. W lasach rosnących na bardzo bogatych w humus ziemiach, jakiemi są jesionowe, olszowe, klonowe i t. p.

2. W lasach rosnących choć na jałowych ziemiach, lecz już przez długoletnie pozostawienie na nich lasu; do tego stopnia użyznionych, że tworzą darń do wydania trawy zdolną.

3. Niedozwalać go nigdy w żadnym lesie młodszym jak w 40to do 60cio letnich drzewostanach, a to stosownie do gatunku ziemi pod lasem zostającéj, a nawet i w takim, jeśli ziemia pod nim będąca, nie nabrała dostatecznego użyznienia do wydania trawy.

4. Użycie liści na paszę, byleby ściąganie ich w właściwym czasie i z należytą ostrożnością dokonywaném było, bez uszkodzenia lasu dozwoloném być może . . . Tom 44 str. 21.

Po dyskussyi, przyjęcie konkluzyi . . . . str. 22.

— Wprowadzenie pytania 3go: Jakie są najskuteczniejsze i najtańsze środki ustalenia wydm piaszczystych i nadania im użyteczności. (Wnoszący, *Kazimierz Janczewski*) . . . str. 23.

Ważność téj kwestyi nie tylko dla lasów. Tworzenie się wydm. Szkody przez nie zrządzane. Czynności poprzedzające ustalenie wydm, pora i różne sposoby ich ustalania; 1) za pomocą płotów ochronnych; 2) przez pokrycie gałęziami sosnowemi; 3) za pomocą martwych zrazów sosnowych; 4) za pomocą żywych zrazów wierzbowych; 5) przez wysadzenie żywych kołów wierzbowych. Inne sposoby i uwagi ogólne co do wyboru sposobu. str. 45.

Po dyskussyi wnioski w téj kwestyi:

1. Wydmy piaskowe jako szkodliwe dla właścicieli dóbr całego kraju, powinny być ustalone i upożytecznione.

2. Ustalenie trawami, jako niezapewniające trwałości użytków, nie może być zalecane.

3. Jednocześnie z ustaleniem wydm, należy zaprowadzić uprawę sosny z brzozą, akacyą, a na piaskach nadrzecznych olszy białéj i wierzby.

4. Wydmy mniejszéj przestrzeni mogą być ustalone przez zatknięcie gałęziami sosnowemi z szyszkami dojrzałemi, lub za pomocą żywych kołów wierzbowych.

5. Na większych obszarach wydm, musi być przedsięwzięte ustalenie razem z uprawą; obok stawiania płotów chrustowych lub pasów wytkniętych zrazami wierzbowemi i pokrycie gałęziami.

Wnioski te Sekcya przyjmuje . . . . str. 48.

— Wprowadzenie pytania 4go: Na czém się zasadza oszczędne użycie drzewa pod względem gospodarczo-leśnym, ekonomicznym i technicznym. (Wnoszący, *Paweł Kaczyński*) . str. 50.

Trzy odrębne względy gospodarczo-leśny, ekonomiczny i techniczny, które przy rozwiązaniu pytania należy mieć na uwadze. Podział pierwotnego pytania na cztery części:

1. Czy przez wzgląd na ogólne dobro kraju, winniśmy nasze lasy oszczędzać?

Konkluzya: Że udokładnienie obrazu lesistości kraju jest niezbędne, a dostarczenie potrzebnych do tego wiadomości, w dro-

dze działań Towarzystwa Rolniczego jest obowiązkiem każdego obywatela . . . . Tom 44 str. 64.

2) Czy zaprowadzenie w naszych lasach gospodarstwa postępowego wskazuje potrzeba?

Konkluzya: Że oszczędność drzewa zasadza się głównie na gospodarczém jego użyciu; a zaspokajając mniejszą jego ilością jedne i też same potrzeby, sprowadza się polepszenie stanu lasów. Wszelkie więc działanie w tym kierunku należy uznać za niecierpiące zwłoki . . . . str. 80.

3) Czy możemy i czy powinniśmy oszczędzać drzewo opałowe?

Konkluzga: Że zmiana naszych palenisk i przyzwyczajenie ludności do umiejętnego obchodzenia się z paliwem, może znakomicie powiększyć zapasy leśne naszego kraju, a oprócz tego wpłynąć na moralność i zamożność ogółu mieszkańców. Winna przeto jak najczynniejsze w Towarzystwie rolniczém znaleść poparcie.

4) Czy potrzeby nasze wymagają hodowania w lasach dorodnego budulca i drzewa materyałowego?

Konkluzya: Że zaprowadzenie w kraju zapasów drzewa materyałowego, którego zupełny brak tamuje działanie rozwijającego się przemysłu fabrycznego, tudzież obznajomienie ogółu naszych rolników z budownictwem prawdziwie wiejskiém; jako mogące ochronić lasy krajowe od niszczenia bez istotnéj potrzeby nieobfitego już w nich budulcu, winno być wzięte pod szczególniejszą opiekę Towarzastwa rolniczego . . . . . str. 109.

Przyjęcie przez Sekcyę powyższych czterech konkluzyj, str. 109.

— Wprowadzenie pytania 7go: Jakiemi środkami możnaby wpłynąć na zwiększenie ilości zajęców i kuropatw? (Wnoszący, *Maurycy Potocki*) . . . . str. 110.

Wnoszący przedstawia jako konkluzye: Zwiększenie ilości kuropatw i zajęcy w lasach u nas może nastąpić: 1) Przez wyniszczenie szkodliwych zwierząt i drapieżnego ptastwa, oraz psów wiejskich samowolnie po polach chodzących. 2) Przez zaprowadzenie dokładnych przepisów czyli prawa o łowiectwie, obejmującego zarazem przepisy zabraniające sprzedaży zwierzyny w czasie oznaczonym. 3) Że jest życzeniem, aby ile można pozbywać się polowania z chartami i ogarami, jako szkodliwego prawdziwemu łowiectwu.

Sekcya konkluzye te przyjęła . . . . Tom 44 str. 112.

— Wprowadzenie pytania 8go: W jaki sposób odmładnianie lasów przedsiębrać należy; na jakie okoliczności szczególną przytém zwracać uwagę i jakich błędów unikać? (Wnoszący, *Edward Pohlens*) . . . . str. 113.

Wnoszący konkluduje:

1. Lasy wysokopienne zagospodarowane, odmładniać przez karczowanie cięć i zaprowadzenie nowego lasu z ręki, które uprzedzić można kilkoletnią uprawą roślin gospodarskich; gdzie zaś powyższy sposób zastosować się nie daje, odmładniać przez nasienniki, wspomagając uprawami z ręki tém więcéj, czém krótszą dla lasów przyjęto koléj.

2. Lasy niskopiennie zagospodarowane, odmładniać przez odrośle z pnia i korzenia, przytém zostawiać na każdym morgu pewną ilość nasienników.

3. Przy odmładnianiu lasów, należy zwracać uwagę na następujące okoliczności:

a) nasienniki powinny być zdrowe i zdolne do rodzenia dobrego i obfitego nasienia;

b) ziemia powinna być zdolną do przyjęcia nasion;

c) powstała lub zaprowadzona młodzież drzewna, powinna mieć ochronę od wszelkiego uszkodzenia.

4. Najpowszechniejsze błędy przy odmładnianiu lasów, których nikać należy, są następujące:

a) zostawianie niewłaściwych lub w zbyt małéj ilości nasienników;

b) zostawianie przy wyrobie cięć, takiéj młodzieży drzewnéj, która jako pojedyncza lub źle i rzadko wzrosła, sama nie wytworzy lasu, a przeszkadza należytemu odmłodnieniu;

c) oczekiwanie samorodnego odmłodnienia tam, gdzie ono bez pomocy naszéj wcale lub zbyt późno nastąpi;

d) nie dość staranne zachowanie względów koniecznych dla puszczenia dobréj odrośli w porębach niskopiennych;

e) pasanie inwentarzy po cięciach.

Po krótkiéj dyskussyi konkluzye przez wnoszącego stawione, Sekcya przyjmuje . . . . str. 128.

— Wprowadzenie pytania 6go: Ponieważ pasanie w lasach jest dla gospodarstwa leśnego szkodliwém, gdzie więc na teraz bez tego obejść się nie można, pod jakiemi warunkami i z jakiemi

ostrożnościami dopuszczoném być może *z najmniejszą szkodą dla lasów*. (Wnoszący, *Kazimierz Janczewski*) . . Tom 44 str. 129.

Pasanie w lasach jest w ogólności dla nich szkodliwém. Warunki pod jakiemi pasanie z konieczności dozwoloném być może. Rozbiór okoliczności wpływających na szkodliwość paszy leśnéj: 1) gatunek zwierząt; 2) gatunek gruntu, a z nim obfitość lub brak w lesie traw i ziół; 3) sposób korzystania z paszy; 4) pora roku, a nawet stan powietrza; 5) gatunek drzewostanów, ich wiek, zwarcie, oraz rodzaj gospodarstwa leśnego.

Konkluzye:

1. Pasanie bydła w lasach jest szkodliwe, a dozwolone bez ograniczenia, tamuje odmłodnianie lasu i prowadzi do upadku.

2. Są wszakże miejscowości, że pasza leśna jest warunkiem istnienia rolnika, że przeto bez zgubnych skutków dla rolnictwa, nie można zamknąć lasów odrazu, lecz w miarę postępu gospodarstwa rolnego, ulepszania paśników polnych, uprawy roślin pastewnych, stopniowo paszę w lasach ograniczać.

3. Pasza najszkodliwiéj wpływa na lasy w sposób plądrujący użytkowane, gdzie po wybranych drzewach, zajmuje się młodzicż po całéj przestrzeni; i wtenczas albo wyrzec się musimy dogodności z paszy, albo stać się obojętnymi na widok młodzieży przygryzanéj, nie rokującéj nadziei wyrostu kiedykolwiek na drzewa użytkowe

4. Pasza da się pogodzić z gospodarstwem leśném rębowém, zwłaszcza w dłuższéj kolei leśnéj, byle tylko przestrzenie do odmłodnienia przeznaczone, były ściśle zagajone; w innych zaś częściach lasu, które w późniejszych latach do odmłodnienia przypadają, może bez szkody dla lasów mieć miejsce; a przestrzeń tém większa będzie dla paszy, im dłuższą przyjmujemy koléj gospodarstwa leśnego.

5. Wmiarę postępu systematycznego gospodarstwa leśnego, części lasów odmładniające się, stopniowo pokrywać się będą drzewostanami zwartemi, dla paszy coraz mniejsze korzyści przedstawiającemi; a jeżeli znajdą się miejsca, na których trawy i zioła utrzymają się, konieczne one będą na pożywienie dla zwierza łownego.

Konkluzye te Sekcya bez dyskussyi przyjmuje. str. 138.

— Wymienienie okazów w Sali posiedzeń Sekcyi leśnéj znajdujących się . . . . str. 139.

— Wyznaczenie Delegacyi do zaprojektowania przedmiotów do nagród w medalach dla Sekcyi leśnéj pozostawionych. Tom 44 str. 49.

Sprawozdanie téj Delegacyi; medal wielki za najobszerniejsze zaprowadzenie lasów w okolicy bezleśnéj; medal średni, za najtańszy i największy nad potrzebę własną zbiór nasion drzewnych z gatunków najwięcéj poszukiwanych. . . . str. 109.

— Zamknięcie posiedzeń Sekcyi. . . . . . str. 109.

CZYNNOŚCI SEKCYI CHOWU INWENTARZA.

Pod przewodnictwem Czł. Tow. Wiktora Lalewicza.

Posiedzenia w dniach 22, 23, 25, 26 i 27 lutego.

Zagajenie posiedzeń przez Prezydującego i utworzenie biura Sekcyi . . . . Tom 44 str. 251.

— Sprawozdanie Delegacyi w r. z. wyznaczonéj w celu zbadania, o ileby rasa bydła krajowego zdatną była do przyjęcia zalet wczesnego wykształcenia, oraz z jakiemi rasami zagranicznemi krzyżowanie wpłynąćby mogło na ustalenie żądanych zalet. (Sprawozdawca, *Henryk Starzeński* patrz wyżéj str. 87). str. 253.

Zadanie Delegacyi. Trzy główne kierunki w jakich chów bydła ma być prowadzonym: *a*) mleczność; *b*) zdolność do pracy; *c*) łatwość wypasu. Szczegółowy rozbiór tych kierunków. Działania Delegacyi, próby rozpoczęte, pomoc Członków Towarzystwa. Wiadomości o przyczynach zmniejszenia odbytu na bydło opasowe na targach zagranicznych. Wpływ Towarzystwa na przyszłe kierunki hodowli bydła. Życzenia i wnioski:

1. Aby doświadczenia i próby z bydłem krajowém i zagraniczném już rozpoczęte, daléj z jak największą ścisłością były prowadzone, i aby fundusz w summie złp. 20,000 na ten cel przeznaczony, dotąd nieużyty, nadal do dyspozycyi delegacyi pod temiż warunkami był zostawiony.

2. Aby Komitetowi Towarzystwa zaleconém było wyszukanie najlepszych i najpraktyczniejszych dzieł, o chowie bydła traktujących i wydanie takowych po cenach jak najprzystępniejszych.

3. Aby Delegacya upoważnioną była do ułożenia zasad, według których Towarzystwo Rolnicze na wystawach krajowych, warszawskiéj i prowincyonalnych, popierać powinno te mianowicie

kierunki chowu bydła, które dla kraju lub miejscowości za najwłaściwsze uznane zostaną . . . . . . Tom. 44 str. 267.

Sekcya przyjmuje powyższe wnioski, oraz w skutku dyskussyi następujące wyraża życzenie:

4. Aby w kraju przepisy kwarantannowe w ten sposób były przerobione, iżby one mogły dać zupełną rękojmię krajom sąsiednim, że prowadzone na ich targi bydło nie przyniesie im księgosuszu, a tym sposobem otworzyły nam ich granice; to bowiem jest warunkiem koniecznym do ulepszenia ras w kraju naszym, do zwrócenia rolnictwa krajowego więcéj ku produkcyi zwierzęcéj a stąd pomnożenia produkcyi zbożowéj. . str. 269.

— Sprawozdanie Delegacyi w r. z. wyznaczonéj do zbadania warunków hodowli owiec, oraz produkcyi i handlu wełną, i jéj urządzenia w czasie jarmarku warszawskiego, tudzież do rozpoznania stosunków handlowych mięsem skopowém na targach zagranicznych. (Sprawozdawca, *Wolff Władysław*, patrz wyżéj strona 84) . . . . str. 273.

Brak pewnych wiadomości statystycznych co do produkcyi i handlu wełną w ogóle; ilości wełny na jarmark warszawski dostawiane. Stosunek przywozu do produkcyi. Warszawa jest targiem 5go rzędu w stosunku do miast zagranicznych. Powodem małéj ilości wełny jest szkodliwy zwyczaj zbywania wełny na miejscu. Środki jakiemiby można zachęcić kupców: 1) uszlachetnienie runa, przy odpowiednim względzie na jego wagę, głównym nadal powinno być dla hodowli owiec w kraju naszym kierunkiem; 2) zupełne zaniechanie sprzedaży na sztuki, wstrzymanie się o ile można od sprzedawania wełny na owcach; a koncentrując największą ilość produkowanéj u nas wełny na jarmarku warszawskim, staranie się nadania mu tego znaczenia i téj ważności, jaką mieć powinien targ na najgłośniejszy przedmiot naszéj zwierzęcéj produkcyi . . . . str. 288.

— Sprawozdanie Delegacyi w r. z. wyznaczonéj do czuwania nad próbami krzyżowania owiec włościańskich z owcami rasy South-Down przedsiewziętemi w folwarku doświadczalnym Służewie. (Wnoszący, *Stanisław Alexandrowicz*, patrz wyżéj strona 84) . . . . str. 289.

Rachunek z funduszu rsr. 2,000, z którego na kupnó owiec South-Down i włościańskich wydano rsr. 1,005 kop. 84. Wypadku prób jeszcze nie ma, owce bowiem późno nadeszły. str. 289.

Wiadomość o rasie South-Down, udzielona przez *Ludwika Bernarda Okęckiego* . . . . Tom 44 str. 290.

Pochodzenie, hodowla i uszlachetnienie, użytek, cel sprowadzania ras zagranicznych, produkcya mięsa skopowego na handel zagraniczny . . . . str. 299.

Po dyskussyi, Sekcya uznaje kwestyę za otwartą.

— Sprawozdanie Delegacyi w r. z. wyznaczonéj do wskazania zasad hodowli koni w kraju. (Sprawozdawca, *Adolf Biesiekierski,* patrz wyżéj str. 85) . . . . str. 323.

Zadanie Delegacyi. Powody niskiego stanu hodowli koni w kraju naszym. Zasady chowu koni. Co powinno być miarą wartości konia. Dążności i usiłowania różnych rządów do podniesienia hodowli. Stada w rozmaitych krajach Europy. Charakter konia krwi czystéj. Warunki jakich wymaga siła. Poprawa tylko końmi szlachetnemi nastąpić może. Konie angielskie i arabskie.

1. Koni odpowiednich wszelkiego rodzaju potrzebie brak w Polsce z przyczyn: że ordynaryjne, tak zwane robocze, wadliwe, bez wyboru łączone, wydają potomstwo małéj wartości; a konie uważane za rasowe, rzeczywiście są mięszańcami bez ustalenia.

2. W obecnym czasie dla tego hodowla koni stoi u nas na nizkim stopniu, że koszta produkcyi powszechnie przewyższają wartość konia. Jedynym na to środkiem jest podniesienie wartości przez racyonalny wychów.

3. Ta praca da się podzielić w następujący sposób; na poprawę koni włościańskich; poprawę koni fornalskich *v.* roboczych; produkowanie koni poprawnych, zdatnych na handel krajowy i zagraniczny; produkowanie reproduktorów.

4. Do poprawy koni włościańskich, chociaż Delegacya nie stawia tego jako pewnik, zdaje się jednak, że ogiery żmudzkie najstosowniejsze są budową, i życzyćby należało, aby przez rząd zakupywane, wysyłane były na stacye za przystępną dla włościan opłatą.

5. Poprawę koni fornalskich uskutecznić można za pomocą ogierów krwi czystéj szlachetnych, dobierając do nich klacze dobréj budowy.

6. Przypuszczając zupełnie równą wartość koni krwi czystéj arabskich i angielskich, ostatnim dla tego daje się pierwszeństwo, iż znajdując się w większéj liczbie, łatwiejsze są do nabycia i po-

siadają pewniejsze dowody swego pochodzenia, kiedy pierwsze w tym względzie nie dają żadnéj rękojmi.

7. Widoki handlu w kraju i zagranicą na konie, tak nazwane cugowe, są znaczne i przemysł ten możnaby obszernie rozwinąć, łącząc klacze powyżéj 15téj miary z ogierami pełnéj krwi, a przychówek żywiąc w pierwszym roku intensywnie, w następnych zaś latach utrzymywać obficie limfatycznie.

8 Dla dostarczenia tak koniecznych ogierów szlachetnych krwi czystéj, muszą być na ten cel zaprowadzone stada.

9. Uznanie z przyjęciem systematu podanego, wyrobi się za pomocą urzędowych rodowodów i udowodnienia rzeczywistéj wartości w próbach czyli wyścigach.

10. Aby wyścigi odpowiedziały potrzebie, byłoby do życzenia, wprowadzenie dla nich innej organizacyi; zmiana w statucie; urządzenie gonitw pożytecznych.

11. Co do pomocy w najwłaściwszy sposób przez Rząd mogącéj być udzielaną. Delegacya ma przekonanie, że byłoby najkorzystniéj, aby rząd w miejsce produkowania w swoich stadach pół-krwi ogierów prowincyonalnych, nie przynoszących właściwego pożytku, kapitały wydawane na wychów takich koni, przeznaczał na zakup ogierów z zagranicy i od stad prywatnych, czystéj krwi, rzeczywiście korzystnych.

12. Wielkiem ułatwieniem w nabywaniu reproduktorów, mogłyby być spółki, które mając znaczniejsze zbiorowe fundusze do rozporządzenia, przez zakup ogierów szlachetnych wyższéj wartości, od razu podniosłyby hodowlę w różnych okolicach kraju, prowadząc ją systematycznie.

13. Co do wystaw korzystnieby było, aby wystawy: *prowincyonalne* wynagradzały konie włościańskie, robocze i zdatne na handel; *centralne*, konie czystéj krwi, pół krwi, fornalskie i włościańskie.

Sposoby wychowu i koszta produkcyi różnych koni. Szczegółowy rozbiór warunków żywienia oraz kosztów wychowu przez Delegacyę podany.

Po dyskussyi, Sekcya uważając przedmiot nie wyczerpanym uchwala:

1. Aby Delegacya w całym swym składzie na rok przyszły była utrzymaną.

2. Aby celem zbadania hodowli koni na Żmudzi, wysłany tamże został człowiek specyalny, któryby mógł zdać szczegółową

relacyę o obecnym stanie hodowli i wykryć, gdzie w czystości krwi konie te są dotąd utrzymane. Niemniéj, aby Delegacya wyznaczyła również specyalną osobę, któraby się zajęła zbadaniem koni rysakami zwanych, i przeświadczeniem się, czyby ta rasa która w zakładzie rządowym Janowa jest zaprowadzoną i już się po kraju na stacyach prowincyonalnych rozpowszechniać zaczyna, nie zdała się do poprawy koni roboczych.

3. Aby przeznaczyć fundusz stały na wysyłanie za granicę zdolniejszych uczniów szkoły weterynaryjnéj, celem dostarczenia krajowi tak potrzebnéj pomocy dla inwentarza.

4. Aby przy konkursach, które podług nowo zaprojektowanych zasad, mają być zreorganizowane i urządzone, osobne przeznaczone zostały nagrody, dla ludzi odznaczających się przy dozorze i wychowie koni.

5. Ażeby. co do funduszu potrzebnego na zaspokojenie dwóch powyższych tytułów rozchodu, ostatniemi dwiema konkluzyami objętych, delegacya porozumiała się z Komitetem.

Tom 44 str 376.

— Sekcya wyznacza Delegacyę do zbadania projektu kupna stadników, mających służyć do poprawy rasy bydła włościańskiego, na który to cel etat na rok 1861 przeznaczył summę rubli srebrem 8,000 . . . . str. 269.

Sprawozdawca téj Delegacyi, *Antoni Okęcki*, składa raport w skutku którego Sekcya uchwala wniosek: aby fundusz rubli srebrem 8,000, przeznaczony na kupno ogierów do podniesienia krajowéj hodowli koni, oddanym był, za porozumieniem się z Komitetem Towarzystwa, do rozporządzenia stałéj Delegacyi chowu koni . . . . str. 380.

— Delegacya w r z. wyznaczona do zbadania kwestyi rybołóstwa w kraju; (patrz wyżéj str. 91) przedstawiwszy trudności doznane w swém działaniu żąda, a Sekcya udziela przedłużenie jéj czynności na rok następny 1861. . . . . str. 300.

— Wprowadzenie pytania 1go. Jaka jest wartość nąwozu produkowanego przez jednego konia od chwili urodzenia tego konia, aż do użycia, to jest przez ciąg lat 4ch, a tém samém wiele z kosztów wychowu konia należy potrącić na nawóz, jako wartość na gruncie pozostającą. (Wnoszący, *Wołowski Feliks*). str. 300.

Zasady do ocenienia wartości sprodukowanego rocznie nawozu przez konia roboczego. Koszt roczny utrzymania konia robo-

czego. Ilość nawozu przez tegoż rocznie produkowanego, ilość potrzebnego nawozu na mórg, czas trwania działalności nawozu w ziemi. Obliczenie i porównanie domniemanych zbiorów w 2ch rotacyach nawożonéj i nienawożonéj. Obliczenie dochodu brutto i netto z morga. Obliczenie kosztów produkcyi nawozu z wołu, krowy dojnéj i owcy.

Konkluzye: Chów zastosowanego do miejscowości inwentarza, nietylko opłaca się, lecz przeważnie wpływa na pomyślność rolnictwa. — Przy zastosowanéj ilości inwentarza do ilości podściołu, produkcya nawozu nie może być ciężarem. Najlepszy dowód stwierdzający dwie powyższe uwagi, jak smutny stan folwarków, posiadających mało i nędzne inwentarze, w porównaniu z bogactwem takich, gdzie przy trafnie zastosowanéj ilości inwentarza, do ilości paszy i podściołu, takowy starannie hodują, str. 321.

Po dyskussyi, Sekcya uznaje kwestyę za otwartą . str. 323.

— Wprowadzenie pytania 2go: Czy w kraju naszym i w jakich właściwie warunkach utrzymanie bydła całkowite lub częściowe na stajni w porze letniéj opłaci się, i jakie korzyści te dwa sposoby utrzymania przynieść mogą, bezpośrednio z podniesienia dochodu z hodowli bydła, a pośrednio z powiększenia ilości nawozu. (Wnoszący, *Franciszek Młodzianowski*) . . str. 437.

To pytanie dzieli się na dwie części:

1. Sposoby jakich używać wypada, aby powiększyć mleczność krów.

Nie wypuszczać krów w pacht lecz sprzedawać mléko. Wybrać krowy najmléczniejsze i z najlepszą budową; dać im paszy nietylko pod dostatkiem, ale nadto przez umiejętne zmienianie takowéj, niejako zmuszać je do żarłoczności. Pokrywać krowy buchajami pochodzącemi z ras mlecznych krwi ustalonéj. Cielęta chować tylko po krowach najmleczniejszych, które będą od początku silne, zdrowe, dobréj budowy, i o ile możności na roślinach okopowych; takowe bowiem wywierają wielki wpływ na późniejszą krów mleczność . . . . str. 443.

2. Wartość paszy, mléka i nawozu, przybytek gnoju przez utrzymanie na stajni. Wpływ żywienia.

W kraju naszym nie tylko możebném jest utrzymywanie bydła w porze letniéj na stajni, ale nawet koniecznėm, mianowicie tam, gdzie majątki nie mają z natury nadzwyczaj obszernych i ży-

znych pastewników samorodnych. Przejście to jednak, aby nie naraziło właściciela na straty, nie powinno być raptowném, lecz powolném, systematyczném, i w harmonii z ogólnym ruchem gospodarstwa. Powinniśmy sobie poczytać za nieodwołalny obowiązek i skierować w tym celu wszelkie możliwe usiłowania, aby zachęcić i nakłonić naszych włościan do uprawy roślin okopowych, te bowiem nietylko przyczynią się do powiększenia ilości nawozów, których dotąd brak czuć nam się tak dotkliwie daje, lecz nadto wpływając bezpośrednio na polepszenie hodowli bydła, oddziałają pośrednio na byt tak materyalny jak moralny ludu, Tom 44 str. 451.

Sekcya po dyskussyi wnioski powyższe przyjmuje, str. 453.

— Wprowadzenie pytania 3go: Jaka różnica zachodzić powinna w sposobie wychowania i żywienia młodego bydła, jeżeli mamy na celu wykształcenie w nim przymiotów, odpowiednich trzem odrębnym kierunkom, to jest mleczności, pracy i wypasu. (Wnoszący, *Piotr Seifman*) . . . . str. 457.

Wnioski z całego wywodu:

1) Co do bydła mlekodajnego. Pokarm w obfitéj ilości, ale więcéj soczysty, osobliwie jeżeli zamiarem naszym jest więcéj powiększenie ilości mléka niż poprawienie jego jakości. Dojenie jałówek jeszcze przed ich zapłodnieniem, czy powoduje wyższy rozwój gruczołów mlécznych. Kastracya krów na pewny czas przed ich przeznaczeniem do wypasu z zaprzestaniem dojenia; co po części wpływa na mlekodajność, głównie zaś na usposobienie bydlęcia do łatwego utuczenia się na starość.

2) Co do bydła roboczego. Żywienie w wieku młodym pokarmami posilnemi, nie zbyt soczystemi. Częste nakłanianie młodego bydła do miernych ruchów, które rozwijają w wyższym stopniu moc i wytrwałość w mięśniach i stawach nóg. Zaniechanie zbyt wczesnego kastrowania byczków, zwłaszcza, że operacya ta za pomocą kleszczy pomysłu p. Rejnal, daje się łatwo uskutecznić i późniéj na starszych byczkach. Na bydło robocze przeznaczać sztuki pochodzące z rodziców nie zbyt młodych, ani zbyt starych.

3. Co do bydła opasowego. Silne karmienie sztuk młodych, niekoniecznie jednak samemi materyami mocno pożywnemi; nadto utrzymanie bydła więcéj w spokojności i w stanowiskach nie zbyt

światłych. Kastracya byczków już w pierwszych miesiącach po ich urodzeniu. Troskliwa akuratność w żywieniu i pielęgnowaniu sztuk przeznaczonych na bydło tuczne.

— Druga praca jako odpowiedź na powyższe pytanie (wniesiona przez *Ludwika Okęckiego*) . . . . Tom 44 str. 500.

Mylne mniemania co do tworzenia ras. Przydatność ras do różnych celów. Działanie człowieka jest bardzo ograniczone. Maść bydła jest cechą niektórych jego skłonności. Bydło krajowe i jego podział.

Konkluzye:

1. W wychowie mającym na celu wykształcenie siły pociągowéj należy uważać na: trafny wybór zwierząt rozpłodowych; użycie tychże do lekkich robót; jednostajność jako i intensywność żywienia zimą i latem; wprawianie stopniowe do ruchu i wytrwałości, miernie odległemi pastwiskami; rozważne użycie sił młodych zwierząt dla wyrobienia karności i łagodności; stosowny dobór pary co do siły i jednostajności ruchu; zastosowana i udogodniona uprzęż.

2) Kształceniu w kierunku mleczności sprzyja: utworzenie bliskich pastwisk i zapas paszy zimowéj, stosownie do wymagań zwierzęcia; wybór krów pierwszéj kategoryi typu nizinnego, z przymiotem najwyższéj mleczności krajowéj; silne żywienie młodzieży w pierwszym roku łatwemi do assymilowania, a w skutek tego stosownie przygotowanemi pokarmami; mierny ruch i to w pierwszym tylko roku życia; zwrócona uwaga na przeziew skórny; chronienie zwierząt od gwałtownych zmian zewnętrznych; dokładne wydajanie.

3) Na zdolność do opasu wpływa: silne żywienie młodzieży łatwemi do assymilowania pokarmami niezapominając, że tłuszcze roślinne są identyczne z tłuszczami zwierzęcemi; zgrzebłowanie zwierząt opasowych; system klatkowy, czyli zostawienie zwierząt w spokojności, nie na uwięzi, przy żadnym prawie ruchu; mały przystęp światła; ostatni zaś system obecnie używany, jest poddanie zwierzęciu różnorodnych a pożywnych pokarmów i napoju, zostawiając spożycie tychże wyłącznie instynktowi.

Po dyskussyi konkluzye wnoszącego (Ludwika Okęckiego) przez Sekcyę przyjęte zostały . . . . str. 528.

— Wprowadzenie pytania 4go: Jakie mogą być przyczyny

CZYNNOŚCI SEKCYI ADMINISTRACYJNÉJ.

Pod przewodnictwem Czł. Tow. Alexandra Jackowskiego.

Posiedzenia w dniach 22, i 23 lutego.

DZIAŁ IV.

PUBLICZNE CZERWCOWE POSIEDZENIA

TOWARZYSTWA ROLNICZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

Pierwsze Publiczne posiedzenie 1858 r.

dnia 19 czerwca, w sali b. pałacu Paca.

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa hr. Andrzeja Zamoyskiego . . . . Tom 33 str. 139.

2. (*Edmund Stawiski.*) Ogólny pogląd na konkursa do nagród przez Towarzystwo na 1858 rok ogłoszone . str. 144.

	Przeznaczono:	Przyznano:
nagród dla rządców . .	8	7 (medal złoty mniejszy)
dla ogrodników . . .	16	11 (medal srebrny mniejszy)
dla dozorczyń ochronek	8	5 (medal srebrny mniejszy)
za uprawę roślin pastewn.	8	4 (medal srebrny większy)
dla ekonomów . . .	39	27 (medal srebr. mniejszy)
dla włościan . . .	39	17 (list pochwalny i 50 rsr.)
dla służących i rzemieśl.	146	127 (list pochwalny i 15 rsr.).

3. (*Adam Goltz*) Zdanie sprawy z konkursu do nagród dla czeladzi dworskiej i rzemieślników, oraz dozorców i dozorczyń ochronek wiejskich.

Lista imienna nagrodzonych i szczegóły wydatniejsze odznaczenia przywiedzione . . . . str. 152.

4. (*Paweł Łubieński*) Zdanie sprawy z konkursu do nagród dla ogrodników, ekonomów i rządców dóbr. Wymienienie nagrodzonych i szczegółów odznaczających . . . . . str. 169.

5. (*Franciszek Węgleński.*) Zdanie sprawy z konkursu do nagród dla włościan gospodarzy udziałowych. Wiadomości porównawcze ze wszystkich powiatów . . . . str. 181.

Wybitniejsze fakta zamieszczone w 5ciu dodatkach. Dodatek Nr. 1, Jan Leple kolonista w Warszawskiém; 2, Mateusz Czajkowski, gospodarz pańszczyzniany w Gostyńskiem; 3, Tabella porównawcza ciężarów i opłat dwóch gospodarstw włościańskich w Wieluńskiém; 4, Jan Jendruch, gospodarz pańszczyzniany w Miechowskiém; 5, Jan Sawicki, kolonista w Hrubieszowskiém . . . . str. 218.

6. (*Adolf Kurtz.*) Zdanie sprawy z konkursu do nagród dla właścicieli folwarków za uprawę roślin pastewnych. O konieczno-

4. (*Henryk Potocki.*) Sprawozdanie z nagród za udoskonalenia w pojedynczych gałęziach gospodarstwa dokonane, to jest za produkcyę nasion roślin pastewnych; za dobre urządzenie łąk; za dobre urządzenie i prowadzenie lasów; za pasieki; za szkółki drzew; za nabiał . . . . Tom 36 str. 252.

5. (*Aleksander Ostrowski.*) Sprawozdanie z nagród za najlepsze gospodarstwa folwarczne. Ważniejsze gospodarstwa, oddzielnie opisane w Rocznikach (opis porównawczy gospodarstw nagrodzonych: Jaronowice, Wierzbowo, Bielawa, Branica, Popowo, Dąbrowa, Tom 38 str. 1 i 221) . , ... str. 264.

6. *Ludwik Górski.*) Pogląd na najskuteczniejsze środki upowszechnienia wiadomości rolniczych. Rozpowszechnianie zdrowych pojęć ekonomicznych i nauki gospodarstwa, najważniejszém jest zadaniem i obowiązkiem Towarzystwa Rolniczego. Wydział wydawniczy przy Komitecie Towarzystwa. Elementarz dla chłopców wiejskich . . . . str. 277.

7. (*Henryk Starzeński.*) Sprawozdanie z wystawy zwierząt gospodarskich w Warszawie w dniu 17 i 18 czerwca 1859 na placu Zielonym przy ulicy Marszałkowskiéj odbytéj. Dostarczono 19 koni; 59 bydła rogatego; 88 owiec; 1 sztukę trzody chlewnéj; 19 sztuk drobiu; Razem 186 okazów, oraz 32 run . str. 293.

Wykaz osób, którym nagrody przyznane przez Towarzystwo Rolnicze ogłoszone zostały na publiczném posiedzeniu; 3 nagrody zaległe z 1858 r.; zaś z konkursu na r. 1859 następujące nagrody:

Przeznaczono:		Przyznano:
8	med. srebrn. najwięk. za najlepsze gospod. folwarczne,	6
8	„ „ wielkich „ „ leśne,	7
8	„ „ „ „ urządzenie łąk,	3
8	„ „ „ dla rządców wzorowych,	3
8	„ „ średnich za szkółki drzew owocowych,	5
8	„ „ „ za najkorzystniejszy przerób nabiału,	2
8	„ „ „ za pszczolnictwo	3

Prócz tego udzielono jeden list pochwalny za pszczolnictwo, drugi wzorowemu leśniczemu.

Przeznaczono:		Przyznano:
154	listów pochwalnych wraz z 15 rsr. dla sług i czeladzi wiejskiéj	138
	prócz tego udzielono tymże listów pochwalnych bez dodatków pieniężnych 57.	

Przeznaczono: Przyznano:

77 medali srebrnych mniejszych dla gospodarzy rolnych na przestrzeni 2ch włók nie przenoszącéj, 45
prócz tego tymże udzielono 16 listów pochwalnych.

24 medali różnych za okazy na wystawie Warszawskiej i te rozdane zostały . . . . Tom 36 str. 301.

Uwaga. Jako uzupełnienie uroczystości publicznego Posiedzenia, patrz: „O konkursach okręgowych rolniczych w roku 1859, Tom 37 str. 410. Konkursy oraczy. Wystawy bydła włościańskiego. Wystawy produktów i wyrobów wiejskich. Wystawy narzędzi rolniczych. Próby rączości koni. Ogólne dobre rezultaty. Prócz tego patrz wiadomości o konkursach w powiecie Maryampolskim, Tom 38 str. 139.

Trzecie Publiczne posiedzenie 1860 r.

dnia 18 czerwca w gmachu Tow. Kredyt. Ziemskiego.

Posiedzenie bez zwykłego przemówienia otwarte przez Prezesa hr. Andrzeja Zamoyskiego.

1. (*Henryk Starzeński.*) Sprawozdanie z konkursów oddziałowych Towarzystwa rolniczego z r. 1860 . . Tom 40 str. 3.

Przeznaczono: Przyznano:

8 med. srebr. najwięk. dla najlepszych dzierżawców fol. 6
8 „ „ wielkich za dbałość o zdrowie ludn. wiejsk. 6
8 „ „ średnich za wzorowe utrzymanie dróg wiejsk. 6
8 „ „ „ dla wzorowych leśniczych . . 4

2. (*Alexander Kłobukowski.*) Sprawozdanie z konkursów ogłoszonych w 1859 r. . . . . str. 36.

Przeznaczono: Przyznano:

1 wielki medal za najlepszą i najpożyteczniejszą oborę . 1
1 „ „ za najlepszą stadninę 1
1 „ „ za najlepszy stosunek ze służącymi . . 1
1 „ „ za najumiejętniejsze obchodzenie się znawozem konkurs spełz.
1 „ „ za sztuczne obsiewanie lasów . . . 1
1 średni „ za najracyonalniejszy chów trzody chlewnéj, konkurs spełz.
1 „ „ za największą produkcyę nasienia buraków 1

3. (*Ludwik Górski.*) Odczytał wyjątek z rozprawy pod tytułem: „Uwagi o obecnym stanie robotników wiejskich.“ (Zamie-

szczone jako rozprawa, oddzielnie w Rocznikach, patrz Tom 41, 1860 r. str. 257) . . . . Tom 40 str. 52.

4. (*Gustaw Zieliński.*) Odczytał rozprawę pod tyt.: „Rzut oka na przepisy policyi wiejskiéj.“ Pierwsze pomysły do ułożenia Kodeksu rolniczego w 18tym wieku. Prawodawstwo rolnicze Prus i Francyi. Kodeks leśny i rybołóstwa we Francyi. Prawodawstwo policyi wiejskiéj stosunkowo najdawniéj i najlepiéj zastosowane w Prusach. Właściwego kodeksu rolnego żaden kraj nie posiada jeszcze, są tylko pojedyncze przepisy mniéj lub więcéj rozwinięte, i w życie wprowadzone. Przepisy te mają za przedmiot: 1) zabezpieczenie osoby i własności od działania szkodliwego; 2) przestrzeganie zwyczajów rolnictwu szkodliwych; 3) opiekę nad zwierzętami; 4) zabezpieczenie zbiorów od szkód; 5) szybki wymiar sprawiedliwości w razie nadużycia. Zaprowadzenie przepisów policyi wiejskiéj, jako środek umoralnienia ludności . . . . str. 53.

5. (*Konstanty Górski.*) Sprawozdanie z wystawy zwierząt gospodarskich w Warszawie w dniach 15 i 16 czerwca 1860 r. na placu Zielonym przy ulicy Marszałkowskiéj odbytéj. Było 50 wystawców; 216 okazów; z tych koni 41, owiec 94, bydła i trzody 81 . . . . str. 83.

Lista osób, którym nagrody przyznane przez Towarzystwo ogłoszone zostały na publiczném posiedzeniu, 5 nagród z konkursów 1859 r., 22 z konkursów 1860 r.; oraz z wystawy zwierząt 11 medalów i 15 listów pochwalnych . . str. 103.

Uwaga. Wszelkie nagrody okręgowe dla włościan, czeladzi, rzemieślników i t. d. z powodu ścieśnień rządowych w uroczystém ich na miejscu rozdawaniu, Komitet w tym roku zawiesił; posiedzenie to było ostatniém, gdyż w roku następnym 1861. Towarzystwo zostało rozwiązane.

Dodatek. Przegląd gospodarstwa w Wilanowie przez Członków Towarzystwa Rolniczego.

(*Ludwik Górski*) Sprawozdanie z przeglądu gospodarstwa Wilanowskiego, odbytego w dniu 17 czerwca 1858 r. przez Członków Towarzystwa Rolniczego. Przegląd gospodarstwa w folwarkach: Służewie, Wolicy, Olechowie, Powsinie. Konkurs oraczy, przegląd różnych narzędzi rolniczych . . Tom 38 str. 501.

DZIAŁ V.

WYSTAWY

POD KIERUNKIEM LUB PRZY SPÓŁDZIAŁANIU TOWARZYSTWA ROLNICZEGO ODBYTE.

A. w Warszawie.

1. W 1858 roku Towarzystwo nie miało udziału w urządzaniu wystawy czerwcowéj, przeznaczyło tylko dla niéj pewne nagrody, o których sprawozdanie odczytane na publiczném tegoż roku posiedzeniu Towarzystwa (patrz wyżéj str. 131).

2. W 1859 roku wystawa czerwcowa sposobem próby oddana pod zarząd Towarzystwa; sprawozdanie z niéj odczytane na publiczném tegoż roku posiedzeniu Towarzystwa (patrz wyżéj str. 132).

Okólnik Komitetu Towarzystwa do Korespondentów okręgowych zachęcający do udziału w téj wystawie. Tom 35 str 707.

3. W 1860 roku, wystawa czerwcowa odbyła się podobnież jak w roku poprzednim, i również sprawozdanie z niéj odczytane na publiczném tegoż roku posiedzeniu Towarzystwa (patrz wyżéj str. 134).

Okólnik Towarzystwa zachęcający do udziału w téj wystawie. Tom 39 str. 435.

Uwaga: W roku 1861 nie było w Warszawie wystawy czerwcowéj ani wyścigów konnych.

B. w Łowiczu.

1. Wiadomośc o wystawie płodów i wyrobów gospodarstwa wiejskiego w Łowiczu 1858 r . . . . . Tom 33 str. 256.

Odezwa Towarzystwa Rolniczego do Korespondentów okręgowych celem zachęcenia obywateli do udziału w wystawie. str. 256.

Postanowienie Rady Administracyjnéj z 15 grudnia 1857 r. stanowiące w Królestwie Polskiém doroczną w Łowiczu wystawę płodów i wyrobów gospodarstwa wiejskiego tudzież zwierząt domowych wszelkiego rodzaju . . . . str. 259.

Instrukcya w téj mierze wydana przez Komissyę Rządową S. W. i D., obejmująca: przedmioty wystawy, porządek nadsyłania przedmiotów na wystawę; obowiązki Komitetu wystawy, ocenianie przedmiotów i przyznawanie nagród, oraz ogólne przepisy. Tom 33 str. 264.

Odezwa Komitetu wystawy do Członków Komitetu księgosuszowego z 24 marca 1858 r. zachęcająca obywateli do przyjmowania udziału w wystawie. . . . . str. 274.

2. Sprawozdanie Komitetu *pierwszéj* wystawy rolniczéj w Królestwie Polskiem, odbytéj w Łowiczu w dniach między 21 i 24 września 1858 roku.

Program wystawy (*). *Oddziały:* 1) płodów rolniczych i wyrobów przemysłu wiejskiego, okazów 550; 2) zwierząt gospodarskich, okazów 162; 3) machin i narzędzi rolniczych, okazów 177; 4) konkurs pługów, okazów 16; 5) konkurs oraczy, konkurujących 31; 6) wyścigi bryczkowe; 7) wyścigi konne, dziesięć konkursów . . . . str. 662.

Lista osób które otrzymały nagrody na wystawie Łowickiéj. a) *Nagrody rządowe:* medali złotych 2; srebrnych wielkich 4; mniejszych 36; listów pochwalnych 25; nagród pieniężnych 32. b) *Nagrody Towarzystwa Rolniczego*: medal złoty mniejszy 1; medali srebrnych wielkich 5, mniejszych 7; listów pochwalnych 5; c) *Nagroda Miasta Łowicza:* puhar srebrny za wyścigi. str. 728.

3. Odezwa Komitetu Towarzystwa Rolniczego zachęcająca do udziału w Wystawie Łowickiej w 1859 r. Tom 36 str. 546.

Sprawozdanie Komitetu *drugiéj* wystawy Rolniczéj w Królestwie Polskiem odbytéj w Łowiczu, w dniach między 19 a 23 września 1859 r.

Program wystawy. *Oddziały:* 1) płodów rolniczych i przemysłu wiejskiego, okazów 900; 2) inwentarza żywego, okazów 355; 3) machin i narzędzi rolniczych, okazów 180; 4) konkurs oraczy, konkurujących 12; 5) konkurs żniwiarek, okazów 9, pierwszeństwo żniwiarce amerykańskiej z cięciem Mannego; 6) wyścigi konne, 10 konkursów; 7) wyścigi bryczkowe, 6 gonitw.

(*) Opis uprawy i użytku roślin mniéj znanych, przedstawionych na wystawie w Łowiczu w 1858 r. p. *Edmunda Sygietyńskiego.* Tom 34 str. 158.

Ogólna ilość okazów z Królestwa 1086, z Galicyi 10, z Poznańskiego 41 . . . . Tom 37 str. 159.

Lista osób którym przyznane zostały nagrody na téj wystawie w Łowiczu. a) *Nagrody rządowe*: medali złotych 2; srebrnych wielkich 4; mniejszych 10; listów pochwalnych 14; nagród pieniężnych 100. b) *Nagrody od Towarzystwa Rolniczego:* medal srebrny wielki 1; średnich 7; mniejszych 11; listów pochwalnych 29; nagród pieniężnych 3. . . . . str. 265.

C. w Lublinie.

Trzecia wystawa rolnicza w Królestwie Polskiém odbyta Lublinie, w dniach między 28 a 30 sierpnia 1860 roku.

Program wystawy. *Oddziały:* 1) płodów i przemysłu wiejskiego, okazów 634; 2) inwentarzy żywych, okazów 291; 3) machin i narzędzi rolniczych, okazów 221; 4) konkurs oraczów, konkurujących 40; 5) próby rączości koni, gonitw 8. T. 42 str. 1.

Na wystawie téj rozdano nagrody od *Rządu* medalów złotych 2; srebrnych wielkich 3; mniejszych 10; listów pochwalnych 37; nagród pieniężnych 62. Nagród od *Towarzystwa Rolniczego*, medalów wielkich 4; średnich 5; mniejszych 11; listów pochwalnych 27; nagród pieniężnych 41.

Uwaga. W roku następnym 1861 nie było żadnéj wystawy w Królestwie Polskiém.

DZIAŁ VI.

PRZEGLĄDY WIADOMOŚCI

nadsyłanych co miesiąc z okręgów Królestwa przez Korrespondentów Tow. Rolniczego.

(Przeglądy układane w 2ch pierwszych latach przez Władysława Garbińskiego, następnie przez Józefa Świeszewskiego, a w roku ostatnim 1861 przez Seweryna Zdzitowieckiego.)

Uchwała Ogólnego Zebrania Towarzystwa na Posiedzeniu nadzwyczajném Sekcyj połączonych w dniu 24 lutego 1858 r. wydana, stanowiąca Korrespondentów okręgowych, którzy w roku pierwszym wybrani przez Komitet, w następnych latach corocznie przez samychże Członków w okręgach. Listy imienne, Korrespondentów, znajdują się w listach Członków Towarzystwa (patrz dział następny) . . . . Tom 32 str. 117.

Odezwa Komitetu i instrukcya dla Korrespondentów na rok 1858. Korrespondencye miesięczne, każdego 15go składane, co do stanu pól, łąk, urodzajów, zbiorów; ceny robotnika, inwentarza i płodów. Statystyka stosunków wiejskich . . str. 302.

Odezwa Komitetu, Instrukcya i Szematy na Korrespondencye na rok 1859. Różne udokładnienia w Instrukcyi pierwotnéj, Tom 35 str. 225.

Instrukcya na rok 1860. Korrespondencye bieżące miesięczne, i statystyczne kwartalne. Sprawozdania roczne z działań Członków Towarzystwa w całym okręgu . Tom 39 str. 254.

Mappy topograficzne wszystkich powiatów w dwóch egzemplarzach rozesłano wszystkim Korrespondentom okręgowym. Poszyt styczniowy, Tom 34 str. XXVI i marcowy, str. II, 1859,

— Poczynając od Nru lipcowego 1858 r, przy końcu każdego poszytu, miesięczny przegląd obejmuje bieżącego interesu szczegóły: meteorologiczne, rolnicze, przemysłowe i handlowe; prócz tego ważniejsze wypadki i wiadomości:

1858 Poszyt *lipcowy*. Rapporty z 15 *maja* i *czerwca*. Uzupełnienia Instrukcyi dla Korrespondentów co do zbierania i notowania wiadomości z okolicy; potrzeba wzajemnego w téj mierze Członków

porozumiewania. Podjadki. Czarna Krosta. Układy z czeladzią i najemnikami . . . . Tom 33 str. 108.

Poszyt *sierpniowy*. Rapporty z 15 *lipca*. Ogólna klęska braku paszy w całym kraju i zagranicą. Sprzedaż dóbr i dzierżawy. Różne usiłowania postępowe gospodarzy . . . . . str. 279. 1858

Poszyt *wrześniowy*. Rapporty z 15 *sierpnia*. Wzajemne ubezpieczenie od gradobicia. Narzędzia rolnicze, machiny parowe i warsztaty parowéj żeglugi. Ludność wiejska . . . str. 435.

Poszyt *październikowy*. Rapporty z 15 *września*. Jarmark w Łowiczu i Łęczny. Sierp i kosa. Narzędzia i machiny rolnicze wyrabiane w warsztatach żeglugi parowéj. Pożyteczne po okręgach działania zbiorowe Członków Towarzystwa, str. 575.

Poszyt *listopadowy*. Rapporty z 15 *października*. Uwolnienie od opłaty pocztowéj za korrespondencye i rozsyłkę Roczników Towarzystwa. Zasady oznaczania zbiorów w stopniach. Brak monety zdawkowéj . . . . str. 780.

Poszyt *grudniowy*. Rapporty z 15 *listopada*. Plantacye buraków i cukrownie. Ludność wiejska. Prowincyonalne stacye ogierów ze stada rządowego koni . . . . str. 923.

Poszyt *styczniowy*. Rapporty z 15 *grudnia* r. z. Żółta rzepnica w Gostyńskiém. Komitety obywatelskie drogowe. Machina parowa w Siemieniu. Owczarnia z gliny i wrzosu w Kortomłotach . . . . Tom 34 str. 124. 1859

Poszyt *lutowy*. Rapporty z 15 *stycznia*. Kassa pożyczkowa i ochronki w dobrach Kodeńskich. Komitet szarwarkowy w Węgrowskiém . . . . str. 309.

Poszyt *marcowy*. Rapporty z 15 *lutego*. Lutowe Ogólne Zebranie Towarzystwa. Kanalizacya rzeki Bzury Środki zachęcające czeladź do dłuższego na miejscu w służbie pozostawania, str. 553.

Poszyt *kwietniowy*. Rapporty z 15 *marca*. Propinacye wiejskie. Księgi informacyjne po miasteczkach. Komitety szarwarkowe. Wzajemne obywateli od gradobicia ubezpieczenie, T. 35 str. 299.

Poszyt *majowy*. Rapporty z 15 *kwietnia*. Komunikacye. Zamierzony dom komissowy w Płocku . . . . . . str. 550.

Poszyt *czerwcowy*. Rapporty z 15 *maja*. Terminowanie parobków, i sporządzanie corocznych stanów służby czeladzi. Komitety drogowe. Ubezpieczenie od gradobicia . . . str. 771.

1859 Poszyt *lipcowy.* Rapporty z 15 *czerwca.* Cukrownie, młyny, tartaki, hamernie. Zakłady Karola Brzostowskiego w Augustowskiém. Osuszanie łąk nad rzekami Bzurą i Nerem. Ustawa Spółki wzajemnéj pomocy od gradobicia w Gostyńskiém, Tom 36 str. 175.

Poszyt *sierpniowy.* Rapporty z 15 *lipca.* Wstrzemięźliwość od wódki. Włościanin prenumerator Roczników. Ściołka leśna i pastwiska w lasach rządowych . . . . str. 359.

Poszyt *wrześniowy.* Papporty z 15 *sierpnia*, Żubry. Robota wymiarowa. Sierp i kosa. Kassa pożyczkowa obywatelska w Hrubieszowskiém. Program wystawy w Łowiczu . . . . str. 587.

Poszyt *październikowy.* Rapporty z 15 *września.* Kredyt i Spółki handlowe. Fabryki narzędzi rolniczych w Płońsku w Lelowskiém. Jarmarki w Łęczny i Łowiczu, Tom 37 str. 131.

Poszyt *listopadowy.* Rapporty z 15 *października.* Likwidacye powiatowych ubezpieczeń od gradobicia. Pomnik dla Ignacego Leszczyńskiego . . . . str. 330.

Poszyt *grudniowy.* Rapporty z 15 *listopada.* Brak czeladzi dworskiéj. Ochronki. Poszukiwania soli. Srodek na mszyce, str. 484.

1860 Poszyt *styczniowy.* Rapporty z 15 *grudnia* r. z. Biblioteki rolnicze po okręgach. Ubezpieczenia od gradobicia. Magazyny żelaza. Kasa pożyczkowa dla włościan w Konstantynowie. Dachówki . . . . Tom 38 str. 188.

Poszyt *lutowy.* Rapporty z 15 *stycznia.* Dom Zleceń rolników Płockich i jego agencya w Łomży. Projekt ubezpieczenia od gradobicia i składy żelaza w Łosickiém . . . . . str. 336.

Poszyt *marcowy.* Rapporty z 15 *lutego.* Lasy, cząstkowa sprzedaż w Bialskiém. Szkółki i szczepy drzewek owocowych. Parobcy z Poznańskiego. Dom Płocki Ubezpieczenia od gradobicia . . . . str. 812.

Poszyt *kwietniowy.* Rapporty z 15 *marca.* Modrzew w kraju. Węgiel brunatny. Lokomobile . . . . . Tom 39 str. 273.

Poszyt *majowy.* Rapporty z 30 *kwietnia.* Najemnik z Prus. Zabezpieczanie się od szkód z trzody chlewnéj. Próby rolnicze . . . . str. 439.

Poszyt *czerwcowy.* Rapporty z 30 *maja.* Robotnicy sprowadzani z Księstwa Poznańskiego. Postęp oczynszowania. Stowa-

rzyszenia przeciw gradobiciu. Domy Zleceń. Komitety szarwarkowe. Wyścigi konne . . . . Tom 39 str. 596.

Poszyt *lipcowy*. Rapporty z 30 *czerwca*. Pszczolnictwo i metoda Dzierżona. Fabryki narzędzi rolniczych w Poniku i Dąbrowie. Spółka zapomogowa dla rzemieślników w Płońsku. Ubezpieczenia od gradobicią. Lekarstwo na spleczenie u koni. Gospodarstwo kobiece . . . . Tom 40 str. 180. 1860

Poszyt *sierpniowy*. Rapporty z 30 *lipca*. Chmielniki. Kosa. Węgiel brunatny w Zgierskiém. Zabezpieczenie zboża wilgotnie zebranego. Żniwiarka Jana Żarskiego . . . . . . str. 380.

Poszyt *wrześniowy*. Rapporty z 30 *sierpnia*. Choroba kartofli i różne nad nią spostrzeżenia. Roboty wymiarowe. Żniwiarka Burges i Key oraz grabie konne Howarda. Dachy tekturowe. Solenie Siana i koniczyny. Lekarstwo na motylice u owiec, str. 586.

Poszyt *październikowy*. Rapporty z 30 *września*. Postrzeżenia meteorologiczne marszałka Bugeaud. Środki zaradcze przeciwko chorobie płucnéj u bydła. Kastrowanie psów. Suknie i obówie włościańskie. Gospodarstwo kobiece. Zabezpieczenia od gradobicia. Podjadki . . . . Tom 41 str. 172.

Poszyt *listopadowy*. Rapporty z 30 *października*. Ko acz kartofli. Księga świadectw wydawanych rzemieślnikom wiejskim. str. 406.

Poszyt *grudniowy*. Rapporty z 30 *listopada*. Czeladź wi ejska Zdanie sprawy roczne stowarzyszenia gradobiciowego w Gostyńskiém . . . . str. 627.

Poszyt *styczniowy*. Rapporty z 30 *grudnia* r. z. Melass. Buraki. Kukurudza. Czeladź dworska . . . . Tom 42 str. 291. 1861

Poszyt *lutowy*. Rapporty z 30 *stycznia*. Liście użyteczne na paszę. Projekt zakładu machin rolniczych w Ozorkowie, str. 550.

Poszyt *marcowy*. Rapporty 25 *lutego*. Wiadomości bieżące meteorologiczne, oraz o stanie zasiewów i inwentarzy, str. 771.

Poszyt *kwietniowy*. Rapporty z 31 *marca*. Wiadomości bieżące. Cukrownie. Fabryka drożdży w Lipkowie pod Warszawą, Tom 43 str. 348.

Poszyt *majowy*. *Bieżące wiadomości rolnicze*. Korzyści wzajemnego udzielania sobie miejscowych spostrzeżeń . str. 599.

1861 Poszyt *czerwcowy. Bieżące wiadomości rolnicze.* Zasiewy w kraju i zagrainca. Southdowny . . . . str. 799.

Poszyt *Lipcowy. Bieżące wiadomości rolnicze.* Marznięcie liści w dolinach. Zasługi Liebiga. Podział u nas własności rolnych. Stowarzyszenia zasiłkowe . . . . Tom 44 str. 217.

Poszyt *sierpniowy.* Nie było wiadomości bieżących.

Poszyt *wrześniowy. Wiadomości bieżące rolnicze i korrespondencye.* Zbiory w kraju i zagranicą. Ważność bocznych komunikacyj. Młyny parowe. Hodowanie ziarna pszenicy, T. 44 str. 623.

Poszyt *październikowy. Bieżące wiadomości rolnicze.* Zasiewy ozime. Sztuczne rozmnażanie pieczarek p. Labordais. Machiny do zbioru siana. Dzieło p. Kurowskiego o gospodarstwie bezpańszczyznianém . . . . Tom 45 str. 167.

Poszyt *listopadowy. Bieżące wiadomości rolnicze.* Siano brunatne. Handel chmielu. Machiny rolnicze z Księstwa Poznańskiego. Extyrpator. Wiadomości handlowe z zagranicy, str. 339.

Poszyt *grudniowy. Bieżące wiadomości rolnicze.* Postęp czynszowania. Teorya Liebigą. Doświadczenia rolnicze; Anderson. Hodowla bydła. Owce cienkowełniste i Negretti. Owce jedwabiste Lama i Alpaga w Australii. Skutki prawdopodobne z wojny Anglii z Ameryką. Wiadomośei handlowe z zagranicy, str. 473.

Uwaga. 1. Przy przeglądach wiadomości miesięcznych znajdują się w każdym poszycie Rocznikowym, (poczynając od lipcowego 1858 r. Tom 33, aż do kwietniowego 1861 r. Tom 43), Tabelle miesięczne porównawcze, obejmujące w cyfrach: 1) stan wegetacyi gospodarstwa rolnego; 2) stan zbiorów i omłotów; 3) cenę płodów ziemi, leśnictwa, rybołóstwa i różnych wyrobów przemysłu wiejskiego; 4) ceny robotnika i t. d.

2. Z końcem każdego roku, na zasadzie cyfr przecięciowych i tych tabell miesięcznych, ułożone wykazy porównawcze roczne, znajdują się:

za rok 1858	w poszycie	styczniowym	1859 r.	Tom 34.
„ 1859	„	„	1860	„ 38.
„ 1860	„	„	1861	„ 42.

DZIAŁ VIII.

Listy Członków Towarzystwa.

Rok 1858.

1. Lista pierwotnych Członków Redakcyi Roczników Gospodarstwa Krajowego, założycieli Towarzystwa. osób 53.

Lista 20 do ich grona przybranych. . . . . . ,, 20.

(Tom 32 str. 178). Razem osób 73.

W czasie ogólnego zebrania przyjęto do grona nowych Członków . . . . osób 1403.

Ogólna lista Członków zamieszczona przy numerze kwietniowym, roku 1858. (Tom str. 331) . . . osób 1476.

Rok 1859.

2. Lista roku poprzedniego wynosiła jak wyżej. osób 1476.

Z tych zmarło, wystąpiło lub wykreślono jako podwójnie podanych wciągu roku 1858. . . . . . . osób 36.

Pozostało z dawnych na 1859 r. . . . . . osób 1440.

Przybyło wczasie ogólnego zebrania nowych członków . . . . osób 1188.

Ogólna lista Członków zamieszczona w poszycie marcowym 1859 roku (Tom 34 str. I) obejmuje . . . osób 2628.

Rok 1860.

3. Lista roku poprzedniego wynosiła jak wyżej osób 2628.

Z tych zmarło, wystąpiło, lub wykreślono jako mylnie podanych w ciągu roku 1859. . . . . osób 90.

Pozostało z dawnych Członków na 1860 rok. osób. 2538.

Przybyło wczasie ogólnego zebrania nowych Członków . . . . osób 925.

Lista Członków na r. 1860 objęła . . . . . osób 3463.

Uwaga: Lista ta nie była w Rocznikach drukowaną, tylko w oddzielnéj książeczce, na użytek Bióra Towarzystwa i Korespondentów okręgowych.

Rok 1861.

4. Lista roku poprzedniego wynosiła jak wyżej osób 3463.

Z tych zmarło, wystąpiło, lub wykreślono wciągu roku 1860 . . . . osób 145.

Pozostało z dawnych Członków na rok 1861 osób 3318.

Przybyło wczasie ostatniego ogólnego zebrania osób 715.

Ogólna i ostatnia lista Członków zamieszczona w poszycie majowym roku 1861 obejmuje Członków czynnych. . . . . osób 4033.

Członków zaś Honorowych . . . . osób 21.

(Tom 43 str. I). Razem osób 4054.

DZIAŁ VIII.

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY

ważniejszych prac w Towarzystwie Rolniczém dokonanych przez Członków, oraz głosów przez nich zabieranych na ogólnych zebraniach i publicznych posiedzeniach Towarzystwa.

Józef **Abłamowicz.**

1859 Wniosek w ogólném zebraniu, aby dodatki pieniężne przy listach pochwalnych Towarzystwa dla czeladzi dworskiéj, udzielane były przez samychże właścicieli folwarków. Tom 35 str. 580.

Jerzy **Alexandrowicz.**

1861 Wprowadzenie w Sekcyi Rolnej pyt. 11go. „Jakie są przyczyny tworzenia się śnieci w pszenicy, jakiemi środkami można się od niéj ochronić?" . . . . Tom 43 str 445.

Stanisław **Alexandrowicz.**

1858 1. Sprawozdanie na walnem posiedzeniu z rozbioru w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 12go. „Czy ogólna dążność do otrzymania najobfitszego runa bez względu na cienkość wełny, nie zagraża upadkiem owczarniom krajowym i t. d.?" Tom 32 str. 101.

2. Sprawozdanie z nagród przez Towarzystwo Rolnicze na wystawie zwierząt gospodarskich w Warszawie przyznanych, na publiczném posiedzeniu odczytane . . . Tom 33 str. 209.

1859 3. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 8go. „W jakich miejscowościach dać należy pierwszeństwo hodowli owiec grubo lub cienko wełnistych i t. d.?". . Tom 36 str. 47.

4. Wniosek w ogólném zebraniu, o wyznaczenie funduszu na kupno owiec Southdownów, i krzyżowanie ich z owcami włościańskiemi, dla wytworzenia krajowéj rasy grubowełnistych. str. 60.

5. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 11go. „Jakie są przyczyny choroby krzyżowéj traber i kołowacizny między owcami?" . . . . str. 63.

1860 6. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 4go. „Jaki jest najkorzystniejszy sposób tuczenia skopów?".
Tom 39 str 392.

7. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 5go. 1860
„O wpływie konkurencyi bydła stepowego, na produkcyę opasów w kraju“ . . . . Tom 40 str. 253.

Adam **Antoszewski.**

1. Wniosek w Sekcyi Ogólnéj: „Jakich środków moralnych 1858
użyć należy, dla obudzenia pracowitości, rządności i dobrego postępowania w czeladzi i wyrobnikach wiejskich. T. 32 str. 174

2. Wniosek na Walném posiedzeniu o przyspieszenie w Dy- 1861
rekcyi Ubezpieczeń wyjednania potwierdzenia projektu emerytury dla służących i officyalistów wiejskich, oraz powtórzenie zadania konkursowego z r. 1858 co do obmyślenia środków podniesienia moralnego i materyalnego bytu ludności wiejskiéj, Tom 43 str. 162.

Alexander **Bielawski.**

Wniosek w Sekcyi Ogólnéj „iżby lekarstwo uznane przez Radę 1858
Lekarską za skuteczne przeciwko zimnicom, będące preparatem chininy, było przyrządzane dla ludu wiejskiego, po cenie jak najtańszéj“ . . . . Tom 32 str. 125.

Adolf **Biesiekierski.**

Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonéj do wskazania zasad 1861
hodowli koni w kraju. . . . . Tom 44 str. 323.

Jan **Blumer.**

1. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 16go. 1859
„Jakie są przyczyny dla których wychów trzody chlewnéj nie jest w folwarcznych gospodarstwach na obszerniejszą skalę prowadzony“ . . . . Tom 36 str. 117.

2. Wniosek w Sekcyi Chowu Inwentarza, wykazujący potrzebę przepisów policyjnych, zapobiedz mogących szkodom przez trzodę w polu wyrządzanym . . . . . . Tom 36 str. 121

Alexander **Bobrownicki.**

Wniosek w Sekcyi Ogólnéj „o środkach obniżenia ceny machin 1858
rolniczych“ . . . . Tom 32 str. 126.

Włodzimierz **Bobrownicki.**

Wniosek w Sekcyi Ogólnéj o naznaczeniu nagrody za urządzenie najlepszéj rachunkowości gospodarskiéj. Tom 32 str. 126.

Franciszek **Bocheński.**

1 Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 11go. „O ile pa- 1860

sanie inwentarza po lasach da się pogodzić z zasadami gospodarstwa leśnego?" . . . . Tom 39 str. 152.

1861 2. Wprowadzenie w Sekcyi Leśnéj pytania 2go. „Grabienie liści i mchu, oraz wyrywanie wrzosu, borowin i t. p. jak niemniéj ściąganie liści na paszę, o ile i w jakich warunkach da się pogodzić z zasadami dobrego gospodarstwa leśnego?" T. 44 str. 18.

Stanisław **Chełmski.**

1860 Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 6go. „Czy w rasach krajowych koni można przyjść przez silniejsze żywienie za młodu do wykształcenia budowy, a tém samém do wcześniejszego użycia?" . . . . Tom 39 str. 359.

Feliks **Chwalibóg.**

1858 Sprawozdanie na walnem posiedzeniu z dyskussyi w Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 8. „Jakie wypadki wydało u nas użycie guana i innych sztucznych nawozów?" . . . . Tom 32 str. 202.

Teofil **Cichocki.**

1860 1. Sprawozdanie z czynności dokonanych w pracowni chemicznéj Towarzystwa Rolniczego w r. 1859. Tom 39 str. 2.

1861 2. Sprawozdanie z czynności pracowni chemicznéj Towarzystwa Rolniczego dokonanych w r. 1860. Tom 43 str. 366.

Roman **Cichowski.**

1859 1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 1go. „W jakich okolicznościach dać pierwszeństwo orce płaskiej nad zagonową, oraz jaka jest przyczyna więcéj upowszechnionéj u nas orki w zagony?". . . . . Tom 31 str. 1.

1860 2. Sprawozdanie Delegacyi w Sekcyi Rolnéj wyznaczonéj do ułożenia zasad, na jakich próby narzędzi rolniczych odbywać się winny . . . . Tom 40 str. 454.

Ludwik **Ciechomski.**

Wniosek na walném posiedzeniu: „O wyjednanie w Banku Polskim ułatwień w nabywaniu makuch z bankowéj fabryki oleju . . . . Tom 38 str. 501.

Adam **Cieciszowski.**

1858 Wniosek w Sekcyi Chowu Inwentarza o zachęcenie gospodarzy wiejskich do hodowli inwentarza rogatego i zapobieżenia zbyt wczesnemu wybijaniu cieląt. . . . Tom 32 str. 167.

Julian **Czartkowski.**

1. Wniosek w Sekcyi Ogólnéj o urządzenie rolniczego kredytu ruchomego . . . . Tom 32 str. 125. 1858

2. Wniosek na walném posiedzeniu, o wyjednanie w interesie rolnictwa zakazu wywozu kości zwierzęcych za granicę. Tom 43 str. 138. 1861

Tadeusz **Dąbrowski.**

1. Wniosek w Sekcyi Administracyjnéj o utworzenie przy Komitecie Towarzystwa Rolniczego biura centralnego informacyjnego i filjów takowego przy Dyrekcyach Szczegółowych Tow. Kredytowego Ziemskiego. . . . . Tom 35 str. 605. 1859

2. Wniosek w téjże Sekcyi, aby Towarzystwo Rolnicze utrzymywało stałego swojego agenta w Gdańsku . . . str. 606. 1859

3. Wniosek w tejże Sekcyi, aby materyc do rozbioru w Ogólnych Zebraniach były wcześniéj Członkom Towarzystwa komunikowane . . . . , Tom 35 str. 609.

Stanisław **Detyniecki.**

Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 2go. „Zkąd pochodzi, że wychów wołów roboczych po większéj części przez samych włościan jest u nas prowadzony?" Tom 39 str. 349. 1860

Franciszek **Dmochowski.**

Wniosek w Sekcyi Ogólnéj, o ogłoszenie konkursu: jakim sposobem najprościéj można zaprowadzić po wsiach ochronki wiejskie . . . . Tom 32 str. 178. 1858

Edward **Doliwa.**

Wniosek w Sekcyi Ogólnéj, aby ustanowić nagrodę dla pierwszego, kto u siebie założy domową fabrykacyę cukru z buraków. Tom 32 str. 178.

Karol **Dombrowicz.**

1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 15go. „Co jest praktyczniejszém w uprawie lasów: czy siew, czy sadzenie?" Tom 32 str. 213.

2. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 20go. „Jak przyjść do ujednostajnienia drzewostanu w lasach, rozmaity drzewostan co do wieku mających, z zapewnieniem jednakowego przez daną liczbę lat użytku?" . . . . . Tom 35 str. 211. 1859

Ignacy **Drużbacki.**

1860 1. Wniosek w Sekcyi Rolnéj, o wyznaczenie nagrody pieniężnéj dla wynalazcy najlepszego narzędzia, ułatwiającego kopanie ziemniaków. . . . . Tom 39 str. 220.

1861 2. Wniosek na walném posiedzeniu, aby wczasie obrad Ogólnego Zebrania oddzielna Delegacya rozpoznawała wnioski na stole prezydyalnym składane . . . . Tom 43 str. 162.

Dominik **Dziewanowski.**

1858 1. Sprawozdanie z dyskussyi w Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 9. „Jak dalece kultura rzędowa zimowych rzepaków okazuje się korzystniejszą nad siew miotowy?" . . . . Tom 32 str. 217.

1859 2. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi w Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 1szém: „Przez jakie układy i w jaki sposób zawierane, zapewnić sobie można stałego robotnika w gospodarstwach bezpańszczyznianych . . . Tom 34 str. 478.

Otton **Ejchler**, Dyr. Szk. Weter. w Warszawie.

1861 Wprowadzenie w Sekcyi chowu Inwentarza pytania 3go: „Jakie mogą być przyczyny wywiązywania się stale karbunkułu w pewnych miejscowościach i jakie byłyby na to środki zaradcze?" Tom 44 str. 529.

Konstanty **Fiszer.**

1858 Sprawozdanie z dyskussyi w Sekcyi Rolnéj nad pyt. 7mém: „Z jakim skutkiem użyte było u nas poziome drenowanie?" Tom 32 str. 199.

Ludwik **Fiszer,**

1859 Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 17go: „Jakie są najskuteczniejsze i najłatwiejsze środki wytępienia mchu na łąkach?" Tom 35 str. 213.

Władysław **Garbiński.**

1858 1. Zawiązanie Towarzystwa Rolniczego, Tom 32 str. 145.

2. Protokóły wszystkich Walnych Posiedzeń:

	1go Ogólnego zebrania,	Tom	32	str.	1, 5, 78, 172.
1859	2go „	„	34	„	341, 404, 424, 460.
1860	3go „	„	38	„	375, 456, 470.
1861	4go „	„	43	„	33, 126, 139.

1860 3. Protokół przygotowawczych posiedzeń Komitetu Towarzystwa w przedmiocie czynszowania z 29 grud. 1859, T. 38 str. I.

4. Przeglądy korrespondencyj miesięcznych:

Za miesiące: maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, Tom 33 str. 108, 279, 435, 575, 780. 923. 1858
grudzień . . . . Tom 34 str. 124.
Za miesiące: styczeń i luty . . . Tom 34 str. 309, 553. 1859
za marzec, kwiecień i maj, Tom 35 str. 299, 550, 771.
za czerwiec, lipiec, sierpień, „ 36 „ 175, 359, 587.
za wrzesień, paździer. i listop. „ 37 „ 131, 330, 484.

5. Rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém (poszyt grudniowy) . . . . Tom 45 str. I. 1861

Adam **Goltz**.

1. Sprawozdanie na Ogólném Zebraniu z pierwszych działań Komitetu . . . . Tom 32 str. 16. 1858

2. Sprawozdanie na publiczném posiedzeniu z konkursu do nagród dla czeladzi dworskiej i rzemieślników, oraz dozorców i dozorczyń Ochronek wiejskich . . . . Tom 33 str. 125.

3. Sprawozdanie na Ogólném Zebraniu z czynności Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém za 1858, T. 34 str. 346. 1859

4. Sprawozdanie na Ogólném Zebraniu z działań Towarz. Rolniczego w Królestwie Polskiém za r. 1859, Tom 38 str. 384. 1860

5. Wprowadzenie drugiéj części pytania 6go, w Sekcyi Ogólnéj „Jakiemi środkami po oczynszowaniu włościan, gospodarstwa bezpańszczyzniane, potrzebną ilość robotnika zapewnić sobie będą mogły . . . . str. 736.

6. Sprawozdanie na Ogólném Zebraniu z czynności Towarz. Roln. w Królestwie Polskiém za r. r. 1860, Tom 43 str. 41. 1861

Jan **Górski**.

1. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 2giem: „Jakie sposoby letniego i zimowego wypasu bydła uważać należy za najkorzystniejsze?“ Tom 34 str. 501. 1859

2. Sprawozdanie, w Sekcyi Chowu Inwentarza, Delegacyi wyznaczonéj do rozbioru wniosku *Stanisława Alexandrowicza*, o wyznaczenie funduszu na kupno owiec rasy zagranicznéj do krzyżowania z rasami krajowemi włościańskiemi (patrz wyżéj str. 144) . . . . Tom 36 str. 72.

3. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 2go: „Jakie sposoby letniego i zimowego wypasu bydła uważać należy za najkorzystniejsze“ . . . . str. 96.

1860 4. Wniosek w Sekcyi Chowu Inwentarza, aby wyznaczoną była Delegacya dla ułożenia zasad, według których sędziowie na wystawach zwierząt gospodarskich, o przedstawionych okazach wyrokować i nagrody przyznawać mają . . Tom 38 str. 483.

5. Sprawozdanie Delegacyi do rozpoznania wniosku Członka Komitetu *Stanisława Alexandrowicza*, tyczącego się środków poprawy rasy owiec gruboweŀnistych (patrz wyżéj, str. 144).
Tom 39 str. 321.

6. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 11go: „Czy w stosunku do spożytéj paszy, owce większym wzrostem odznaczające się więcéj wełny wydają od owiec mniéj rosłych przy jednéj obfitości runa?" . . . . . Tom 39 str. 365.

Konstanty **Górski**.

1859 1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 6tém: „Jakie są przyczyny zbytecznéj zmienności cen naszych produktów rolniczych?" . Tom 34 str. 490.

1860 2. Sprawozdanie z przygotowawczych narad Komitetu Towarzystwa Rolniczego nad pytaniem 2giém, odczytane w Sekcyi Ogólnéj: „Przy zawieraniu kontraktów wieczysto dzierżawnych, na zasadach ogłoszonych przepisów, jakiemu systematowi urządzenia osad włościańskich dać pierwszeństwo?" T. 38 str. 553.

3. Sprawozdanie z Wystawy zwierząt gospodarskich w Warszawie w dniach 15 i 16 czerwca 1860 r. na Publiczném Posiedzeniu Tow. Rolniczego t. r. odczytane . . Tom 40 str. 83.

1861 4. Sprawozdanie Delegacyi, wyznaczonéj do zaprojektowania zmian, jakieby potrzebnemi się okazały w zastosowaniu instrukcyj skarbowych, klassyfikacyjnych i detaksacyjnych, T. 33 str. 300.

Ludwik **Górski**.

1858 1. Sprawozdanie z przeglądu gospodarstwa Wilanowskiego, odbytego w d. 17 czerwca 1858 r. przez Członków Towarzystwa Rolniczego . . . . Tom 33 str. 501.

1859 2. Sprawozdanie z czynności Komitetu w przedmiocie niesienia pomocy w kształceniu rzemieślników wiejskich.
Tom 34 str 381.

3. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 8mego, dla téjże Sekcyi przeznaczoném
str. 495.

4. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pytania 8go: „Jak dalece w celu otrzymania jak największego dochodu z gruntu, po-

trzeba miarkować nakłady według ogólnych zasad produkcyi, stosowanych do miejscowości . . . . . . Tom 35 str. 460.

5. Wprowadzenie w Sekcyi chowu Inwentarza pytania 10: „Czy doświadczenia przekonały o zaraźliwości choroby owiec, zwanéj motylicą . . . . Tom 36 str. 61.

6 Pogląd na najskuteczniejsze środki upowszechnienia wiadomości rolniczych w naszym kraju (Rozprawa na publiczném Posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego w roku 1859 odczytana), Tom 36 str. 277.

7. Sprawozdanie z narad przygotowawczych Komitetu nad pytaniem 4tém dla Sekcyi Ogólnéj: „O ocenianiu przy umowach wieczystych wspólności pastwiska i użytków leśnych, T.38 st.650. 1860

8. Wyjątek z rozprawy pod tytułem: „Uwagi o obecnym stanie robotników wiejskich“ odczytany na publiczném posiedzeniu Towarz. Roln. w r. 1860 (Rozprawa w całości T. 41 str. 257), Tom 40 str. 52.

Stanisław **Górski.**

Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 12go: „O ile za pomocą rozszerzonéj uprawy roślin okopowych na karm dla inwentarza, zastąpić można zawodzącą w klimacie naszym uprawę, koniczyny, traw i t. p. . . . . Tom 35 str. 164. 1859

Michał **Grabowski.**

Wprowadzenie w Sekcyi Chowu inwentarza pytania 13go, „Jakie były właściwe cechy tak zwanéj polskiéj rasy koni?“ Tom 36 str. 80.

Władysław **Gruszecki.**

1. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pytania 6go: „Jakie są przyczyny zbytecznéj zmienności cen naszych produktów rolniczych?“ . . . . Tom 35 str. 451. 1859

2. Sprawozdanie w Sekcyi Ogólnéj Delegacyi wyznaczonéj do skreślenia wskazówek dla układających kontrakty o wieczystą dzierżawę osad włościańskich . . . . . . Tom 43 str. 203. 1861

3. Projekt zasad kształcenia stypendystów handlowych kosztem Towarzystwa Rolniczego . . . . . Tom 45 str. 69.

Aleksander **Grużewski.**

Wniosek przedstawiony w Sekcyi Administracyjnéj, co do ogłaszania w Rocznikach cen i robót dokonanych przez techni- 1860

ków kosztem Towarzystwa Rolniczego utrzymywanych, Tom 39 str. 558.

August **Hackebeil.**

1858 Projekt założenia akcyjnéj spółki chowu bydła rogatego, Tom 32 str. 164.

Adam **Helbich** (Prezes Tow. Lekarsk.).

1859 Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pyt. 2go: „Jakiemiby środkami najtrafniéj i najłatwiéj urządzić się dała pomoc lekarska dla ludu wiejskiego . . . . Tom 35 str. 374.

Józef **Hornowski.**

1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 24go: „Czy wybijanie oleju jest fabrykacyą dającą się korzystnie z gospodarstwem wiejskiem połączyć . . . . . . Tom 35 str. 205.

1860 2. Dalszy ciąg wywodu w Sekcyi Rolnéj tegoż samego pytania, obejmujący rozbiór nowych metod wybijania oleju. Tom 39 str. 36.

1861 3. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 4go. „Jakie są przyczyny tak powszechnego u nas wylegania pszenicy i jakie byłyby najwłaściwsze środki zapobieżenia temu?“ Tom 43 str. 509.

Stanisław **Jabłoński.**

1860 Protokuły posiedzeń Sekcyi Rolnéj z 6 i 9 lutego Zebrania Ogólnego. . . . . Tom 38 str. 458—472.

Alexander **Jackowski.**

1. Wniosek w Ogólnem Zebraniu, aby etatem przeznaczoną była summa rsr. 1,800 na stypendya dla terminatorów ciesielskich. . . . . Tom 38 str. 468.

1861 2. Wniosek na Ogólném Zebraniu, aby przez właściwie obmyślaną operacyę kredytową, skup czynszu na celu mającą, doprowadzić włościan do własności posiadanych gruntów. Tom 43 str. 140.

Józef **Jackowski.**

1858 1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 1, dotyczącem stanu łąk w kraju naszym. Tom 32 str. 90.

2. Sprawozdanie na Walnem posiedzeniu z dyskussyi w Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 2, „o środkach powiększenia ilości nawozów w gospodarstwach“ . . . . Tom 32 str. 92.

Józef **Jakubowski.**

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 2, 1860
o wychowie wołów roboczych przez włościan. Tom 39 str. 356.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem o matery- 1861
ałach do pokrywania budowli gospodarskich. Tom 43 str. 641.

Kazimierz **Janczewski.**

1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 22go „o sposo- 1859
bach zapewniających przystępną pomoc do urządzenia i prowadzenia lasów . . . . Tom 35 str. 192.

2. Wprowadzenie w Sekcyi Leśnéj pytania 3go. „Jakie są 1861
najskuteczniejsze i najtańsze środki ustalania wydm piaszczystych?“ Tom 44 str. 23.

3. Głos w dyskussyi téjże Sekcyi nad powyższém pytaniem w przedmiocie otrzymywania dobrych nasion drzewnych. str. 47.

4. Wprowadzenie w Sekcyi Leśnéj pytania 6go. „Pod jakiemi warunkami pasanie w lasach dopuszczaném być może?“ str. 129.

Wojciech **Jarociński.**

Wniosek w Ogólném Zebraniu, o urządzeniu częściowej sprze- 1858
daży żelaza przy magazynach solnych. . . Tom 32 str. 181.

Adam **Jasieński.**

Wniosek w Ogólném Zebraniu, „w przedmiocie handlu oko- 1859
witą“ . . . . Tom 35 str. 476.

Wojciech **Jastrzębowski.**

Wniosek w Ogólném Zebraniu, dotyczący opatrzenia rzek spławnych groblami . . . . Tom 34 str. 478.

Ludomił **Jastrzębowski.**

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem, o sposo- 1861
bach korzystania z gnojówki . . . . . Tom 43. str. 441.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem, o zaprowadzaniu nowych odmian zbóż w kraju naszym. Tom 43 str. 660.

Paweł **Kaczyński.**

Wprowadzenie w Sekcyi Leśnéj pytania 4go. „Na czem zasadza się oszczędne użycie drzewa pod względem gospodarczo-leśnym, ekonomicznym i technicznym?“ . . Tom 44 str. 50.

Bolesław **Kleniewski.**

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 3 „o naj- 1858

prostszych i najmniéj kosztownych środkach powiększania nawozów. Tom 32 str. 67.

1858 2. Sprawozdanie z dyskussyj Sekcyj, Rolnéj i Chowu Inwentarza, wprzedmiocie nagród dla wystawy łowickiéj przeznaczyć się mających . . . . Tom 32 str. 210.

Antoni **Klimkiewicz.**

1859 Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 16go, „o rozpowszechnieniu uprawy tytoniu w naszym kraju?“ Tom 35 str. 171.

Aleksander **Kłobukowski.**

1. Sprawozdanie w Ogólném Zebraniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 3, „o środkach podniesienia małych gospodarstw“ . . . . Tom 34 str. 483.

2. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 2go. „o sposobach letniego i zimowego wypasu bydła, oraz o podniesieniu produkcyi mięsa?“ . . . . Tom 35 str. 86.

1860 3. Sprawozdanie na posiedzeniu publicznem r. 1860 z konkursów ogłoszonych w r. 1859. . . . . . Tom 40 str. 36.

1861 4. Głos w Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie objaśnień, dotyczących wytworzenia funduszu gromadzkiego. Tom 43 str. 233.

Jan **Kmita.**

1859 Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 10go. „Czem w roku przyszłym zastąpić koniczyny, które w roku obecnym z powodu suszy nie powschodziły?“ . . . . . . Tom 35 str. 145.

Ludwik **Kolnarski.**

1858 1. Wniosek w Ogólnem Zebraniu. „W jaki sposób zabezpieczyć byt oficyalistom i parobkom wiejskim na starość?“ Tom 32 str. 177.

1859 2. Sprawozdanie na Walnem Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Administracyjnej w przedmiocie złożonych przez Komitet Tow. Rolniczego: 1) kontraktu z p. Platem, fabrykantem narzędzi rolniczych, o przyjmowanie stypendystów Tow. Rolniczego na naukę; 2) projektu pożyczek bezprocentowych; 3) projektu założenia wydziału wydawniczego. . . . . Tom 34 str. 447.

Wincenty **Kostecki.**

1860 Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 3, o nawodnianiu łąk prostem i sztucznem . . . . Tom 39 str. 63.

Kajetan **Kotowski.**

1. Sprawozdanie na Walnem Posiedzeniu z obrad Sekcyi 1859
Administracyjnéj t. j. protokół posiedzeń téjże Sekcyi. Tom 34 str. 441.

2. Sprawozdanie na Walnem Posiedzeniu z wniosków pod rozpoznanie Sekcyi Administracyjnéj złożonych. . . str. 525.

Alexander **Krajewski.**

1. O rozdaniu nagród Towarzystwa Rolniczego po okręgach. 1858
Tom 33 str. 803.

2. O konkursach okręgowych rolniczych w roku 1859. 1860
Tom 38 str. 139.

3. Protokół posiedzenia Sekcyi Ogólnéj z 22 lutego 1861
Tom 43 str. 127.

4. Protokół posiedzenia téjże Sekcyi z 26 lutego str. 140.

Ludwik **Krasiński.**

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pyt. 13, 1859
o koniach polskiéj rasy . . . . Tom 36 str. 81.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad sprawozdaniem Delegacyi, wyznaczonej do zbadania warunków kształce- 1860
nia klassyfikatorów owiec i owczarzy. . . Tom 39 str. 344.

Emiljan **Kretkowski.**

1. Wniosek w Ogólném Zebraniu o środkach polepszenia 1858
doli sług i oficyalistów wiejskich . . . . Tom 32 str. 123.

2. Wniosek w Ogólném Zebraniu w przedmiocie poprawy 1859
moralnéj ludności rolniczéj. . . . . . . Tom 35 str. 476.

3. Wniosek w Ogólném Zebraniu, w kwestyi uchronienia wiejskiéj ludności od złych rad pokątnych doradców. str. — .

Klemens **Krzysztoporski.**

1. Wniosek w Ogólném Zebraniu o modyfikacyi regulaminu 1858
posiedzeń walnych i sekcyjnych. . . . . . Tom 32 str. 126.

2. Wniosek na Walnem Posiedzeniu, aby Zebranie Ogólne 1859
wydało uchwałę dziękczynną dla Komitetu Towarzystwa Rolniczego . . . . Tom 34 str. 448.

3. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pyt. 1, o rasach bydła polskiego. . . . . Tom 36 str. 14.

4. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pyt. 4go, o sposobach spożytkowywania i spieniężania wywaru. Tom 36 str. 18.

1860 5. Zagajenie posiedzeń Sekcyi Rolnéj. . Tom 39 str. 1.

6. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 12: „O odmładnianiu lasów . . . . str. 138.

7. Przemowa zamykająca posiedzenia Sekcyi Rolnéj, str. 800.

186 8. Wniosek w Ogólném Zebraniu, w przedmiocie zaprowadzenia zmian w zasadach i formach świadectw wydawanych oficyalistom i służącym wiejskim . . . . . Tom 43 str. 36.

Adolf **Kurtz**

1858 1. Wprowadzenie na Ogólném Zebraniu projektu zasad naznaczania konkursów i przyznawania nagród Towarzystwa Rolniczego. . . . . Tom 32 str. 40.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pyt. 11. „Czy dla osiągnięcia największego zysku z roli, korzystniéj jest wychowywać własny inwentarz, czyli też kupować już odchowany?“ str. 74, 107.

3. Zdanie sprawy z konkursu do nagród dla właścicieli folwarków za uprawę roślin pastewnych (odczytane na publiczném posiedzeniu Towarzystwa Roln. w r. 1858), Tom 33 str. 137.

1859 4. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu Delegacyi statystycznéj, wyznaczonéj w celu zbierania wiadomości statystycznych w kraju dotyczących rolnictwa . . . . Tom 34 str. 450.

5. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pyt. 5go: „Czy przeważny kierunek rolnictwa naszego ku produkcyi ziarna daje się usprawiedliwić naturą gleb naszych?“ . . Tom 35 str. 421.

1860 6. Wprowadzenie na Walném posiedzeniu projektu organizacyi Delegacyj przez Ogólne Zebranie Towarzystwa Rolniczego wyznaczanych . . . . Tom 38 str. 430.

7. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pytania 3go: „W jaki sposób właściciele dóbr obliczać mają wysokość czynszu przy dobrowolnych układach z włościanami?“ . . . str. 601.

1861 8. Wprowadzenie na Walném posiedzeniu projektu zasad, podług których nadal mają być naznaczane konkursy i przyznawane nagrody Tow. Roln. . . . . . Tom 43 str. 90.

9. Wprowadzenie na Walném posiedzeniu projektu zasad dla konkursów i wystaw prowincyonalnych . . . str. 93.

10. Głos na Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie zaprowadzenia instytucyi, mającéj na celu ułatwienie skupu czynszów, str. 281.

11. Wprowadzenie na Sekcyi Ogólnéj wniosku Gubern. cyw.

warsz., iżby rząd dozwolił Komitetowi Tow. Roln. przejrzéć warunki postanowienia Rady Adm. z 28 grudnia 1858 r.
Tom 43 str. 297.

Aleksander **Kurtz.**

1. Głos na Sekcyi Ogólnéj w dyskussyi nad pyt. 10: „Jakie są środki zaradcze dla gospodarstw na gorzelniach opartych, jeżeli wyrób wódki przestanie się opłacać" . Tom 32 str. 122. 1858

2. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dykussyi Sekcyi Ogólnéj nad powyższém pytaniem . . . . str. 182.

3. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu Delegacyi wyznaczonéj do zaprojektowania organizacyi kredytu rolniczego w naszym kraju . . . . Tom 34 str. 461. 1859

4. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj projektu zasad ubezpieczenia dożywotnich pensyj dla służących i officyalistów wiejskich.
Tom 35 str. 374.

5. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pytania 4go: „O współdziałaniu ze strony obywateli ziemskich w celu ulepszenia stanu traktów 2go rzędu i dróg bocznych w kraju . . . str. 394.

6. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj projektu ustanowienia ze strony Tow. Roln. agentury do zbierania wiadomości, co do cen targowych w Warszawie . . . . . . Tom 39 str. 160. 1860

7. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie projektu skupu czynszów . . . . Tom 43 str. 273, 275. 1861

Wiktor **Lalewicz.**

1. Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby Towarzystwo Roln. wyznaczyło fundusz na stypendya dla 4ch uczniów z Instytutu Gospodarstwa wiejsk. i Leśnic. w Marymoncie i 80 owczarków.
Tom 36 str. 59. 1859

2. Przemowa zagajająca posiedzenia Sekcyi Chowu Inwentarza . . . . Tom 44 str. 251. 1861

3. Przemowa zamykająca Posiedzenia Sekcyi Chowu Inwentarza . . . . str. 580.

Juljan **Ledóchowski.**

Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 14tem: „Jaki wpływ na stan bydła mlecznego wywiera u nas zwyczaj ryczałtowego wydzierżawiania dochodów, z nabiału?"
Tom 32 str. 77. 1858

Antoni **Lesiewski.**

1858 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnej nad pytaniem 12tem: „O skutkach metody Dzierżona na postęp rolnictwa,“ Tom 32 str. 160.

2. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Roln. nad powyższém pytaniem . . . . str. 217.

1859 3. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pyt. 15go: „Jakim obrokiem tańszym od owsa można skutecznie żywić konie robocze?“ . . . . Tom 36 str. 108.

Jan Tadeusz **Lubomirski.**

1861 Głos w dyskussyi Sekcyi Administracyjnéj nad kwestyą kierownictwa ochron przez osoby do zgromadzeń duchownych należące . . . . Tom 45 str. 69.

Franciszek **Lutosławski.**

1859 1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 5tem: „Czy przeważny kierunek rolnictwa naszego ku produkcyi ziarna daje się usprawiedliwić naturą gleb naszych?“ . . . . Tom 34 str. 486.

2. Wprowadzenie na Sekcyi Rolnéj pyt. 7go: „Które z warzyw pastewnych największe korzyści u nas przedstawiają?“ Tom 35 str. 90.

1860 3. Protokół posiedzenia Sekcyi Ogólnéj z 5go Lutego 1860, Tom 38 str. 462.

4. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 5go: „Czy w rasach krajowych bydła można przyjść przez silniejsze żywienie za młodu do wykształcenia budowy?“ T. 39 str. 348.

1861 5. Protokół Posiedz. Sek. Ogól. z 23 lut., T. 43. str. 127.

Antoni **Łabęcki.**

1859 Wniosek w Sekcyi Ogólnéj, dotyczący pszczolnictwa i hodowli drzew owocowych . . . . Tom 35 str. 476.

Władysław **Łabęcki.**

1858 1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 4tem: „Czy kupno surowych płodów na wyżywienie inwentarza może się opłacić w gospodarstwie?“ Tom 36. str. 95.

1859 2. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 13tem o cechach polskiéj rasy koni . Tom 36 str. 81.

Jakób **Łaszczyński.**

Wniosek na Walném posiedzeniu, aby Zebranie Ogólne uchwaliło prosić rząd krajowy, iżby dozwolił Komitetowi Towarzystwa Roln: przejrzéć warunki postanowienia Rady Administracyjné z 28 grudnia 1858 r. . . . . Tom 43 st. 142. 1861

Paweł **Łubieński.**

1. Zdanie sprawy z konkursu do nagród dla ogrodników, ekonomów i rządców dóbr (odczytane na Publiczném posiedzenia w 1858 r.) . . . . Tom 33 str. 169. 1858

2. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 11go: „Dla czego uprawa buraków na nasienie tak mało jest u nas upowszechnioną?" . . . . Tom 35 str. 153. 1859

Michał **Łuszczewski.**

1. Wniosek w Ogólném Zebraniu, o urządzeniu pracowni chemicznéj Towarzystwa Roln. . . . . . Tom 32 str. 126. 1858

2. Sprawozdanie w Sekcyi Rolnéj, Delegacyi wyznaczonéj do ułożenia klassyfikacyi gruntów w kraju naszym. T. 35 str. 235. 1859

Wacław **Łuszczewski.**

Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad projektem Etatu Towarzystwa Rolniczego, Tom 32 str. 79. 1858

Wincenty **Majewski.**

1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie warunków ogłaszania i przyznawania nagród Towarzystwa Rolniczego . . . . str. 191.

2. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z narad przygotowawczych Komitetu Tow. Roln. nad wskazówkami do zawierania umów wieczysto czynszowych . . . Tom 43 str. 127. 1861

3. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie projektu skupu czynszów . . . . str. 275.

Władysław **Majewski.**

Wniosek w Sekcyi Administracyjnéj, ażeby Towarz. Roln. folwark doświadczalny na własność nabyło . Tom 39 str. 547. 1860

Ludwik **Małkowski.**

1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 3go: „Gdzie i w jakich miejscowościach korzystniéj jest używać wołów lub koni do uprawy?" . . . . Tom 35 str. 46. 1859

1860 2. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 1szem; „Jakie moralne i ekonomiczne względy przemawiają za rychłem uregulowaniem u nas stosunków włościańskich?" T. 38 str. 191.

3. Wprowadzenie Sekcyi Rolnéj powtórnie pyt. 3go z roku 1859: „O użyciu wołów lub koni do uprawy?" Tom 39 str. 40.

1861 4. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad kwestyą wytworzenia funduszu gromadzkiego . . . . Tom 43 str. 288.

5. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 13go: „Czy pożytecznem jest dla kraju naszego wprowadzanie nowych odmian zbóż, str. 650.

Maciéj **Marchwicki.**

1859 1. Wprowadzenie w SekcyiChowu Inwentarza pytania 5go: „O hodowli cieląt" . . . . Tom 36 str. 26.

1860 2. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza w kwestyi kształcenia klassyfikatorów i owczarzy . T 39. str. 344, 345.

3. Głos w dyskussyi tejże Sekcyi nad pyt 2giem: „O wychowie u nas wołów roboczych" . . . . Tom 39 str. 355.

Leon **Matuszewski.**

1858 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 18tem: „O błędach popełnianych przez właścicieli małych gospodarstw. Tom 32 str. 56.

1859 2. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 4tém: „O ulepszeniu stanu traktów drugiego rzędu i dróg bocznych . . . . . Tom 34 str. 433.

3. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 1szem: „O stałych robotnikach w gospodarstwie bezpańszczyznianém Tom 35 str. 355.

Kazimierz Świętopełk **Mirski.**

1861 Wniosek w Ogólném Zebraniu, o obmyśleniu pomocy dla uczniów niemających dostatecznego utrzymania w czasie uczęszczania do szkół . . . . Tom 43 str. 138.

Jan **Mittelstaedt.**

1859 1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 13go: „W gospodarstwie skierowaném do produkcyi zboża, jaki stosunek przestrzeni ziemi zostawać ma pod roślinami okopowemi, pastewnemi, łąkami i pastwiskami?" . . . . Tom 35 str. 111.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt.: „Jakie skutki materyalne na bieg gospodarstwa wywiera stosunek ogrodniczy, kopiarski, komorniczy, parobczy i t. d.?" . . . . str. 389.

3. Wniosek w Sekcyi Rolnej, aby Zebranie Ogólne ogłosiło konkurs na projekt zasad do taksy dóbr ziemskich i wyznaczyło Delegacyę do uznania, które zasady na pierwszeństwo zasługują, Tom 38 str. 474. 1860

4. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 2giem przy zawieraniu kontraktów wieczysto-dzierżawnych, jakiemu systematowi urządzania osad włościańskich dać pierwszeństwo? str. 593.

5. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie funduszu gromadzkiego . . . . Tom 43 str. 257. 1861

6. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt.: „Czy po ustaniu pańszczyzny pilniejszym jest nakład na poprawę łąk czy na rolę?" . . . . str. 673.

Franciszek **Młodzianowski**.

Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania: 2go: „O utrzymywaniu bydła całkowitém lub częściowém na stajni w porze letniéj . . . . Tom 44 str. 437.

Henryk **Morawski**.

1. Wniosek w Ogólném Zebraniu o ułatwieniu i ustaleniu stosunku umów między officyalistami a właścicielami dóbr. Tom 32 str. 177. 1858

2. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad projektem ułożenia nomenklatury wszelkich gatunków gruntów . . . . str. 198.

3. Sprawozdanie w Sekcyi Administracyjnéj Delegacyi wyznaczonéj przez Zebranie Ogólne do przejrzenia i zakwitowania rachunków Towarzystwa Roln. za r. 1859 . Tom 39 rtr. 469. 1860

Henryk Roman **Morawski**.

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 6em: „Czy korzystniéj jest słabo, a większą przestrzeń, czy mocniéj a mniejszą nawozić . . . . Tom 32 str. 69. 1858

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 3ciem: „O najprostszych i najmniéj kosztownych środkach powiększania nawozów?' . . . . str. 92.

3. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 6go: „Czy przewaga uprawy żyta u nas w stosunku do pszenicy ma uzasadnioną przyczynę" . . . . Tom 35 str. 85. 1859

Antoni. **Nagórny**.

Wniosek w Ogólném Zebraniu: „Czy i w jakim stopniu da- 1858

łyby się ustanowić i rozpowszechnić w kraju naszym instytucye kredytowe w rodzaju banków szkockich?" . Tom 32 str. 176.

Ignacy **Natanson**.

1859 Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 4tem: „O utrzymaniu w kraju i ulepszeniu stanu traktów drugiego rzędu i dróg bocznych . , ... Tom 35 str. 410.

Stefan **Nowicki**

1861 Protokół posiedzenia Sekcyi Rolnéj z 23 lut. T. 43 str. 131.

Maksymiljan **Oborski**.

1859 1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z obrad Sekcyi Rolnéj z 4, 5, 7 i 8 lutego . . . . Tom 34 str. 437, 508.

2. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad projektem rozdziału nagród do rozporządzenia tejże Sekcyi pozostawionych . . . . , ... str. 515.

3. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnej pytania 8go: „Jakim roślinom pastewnym pierwszeństwo przyznać należy? T. 35 str. 104.

1861 4. Sprawozdanie w Sekcyi Ogólnéj, Delegacyi wyznaczonéj do ustalenia i wskazania zasad obliczania czynszu z prestacyi, Tom 43 str. 299.

Karol **Ochenkowski**.

Rozprawa złożona Sekcyi Chowu Inwentarza w przedmiocie pytania 2go: „O utrzymaniu bydła całkowitém lub częściowém na stajni w porze letniej?" . . . . Tom 44 str. 453.

Antoni **Okęcki**.

Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi wyznaczonéj do zaprojektowania najwłaściwszego użycia rsr. 8,000 przez Sekcyę Administracyjną do rozporządzenia Sekcyi Chowu Inwentarza oddanego . . . . str. 376.

Ludwik Bernard **Okęcki**.

1. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza, co do owiec rasy South-down sprowadzonych kosztem Towarzystwa Roln. w celu krzyżowania ich z owcami włościańskiemi . . str. 290.

2. Rozprawa odczytana w Sekcyi Chowu Inwentarza w przedmiocie pytania: „Jaka różnica zachodzić powinna w sposobie żywienia młodego bydła dla wykształcenia go do pracy, mleczności i wypasu? . . . . str 500.

Stanisław **Okęcki**.

1859 1 Sprawozdanie Delegacyi, wyznaczonéj do zaprojektowania

1860 9. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnej pytania 3go: „W jakich okolicznościach nawodnianie łąk proste, a w jakich sztuczne na pierwszeństwo zasługuje?" . . . . Tom 39 str 42.

1861 10. Przemowa zagajająca posiedzenia Sekcyi Ogólnéj. Tom 43 str. 175.

11. Przemówienie zamykające obrady téjże Sekcyi. str. 322.

Antoni **Ostrowski**.

1859 1. Zdanie sprawy na Walnem Posiedzeniu z obrad Sekcyi Chowu Inwentarza z 4 lutego. . . . . . Tom 34 str. 425.

2. Sprawozdanie na Walnem Posiedzeniu z obrad téjże Sekcyi z 7 i 8 lutego. . . . . str. 500.

Edward **Pohlens**.

1860 1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 19go. „Czy karczowanie porębów, a następnie kilkoletnia uprawa roślin gospodarskich opłacić się może?" . . . . . Tom 39 str. 124.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 10, o najkorzystniejszych sposobach przedaży drzewa towarowego u nas." str. 204, 205.

1861 3. Wprowadzenie w Sekcyi Leśnéj pytania 1go, „w urządzaniu lasów prywatnych, jak godzić natychmiastowe korzyści z zapewnieniem ich trwałości?" . . . . . . Tom 44 str. 4.

4. Wprowadzenie w Sekcyi Leśnéj pytania 8go, „w jaki sposób odmładnianie lasów przedsiębrać należy?" . str. 113.

Paweł **Popiel**.

1859 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 1, o rasach bydła polskiego . . . . Tom 36 str. 13.

1860 2. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 12go, o odmładnianiu lasów. . . . . Tom 39 str. 135.

3. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi wyznaczonéj do zbadania, czyli i jakie są rasy bydła polskiego? str. 302.

Wacław **Popiel**.

1858 1. Wniosek w Ogólném Zebraniu „za pomocą jakich środków możnaby nabywać narzędzia rolnicze doskonałe i tanie. Tom 32 str. 177.

1861 2. Przemówienie zagajające obrady Sekcyi Leśnéj. Tom 44 str. 3.

3. Przemowa zamykająca posiedzenia Sekcyi Leśnéj. str. 139.

Józef **Popławski.**

1. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 14, jaki kierunek przyjąć w hodowli koni, i pytaniem 13, jakie były cechy polskiéj rasy koni? Tom 34 str. 498. 1859

2. Protokół obrad Sekcyi Rolnéj z 22 lutego. T. 43 str. 131. 1861

3. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem, czy po ustaniu pańszczyzny pilniejszym jest nakład na poprawę łąk, czy na rolę . . . . str. 673.

Jan **Posturzyński.**

1. Przemowa zagajająca posiedzenia Sekcyi Ogólnej. Tom 32 str. 50. 1858

2. Zagajenie obrad Sekcyi Ogólnéj. . Tom 35 str. 321. 1859

Adam **Potocki.**

Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza w przedmiocie krajowéj hodowli koni. . . . . Tom 39 str. 343. 1860

Henryk **Potocki.**

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 11, „w jaki sposób używanym bywa u nas torf w gospodarstwie wiejskiém?" Tom 32 str. 154. 1858

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 19, „czy fabrykacya cukru z buraków ma w naszym kraju warunki do dalszego rozwinięcia się?" . . . . str. 190.

3. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 5, „czy przeważny kierunek gospodarstwa naszego ku produkcyi ziarna daje się usprawiedliwić?" . . . . Tom 35 str. 447. 1859

4. Sprawozdanie z nagród za udoskonalenia wprowadzone w pojedynczych gałęziach gospodarstwa; odczytane na publiczném posiedzeniu. . . . . Tom 36 str. 252.

5. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z wniosków, jakie przez poprzednie Zebrania Ogólne Komitetowi Towarzystwa odstąpione zostały . . . . Tom 43 str. 96. 1861

6. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem, jakiemi środkami najskuteczniéj podnieść można ogrodnictwo krajowe? str. 541.

Maurycy **Potocki.**

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pyt. 7, o kształceniu rasy owiec. . . . . . . Tom 36 str. 45. 1859

1861 2. Wprowadzenie w Sekcyi Leśnéj pytania 7go. „Jakiemi środkami możnaby wpłynąć na zwiększenie ilości zająców i kuropatw?“ . . . . Tom 44 str. 110.

Tomasz **Potocki**.

1860 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 3, „w jaki sposób właściciele dóbr obliczać mają wysokość czynszu?“ Tom 38 str. 646.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pytaniem 6. „Jakie zmiany w prowadzeniu gospodarstw pociągnie za sobą zniesienie pańszczyzny?“ . . . . str. 734.

1861 3. Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby Sekcyę Administracyjną składali Członkowie delegowani z okręgów. T. 43 str. 37.

4. *Uwagi* przedstawione na obradach Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie wytworzenia funduszu gromadzkiego. str. 264.

5. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad kwestyą kapitalizacyi czynszów w stosunku sta do sześciu . . . . str. 281, 288.

Wincenty **Prądzyński**.

1858 Rozprawa odczytana w Sekcyi Ogólnéj, o fantowaniu czyli zajmowaniu ze szkody. . . . . Tom 32 str 123.

Stanisław **Psarski**.

1861 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w kwestyi wytworzenia funduszu gromadzkiego. . . . . Tom 43 str. 269.

2. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 10go Jakie są najodpowiedniejsze materyały na pokrywanie budowli gospodarskich . . . . str. 545.

3. Sprawozdanie w Sekcyi Administracyjnéj, Delegacyi wyznaczonéj do przejrzenia i sprawdzenia rachunków Towarzystwa Rolniczego za rok 1860 . . . . . , . Tom 45 str. 1064.

Ludomił **Pulawski**.

Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 6go. W jakich okolicznościach lepiéj siać zboże pod skibę a w jakich na wierzch? Tom 43 str. 760.

Konstanty **Puszet**.

1859 1. Wniosek w Ogólném Zebraniu o urządzeniu giełdy rolniczéj pod nadzorem Komitetu Tow. Rol . . . Tom 35 str. 606.

1860 2. Wniosek w Ogólném Zebraniu, proponujący zmianę w rozdziale funduszów przeznaczonych na nagrody dla sług i oficyalistów wiejskich. . . . . Tom 39 str. 558

3. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 12go. „Jakie są korzyści i niedogodności uprzęży czterokonnéj, parokonnéj i jednokonnéj?" . . . . Tom 43 str. 645. 1861

Antoni **Quapil**.

Wniosek w Ogólném Zebraniu o zniżenie ceny prenumeracyjnéj Roczników, w celu większego ich upowszechnienia. Tom 35 str. 610 1859

Edward **Rastawiecki**.

Projekt do odrobienia medalów przez Zebranie Ogólne Towarzystwa Rolniczego uchwalonych (patrz wyżéj czynności Komitetu str. 7) . . . . Tom 32 str. 265 1858

Eugenijusz **Rembieliński**.

1. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi wyznaczonéj do rozpoznania wniosku o kształceniu klassyfikatorów owiec i owczarzy . . . . Tom 36 str. 114. 1859

2. Powtórne sprawozdanie w tym przedmiocie wyrobione po zniesieniu się z Komitetem Tow. Rolniczego. Tom 39 str. 344. 1860

Adam **Ronikier**.

Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania „Jakie są przyczyny, dla których przerób mleka nie jest przedmiotem zatrudnień gospodarstw folwarcznych u nas?". Tom 36 str. 32. 1859

Ludwik **Romocki**.

Sprawozdanie w Sekcyi Ogólnéj Delegacyi wyznaczonéj do ocenienia uwag nad pytaniem 18. „Jakie są najpowszechniejsze błędy popełniane u nas w małych gospodarstwach?" T. 32 sr. 118. 1858

Aleksander **Rossmann**.

Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 2go, o siewie pszenicy na jednéj orce po koniczynie . . . . Tom 35 str. 36. 1859

Ludwik **Rossmann**.

1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 9go. „Dla czego uprawa chmielu tak mało jest u nas upowszechnioną?" Tom 39 str. 189. 1860

2. Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonéj dla ułożenia projektu rozkładu nagród do rozporządzenia Sekcyi Chowu Inwentarza oddanych . . . . Tom 44 str. 577. 1861

Hannibal **Roztropowicz.**

1861 Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 5go. Wykazać ważność gnojówki i najlepsze sposoby korzystania z takowéj.
Tom 43 str. 425.

Henryk **Rulikowski.**

1859 1. Sprawozdanie w Sekcyi Administracyjnéj, Delegacyi wyznaczonéj do przejrzenia i zakwitowania rachunków Towarzystwa Rolniczego za rok 1858 . . . . . . Tom 35 str. 599.

1860 2. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 10go. „Jakie są u nas najkorzystniejsze sposoby sprzedaży drzewa towarnego?"
Tom 39 str. 197.

Juliusz **Rutsch.**

1859 Uwagi praktyczne złożone w Sekcyi Rolnéj dotyczące pytania 11go. „Jakie są najwłaściwsze środki przyspieszające wejście nasienia buraczanego?" . . . . . . Tom 35 str. 162.

Dominik **Rzeszotarski.**

1. Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby Towarzystwo Rolnicze zajęło się wydawnictwem pisma ogłaszającego ceny płodów rolniczych na targach europejskich. . . . Tom 35 str 604.

1861 2. Przemówienie zagajające obrady Sekcyi Rolnéj.
Tom 43 str. 363.

3. Przemowa zamykająca posiedzenia tejże Sekcyi.
str. 766.

Adolf **Schütz.**

1858 1. Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby Towarzystwo Rolnicze wynagrodziło medalem wielkim wynalazcę machiny lub narzędzia najpożyteczniejszego w rolnictwie . Tom 32 str. 152.

2. Sprawozdanie na Walnem Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pytaniem 16. „W jaki sposób używany u nas bywa torf w gospodarstwie?" . . . . str. 215.

1860 3. Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby każdy właściciel nagrodzony medalem Towarzystwa Rolniczego za wzorowe gospodarstwo, obowiązanym był do okazania tegoż gospodarstwa Członkom Towarzystwa . . . . Tom 38 str. 475.

Piotr **Seifmann** (prof. Szk. Weter.).

1861 Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 3go. O wychowie młodego bydła w celu wykształcenia przymiotów mleczności, pracy i wypasu . . . . . . Tom 44 str. 457.

Jacek **Siemieński.**

Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 2giem: „O pomocy lekarskiéj dla ludu wiejskiego“ . . . . . Tom 3 ; str. 391 1859

Władysław **Siemieński.**

Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 1go: „Czy po ustaniu pańszczyzny pilniejszym jest nakład na poprawę łąk, czy téż na rolę?“ . . . . Tom 43 str. 662. 1861

Józef **Skarbek.**

1. Sprawozdanie z obrad Sekcyi Ogólnéj w d. 4 i 8 lutego. Tom 34 str. 430, 476. 1859

2. Sprawozdanie z wniosków téjże Sekcyi zakomunikowanych. str. 477.

3. Sprawozdanie w Sekcyi Rolnéj Delegacyi wyznaczonéj do sprawdzenia rachunków podanych przez Jana Mittelstaedta przy rozbiorze pyt. 13go: „O stosunku przestrzeni ziemi pod roślinami okopowemi, łąkami, pastwiskami i t. d. . Tom 39 str. 23. 1860

4. Protokół posiedzeń Sekcyi Ogólnéj z 21 i 24 lutego. Tom 43 str. 127, 140. 1861

Dyonizy **Skarżyński.**

1. Wniosek w Ogólném Zebraniu o wyjednanie u władz, aby w miasteczkach po składach wódka i okowita nie w mniejszéj jak po 10 garncy ilości sprzedawaną była . Tom 38 str. 469. 1860

2. Wniosek na Walném posiedzeniu zatwierdzony uchwałą tegóż posiedzenia, aby w miejsce rsr. 500, projektowanych przez Sekcyę Administracyjną na utrzymanie Biblioteki Towarz. Roln. przeznaczono rsr. 900 . . . . str. 477.

3. Wniosek na Ogólném Zebraniu w przedmiocie zbadania korzyści i niedogodności sielskiego i kolonialnego budowania osad włościańskich . . . . Tom. 43 str. 36. 1861

4. Wniosek w Ogólném Zebraniu o przełożenie władzy — potrzeby zmiany dotychczasowéj Ustawy Banku Polsk. str. 162.

5. Wniosek w Sekcyi Ogólnéj, aby uchwała Zebrania Ogólnego. Tow. Roln w przedmiocie kapitalizacyi czynszów w stosunku 100 : 6 została przez wszystkich Członków Tow. podpisaną . . . . str. 289.

Kazimierz **Skórkowski.**

1. Przemowa zagajająca Posiedzenia Sekcyi Chowu Inwentarza . . . . Tom 39 str. 301. 1860

2. Przemówienie zamykające obrady tejże Sekcyi, str. 464.

Stanisław **Skrótkowski.**

1858 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 8mém: „Jakie wypadki wydało u nas użycie guana?“ . . Tom 32 str. 145.

1859 2. Sprawozdanie Delegacyi wyznaczonéj do ułożenia warunków prób co do siewu pszenicy na jednéj orce po koniczynie (pyt 2gie.) . . . . Tom 35 str. 219.

3. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pyt. 3go: „Czy w celu otrzymania maximum ilości mleka korzystniéj pasać bydło na pastwiskach sztucznych lub samorodnych?“ . . . str. 14.

Antoni **Skupieński.**

1860 Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pierwszéj części pyt. 6go: „Jakie zmiany w prowadzeniu gospodarstw folwarcznych pociągnie za sobą zniesienie pańszczyzny?“ . . . . Tom 38 str. 715.

Felicyan **Sokołowski.**

1. Protokóły obrad Sekcyi Administracyjnéj z 4 i 6 lutego. Tom 38 str. 476.

1861 2. Protokół Posiedzenia Sekcyi Administracyjnéj z 23 lutego. Tom 43 str. 134.

Józef **Sporny.**

1860 1. Rozprawa odczytana na posiedzeniu Sekcyi Rolnéj w materyi pyt. 2go: „W jakich okolicznościach nawodnianie łąk proste, a w jakich sztuczne zasługuje na pierwszeństwo?“ T. 39 str. 55.

2. Wniosek przedstawiony Sekcyi Rolnéj w kwestyi osuszenia błot w Królestwie . . . . str. 220.

Henryk **Starzeński.**

1858 1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza w przedmiocie rozdziału nagród dla wystawy Warszawskiéj przeznaczonych . . . . . Tom 32 str. 98.

2. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza, nad pyt. 13tém: „Jakie rasy bydła zagranicznego za najwłaściwsze dla nas uważać należy?“ . . str. 98.

3. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza, co do projektu przyznania wielkiego medalu złotego właścicielowi folwarku obejmującego, najmniéj 300 morgów, odznaczającego się hodowlą poprawnéj rasy inwentarza. str. 220.

1859 4. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pyt. 1go: „Czyli i jakie są rasy bydła polskiego?“ . . . . Tom 36 str. 3.

5. Sprawozdanie z wystawy zwierząt gospodarskich w Warszawie w d. 17 i 18 Czerwca 1859 odbytéj (odczytane na Publicznèm posiedz. 1859 r.) . , ... Tom 36 str. 293. 1859

6. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 13go: „Jakiemi środkami możnaby podnieść stan zwierzyny w naszym kraju?“ Tom 39 str. 173. 1860

7. Sprawozdanie z konkursów oddziałowych do nagród Tow. Rolniczego (odczytane na Publ. Posiedz 1860 r.). T. 40 str. 3·

8. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi wyznaczonéj w celu zbadania, o ileby rasa bydła krajowego zdatną była do przyjęcia zalet wczesnego wykształcenia", Tom 44 str. 253. 1861

Edmund **Stawiski**.

1. Rzut oka na całość czynności pierwszego Ogólnego Zebrania Tow. Roln. w Królestwie Polskiém . Tom 32 str. 243. 1858

2. Ogólny pogląd na konkursa do nagród przez Tow. Roln. na rok 1858 ogłoszone. (Odczytane na Publicznèm posiedzeniu tegoż roku) . . . . Tom 33 str. 144.

3. Rzut oka na roczne czynności Tow. Rolniczego. (Odczytany na Publicznèm posiedzeniu 1859 r.) . . . Tom 36 str. 221 1859

4. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pyt. 1go: „Jakie moralne i ekonomiczne względy przemawiają za rychłém uregulowaniem u nas stosunków włościańskich?“ . . Tom 38 str. 510. 1860

Józef Lucyan **Swieszewski**.

1. Przeglądy korrespondencyj okręgowych:
za miesiące: grudzień 1859 r.; styczeń i luty 1860 r. Tom 38 str. 188, 336, 812.

2. „ marzec, kmiecień, maj 1860 r. Tom 39 str. 273, 439, 596.

3. „ czerwiec, lipiec i sierpień tegoż roku. Tom 40 str. 180, 380, 586.

4 „ wrzesień, październik i listopad t r. Tom 41 str. 172, 406, 627.

5 „ grudzień 1860 r.; styczeń i luty 1861 r. Tom 42 str. 291, 550. 771. 1861

6 „ marzec 1861 r. . . . . . . 43 str. 348.

Edmund **Sygietyński**.

1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 3ciem: „Gdzie i w jakich miejscowościach korzystniéj jest używać wołów lub koni do uprawy?“ . . . . Tom 35 str. 52. 1859

1859 2. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 1szem: „O zapewnieniu sobie stałego robotnika w gospodarstwach bezpańszczyznianych . . . . Tom 35 str. 353.

1861 3. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 8go: „Jakiemi środkami najskuteczniéj podnieśćby się dało ogrodnictwo krajowe?“ Tom 43 str. 523.

Aleksander **Szaniawski.**

1859 Wniosek w Ogólném Zebraniu o urządzenie wystawy płodów rolniczych dla ziemian prawego brzegu Wisły w mieście Łęcznie, w czasie jarmarku na Ś. Idzi . . . . . . Tom 34 str. 478.

Stanisław **Szulc.**

1860 Protokóły Posiedzeń Sekcyi Ogólnéj z 4 i 7 lutego 1860 r. Tom 38 str. 460, 492.

August **Szydłowski.**

Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 8go: „Na jakich gruntach używać można z korzyścią torfu na nawóz?“ Tom 39 str. 139.

Edward **Szydłowski.**

1858 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 7mém „Z jakim skutkiem użyte było u nas poziome drenowanie?“ T. 32 str. 138.

1859 2. Zagajenie posiedzeń Sekcyi Rolnéj . . Tom 35 str. 1.

3. Głos w dyskussyi tejże Sekcyi nad pyt. 1szém: „O orce płaskiéj i zagonowéj?“ . . . . str. 28.

August **Trzetrzewiński.**

1859 1. Sprawozdanie na Walném posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Administracyjnéj nad projektem do Etatu na rok 1859. Tom 34 str. 518.

1860 2. Protokóły posiedzeń Sekcyi Ogólnéj z 3, 5 i 6 lutego Tom 38 str. 459, 489.

1861 3. Protokół Posiedzenia Sekcyi Administracyjnéj z 22 lutego. Tom 43 str. 128.

Karol **Walewski.**

1858 1. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 8mem: „Jakie wypadki wydało u nas użycie guana?“ . . Tom 32 str. 141.

1589 2. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 4go: „Jakie popełniane są u nas błędy w obchodzeniu się z rozmaitemi gatunkami nawozów?“ . . . . Tom 35 str. 66.

3. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 9go: „Która pora roku jest najstosowniejszą do wykotu owiec?" Tom 36 str. 54. 1859

4. Wprowadzenie w Sekcyi chowu Inwentarza pytania 12: „Czy żywienie owiec wywarem wpływa na przymioty i ilość wełny?" . . . . Tom 39 str. 393. 1860

5. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj w przedmiocie uprawy łubinu w kraju . . . . Tom 43 str. 382. 1861

Piotr **Walewski**.

Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 15go: „Jakie korzyści zapewnić może u nas wapnowanie gruntów?" Tom 39 str. 161. 1860

Leonard **Wasiutyński**.

Wniosek w Ogólnem Zebraniu, aby z powodu stagnacyi w handlu okowitą skierować użytek jéj do celów, technicznych lub fabrycznych przedsiębierstw . . . . . . Tom 32 str. 176. 1858

Franciszek **Węgleński**.

1. Projekt Etatu dochodów i wydatków Towarz. Rolniczego na rok 1858 (odczytany na Walném posiedzeniu) T. 32 str. 32.

2. Wniosek w Sekcyi Ogólnéj o ustanowienie ośmiu medalów dla wzorowych rządców dóbr . . . . str. 55.

3. Głos na Walném Posiedzeniu, objaśniający stanowisko Kotetu w Towarzystwie Rolniczém . . . . str. 83.

4. Wniosek w Sekcyi Ogólnéj, aby część funduszu Etatem do rozporządzenia Komitetowi pozostawionego, użytą była na zapomogi dla majstrów i czeladzi rzemieślniczych po okręgach osiedlać się chcących . . . . str. 121—181.

5. Projekt zasad przyznawania nagród dla małych gospodarstw i oficyalistów folwarcznych . . . . str. 122.

6. Zdanie sprawy z konkursu do nagród dla włościan gospodarzy udziałowych (odczytane na Publiczném Posiedzeniu). Tom 33 str. 181.

7. Objaśnienie do rachunku z funduszów Towarzystwa Rolniczego za r. 1858 . . . . Tom 34 str. 373. 1859

8. Projekt zmiany w stopniowaniu nagród i podział nagród Towarzystwa Rolniczego . . . . str. 392.

9. Projekt Etatu Towarzystwa Roln. na r. 1859, str. 393. a

10. Głos na Walném Posiedzeniu w przedmiocie stopniowania nagród Towarzystwa Rolniczego . . . . str. 446.

1859 11. Wniosek w Ogólném Zebraniu, o przelanie prawa przedstawiania kandydatów na Członków Tow. Roln. z pojedynczych Członków Tow. na delegowanych z okręgów. Tom 34 str. 458.

12. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pytania 3go: „Jakie są środki podniesienia małych gospodarstw w kraju naszym?“ Tom 35 str: 362.

13. Sprawozdanie z nagród przyznanych w 1859 r. czeladzi dworskiéj, włościanom, gospodarzom cząstkowym, ochroniarkom i rządcom dóbr. (Odczytane na Publ. Posiedz.), Tom 36 str. 235.

1860 14. Projekt Etatu przychodu i wydatków Towarzystwa Roln. na rok 1860 . . . . Tom 38 str. 413.

15. Głos w dyskussyi Sekcyi Administracyjnéj w przedmiocie działań Komitetu we wskazanych przez Ogólne Zebranie kierunkach . . , ... Tom 39 str. 532.

16. Głos w dyskussyi tejże Sekcyi nad kwestyą zapewnienia potrzebnéj pomocy specyalnych techników dla Członków T. R, str. 535.

17. Głos w dyskussyi tejże Sekcyi, co do utrzymania folwarku doświadczalnego Tow. Roln. w Służewie . . . str. 546.

1861 18. Projekt Etatu dochodów i wydatków Towarzystwa Roln. na rok 1861 . . . . Tom 43 str. 65.

19. Pogląd na sprawę czynszową wniesiony w Sekcyi Ogólnéj. str. 178.

20. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie wytworzeenia funduszu gromadzkiego . . . . . str 261, 267.

Karol **Wiland.**

Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 2go: „O ważności morgowania gruntów folwarcznych i łąk.“ . . . . . str. 386.

Paweł **Wietcki.**

1859 1. Uwagi dotyczące orki płaskiéj i zagonowéj a odnoszące się do pyt. 1go złożone w Sekcyi Rolnéj . . . Tom 35 str, 20.

2. Uwagi przedstawione w tejże Sekcyi w przedmiocie pyt. 2go: „O siewie pszenicy na jednéj orce po koniczynie?“ str. 41.

3. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 4tem; „Jakie popełniane są u nas błędy w obchodzeniu się z nawozami?“ str. 72.

Tomasz **Wilkoński.**

1. Rozprawa złożona w Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie pyt. 1go: „O sposobach zapewnienia stałego robotnika dla gospodarstw bezpańszczyznianych . . . . str. 351.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 1szem: „Jakie moralne i ekonomiczne względy przemawiają u nas za rychłem oczynszowaniem?“ . . . . Tom 38 str. 550. 1860

Tytus **Wojciechowski.**

1. Kwestya do rozbioru w Ogólném Zebraniu przedstawiona: „W gospodarstwach na wzór zakładanych, co winno być celem, czy osiągnienie największego dochodu, czy przykład zastosowania nowych teoryj?“ . . . . Tom 32 str. 123. 1858

2. Wniosek w Ogólném Zebraniu o obmyśleniu środków poprawy moralnéj ludu wiejskiego . . . . str. 126.

3. Wniosek w Ogólném Zebraniu: „ku jakim rodzajom zakładów fabrycznych (z wyłączeniem gorzelni i cukrowni) opartych na przerobie płodów krajowych, przemysł nasz skierować się może z pożytkiem dla rolnictwa?“ . . . . str. 174.

4. Sprawozdanie na Walnem posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Rolnéj w przedmiocie ułożenia dwóch tematów na rozprawy konkursowe przeznaczyć się mających, a do dyspozycyi tejże Sekcyi zostawionych . . . . str. 207.

5. Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby w miejsce medalów nagrodowych Towarzystwo Rolnicze udzielało oficyalistom wiejskim wizerunki Najświętszéj Panny lub Patrona polskiego na blasze . . . . Tom 35 str. 577. 1859

6 Wniosek w Sekcyi Administracyjnéj, aby projekty Etatu wydatków Towarzystwa Rolniczego były Członkom Towarzystwa komunikowane na miesiąc przed Zebraniem Ogólném, str. 608.

7. Zagajenie Posiedzeń Sekcyi Chowu Inwent. T. 36 str. 1.

8. Głos w dyskussyi tejże Sekcyi nad pyt. 6tém: „O przerobie mleka w gospodarstwach folwarcznych . . . . str. 38.

9. Przemowa obrady tejże Sekcyi zamykająca . . str. 122.

10. Powtórny wniosek, aby Towarzystwo Roln. nagrodzonym officyalistom udzielało medale oprawione w medalionach z wizerunkiem Najświętszéj Panny . . . . . Tom 39 str. 551. 1860

11. Wniosek w Ogólném Zebraniu o potrzebie większego upowszechnienia w kraju szkółek wiejskich . . Tom 43 str. 138. 1861

12. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie skupu czynszów . . . . str. 271.

Jan **Wojczyński** (senior).

Uwagi złożone w Sekcyi Ogólnéj dotyczące pyt. 8go: „O fabrykacyi cukru z buraków w kraju naszym.“ Tom 32 str. 127. 1858

Władysław **Wolff.**

1858 1. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 11tem: „Czy korzystniéj jest wychowywać, własny inwentarz, czy téż kupować odchowane woły i konie?“ . . . . Tom 32 str. 106.

1859 2. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z obrad Sekcyi Chowu Inwentarza w d. 3 i 5 lutego . . Tom 34 str. 424, 427.

3. Przedstawienie na Walném Posiedzeniu opinii tejże Sekcyi, aby Zebranie Ogólne wyznaczyło fundusz rsr. 1970 na poprawienie rasy owiec grubowełnistych włościańskich . . str. 497.

1860 4. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pytaniem 13tém: „Jak połączyć wychów koni z użyciem klaczy do prac gospodarskich . . . . Tom 39 str. 405.

1861 5. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pytania 7go: „O składaniu zboża w sterty . . . . Tom 43 str. 750.

6. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi, wyznaczonéj do zbadania warunków hodowli owiec, oraz produkcyi i handlu wełną w czasie jarmarku Święto Jańskiego w Warszawie, Tom 44 str. 273.

Felix **Wołowski.**

1858 1. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi wyznaczonéj do zaprojektowania tematu na rozprawę konkursową. Tom 32 str. 165.

2. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 8mem: „Jakie wypadki wydało u nas użycie guana?“ . . . . . str. 204.

1859 3. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 3ciem: „Czy korzystniéj jest używać wołów lub koni do uprawy. T.35 str. 64.

4. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 9go: „O zapewnieniu dla bydła zielonéj paszy od wczesnéj wiosny do jesieni, str. 75.

5. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pytania 7go: „Doszedłszy do ukształcenia rasy owiec, czy poprzestać na dobieraniu celniejszych sztuk rozpłodowych . . Tom 36 str. 39.

6 Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwent. nad pyt. 8mem: „W jakich miejscowościach dać pierwszeństwo hodowli owiec cienko lub grubo-wełnistych . . . . str. 51.

7. Wniosek w Sekcyi Chowu Inwentarza, o wyznaczenie Delegacyi, którąby czuwała nad handlem wełną w czasie jarmarku Sto Jańskiego . . . . . t . . . . str. 107.

8. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 6. „Jakie zmiany w prowadzeniu gospodarstw pociągnie za sobą zniesienie pańszczyzny?“ . . . . Tom 38. str. 733. 1860

9. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza, Delegacyi do zbadania produkcyi, przyrządzania i handlu wełną na jarmarku Warszawskim . . . . Tom 39 str. 311.

10. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza w przedmiocie poprawy owiec grubowełnistych . . . . str. 331.

11. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie skupu czynszów . . . . Tom 43 str. 265. 1861

12. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt 5, o ważności gnojówki i sposobach korzystania z takowéj. str. 442, 443.

13. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pyt. 1go, jaka jest wartość nawozu produkowanego przez jednego konia.
Tom 44 str. 300.

14. Głos w dyskussyi Sekcyi Chowu Inwentarza nad pyt. 2, o utrzymaniu bydła na stajni w porze letniéj. str. 452, 453.

15 Wniosek w Sekcyi Chowu Inwentarza, aby nagrodzone na wystawach prowincyonalnych zwierzęta włościańskie, kosztem Tow. Rolniczego na wystawę warszawską sprowadzane były. str. 456.

16. Wniosek w téjże Sekcyi, aby wyrobieniem projektu organicznego dla wystawy warszawskiéj i prowincyonalnych, zajęły się wszystkie Delegacye wyznaczone do badania wszelkich gatunków inwentarzy. . . . . str. 578.

Antoni **Wrotnowski.**

1. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z obrad Sekcyi Ogólnéj w dniu 23 lutego . . . . Tom 32 str. 78. 1858

2. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi téjże Sekcyi nad projektem zasad przyznawania nagród . . str. 84.

3. Protokół posiedzeń Sekcyi Administracyjnéj z 8 i 9 lutego. 1860
Tom 38 str. 476.

4. Sprawozdanie na Walném Posiedzeniu z dyskussyi Sekcyi Ogólnéj nad pyt. 6, o zapewnieniu robotnika dla gospodarstw bezpańszczyznianych . . . . str. 493.

5. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnej pyt. 5go, o zastrzeganiu w kontraktach czynszowych solidarnéj odpowiedzialności za wypłatę czynszów. . . . . str. 686.

6. Głos w dyskussyi Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie skupu czynszów . . . . Tom 43 str. 285. 1861

1861 7. Wprowadzenie w Sekcyi Ogólnéj pyt. 5go, o ustaleniu hypoteczném granic każdéj nieruchomości ziemskiéj. str. 303.

8. Głos w dyskussyi Sekcyi Leśnéj w przedmiocie wyjść mającego kodeksu leśnego . . . . Tom 44 str. 112.

Jan **Wróblewski.**

1860 Wniosek w Ogólném Zebraniu, o załączanie przy Rocznikach Gosp. Kraj. prób nasion użytecznych dla upowszechnienia ich w kraju . . . . Tom 39 str. 537.

Mieczysław **Wyrzykowski.**

1858 Projekt złożony w Sekcyi Ogólnéj w przedmiocie założenia spółek rolniczych po powiatach dla dostarczania wiejskiéj ludności towarów po najtańszych cenach . . . Tom 32 str. 125.

Antoni **Wyszomirski.**

1860 Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby Komitet żądał od irrigatorów świadectw z odbytéj praktyki, tudzież egzaminował ich z posiadanych wiadomości . . . . Tom 38 str. 500.

Andrzéj **Zamoyski.**

1858 1. Głos na akcie zawiązania Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém . . . . . . , . . . Tom 32 str 169.

2. Przemowa zagajająca pierwszo Ogólne Zebranie Towarzystwa Rolniczego . . . . str. 13.

3. Przemowa zamykająca obrady tegoż Ogólnego Zebrania. str. 222.

4. Zagajenie 1go Posiedzenia Publicznego Towarzystwa Rolniczego . . . . Tom 33 str. 139.

1859 5. Zagajenie posiedzeń 2go Ogólnego Zebrania Tow. Rol. Tom 34 str. 341.

6. Przemowa zamykająca obrady 2go Ogólnego Zebrania. str. 534.

7. Zagajenie 2go Posiedzenia Publicznego. Tom 36 str. 218.

1860 8. Zagajenie posiedzeń 3go Ogólnego Zebrania Tow. Rol. Tom 38 str. 377.

9. Przemowa zamykająca obrady tegoż Ogólnego Zebrania str. 501.

1861 10. Zagajenie posiedzeń 4go Ogólnego Zebrania Tow. Rol. Tom 43 str. 38.

11. Przemowa zamykająca obrady 4go Ogólnego Zebrania Towarzystwa Rolniczego . . . . Tom str. 162.

Stanisław **Zamoyski**.

Wniosek w Ogólném Zebraniu, aby Towarzystwo Rolnicze obmyśliło sposób zobowiązania włościan do utrzymywania wspólnych pasterzów . . . . Tom 39 str. 220. 1860

Władysław **Zamoyski**.

1. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi wyznaczonéj do zbadania krajowéj hodowli koni . . . str. 332.

2. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pyt. 13go. Czy i w jaki sposób da się połączyć wychów koni z użyciem klaczy do prac gospodarskich . . . . str. 400.

Seweryn **Zdzitowiecki**.

1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 1go. Dla czego użycie marglu w kraju naszym tak mało upowszechnione? . . str. 65.

2. Wprowadzenie w téjże Sekcyi pyt. 7go. „Czy lepiéj silniéj użyzniać pewną przestrzeń roli, czy też wszystkie pola folwarczne z kolei nawozić?“ . . . . str. 116.

3. Glos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 8, o używaniu torfu na nawóz . . . . str. 149.

4. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnéj pyt. 3go. Jakie nawozy sztuczne w naszym kraju najkorzystniéj użyć się dają. T. 43 str 676. 1861

5. Bieżące wiadomości rolnicze i korrespondencye za miesiące kwiecień i maj. . . . . str. 599, 799.

6. Bieżące wiadomości rolnicze za miesiące czerwiec i sierpień. Tom 44 str. 217, 623.

7. Bieżące wiadomości rolnicze za miesiące, wrzesień, październik i listopad . . . . . Tom 45 str 167, 339, 473.

Andrzéj **Zieliński**.

Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnéj nad pyt. 11, o użytkowaniu torfu w gospodarstwie . . . . Tom 32 str. 155. 1858

Gustaw **Zieliński** (ze Skępego).

1. Sprawozdanie na Walnem Posiedzeniu z dyskussyi w Sekcyi Ogólnéj nad projektowanemi zadaniami do dwóch rozpraw konkursowych . . . . str. 173.

2. Zagajenie posiedzeń Sekcyi Administracyjnéj. Tom 39 str. 465. 1860

3. Rozprawa p. t. Rzut oka na przepisy policyi wiejskiéj, odczytana na publiczném posiedzeniu. . . . Tom 40 str. 53.

Stanisław Zamoyski.

1860 Wniosek w Ogólnem Zebraniu, aby Towarzystwo Rolnicze obmyśliło sposób zabezpieczenia włościan do utrzymywania wspólnych pasterzów . . . . Tom 33 str. 220.

Władysław Zamoyski.

1. Sprawozdanie w Sekcyi Chowu Inwentarza Delegacyi wyznaczonej do zbadania krajowej hodowli koni . . . str. 332.

2. Wprowadzenie w Sekcyi Chowu Inwentarza pyt. 13go. Czy i w jaki sposób da się podnieść wychów koni z użyciem klaczy do pracy gospodarskich . . . . . . str. 400.

Seweryn Zaniewiecki.

1. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnej pyt. 1go. Dla czego użycie margla w kraju naszym tak mało upowszechnione? . . . str. 65.

2. Wprowadzenie w tejże Sekcyi pyt. 7go. „Czy lepiej silniej użyźniać pewną przestrzeń roli, czy też wszystkie pole [illegible] z kolei nawozić" . . . . . str. 116.

3. Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnej nad pyt. 8, o używaniu torfu na nawóz . . . . . . str. 148.

1861 4. Wprowadzenie w Sekcyi Rolnej pyt. 3go. Jakie nawozy sztuczne w naszym kraju najkorzystniej używać się dają. T. 43 str. 676.

5. Bieżące wiadomości rolnicze z korrespondencyi za miesiące kwiecień i maj . . . . str. 595, 799.

6. Bieżące wiadomości rolnicze za miesiące czerwiec i sierpień. Tom 44 str. 217, 628.

7. Bieżące wiadomości rolnicze za miesiące wrzesień, październik i listopad . . . Tom 45 str. 167, 389, 473.

Andrzej Zieliński.

1858 Głos w dyskussyi Sekcyi Rolnej nad pyt. 10, o używaniu torfu w gospodarstwie . . . . Tom 32 str. 155.

Gustaw Zieliński (ze Skępego).

1. Sprawozdanie na Walnem Posiedzeniu z dyskussyi w Sekcyi Ogólnej nad projektowanemi zadaniami do dwóch rozpraw konkursowych . . . . . . str. 173.

1860 2. Zagajenie posiedzeń Sekcyi Administracyjnej. Tom 39 str. 465.

3. Rozprawa p. t. Rzut oka na przepisy policyi wiejskiej, odczytana na publicznem posiedzeniu . . . . Tom 40 str. 53.

CZĘŚĆ DRUGA

ROZPRAWY I ARTYKUŁY.

DZIAŁ I.

ROZPRAWY OGÓLNE I EKONOMIA POLITYCZNA.

L. M. *Spostrzeżenia nad wagami i monetami w Niemczech na wzór metrycznych francuzkich zaprowadzonemi i wskazanie sposobu poprawienia ich, tudzież zastosowania miar długości, powierzchni i objętości do miar metrycznych francuzkich.* . Tom 32 str. 77. 1858

Stopa menniczna w Niemczech na wzór francuzkiéj w r. 1856 przyjęta. Uwagi nad jednostajnością i współmiernością mone w Europie, wprowadzić się dających. Miary długości, powierzchni, objętości i wag polskich w porównaniu z zagranicznemi. Uwagi nad współmiernością wszystkich miar europejskich z francuzkiemi. Wykazy wag i pieniędzy w Austryi, Prusach i Niemczech w r. 1857 przyjętych. Konieczne zmiany, jakieby należało zaprowadzić w miarach, wagach i monetach polskich w porównaniu ich z francuzkiemi.

Łukasza Stalewicza *pobieżne wyjaśnienie kwestyi drogości żelaza* . . . . Tom 33 str. 297.

Ogólne postrzeżenia nad eksploatacyą kopalń rudy żelaznéj, będących prywatną własnością. Paliwo, główna zasada hutnictwa żelaznego. Rozbiór kwestyi, czy produkcya żelaza w fabrykach prywatnych jest rzeczywiście tak kosztowną, że ceny sprzedażne żelaza tańszemi być nie mogą. Fabrykacya narzędzi rolniczych. Żelazo zagraniczne, koszta jego produkcyi w porównaniu z krajowem. Obliczenie szczegółowe kosztów produkcyi żelaza kutego, walcowanego, blachy żelaznéj i odlewów z wielkich pieców: *a)* zasady techniczne; *b)* utrzymanie kopalni. Produkcya surowizny; materyały przetworowe i dowóz onych; sprzęty i narzędzia; zapłata od produkcyi. Blacha dachowa. Żelazo kute; materyały; zapłata od produkcyi; utrzymanie zakładu; koszt innych materyałów. Żelazo walcowane i sztorce na blachę dachową; sprzęty i rekwizyty; zapłata od produkcyi; utrzymanie zakładu. Węglarstwo. Koszta produkcyi onego. Rachunek pieniężny; kopalnie; wielkie piece prywatne; odlewnie; blacha dachowa; fryszerki; walcownie.

1859 **Józefa Bocheńskiego** *Uwagi nad artykułem P. Stalewicza pod tytułem pobieżne wyjaśnienie kwestyi drogości żelaza.* Tom 34 str. 201.

Niektóre objaśnienia co do stanu zakładów prywatnych. Przyczyna podrożenia żelaza. Obliczenia techniczne produkcyi żelaza w zakładach prywatnych, i szczegółowe porównanie tego rachunku z rachunkiem P. *Stalewicza*, doprowadza do przekonania, że ceny podane przez P. *Stalewicza* są za niskie. Uwagi nad artykułem P. *Kohna* przeciwko fabrykom prywatnym.

Hieronima Łabęckiego. *Kilka słów o prywatnych fabrykach żelaznych w Królestwie.* . . . . . . Tom 34 str. 185.

Przyczyny podrożenia żelaza: Stan kopalń i zakładów prywatnych. Potrzeba opieki tego przemysłu. Co przez opiekę rozumnieć należy. Środki któremi Rząd może działać na podniesienie tego przemysłu. Stowarzyszenie posiadających zakłady żelazne. Podrożenie żelaza w krajach ościennych. Wiadomości o niektórych zakładach prywatnych.

Kwestya włościańska.

Rozporządzenia Rządowe.

1859 *Zbiór przepisów, dotyczących uregulowania stosunków włościan osiedlonych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego.* Grudzień 1859 r. . . . . Tom 37 str. I.

1. Najwyższy ukaz z 7 czerwca 1846 r. znoszący darmochy, i wszelkie ściśle oznaczone powinności włościańskie.

2. Postanowienie Rady Administracyjnéj z 30 listopada 1858 roku bliżéj określające, do jakich gruntów ukaz powyższy się stosuje.

3. Postanowienie Rady Administracyjnéj z 28 grudnia 1858 roku, wskazujące zasady podług których zawierane być mają kontrakty czynszowe między właścicielami dóbr i rolnikami 3 morgi lub więcéj ziemi dla siebie obrabiającemi.

1861 *Rozporządzenia rządowe w przedmiocie okupu pańszczyzny.* Tom 43 str. 619.

1. Najwyższy ukaz z 16 maja 1861 r. stanowiący zasady okupu pańszczyzny.

2. Instrukcya dla urzędników delegowanych do obwieszczenia tego ukazu.

3. P. O. Dyrektora Gł. Prezydującego w Kommissyi Rządo- 1861
Sprawiedliwości, Alexandra Hr. Wielopolskiego margrabiego Gonzagi Myszkowskiego. Wykład powodów do prawa o okupie pańszczyzny.

4. Instrukcya oznaczająca postępowanie przy egzekucyi okupu prawnego w wykonaniu § 10 Najwyższego ukazu z 16 maja 1861 roku . . . . Tom 44 str. 423.

Różne wypracowania w kwestyi włościańskiéj.

Zastosowanie zasad oczynszowania włościan w dobrach prywat- 1859
nych okręgu wieluńskiego, ułożone przez Komitet z grona Członków Tow. Rolniczego w tymże okręgu wybrany 1859 r. T. 37 str. 355.

Podstawą działania, postanowienie Rady Administracyjnéj z 28 grudnia 1858 r. 1) Zasady ogólne do przeprowadzenia oczynszowania, i zastosowanie tych zasad do okręgu wieluńskiego. 2) Sposób obliczania czynszu. Porządek i tryb postępowania przy oczynszowaniu. Uwagi nad urządzeniem gospodarstwa folwarcznego.

Wskazówki do przeprowadzenia oczynszowania w majątkach pry- 1860
watnych, zebrane dla okręgu Szadkowskiego. . Tom 38 str. 163.

Ogólne zasady. Pańszczyzna wzięta za podstawę do obliczenia wysokości czynszu. Niedostateczności takiego rachunku. Czysty dochód obrachowany na podstawie klassyfikacyi gruntu. 1) Oddzielenie posiadłości. 2) Podział gruntów włościańskich. 3) Ocenienie gruntów i oznaczenie czynszów. 4) Przejście stopniowe do czynszów, szacowanie opału, ściółki, pastwiska, dni roboczych. Zastosowanie tych zasad do miejscowości w Szadkowskiém.

Stanisław Horyń. *Znaczenie pracy w rolnictwie.*
Tom 41 str. 304.

Produkcya rolnicza jest wypływem dwóch czynników, siły produkcyjnéj ziemi i pracy około ziemi łożonéj. Produkcya samorodna. Wszędzie i zawsze należy dać pierwszeństwo temu z dwóch czynników produkcyi, który jest najtańszy. Dowody na to. Nadmiar pracy może być nieprodukcyjnie zużyty. Przy jednakowych warunkach praca powinna być proporcyonalną do zamożności gruntu. Zastosowanie pracy do żyzności gruntów. Potrzeba najmniéjszéj ilości robotników. Fałszywy kierunek nadany pracy rolniczéj jest przyczyną wielkich strat. Praca rolnicza tém więcéj

wyda, a więc tém lepiéj będzie zapłaconą, im bardziéj zbliży się do kierunku siły naturalnéj.

1860 **Ludwik Górski.** *Uwagi nad obecnym stanem robotników wiejskich w Królestwie Polskiém.* . . . . Tom 41 str. 257.

1. Ludność rolnicza w Królestwie. Stosunek pańszczyzniany i czynszowy. Urządzenie stosunków z wiejskimi robotnikami nastąpić musi jako skutek oczynszowania. Proponowane środki poprawy robotników wiejskich. Rozbiór podawanych środków. Skąd pochodzi zepsucie klasie wyrobniczéj przypisywane i jaka jest tego przyczyna.

2. Rozkład i osiedlenie ludności wyrobniczéj w kraju. Stosunki w jakich ta ludność dawniéj zostawała i zmiana położeń, przez jakie przeszła, najwięcéj na jéj usposobienie wpłynęły. Konieczna potrzeba osad wyrobniczych obok większych gospodarstw. Ogólny pogląd na stan ludności wyrobniczéj Ukształcenie moralne niskie i byt materyalny wiele pozostawiający do życzenia. Przyczyny smutnego położenia nie leżą w małém wynagrodzeniu za służbę i w niskiéj stopie zarobków, bo te są wyższe niż w Niemczech i Księstwie Poznańskiém. Wynagrodzenia parobków, jak również ceny najmu dziennego w rozmaitych miejscach zagranicą.

3. Przyczyny złego stanu wyrobników, leżą w błędnym układzie stosunków rolniczych i w moralném usposobieniu. Dowody. Stosunek pańszczyzniany jest główną tego przyczyną, z jego zniesieniem, zmieni się położenie rzeczy i to wpłynie na poprawę bytu pod wszelkim względem.

4. Należy przewidzieć potrzeby ludności wyrobniczéj i dobrze obmyślanemi środkami postawić ją w możności rozwinięcia przymiotów niezbędnych. Łatwiéj zapewnić sobie robotnika dostarczonemi wygodami, jak wysokością zapłaty. Stan czysto wyrobniczy mało gdzie istnieje. Potrzeba stałych z robotnikami układów. Układy służbowe i dzierżawne. Układy mieszane. Rozbiór tego rodzaju układów w kraju praktykowanych, jakoto: stosunek kopiarski, morgowniczy, komorniczy i inne. Przymioty i wady, korzyści i niedogodności tych stosunków nie dadzą się na drodze spekulacyjnéj ocenić, potrzeba do tego ścisłych badań według jednéj metody wykonanych. Monografia robotnika wiejskiego jako przykład. Potrzeba podobnych monografij u nas. Dogodności które robotnikom zapewnione być winny. Mieszka-

nie. Ważne niedogodności wspólnych mieszkań. Ograniczenie czasu trwania dziennéj pracy. Zbyt wiele godzin wymagamy. Żony parobków u nas nic nie robią. Wydzielanie służącym ogrodów. Zachęcanie parobkowych i komornic do uprawy lnu Obznajmienie wyrobników z kassami oszczędności. Kassy oszczędności u nas. 1860

5. Moralne środki poprawy. Przepisy rządowe urządzające stosunki robotników. Potrzeba w nich dopełnień i modyfikacyj. Książki służbowe dla czeladzi wiejskiéj. Urządzenia gminne i organizacya sądownicza gmin. Środki moralne od rozporządzeń rządowych niezależne. Wpływ ziemian i kapłanów jest w tym względzie nader ważny. Wpojenie poszanowania dla prawa. Przestrzeganie wszelkiego nadużycia ze strony officyalistów. Środki edukacyjne. Działanie duchowieństwa i różnych zgromadzeń duchownych męzkich i żeńskich.

6. Zebranie i streszczenie wszystkich powyższych uwag.

— *Dodatek do téj rozprawy*. . . . . Tom 42 str. 374.

Wiadomości o dziele P. *Le Play*: *Les ouvriers européens*. Zarzut co do nieznajomości stanu robotników wschodniéj i wschodnio-południowéj części Europy. Wybór monografii do przedstawienia za przykład. *Pen-ty*, czyli *Rolnik-Najemnik* w Niższéj Bretanii. Najemnik w systemie czasowych umów, mający wyjść na robotnika-dzierżawcę, a późniéj na robotnika-właściciela. Wyjątek ze wspomnionego dzieła. Dział I. Uwagi wstępne określające stan robotnika i jego rodziny. 1) Opis miejsca, organizacyi przemysłowéj i rodziny. Stan gruntu, przemysłu i ludności. Stan cywilny rodziny. Religia i obyczaje. Hygiena i służba zdrowia. Stopień towarzyski. 2) Środki utrzymania rodziny. Własność. Zapomogi. Praca i przemysł. 3) Sposób życia rodziny. Ilość i jakość pokarmów. Pomieszkanie, ruchomości i odzież. Rozrywki. 4) Historya rodziny. Główne zmiany bytu. Obyczaje i ustanowienia zapewniające dobry byt fizyczny i moralny rodziny. Dział II. Budżet rocznych przychodów i wydatków. Dział III. Noty przyłączone jako odsyłacze do uwag wstępnych obu budżetów. 1) Rachunki zysków ciągnionych z przemysłów przedsiębranych przez rodzinę. 2) Rachunki tyczące się zasiłków i rozmaite inne noty. O gruntach gminnych (komunalnych) we Francyi, i o zasadach które powinny przewodniczyć w przekształceniu tego rodzaju własności. O trudnościach połączonych z za-

prowadzeniem wychowania elementarnego, pośród niepiśmiennéj ludności.

1861 **Konstanty Górski.** *O oddzielaniu i urządzaniu gruntów folwarcznych i włościańskich.* (Materyał do poradnika czynszowego). Tom 45 str. 86.

Zasady ogólne. O oddzielaniu i urządzaniu gruntów folwarcznych. O oddzielaniu i urządzaniu gruntów włościańskich. Oddzielanie i urządzanie gruntów całéj wsi. Oddzielanie gruntów, urządzanie i szykowanie osad. Podział kilkopolowy, kolonialny i pośredni czyli kolonialny co do gruntów, a wioskowy pod względem szykowania osad. O zamianie i kompensowaniu gruntów przy nowym podziale i urządzaniu tychże.

Uwaga. Związek z kwestyą włościańską ma rozprawa p. *E. Stawiskiego* w dziale *Opisów* zamieszczona pod tytułem „Bieżące kwestye rolnicze.“ Tom 35 str 646.

DZIAŁ II.

ROLNICTWO.

Savveryn Zdzitowiecki. *Gospodarstwo ulepszające* (Culture améliorante) . . . . Tom 37 str. 272. 1859

Co jest gospodarstwo ulepszone i jego wypadki. Ulepszenia gruntowe czyli trwałe. Polepszenie bydła. Porównanie dwóch gospodarstw, z których jedno stara się jak najmniéj na rolnictwo łożyć, drugie gnoi swoje pola do maximum i odpowiednio je uprawia. Druga strona kwestyi ulepszeń: Kiedy potrzeba działać kapitałem, kiedy czasem. Wpływ kapitału i gospodarstwo wyczekujące.

Seweryn Zdzitowiecki. *O dochodzie gruntowym i jego wynajdywaniu przez Dra Zacharia v. Lingenthal.* Tom 45 str. 124. 1861

Dwie główne klassy dochodu gruntowego: albo stały czysty dochód z gruntu, który ziemia sama przez się, mocą pierwiastków w niéj zawartych i działających na nie sił naturalnych, stale przynieść może, — albo cena, jaką przecięciowo za użytkowanie gruntu płacą. Co grunt uprawny wydaje jest summą działalności człowieka i przyrodzenia. Rozróżnienie dochodu na gruntowy rzeczywisty (realny) i tak zwany formalny. Ważne zadanie w taksacyi gruntów: czy i jak można oznaczyć wysokość dochodu gruntowego z każdéj własności ziemskiéj?

Wynalezienie dochodu realnego. W tym celu trzeba wziąć rzeczywisty albo ocenić przypuszczalny dochód surowy z gruntu i jego wartość wymienną; obliczyć także wartość wymienną nakładu pracy i kapitału, do pozyskania go użytego, odciągnąć te koszta od przychodu, a to będzie czystym dochodem, który ma być dochodem realnym z ziemi. Powody, które czynią mylnemi te obliczenia. Dochód zależy od sposobu zagospodarowania. Wynagrodzenie pracy umysłowéj winno być potrąconém. Z dochodu należy potrącić część idealną surowego dochodu, którą przypisujemy wpływowi człowieka, a jak tę część ocenić. Prawdziwie zatém dochodu realnego ocenić nie można, to się téż z doświadczenia okazało.

Dochód gruntowy zwany formalnym. Ceny kupna majątków w rozmaitych czasach. Nie zawsze one wyrażają cenę użytkowania. Liczebne wartości kupna majątków nie dają czystego wyra-

żenia formalnego dochodu gruntowego. Opłaty przy sprzedaży. Wysokość stopy procentu zwyczajnego. Dochód gruntowy obliczać należy wedle niższéj stopy Opłaty dzierżawne lubo dokładniéj przedstawiają dochód formalny niż ceny kupna, wszakże nie zawsze są zgodne z formalnym dochodem gruntowym. Z ceny dzierżawnéj wypada potrącić różne koszta, jak: ciężary gruntowe, melioracye, inwentarze, mieć wzgląd na czasowe użytkowanie, a po potrąceniu wszystkich tego rodzaju kosztów, można wynaleść z ceny kupna lub dzierżawy dochód formalny. W ogóle dochód realny gruntowy co do wysokości w żaden sposób liczebnie nie może być wyrażony, dochód zaś formalny daje się w przybliżeniu ściśle oznaczyć; we wszystkich zatém przypadkach, gdzie wynalezienie dochodu gruntowego jest dla praktyki ważne, tam tylko dochód formalny uwzględnionym być może.

1859 **Ludomił Jastrzębowski.** *O urządzaniu płodozmianów na zasadzie ilości paszy* . . . . Tom 35 str. 611.

Co jest podstawą zakładania płodozmianów. Pasza jest podstawą działań rolniczych. Obliczenie rocznego zasobu paszy. Obliczenie, ile inwentarz obecny potrzebuje paszy rocznie. Obliczenie powiększyć się mającego inwentarza. Obliczenie przestrzeni ziemi ornéj, mogącéj być corocznie nawieziona przy hodowli maximum inwentarza. Urządzenie płodozmianu

---

1. Uprawa gruntu, narzędzia rolnicze i rośliny.

1861 **Fr. Kozielski**. *O drenowaniu* . . . Tom 42 str. 615.

Skutki i teorya drenowania. Głębokość i odległość drenów uważane razem. Prawidła postępowania, służące do wykonania różnych działań drenowania. Projekt drenowania. Kierunek drenów. Kopanie rowów. Odległość drenów. Oznaczenie spadku drenów. Średnica rurek. Rozmiary rowków drenowych. Regulowanie spodu drenów. Przewózka, układanie i zasypywanie drenów. Spojenie drenów. Okna. Zaopatrzenie ujścia drenu na zewnątrz. Znaki kamienne czyli drenoskazy. Drenowanie w stosunku do naszych warunków miejscowych. Koszta wyrabiania rurek Skutki drenowania w porównaniu z kosztami. Postęp drenowania w innych krajach. Trudności do przezwyciężenia u nas.

1861 *Uprawa gruntu głęboka* . . . . Tom 44 str. 403.

Opisane są tu bardzo ważne skutki uprawy głębokiéj, osiągnięte przez p. Bodin w Trois-Croix.

A. Zieliński. *Ważność prób dynamometrycznych przy ocenianiu pługów* . . . . Tom 41 str. 575. 1860

Autor dowodzi wywodami matematycznemi i przytoczeniem doświadczeń dynamometrycznych z różnemi pługami robionych: że kształt i wymiary odkładnicy w pługu wiele wpływają na oszczędzenie siły pociągowéj, i że różnice ztąd powstające dają się dokładnie dynamometrem wyśledzić i ocenić. Użycie dynamometru uczy, jakiéj siły narzędzie wymaga, i najlepsze o wartości jego daje wyobrażenie.

Wincenty Wrześniowski. *Kilka słów o odkładnicy* (z rycinami) . . . . Tom 34 str. 1. 1859

Matematyczne obliczenie działania odkładnicy, jéj nakreślenie i sposób wyrobienia; najwłaściwszy kształt powierzchni odkładnicy.

Jan Wiland. *O odkładnicy z zagrabkami do pługów i płużyc używanéj* (z ryciną) . . . . str. 240.

Korzyści z dodania do odkładnicy zagrabek w różnych przypadkach, przez autora szczegółowo objaśnione.

Franciszek Lutosławski. *Pługi parowe* . str. 143.

Użycie pary w rolnictwie. Korzyści uprawy parą, ciężkich gruntów angielskich. Gdzie pługi parowe używane być mogą. Rozmaite myśli i systematy poruszania pługów siłą pary. Koń parowy Boydella. Kultiwator Romaine'a. Pług i machina Fowlera. Ulepszenia w orce siłą pary.

Piotr Walewski. *Orka parowa* . . Tom 41 str. 482. 1861

Cztery główne systematy uprawy roli za pomocą siły pary. Najwięcéj obiecujący system Fowler'a, gdzie machina parowa oddzielona jest od pługa, który za pomocą lin ciągniony jest po polu. Szczegółowy opis tego systemu objaśniony stosownemi rysunkami. System Hallket'a zastosowany nietylko do uprawy ale i do wszelkich innych robót rolniczych na polu wykonywanych.

Orka parowa . . . . Tom 45 str. 331.

Autor przedstawia, że w ogólności użycie pary w gospodarstwie do różnych robót, mniéj jest korzystném niż użycie siły koni.

Edmund Sygietyński. *Siewnik do nasion zbożowych Drewitza* (z ryciną) . . . . Tom 34 str. 230. 1859

Korzyści siewu maszynowego. Rozliczna konstrukcya machin do siewu. Szczegółowy opis siewnika Drewitza. Tabella regulacyjna do tego siewnika. Użycie siewnika (Przypisek redakcyi, o korzystnych wypadkach otrzymanych z użycia tego siewnika).

1859 **Tomasz Jackowski.** *Grabie konne i spychacz konny.* Tom 37 str. 118.

Autor z własnego doswiadczenia mocno zaleca obadwa narzędzia.

1860 **S. Z.** *Brona obrotowa ulepszona* . . . Tom 40 str. 554.

Opis téj brony wraz z rysunkiem i objaśnieniem działania które okazało się bardzo korzystne, co do ilości i sposobu wykonywania roboty.

1861 *Brona wałkowa* . . . . Tom 44 str. 613.

Opis wraz z rysunkami téj brony bardzo korzystnie użyć się dającéj do bronowania zasiewów wiosennych, do rozkruszania twardych brył ziemi i do wzruszania gruntu na wiosnę w celu otworzenia przystępu dla powietrza atmosferycznego.

Brona szczotkowa do wyniszczania chwastów. T. 45 str. 158.

Opis i rysunek nowej brony, która do różnych celów użyteczną się okazała.

1860 *Taczka gracowa ręczna Ledocte'a* . . . Tom 41 str. 623.

Próby nią wykonane okazały wielką jéj dogodność.

1861 *Graca konna do uprawy w redlinach* . . Tom 45 str. 332.

Opis i rysunek narzędzia, które z wielką korzyścią w uprawie roślin okopowych zastosowaném być może.

1859 **A. S.** *Czy kosa czy sierp* . . . . . Tom 35 str. 745.

Rozbiór porównawczy korzyści z używania do sprzętu zboża, sierpa lub kosy. Zamiana pańszczyzny sprzężajnéj na ręczną i korzyści téj zmiany.

1861 *Nowy płucznik do mycia korzeni* . . . Tom 44. str. 209.

Opis i rysunek bardzo praktycznego płucznika do użytku gospodarskiego.

1858 *O sposobie siania rzędowego za pomocą odpowiedniego siewnika lub rąk ludzkich* . . . . Tom 33 str. 98.

Ziarna podług tego sposobu zasadzone pojedynczo w odległości od siebie blisko 2½ cali, wydały każde podług prób czynionych we Francyi 733 ziarn plonu; gdyby się to sprawdziło w obszerniejszéj praktyce, to zamiast jednego korca na mórg

do siewu, należałoby użyć tylko garncy pięć, a plon jeszcze byłby nierównie wyższym od zwyczajnego.

Seweryn Zdzitowiecki. *Wybór ziarna do siewu i jego produkcya* . . . . Tom 40 str. 546. 1860

Warunki siewu i przymioty ziarna siewnego, ażeby dobry plon wydało. Dobroć ziarna wiele na plon wpływa. Należy się starać o pozyskanie ziarn zupełnie dojrzałych i wykształconych. Sposób poznania wartości ziarna do siewu za pomocą ciężkości gatunkowéj. Wybór ziarn do siewu, ich produkcya i rozmnażanie. Zmiana nasienia nie będzie potrzebna. Korzyści walcowania ziemi.

A. Kozłowski. *Jaką ilość każdego ziarna na mórg 300 prętowy wysiewać należy* . . . . Tom 38 str. 319.

Siew w ogólności. Siew żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu, owsa i tatarki.

Ilość ziarn wyrastających na danéj przestrzeni. T. 40 str. 560.

Z obliczeń dokonanych wypływa, że niekiedy daleko więcéj niż połowa ziarn zasianych nie wschodzi.

Niedogodności głębokich zasiewów . . . . str. 359.

Objaśnienia fizyologiczne; w ogóle głębokie zakopanie ziarna szkodliwe; w głębokości 6ciu cali, ziarno wcale nie wschodzi.

Podwójne zasiewy . . . . str. 360.

Doświadczenia z siewem marchwi, z żytem jarém, które wybornie się udały.

Wymiana ziarn do siewu . . . . . . Tom 42 str. 768. 1861

Przy starannéj uprawie nie potrzeba wymiany nasienia.

Seweryn Zdzitowiecki. *Siew zboża* Tom 41 str. 100. 1860

Warunki wschodzenia ziarna. Rozwijanie się roślin w pierwszym peryodzie wzrostu. Ograniczony czas wzrostu roślin. Czas siewu i warunki dobrego jego wykonania, zależące od gruntu i atmosfery. Użycie środków przyspieszających kiełkowanie i mających służyć jako pokarmy roślinne. Wartość rzeczywista tychże. Tak nazwane kandowanie guanem i jego koszta. Wapnowanie i bejcowanie. Ile zboża wysiać na daną przestrzeń. Zwyczaje przyjęte w tym względzie. Przestrzenie ziemi potrzebne dla rozmaitych roślin uprawianych, oraz ilości ziarn na mórg rzeczywiście potrzebne. Warunki atmosferyczne, od których zależy wykształcenie się roślin. Wpływ temperatury w różnych peryodach wegetacyi. Oszczędzanie ziarna siewnego.

Głębokość zagrzebania jest nader ważną. Wpływ téj głębokości na rozwijanie się roślin, objaśniony rysunkami. Głębokie zagrzebanie jest bardzo szkodliwe, sprzeciwia się krzewieniu i wydaje słabsze rośliny. Czas krzewienia się roślin i ważny wpływ tegoż na wysokość plonów. Próżne obawy tak zwanego wysilenia. Zmniejszenie ilości wysiewanego ziarna przy właściwém zagrzebaniu. Przyczyny wymarzania zboża. Obawa braku wilgoci na wiosnę powoduje głębsze zagrzebywanie nasion. Środki, które korzystniéj mogą to zastąpić. Niejednostajne rozdzielanie ziarna na roli, objaśnione rysunkami. Użycie walca kolczastego może tę niedogodność usunąć

S. Z. *Żniwo* . . . . Tom 40 str. 352.

Trudność zebrania sucho w czasie deszczów, gdy zboże jest na garściach lub pokosach. Wiązanie w snopki i ustawianie w małe kópki. Oznaczenie początku żniwa. Wczesny zbiór zboża wpływa na jego dobroć. Doświadczenie porównawcze w tym celu robione.

1859 **Barthel.** *Prędkie żniwo za pomocą robót wymiarowych.* Tom 34 str. 73.

Autor podaje w szczegółach sposoby wykonania robót wymiarowych przez siebie zaprowadzone, oraz ich ceny i korzyści.

1860 *Przewietrzanie zboża* . . . . Tom 41 str. 626.

Za pomocą dziurkowanych rurek z drzewa, gliny lub blachy, okazało się bardzo skutecznem.

1858 **Maciéj Ordęga.** *O pszenicy egipskiéj* . Tom 32 str. 127.

Wypadki z doświadczeń czynionych w celu przyswojenia tego gatunku pszenicy na naszych gruntach.

1859 *O pszenicy egipskiéj* . . . . Tom 34 str. 552.

Wiadomość o jéj plonach.

1861 *Uprawa jęczmienia* . . . . Tom 42 str. 760.

Wiadomości o gruntach przydatnych pod jęczmień, o uprawie mechanicznéj, miejscu w płodozmianie, wyczerpywaniu gruntu przez jęczmień, o przedplonach i t. p.

S. Z. *Uprawa kukuruzy* . . . . . . Tom 43 str. 767.

Pochodzenie téj rośliny. Gdzie się kukuruza najlepiéj udaje. Odmiany dla nas najpożyteczniejsze. Warunki dobrego plonu kukuruzy. Plon jaki wydać może. Uprawa, siew, obrabianie zeszłych roślin, użycie gipsu lub kompostów. Czas zbioru. Pozyskanie ziarna do siewu. Skład ziarn kukuruzy, ich wysoka wartość pożywna. Wartość kukuruzy jako paszy. Rozbiory chemiczne. Rozmaite sposoby użytkowania z kukuruzy.

Wybór i przygotowanie ziarna kukuruzy do siewu. T. 43 str. 336. 1861

Opis postępowania używanego przez rolników amerykańskich, polegający na wyborze najsilniejszych szyszek, a z tychże najlepszych nasion, następnie zaprawianie do siewu.

Wyka biała . . . . , ... str. 566.

Autor bardzo zaleca tę odmianę, której ziarno na pokarm może być używane.

Nowy gatunek bobu pochodzący z Navaoë . . . . str. 564.

Wiadomość o nowéj odmianie bobu z jednego ziarna rozmnożonéj, która jest daleko plenniejsza i smaczniejsza od pospolitego; w ogóle odmiana ta do użycia na pokarm i na paszę może byó bardzo użyteczną, tém więcej, że jest dwuletnią.

Nowe odmiany koniczyny szkarłatnéj . . . . . . str. 345.

Podane są nowe późno kwitnące odmiany.

Nowy sposób suszenia koniczyny, lucerny, esparcety i innych roślin pastewnych, dla zachowania ich kwiatów i liści. T. 44 str. 203.

Błędność dotychczas używanych metod suszenia, zamiast których podaje autor nową, polegającą na ściągnieniu skoszonych roślin w wały i roztwieranie oraz odwracanie ostrożne tychże dla wysuszenia.

Nowe spostrzeżenia co do koniczyska . . Tom 45 str. 329.

Znajdujemy tu objaśnienia na jakich gruntach koszenie, a na jakich spasanie koniczyny lepsze skutki na następne plony zrządzió może.

Szym. Pisulewski. *Wiadomość o roślinie pasożytnéj zwanéj kanianką pospolitą* (Cuscuta europaea) *niszczącéj koniczynę* 1859

Tom 36 str. 585.

Powstawanie i rozwijanie się téj rośliny. Środki zapobiegające spustoszeniom przez nią czynionym.

S. Z. *Doświadczenia nad uprawą esparcety.* Tom 45 str. 318. 1861

Wiadomość o własnościach i wartości esparcety, oraz o jéj uprawie, plonie, produkcyi nasienia i użytkach.

Uprawa łubinu . . . . Tom 42 str. 737.

Znaczenie łubinu w gruntach piaskowych. Gatunki łubinu i ich plony, grunt dla łubinu właściwy. Siew. Zbiór ziarna, jego przechowanie i skład. Wartość pokarmowa łubinu. Łubin jako nawóz zielony. Użycie łubinu na paszę, trudnośó zamienienia go na siano. Siano łubinowe kiszone. Pożytki z uprawy łubinu.

Uprawa łubinu żółtego . . . . Tom 44 str. 205.

Autor daje tu niejakie wiadomości o uprawie, zbiorze i użytkach z łubinu.

1861 *Łubin czerwony* . . . . Tom 42 str. 505

Ten gatunek ma mniej często chybiać i okazał się pożywniejszym.

1859 *Sorgo* . . . . Tom 37 str 115.

Wypadki mniemanego otrucia bydła przez Sorgo na paszę użyte. Objaśnienia pana Barala mniemanie to zbijające.

1861 *Sorgo czyli miotełka* . . . . Tom 43 str. 551.

Znaczenie paszy w gospodarstwie usilném. Sorgo jest wyborną rośliną paszową. Jego pochodzenie i rozszerzenie. Uprawa, grunt, zasiewanie, pielenie i obsypywanie. Wartość pożywna sorga i skład jego. Plony sorga i jego użytkowanie.

1860 *Uprawa paszy* . . . . Tom 41 str. 397.

Mieszanki więcej zużywają siłę wegetacyjną gruntu i są pożywniejsze, niż karmy pojedyncze. Zasiewanie ich i zbiór. Kukuruza z Thourout.

1861 *O wzroście, uprawie i chorobie ziemniaków*. Tom 42 str. 726.

Doświadczenia Chatel'a w celu zbadania przyczyn zmniejszenia plonów i choroby ziemniaków. Przyczyny te mają być następujące: 1) spóźnione sadzenie; 2) krajanie kłębów często zbyt daleko posunięte; 3) użycie do sadzenia dolnéj części kłębów bez części górnej czyli korony. Ziemniaki tak zwane żeńskie. Wapnowanie ziemniaków do sadzenia zaraz po zbiorze. Krajanie i osuszanie przekroju. Obcinanie łodyg wczasie okazania się choroby. Inne ważne spostrzeżenia dotyczące uprawy. Wczesne obsypywanie przyczynia się do pomnożenia plonu i czyni ziemniaki więcéj mączystemi. Proste sadzenie ziemniaków dolną częścią. Użycie całych kłębów do sadzenia. Ziemniaki zwane męzkiemi i żeńskiemi.

Przyczyna i natura zarazy ziemniaków, objaśniona doświadczeniami Speerschneider'a i Hofmanna . . . Tom 43 str. 782.

Z doświadczeń i obserwacyj wynikło, że przyczyną choroby jest szczególny rodzaj rośliny grzybkowatéj *peronospora solani*, któréj zarodniki przenikają tkankę ziemniaków i wywołują zjawiska psucia się i zarazy.

Uprawa ziemniaków . . . . Tom 44 str. 208.

Jako ochronę od zarazy podaje autor pasanie owiec w czasie kwitnienia.

Ziemniaki najlepszego gatunku i najwcześniejsze. T. 40 str. 360. 1860

Znaki wyradzania się ziemniaków, dają się spostrzegać w czasię kwitnienia. Zrywanie kwiatu wpływa na smak ziemniaków.

Kopanie ziemniaków na wydział . . . . Tom 37 str. 314. 1859

Opisane tu są praktyczne sposoby wykonywania téj roboty.

Przechowanie ziemniaków i innych warzyw. Tom 41 str. 164. 1860

Potrzeba uniknienia zbytecznego chłodu i ciepła; kopce i ich wymiary. Osuszenie ziemniaków. Urządzenie kopców i ich pokrycie. Obchodzenie się z kopcami. Doświadczenia Koene'go mające na celu ochronę ziemniaków od gnicia w kopcach. Użycie małéj ilości chlorku wapna. Kiełkowanie kartofli, próby zaradzenia temu; propozycya użycia w tym celu działania ciepła pary lub wody gorącéj. Przerabianie ziemniaków na mąkę. Warzywa tém dłużéj dają się przechować im krócéj zostawały w ziemi.

Jan Kotarski. *Dzierżawca folwarku Szaruty. Praktyczna* 1858 *uprawa buraków cukrowych i ich nasienia* . . Tom 33 str. 599

Uprawa buraków cukrowych w okolicach bliskich fabryk cukrowych, znakomite korzyści przynosić może. Fakta z doświadczenia twierdzenie to popierające. O nasiennikach burakowych i otrzymywaniu nasienia; o uprawie buraków, ich sadzeniu i pielęgnowaniu w rozmaitych gruntach; pielenie, gracowanie, kopanie buraków, ich odstawa oraz przechowywanie wytłoczyn z fabryki otrzymywanych.

Uprawa buraków . . . . Tom 42 str. 765. 1861

Wnioski z doświadczeń Grouvena. Wpływ odległości nasion na plon i zasób cukru w burakach. Zależność plonu buraków od gnojenia. Wpływ gnojenia na zasób cukru w burakach.

Najlepsze gatunki buraków . . . . . . Tom 43 str. 346.

Autor wykazuje tu różnice pomiędzy różnemi odmianami buraków co do pożywności i smakowitości dla bydła.

Buraki . . . . Tom 44 str. 406.

Ważność buraków jako materyału karmowego, oraz znaczenie jakie ich uprawa posiada w rolnictwie.

Kilka słów o marchwi . . . . . . Tom 34 str. 120. 1859

Grunta dla marchwi właściwe, korzyści jéj uprawy, oraz sposoby jéj wykonywania.

Marchew biała z Wogezów . . . . . . Tom 44 str. 207. 1861

Wiadomość o tym mało znanym, a bardzo użytecznym gatunku marchwi.

1861 **S. Z.** *Uprawa bulwy* . . . . Tom 43 str. 327.

Przymioty, użyteczność bulwy i jéj trwałość. Grunt dla niej właściwy. Materye z gruntu przez plony bulwy zabierane. Sadzenie bulwy i zbiór kłębów. Liście są dobrą paszą dla owiec. Pożywność bulwy, jéj skład chemiczny. Wprowadzenie bulwy do płodozmianu.

1859 **J. K.** *Crambe maritima (kapusta morska).* Tom 35 str. 645.

Opis rośliny jéj uprawy i sposobu użycia.

2. Nawozy.

1861

Gospodarstwo bez gnojenia . . . . Tom 44 str. 396.

Opis postępowania Smitha z Lois-Weedon, polegającego na saméj uprawie mechanicznéj gruntów gliniastych, oraz na użyciu gliny na grunta piaskowe.

1858 **A. hr. Z.** *O używaniu nawozów płynnych* (dalszy ciąg patrz Tom 31 str. 1) . . . . Tom 32 str. 47.

Powtarzanie nawożenia i ilość za każdym razem użyć się mającego nawozu. Pierwiastki użyzniające w nawozie płynnym. Wypadki w różnych gospodarstwach otrzymane. Rośliny, którym użycie nawozu płynnego najwięcéj sprzyja. Szczególne korzyści tego sposobu nawożenia. Robocizna i koszta porównawcze nawożenia według systemu Chadwicka. Wpływ gruntu na nawóz płynny. Czy system Chadwicka z czasem nie sprowadzi wypłonienia gruntów.

1861 **S. Z.** *Pompa tłocząca do gnojówki* . . Tom 44 str. 380.

Opis i rysunek bardzo tanio wykonać się dającéj pompy do gnojówki.

Niektóre uwagi co do wapnowania . . . Tom 43 str. 339.

Objaśnienia faktu dotąd nie jasno pojmowanego, dla czego nie wielka stosunkowo ilość wapna przyczyniać się może do spulchnienia gruntu. Autor tłumaczy to większą bujnością roślin na gruntach wapnowanych, które tém samém więcéj wody z ziemi potrzebują, a przez to robią ją suchszą.

1858 **Paweł Wietcki.** *O skutkach z marglowania otrzymanych w folwarku Budzyń w okręgu Olkuskim* . - Tom 33 str 534.

Autor wspomina naprzód, że gospodarstwo na folwarku Budzyń nie przynosiło dochodu, następnie opisawszy własność gruntu przechodzi do sposobu prowadzenia gospodarstwa przez teraźniejszego dzierżawcę, podaje płodozmiany przez niego zaprowa-

dzone, a w końcu przychodzi do opisu marglu niezbyt głęboko się znajdującego, sposobu jego użycia i skutków przez to osiągniętych.

O marglowaniu . . . . Tom 36 str. 172. 1859

Cechy marglu, potrzeba nawozu obok marglu, marglowanie ulepsza gutunek ziemi.

Julian Czartkowski. *Opis młyna czyli stęp do tłuczenia kości* (z rycinami) . . . . Tom 34. str. 79.

Ważność kości jako nawozu. Opis stępu. Użycie mąki kościanéj, jéj fermentacya, użycie kwasu siarczanego. Skutki z użycia kości.

Wiadomości dotyczące sposobów obchodzenia się z nawozami, zwiększania ich ilości i polepszania jakości . . . Tom 41 str. 357. 1860

Pierwotna rodzajność ziemi. Glina, wapno, margiel, piasek; nawozy organiczne. Gnój koński i owczy. Torf, gryka, łubin. Odchody kurze i gołębie. Próby guana.

Jacek Wolski. *Guano i odchody owcze rozproszkowane,* Tom 34 str. 298. 1859

Autor zaleca mocno użycie guana i odchodów owczych w sposób przez niego podany i opisany w oddzielnéj książeczce.

S. Z. *Czy można guano peruańskie zastąpić krajowym nawozem?* Tom 43 str. 789. 1861

Pierwiastki wpływające na wartość guana i kwas fosforyczny. Działanie pędzące gnojów azot zawierających. Azot mamy w różnych materyałach, i dostarcza go atmosfera. Kwas fosforny może być z gruntu wyczerpany. Wywóz w ziarnach najcenniejszego pierwiastku, jakim jest kwas fosforny. Kości mogą go dostarczyć. Zatrzymanie azotu, użycie kwasu siarczanego, a lepiéj fosforanu kwaśnego. Korzyści z użycia tego materyału. Wiadomości statystyczne o wprowadzeniu kości do Anglii.

Nowe gatunki guana . . . . Tom 45 str. 154.

Wiadomości o nowo pojawiających się w handlu gatunkach guana, ich rozbiory i ocenienie wartości.

Nawóz atmosferyczny Chodźki . . . . str 152.

Nawóz ten dość wysokiej wartości wyrabiany z odchodów ludzkich przez suszenie ich na wolném powietrzu. Jego skład chemiczny i próby z nim wykonane dowodzą pożytku, jakiby z zastosowania tego nawozu osiągnąć można.

Nawozy zielone . . . . Tom 44 str. 418.

Autor mówi o koniecznéj potrzebie różnorodnego nawożenia, i zachęca do worywania różnych roślin na zielono, które wydają bardzo dobre skutki, jak o tém przekonano się z doświadczenia.

1861 *Spożytkowanie chwastów* : . . . . . . Tom 44 str. 616.

Chwasty mogą być bardzo pożytecznie zużyte, zawierają bowiem znaczne ilości materyj mineralnych dla wegetacyi potrzebnych, które z gruntu wyczerpują. Podane rozbiory popiołów różnych chwastów wyraźnie to okazują.

3. Łąki i ich uprawa.

1858 **Karol Tonn.** *Odpowiedź na pytanie Towarzystwa Rolniczego. „Zaniedbany stan łąki w kraju, z jakich pochodzi przyczyn, czy z braku uwagi na ten przedmiot, czy też z nieopłacania się nakładów na ulepszenie łąk czynionych; a razem, co i gdzie przedsiębrano do uprawy łąk i z jakim skutkiem"* . . Tom 33 str. 51.

Przyczyny zawodów w nakładach na poprawę łąk łożonych. Brak techników. Utrzymanie melioracyi co do łąk poprawianych. Przyczyny wstrzymujące poprawę łąk i środki mogące je usunąć. Stowarzyszenia i prawo wywłaszczenia dla Towarzystw melioracyjnych.

1859 **L. Bielecki.** *O nawodnianiu łąk na folwarku Rytwiańskim w dobrach Staszowskich dokonanéj* (z mappą) . Tom 35 str. 637.

Założenie i wykonanie nawodnienia. Nawodnienie jesienne i letnie. Porównanie zbiorów siana z lat pięciu. Koszta nakładowe nawodnienia łąk Rytwiańskich. Przegląd produkcyi siana w ogólności.

Czesław Pieniążek. *Metody nawodniania. Rozbiór porównawczy* . . . . Tom 36 str. 461.

Pożytki nawodniania łąk. Niestosowność nazwy dzikie nawodnienie. Zaopatrzenie się w wodę i rozprowadzenie jéj po łące. Metody nawodniania sztuczne, naturalne i dzikie. Rozbiór pytania — w jakich okolicznościach, która metoda nawodniania zasługuje na pierwszeństwo. Okoliczności na jakie przy wyborze metody wzgląd mieć należy. Warunki, jakim dobra irrygacya odpowiadać winna. Metody nawodniania: 1) zalewy; 2) cieki poziome; 3) cieki gałęziste; 4) składy; 5) szlaki pochyłe; 6) odwilżanie przez wsiąkanie; 7) odwilżanie przez ścieki deszczowe. Gdzie którą metodę stosować wypada. Dla czego nie wszędzie dobre a tanie metody nawodniania zostały przyjęte. Irrygacya, jako bardzo ważna dla kraju, powinna być przedmiotem zajęcia ludzi technicznemu zawodowi oddanych.

1860 *Wyniszczenie skrzypu błotnego* . . . Tom 40 str. 557.

Jako środek doświadczony podano siew rajgrasu włoskiego.

S. Z. *Ulepszenie łąk i wyrabianie kompostu.* Tom 42 str. 493. 1861

Ważność łąk. Postępowanie p. St. Paul mające na celu ulepszenie łąk. Osuszenie, gnojenie kompostem i obrabianie broną. Rozrzucanie kompostu, zasiewanie, bronowanie do którego trzeba stósowną chwilę uchwycić. Jednokrotne koszenie łąki świeżo obrobionéj w roku pierwszym. Podlewanie łąk. Przygotowanie kompostu. Tworzenie kupy kompostowéj i materyały do tego używane. Przerabianie stosu. Polewanie kup kompostowych gnojówką i innemi materyami. Skutki z użycia kompostu i możliwość wykonania wszędzie tego ulepszenia.

Fr. Lutosławski. *Machiny ułatwiające sprzęt siana.* 1859
Tom 37 str. 457.

Autor opisuje wypadki z użycia rozmaitych przyrządów do zbioru siana, jak: żniwiarki Wooda, przetrząsacza, grabi konnych Howarda i spychacza konnego, które w ogóle korzystnie wypadły.

Wartość pożywna siana i potrawu . . . Tom 41 str. 613. 1860

Skąd pochodzi niższość potrawu w porównaniu z sianem. Brak pierwiastków aromatycznych i innych wpływających korzystnie na trawienie. Pasza nienaturalna i takież własności. Dodawanie do potrawu roślin aromatycznych i aromatyczno-gorzkich. Proszki dla bydła.

Siano prasowane. . . . . Tom 40 str. 558.

Przez prasowanie siano zmniejsza objętość do $1/_6$ i staje się towarem mogącym łatwiéj przewóz opłacić.

4. Gospodarstwo leśne.

Instrukcya do urządzania lasów prywatnych, nadawać mającego prawo do otrzymania podwyższonéj pożyczki Towarzystwa Kredytowego . . . . Tom 44 str. 141. 1861

Cel instrukcyi. Co jest urządzenie lasów. Co jest plan gospodarczy. Urządzenie lasów i układ planu gospodarczego. Mappa i rejestr pomiarowy. Miary i skala. Uzupełnienie mappy. Opisanie lasów i narada z właścicielem. Ustanowienie powierzchni pod gospodarstwo leśne i jéj granic. Wzgląd na stan posiadania. Zmniejszenie lasów do $1/_4$ lub $1/_5$ ogółu dóbr. Ograniczenie powierzchni leśnéj. Postanowienie zasad ogólnych do urządzania lasów. Systematy urządzenia. Wybór gatunków drzew chować się mających. Rodzaje gospodarstwa. Warunki dla go-

spodarstwa przemiennego. Koléj. Zastrzeżenia w wypadkach odstąpienia od przyjętéj kolei. Podział gospodarczy powierzchni, czasu i użytków. Podział na obręby. Podział obrębu wysokopiennego na okręgi. Podział obrębu niskopiennego na oddziały. Podział kolei na okresy i przeznaczenie okręgów dla okresów. Początek gospodarowania. Rozkład działań użytkowania na lata. Porządek i sposób wykonywania cięć. Następstwo i kierunek cięć. Wykonywanie cięć Uprawa. Zasady upraw. Następstwo upraw. Ochrona. Zagajenie. Grabienie ściołki. Kopalnie. Układ planu gospodarczego. Wzory i porządek. Plan uprawy na las nieużytków i pól. Obszerność upraw i czas w jakim dokonane być mają. Mappa i rejestr. Odgraniczenie, zabezpieczenie i opisanie przestrzeni uprawiać się mających. Narada z właścicielem. Układ planu.

1859 **Berent.** *Opis torfiarki P. Cegielskiego do dóbr Główno w Okręg Brzeziński sprowadzonéj* . . . . Tom 36 str. 350.

Działanie torfiarki przy jéj użyciu w dobrach Główno. Produkcya torfu za pomocą téj machiny. Obliczenie kosztów produkcyi.

1860 **S. Z.** *Ściołka leśna* . . . . Tom 41 str. 623.

Ilość kwasu fosfornego w popiołach mchów. Skład igieł sosnowych i t. p.

Wartość pożywna żołędzi . . . . str. 621.

Rozbiory i doświadczenia wykonane okazały wielką ich pożywność.

1861 *Kasztany dzikie* . . . . Tom 42 str. 769.

Użycie tychże na paszę dla owiec, która okazała się bardzo pożywną i zdrową.

Mohar. . . . . str. 506.

Daje bardzo znaczną massę karmy. Skład téj rośliny w różnych czasach zbieranéj.

1860 **W. Leppert.** *Modrzew krajowy* . . Tom 39 str. 262.

Wiadomości o naturze modrzewiu i jego uprawie.

Obgryzanie kory drzew . . . . Tom 41 str. 622.

Zaradzić temu można przez pomalowanie kory mieszaniną mleka zbieranego z sadzami.

Akacya . . . . Tom 45 str. 336.

Użyteczność akacyi do bardzo wielu celów.

Ogrodnictwo.

Ochrona ogrodów owocowych . . . . . Tom 45 str. 337. 1860
Jako środek uchronienia się od szkód szczególniéj przez zające w drzewach niskopiennych wyrządzanych, podane jest sadzenie między niemi żarnowca, który jest ulubioną strawą zajęcy.

S. Z. *Polewanie roślin pokojowych i ich przesadzanie.* T. 40 st. 561.
Podlewanie miseczki wodę zatrzymującéj jest szkodliwe. Przesadzenie rośliny wyjętéj z ziemi wyschniętéj, w ziemię wilgotną jest najlepsze.

Szparagarnie dawne i mocno wycieńczone. . . . . . str. 361.
Jako środek ich polepszenia podana jest sól kuchenna.

M. Kopczyński. *Choroba winogradu i sposoby skutecznego* 1859
jéj zwalczenia . . . . Tom 35 str. 716.
Przyczyny nie używania siarki jako środka zaradczego. Doświadczenia z użyciem różnych środków przeciw chorobie winogradu. Postępowanie najlepsze skutki okazujące i sposób jego wykonania. Mieszek najpraktyczniejszy do siarkowania na sucho.

Pszczolnictwo.

Maciej Ordęga *kilka słów o bartnictwie Kanitza* (z ryciną)
Tom 34 str. 549
Korzyści metody Kanitza. Zakopywanie pni w ziemię. Kodeks bartniczy w Prusach, i opieka rządu w tém państwie nad bartnictwem.

Wiktor Bylicki. *Sprawozdanie o pasiece zaprowadzonéj na folwarku Parzniew w dobrach Helenów.* . . . Tom 35 str. 724.

Aleksandra Pawłowskiego *kilka uwag nad sprawozdaniem o pasiece zaprowadzającéj się na folwarku Parzniew w dobrach Helenów.* . . . . Tom 36 str. 170.
Niektóre sprostowania podań powyższego sprawozdania.

Ule p. Łapińskiego we wsi Syntowty, powiecie Marjampolskim. 1860
Tom 38 str. 142.
Wiadomość o wynalazcy, opis samego ula i jego zalety, wiadomości o innych rodzajach przemysłu w powiecie Marjampolskim zaprowadzonych.

Aleksander Pawłowski. *Uwagi tyczące się pszczolnictwa, a w szczególności ula ramowego* . . . . . . Tom 40 str. 162.
Myśl urządzenia ulów ramowych. Ul ramowy ks. Dolinowskiego, opisany w dziełku p. t. Zasady pszczolnictwa zastosowa-

ne do konstrukcyi ula ramowego. Rozmaite zarzuty co do ula ramowego w porównaniu z przewiewnym, dotyczące budowy i hodowania w nich pszczół. Biegunka pszczół. Niektóre jeszcze zarzuty. Zadanie ula ramowego rozwiązane korzystnie.

1860 *Żywienie pszczół* . . . . Tom 41 str. 620.

Mieszanina syropu z cukru owocowego z syropem z cukru krystalicznego. Makuchy rzepakowe do żywienia pszczół.

Jedwabnictwo.

1858 **L. Z.** *Wiadomości o morwach rosnących w Polsce* T. 32 str. 131.

Doświadczenia nad uprawą tego gatunku drzew czynione okazały, iż one we wszystkich miejscowościach naszego kraju z pomyślnym skutkiem zaprowadzić się dają.

1859 *O hodowaniu morw z ryciną* (przez spółkę jedwabniczą). Tom 34 str. 51.

Morwa hodowana wysoko i nisko-piennie, karłowato; nasienie morwy; jéj uprawa; rok pierwszy, zasiew; rok drugi, szkółka; rok trzeci, szczepienie i formowanie pieńka; rok czwarty, sad, plantacya; rok piąty, korona pierwszo letnia; rok szósty, korona dwuletnia; rok siódmy, korona trzech letnia; rok ósmy, korona czteroletnia; karły i krzaki czyli pospieszny sposób przyjścia do liści. Kilka słów o poprawie drzew morwowych w kraju znajdujących się. Tabella obrotu jedwabnictwa na dwóch morgach 300 prętowych, mieszczących 1,400 drzewek morwowych nisko-piennych, i wpłocie żywym morwowym 1,044 drzewek. Uwagi do tabelli.

Ogłoszenie Zarządu Spółki Jedwabniczéj o sprzedaży nasienia morwy, płonek morwowych i jajek jedwabnika. . . . str. 562.

Pobieżna instrukcya wychowu jedwabników, w głównych zarysach podana . . . . Tom 35 str. 752.

Wylęganie jaj, pielęgnowanie i żywienie liszek, zasypianie liszek, ich dojrzałość, osnuwanie się, umarzanie poczwarek. Produkcya jajek, ich przechowanie. Rozmaite podania dotyczące hodowli jedwabników.

1860 *Sprawozdanie Zarządu Spółki Jedwabniczéj za czas od 1 maja 1858 do 1 maja 1859 r.* . . . . Tom 38 str. 282.

Akcye. Wychów jedwabników. Rozwijalnia i skręcalnia. Sad morwowy. Rozpowszechnienie. Rachunek funduszów i stan majątkowy spółki. Wiadomości ogólne. Uwagi i wnioski.

Zwierzęta w gospodarstwie szkodliwe.

A. Waga. *O liszkach niszczących rzepak.* Tom 33 str. 570. 1858
Rodzaj i gatunek tych owadów, opis owadów pszczołowatych familii pilarzowate (Teuthredineae). Opis rzepiulnika i jego obyczajów, szkody jakie jego gąsienica zrządza, środki zaradcze w różnych miejscach używane.

O mniejszych gatunkach szarańczy, mogących szkodzić zasiewom u nas . . . . Tom 35 str. 285. 1859
O rozmaitych gatunkach koników u nas i gdzie indziéj w wielkich massach się zjawiających i o sposobach ich niszczenia. Rozmaite o tém wiadomości z kraju przez autora objaśnione.

Instrukcya o środkach wytępiania szarańczy wędrownéj, przepisana przez Kommisyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych dla użytku władz miejscowych i mieszkańców Królestwa Polskiego. Tom 40 str. 574. 1860
Środki wytępiania szarańczy latającéj. Środki wytępiania młodego płodu i szarańczy tak zwanéj piechotnéj. Sposoby wyszukiwania i niszczenia jaj szarańczy, czyli zarodków. Cechy zewnętrzne i natura szarańczy we wszystkich jéj przemianach.

A. Waga. *Objaśnienia w przedmiocie niektórych owadów szkodliwych rolnictwu* . . . . Tom 36 str. 353. 1859
Owady niszczące siewy buraczane. Owady niszczące pszenicę i żyto, których to owadów okazy nadesłane były przez Korrespondentów okręgowych Towarzystwu Rolniczemu.

Edmund Sygietyński. *O wytępianiu pędraków.* str. 348.
Rozmaite środki ich wytępiania po części doświadczone przez autora.

Aleksander Makowski. *O wołkach.* Tom 37 str. 320.
Autor podaje tu jako jedyny praktyczny sposób niszczenia wołków, przerabianie jak najczęstsze zboża. Przyrząd do nieustannego przerabiania zboża.

A. Waga. *Liszki niszczące ziarna roślin strączkowych.* str. 469.
Objaśnienia co do różnych okazów liszek z kraju nadesłanych.

Krety . . . . Tom 41 str. 401. 1860
Dowody że niszczenie kretów jest bardzo szkodliwe.

Pchły ziemne . . . . Tom 40 str. 361.

Sposób ich wygubienia za pomocą smoły z węgli kamiennych, oraz mieszaniny guana, gipsu i popiołów.

1861 *Niszczenie podjadka, czyli turkucia* . . . Tom 43 str. 568.

Autor podaje środek niszczenia ich bardzo dobry, za pomocą oliwy i wody.

Owady niszczące buraki . . . . Tom 44 str. 211.

Wiadomości o niszczeniu zasiewów przez drobne owady zwane Atomarie, i podane środki zaradcze przeciwko tym zniszczeniom.

Wyniszczenie liszek. . . . . str. 215.

Autor podaje tu jako najskuteczniejszy środek na ich wygubienie plewy konopi.

5. Chow inwentarza.

Konie.

1858 **Spirydyon Ostaszewski.** *Wiadomości o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola* . . . . Tom 32 str. 1.

Wiadomość o stadach *upadłych* tamtejszych: Padlewskich, przedtém Jana III, Kurdwanowskiego, Borzęckich, Proskury, Wacława Rzewuskiego, Książąt Radziwiłłów berdyczowskich, książąt Czartoryskich, Iwanowskiego, Szczęsnego Potockiego, Dąbrowskiego, Zaleskiego, Hulewicza, Andruszkiewicza, Moszczeńskiego, Lubowidzkiego, Syroczyńskiego, Baniewskiego, Apolinarego Abramowicza, Szczuki, Jagiełłowicza, Wincentego Potockiego, książąt Lubomirskich, Morskich, Rykowskiego, Rudzkich, Orłowskiego, Krassowskiego Józefa i Piusa, Michalskiego Józefa i Fryderyka, Zasławskie, książąt Sanguszków, Ludwika Giżyckiego, księży Karmelitów. Krótki opis stad *istniejących* tamże, mianowicie: książąt Sanguszków w Sławucie, Franc. Sawickiego, Adama Sawickiego, Owsianego, Lenkiewicza, Żurowskiego, Grocholskiego, Tadeusza Chojeckiego, Walentego Abramowicza, Kazimierskiego, Branickich w Białocerkwi, Rylskiego, Bydłowskiego, Krassowskiego, Straszyńskiego, Kotowicza, Podhorskiego Ignacego; Baltazara, Anastazego i Jana Czarnowskich, Janiszewskiego, Dwernickiego, Maszewskiego, Janakowskiego, Jana Giżyckiego, Barszczewskiego, Górskiego, Rudkowskiego, Starorypińskiego, Sulatyckiego, Kumanowskiego, Sadowskiego.

Filip Eberhardt. *Kilka uwag nad artykułem p. Spirydyona Ostaszewskiego p. t. Wiadomości o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola* . . . . Tom 33 str. 231. 1858

W tym artykule autor usiłuje szczegółowo zbijać dowodzenia p. S. O. o powodach upadku wielkich stadnin na Wołyniu, Ukrainie i Podolu; opisując porównawczo celniejsze zakłady stadne zagraniczne: w Hanowerze, Meklemburgii, w cesarstwie austryackiém mianowicie węgierskie, w cesarstwie rossyjskiem, zakłady stadne pruskie i t. p.

Krótki opis stad rządowych cesarsko-austryackich, pruskich, wirtembergskich, meklemburgskich i hanowerskich . . . . str. 1.

Krótki opis stad dworskich w cesarstwie austryackiém, a mianowicie w Kladrub w Czechach i w Lippica Illiryi, tudzież stad rządowych znajdujących się w Meżehediesz, Babolna, Kiszpier (wszystkich trzech w Węgrzech); Biber w Styryi, Ossiach w Illiryi, Radantz w Bukowinie. Opisanie głównego królewsko-pruskiego zakładu stadnego w Trakchnen. Stadniny Fryderyka Wilhelma w Neustadt nad Dossą. Zakład stadny w Graditz. Stado prywatne króla wirtembergskiego. Kilka słów o chowie koni w Meklemburgu i w królestwie hanowerskiém.

E. Białoskórski. *Wiadomość o spółce obywatelskiéj dla ulepszenia rasy koni w Gub. Radomskiéj w r. 1849 zawiązanéj.* 1859
Tom 34 str. 91.

Projekt utworzenia spółki i jéj cel, oraz zasady spółki. Założenie i koleje przez jakie wspólka przechodziła. Ogiery angielskie i ich potomstwo. Ogier arabski. Nabycie klaczy arabskich. Potomstwo tychże gdzie się znajduje. Korzyści i wpływ Spółki; jéj rozwiązanie.

O nowéj oszczędnéj metodzie żywienia koni. Tom 33 str. 103. 1858

Metoda ta głównie polega na śrótowaniu ziarna przeznaczonego na karm dla koni; oszczędność stąd wynikająca wynosi $\frac{1}{4}$ cz. zwyczajnéj żywności dawanéj koniom. Rezultat prób w téj mierze dokonanych w zakładzie stada rządowego w Janowie.

Czy należy koniom dawać owies przed lub po pojeniu? 1860
Tom 40 str. 356.

Z doświadczeń wykonanych okazało się, że owies zadawany przed pojeniem zostaje z żołądka uniesiony, a zatém nie strawiony bezkorzystnie wychodzi. Najwłaściwszy sposób żywienia koni po pracy. Użycie marchwi na karm dla koni.

1861 *Obejście się z końmi roboczemi na wiosnę* . Tom 43 str. 342.

Koń najwięcéj jest usposobiony do chorób na wiosnę. Przyczyny tego i środki ich złagodzenia.

Wł. Z. *Czy wyścigi konne mogą wpływać na poprawę i podniesienie hodowli koni w kraju?* . . . . . Tom 44 str. 581.

Użyteczność konia, jego siła i jéj zastosowanie. Koń, czy to w zaprzęgu czy wierzchem, najlepiéj ze wszystkich zwierząt chodzi. Natura i działalność różnych organów konia. Wpływ paszy na temperament i siłę konia. Rozwój organów oddechowych w koniu i ważne znaczenie tegoż. Obszerność płuc ułatwia szybki bieg koniowi. Pod tym względem wielkie są w koniach różnice Wpływ chowu na budowę konia. Jaki powinien być wychów, ażeby konie były dobre i wytrzymałe. Powód zażaleń na konie angielskie. Brak u nas dobrych koni. Chów arabskich jest u nas niepodobny. Potrzeba pewnych dowodów szlachetności. Takim dowodem są wyścigi jako próba reproduktorów. Koń drażliwy może być doprowadzony do powolności. U nas wypada produkować konie pół krwi, a mieć krew czystą w reproduktorach. Wyścigów konnych jako zachętę do produkcyi koni uważać nie można. Wyścigi są w kraju nieodzownie potrzebne, jako sposób wypróbowania reproduktorów, i uważać je należy nie za cel, ale za środek dojścia do lepszych koni.

Bydło rogate.

1858 **August Hakebeil.** *Projekt utworzenia w kraju zakładu wzorowéj hodowli bydła rogatego* . . . . . . T. 33 str. 353.

Myśli zasadnicze rzeczonego projektu. Wybór folwarków na założenie powyższego zakładu odpowiednich. Rasy bydła mające się hodować w zakładzie. Ilość sztuk bydła w zakładzie. Skład administracyi zakładu. Służba ekonomiczna. Zasady do przychodu. Zasady do wydatków: fundusz zapomogowy na urządzenie zakładu i zaprowadzenie stada, oraz na etat stadny; urządzenie gospodarstwa ekonomicznego, oraz etat ekonomiczny; fundusz zapasowy, razem potrzeba rsr. 41,000. Rozwinięcie projektu utworzenia pomienionego Zakładu przez akcye. Tabela umorzenia kapitału 41,000 rsr. z procentem 5% przez lat 24. Obliczenie przypuszczalnego przychodu i wydatków przez lat 24.

1860 **Edmund Sygietyński.** *Projekt stowarzyszenia nabiałowego.* Tom 41 str. 52.

Związek produkcyi roślinnéj z hodowlą zwierząt. Rolnictwo potrzebuje koniecznie utrzymywania pewnéj ilości bydła. Chów bydła powinien się koniecznie opłacić. Chów inwentarza nie dla tego jest u nas zaniedbany, że nie może być korzystnym, lecz właśnie dla tego jest niekorzystnym, że został zaniedbanym. Wywód tego zdania. Przyczyny małego dochodu. Korzyści spółki nabiałowéj. Obliczenie dowodzące możliwości tego przedsięwzięcia. Warunki spółki. Uwagi nad fabrykacyą sérów.

S. Z. *Konsumcya mięsa* . . . . . Tom 41 str. 524. 1860

Ważność mięsa jako pokarmu. Pokarmy skoncentrowane są korzystniejsze, gdyż lepiéj podtrzymują siły fizyczne. Skutki z większego użycia mięsa, większa siła i wzrost ludności. Niska wartość ziemniaków jako pokarmu. Konsumcya mięsa u nas jest niską. W nowych stosunkach gospodarskich potrzeba będzie czeladź żywić, co najkorzystniéj i najskuteczniéj da się dokonać mięsem w domu produkowaném, a zatém hodowla bydła musi być rozwiniętą. Cząstkowa sprzedaż mięsa. Dozwolenie u nas wolnéj rzezi. Przyczyny drogości mięsa; wysoka cena materyj pierwszych do tworzenia mięsa; zła organizacya handlu rzeźniczego, i zbyt wysoki zysk od artykułów pierwszéj potrzeby. Temu stanowi rzeczy zaradzić tylko mogą przedsięwzięcia poprzestające na prawnym zysku, używające przewyżki na zniżenie ceny. Przykłady spółek w tym celu zawiązanych i ich powodzenie.

Jakób Lewandowski. *Rzut oka na skutki wypływające z używania na konsumcyę krów na ocieleniu będących.* 1858

Tom 33 str. 58.

Księgosusz i zaraza czyli gnicie płuc. Szkody pochodzące ze sprzedaży krów cielnych na konsumcyę. Uszczerbek z tegoż powodu w dochodach skarbowych Szkody ztąd wynikające w ekonomii gospodarczéj. Przywary mięsa z takich krów dla konsumujących.

Żywienie cieląt całemi ziarnami. . . . Tom 44 str. 607. 1861

Z doświadczeń wykonanych przez Lehmann'a okazało się, że wiek cieląt wiele na strawienie ziarn wpływa; cielęta młodsze zupełniéj spożywają ziarna; domieszanie zaś sieczki i rozdrobnienie ziarn, czyni trawienie zupełniejszém.

Piotr Walewski. *O żywieniu bydła gotowanemi kartoflami.* 1859

Tom 34 str. 301.

Szczegółowy opis paszy tego rodzaju, sposobu jéj przygotowania i użycia.

1860 **S. Z.** *O żywieniu bydła burakami* . . . Tom 40 str. 318.

Buraki przez cukrownie niespotrzebowane powinny być w rolnictwie korzystnie zużyte. Nadmiar buraków nad potrzebę cukrowarstwa dowodzi postępu rolnictwa. Uprawa buraków nie szkodzi produkcyi zboża. Rolnik winien naprzód pomyśleć jak ma zużytkować plony dla fabrykanta zbyteczne. Interes rolnictwa skorzysta na połączeniu go z fabrykacyą, chów bydła i w ogóle produkcya znacznie się podnosi przez uprawę buraków i ich przerabianie. Żywienie bydła burakami nie jest nowością. Opis przyrządzania z buraków i słomy paszy fermentowanéj, używanéj przez Leduc w Beauzevoir. Tuczenie baranów tą karmą. Przyrządzanie paszy z buraków na czas dłuższy niż trwanie korzeni, a to przez umieszczenie poszadkowanych buraków w dołach wraz z sieczką zmieszanych. Fermentacya, która tu następuje chroni massę od zgnilizny; taką paszę bydło, i owce nawet kotne bardzo chętnie zjedzą, a do tuczenia jest bardzo przydatna.

1861 *Strawność włókna roślinnego w paszy bydlęcéj.* Tom 44. str. 604.

Z doświadczeń wykonanych w stacyi doświadczalnéj Möckern, przekonano się, że zwierzęta przeżuwające mogą trawić pewną ilość włókna drzewnego w paszy zawartego.

1860 *W jakiéj temperaturze bydło najkorzystniéj paszę spożywa.* Tom 40 str. 560.

Z doświadczeń okazało się, że temperatura 10° R. jest najkorzystniejszą.

1861 *O uprawie zboża i hodowli bydła przez Juliusza Woltersa z Düsseldorfu* (Zeitschrift für Deutsche Landwirthe) . T. 42 str. 344.

Lubo autor mówi o stosunkach niemieckich, głównie jednak podaje zasady rozumowanéj hodowli bydła i dla tego przedmiot ten może i u nas korzystne znaleść zastosowanie. Pogląd krótki na stosunki rolnicze. Przeważająca uprawa zboża nadal naszemu gospodarstwu bezpieczeństwa zapewnić nie może. Jakim sposobem hodowlę bydła podnieść można. Obfite żywienie. Jednostajne żywienie bydła przez rok cały i życie. Właściwy stosunek materyj proteinowych i oddechowych w paszy, i jéj objętość. Ilość napoju. Podwyższenie pożywności paszy, przez przygotowanie.

Stanisław Aleksandrowicz. *Jaki zachodzi stosunek po między pożywną wartością siana łąkowego i liści suszonych, oraz jakie korzyści zapewnić może użycie tego ostatniego surrogatu paszy w żywieniu rozmaitych gatunków zwierząt gospodarskich.* T. 45 str. 114. 1861

Wartość pożywna paszy dokładnie tylko drogą doświadczenia znalezioną być może, do tego służą spostrzeżenia uzasadnione na przyroście zwierząt. Wartość pożywna liści, według Błocka i Schweitzera. Pora zbierania liści, ich suszenie i koszta tego. Cena w porównaniu z wartością siana. Suszone liście są smaczną strawą dla zwierząt gospodarskich. Czy wpływ téj karmy jest korzystny na zdrowie owiec. Kora wierzbowa jako lekarstwo od zawodnienia. Doświadczenia przez autora wykonane z żywieniem owiec samemi liśćmi. Wybrano skopy chude w średnim stanie zdrowia, z próby okazało się: że wartość pożywna liści, jeżeli nie wyższa, to przynajmniéj jest równa wartości pożywnéj siana, a zbiór liści na paszę okazuje się nader korzystnym. Najkorzystniéj zużyć je można na karm dla owiec, mniéj korzystnie dla bydła, a najmniéj dla koni; dla owiec mogą stanowić główną paszę, albo służyć jako dodatek do innéj karmy, i w ogóle mogą być użyte do zastąpienia siana.

Wpływ soli na zmniejszenie tłustości mléka Tom 41 str. 403. 1860

Doświadczenia okazały, że zbytek soli zmniejsza ilość masła w mléku.

Michał Jasiński. *Wyrób séra szwajcarskiego i mleczność krów holenderskich* . . . . Tom 35 str. 737. 1859

Porównanie liczebne korzyści przerabiania mléka na séry, z korzyściami wypuszczania krów w pacht, okazuje dla właściciela stratę w tym drugim systemacie. Wiadomość o krowach holenderskich do dóbr włościańskich sprowadzonych.

Antoni Skupieński. *O mléczności krów w Luboli.*
Tom 36 str. 189.

(Odpowiedź na zapytanie umieszczone w Rocznikach za m. lipiec 1859 r. str. 189).

Wyjaśnienie wątpliwości co do znacznego udoju krów w Luboli. Trudne oznaczenie rasy hodowanego bydła. Sposób jego utrzymania.

S. Z. *Obudzenie sekrecyi mléka u krów, owiec, klaczy i kóz.* 1860
Tom 40 str. 359.

Jako środki podano draźnienie wymion, oraz zadawanie mléka ciepłego z nasieniem koperku.

1858 **J. K. Gregorowicz.** *Środki przeciw księgosuszowi.* Tom 33 str. 733.

Zaraza płuc u bydła rogatego. Rozdęcie u bydła.

1859 **Maciéj Ordęga.** *Proszki Kwizdasa na choroby zapalne u bydła* . . . . Tom 35 str. 752.

Autor opisuje dobre skutki jakich z użycia tego lekarstwa doświadczył.

1860 **Nepomucen Kostanecki.** *Środek zaradczy na chorobę, krwawy mocz u bydła* . . . . Tom 41 str. 162.

Jako środek zaradczy podano użycie proszku kaskarylli, który w ilości naparstka zagnieciony w chlebie daje się bydlęciu.

1861 **S. Z.** *Zaraza śledziony* . . . . Tom 43 str. 572.

Oprócz przyczyn zewnętrznych, przyczyną choroby bywa jednostajne i zbyt obfite żywienie paszą sztuczną, dla tego można jéj uniknać przez stosowną rozmaitość żywienia bydła.

Choroba bydła żywionego wywarem ziemniaczanym. T. 42 str. 288.

Sztywność nóg tylnych i wyrzut strupowy nad racicami, a następnie na całej nodze i utrata władzy w nogach; pochodzi od solaniny, która w kiełkujących kartoflach, a szczególniéj w ich pędach się znajduje. — Środek leczący: polewanie grzbietu i nóg zwierząt silnym strumieniem wody. Choroba płuc od wywaru.

1860 *Wpływ matki na rozwinięcie jéj płodu* . . Tom 41 str. 617.

Żywienie wywiera wpływ najbliższy na wykształcenie i konstytucyę płodu.

1861 *Użycie krów do pracy* . . . . . . Tom 44 str. 621.

Doświadczenia przez Elsnera v. Gronów robione przekonywają, że korzyści z pracy znacznie stratę mléka przenoszą, a nawet, że niekiedy ilość mléka wzrasta przy użyciu krów do pracy.

Owce.

1860 **Leon Kąkolewski.** *Uwagi ogólne nad owczarstwem i o wpływie żywienia na przyrost wełny i mięsa według doświadczeń Rohdego, Gilberta i Lawesa* . . . . . . Tom 40 str. 332 i 413.

Warunki, w których owczarstwo rozwinąć się może. Hodowla owiec niewymaga ani znacznych, ani częstych nakładów. Zmiany jakie zaszły w produkcyi wełny w ostatnich kilkudziesięciu latach. Produkcya wełny w ogóle. U nas jest jeszcze wiele do zrobienia w owczarstwie. Wiele gospodarstw może zyskać na przemianie głównej swéj dążności produkcyjnéj Przy niedoskonałych środ-

kach kommunikacyi, owczarstwo najpewniejsze przedstawia korzyści. Po zniesieniu pastwiska wspólnego, przestrzeń poświęcona na nie, nietylko się w większych posiadłościach nie zmniejszy, ale powiększy. Owczarstwo może ważną stanowić pomoc przy przejściu w inne stosunki rolnicze i większy przynosić dochód od hodowli bydła.

Błędy popełniane w naszych owczarniach: hodowla powierzana nieumiejętnym owczarzom, i nieodpowiednie żywienie owiec. Wzrost wełny zależy od paszy.

Wyższa waga runa, przy obfitém żywieniu, zależy głównie od obfitszego wydzielania tłuszczu z właściwych gruczołków tłuszczowych, a zatém powiększenie wagi wełny jest skutkiem większego zasobu tłuszczu. Doświadczenia Weckerlina i Ockel'a. Doświadczenia Rohde'go rozstrzygające tę ważną kwestyę na korzyść żywienia. Doświadczenia tegóż dowodzące, że silniejsze żywienie nie zgrubia wełny, ale jéj długość powiększa. Doświadczenia okazujące, jakie jest najkorzystniejsze żywienie ze względu na przyrost wełny, jeżeli nie mamy na widoku tuczenia, średnia ilość paszy jest najkorzystniejszą. Zebranie wypadków z doświadczeń doprowadza do następujących wniosków:

1) Jak najjednostajniejsze żywienie wpływa korzystnie na wzrost wełny.

2) Ilość dziennéj paszy dla owcy nie powinna przechodzić $1/35$ wagi żywéj zwierzęcia w wartości siennéj, jeżeli wzrost wełny ma się odbywać normalnie i z korzyścią dla rolnika.

3) Wyższa ilość paszy okazuje korzystne działanie na ilość wełny.

4) Ilość podawanéj paszy dopóki przez nią widoczne powiększenie wagi zwierzęcia jest sprowadzone, ma także wpływ i na powiększenie wagi runa.

5) Powiększenie wagi runa pochodzi w tym razie nie tylko od obfitszego wydzielania się tłuszczu, ale także przez pomnożone tworzenie się włókien wełny.

6) Powiększenie wagi wełny w tym przypadku, pochodzi od przedłużenia się wełny, czyli od powiększenia się jéj wysadności.

7) Powiększenie wagi wełny, przy żywieniu ilością paszy większą nad $1/35$ wagi żywéj owcy, zdaje się być tylko wtedy korzystném, jeżeli połączymy z niém razem i cel tuczenia.

8. Powolne tuczenie owiec, nawet stosunkowo najmniejszą ilością paszy, wpływa nietylko na stopień tuczenia, ale i ze względów ekonomicznych zdaje się korzystniejszém, aniżeli zbyt szybkie tuczenie wielkiemi ilościami paszy.

Uwagi nad temi wnioskami ze względu na stosunki kraju. Doświadczenia Lawesa mające na celu porównanie ras owiec angielskich, tak co do zdolności tuczenia, wydatku z danéj ilości paszy odpowiedniéj wagi mięsa i wełny, jako też co do ich wytrzymałości na wpływy klimatyczne. Wnioski z otrzymanych wypadków.

1859 **Adolf Flindt**. *Kozioł dla owiec* (z ryciną). T35. str. 544.

Opis okrągłego lekkiego i dogodnego kozła dla owiec.

1861 *Hodowla jagniąt* . . . . Tom 44 str. 411.

Dobre żywienie owiec jest najpewniejszym środkiem otrzymania pięknych jagniąt. W celu, ażeby żywienie jak najlepiéj urządzić, autor podaje bardzo dobre rady czerpane z doświadczenia, w których opisuje postępowanie jakiego z matkami i jagniętami trzymać się wypada.

1860 **J. L. Swieszewski**. *Czy należy dawać pierwszeństwo owcy meklemburgskiéj nad dotychczas w Szlązku chowaną owcę elektoralną?* Tom 40 str. 562.

Uwagi P. Mentzla zarządzającego dobrami Dobrydzień (Guttentag) na Szlązku, o produkcyi wełny, oraz o kierunku jaki hodowla przybiera, i konkurencyi do jakiéj Królestwo Polskie z Szlązkiem wystąpić może.

Jan Górski. *O ile korzyści ze sprzedaży przychówku podnieść mogą dochód owczarni, który głównie ze sprzedaży wełny osiągamy.* Tom 45 str. 273.

Definicya i ściślejsze określenie wyrazu przychówek. Zadanie odnosi się do dwóch następujących pytań: 1) Czy sprzedaż przychówku, to jest młodzieży, podnieść może dochód z owczarni? 2) O ile sprzedaż owiec starszych na miejscu wychowanych, a następnie wybrakowanych, stać się może obok produkcyi wełny źródłem dochodu. -- Co do 1széj części. Obliczenie przedwstępne wartości paszy spasionéj maciorami stadnemi i skopami od lat 3 do 5. Dochód z maciorki i rozchód, toż samo co do skopa. Koszta wychowu maciorki i skopa do lat dwóch i pół, oraz dochody z nich. — Co do 2giéj części pytania: Kwestya brakowania. Porównanie czterech,

owczarń w których odmienny jest stosunek macior do reszty gromady. Wnioski:

1) Stosunkowo do innych owiec, młodzież spienięża najlepiéj paszę użytą do jéj wychowu, bo obok dochodu z wełny, znaczny dostarcza przyrost na wartości samych zwierząt.

2) Sprzedawanie przychówku jest do pewnego stopnia ograniczone potrzebą zastąpienia owiec starych; że w tym jedynie stosunku i przy odpowiednich warunkach gospodarskich pozbywanie się młodzieży nad kompletnéj jest korzystne.

3) Stosowne i umiejętne odświeżanie stada przychówkiem uszlachetnia zawód i podnosi wartość kapitału nakładowego.

4) Stosunek macior do reszty gromady jak 3 : 9 uważać należy za normalny, jako zapewniający częste odświeżanie zawodu, i możność sprzedania owiec średniego wieku.

5) Stosunek macior do reszty gromady jak 4 : 10 największy dochód ze sprzedaży owiec dostarcza, ale wymaga sprzyjających warunków miejscowych i umiejętnego kierowania hodowlą.

Władysław Wolff. *Czy najwyższe wyrównanie wełny w runie da się pogodzić z doskonałą nabitością i obfitością wełny lub nie; a w ostatnim razie o ile korzyści takiego wyrównania mogą przeważyć brak obfitości wełny?* . . . . Tom 45 str. 289. 1861

Niemożność dania ścisłéj odpowiedzi. Co jest wyrównanie wełny. Podział runa na wełnę rozmaitej grubości. Sposoby ocenienia wełny. Cienkość włosa jest w pewnym stosunku do ustroju całego zwierzęcia. Z osłabieniem budowy i całego ustroju niknie siła i sprężystość włosa. Różne odmiany owiec, jak eskuryalne, negretti infantado powstały skutkiem hodowli. Fałdy na szyi cechujące owce negretti. Na tych fałdach bywa wełna grubsza. Owce na całém ciele grubemi fałdami pokryte, przedstawiają obraz najwyższego braku wyrównania. Przy umiejętném postępowaniu i nieprzesadzoném do nabitości i wagi runa dążeniu, fałdy te po za szczupły obręb karku i zadu nieprzechodzą. Obliczenie przecięciowéj wartości runa, a z niego ceny wełny. Trudności w hodowli owiec. Konkluzya. Do najwyższego wyrównania, przy doskonałéj nabitości i obfitości runa, dotąd dojść nie zdołano. Runo obfite, w $^4/_5$ częściach jednakową wełnę noszące, uważać należy za doskonale wyrównane. Brak wyrównania w takich granicach, często znajdzie sie pokrytym nabitością

i obfitością runa. Dążenie zaś do coraz większego wyrównania przy równéj nabitości, za cel umiejętnego owczarstwa uważać należy.

1860 *Lekarstwo na motylice* . . . . . . Tom 40 str. 362

Jako środek leczący autor z własnego doświadczenia podaje korę wierzbową zadawaną jako karm przez dłuższy przeciąg czasu.

1861 *Zniszczenie kleszczów u owiec* . . . . . Tom 44 str. 622.

Jako środek do ich zniszczenia podano Benzin.

Choroba traber . . . . Tom 45 str. 334.

Autor podaje z własnego doświadczenia środki pozbycia się téj zgubnéj dla owczarni choroby. Spis przytém owczarń na Szlązku wolnych od téj choroby.

Trzoda chlewna i drób.

1860 *Jakim sposobem utrzymać trzodę chlewną przy chęci do jadła,* Tom 41 str. 625.

Użycie soli dało tu bardzo korzystne wypadki.

1861 **Jan Taraszkiewicz.** *Czy wychów drobiu może się stać ważniejszą gałęzią przemysłu rolniczego, i czy poprawienie ras krajowych jest pożądaném?* . . . . Tom 45 str. 301.

Hodowla drobiu u nas, jakkolwiek nie bywa prowadzoną na większą skalę, jednakże bardzo jest upowszechnioną. Powody, dla których nie stała się przemysłem rolniczym: 1) Korzyści hodowli drobiu ograniczają się jedynie na zaspokojeniu domowéj potrzeby; 2) brak powszechniejszéj konsumcyi, a ztąd wątpliwość odbytu większych partyj drobiu, oraz koszta znaczne hodowli na większą skalę, przy niskich w ogóle cenach drobiu. Niektóre statystyczne wiadomości z handlu drobiem i jego produktami we Francyi. Obliczenie kosztów hodowli drobiu na większą skalę. Kapitał zakładowy, obrotowy i sprzedaż. Hodowanie indyków, jego koszta i przypuszczalne zyski.

Konkluzya. Wychów drobiu w gospodarstwach naszych na wielką prowadzony skalę, jako oddzielna gałęź gospodarstwa wiejskiego w dzisiejszych stosunkach i okolicznościach ludności kraju naszego, nie przyniesie odpowiedniéj korzyści, i za ważną gałęź przemysłu rolniczego uważanym być nie może, a nawet w bliskiéj przyszłości, powodzenia nie przedstawia.

Co do poprawy ras krajowych i porównania różnych ras między sobą, ich wartości i użytku; autor przychodzi do wniosku,

że poprawianie ras krajowych w celu podwyższenia użytku z drobiu, nie jest wcale pożądane.

Otrzymanie wczesnych kurcząt . . . . Tom 41 str. 404. 1861

Ponieważ nasze kury nie są skłonne do wysiadywania, autor radzi użycie kur kochinchińskich lub mieszańców, które skłonność do wczesnego wysiadywania w wysokim stopniu okazują.

Doświadczenia z czterema rasami kur, co do ilości jaj i kosztów utrzymania . . . . Tom 44 str. 619.

Doświadczenia przytoczone wykazują, że chów drobiu może przynosić korzyści, jakkolwiek ogólne mniemanie temu się sprzeciwia.

O gołębiach . . . . Tom 41 str. 627. 1860

Gołębie ziarn nie wygrzebują tylko zbierają ziarna znajdujące się na wierzchu i żywią się nasionami chwastów, a zatém są pożyteczne.

6. Budownictwo wiejskie.

Bolesław Kleniewski. *Opis owczarni z oborą we wsi* 1858 *Sierakówku* (z ryciną) . . . . Tom 33 str. 859.

Rzecz wniesiona na posiedzeniach Sekcyi Rolnéj przy rozbiorze pytania: jakie są najprostsze i najmniéj kosztowne środki powiększenia nawozów w gospodarstwie wiejskiém? Ważność uryny jako nawozu, oraz jako środka do ułatwienia rozkładu części stałych; uryna winna być pochłoniętą; jeżeli się osobno zbiera dużo się jéj marnuje i ulega rozkładowi. Produkcya nawozu mieszanego z pochłonięciem całéj ilości uryny. Urabianie nawozu na gnojowiskach, oraz w budynku przez zmianę inwentarza stojącego na gnoju. Opis téj metody i budynku będącego zarazem owczarnią i oborą. Produkcya nawozu w opisanéj budowli, szczegóły urządzenia żłobów, ustawienie bydła, rozdzielanie nawozu końskiego. Przeprowadzanie owiec na miejsce stanowisk bydlęcych i odwrotnie. Użycie różnych surrogatów nawozowych.

Sprawozdanie Delegacyi zesłanéj do Sierakówka, zawiera sprawdzone na gruncie wiadomości o produkowaniu nawozu metodą p. Kleniewskiego przez peryodyczną przemianę owiec na stanowiska rogacizny i nawzajem.

Opinia p. Bolesława Podczaszyńskiego o owczarni wraz z oborą w Sierakówku, zawiera rozmaite uwagi i zarzuty pod względem technicznym.

1859 *Korrespondencya* **J. Lompy** *z Górnego Szlązka. Dachy tekturowe. Towarzystwo wychowu drobiu w Szlązku* . Tom 37 str. 318.

Wiadomości o upowszechnieniu wspomnionych dachów i o wychowie drobiu w Szlązku.

7. Rachunkowość rolnicza.

1858 **Roman Ciechowski.** *Kilka słów o rachunkowości w ogóle, a w szczególności o rachunkowości gospodarskiéj.* Tom 33 str. 42.

Ogólny pogląd na wiadomości statystyczne. Rachunkowość jest niezbędną dla każdego gospodarstwa. O potrzebie zaprowadzenia w kraju naszym pewnéj jednostajności w sposobie prowadzenia rachunkowości gospodarskiéj. Autor proponuje ogłosić konkurs na najlepszą rachunkowość gospodarską.

DZIAŁ III.

NAUKI PRZYRODZONE.

Rozprawy techniczne.

J. B. R. *Zastosowanie nauk przyrodzonych do naszego gospodarstwa wiejskiego.* . . . . Tom 34 str. 244. 1859

Folwarki dla doświadczeń rolnych. Wpływ długości pory wzrastania na możność aklimatyzowania roślin. Cel tworzenia nowych odmian roślin uprawnych. Ogrzewanie się gruntów. Doświadczenia z przyswajaniem przez rośliny azotu. Przyswajanie materyj mineralnych. Stosunek fosforanów do materyj azotowych. Znaczenie tłuszczu w pokarmach. W czém może chemia być pomocną rolnictwu. Potrzeba w rolnictwie prób i doświadczeń. Towarzystwo Rolnicze potrzebuje folwarku doświadczalnego. Gospodarstwa wzorowe.

T. C. *O wyleganiu zboża* . . . . . Tom 39 str. 411. 1860

Wyjątek z pisma francuzkiego, wykazujący ważność dla zbóż krzemionki. Krzemionka jako przyczyna mocy słomy zbożowéj. Zapas krzemionki w gruncie. Piasek, jego nieużyteczność pod względem dostarczania roślinom krzemionki. Rośliny potrzebują krzemionki, któraby się rozpuszczać mogła. Krzemiany znajdujące się w roli i ich znaczenie. Działanie atmosferyczne zwane wietrzeniem rozrabia krzemiany i dostarcza krzemionki rozpuszczalnéj. W jakich wypadkach wydarzyć się może brak krzemionki rozpuszczalnéj. Brak dostatecznéj ilości alkaljów w gruntach. Materyały mogące dostarczyć alkaliów, oraz krzemionki. Wyjaśnienie niektórych zarzutów co do ważności krzemionki i przyczyn wylegania. Od czego pochodzi najczęściéj wyleganie.

L. Zejszner. *Jakim sposobem powstały próchnice w okolicach Proszowic i Szkalbmierza* . . . . str. 583.

Formacya gliny w Królestwie. Pochodzenie próchnicy w okolicach Proszowic i Szkalbmierza. Uprawa ziemi nie ubarwiła czarno ziemi. Wyniosłości doliny proszowskiéj. Natura ziemi z drugiéj strony Nidy.

Gustawa Mazurkiewicza. *O żywieniu się roślin i próchnicy.* . . . . Tom 41 str. 1.

Zasady żywienia się roślin, udział jaki ma w tym względzie próchnica, jéj powstanie i własności różnych jéj gatunków, oraz wpływ jaki wywiera na chemiczne i fizyczne własności gruntu.

1861 **S. Z.** *O paszy i jéj pierwiastkach pożywnych.* Tom 44 str. 186.

Celem żywienia jest tworzenie massy ciała i ciepła zwierzęcego. Znaczenie pokarmów i ich części składowe. Materye azotowe czyli plastyczne, materye proteinowe, ich użyteczność. Pokarmy bezazotowe czyli oddechowe i ich przeznaczenie. Tłustości, wodowęgliki. Pokarmy mineralne i ich znaczenie w żywieniu. Średni skład procentowy różnych gatunków paszy. Ciało potrzebuje więcéj materyi do tworzenia ciepła niż do odnowienia swéj massy. Stosunek w paszy materyj azotowych do bezazotowych. Stosunki te dla rozmaitego bydła potrzebne. Znaczenie włókna drzewnego. Wzmianka o ludziach, którzy się przyczynili do wyjaśnienia czynności żywienia.

Tłustości i oleje jako pożywienie . . . . str 384.

Znajdowanie się tłuszczów w roślinach. Skład chemiczny tłustości, które odznaczają się mniejszym zasobem tlenu niż inne materye bezazotowe i dlatego w paleniu więcéj dają ciepła. Tłustości przedstawiają materye oddechowe. Tłustości ułatwiają trawienie. Zasób tłustości w rozmaitych materyałach pokarmowych. Zastosowanie tłuszczów do karmienia. Doświadczenia Crusiusa z paszą w tłuszcz bogatą i ubogą. Wypadki z nich otrzymane dowodzą wyższości paszy w tłustość bogatszéj. Doświadczenia tegoż z żywieniem cieląt mlekiem normalném, zbieraném, z dodatkiem serwatki i z dodatkiem śmietanki, okazały również wielką pożyteczność tłuszczów i ich wpływ na wzrost w ogóle.

Praktyka musi zawrócić. . . . . . . Tom 45 str. 323.

Autor okazuje tu, że ci co starali się potępić naukę a szczególniéj Liebiga, coraz więcéj się przekonywają o wartości i potrzebie nauki w rolnictwie.

Chemia rolnicza.

1859 **Teofil Cichocki**. *Wypadki analiz dopełnionych w pracowni chemicznéj Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém. Analiza ziemniaków* . . . . Tom 37 str. 122.

Próbowanie wartości ziemniaków za pomocą ciężaru właściwego przez zanurzanie ich w roztworze soli kuchennéj. Tablice do obliczania zasobu mączki i materyj stałych. Wypadki rozbioru chemicznego. Wyjaśnienie faktu przerastania ziemniaków.

O robotach pracowni chemicznéj b. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem . . . . Tom 44 str. 246. 1861

Wiadomość o robotach w 1861 roku w pracowni dokonywających się; dalsze rozbiory gruntów krajowych; rozmaite rozbiory innych ciał na żądanie osób interesowanych.

Rozbiór marglu. . . . . Tom 37 str. 53. 1859

Skład marglu, jego rozbiór. Oznaczanie kwasu węglanego, krzemionki, glinki i żelaza, wapna i magnezyi. Szlamowanie marglu. Rozbiór ziemi mechaniczny i chemiczny. Oznaczenie azotu.

S. Z. *Klucz do zrozumienia teoryi Liebiga.* 1860

Zwrot pierwiastków gruntowi zabranych jest niezmiennem prawem natury. Pokarmy atmosferyczne i mineralne. Kiedy żyzność gruntów słabieje. Kiedy najwyższy plon osiągamy. Jakiemi sposobami starano się dotąd dokonać zwrot brakujących pierwiastków gruntu. Znaczenie ugoru, gnoju stajennego i dodawania jednego pierwiastku brakującego. Ważność amoniaku. Znaczenie gnoju stajennego względem gruntów. Zastąpienie wszystkich pierwiastków gnoju. Nawozy szybko działające. Pomoc chemii rolniczéj. Znaczenie nawozów zastępczych i pomoc jaką rolnictwu przynieść mogą.

S. Z. *O ważności badania chemicznego materyałów w rolnictwie używanych.* . . . . Tom 42 str. 279. 1861

Użyteczność wiadomości i badań naukowych w rolnictwie. Ważność folwarków i stacyj doświadczalnych. Badania chemiczne gruntów krajowych wykonane w pracowni chemicznéj Towarzystwa i ich użyteczność. Uwagi nad gruntami Królestwa i ich żyznością. Użyteczność rozbiorów innych materyałów, które w rolnictwie korzystnie zużytkowane być mogą. Użyteczność pracowni w kontrolowaniu składu nawozów sztucznych. Połączenie pracowni z folwarkiem doświadczalnym w Służewie.

Józef Lucyan Swieszewski. *Ozon.* Tom 38 str. 148. 1860

Znaczenie badań naukowych. Co jest ozon, jego własności,

sposób wykrycia i powstanie. Działania ozonu i jego znaczenie w przyrodzie.

1861 *Skład chemiczny makuchów zielonych i brunatnych.* Tom 43 str. 337.

Dochodzenie chemiczne wykazało, że: makuchy brunatne, otrzymane przez silniejsze ogrzewanie, jakkolwiek zawierają w ogóle więcéj materyj azotowych, te jednak są mniéj rozpuszczalne i mniéj pożywne; zaś jako materyał nawozowy mają pierwszeństwo przed zielonemi.

DZIAŁ IV.

PRZEMYSŁ ROLNICZY.

Rośliny wyrobowe, len, konopie, bawełna, tytoń i t. d.

Fr. Lutosławski. *O uprawie lnu w Belgii.* T. 34 str. 84. 1859

Okolica Courtray. Płodozmiany i nawożenie. Uprawa i zbiór lnu. Sposób moczenia. Suszenie, drugie moczenie i dalsze przerabianie lnu, jego ceny w Belgii.

Kazimierz Stentzel. *Uprawa lnu i wyrób włókna w majątku Wołmie w powiecie i gubernii Mińskiej położonym.* T. 38 str. 41. 1860

Uprawa roli. Śiew lnu. Rwanie lnu. Obrywanie główek i ich suszenie. Wyrób włókna. Moczenie lnu. Moczydła. Długość moczenia. Pora wyjmowania lnu. Słanie i suszenie. Tarcie lnu. Trzepanie i wiązanie lnu. Produkcya, jéj koszta i zyski.

Józef Lucyan Świeszewski. *Bawełna angielska.* 1859
Tom 37 str. 471.

Ważność bawełny dla Anglii; ilość tego produktu przerabianego na różne wyroby; zakłady krajowe przerabiające bawełnę. Ważność dla nas lnu i wełny.

Wiadomości tyczące się olejarni, młynów, cegielni, wapniarni, torfiarni, tudzież wyrobów płótna, sukna i obuwia prostego w okręgu siennickim . . . . Tom 41 str. 371. 1860

Ilość w okręgu młynów wodnych, wiatraków i deptaków. Stan młynów i wiatraków. Przyczyny tamujące postęp w budowie młynów. Budowa kół podsiębiernych systematu Poncelet'a, stawidła, zazębiania, kamienie młyńskie, pytle. Olejarnie z prasami klinowemi. Dachówki. Wapno galarowe. Torf używany na komposty. Domowa fabrykacya płótna i sukna. Produkcya obuwia.

Edmund Sygietyński. *Uprawa tytoniu do fabrykacyi cygar* . . . . Tom 39 str. 589.

Gatunki tytoniów używane do fabryki cygar. Uprawa, pielęgnowanie i zbiór. Suszenie i fermentacya. Wypadek zasiewu dokonanego na próbę i wartość wyrobionych cygar.

Fabrykacya wódki.

Oczyszczanie wódki od olejku swędowego. Tom 41 str. 622.

Jako środek podano oziębienie spirytusu, przez co wydziela się olejek, od którego przez filtrowanie oswobodzić się można.

Fabrykacya cukru.

1858 **F. S Dmochowski**. *Syrop z buraków*. Tom 33 str 665.

Trudność produkcyi cukru na małą skalę, zaradzić temu może wyrabianie syropu i sprzedawanie go do wielkich fabryk. Sposoby otrzymywania syropu przez wieśniaków w Belgii używane. Uwagi nad produkcyą tego syropu w Belgii i zastosowaniem téj fabrykacyi do naszych gospodarstw.

1860 *Oddzielenie cukru od roślin*. . . . . Tom 41 str. 619.

Szkodliwość użycia wapna i jego zobojętnienie przez użycie kwasów tłuszczowych, np. olejowego.

1861 *Nowy sposób wyrabiania cukru w małych zakładach*. Tom 42 str. 503.

Wiadomość o wynalezionym przez Rousseau sposobie, który polega na przejaśnianiu soku za pomocą małéj ilości pipsu i na odbieraniu farbników za pomocą wodanu żelaznego.

DZIAŁ V.

OPISY.

Statystyka, różne doświadczenia i opisy gospodarstw w Królestwie.

Edmund Stawiski. *Bieżące kwestye rolnicze.* T.35 str. 646. 1859
Nowe dane do statystyki ludności rolniczéj przez L. Wolskiego, zamieszczone w kalendarzu wydawanym przez Obserwatoryum astronomiczne warszawskie na rok 1859.

Zebranie wiadomości statystycznych co do rolnictwa i ludności rolniczéj naszego kraju; jak i kiedy powstał obecny stan rzeczy; dla czego dawniéj harmonizował ze stanem i położeniem ogólném rolniczém i mniéj szkodliwy wpływ wywierał; dla czego przetrwał do dnia dzisiejszego i czém jest dzisiaj. Czy lepiéj pomimo połączenia gruntów zostawiać wsie i osady w szyku dzisiejszym wśród lub przy ogrodach warzywnych jakie obecnie posiadają; czy też przeciwnie, lepiéj każdą osadę w środek wydzielonego gruntu przenosić i tworzyć szyk kolonialny.

L. Zejszner. *O wpływie wierzchnich osadów geologicznych na* 1858
rolnictwo w południowych stronach Polski . . . Tom 33 str. 62.

Opisanie części południowéj Polski pomiędzy Wisłą i Nidą, pod względem geologicznym. Pokłady gliny pod Krakowem. Różnica w składzie chemicznym gliny w Królestwie i Galicyi. Grubość warstw glinę stanowiących. Różne rodzaje gruntów w Krakowskiém. Warstwy piaszczyste pokrywające gips i opokę. Wapienie Krakowskie, Ojcowskie i Ogrodzienieckie. Dolomit w pokładach wapienia gębkowego.

Edmund Sygietyński. *Opisy uprawy i użytku roślin mniéj* 1859
znanych, przedstawionych na wystawie rolniczéj w Łowiczu w r. b.
Tom 34 str. 158.

Triticum polonicum. Sorgho saccharatum. Konopie olbrzymie chińskie. Kukurydza olbrzymia i koński ząb. Łubin niebieski. Solanum Melongena. Kapusta drzewkowata pastewna. Ignam Batata. Duleja tykwa jadalna.

A. Schütz. *Nawożenie gruntów i płodozmiany w dobrach Biała wielka w okręgu Lelowskim* . . . . . Tom 36 str. 321.

Opis gruntów wsi Biała wielka. Przegląd gospodarstwa. Powiększanie ilości nawozów rozmaitemi środkami. Użycie gnojówki.

Zmiana poprzedzającego płodozmianu i wprowadzenie większej ilości roślin pastewnych. Koszta nawożenia. Rozmaite tablice rozległości pól, płodozmianów na nich zaprowadzonych i zbiorów otrzymanych.

1859 **L. Bielecki.** *Drenowanie pól ornych w dobrach Staszowskich na folwarku Rytwiańskim wykonane w r. 1857 i 1858* (z planem sytuacyjnym) . . . . Tom 36 str. 165.

Opis gruntu i jego przymiotów. Wykonanie drenowania i jego koszta. Porównanie plonu z pól drenowanych i niedrenowanych. Porównanie plonu buraków z działu drenowanego z plonem chmielnika.

1858 **K. W.** *Sprawozdanie z prób wykonanych rozmaitemi narzędziami na polach folwarku Wawrzyszewa, należącego do Instytutu Marymonckiego, dnia 25 czerwca 1858* . . . . Tom 33 str. 92.

Pług Wyderki, pług tak zwany Marymoncki. Pług Bisoc-Grignon. Pług czeski Ottona. Dombasl'a-Grignon Grignon mniejszy. Amerykański. Głębosz belgijski cały żelazny. Zgłębiacz amerykański. Zgłębiacze hohenheimski i pitzpulski. Pług Cegielskiego trzech skibowy czyli o trzech lemieszach. Pług cztero skibowy Cichowskiego. Pług przegonowy Cegielskiego. Radło ze słupicą obłączystą. Drapacz o 19 szufelkach. Brona drewniana złożona. Opielacz czyli okopywacz. Brony: Howarda, zwyczajne angielskie, szkockie z żelaznemi pobronkami i puściami i Cichowskiego.

1859 *Konkurs żniwiarek odbyty pod Warszawą w dniach 14 i 15, oraz 29 i 30 lipca 1859 r. przez Komitet Wystawy w Łowiczu.*
Tom 36 str. 568.

Wyliczenie żniwiarek, które stanęły do konkursu. Wszystkie żniwiarki nie wytrząsały ziarna. Odkładanie zboża. Warunki gruntu i uprawy do działania żniwiarek potrzebne. Dwie żniwiarki: angielska systematu Mac-Cormika, Burges'a i Key'a, oraz amerykańska z cięciem Manny'ego okazały się najlepsze. Zarzuty i zalety obu.

Sprawozdanie z odbytego w dobrach Dąbrowa żniwa żniwiarką z fabryki Evans Lilpop i Rau . . . . . Tom. 36 str. 572.

Ilość roboty wykonywanéj przez machinę. W poprzek zagonów działa machina, ale się niszczy. Poprawka żniwiarki w zastosowaniu siły pociągowéj. Odkładanie zżętego zboża. Żniwiarka wcale nie wytrząsa, na piasku użytą być nie może. Inne

projektowane poprawki. Machina jest praktyczną, szczególniéj do oziminy.

Henryk Rojewski. *Żniwo w roku bieżącym odbyte machiną (amerykanką) z fabryki Evans, Lilpop i Rau w Dobrach Bystrzycy w lubelskiém* . . . . Tom 41 str. 604. 1860

Opis w jaki sposób żniwo machiną ma być wykonywane. Rozpoczywanie żniwa, przestrzeń jaka ma być zajęta na dzień cały. Wyrzynanie kątów. Puszczenie w bieg machiny, jéj działanie. Zgarnianie zboża. Omijanie przeszkód na gruncie. Wiązanie. Kończenie żniwa machiną. Obliczenia kosztów żniwa machiną, w porównaniu z robotą ręczną, wypadło dla machiny bardzo korzystnie. Gdzie można żniwo machiną wykonywać. Porównanie machiny amerykańskiéj z machiną większą tegoż samego systematu Burgesa i Kay'a

Franciszek Lutosławski. *Sprawozdanie z prób odbytych w dniu 29 września r. b. w dobrach Drozdowo-Górne w okręgu Łomżyńskim* . . . . str. 158.

Sprawozdanie z działania kosiarki, przetrząsacza, grabi konnych i spychacza.

Miłosz. *Pole doświadczalne w Marymoncie.* Tom 42 str. 569. 1861

Pytania jakie przez doświadczenia przedsięwzięto rozstrzygnąć. Przestrzeń, i natura gruntu wybranego na pole doświadczalne, i podział tego ostatniego. Chwasty na polu rosnące. Skład mechaniczny i chemiczny gruntu. Stan umierzwienia całéj przestrzeni. Domek wraz ze stodołą i spichrzem. Piwnica. Robocizna głównie odbywa się przez uczniów Szkoły wiejskiéj. Doświadczenia z ośmioma gatunkami żyta rozmaitego. Doświadczenia z żytem na rozmaitych nawozach. Doświadczenia z rozmaitemi gatunkami pszenicy. Pszenica orkiszowa. Jęczmień ozimy i jary. Groszkowe ozime i jare. Łubin. Owies w siedmiu gatunkach uprawiany — owies na różnych nawozach. Kukurydza, koński ząb i sorgo. Ziemniaki uprawiane w celu wyszukania najlepszych i najlepiéj udających się odmian, oraz sadzone na różnych nawozach. Marchew i buraki. Regulówka i uprawa różnéj głębokości.

Pole doświadczalne w Marymoncie . . . Tom 45 str. 201.

Drugi rok istnienia pola doświadczalnego. Stan meteorologiczny roku i wpływ tego na wegetacyę. Doświadczenia z jęczmieniem ozimym i z nawozami mianowicie ze szlamem ciechocińskim. Gatunki jęczmienia i czas siewu. Uprawa rzepaku ozimego

rozmaity sposób wykonania siewu. Uprawa pszenicy: rozmaite gatunki w wielu różnych celach uprawiane: 1) w celu oznaczenia różnicy w wadze ziarna; 2) w celu oznaczenia różnicy plonu ziarna i słomy; 3) w celu oznaczenia skutków nawozu na ilość i gatunek plonu; 4) w celu wykrycia działalności szlamu ciechocińskiego; 5) w celu oznaczenia różnicy skutków uprawy rzędowéj i zwyczajnéj. Uprawa żyta: w celu oznaczenia różnicy w wadze ziarn różnych odmian; w celu oznaczenia działalności szlamu ciechocińskiego; w celu wykrycia najkorzystniejszego sposobu użycia guana. Uprawa owsa: w celu wykrycia, który gatunek wydaje plon najobfitszy; oraz w celu wyśledzenia skutków działania sztucznych nawozów w roku drugim. Uprawa jęczmienia: użycie szlamu ciechocińskiego, guana i pudrety pragskiéj; siew rzędowy i rzutowy, sposób pokrycia ziarna, badanie skutków mięszanin związków fosforowych z azotowemi i fosforowych z potażowemi. Użycie nawozu Bickes'a i gnojówki. Doświadczenia szczególne z pognojem sztucznym Bickes'a przy uprawie jęczmienia, grochu i kartofli. Uprawa buraków i marchwi w takich samych celach jak r. z.

Opisy folwarków nagrodzonych w 1858 r. przez Towarzystwo Rolnicze medalem za stosunkowo największą uprawę roślin pastewnych.

1858 *Opis folwarku Wilków, w powiecie Olkuskim okr. Lelowskim.* Tom 33 str. 378.

Właściciel *Jan Kanty Kmita.* Rozległość i natura gruntu. Liczba inwentarza. Płodozmian. Siew i sprzęt roślin pastewnych, koniczyny, traw, oraz okopowych.

Opis dóbr Poturzyna, w pow. Hrubieszowskim, okr. Tomaszowskim. str. 525.

Właściciel *Tytus Wojciechowski.* Rozległość gruntów ornych folwarcznych Rośliny pastewne, ich uprawa i sprzęt. Koniczyny, wyki. Rośliny okopowe. Kartofle, buraki cukrowe i ich zbiory.

Opis folwarku Kupientyn, w pow. Siedleckim, okr. Węgrowskim. Tom 34 str. 38.

Właściciel *Edward Szydłowski.* Rozległość folwarku i płodozmian. Ilość roślin pastewnych, ich zbiory i sposób ich wykonania. Wysokość plonów ziarnowych w Kupientynie otrzymywanych. Ilość inwentarza i inne szczegóły gospodarstwa.

Opis dóbr Kucice w powiecie Płockim . . . . . . str. 44.

Właściciel *Karol Łempicki.* Kolej zasiewów. Przestrzeń zajęta pod rośliny pastewne. Uprawa okopowych, buraków, marchwi. Koniczyna czerwona Zwyczaje gospodarskie. Porządek w prowadzeniu robót.

Opisy gospodarstw w 1859 r. przez Towarzystwo Rolnicze medalami nagrodzonych.

Cel tego rodzaju opisów. Wyliczenie gospodarstw, które medale otrzymały: . . . . Tom 38 str. 1. 1860

1) Wieś Jaronowice w powiecie Kieleckim, okręgu Jędrzejowskim. Opis gruntów. Historya regulacyi gruntów i ludności wiejskiéj. Czynszowanie. Robocizna. Nieudawanie się lnu ważny wpływ ma na kobiety. Gospodarstwa i fabryki w Jędrzejowskiem. Rotacye przyjęte w Jaronowicach i ich usprawiedliwienie. Narzędzia używane do uprawy roli i sama uprawa. Produkcya mierzwy. Rośliny uprawiane. Gorzelnia. Lasy. Chów bydła, koni, owiec i trzody chlewnéj. Zarząd majątku. Udział służących w korzyściach. Ogólny pogląd na doprowadzenie gospodarstwa w Jaronowicach do obecnego stanu.

2) Wieś i folwark Wierzbowo w powiecie Augustowskim okręgu Biebrzańskim. Grunta i ich uprawa. Płodozmiany. Budynki. Inwentarze. Moralny wpływ na ludność.

3) Dobra Bielawa, w powiecie i okręgu Warszawskim. Grunta. Ludność miejscowa. Płodozmiany. Przecięciowe plony. Uprawa gruntów, nawozy. Łąki. Rośliny paszowe. Fabryki. Mleczność krów. Konie. Owce. Zarząd gospodarstwa. Szkoła, i pomoc lekarska. Wnioski Delegacyi.

4) Dobra Branica, w powiecie i okręgu Radzyńskim. Położenie dóbr niekorzystne. Robocizna. Grunta i płodozmiany. Nawozy. Uprawa gruntów i roślin. Buraki. Cukrownia. Gorzelnia. Bydło. Konie. Owce. Administracya. Produkcya paszy. Plony. Czysty dochód.

5) Dobra Popowo, w powiecie i okręgu Pułtuskim. Położenie dóbr i ich rozległość. Grunta. Ludność. Płodozmiany. Uprawa gruntów. Prace około przymnożenia gruntów ornych i łąk z nieużytków. Gorzelnia. Lasy. Bydło. Administracya dóbr. przedstawienie Delegacyi.

6) Dobra Dąbrowa, w powiecie i okręgu Piotrkowskim. Położenie dóbr. Rozległość gruntów. Płodozmiany. Uprawa. Urządzenie łąk. Uprawa chmielu. Użycie torfu. Fabrykacye. Inwentarze.

Tabella porównawcza przestrzeni, ludności, inwentarza, plonów, dochodu i t. d. w sześciu majątkach nagrodzonych medalem największym Towarzystwa Rolniczego roku 1859 (opis porównawczy skreślony przez Max. Oborskiego).

Opisy Towarzystw, wystaw, gospodarstw i stosunków zagranicznych.

1859 **Aleksander Ostrowski i Henryk Potocki.** *Zdanie sprawy Delegacyi wysłanéj przez Komitet Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém na Ogólne Zgromadzenie Członków C. K. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego.* Tom 35 str. 273.

Krótka historya Towarzystwa. Obraz posiedzeń Ogólnego Zgromadzenia. Rozbiór rozmaitych pytań w kwestyach rolniczych i ekonomicznych.

1860 *Zdanie sprawy z wystawy rolniczéj Krakowskiéj, złożone przez Delegowanych na tęż wystawę Członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém, Kazimierza Skórkowskiego i Władysława Bielskiego.* Tom 40 str. 108.

Płody rolnicze leśne i górnicze. Wyroby przemysłu. Bydło rogate. Owce. Nierogacizna i drób'. Konie. Machiny i narzędzia rolnicze. Ogólny pogląd.

Sprawozdanie z Posiedzeń Zebrania Ogólnego Towarzystwa Gospodarczego Galicyjskiego i z wystawy Lwowskiéj, złożone przez Delegowanych Członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém, Wojciecha Węgleńskiego i Tytusa Wojciechowskiego. T. 41 str. 66.

Początek założenia Towarzystwa Galicyjskiego i krótka historya jego istnienia. Zebranie czerwcowe. Pytania tyczące się chowu, a szczególniej wypasu bydła i handlu wywozowego okowitą. Rzecz o domach Zleceń. Porządek posiedzeń. Wystawa Lwowska. Bydło rogate, owce, konie, drób', trzoda chlewna. Płody rolne i wyroby przemysłu: skóry, wyroby gliniane, mąka, kasza, séry, cukier, maty słomiane niepalne, i olej skalny. Machiny i narzędzia. Wagi dziesiętne. Ruchadła. Żniwiarki. Żniwiarka ks. Podlaszeckiego. Młocarnie. Szkoła Rolnicza w Dublanach i jéj urządzenie. Kształcenie ogrodników. Zakończenie.

1861 *Ustawa Towarzystwa Rolniczego Kijowskiego.* T. 42 str. 264.

Cel Towarzystwa i środki ku jego osiągnieniu. Skład Towarzystwa. Obowiązki i prawa Członków. Zarząd Towarzystwa. Ogólne Zebrania Towarzystwa. O wydaniach peryodycznych.

A. A. K. *Wiadomość o wystawach i konkursach rolniczych we Francyi* . . . . Tom 34 str. 174. 1859

Wiadomości wzięte z raportu ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych, złożonego cesarzowi. Postępy rolnictwa we Francyi. Postępy wystaw rolniczych we Francyi. Postępy w chowie inwentarzy. Użyteczność konkursów i wystaw narzędzi i machin rolniczych. Nagrody rządowe za pewne i niezaprzeczone ulepszenia w gospodarstwie. Nagrody dla robotników i wykonawców rolniczych. Podział Francyi na okręgi rolnicze.

Sprawozdanie biegłych o konkursie powszechnym machin do koszenia i suszenia siana, odbytym w folwarku cesarskim w Vincennes, w dniach 18, 19, 20 i 21 czerwca . . . . Tom 40 str. 143. 1860

Powód konkursu. Uwagi ogólne o ważności nawozów i paszy. Machiny do przetrząsania, grabie, kosiarki. Podział machin na francuzkie i zagraniczne. Wyższość kosiarki Wooda nad Allena. Machina pp. Brigham i Richerton. Machina p. Mazier, francuzka. Wyznaczenie nagród.

Wystawa Paryzka 1860 r.

Część I. przez J. L. Swieszewskiego . . Tom 40 str. 478.

Położenie rolnictwa we Francyi w ostatnich kilkunastu latach. Krótka historya rolnictwa francuzkiego i wpływu nań rządów. Potrzeba prawa wstrzymującego zbyteczne rozdrabnianie gruntów. Przestrzenie gruntów użytkowanych w rolnictwie we Francyi. Szkoły rolnicze. Pierwsze pismo perjodyczne. Brak ludności roboczéj. Podział Francyi pod względem rolniczym Wystawy oddziałowe i okręgowe, oraz wystawa rolnicza powszechna. Rozwój rolnictwa francuzkiego: Rozmaitość produkcyi we Francyi. Liczba rozmaitych okazów na wystawie paryzkiéj. Wyznaczenie nagród. Prezydujący i Sędziowie w różnych oddziałach wystawy. Rozdanie nagród. Wewnętrzne urządzenie wystawy. Podział pracy delegowanych zwiedzających.

Oddział inwentarzy. Bydło rogate. Podział na rasy; 25 różnych ras. Okoliczności wpływające na tworzenie się ras. Rasa normandzka do produkcyi mięsa. Inne rasy. Bydło rasy Charollais zbliżone do Durhamskiéj. Rasy do produkcyi mléka. Rasa flamandzka, rasa z doliny Ange, rasa bretońska. Rasy do pracy: rasa zwana Bazadaise, Gaskońska, Garońska i inne. Rasy łączące w sobie podwójne cele, pracy i mięsa albo pracy i mlé-

czności. Nagrody dane rasom krajowym. Rasy zagraniczne: Durham, Ayr, holenderska, szwajcarska, węgierska. Krzyżowanie i jego znaczenie w hodowli.

(Tom 41 str. 80). *Owce.* Rasy owiec na wystawie. Zniesienie cła od wełny. Rasa merynosów. Rambouillet. Rasa Mauchamp, Charmoise, rasy czysto francuzkie. Owiec hodowanych na mléko nie było. Rasy angielskie, ich powstanie i wykształcenie. Inne rodzaje inwentarza: trzoda chlewna, kozy, drób', króliki. Upowszechnienie angielskich ras trzody chlewnéj. Kury francuzkie i inne, gęsi i króliki.

(Tom 41 str. 330). Wystawa koni. Różne przypuszczenie koni do konkursu. Nagrody dla tego oddziału wystawy. Konie arabskie, angielskie i anglo-arabskie. Kwestya stad rządowych i kierunku przedsiębranych w nich hodowlj. Liczba koni hodowanych we Francyi. Potrzeba ludzi znających dobrze hodowlę koni, i projekt ich kształcenia. Inne zdania co do hodowli koni. Cztery działy koni francuzkich: 1) Konie kareciane półkrwi. 2) Konie lekkie półkrwi. 3) Konie ciężkie pociągowe. 4) Konie do lekkich pociągów przydatne. Rasa normandzka, obawy o jéj zatracenie. Jakich koni wymagać od równin Francyi południowéj. Rasa Camargue. Rasy Percheronne, Bretonne, Boulonaise, Bourbonienne. Produkcya mułów. Osły hodowane w Poitou i ich cena. Rasa mulassier. Hodowla mułów w ogóle.

Część II. Oddział płodów rolniczych przez M. Oborskiego
Tom 41 str. 537.

Uwagi ogólne co do stosowania rzeczy zagranicznych do kraju. Całość pałacu wystawy. Ogół wystawionych płodów. Płody z różnych okolic Francyi. Podział produktów rolnych na ośm sekcyj. Wystawa pszczolnictwa i jedwabnictwa. Rozmaite narzędzia i przyrządy. Wystawa win. Oddział sztucznych nawozów. Wystawa leśna. Książki rolnicze, katalogi, plany robót dokonanych lub projektowanych. Różnorodność produkcyi francuzkiéj. Uwagi co do naszych gospodarstw. Wystawa roślin gospodarskich p. Vilmorin: pszenice, koniczyny, rajgras, nasiona. Produkcya buraków odznaczających się wydajnością cukru, sposób dochodzenia ich wartości. Inne dochodzenia p. Vilmorin'a. Okazy Towarzystwa handlowo-gospodarczego okręgu Caen. Przyrząd do dochodzenia procentowości oleju. Próby zbóż zasiewanych rzędowo. Okazy płodów rolnych p. Liazard. Jego

gospodarstwo wydzierżawione sposobem zwanym *métayage*. Płody rolne z przestrzeni dawniéj nieżyznych Solonii, Bretanii, i Gujenny. Sosna morska, jéj zasiewy i produkta. Otrzymywanie żywicy i jéj produktów. Dziesięć miljonów franków na zasiew lasów. Związek lesistości z naturą gruntów. Wystawa drzew. Dąb szypułkowaty, drzewa iglaste i inne. Przyczyny dla których Francya drzewo sprowadzać musi. Narzędzia używane w leśnictwie. Drapacz leśny. Sztuczna hodowla ryb. Prace u nas w tym kierunku przedsiebrano.

(Tom 42 str. 193). Wystawa Towarzystwa Aklimatyzacyi. Wełna rasy Mauchamp i z niéj wyroby. Wystawa jedwabnicza. Ailantine. Wyroby jedwabne. Wystawa włókien lnianych. Nowa metoda roszenia i przyrządzania lnu w nadzwyczaj krótkim czasie i jéj opis. Wystawa nawozów sztucznych. Potrzeba kontroli handlu nawozami. Nawozy mineralne, koprolity, fosforan kwaśny. Nawóz atmosferyczny pp Margueritte i Sourdevale, w którym tworzą amonjak z azotu powietrza przez wyrobienie cyanku barytu i dalsze przemiany tegoż. Nawóz pana Chodźki z odchodów. Użycie margłu do nawozu. Pochłanianie amoniaku. Inne nawozy rozmaitych nazwisk. Torf zgęszczony. Apparaty do destyllacyi spirytusu z buraków. Metoda Champonois. Ulepszenia w piekarstwie p. Mège Mouriès. Mączka z ziemniaków. Kukurudza. Rozmaite przedmioty do drenowania. Proszek z rumianu do tępienia owadów. Pokosty i inne drobne wyroby. Uwagi ogólne co do wystawy.

Część III. Oddział machin i narzędzi przez P. Walewskiego.

Tom 42 str. 427.

Ogólne uwagi w przemyśle i rolnictwie i postępy ostatniego. Narzędzia, sprzęty, przyrządy i machiny rolnicze. Ich umieszczenie. Komissya sądząca. Sądy nie wszystkich zadowolniły, próby i doświadczenia za krótkie. Sekcya 1sza, zewnętrzna, narzędzia polowe do prac rolnych używane. Sekcya 2ga, wewnętrzna, machiny, czyli motory dostarczające siły poruszającéj, i przyrządy do robót podwórzowych. Wystawcy nagrodzeni za ogół przedmiotów. Ważniejsze narzędzia Sekcyi zewnętrznéj. Pługi różnych wystawców i do rozmaitego rodzaju uprawy: Ransona, Dombasle'a Demesmay, Metz. Pług bliźniaczy. Pług zwrotny p. Veillerand. Pogłębiacze: p. Demesmay, Clamageran. Kretowniki. Pługi wieloskibowe. Orka parowa. Brony: Howarda, łańcucho-

wa, kolczato-grabiasta p. Maureau - Chaumior. Ekstyrpatory, Skaryfikatory. Kultiwatory. Spulchniacze. Opielacze. Walce. Siewniki: szerokorzutne i rzędowe. Siewnik rzędowy pp. Echard et Comp. Przyrządy do rozsypywania nawozów.

(Tom 42 str. 667). Przyrządy polowe do sprzętu służące: kosiarka Allena, przetrząsacz Nickolsohna, grabie konne. Żniwiarki. Sprawozdanie o nich p. Barra'a wyjęte z Monitora powszechnego, objaśnione wielu dołączonemi rysunkami. Inne narzędzia pożyteczne.

Opisy gospodarstw i stosunków zagranicznych.

1858 **A hr. Z.** *Rys gospodarstwa rolnego Anglii, Szkocyi i Irlandyi p Léonce de Lavergne* (ciąg dalszy, patrz Tom 31. str. 233). Tom 32 str. 97.

Reforma celna. Gospodarstwo forsowne.
Kwestya żywności w Anglii. Zniesienie cła zbożowego przez Roberta Peel'a. Konieczne ztąd obniżenie czynszów w Anglii. Stronnictwo wolnego handlu (free-trade). Wstrząśnienie 1848 r. we Francyi spowodowane brakiem żywności dla klas roboczych.

Drenowanie czyli osuszanie gruntów. Zastosowanie machin parowych do rozmaitych zajęć w gospodarstwie rolném. Utrzymywanie inwentarza na stajni w Anglii. Zmiany jakie powstały w gospodarstwie angielskiem skutkiem ciągłego utrzymywania bydła w oborach. O nawozach płynnych w Anglii.

1861 *Rolnictwo w Anglii i Szkocyi* . . . . Tom 41 str. 395.

Ważne wiadomości o postępie i rozwoju rolnictwa, oraz dobrego bytu ludności.

Małe gospodarstwa w Anglii . . . Tom 42 str. 321 i 710.

W Artykule tym jest podana ciekawa i nauczająca historya zawodu rolniczego p. Mechi na małym jego folwarku w Triptree-Hall, następnie w drugiéj części podana podobnego rodzaju historya opisana w broszurze francuzkiéj pod tytułem: Nasz folwarczek o 4ch akrach. Wiadomości tu zawarte okazują, że i na małą skalę prowadzone gospodarstwo dobry byt zapewnić może.

1858 **K. W.** *Wyjątki z dziennika podróży gospodarczo-rolniczéj w ciągu maja i pierwszych dni czerwca odbytej po niektórych okolicach Prus i Holsztynu* . . . . . Tom 33 str. 457, 642 i 816.

Autor w 23ch ustępach swego dziennika podróży opisuje widziane przez siebie gospodarstwa, ich produkcyę i zwyczaje. Za-

czyna pobieżnym opisem Poznańskiego i wschodnich Prus, i od tego przechodzi do opisu zwidzonych gospodarstw. Pod Gdańskiem zwidza majętność większą Rathmaasdorff; oraz gospodarstwa tak zwane chłopskie, opowiadając o domach, sprzętach, przyjęciu, obyczajach i majątku właścicieli, rzeczy ciekawe i nauczające. Następnie podaje rozmaite szczegóły o gospodarstwach w bliskości Elbląga położonych, oraz o Żuławach; bardziej szczegołowo opisuje gospodarstwo w Liebwalde w stronie południowej a pięć mil od Elbląga znajdujące się i osuszanie gruntów Żuławskich. W dalszych wycieczkach po powrocie do Gdańska zwidza gospodarstwa w okolicach Czermińska, niedaleko Kwidzyna położone, a w przejeździe do Holsztynu zaczyna autor od krainy zwanej *Probstéj*, skąd pochodzi owe sławne żyto; opisuje tu nieco obszerniej jedno ze zwidzonych tam gospodarstw, a potém inne holsztyńskie jak w Gross-nord-see, Ostarode i bardzo wiele innych. Dziennik Autora zawiera mnóstwo ważnych szczegółów gospodarskich, o roli, jéj uprawie, płodozmianach, plonach, obchodzeniu się z niemi i użyciu, bądź to w gospodarstwie czy téż w fabrykach rolniczych, o inwentarzach, a szczególniéj o bydle rogatem, obchodzeniu się z nim, o produkcyi mléka i jego przerabianiu; o ludności wiejskiéj w ogóle, o ludności roboczéj, jéj wynagradzaniu, obyczajach i zwyczajach i bardzo wiele innych wiadomości nader interesujących.

(*Wyjątek z Presse.*) *Wiadomości o zbiorze paszy i stanie bydła we Francyi* . . . . Tom 32 str. 430. 1858

Stan zbiorów w Niższéj Normandyi Maine, Anjou, Orleanais, Berry, Limousin, Marche i Overnii niższéj. Zniżenie cen inwentarza we Francyi w skutek braku paszy. Środki zaradcze przeciwko brakowi paszy w południowéj Francyi.

Leon Kąkolewski. *Przegląd odkryć, postrzeżeń i nowych zastosowań z gospodarstwem związek mających w ciągu roku 1858.* 1859
Tom 36 str. 510 i Tom 37 str. 63.

Potrzeba obserwacyj meteorologicznych, i ich ważność. O deszczu we Francyi w r. 1857. O żywieniu się roślin przez Barona Justusa Liebiga. Działanie soli amoniakalnéj, soli morskiéj i saletranu sody na grunta uprawne, przez tegoż. O moczniku jako źródle bezpośredniém azotu dla roślin przez M. Cameron Nowe poszukiwania co do znaczenia pierwiastków nieorganicznych w żywieniu się roślin przez p. Ville. Uwagi co do przyswajania węgla przez

liście. O użyciu do nawożenia wody ze ścieków i mułu rzecznego Nowe spostrzeżenia co do fermentacyi wyskokowéj. Wydobywanie cukru z Sorghum saccharatum. Użycie nawozów płynnych. System p. Halkett zastosowania siły pary do wszelkich robót gospodarskich i rolniczych. Nieco o hodowli jedwabników. Użyteczność dymu dla ochrony roślin przed szkodliwym wpływem przymrozków nocnych na wiosnę. Uwagi co do uprawy i rosztowania, czyli moczenia lnu. Węgiel sztuczny do odbarwiania rozcieków. Zakończenie.

Kilka szczegółów statystycznych i gospodarskich wyjętych z korrespondencyi Józefa Zarzeckiego, obywatela gubernii Mohylewskiéj powiatu Kopiskiego . . . . Tom 36 str. 343.

Osuszanie błot i łąk bagnistych, osuszanie roli nizko położonéj. Gradochrony.

DZIAŁ VI.

HANDEL I KOMUNIKACYE.

Spółki handlowe.

Projekt spółki ziemiańskiéj przez Mieczysława Wyrzykowskiego 1858
(wniesiony na posiedzeniach Sekcyi Ogólnéj 1858 r. Rocz. Gos. Krajowego Tom 32 p. kwietniowy str. 125). Tom 33 str. 631.

Postęp rolnictwa od czego zależy. Potrzeba kapitałów, trzeba ich szukać u samych rolników. Niezależność rolnictwa. Projekt zakładu dostarczającego potrzebnych towarów, sprzedającego produkta rolnicze i udzielającego zaliczenia, utworzonego przez spółkę ziemiańską. Potrzebny na ten cel kapitał. Kontrakt spółki. Sposób wprowadzenia projektu w wykonanie. Korzyści z proponowanego zakładu.

Feliks Miaskowski. *Zarys projektu założenia banku zbo-* 1859
żowego, dla uregulowania handlu zbożowego i pomocy obywatelom ziemskim . . . . Tom 34 str. 101.

Ile traci rolnictwo z powodu zbytniéj niejednostajności cen zboża. Jak temu zapobiedz. Urządzenie banku zbożowego. Korzyści tegoż. O biletach banku zbożowego. Rękojmie, jakiemi wypuszczanie biletów zbożowych otoczyć należy. Instytucye kredytowe dawniejsze na mylnéj spoczywają zasadzie. Wady teraźniejszego systematu monetarnego na monecie brzęczącéj opartego. Bank zbożowy przeistoczy stan handlu zbożowego. Dochody banku zbożowego i ich przeznaczenie.

Piotr Falkenhagen Zaleski. *O spółkach handlowych* 1861
i przemysłowych, ich zasady, forma i organizacya; ich wpływ, siła i użyteczność . . . . Tom 42 str. 137.

Uwagi ogólne o dążnościach materyalnych i moralnych. Pojęcia o zajęciach handlowych i przemysłowych u nas. Przyczyny niskiego uważania tychże. Zmiana w tych pojęciach bardzo korzystna. Działalność stowarzyszeń czyli spółek. Przepisy prawa dla spółek. Co rzeczywiście stanowi spółkę w obliczu prawa. Trzy rodzaje spółek: spółka pod imieniem zbiorowem, spółka komandytowa i spółka bezimienna.

1. Przepisy kodeksu handlowego co do spółki pod imieniem

zbiorowem. Rozbiór artykułów kodeksu do tego rodzaju spółek odnoszących się, cel tych artykułów i ich ważność. Publikowanie wyciągu aktu spółki w przeciągu 15 dni od zawiązania. Odpowiedzialność spólników wzajemna niczém nieograniczona. Podział zysków. Korzyści tego rodzaju spółek. Do takich spółek niekoniecznie wszyscy spólnicy przystępują z kapitałem; praca, talent, doświadczenie specyalne i wynalazki pożyteczne mogą być tu czynnikami. Spólnicy téj spółki muszą mieć wzajemne nieograniczone zaufanie.

2. Spółka komandytowa. Przepisy kodeksu handlowego. Spólnicy zarządzający interesami spółki odpowiedzialni i spólnicy komandytowi. Ważność spółek komandytowych dla naszego kraju. Ograniczenie u nas wysokości kapitału spółek komandytowych do 150,000 rsr. Skutki tych spółek w krajach zachodnich. Dla nas takie spółki są najstosowniejsze. Domy zleceń rolników. Wady w ustawach tych domów, a szczególniéj domu płockiego. Usługi spólników firmowych tegoż nie są należycie wynagrodzone, uważać je można za proste poświęcenie. Stosowanie spółek komandytowych do rozmaitych przedsięwzięć.

3. Spółka bezimienna. Przepisy kodeksu. Spółki takie zawiązywane zwykle do wielkiéj ważności i użyteczności przedsięwzięć, potrzebujące bardzo wielkich kapitałów, są przez rząd zatwierdzane i zostają zwykle pod opieką rządu. Członkowie zarządzający czasowo, wybieralni, są odpowiedzialnymi tylko za pełnomocnictwa im udzielone. Spółki te noszą czysto nazwisko Towarzystw, jak u nas Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa kolei żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiéj i Bydgoskiéj.

4. Stowarzyszenie handlowe *na udział*. Przepisy kodeksu i objaśnienie tego rodzaju spółek oraz ich pożytku. Wpływ spółek handlowych i przemysłowych materyalny i moralny.

Obywatelskie domy zleceń w Królestwie.

1860 **Piotr Falkenhagen Zaleski.** *O domach zleceń Rolników, o ich wpływie na rolnictwo i na rozwinięcie systematu Bankowego i Kredytowego w kraju naszym.* . . . Tom 41 str. 463.

1. Potrzeba tworzenia banków rolniczych w kraju. Trudności ich organizacyi. Zastąpienie ich inną instytucyą. Domy zleceń są to spółki komandytowe. Korzyści téj formy. Odpowiedzialność spólników firmowych. Działalność banków rolniczych.

U nas inne są stosunki i wyłączna tylko pomoc pieniężna nie wystarcza rolnikowi. Główniejsze prace domów zleceń. Sprzedaż płodów rolniczych, jéj ułatwienie i ważne tego korzyści. System zaliczeń pieniężnych. Awanse na obligi hypoteczne. Kredyt na podpis wekslowy u nas jeszcze niemożliwy. Uskuteczniawanie wypłat przez domy zleceń. Wielkie korzyści tego. Zaopatrywanie artykułami do konsumcyi. Kto się ma zająć reformą handlu kramarczego. Domy zleceń mają to posłannictwo. Korzyści tego urządzenia. Uorganizowanie służby rozwozicieli. Odpowiedź na zarzut przeciwko prowadzeniu handlu kolonialnego przez domy zleceń. Ulepszenia nie mogą obejść się bez poświęceń, ale te są chwilowe. Domy zleceń mogą wydobyć ludność kramarczą z fałszywego położenia i polepszyć jéj byt dotychczas lichy Zmiana dotychczasowych przesądów. Jakie być mogą stosunki kramarzy z domami zleceń.

2. Domy zleceń musiały powstać z właścicieli ziemskich. Działanie domów zleceń winno się ograniczać do bliskich miejscowości. Jeden dom zleceń jest niepraktyczny. Zbyteczne rozdrobnienie jest szkodliwe. Potrzeba wzajemnego porozumienia się domów zleceń, wzajemne bowiem ich stosunki mogą być bardzo korzystne. Wypłaty osób odlegle mieszkających mogą być ułatwione za pośrednictwem domów zleceń bez potrzeby przesyłania pieniędzy; ważne to ułatwienie jest oszczędzeniem cyrkulacyi. Wypłaty domów zleceń przez transpozycye rachunków i sposób wykonania téj czynności. Taki system wypłat najskuteczniéj dopomoże rozwojowi przemysłu, handlu i powszechnéj pomyślności, ułatwi bowiem niezmiernie wzajemne stosunki, które obecnie na gotówkę odbywane, wielce są utrudnione.

3. Kapitał domów zleceń. Kapitał zasadniczy spółkowy. Kapitał moralny zasadzający się na odpowiedzialności majątkowéj i osobistéj spólników firmowych. Kapitał poręczający spólników firmowych nieprzeznaczony do obrotów handlowych, jest dla domów zleceń pożyteczny. Ponieważ kapitał zakładowy nie wystarczy na potrzeby, domy zleceń powinny szukać poparcia u publicznéj instytucyi, mianowicie u Banku Polskiego. Dotychczas Bank Polski nie jest ogniskiem ruchu handlowego, ale stać się nim może przez pośrednictwo domów zleceń, które oprą się w swych czynnościach na pomocy Banku i kredycie jaki im łatwo i bezpiecznie udzielonym być może. Wzajemne załatwienie rachun-

ków Banku i domów zleceń stworzy u nas system wekslów, i domy zleceń staną się z czasem filjami Banku Polskiego. Z takich czynności dla Banku mogą być wielkie korzyści. Tym sposobem Bank Polski ogarnie cały handel wewnętrzny kraju i w stosunkach zagranicznych wystąpi w innym niż dotąd charakterze, i najskuteczniéj ureguluje stosunki pieniężne między narodowe, a na takie dzieło zasoby Banku Polskiego są dostateczne Gdyby pomoc Banku Polskiego była niemożliwa, domy zleceń musiałyby jéj szukać gdzieindziej i uorganizować w Warszawie Bank prywatny.

1859 *Spółka handlowa pod nazwą dom zleceń Rolników Płockich.* Tom 37 str. 89.

Ustawa Spółki. 1) Firma Spółki, mniejsze jéj zamieszkania i czas jéj trwania. 2) Kapitał Spółki. 3) Cel i działania Spółki. 4) Wzajemny stosunek spólników. 5) Podział zysków i procentu. 6) Zarząd Spółki. 7) Komitet nadzorczy. 8) Ogólne Zebranie. 9) Akcye i prawa Akcyonaryuszów. 10) Likwidacya. Rozmaite poświadczenia urzędowe téj ustawy.

Instrukcya dla domu zleceń Rolników Płockich. Czynności domu zleceń, jakoto: przyjmowanie w komis do sprzedaży. Dostarczanie gospodarstwom rolnym produktów, towarów i t. d. Udzielanie zaliczeń na oddawane w komis produkty. Przyjmowanie gotowych pieniędzy, wartości i t. d. w celu otworzenia rachunku. Przyjmowanie dobrowolnych depozytów, kapitałów na terminową lokacyę. Załatwianie wszelkich stosunków kredytowo-bankierskich. Wskazania ogólne. Komitet nadzorczy. Przepisy przechodnie. Poświadczenia Urzędowe.

— **P. F. Z.** *Dom zleceń Rolników Płockich.* Tom 37 str. 305.

Cel założenia domu zleceń. Znaczenie kapitału, kredytu i ich ważność. Niektóre szczegółowe zajęcia domu zleceń. Ważność téj Instytucyi nie tylko dla Gubernii Płockiéj ale dla całego kraju.

— *Wiadomości o czynnościach domu zleceń Rolników Płockich.*
1860 Tom 38 str. 327.

— *Wiadomość o domu handlowo-komisowym Rolników Kaliskich* . . . . Tom 39 str. 236.

Odezwa zarządu. Projekt kontraktu spółki komandytowéj w Kaliszu. Firma spółki, miejsce zamieszkania i czas jéj trwania. Kapitał spółki. Wzajemny stosunek spólników.

Cel i działania spółki. Akcye i prawa Akcyonaryuszów. Zarząd spółki. Komitet nadzorczy. Ogólne Zebranie. Podział zysków, procentu i dywidenda. Likwidacya. Wskazania ogólne.

— *Ogłoszenie domu zleceń Ziemian w Włocławku.* Tom 40 str. 365. 1860

Odezwa Zarządu i ustawa w treści podobna do dwóch poprzednich.

— *Ogłoszenie domu zleceń Rolników Podlaskich.* str. 533.

Otwarcie domu zleceń i ustawa w treści podobna do poprzedzających.

— *Instrukcya dla domu handlowo - komisowego Rolników Kaliskich* . . . . Tom 41 str. 141.

Podobna do pierwszej.

— *Zdanie sprawy domu Zleceń Rolników Płockich za czas od 1 sierpnia 1859 do tegoż dnia 1860 r.* . . . . . str. 363.

Wykup akcyj. Kopitały prywatne. Agentury. Całoroczny obrót rsr. 1,267,593 kop. 47. Stan czynny. Stan bierny. Czysty zysk rs. 5,374 kop. 43, jego usprawiedliwienie przychodem i rozchodem. Co się składało na tak szczęśliwy wypadek. Spodziewane wypadki w przyszłości. Stosunki z handlującymi Usługi domu handlowego A. Makowski i Spół. w Gdańsku. Agent w Londynie. Sprowadzanie i sprzedaż towarów. Kantory w Łomży, Radomiu i Warszawie. Uwagi Redakcyi Roczników.

— *Instrukcya dla domu zleceń Ziemian w Włocławku.* str. 588.

Zawiera szczegółowe przepisy co do wszelkich czynność domu i w treści podobna do poprzedzających.

Bieżące wiadomości handlowe krajowe i zagraniczne.

Aleksander Makowski. *Objaśnienia i tabelle dotyczące cen zbożowych w Gdańsku* . . . . . . Tom 35 str. 765. 1859

Objaśnienia i tabelle: redukcyi polskiéj wagi korcowéj na staroberlińską, nowoberlińską, szeflową i hollenderską wagę. Stosunek ceny między łasztem pruskim a korcem polskim przy zmianach, agio do pszenicy i do żyta.

Objaśnienia tyczące się handlu zbożowego w Gdańsku na żądanie Towarzystwa Rolniczego spisane w 1859 r. Tom 38 str. 77.

Waga pszenicy. Waga żyta. Kolor pszenicy. Kształt ziarna. Czystość. Czyszczenie. Spichrzowanie przez zimę. Ważenie i mierzenie zboża. Ekspedycya do miasta portowego. Spław na galarach. Spław na belkach. Sprzedaż. Przykłady. Obliczenia szyprów z miary i wagi zboża. Rachunki sprzedaży. Objaśnienia i usprawiedliwienia kosztów powyższemi rachunkami objętych. Porównanie wag zbożowych polskich, pruskich i hollenderskich. Forma kontraktu. Forma konesmentu.

1861 *O obrocie handlu zbożem i innemi płodami w Gdańsku.* Tom 43 str. 577.

Ilość zboża z różnych miejsc dowiezionego w roku 1860. Dowozy z lat poprzednich i zapasy na spichrzach. Gdzie się zboża rozeszły. Skąd nadeszły do Gdańska i w jakiej ilości. Stosunek wywozu Królestwa. Ruch handlowy pszenicą, żytem, jęczmieniem, owsem, grochem, rzepakiem i siemieniem lnianém. Drzewo, belki, murłaty, drzewo okrągłe, podkłady do kolei, drzewo dębowe. Mięso. Makuchy. Piwo. Okowita. Kości. Przywóz towarów i produktów surowych do Gdańska. Wiadomości o wywozie z portu królewieckiego.

1858 **Władysław Garbiński.** *Wiadomości handlowe z 4go kwartału 1857 r.* . . . . Tom 32 str. 141.

Ogólne przesilenie handlowe i pieniężne które spowodowało upadek niezmiernej ilości domów handlowych w Europie i Ameryce. Dotychczasowy system bezwarunkowego kredytu będzie musiał ustąpić miejsca zasadniczym obrotom handlowym i operacyom finansowym.

Aleksander Makowski. *Peryodyczne Sprawozdania handlowe nadsyłane z Gdańska:*

1859 Za miesiąc Lipiec rok 1859 . . . Tom 36 str. 580.
„ „ Sierpień „ . . . „ 37 „ 128.
„ „ Wrzesień „ . . . „ „ „ 325.
„ „ Październik „ . . . „ „ „ 479.
1860 „ „ Listopad „ . . . „ 38 „ 155.
„ „ Grudzień „ . . . „ „ „ 330.
„ „ Styczeń i Luty 1860 . „ „ „ 807.
„ „ Marzec . . „ . „ 39 „ 266.
„ „ Czerwiec. . „ . „ 40 „ 176.

1861 *Peryodyczne spadanie i podnoszenie się cen zboża.* T. 42 str. 506.

Spostrzeżenie że zwykle ceny zmiejszają się w peryodach czteroletnich.

Handel zbożowy w Anglii . . . . . . Tom 42 str. 758.

Wiadomość o ilości dowiezionego z różnych krajów zboża w latach od 1858 do 1860 włącznie, i pogląd na wypadki zbiorów w różnych krajach.

Wiadomości handlowe i przemysłowe z okręgu Siennickiego. Tom 41 str. 378.

Ceny ziarna i inwentarza żywego oraz różnych płodów gospodarstwa wiejskiego. Ceny najemnika.

Wiadomości handlowe i przemysłowe ze stycznia. Tom 42 str. 527.

Dodatek do przeglądu korespondencyi kwartalnéj.

Aleksander Makowski. *O zagranicznym handlu okowitą.* 1859
Tom 37 str. 323.

Widoki jakie dla nas handel okowity przedstawia.

Sprawozdawcy cen targowych okowity, przez Towarzystwo rolnicze ustanowionego, rapport za styczeń 1861 r. Tom 42 str. 524. 1861

Takiż rapport za luty 1861 r. . . . . str. 755.

DZIAŁ VII.

ROZMAITOŚCI.

Dzieła ważniejsze i ich rozbiory.

1858 **A. G.** *Wiadomość o dziele Edmunda Stawiskiego p. t. poszukiwania do historyi rolnictwa krajowego* . . . Tom 32 str. 135.

Autor w tém dziele między innemi wykazuje błędny system dążenia do gospodarowania na coraz większych przestrzeniach, zamiast skupiania na mniejszej przestrzeni wyborowej pracy i kapitałów.

1859 **K. W.** z Wieluńskiego. *Rozbiór dzieła Teodora Wolffa p. t. Działanie nawozów i Liebiga nowsze zasady* . Tom 34 str. 14.

Treść teoryi Liebiga z r. 1844. Nowsze pojęcie Liebiga szczególniej co do ważności amoniaku i materyj azotowych w nawozach. Udział materyj mineralnych. Działanie soli amoniakalnych i związków azotowych. Doświadczenia Lawes'a. Znaczenie uprawy mechanicznej. Opinje przeciwników Liebiga. Jego tłómaczenia. Działanie mieszanin nawozów amoniakalnych w połączeniu z fosforanami i innemi mineralnemi. Najnowsze listy o chemii, Liebiga. Jego pojęcie o działaniu wody napojonej kwasem węglanym w roli. Chłonienie materyj mineralnych przez grunta. Uwagi nad temi pojęciami Wolfa. Przypisy tłómacza.

Przeglądy pism krajowych i zagranicznych.

1858 **J. K. Gregorowicz.** *Przegląd pism rolniczych polskich.* Tom 33 str. 68.

Tygodnik Rolniczo-przemysłowy, wydawany przez Towarzystwo Roln. Krakowskie. Ziemianin, pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi, poszyt I, w 1858 r. pod redakcyą Ignacego Szczawińskiego. Przyroda i przemysł. Tygodnik poświęcony wykładowi wszystkich gałęzi nauk przyrodzonych, odkryciom, wynalazkom. Poznań, 1858.

(*Ciąg dalszy*, str. 541). Stanowisko przeglądu i jego ważność. Uprawa pod jarzynę. Buraki sadzone przed zimą. Wyczerpywanie żyzności gruntu przez buraki. Fabryki cukru. Wychów bydła rogatego. Hodowla merynosów. Zimowe wywożenie nawozu

Siano brunatne. Przyprawa ziarna nasiennego. Leśnictwo. Konieczność prób gospodarskich. Zadania na próby.

Przegląd pism rolniczych peryodycznych.

a) *Pisma polskie* . . . . Tom 33 str. 877. 1858

Zaraza zwana rdzą w pszenicy. Przyczyny jéj. Berberys. Wyziewy z błot i bagien. Mszyce. Grzybki na korzeniach. Użycie torfu za nawóz. Żywienie koni podług systematu p. Wedlake. Szkodliwość moczenia koniom obroku. Ustalenie ceny okowity. Okowita jako opał w gospodarstwie.

b) *Pisma zagraniczne* . . . . str. 896.

Siew rzędowy z ręki. Zasady ulepszania rasy zwierząt domowych. Szkodliwy wpływ nadmiaru wody i wodnistych pokarmów w wychowie i utrzymaniu bydła. Czy nawóz stajenny może być w zupełności zastąpiony nawozami handlowemi. Gdzie można używać nawozów handlowych. Utrzymanie nawozu w oborze pod bydłem. Nasienie rzepy. O chorobie zaraźliwéj drobiu. Śrótowanie owsa dla koni. Pługi parowe w Anglii. Smoła ziemna użyta do konserwacyi drzewa. Końskie mięso. Nowa metoda karmienia bydła miazgą. Nowy gatunek jedwabników.

J. K. Gregorowicz. *Przegląd pism rolniczych peryodycznych* . . . . Tom 34 str. 264. 1859

a) *Pisma polskie.* Głębokość podkładów czyli pierwszéj orki ugoru. Pogłębianie gruntu. Złe powschodzenie zasiewu koniczyny. Mieszanie nasion roślin pastewnych. Środek ochronny przeciw księgosuszowi; esencya wyrabiana z rośliny zwanéj przestęp. Sposób leczenia bydła niezarażonego. Siano brunatne. Zaraza płuc bydła rogatego. Zaraza zwana rdzą w pszenicy. Mszyce w grochu. Nasienie roczne i dwuletnie.

b) *Pisma zagraniczne.* Siedmioletnie próby uprawy ziemniaków przez p. Hannamann. Koniczyna inkarnatka. O pewności rasowéj w hodowli zwierząt domowych. Przyswajanie gipsu przez rośliny. Kanianka. Janowiec. Zatrucie bydła przez Sorgo.

K. W. z Wieluńskiego. *Wyciąg ważniejszych przedmiotów z różnych nowszych czasopismów rolniczych zagranicznych.* T. 35 str. 498.

Owies. Łubin żółty. Stan teraźniejszy rolnictwa w Europie. Uprawa ziemniaków na rolach zwięzłych, spiekłych. Obraz uprawy w Belgii. Środek utrzymania najdłuższego plantacyi wina na

jednem i temże samém miejscu. Kroki poczynione w Alzacyi przeciw mobilizacyi gruntów. O łąkach. Oczyszczanie okowity. Próba orki za pomocą pary na wystawie angielskiéj w Chester w r. 1858. Próby uprawy Sorga. Roślina i ciepło ziemi. O materyach gnojowych zwłaszcza sztucznych. O rozmaitéj wartości jednych i tychże samych roślin. Siedmioletnie doświadczenie z uprawą ziemniaków. O żniwiarce Mac-Cormika. Zmiana i przeobrażenie natury roślin stosownie do klimatu. Wielkie korzyści uprawy za pomocą pary. Kronika rolnicza. Nagroda honorowa de L Orne. Przegląd handlowy.

1859 **Franciszek Lutosławski.** *Przegląd rolniczy zagraniczny.* Tom 35 str. 679.

Przegląd rolniczy. Ogólne ubezpieczenia rolnicze we Francyi. Straty na bydle opasowém. Cukrownie na małą skalę. Konkurs żniwiarek w Belgii. Nizkie ceny zboża we Francyi. Ogólna wystawa rolnicza w Paryżu w roku 1860. Stado trakeńskie w Prusach Konie amerykańskie na angielskim torze. Fałszowanie nasion. Nadmiar słomy w Anglii. Oczyszczanie spirytusu. Oczyszczanie oleju rzepakowego. Pługi parowe. Machina do koszenia łąk. Nowa roślina olejna. Nowy gatunek drzewa. Żyto zamiast owsa na obrok dla koni. Gnieciony owies na obrok. Doświadczenia tuczenia różnych ras trzody. Skutki guana. Wpływ nawozów nadobroć buraków. Woda ściekająca z drenów użyta do irrygacyi.

Maxymilian Oborski. *Przegląd dzienników rolniczych zagranicznych* . . . . Tom 36 str, 123.

Dziennik królewskiego angielskiego Towarzystwa Rolniczego. Wykazy statystyczne. Sprawozdanie prof. Simonds o księgosuszu. O kuciu koni. O własnościach użyzniających odpadków przy wyrobie gazu do oświetlania. Najstosowniejsza pora do objęcia dzierżawy. O zrzynaniu i wypalaniu darni. Spostrzeżenia prof. Henfrey dotyczące fizyologii roślinnéj. Wielki meeting rolniczy w Salisbury: próby narzędzi rolniczych, doświadczenia ze żniwiarkami. O uprawie jęczmienia na rozmaitych nawozach przez p. Benet Lawes.

Franciszek Lutosławski. *Przegląd rolniczy zagraniczny.* Tom 37 str. 281.

Wystawa rolnicza w Anglii. Konkurs żniwiarek we Francyi. Konkurs żniwiarek w Belgii. Nowa akademia rolnicza w Prusach. Zaraza ziemniaków. Lekarstwo na kulawkę. Mięso wołowe i kro-

wie. Małe lokomobile. Pług do drenowania. Maty słomiane p. Guyot. Owies gnieciony na obrok dla koni. Nowa roślina groszkowa. Pokrzywa biała jako roślina włóknista.

K. W. *Przegląd rolniczy zagraniczny* . Tom 37 str. 443 1859

Zniżenie cen zbożowych we Francyi. Choroba ziemniaków. Obrok dla koni. Sorgo. Woły robocze w Prusach nadreńskich. Wyjątki z opisu gospodarstwa hr. Cergolay w Canissy w Normandyi. Owocarnia, zachowanie i przesyłka owoców. Nawozy płynne. Gospodarstwo w Grignon. Wschodzenie nasion. Sposób nadawania siły drzewom owocowym. O niektórych własnościach ziemi rolnéj.

J. L. Swieszewski. *Przegląd pism rolniczych zagranicznych.* 1860
Tom 38 str. 117.

Nawóz zielony. Mieszanie kości z mierzwą końską. Kilka wiadomości tyczących się chmielu i jego uprawy. Choroba drobiu we Francyi. Nowy sposób leczenia motylicy u owiec. Sposób żywienia cieląt w Bretanii. Doświadczenia chemika Brenulin z kośćmi jako pokarm używanemi. Nowa machina do sortowania ziemniaków.

Maksymiljan Oborski. *Przegląd pism rolniczych angielskich* . . . . str. 301.

Dziennik Towarzystwa Rolniczego angielskiego Tom XIX. Cz. 1sza. Opis gospodarstwa w hrabstwie Shrop. Uprawa ziemniaków i dochodzenie przyczyn zarazy, która je dotyka. Uwagi anatomiczne p. J. B. Simonds nad składem wymienia krów i przyczynami większéj lub mniejszéj mleczności. O rachunkowości gospodarskiéj przez J. Coleman. O hodowli bydła rasy Durham p. Bowly. Uwagi nad nowo wynalezioną w Anglii sztuczną karmą dla inwentarza przez J. B. Lawes. Zadania do rozprawy przez Towarzystwo Rolnicze angielskie na rok 1859 wyznaczone.

J. L. Swieszewski. *Przegląd pism rolniczych.*

a) *Pisma francuzkie* . . . . Tom 39 str. 223.

Wystawa rolnicza w Paryżu. Nowe reformy administracyjne we Francyi na korzyść rolnictwa. Raporty weterynarzy belgijskich o stanie zdrowia tamtejszych inwentarzy. Jak należy używać nawozów sztucznych. Sposób zabezpieczenia drzewek owocowych przy drogach stojących. Produkcya mięsa w Anglii.

b) *Pisma niemieckie* . . . . str. 560.

O nawożeniu łąk. Jęczmień mandshurski i kartofle algierskie. O hodowli bydła. Woda wapienna jako środek użyty przy pie-

czeniu chleba ze zrosłéj mąki. Doświadczenia Dra Trommer z wywarem. Handeł między Francyą i Angliją.

1860 **M. O.** *Przegląd pism rolniczych angielskich.* Tom 40 str. 119.
O nawożeniu, urządzaniu i utrzymaniu łąk i pastwisk: rozprawy uwieńczone pp. Tompson, Dixon i Borodith. List Liebiga do p. Mechi.

Kronika Bibliograficzna.

1858 *Kronika bibliograficzna* . . . . . . Tom 33 str. 911.
Przewodnik dla nabywających konie przez Piotra Seifmanna. Zasady agronomii przez hr. de Gasparin, przepolszczył z francuzkiego T. Dobry ekonom przez Jana Kantego Gregorowicza, oraz rozmaite inne dzieła polskie, francuzkie i niemieckie.

Kronika bibliograficzna dzieł polskich i francuzkich. T. 34 str. 296.

1860 *Kronika bibliograficzna dzieł gospodarczych.* Tom 38 str. 158.
Dzieła polskie, francuzkie i niemieckie.

Kronika bibliograficzna dzieł gospodarczych polskich za styczeń, luty i marzec 1860 r. . . . . Tom 39 str. 269.

Kronika bibliograficzna dzieł gospodarczych polskich za kwiecień, maj, czerwiec i lipiec 1860 r. . . . . . . Tom 40 str. 570.

Prospekt pism peryodycznych Cesarskiego Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego w ciągu 1860 r. w języku rossyjskim wychodzić mających . . . . Tom 38 str. 333.

Różności.

1859 **M. O.** *Jeszcze jedna odpowiedź na artykuł prośba o radę.* Tom 34 str. 219.
Autor podaje rozmaite obliczenia ilości nawozu, wydatku paszy, ściółki i spodziewanych plonów odnoszących się do żądanéj rady.

Wiktorya Kunicka: *O potrzebie nauczania kobiet gospodarstwa domowego* . . . . Tom 37 str. 461.
Ważność czasu w gospodarstwie, drobiazgi domowe wiele go zabierają, potrzeba wyręczania, projekt zakładów gospodarczych kobiecych. Przymioty gospodyni i potrzebne jéj wiadomości.

1860 *Wiadomości tyczące się stanu gospodarstwa kobiecego i środków przedsiębranych do wprowadzenia w tym względzie pożądanych reform tak we dworach jak i u włościan* . . . . Tom 41 str. 364.

Podział pracy. Stan dzisiejszy gospodarstwa kobiecego, utrzymanie domu, żywienie czeladzi dworskiéj, nabiał, przędziwo, chów drobiu i trzody.

S. Z. *Życie na wsi* . Tom 44 str 594 i Tom 45 str. 159. 1861

Życie wiejskie uważane ze względu na pracę. Przymioty ludzi poświęcających się gospodarstwu. Powołanie rolnika wymaga wielkiéj czynności i umiejętności w rozrządzaniu czasem i pracą. Takt w wydawaniu rozkazów potrzebny. Trudności ze względu ludzi pracujących. Potrzeba wiadomości teoretycznych i praktycznych zarazem. Znajomość interesów i duch spekulacyi. Wspieranie w gospodarstwie przez żonę. Potrzeba edukacyi stosownéj i wiadomości gospodarskich dla kobiet.

Przy pieniądzach łatwo dobrze gospodarować. T. 41 str. 396. 1860

Myśl artykułu głównie jest ta, aby nie przedsiębrać nad siły i zastosować kapitał obrotowy do ważności przedsięwzięcia.

Zobowiązanie łącznego wspierania pogorzelców słomą w okręgu Błońskim . . . . Tom 38 str 324.

Wzajemna pomoc w naturze słomą dla dotkniętych pogorzelą, wynagrodzenie bowiem przez składkę ogniową zapewnione nie wystarcza w razie nieszczęśliwego wypadku.

Korrespondencya p. Lompy . . . . str. 322.

Ciekawe wiadomości o znakomitym wzroście niektórych miejsc w Szlązku górnym, oraz o czytelniku pism polskich włościaninie.

Ogłoszenia.

— *G. Drużbackiego, w odezwie do Redakcyi Roczników:* 1859
Tom 34 str. 305.

Wiadomość o cenie płużyc na miejscu wyrabianych

— *A. Rodkiewicz. Dom handlowo-komisowy sprzedaży nasion, produktów i narzędzi rolniczych* . . . . str. 562.

Ogłasza warunki swego pośrednictwa w załatwianych interesach.

— *Fr. Toeplitz Sukcessorowie* . . . . str. 566.

Ogłaszają o sprowadzonem guanie peruwiańskiém.

— *A. Rodkiewicz* . . . . Tom 36 str. 214.

Ogłasza o potrzebie weterynarza.

— *Tenże*, ofiaruje pośrednictwo swoje w sprzedaży, produkującym nasiona . . . . 513.

— *Komitet wystawy płodów gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w Petersburgu* . . . . Tom 38 str. 67. 1860

Ogłasza Informacyę dla wystawców:

— *Jan Kanty Gregorowicz i Henryk Dębski.* Tom 38 sts. 218.

Ogłasza otworzenie swego kantoru interesów ziemiańskich.

— *Izydor Jackowski z Interlaken w Szwajcaryi* . str. 833.

Ogłasza swoje pośrednictwo w sprowadzaniu ludzi do fabrykacyi serów, dostarczaniu bydła i t. d.

— *Zakłady Banku Polskiego na Solcu* . . . . . str 833.

Ogłaszają o zniżeniu ceny makuch rzepakowych.

— *Też zakłady* donoszą o okredycie jaki obywatele na kupno makuch otrzymać mogą . . . . Tom 39 str. 616.

— *Tomasz Smoczyński* . . . . Tom 40 str. 250.

Ogłasza o pośrednictwie swojém w sprzedaży bydła za targu warszawskim.

1861 — *Ogłoszenie warunków prenumeraty Czytelni Niedzielnej.* Tom 45 str. 1.

Odezwy Redakcyi Roczników gospodarstwa krajowego.

1858 *Ogłoszenie warunków prenumeracyjnych, oraz zmiany od 1 lipca 1858, roku z pisma kwartalnego na miesięczne* . Tom 32 str. I.

1859 *Program Roczników i warunki prenumeracyjne na rok 1859.* Tom 34 str. I.

1860 *Takież ogłoszenie na rok 1860* . . . . . Tom 38 str. I.

1861 *Takież ogłoszenie na rok 1861* . . . . . Tom 45 str. I.

DZIAŁ VIII.

ALFABETYCZNYM PORZĄDKIEM NAZWISK AUTORÓW UŁOŻONY:

SKOROWIDZ

Rozpraw i Artykułów, zamieszczonych

W ROCZNIKACH GOSPODARSTWA KRAJOWEGO,

w latach 1858, 1859, 1860 i 1861.

Stanisław **Alexandrowicz.**

Jaki zachodzi stosunek pomiędzy pożywną wartością siana łąkowego i liści suszonych, oraz jakie korzyści zapewnić może użycie tego ostatniego surogatu paszy w żywieniu rozmaitych gatunków zwierząt gospodarskich . . . . Tom 45 str. 114. 1861

Barthel.

Prędkie żniwo za pomocą robót wymiarowych. T. 34 str. 73. 1859

Berent.

(Rozmaitości). Opis torfiarki p. Cegielskiego do dóbr Główna w okręgu brzezińskim sprowadzonéj. . Tom 36 str. 350.

Edward **Białoskórski.**

Wiadomość o spółce obywatelskiéj dla ulepszenia rasy koni w gubernii Radomskiéj w r. 1849 zawiązanéj. Tom 34 str. 91.

L. **Bielecki.**

1. O nawodnieniu łąk (irrygacyi) na folwarku Rytwiańskim w dobrach Staszowskich dokonaném. . . Tom. 35 str. 637.

2. (Rozmaitości). Drenowanie pól ornych w dobrach Staszowskich na folwarku Rytwiańskim wykonane w roku 1857 i 1858 z planem sytuacyjnym . . . . . Tom 36 str. 165.

Władysław **Bielski.**

Zdanie sprawy z wystawy rolniczéj krakowskiéj. T. 40 str. 108. 1860

Józef **Bochenski.**

Uwagi nad artykułem p. Łukasza Stalewicza p. t. pobieżne wyjaśnienie kwestyi drogości żelaza (patrz Tom 33 str. 297). 1859
Tom 34 str. 201.

Bogusławski.

1860 Wiadomości handlowe i przemysłowe z okręgu Siennickiego. Tom 41 str. 378.

Wiktor **Bylicki.**

1859 Sprawozdanie o pasiece zaprowadzającéj się na folwarku Parzniew w dobrach Helenów . . . . . . Tom 35 str. 724.

Teofil **Cichocki.**

1. Wypadki analiz dokonanych w pracowni chemicznéj Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém. Analiza ziemniaków. Tom 37 str. 122.

1860 2. O wyleganiu zboża. . . . . . . Tom 39 str. 411.

1861 3. O robotach pracowni chemicznéj *b.* Towarzystwa Rolniczego w Król. Polskiém. . . . . Tom 44 str. 246.

Roman **Cichowski.**

1858 Kilka słów o rachunkowości w ogóle, a w szczególności o rachunkowości gospodarskiéj. . . . . Tom 33 str. 42.

Stefan **Czarniecki.**

Opis folwarku Wilków, którego właściciel Jan Kanty Kmita otrzymał w r. 1858 nagrodę Tow. Rolniczego w medalu srebrnym, za stosunkowo największą w oddziale Kieleckim, uprawę roślin pastewnych. . . . . Tom 33 str. 378.

Juljan **Czartkowski.**

1859 Opis młyna czyli stęp do tłuczenia kości. . Tom 34 str. 79.

Franciszek Salezy **Dmochowski.**

1858 Syrop z buraków . . . . Tom 33 str. 765.

G. **Drużbacki.**

1859 (Korrespondencya). Do Redakcyi Roczników Gospodarstwa Krajowego . . . . Tom 34 str. 305.

Filip. **Eberhard.**

1858 1. Krótki opis stad rządowych cesarsko-austryackich, pruskich, wirtemberskich, meklemburskich i hanowerskich. T. 33 st. 1.

2. (Rozmaitości). O oszczędnym sposobie żywienia koni, zastosowanym przez p. Wedlake . . . . str. 103.

3. Kilka uwag nad artykułem p. Spirydyona Ostaszewskiego pod tytułem: „Wiadomości o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola. . . . . str. 231.

Adolf **Flindt.**

(Rozmaitości). Kozioł dla owiec.. . . Tom 35 str. 544. 1859

Władysław **Garbiński** (Wł. G.).

Wiadomości handlowe z IV kwartału 1857 r. T. 32 str. 141. 1858

Ignacy **Garbowiecki.**

(Rozmaitości). Sprawozdanie z odbytego w dobrach Dąbrowa żniwa, żniwiarką z fabryki Evans, Lilpop et Rau. Tom 36. str. 572. 1859

Adam **Goltz** (A. G.).

Wiadomość o dziele Edmunda Stawiskiego pod tytułem: „Poszukiwania do historyi rolnictwa krajowego." T 32 str. 135. 1858

Jan **Górski.**

O ile korzyści ze sprzedaży przychówku podnieść mogą dochód owczarni, który dotąd głównie ze sprzedaży wełny osiągamy. . . . . Tom 45 str. 273. 1861

Konstanty **Górski.**

O oddzielaniu i urządzaniu gruntów folwarcznych i włościańskich . . . . Tom 45 str. 86.

Ludwik **Górski.**

Uwagi nad obecnym stanem robotników wiejskich w Królestwie Polskiém. . . . . Tom 41 str. 257. 1860

Dodatek do powyższéj rozprawy. . . Tom 42 str. 374. 1861

Jan Kanty **Gregorowicz.**

1. Przeglądy pism rolniczych polskich. Tom 33 str. 68, 385, 541, 733, 877. 1858
Tom 34 str. 264. 1859
2. Przegląd pism rolniczych zagranicznych. Tom 33 str. 896. 1858
Tom 34 str. 282. 1859

August **Hakebeil.**

Projekt utworzenia w kraju zakładu wzorowej hodowli bydła rogatego . . . . Tom 33 str. 353. 1858

Witold Horodyński.

Wiadomości dotyczące sposobów obchodzenia się z nawozami, zwiększania ich ilości i polepszania jakości w okręgu Siennickim doświadczonych. . . . . Tom 41 str. 357. 1860

Stanisław **Horyń.**

1860 Znaczenie pracy w rolnictwie . . . . Tom 40 str. 304.

Tomasz **Jackowski.**

1859 (Rozmaitości). Grabie konne i spychacz konny. Tom 37 str. 118.

Michał **Jasiński.**

Wyrób sera szwajcarskiego i mleczność krów holenderskich. Tom 35 str. 737.

Ludomił **Jastrzębowski.**

O urządzaniu płodozmianów na zasadzie ilości paszy. Tom 35 str. 611.

A. A. **K.**

Wiadomość o wystawach i konkursach rolniczych we Francyi. Tom 34 str. 174.

J. **K.** b. U. I. M.

Crambe maritima (kapusta morska) . . Tom 35 str. 545.

Leon **Kąkolewski.**

1. Przegląd odkryć, postrzeżeń i nowych zastosowań z gospodarstwem związek mających w ciągu roku 1858. Tom 36 str. 510. Tom 37 str. 63.

1860 2 Uwagi ogólne nad owczarstwem. Tom 40 str. 332, 413.

Bolesław **Kleniewski.**

1858 Opis owczarni z oborą we wsi Sierakówku T. 33 str. 859.

M. **Kopczyński.**

1859 (Rozmaitości). Choroba winogradu i sposoby skutecznego jéj zwalczenia. . . . . Tom 35 str. 716.

Nepomucen **Kostanecki.**

1860 Środek zaradczy na chorobę krwawy mocz u bydła. Tom 41. str. 162.

Jan **Kotarski.**

1858 Praktyczna uprawa buraków cukrowych i ich nasienia. Tom 33 str. 599.

Franciszek **Kozielski.**

1861 O drenowaniu . . . . Tom 42 str. 615.

Część pierwsza. Skutki i teorya drenowania . .

„ *druga.* Prawidła postępowania służące do wykonania różnych działań drenowania. . . str. 633.

1859 2. Sprawozdanie z handlu Gdańskiego:

Za miesiąc Lipiec . . Tom 36 str. 580.
Sierpień . Tom 37 str. 128.
Wrzesień . . . . str. 325.
Październik . . . str. 479.
1860 Listopad . Tom 38 str. 155.
Grudzień . . . . str. 330.
Za miesiąc Styczeń i Luty. . . str. 807.
Marzec . . Tom 39 str. 266.
Czerwiec . Tom 40 str. 176.

1859 3. (Rozmaitości). O wołkach. . . . Tom 37 str. 320.

4. O zagranicznym handlu okowitą. . . . . . str. 323.

1860 5. Objaśnienia tyczące się handlu zbożowego z Gdańskiem. Tom 38 str. 77.

1861 6. O obrocie handlu zbożem i innemi płodami w Gdańsku. Tom 43 str. 577.

Ludwik **Malhomme**. (L. M.).

1858 Spostrzeżenia nad wagami i monetami w Niemczech, na wzór metrycznych francuzkich zaprowadzonemi, i wskazanie sposobu poprawienia ich, tudzież zastosowania miar długości, powierzchni i objętości do miar metrycznych francuzkich. T. 32 str. 77.

Gustaw **Mazurkiewicz**.

1860 O żywieniu się roślin i próchnicy . . . Tom 41 str. 1.

Feliks **Miaskowski** (F. M).

1859 Zarys projektu założenia banku zbożowego dla uregulowania handlu zbożowego i pomocy obywatelom ziemskim. Tom 34 str. 101.

Franciszek **Miłosz**.

1861 Pole doświadczalne w Marymoncie . . Tom 42 str. 569.
T. 45 str. 201.

Henryk **Morawski** z Podlaskiego.

1859 Opis folwarku Kupientyn, którego właściciel Edward Szydłowski otrzymał w r. 1858 nagrodę Towarzystwa Rolniczego w medalu srebrnym większym, za stosunkowo największą w oddziale Siedleckim uprawę roślin pastewnych. Tom 34 str. 38.

Maxymilian **Oborski** (M. O.).

1. Jeszcze jedna odpowiedź na artykuł prośba o radę. Tom 34 str. 219.

2. Przegląd dzienników rolniczych zagranicznych. Tom 36, str. 123. 1859

3. Opis porównawczy gospodarstw, którym medale wielkie Tow. Roln. w r. 1859 przyznane zostały. Tom 38 str. 1, 221. 1860

4. Przegląd pism rolniczych angielskich. Tom 38 str. 301.
Tom 40 str. 119.

5. Wystawa Paryzka (część druga). Tom 41 str. 537.
Tom 42 str. 193. 1861

Maciéj **Ordęga**.

1. O pszenicy egipskiéj . . . . . . Tom 32 str. 127. 1858

2. (Rozmaitości). Kilka słów o bartnictwie Kanitza. Tom 34 str. 549. 1859

3. O pszenicy egipskiéj. . . . . str. 552.

4 Proszki Kwizdasa na choroby zapalne u bydła. Tom 35. str. 763

Spirydyon **Ostaszewski**.

Wiadomość o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola. Tom 32 str. 1. 1858

Aleksander **Pawłowski**.

1. Kilka uwag nad sprawozdaniem o pasiece zaprowadzającéj się na folwarku Parzniew w dobrach Helenów. Tom 36 str. 170. 1859

2. (Rozmaitości). Uwagi tyczące się pszczolnictwa a w szczególności ula ramowego . . . . Tom 40 str. 162. 1860

Czesław **Pieniążek**.

Metody nawodniania. Rozbiór porównawczy. T. 36 str 461. 1859

Szymon **Pisulewski**.

(Rozmaitości), Wiadomość o roślinie pasożytnéj zwanéj kanianką pospolitą (cuscuta europaea) niszczącéj koniczynę. Tom 36 str. 585.

Bolesław **Podczaszyński**.

Opinija o owczarni wraz z oborą w Sierakówku. Tom 33 str. 873. 1858

J. B. **R**.

Zastosowanie nauk przyrodzonych do naszego gospodarstwa wiejskiego. . . . . Tom 34 str. 244. 1859

Gustaw **Rembieliński**.

Wiadomości tyczące się stanu olejarni, młynów, cegielni, wa- 1860

pniarni, torfiarni, tudzież wyrobów płótna, sukna i obuwia prostego, w okręgu Siennickim . . . . . . Tom 41 str. 371.

Henryk **Rojewski.**

(Rozmaitości). Żniwo w roku 1860 odbyte machiną (amerykanką) z fabryki Evans, Lilpop et Rau, w dobrach Bystrzycy w Lubelskiem . . . . Tom 41 str. 604.

Ludwik **Romocki.**

1859 Opis dóbr Kucice, których właściciel Karol Łempicki otrzymał w r. 1858 nagrodę Tow. Roln. w medalu srebrnym większym za stosunkowo największą w oddziale Płockim uprawę roślin pastewnych . . . . Tom 34 str. 44.

A. **S.**

(Rozmaitości). Czy kosa czy sierp? . Tom 35 str. 745.

Adolf **Schütz.**

Nawożenie gruntów i płodozmiany w dobrach Biała-Wielka w okręgu Lelowskim . . . . Tom 36 str. 321.

Kazimierz **Skórkowski.**

1860 Zdanie sprawy z wystawy rolniczéj krakowskiéj. Tom 40 str. 108.

Antoni **Skupieński.**

1859 (Rozmaitości). O mleczności krów w Luboli. Odpowiedź na zapytanie, umieszczone w Rocznikach za m. lipiec 1859 r. na str. 189. . . . . Tom 36 str. 577.

Łukasz **Stalewicz.**

1858 Pobieżne wyjaśnienie kwestyi drogości żelaza. T. 33 str. 297.

Edmund **Stawiski.**

1859 Bieżące kwestye rolnicze. Nowe dane do statystyki ludności rolniczéj przez L. Wolskiego . . . . . . Tom 35 str. 646.

Kazimierz **Stentzel.**

1860 Uprawa lnu i wyrób włókna w majątku Wołmie w powiecie i gubernii Mińskiéj położonym . . . . . . Tom 38 str. 41.

Józef Lucyan **Swieszewski.**

1859 1. (Rozmaitości). Bawełna angielska. . Tom 37 str. 471.
1860 2. Przegląd pism rolniczych zagranicznych. Tom 38 str. 117.
3. Ozon . . . . Tom 38 str. 148.
4. Przegląd pism rolniczych francuzkich. Tom 39 str. 223.

5. Przegląd pism rolniczych niemieckich. Tom 39 str. 560. 1860

6. Wystawa Paryzka (część pierwsza). . Tom 40 str. 478.
Tom 41 str. 80, 330.

7. (Rozmaitości) Czy należy dawać pierwszeństwo owcy meklemburgskiéj nad dotychczas w Szlązku hodowaną owcą elektoralną? . . . . Tom 40 str. 562.

Edmund **Sygietyński.**

1. Opis uprawy i użytku roślin mniéj znanych przedstawionych na wystawie rolniczéj w Łowiczu w r. 1858. T. 34 str. 158. 1859

2. Siewnik do nasion zbożowych Drewitza, budowy D. Cegielskiego z Poznania . . . . str. 230.

3. (Rozmaitości). O wytępianiu pędraków. Tom 36 str. 348.

4. Uprawa tytoniu do fabrykacyi cygar. Tom 39 str. 589. 1860

5. Projekt stowarzyszenia nabiałowego. Tom 41 str. 52.

Jan **Taraszkiewicz.**

Czy wychów drobiu może stać się ważniejszą gałęzią przemysłu rolniczego, i czy poprawienie ras krajowych jest pożądaném? 1861
Tom 45 str. 301.

Karol **Tonn.**

Odpowiedź na pytanie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém: Zaniedbany stan łąk w kraju, z jakich przyczyn pochodzi, czy z braku uwagi na ten przedmiot, czy też z nieopłacania się nakładów na ulepszanie łąk czynionych, a zarazem co i gdzie przedsiębrano do poprawy łąk i z jakim skutkiem? 1858
Tom 33 str. 51.

Torrens.

Wiadomości tyczące się stanu gospodarstwa kobiecego w okręgu Siennickim i środków przedsiębranych do wprowadzenia w tym względzie pożądanych reform, tak we dworach jak i u włościan . . . . Tom 41 str. 364. 1860

Antoni **Waga.**

1. O liszkach niszczących rzepak . . Tom 33 str. 570. 1858

2. (Rozmaitości). O mniejszych gatunkach szarańczy, mogących szkodzić zasiewom u nas . . . . . Tom 35 str. 285. 1859

3. (Rozmaitości). Objaśnienia w przedmiocie owadów szkodliwych rolnictwu, nadesłanych Towarzystwu Rolniczemu przez Korespondentów okręgowych . . . . . Tom 36 str. 353.

4. Liszki niszczące ziarna roślin strączkowych. T. 37 str. 469.

Karol **Walewski.**

1858 1. Sprawozdanie z prób wykonanych rozmaitemi narzędziami, na polach folwarku Wawrzyszewa, należącego do instytutu Marymonckiego . . . . Tom 33 str. 92.

2. Wyjątki z dziennika podróży gospodarczo-rolniczéj w ciągu m. maja i pierwszych dni czerwca 1858 odbytéj, po niektórych okolicach Prus i Holsztynu. Tom 33 str. 457, 642, 816.

1859 3. Rozbiór dzieła Teodora Wolffa p. t. działanie nawozów i Liebiga nowsze zasady . . . . Tom 34 str. 14.

4. Wyciąg ważniejszych przedmiotów z różnych nowszych czasopismów rolniczych zagranicznych . . Tom 35 str. 498.

5. Przegląd rolniczy zagraniczny. . . Tom 37 str. 433.

Piotr **Walewski.**

1. O żywieniu inwentarza gotowanemi kartoflami. Tom 34 str. 301.

1861 2. Wystawa Paryzka (część trzecia). Tom 42 str. 427, 667.

Wojciech **Węgleński.**

1860 Sprawozdanie z posiedzeń Zebrania Ogólnego Towarzystwa Gospodarczego Galicyjskiego i Wystawy Lwowskiéj. T 41 str. 66.

Paweł **Wietcki.**

1858 1. O skutkach z marglowania otrzymanych w folwarku Budzyń w okręgu Olkuskim . . . . . . Tom 33 str. 534.

2. Opis folwarku Wilków, którego właściciel Jan Kanty Kmita otrzymał w r. 1858 nagrodę Towarzystwa Rolniczego w medalu srebrnym za stosunkowo największą w oddziale Kieleckim uprawę roślin pastewnych . . . . str. 378.

Jan **Wiland.**

1859 O odkładnicy z zagrabkami do pługów i płużyc używanéj. Tom 34 str. 240.

Tytus **Wojciechowski.**

1858 1. Opis dóbr Poturzyna, których właściciel (autor) otrzymał w roku 1858 nagrodę Towarzystwa Rolniczego w medalu srebrnym, za stosunkowo największą w oddziale Lubelskim uprawę roślin pastewnych . . . . Tom 33 str. 525.

1860 2. Sprawozdanie z posiedzeń Zebrania Ogólnego Tow. Gosp. Galicyjskiego i wystawy Lwowskiéj . . . Tom 41 str. 66.

Władysław **Wolff.**

1861 Czy najwyższe wyrównanie wełny w runie, da się pogodzić z doskonałą nabitością i obfitością wełny lub nie, a w osta-

tnim razie, o ile korzyści takiego wyrównania mogą przeważyć brak obfitości wełny?. . . . . . . Tom 45 str. 289.

Jacek **Wolski**.

(Rozmaitości). Guano i odchody owcze sproszkowane. 1859
Tom 34 str. 298.

Józef **Woyzbun**.

(Rozmaitości). Wiadomość o konkursach w powiecie Maryampolskim . . . . Tom 38 str. 139. 1860

Wincenty **Wrześniowski**.

Kilka słów o odkładnicy . . . . Tom 34 str. 1. 1859

Mieczysław **Wyrzykowski**.

Projekt spółki ziemiańskiéj . . . Tom 33 str. 632. 1858

Piotr **Falkenhagen Zaleski**.

1. Dom Zleceń rolników Płockich (Rozmaitości). T. 37 s. 305. 1859
2. O Domach Zleceń rolników, o ich wpływie na rolnictwo, na handel i na rozwinięcie systematu bankowego i kredytowego w kraju naszym . . . . Tom 41 str. 463.
3. O spółkach handlowych i przemysłowych, ich zasady, forma i organizacya, ich wpływ, siła i użyteczność. Tom 42 str. 137. 1861
4. Teorya i praktyka banków w zastosowaniu do naszego kraju . . . . Tom 45 str. 137

Andrzej **Zamoyski** (A. hr. Z.).

1. O używaniu nawozów płynnych (ciąg dalszy). T. 32 str. 47. 1858
2. Rys gospodarstwa rolnego Anglii, Szkocyi i Irlandyi p. Léonce de Lavergne (ciąg dalszy) . . . . str. 97.

Władysław **Zamoyski** (Wł. Z).

Czy wyścigi konne mogą wpływać na poprawę i podniesienie hodowli koni w kraju . . . . Tom 44 str. 581. 1860

Józef **Zarzecki**.

(Rozmaitości.) Kilka szczegółów statystycznych i gospodarskich obywatela gubernii Mohylewskiéj powiatu Kopiskiego. 1859
Tom 36 str. 343.

Seweryn **Zdzitowiecki**. (S. Z.)

1. (Rozmaitości.) O sposobie siania rzędowego za pomocą odpowiedniego siewnika lub rąk ludzkich . . Tom 33 str. 98. 1858
2. Gospodarstwo ulepszające (Culture améliorante). 1859
Tom 37 str. str.39, 272.
3. (Rozmaitości) Sorgo . . . . Tom 37 str. 115.

1861 73. Czy można guano peruańskie zastąpić krajowym nawozem, str. 789.

74. (Rozm.) O paszy i jéj pierwiastkach pożywnych. Tom 44 str. 186.

75. Nowy sposób suszenia koniczyny, lucerny, esparcetty i innych roślin pastewnych dla zachowania ich kwiatów i liści, str. 203.

76. Uprawa łubinu żółtego . . . . str. 205.

77. Marchew biała z Wogezów . . . . str. 207.

78. Uprawa Ziemniaków . . . . str. 208.

79. Nowy płucznik do mycia korzeni . . . . . str. 209.

80. Owady niszczące buraki . . . . str. 211.

81. Wyniszczenie liszek . . . . str. 215.

82. Pompa tłocząca drewniana do gnojówki . . str. 381.

83. Tłustości i oleje jako pożywienie . . . . . str. 384.

✓84. Gospodarstwo bez gnojenia . . . . str. 396.

85. Uprawa gruntu głęboka . . . . str. 403.

86. Buraki . . . . str. 406.

87. Hodowla jagniąt . . . . str. 411.

88. Nawozy zielone . . . . str. 418.

✓89. (Rozmait.) Życie na wsi. T.44. str. 594 i T. 45 str. 159.

90. Strawność włókna roślinnego w paszy bydlęcéj, str. 604.

91. Żywienie cieląt całemi ziarnami . . . . . str. 607.

92. Brona wałkowa . . . . str. 613.

93. Spożytkowanie chwastów . . . . str. 616.

94. Doświadczenia z 4ma rasami kur, co do ilości jaj i kosztów utrzymania . . . . str. 619.

✓95. Użycie krów do pracy . . . . str. 621.

96. Zniszczenie kleszczów u owiec . . . . : str. 622.

97. O dochodzie gruntownym i jego wynajdowaniu. Tom 45 str. 124.

98. (Rozmait.) Nawóz atmosferyczny Chodźki . str. 152.

99. Nowe gatunki guana . . . . str. 154.

100. Brona szczotkowa do wyniszczania chwastów, str. 158.

101. (Rozmait.) Doświadczenia nad uprawą esparcetty, s 318.

102. Praktyka musi zawrócić . . . . str. 323.

103. Nowe spostrzeżenia co do koniczyska . . str. 329.

104. Orka parowa. . . . . str. 331.

105. Graca konna do uprawy w redlinach . . str. 332.

Ludwik **Zejszner.**

A. **Zieliński.**

(**Bezimienne**).

1860 15. Sprawozdanie zarządu Spółki jedwabniczéj . str. 282.

16. Zobowiązanie łącznego wspierania pogorzelców słomą w okręgu Błońskim . . . . str. 324.

17. Wiadomość o czynnościach domu zleceń rolników płockich. str. 327.

18. Prospekt pism peryodycznych Towarzystwa ekonomicznego w Petersburgu . . . . str. 333.

19. Wiadomość o domu handlowo-komisowym rolników Kaliskich . . . . Tom 39 str. 236.

20. Kronika bibliograficzna dzieł gospodarczych . str. 269.

21. Sprawozdanie biegłych o konkursie powszechnym machin do koszenia i suszenia siana odbytym w folwarku cesarskim Vincennes we Francyi . . . . Tom 40 str. 143.

22. Ogłoszenie domu zleceń ziemian we Włocławku, str. 365.

23. Ogłoszenie domu zleceń Rolników podlaskich str. 533.

24. Kronika bibliograficzna dzieł gospodarczych . str. 570.

25. Instrukcya o środkach wytępiania szarańczy wędrownéj (przepisana przez komisyę Rząd. S. W. i Duch.) dla użytku władz miejscowych i mieszkańców Królestwa Polskiego, str. 574.

26. Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych, s. 630.

27. Instrukcya dla domu handlowo-komisowego Rolników Kaliskich . . . . Tom 41 str. 141.

28. Zdanie sprawy domu zleceń Rolników Płockich, s. 383.

29. Instrukcya dla domu zleceń ziemian w Włocławku, s. 588.

1861 30. Ustawa Kijowskiego Towarzystwa Roln. T. 42 str. 264.

31. Sprawozdanie z obrotu handlowego okowity w m. Warszawie . . . . str. 524, 755.

32. Ostatnie rozporządzenia rządowe w przedmiocie okupu pańszczyzny . . . . Tom 43 str. 619.

33. Instrukcya do urządzania lasów prywatnych, nadawać mającego prawo do otrzymania podwyższonéj pożyczki Towarzystwa Kredytowego . . . . Tom 44 str 141.

34. Instrukcya oznaczająca sposób postępowania przy egzekucyi okupu prawnego w wykonaniu Artykułu 10 Najwyższego Ukazu z d 4 (16) maja r. b. wydana . . . . . str. 423.

Spis rzeczy z Treści Roczników

za lata: 1858, 1859, 1860 i 1861.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

DZIAŁANIA TOWARZYSTWA ROLNICZEGO.

DZIAŁ I.

DZIAŁ II.

DZIAŁ III.

DZIAŁ VII.

DZIAŁ VIII.

CZĘŚĆ DRUGA.

ROZPRAWY I ARTYKUŁY.

DZIAŁ I.

DZIAŁ II.

DZIAŁ III

DZIAŁ IV.

DZIAŁ V.

DZIAŁ VI.

DZIAŁ VII.

DZIAŁ VIII.

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa dnia 4 (16) Kwietnia 1862 roku.

Starszy Cenzor,
Antoni Funkenstein.

8. **Przepisy główne rządowe dotyczące uregulowania stosunków włościańskich w dobrach prywatnych,** oraz ważniejsze rozprawy i skazówki w kwestyi czynszowej, przyjęte na ogólnych zebraniach Towarzystwa Rolniczęgo, rs. 1.

9. **Czynności Sekcyi ogólnéj** Towarzystwa Rolniczego z r. 1860, kop. 30.

10. **Obrazy czynności ogólnych zebrań Towarzystwa Rolniczego** z lat 1858, 1859, 1860 i 1861, tomów 4, każdy po rub. sr. 1.

11. **Czerwcowe posiedzenia publiczne Towarzystwa Rolniczego** z roku 1859 i 1860, tomów 2, każdy po 20 kop.

12. **Pamiętnik dla gospodarzy wiejskich**, z konotatnikiem kop. 50, bez takowego kop. 25.

13. **Hodowla zwierząt domowych gospodarskich** przez Weckherlina, tł. C. Hallera, k. 75.

dla ludu wiejskiego:

14. **Elementarz dla chłopców wiejskich**, kop. 5.

15. **Upominek dla dziewcząt wiejskich**, kop. 5.

16. **Historya Starego i Nowego Testamentu**, kop. 20.

17. **Chrzciny u wójta**, opisane przez Stacha dworaka, k. 20.

18. **Rady gospodarskie** w pytaniach i odpowiedziach dla użytku wieśniaków ziemi naszéj, przez Adama Goltza, kop. 10.

19. **Hygiena popularna** czyli nauka zachowania zdrowia, dla ludu wiejskiego, przez L. Bokiewicza, kop. 50.

do druku przygotowuje się:

1. O chowie bydła rogatego (jako część druga Hodowli zwierząt domowych, Weckherlina).

2. Historya polska potocznie opowiedziana (dla ludu).

3. Krótka wiadomość o ziemi i świecie, zbiór wiadomości z nauk przyrodzonych (dla ludu).

4. **Treść Roczników Gospodarstwa Krajowego z lat 20stu.**

Uwaga. — Księgarze znaczniejsze nabywający partye, stosowny otrzymują rabat.

SPIS RZECZY.

Treść Roczników Gospodarstwa Krajowego, wydawanych przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiém, z czterech lat: 1858, 1859, 1860 i 1861, ułożona przez Władysława Garbińskiego.